

Moim Najbliższym

AGATA KWAŚNICKA-JANOWICZ

STAROPOLSKA
TERMINOLOGIA
BARTNICZA

(NA TLE PORÓWNAWCZYM)

Kraków 2018
L E X I S

Publikację opiniował do druku
prof. dr hab. ADAM FAŁOWSKI

Konsultacja i korekta materiału staropolskiego
dr ZOFIA WANICOWA

Publikacja dofinansowana przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego
ze środków MNiSW przyznanych na finansowanie badań naukowych w 2017 r.

Projekt okładki
JAROSŁAW FALL

Zdjęcie na okładce
AGATA KWAŚNICKA-JANOWICZ

© *Copyright by Agata Kwaśnicka-Janowicz, 2018*
© *Copyright by Wydawnictwo LEXIS, 2018*
Printed in Poland

ISBN 978-83-89425-95-9

Wydawnictwo LEXIS Sp. z o.o.

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
I. Stan badań – źródła do poznania staropolskiej terminologii bartniczej	13
II. Terminologia bartnicza w obrębie odmian języka polskiego	22
III. Badania diachroniczne w ujęciu językoznawstwa antropologicznego	33
IV. Kategorie pojęciowe i ich językowe reprezentacje	42
1. Ewolucja pszczelarstwa – wprowadzenie	42
1.1. Przeobrażenia pomieszczeń dla pszczół: *dup'a → barć → ul	45
2. Pszczelarstwo w warunkach pierwotnych (świepioto , Świepietnicy , * świepietnik) ...	53
3. Bartnictwo leśne	64
3.1. Barć – prototypowość terminu	64
3.2. Staropolski bartnik i jego paralele semantyczne (bartodziej , * świepietnik , na- stawnik , obelnik)	71
4. Rabunkowa eksploatacja pszczelich rojów (drać , wydrać , wydrzeć (pczoły))	75
5. Racjonalna gospodarka bartna (refleksy dziać/dziejać (wydziać , dzienia , dzienie , dzieniec , bartodziej))	85
5.1. Technika dziania barci (bartodziej , piesznia , barta , wydziać (drzewo))	97
6. Gospodarka bartna w dzieniach	104
6.1. Budowa dzieni (rekonstrukcje)	105
6.2. Zasiadlanie nowych dzieni (rekonstrukcje)	107
6.3. Wątki myślenia tabuistycznego (pszczoła , miód)	114
6.4. Organizacja pszczelej rodziny (roić się , rój , pszczoły , maciorka pszelna , trąd , oklek , szmer)	115
6.5. Pszczele konstrukcje w barci (wosk , (węza) węza , pszczelnik , plast , dzienie , dzienia)	128
7. Czynności przy pszczołach w gospodarce bartnej (wchody (bartne))	139
7.1. Czynności wiosenne (wymiot/wymiet)	141
7.2. Czynności jesienne (refleksy leźć/łazić ((po) łazić pszczoły) i jego derywaty) ...	145
7.3. Przyrzędy bartnicze	160
7.3.1. Status nazw leziwo i łaźbień (XVI)	160
7.3.2. Staropolski powąz , wirzwno/wirzwno	170
7.3.3. Refleksy psł. * laziti бѣчѣлы/медѣ/брѣ ((po) łazić , łaźba , (przy) łaźbienie)	175

7.3.4. Paralele semantyczne <i>polazić</i> (<i>pszczoły</i>) – dialektalne północnopolskie <i>kleczyć</i> (<i>pszczoły</i>) (XVI)	177
8. Pożytki gospodarki bartnej (<i>miód</i> (<i>stredź, lipiec, miód jarzęcy/jerzęcy, miód przasny</i>), <i>wosk</i>)	185
9. Bartnictwo w systemie prawnym – prawo bartne	200
9.1. Znaki własnościowe (<i>znak, znamię, ciosn(o)</i>)	201
9.2. Daniny i miary miodu (<i>dań, dań miodowa, miodowe, węźnica, nastawa, kiść, łukno, pudło, (u)staw, rączka</i> i inne)	210
9.3. Jednostki podziału puszczy (<i>barć, znamię, nastawa, obelstwo, obliźna</i>)	254
9.4. Nazwy służebne (Bartniki, Bartdzieje, Miedary, Miodary, Miedniki, Obelniki, Świepietniki, Wos(z)czniki)	270
9.5. Bractwa bartne (<i>starosta miodowy, starosta obelniski, starostwo borowe, urząd, iudicium bartne</i>)	277
V. Podsumowanie	285
VI. Bibliografia	301
VII. Wykaz skrótów	311
Skróty nazw źródeł i pozycji leksykograficznych	311
Inne skróty	317
VIII. Indeks staropolskich terminów bartniczych	319
Old Polish apicultural terminology (in a comparative perspective) (Summary)	323

WSTĘP

Bartnictwo, czyli pszczelarstwo leśne, było dawną formą chowu pszczół w wydrążonych pniach leśnych drzew zwanych barciami. Ta wczesna forma pszczelarstwa była ważnym działem dawnej gospodarki Słowian, stanowiła bowiem naturalny sposób przejścia od rabunkowego zbieractwa miodu dzikich pszczół do ich systematycznej hodowli. W okresie średniowiecza w Polsce bartnictwem zajmowała się powszechnie ludność wiejska. Ujęte w systemie regale bartnego było źródłem dochodów płynących z opłat, danin i powinności miodowych, którymi obciążani byli nie tylko bartnicy, ale i ludność wiejska nietrudniąca się bartnictwem w sposób, który stanowiłby jej główne źródło utrzymania i płaconych świadczeń. Dosyć wcześnie wyodrębniona grupa ministeriałów zobowiązana była do świadczenia powinności bartniczych, co potwierdzają notowane nazwy osad służebnych, powstałych jako forma funkcjonowania wczesnofeudalnego państwa piastowskiego. System organizacji bartnictwa w dobrach monarszych w Polsce wskazuje wyraźnie, że średniowiecze było okresem największego rozwoju i znaczenia bartnictwa w systemie gospodarki monarszej (por. Ferenc-Szydełko 1995).

Dosyć wcześnie specjalizująca się grupa zawodowa bartników wykształciła odrębny typ słownictwa, które wraz z rozwojem i profesjonalizacją tej dziedziny działalności człowieka ewoluowało do systemu terminologicznego stanowiącego część języka grupy zawodowej, który w kategoriach socjolingwistycznych możemy opisać jako typ socjolektu.

Uwzględniając zarówno najwcześniejszy materiał onomastyczny, dostępny w opracowaniach staropolskich toponimów, jak również leksykę bartniczą najstarszej doby piśmiennej notowaną w *Słowniku staropolskim*, opracowanie to zmierza do odtworzenia strukturyzacji językowej tego wycinka rzeczywistości i dziedziny działalności człowieka, który dany nam został we fragmentach średniowiecznych tekstów. Przyjmując perspektywę antropologiczną i ewolucyjny porządek zdarzeń, próbuje językowo zrekonstruować obraz bartnictwa w wiekach średnich w Polsce.

Głównym założeniem metodologicznym pracy stała się analiza semantyczna badanej leksyki specjalnej uwzględniająca ujęcie kognitywne jako uzupełniającą perspektywę dla dotychczasowych prac opisujących problematykę terminologii bartniczej z wykorzystaniem metodologii strukturalistycznej (por. studium porównawczo-histeryczne frazeologii bartniczej języków bałtyckich i słowiańskich (Eckert 1981)). W przyjętej analizie dominuje więc przeniesienie punktu ciężkości z zainteresowań formalnych na szeroko pojętą semantykę. Dla uchwycenia jednak aspektów semantycznych,

chronologicznych, często też arealowych (geograficznych) staropolskie terminy bartnicze poddawane są analizie morfologicznej, która pozwala także na odkrycie cech systemowych badanej terminologii, uzupełniając wyniki dotychczasowych badań oraz weryfikując stawiane w nich przypuszczenia.

Praca składa się z 10 rozdziałów i ma układ dwuczłonowy. Pierwsza część prezentuje rozdziały teoretyczne poświęcone możliwościom badań językoznawczych nad stanem staropolskiego bartnictwa (teksty i materiały źródłowe, dotychczasowe opracowania oraz proponowane podejścia metodologiczne). Zajmując się teoretycznymi mechanizmami terminologizowania znaczeń jednostek leksykalnych i sposobami funkcjonowania systemów terminologicznych, praca przynosi także próbę klasyfikacji tej odmiany języka polskiego, którą stanowiła staropolska terminologia bartnicza. Część druga opracowania ma charakter analityczny i poświęcona jest analizie formalno-semantycznej materiału ujętego w kategoriach pojęciowych, której głównym celem stało się odtworzenie struktury nadrzędnego pola STAROPOLSKIE BARTNICTWO oraz ustalenie relacji semantycznych między elementami tworzących je subkategorii. Do odtworzenia procesu strukturyzacji pól wykorzystywane były analizy etymologiczne, pozwalające uchwycić nie tylko pierwotne motywacje konstytuujących je relacji semantycznych, ale również dynamiczny i ewolucyjny charakter tego procesu.

Układ materiału zgromadzonego w polach pojęciowych prezentuje perspektywę antropologiczną, która odsłania proces ewolucji zajęć związanych z pszczelarstwem. W części wprowadzającej aspekt ten zobrazowany został w procesie specjalizacji pojęć i odpowiadających im nazw pomieszczeń zajmowanych przez pszczoły. Kolejne rozdziały poświęcone są historii bartnictwa, która rozpoczęła się od poznania pszczół (ich rojów) przez człowieka pierwotnego. Refleksy tej wiedzy odnajdujemy w leksyce staropolskiej opisującej naturalne barcie (*świepiota*) i ich rabunkową eksploatację (stp. *drać pszoły*), która z czasem przekształciła się w systematyczną hodowlę pszczół w sztucznie wydzielonych barciach (*dzianica*, *dzienia*, *dzieniec*). Organizacja materiału w dalszych rozdziałach odzwierciedla porządek kulturowy kolejnych etapów systematycznej pracy średniowiecznego bartnika, który zajmował się *dzianiem barci*, budową *dzieni*, sposobami ich zasiedlania, wymagającymi wiedzy o organizacji pszczelej rodziny i rodzajach pszczół, wreszcie znajomości elementów konstrukcyjnych *barci*, które poznawał bartnik podczas swej pracy. W kolejnych rozdziałach opisane zostały doroczne czynności przy pszczołach, używane podczas pracy przy nich przyrządy bartnicze, wreszcie pożytki gospodarki bartnej, które stanowiły głównie miód i воск. Ujmując perspektywę człowieka średniowiecznego, opisowi poddane zostały również pola leksykalno-semantyczne związane z funkcjonowaniem bartnictwa w systemie wczesnofeudalnego prawa: znaki własnościowe ciosane na drzewach bartnych, składane daniny i miary miodu, jednostki podziału puszczy bartnej, nazwy osad służebnych i grup ministeriałów, także struktura powstających od XIV w. bractw bartnych. Ich rozrost w strukturze omawianego słownictwa stanowi wyraźny sygnał uwarunkowań kulturowych procesów konceptualizacji i kategoryzacji rzeczywistości, w których aspekt społeczno-prawny bartnictwa doczekał się językowego wyróżnienia w największej liczbie jednostek językowych (por. nazwy staropolskich danin i miar miodu).

Przerost ilościowy terminologii bartniczej referującej prawne aspekty tej dziedziny działalności człowieka determinowany jest także naturą samych tekstów źródłowych, wśród których przeważają teksty prawne, regulujące stosunki między gminem bartnym oraz prawne aspekty pracy bartników w puszczy. Biorąc pod uwagę, że dysponujemy fragmentaryczną i ograniczoną liczbą tekstów polskiego średniowiecza, musimy zdawać sobie także sprawę ze zniekształceń dokonanych w obrazie bartnictwa tamtego okresu przez jednostronne teksty prawne dominujące wśród tekstów źródłowych *Słownika staropolskiego* (m.in. księgi ustaw polskich i mazowieckich (*Kodeks Suleda*, *Kodeks Działyńskich*), oblaty dokumentów łacińskich, zapisy ksiąg sądowych, roty przysiąg).

Biorąc za podstawę materiał historyczny, musimy uwzględnić jego często nieczytelny dziś charakter wynikający nie tylko z archaiczności opisywanej dziedziny działalności człowieka, ale także z formy samych zapisów, najczęściej ograniczonych do pojedynczych glos polskich w dokumentach łacińskich. Nieuchronne, ale często konieczne w tej sytuacji emendacje i koniektury brały za podstawę kontekst porównawczy, który stanowiły uzupełniające materiał staropolski źródła i opracowania z okresów późniejszych, jak i wcześniejszy często o kilka stuleci porównawczy materiał słowiański.

Sugerowaną przez tytuł opracowania podstawę materiałową pracy poddaną pełnej analizie językowej, obejmującej także próby rekonstrukcji etymologicznych, stanowią terminy bartnicze rejestrowane w 11 tomach *Słownika staropolskiego* (SSp) wraz z suplementem (SupSSp), sklasyfikowane następnie w elektronicznej wersji *Słownika pojęciowego języka staropolskiego* (SPJS) i ujęte tam głównie, choć nie tylko (por. np. miary miodu) w kategorii pojęciowej „Pszczelarstwo” (por. także INDSSp).

Podtytuł rozprawy: *na tle porównawczym* ze względu na przyjęte założenia metodologiczne rozumiany jest dwojako. Tło porównawcze stanowi tu zarówno konfrontatywny materiał chronologiczny, jak i geograficzny: poświadczenia terminów staropolskich notowane w okresach wcześniejszych (tło prasłowiańskie rekonstruowane na podstawie poświadczeń badanych jednostek w leksyce innych języków słowiańskich) oraz ich aspekt ewolucyjny uchwycony w okresach późniejszych (stan po 1500 roku). Genetyczny aspekt badanej leksyki staje się szczególnie istotny dla uchwycenia mechanizmów przesunięć semantycznych stanowiących główne źródło specjalizacji znaczeń wyrazów pospolitych. Uchwycenie zmian w rozwoju semantycznym jednostek językowych prowadzących do tworzenia się systemów terminologicznych wymusza przyjęcie dynamicznej perspektywy badawczej stanowiącej podstawę opisów diachronicznych.

Tło porównawcze pozwala również na rekonstrukcję lub krytyczną weryfikację tzw. białych plam (pustych kategorii pojęciowych, nieobsadzonych leksykalnie) w systemie staropolskiego bartnictwa, niepoświadczonych w leksyce tego okresu, których istnienie mogło być postulowane przez zestawiony materiał słowiański lub późniejsze refleksy w leksyce rodzimej. Dla wyróżnienia warstwy terminów realnie poświadczonych w okresie staropolskim stosowany jest w pracy inny sposób ich zapisu z użyciem pogrubionej czcionki, wprowadzony również do odrębnego indeksu staropolskich terminów bartniczych na końcu pracy. Graficzne wyróżnienie realnych terminów staropolskich od warstwy terminów rekonstruowanych stosowane jest również w analitycznym spisie treści (lista językowych reprezentacji kategorii pojęciowych okresu staropolskiego

lub ich brak w kategoriach pustych) oraz w krótkich wstępach do kolejnych rozdziałów pracy, zawierających listę objętych analizą staropolskich jednostek językowych.

Poddany analizie semantycznej i morfologicznej materiał staropolski konfrontowany jest w pracy z poświadczeniami analizowanych terminów bartniczych po roku 1500 (materiały źródeł z XVI i XVII wieku). Wśród materiałów po roku 1500 najistotniejsze źródło stanowią dane *Słownika polszczyzny XVI wieku* (SPXVI), uzupełnione o częściowo ekscerpowane przez ten słownik teksty lustracji dóbr królewskich sporządzane od roku 1564 (LUSTR.). Dla XVI w. reprezentatywnym tekstem jest także pierwszy zbiór prawa bartnego, skodyfikowanego dla Kurpiów mazowieckich przez K. Niszczycyckiego w 1559 r. (Niszcz.). Uzupełnieniem materiałów XVI-wiecznych jest tekst pierwszej wydanej w Polsce pracy z zakresu bartnictwa i pszczelnictwa, P. Crescentyna *Księgi o gospodarstwie...*, 1549 (CRESC), stanowiącej tłumaczenie łacińskiego dzieła *Ruralium commodorum libri XII*. Dla wieku XVII przyjętymi źródłami stały się Stanisława Skrodzkiego *Porządek prawa Bartnego... spisany roku pańskiego 1616* (Skrodz.) i jego leksykograficzne opracowanie zawarte w pracy A. A. Kryńskiego *Słownik wyrazów godnych uwagi użytych w „Porządku prawa bartnego” dla starostwa łomżyńskiego, z roku 1616* (KRYŃ, 1885). Perspektywę XVII-wieczną uzupełnia pierwsza wydana w Polsce oryginalna książka pszczelarska autorstwa W. Kąckiego *Nauka koło pasiek* wydana w r. 1614 (KAĆC). W mniejszym stopniu dla okresu XVII i XVIII w. uwzględniony został, pozostający dopiero w opracowaniu, materiał *Elektronicznego słownika języka polskiego XVII i XVIII wieku* (Esjpxvii-xviii). Ostatecznie listę pozycji weryfikujących materiał staropolski zamyka XIX-wieczna, jedyna jak dotychczas leksykograficzna praca porządkująca leksykę bartniczą, *Słownik leśny, bartny, bursztyniarski i orylski* autorstwa Wiktora Kozłowskiego wydany w Warszawie w latach 1846 (cz. 1) – 1847 (cz. 2) (SLBBO). W przeprowadzanej analizie, uznając za w pełni wartościowy jedynie chronologicznie uporządkowany, datowany materiał historyczny, mniej uwagi poświęcono licznym źródłom etnograficznym, których niedatowane materiały okazują się jednak pomocne w ustalaniu wartości pragmatycznej opisywanych jednostek językowych.

Poza źródłami i opracowaniami uwzględniającymi materiał rodzimy dla potrzeb analiz semantycznych i formalnych wykorzystany został zestaw źródeł i prac analizujących leksykę słowiańską, w dostępnym zakresie również na tle porównawczym języków bałtyckich. Mowa tu głównie o historyczno-porównawczych studiach R. Eckerta (Eckert 1979, 1981, 1981a, 1987), jak również o porównawczym tle wschodniosłowiańskim (głównie materiale z gwar poleskich, zob. wykaz literatury podmiotowej), dostępnym dzięki etnograficznym pracom poświęconym tej części Słowiańszczyzny.

Perspektywę badawczą staropolskiego materiału leksykalnego zamykają dostępne prace leksykograficzne, głównie słowniki historyczne i etymologiczne języka polskiego oraz innych języków słowiańskich. Wykaz wykorzystanych prac oraz objaśnienia sygnujących je w pracy skrótów znajdują się w końcowej części opracowania (Wykaz skrótów – skrótowy nazw źródeł i pozycji leksykograficznych). Po skrócie wykorzystywanym w tekście pracy, w przypadku pozycji wielotomowych, opis bibliograficzny zawiera informację o numerze tomu i stronie. W sygnowaniu materiałów elektronicznej wersji słownika tzw. wileńskiego (SWil (eSWil)) podaje się skrót i numer strony.

Proponowana w pracy forma zapisu cytowanego materiału językowego uwzględnia zapis przytaczanej pozycji, stąd np. nie ujednolica się zapisów cytujących materiał wschodniosłowiański w transkrypcji łacińskiej (por. materiał słowników etymologicznych F. Sławskiego czy W. Borysia). Dłuższe cytaty obcojęzyczne podawane są w oryginale, z propozycją tłumaczenia w przypisie lub w tekście głównym pracy.

Archaiczna i niezwykle bogata leksyka specjalna z zakresu staropolskiego bartnictwa przez długie lata czekała na swe całościowe opracowanie na gruncie językoznawstwa polskiego. Podejmowane dotychczas tematy i wątki miały tu głównie charakter leksykograficzny lub stanowiły izolowane studia wyrazowe, ale ich opracowanie stało się ważnym etapem przed próbą całościowego ujęcia tego zagadnienia. Oddawana do druku praca stanowi zebranie wyników poczynionych już na tym polu badań oraz próbę wypełnienia obszarów dotychczas nieopracowanych. Uznając wagę kulturową zajęcia, jakim było bartnictwo wśród Słowian, oraz bogactwo leksyki je reprezentującej, z poczuciem odpowiedzialności i pokorą wobec tego wielkiego tematu ośmielam się zaproponować jego autorskie ujęcie. Dziękuję też wszystkim, którzy pomogli mi je zrealizować.

I. STAN BADAŃ – ŹRÓDŁA DO POZNANIA STAROPOLSKIEJ TERMINOLOGII BARTNICZEJ

W badaniach nad staropolską terminologią bartniczą zwraca uwagę bogactwo i różnorodny charakter źródeł, które pozwalają na językowy opis tej dziedziny dawnej działalności człowieka. Obfitość tych materiałów stanowi potwierdzenie tezy, że ta wczesna forma pszczelarstwa była ważnym działem dawnej gospodarki Słowian (por. Moszyński 1929 (1967))¹.

Początków systematycznej hodowli pszczół w warunkach leśnych należy poszukiwać w czasach przedhistorycznych. Według historyków najpóźniej w VIII w. n.e. dokonano się w całej Słowiańszczyźnie przejście z rolnictwa ruchomego do stałego², a bartnictwo w puszczech stało się jedną z ważnych gałęzi ówczesnej gospodarki³, co może potwierdzać datowany na ten okres zwyczaj składania daniny w miodzie u Słowian zachodnich (SSS I: 88). Na początku drugiej połowy X w., w okresie tworzenia się państwowości polskiej, bartnictwo uznaje się już za odrębny zawód (por. Gieysztor 1957), funkcjonujący w obrębie regale bartnego⁴. Za prawo własności i użytkowania

¹ Na temat stanu badań nad staropolską terminologią bartniczą (typy tekstów źródłowych oraz ich opisy lingwistyczne) por. Kwaśnicka-Janowicz 2017.

² Informacje Cezara i Tacyty o Germanii [Cezar, *De bello gallico*, IV, 1 i VI, 22; Tacyt, *Germania*, cap. 26; H. Łowmiański, *Początki Polski*, I: 320 i n.] wskazują, że w starożytności dominowała tam jeszcze doraźna eksploatacja gruntów. Uprawy przenoszono z miejsca na miejsce, nie wracając już na pola raz wyeksploatowane. W tych warunkach indywidualne prawo do konkretnej ziemi byłoby bezprzedmiotowe. Liczył się udział w wiejskiej wspólnocie, która według Tacyty zajmowała kolejne grunty pod uprawę i dzieliła je każdorazowo między poszczególne rodziny. Był to obraz prymitywnej gospodarki rolnej, bardzo słabo uzbrojonej w narzędzia orne i stosującej być może na znaczną skalę wypalanie lasów. Przejście do rolnictwa stałego zmieniło jednak stosunki agrarne. Dużą rolę odegrało w tym zapewne upowszechnienie żelaznych radlic. W systemie przemienno-odłogowym wyjałowionego paroletnią uprawą pola nie porzucano „na zawsze”, lecz wracano na nie po kilku lub kilkunastu latach odłogowania. Poszczególne rodziny użytkowały więc z pokolenia na pokolenie te same grunty orne. Doprowadziło to do zwyczajowego uznania wyłączności uprawnień każdej rodziny do jej ziemi. Wreszcie utarła się zasada, że grunty orne są własnością indywidualną (Modzelewski 1987: 47).

³ Prócz rolnictwa i hodowli każda rodzina zajmowała się rybołówstwem, bartnictwem, zbieractwem, łowiła na wnyki zwierzynę leśną, produkowała na własne potrzeby odzież lnianą, wełnianą i kozuchy, wykonywała roboty ciesielskie i stolarskie, warzyła dla siebie piwo (Modzelewski 1987: 27).

⁴ Regalia, czyli wyłączność pewnych użytków (dziedzin gospodarki) zastrzeżonych dla książęcego skarbu. Nowsze badania wykazały, że dla olbrzymiej większości chłopów w Polsce X–XII, a częściowo i XIII w., jedyną zwierzchnością była monarchia ze swą publiczną jurysdykcją i administracją, a jedynymi świadczeniami — daniny i usługi prawa książęcego (Modzelewski 1987: 10–11).

drzew bartnych bartnicy zobowiązani byli do płacenia daniny (pierwotnie w miodzie, później był to ekwiwalent pieniężny), ale też jako jedyni posiadali przywilej dostarczania miodu na dwór królewski. Stowarzyszeni następnie w odrębnych cechach (bractwach bartnych), na mocy nadanych im przywilejów mieli swe szczególne prawa, zwane prawem bartnym, regulującym również przepisy odrębnej dla bartników jurysdykcji sądowej (sądy bartne).

Szczególne rola bartnictwa jako dziedziny gospodarki trwa w Polsce do schyłku XV w.: „Wskaźnikiem wagi użytków pszczelich w naszym wczesnym średniowieczu było odgrywanie przez miód nieraz roli pieniądza i uiszczania nim opłat sądowych. Również w ostatnich wiekach tego okresu obrót woskiem i miodem oraz eksport odgrywały dużą rolę. Wiemy, że na ziemiach ówczesnego państwa polskiego mogliśmy spotkać dużą ilość wosku na targu krakowskim i na szeregu innych, wiemy o znacznym eksporcie wosku z ziem zajętych przez Krzyżaków do Niderlandów” (Żabko-Potopowicz 1953: 19). Rozwojowi bartnictwa sprzyjało jego funkcjonowanie w obrębie regaliów, co wiązało się z utrzymywaną przez państwo, największego właściciela dóbr bartnych, dobrą koniunkturą na produkty pszczele. Kres regale bartnego przyniosła konstytucja sejmowa z 1550 r., na mocy której bartnictwo królewskie stało się równorzędne z prywatnym i rozwijać się mogło tylko na terenie królewskich ziem. Od XVI w. też coraz częściej pojawiała się relucja (zamiana) danin miodnych na świadczenia pieniężne⁵. Wiązało się to z powolnym zanikiem bartnictwa, częściowo na rzecz hodowli pszczół w pasiekach i rozwoju w tym zakresie gospodarki towarowej (Ferenc-Szydełko 1995: 138). Powolny zanik bartnictwa jako formy hodowli pszczół w barciach, choć datowany już na w. XVI, w zbiorach praw bartnych z XVI i XVII w. dostarcza najpełniejszego obrazu urządzeń ustrojowych bartnictwa monarszego. Jednocześnie, jak podkreślają badacze, źródła te dowodzą, że okres największego rozkwitu tej gałęzi gospodarki już mijał (por. Ferenc-Szydełko 1995: 137). Ograniczenie gospodarki bartniczej, a wreszcie jej ostateczny zanik nastąpił głównie za sprawą czynników zewnętrznych. Wzrost intensywności gospodarki leśnej powodował zmniejszanie się drzewostanów stanowiących naturalne środowisko dla pszczelnictwa bartnego. Dalsze karczowanie lasów dla powiększającego się areалу rolnego, wzrost zapotrzebowania na drewno do celów przemysłowych, spadek użytkowania miodu w związku z importem cukru trzcinowego, wreszcie zakazy urzędowe doprowadziły z końcem XIX w. do zaniku tej formy hodowli pszczół⁶. W ten sposób pierwotne bartnictwo zostało całkowicie zastąpione

⁵ Biorąc pod uwagę materiał staropolski, zjawisko to należałoby przesunąć przynajmniej na w. XV. Notowania *Słownika staropolskiego* (por. hasło *miodowe*, gdzie mowa o pieniądzach *pro myodowe medium grossum* DILB III 282, *sim. ib.* 286. 287. 288. 291. 292. 293. 294 (SStp IV: 278–279)) dowodzą, że w XV w. zamiana świadczeń w naturze na pieniądze była już powszechna (uwaga dr Z. Wanicowej).

⁶ Przykładowo, w Puszczy Białowieskiej definitywny koniec bartnictwa nastąpił po przejęciu jej terenów w 1888 r. przez dynastię Romanowów. Decyzją cara Aleksandra III całą Puszczę przystosowano do polowań, a w Białowieży wybudowano rezydencję myśliwską. Tradycyjne użytkowanie Puszczy zostało ograniczone, a niektóre jego formy, jak bartnictwo, zostały prawnie zakazane (Keczyński 2008). Według szczegółowych danych: w 1805 r. – rząd pruski zakazał zajmowania się bartnictwem na terenie byłych Prus Zachodnich; w 1827 r. – usunięcie barci z lasów augustowskich i płockich; w latach 1837–1840 zamarło bart-

gospodarką pasieczną, a wychodząca z użycia terminologia bartnicza stała się częścią archaicznej warstwy współczesnej terminologii pszczelarskiej.

Wśród typów źródeł przynoszących dane o stanie organizacji staropolskiego bartnictwa wymienić możemy historyczne teksty z zakresu historii prawa, gospodarki (tu leśnictwa i pszczelarstwa), liczne rozprawy etnograficzne oraz nieliczne opracowania językoznawcze.

Najlicniejszą grupę historycznych źródeł do poznania terminologii bartniczej stanowią opracowania z zakresu historii gospodarki oraz prawa polskiego; źródłowe dokumenty archiwalne, tu zwłaszcza lustracje królewsczyzn; księgi sądowe (tu także zapisy sądów referendarskich); także zbiory przepisów i praw regulujących pracę bartników w puszczy. Te ostatnie stanowią najstarsze źródła pisane, dzięki którym otrzymujemy poświadczenia ustabilizowanej już w znacznym stopniu terminologii bartniczej.

Wśród źródeł pisanych dla terenów słowiańskich⁷ jako jedne z pierwszych należy wymienić zapisy w *Prawdzie Ruskiej* (PR), najstarszym zbiorze prawa Rusi Kijowskiej z XI i XII w., zawierającym zapisy prawa zwyczajowego sięgającego IX i X wieku. Są to zapisy prawa karnego i procesowego, także zasad dziedziczenia własności (*barć*). Teksty *Prawdy Ruskiej* stały się jednym z głównych źródeł przy opracowywaniu haseł z dziedziny bartnictwa w *Słowniku etymologicznym języka polskiego* F. Sławskiego (SEJPS). Przepisy regulujące prawa własności bartników zapisane w *Prawdzie Ruskiej* przytacza w swym opracowaniu P. Dąbkowski (1919). Dysponujemy również źródłami średniowiecznymi z XI–XIII w. dotyczącymi obszaru Łużyc. Zawierają one informacje o istniejącej już organizacji bartnej oraz o sądach, na których rozstrzygano spory, wymierzano kary oraz ustalano dziedziczenie borów bartnych (nazwy bartników: *dedi-*

nictwo na Mazowszu; do 1864 r. przetrwało bartnictwo w Puszczy Radomskiej (Dubiel 2003). Bartnictwo przetrwało dziś szczątkowo w warunkach parków narodowych. Ostatni bartnicy działają dziś jeszcze w Parku Narodowym Dzikijos na Litwie, w skansenie bartniczym we wsi Kamińskie na Białorusi oraz w Parku Narodowym Szulgan Tasz w południowej Baszkirii na Uralu. Stamtąd też w ramach projektu „Przywracanie bartnictwa w Polsce – ochrona przyrody i staropolskiej tradycji” realizowanego wspólnie przez przyrodników z Mazowiecko-Świętokrzyskiego Towarzystwa Ornitologicznego (MŚTO) i WWF przyjechali w 2008 r. baszkirscy bartnicy, aby na terenie Lasów Spalskich oraz północnej części Puszczy Świętokrzyskiej przeszkolić polskich adeptów sztuki bartniczej. Efektem jest tzw. borek bartny z 10 wydzianymi w drzewach barciami, w których już w pierwszym roku samodzielnie zagnieździły się pszczoły. Projekt ma zasięg ogólnopolski (<http://wolnemedi.net/miod-prosto-z-drzewa/>, dostęp: luty 2017 r.).

⁷ Najstarszą wiadomość podaje Priskos z Panionu w Tracji (V w.), który w dziele *O poselstwie do Attyli* [PRISKOS] zamieszcza wzmiankę o miodzie (*medos*) jako napoju, który piją Słowianie naddunajscy (SSS I: 89). Następną wzmianka pochodzi z VI w. i podał ją Pseudo-Maurycy w *Taktyce* (*Tactica*, ks. XIX, rozdz. V, 91–92, wyd. 1952 [PSEUDO]). Dla terenów polskich jednymi z pierwszych są relacje arabskich podróżników: Ibn Rosteh, *Księga kosztownych klejnotów (903–913)*, [w:] *Słowiańszczyzna pierwotna. Materiały źródłowe do historii Polski epoki feudalnej*, oprac. G. Labuda, Warszawa 1954, s. 143–144 [IBNN]; *Ibrahim-ibn-Jakub wg wersji Al-Bekriego*, wyd. i tłum. T. Kowalski, MPH Nova Series, t. I, Kraków 1946, s. 48 i n. [IBRAHIM BEKR]; *O Słowianach zachodnich w XI wieku*, por. Ibrahim-Ibn-Jakub w rel. Al-Kazwiniego (G. Labuda, *Ibrahim-Ibn-Jakub*, „Roczn. Hist.” XVI: 1947, s. 134–135 [IBRAHIM KAZ]). Z późniejszych źródeł średniowiecznych to XII-wieczna kronika Galla, która zawiera wzmianki o obfitości miodu na terenach polskich (*silva melliflua* – lasy miodopłynne) (*Anonima* tzw. *Galla kronika*, s. 8, wyd. 1952 [AN]).

zen) (Pieradzka 1949). XIII-wieczny materiał leksykalny z tego obszaru uwzględnia również rzadka na polu językoznawczym praca R. Eckerta poświęcona nazwom bartników w językach bałtyckich i słowiańskich (Eckert 1981a). Dysponujemy także źródłami historycznymi, które potwierdzają funkcjonowanie bartnictwa ujętego w system organizacji służebnej na zachodnich terenach Słowiańszczyzny już przed XII w. (zobowiązania Słowian w postaci jednego naczynka (łac. *situla*) miodu rocznie w inwentarzu klasztoru w Nienburgu już w XI wieku). Najstarsze nazwy osad związanych z gospodarką bartną wskazują, że już przed połową XII w. wytworzyła się tu służebność bartodziejów (Demińska 1958), choć źródłowo istnienie bartnictwa jako zajęcia słowiańskiej ludności rolniczej sięgają przełomu VIII i IX w. (najstarszy przekaz VIII/IX w. o daninach Słowian uiszczanych opactwu w Fuldzie wymienia również dań miodową)⁸ (Kętrzyński 1901). O istnieniu bartnictwa na najdalej wysuniętych na zachód terenach zasiedlonych przez ludność słowiańską (odnotowane poświadczenia w nazwach terenowych z XIII w.) dowiadujemy się również z pracy omawiającej hodowlę zwierząt domowych u Połabian na podstawie danych z zabytków języka połabskiego, zebranych w pracy P. Rosta z 1907 r. (ROST, por. Szydłowska 1955). Obfitego materiału porównawczego dla obszarów wschodniosłowiańskich mogą dostarczyć etnograficzne prace notujące bartniczą i pszczelarską leksykę z obszaru Polesia (MPW, LP, NS, ŠČ, PPR – zbiór materiałów ekscerpowanych z tych źródeł, a zebranych do studiów nad staropolskim bartnictwem, życzliwie udostępnił mi Profesor Wiesław Boryś, za co Mu serdecznie dziękuję).

W XIV w. stwierdza się źródłowo istnienie gospodarki bartnej na terenach polskich, zwłaszcza na obszarze Mazowsza nadnarwiańskiego, gdzie występowały już całe osady bartników i bartodziejów, których zwyczaje i prawa weszły do statutu Kazimierza Wielkiego w 1374 roku. Statut wiślicki wspomina o daninie z miodu oraz o karach za kradzieże pszczół (*o złodziejstwie pczół*). Obszernie o prawach bartnych wspominają Statuty mazowieckie zatwierdzone przez księcia mazowieckiego Janusza I w 1401 r. (zasady obrotu barciami)⁹. Statut Władysława Jagiełły z r. 1423, zwany wareckim, wymienia daniny bartników dla właścicieli puszczy. Przywilej Ziemi Bielskiej na Podlasiu z r. 1501 określa prawa bartników na cudzym lesie. Statut Zygmunta Starego z 1538 r. informuje o zakazie pracy bartników w lasach innych niż królewskie. Prawodawstwo Litwy i Rusi nie miało odrębności praw bartnych, a tylko Statut litewski we wszystkich trzech redakcjach z lat: 1530, 1566 i 1588, obejmował przepisy, określające stosunki bartników z właścicielami puszczy (ESI, bartne prawo).

⁸ Najstarsze wzmianki o daninach w miodzie lub wosku zawierają ponadto: Dokument Ottona I dla biskupstwa w Brandeburgu z 949 r., Hasselbach, *Cod. Pom. Dipl.*, nr 7, taryfa z Raffelstetten z lat 903–906 wzmiankuje o opłatach Słowian w wosku, *Cod. Dipl. Bohemiae*, t. I, nr 31, dokument fundacyjny kapituły w Litomierzycach, ok. 1057 r., tamże nr 55; pochodzące z XI w. fragmenty zachowane w XII-wiecznym inwentarzu klasztoru w Nienburgu na Łużycach; *Cod. Dipl. Anhalt.* ed. O. Heinemann, t. V, Dessau 1881, s. 353–354 (por. Demińska 1958: 344).

⁹ Prawa bartne mazowieckie, włączone do Statutu księcia Janusza I, z 1405 r., przetłumaczył w r. 1450 z łaciny na język polski ksiądz Maciej z Rożana (*Prawa Książąt Mazowieckich przełożone na język polski przez Macieja z Rożana. Rok 1450*). Przedruk z Kodeksu puławskiego wykonał A. Poliński. Nakładem Biblioteki Kórnickiej, 1877 [PR MAZ]; por. Braun 1911: 2).

Wiek XVI przynosi też jedną z najważniejszych pozycji do poznania terminologii bartniczej, pierwszy skodyfikowany zbiór prawa bartnego autorstwa Krzysztofa Niszczycyckiego. *Prawo Bartne, bartnikom należące, którzy według niego sprawować się i sądzić mają, jako się niżej opisze, do Starostwa Przasnyskiego przez Wielmożnego Imci Pana Krzysztofa Niszczycyckiego: Przasnyskiego, Ciechanowskiego Starostę etc. postanowione in Anno Domini 1559* jest zapisem 94 artykułów wszystkich praw zwyczajowych, którymi się rządzili Kurpie mazowieccy (Niszcz., 1559). W ślad za nim w 1616 r. pojawia się drugi obszerny zbiór prawa bartnego – dokument sporządzony przez Stanisława Skrodzkiego *Porządek prawa Bartnego, wedle starożytnego zwyczaju i dawnych ustaw potocznych Spraw Bartnych z pośrodku Bartników uchwalony i wydany, najwięcej dla nowych młodych i swej woli używających bartników spisany roku pańskiego 1616* (Skrodz., 1616). *Porządek* Skrodzkiego zawiera zwyczaje prawne bartników starostwa łomżyńskiego, spisane w 117 artykułach, w znacznej części wzięte wprost ze zbioru K. Niszczycyckiego. Historyczno-prawnym komentarzem do artykułów skodyfikowanego prawa bartnego na Mazowszu są opracowania F. Rawity-Gawrońskiego (1895) i A. Brauna (1911). Na podstawie XVI-wiecznych dokumentów archiwalnych (regestry, lustracje, inwentarze) opracowane zostało prawodawstwo bractw bartnych Puszczy Kozienickiej, którym zajął się w swej pracy z 1930 r. A. Wojtowicz, opisując prawo obelne starostwa radomskiego (Wojtowicz 1930). Z połowy XVII w. pochodzi kodyfikacja prawa bartnego stosowanego w bractwach bartniczych starostwa człuchowskiego (*Prawo bartnickie starostwa człuchowskiego*, rękopis WAP w Szczecinie), które w 34 artykułach reguluje kwestie organizacji sądów bartnych, ochrony barci i lasów. Zbiorem skodyfikowanego prawa człuchowskiego oraz prawu bartniczemu starostwa tucholskiego z poł. XVII w., spisanemu w języku niemieckim, poświęcił historyczne opracowanie G. Labuda (1955). Wreszcie XVII-wieczne prawo bartnicze ziemi łęborskiej i bytowskiej, regulujące kwestie kar za naruszenie zasad gospodarki bartnej (*Okrutne prawo bartnicze w ziemi łęborskiej i bytowskiej*), opisał w swym opracowaniu K. Górski (1935). Zbiory praw stanowią najobszerniejsze źródła do poznania terminologii bartniczej, dokumentując stan rozwoju bartnictwa w XVI i XVII w., rejestrują pierwotne prawo przekazywane *ex antiquo usu*, czyli od pokoleń.

Wiadomości historycznych na temat organizacji bartnych i ich ustroju prawnego w okresie od XVI do XVIII w. dostarczają także archiwalne księgi sądowe, rejestrujące procesy i transakcje zawierane wśród bartników, czyli księgi bartne. Do najstarszych należy rękopiśmienna *Księga sądów bartniczych starostwa leżajskiego z lat 1478–1637* (zapisy polskie od r. 1544) rejestrująca obroty barciami – sprzedaż, wymiany, darowizny (KSBL). Tekstem tej ordynacji zajął się w swej pracy P. Dąbkowski (1918). Wśród najstarszych są także 3 księgi prawa obelnego z lat 1572–1835 z Puszczy Radomskiej, opublikowane w 1874 r. przez ks. Jana Gackiego (1874). Wydane zostały także XVII-wieczne fragmenty polskie *Księgi bartniczej starostwa człuchowskiego* (por. Labuda 1955). Cztery księgi bartne z Nowogrodu (Kurpiowska Puszcza Zielona) obejmujące okres 1629–1739 pozostają nadal w rękopisie, stanowiąc przedmiot zainteresowania historyków prawa polskiego (Rundstein 1927, 1928)¹⁰. Obszerne fragmenty tych

¹⁰ Księgi bartne nowogrodzkie pozostają własnością Wojewódzkiego Archiwum Państwowego (WAP) w Poznaniu.

źródeł wykorzystała U. Kuczyńska w wydanej w 2004 r. pracy *Bartnictwo Kurpiowskiej Puszczy Zielonej* (Kuczyńska 2004). Fragmenty ksiąg bartniczych nowogrodzkich z lat 1727–1729 doczekały się także publikacji (Kranowski 1928).

Osobną grupę tekstów źródłowych stanowią księgi sądów referendarskich, czyli sądów królewskich powoływanych do rozpatrywania spraw wiejskich wnoszonych przez chłopów z królewszczyzn przeciwko ich dzierżawcom oraz starostom, także spraw bartniczych. Księgi referendarskie z okresu od XVI do XVIII w. przynoszą informacje o barciach, bartnikach i daninach miodowych, a dotyczą sporów, w jakie wchodziłi bartnicy królewscy broniący swych spraw (*Księgi referendarskie 1582–1602* (KS REF, wyd. 1910), *Księgi referendarii koronnej z czasów saskich* (KS REF SAS, wyd. 1969); *Księgi referendarii koronnej z drugiej połowy XVIII w.* (KS REF KOR, wyd. 1963).

Najobfitszych informacji o stanie terminologii bartniczej przynoszą teksty lustracji, czyli opisy dóbr królewskich sporządzane od 1564 r. przez specjalnie powołane komisje rejestrujące wśród innych także wysokość i formy świadczeń bartniczych, ceny miodu i wosku, taryfy celne na te produkty, liczbę barci i bartników czy ich skargi. Bogaty materiał leksykalny wyekscerpowany z 46 lustracji, obejmujący 700 wzmianek z lat 1565–1789 cytuje praca E. Ferenc-Szydelko (1995). Teksty lustracji i spisy inwentarza dóbr szlacheckich stanowią także podstawę źródłową prac o charakterze etnograficzno-historycznym (*Lustracja województwa mazowieckiego z 1565 roku*, *Lustracja województwa mazowieckiego z XVII wieku* w pracy U. Kuczyńskiej (2004); K. Wolskiego *Z badań nad dawnymi technikami pszczelarskimi w dorzeczu Sanu*, w której wykorzystał niepublikowane materiały z archiwów Polski południowo-wschodniej (zbiory Archiwum Ordynacji Zamojskich) (Wolski 1960).

Osobną grupę historycznych tekstów źródłowych stanowią pozycje fachowej literatury pszczelarskiej. Pierwsze tłumaczenia tekstów z zakresu bartnictwa i pszczelnictwa przynosi wiek XVI. W 1549 r., w Krakowie zostaje wydana w tłumaczeniu na język polski praca Włocha, Piotra de Crescentisa zwanego też Crescentynem, *Ruralium commodorum libri XII*, stanowiąca pewnego rodzaju encyklopedię wiedzy rolniczej, m.in. pszczelarskiej (Piotr Crescentyn, *Księgi o gospodarstwie, y o opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytkow, każdemu stanowi potrzebne*, Kraków 1549 (CRESC)). Choć jest opisem hodowli pszczół w pasiekach, szesnastowieczne tłumaczenie zawiera ciekawe terminy znane z hodowli pszczół w barciach, jak np. *łaźbić* (*Jako a kiedy pszczołom miód podbierać albo łaźbić*). Pewnych informacji o pszczołach i ich produktach dostarcza wydana w Krakowie w 1534 r. praca Stefana Falimirza *O ziołach i o mocy ich* (FAL). Przeróbka wcześniejszych tekstów w języku łacińskim i czeskim stanowi kompendium ówczesnej wiedzy o chorobach i ich leczeniu, przynosząc głównie informacje o wykorzystaniu w lecznictwie miodu i wosku. Pierwszym oryginalnym opracowaniem jest wydana w Polsce książka pszczelarska autorstwa Walentego Kąckiego. *Nauka koło pasiek* wydana w 1614 r. (KĄC) jest poradnikiem chowu pszczół w ulach kładowych, ale w związku z tym, że zakres prac i warunki hodowli pszczół były tu niemal identyczne jak w barciach, tekst stanowi doskonałe źródło wiedzy o terminologii bartniczej. Źródłowym tekstem pozostaje także XVIII-wieczna praca ks. Krzysztofa Kluka *Zwierząt domowych i dzikich, osobliwie kraiowych, historyi naturalney początki i gos-*

podarstwo, t. IV, *O owadach i robakach*, wydana po raz pierwszy w 1780 r. (przedruk w r. 1802), która w rozdziale VI zajmuje się hodowlą pszczół w barciach, podając szereg terminów z zakresu bartnictwa (KLUK).

Historykom i badaczom historii prawa polskiego zawdzięczamy opracowania naukowe rejestrujące bogaty materiał leksykalny z zakresu bartnictwa. Należy tu choćby wspomnieć o XIX-wiecznej pracy J. Lelewela *Pszczoly i bartnictwo w Polsce* wydanej w 1856 r. w Poznaniu (LELEWEL), rozprawie K. Potkańskiego *Bartnictwo i organizacja bartnicza* z r. 1895 (Potkański 1895) czy o pracy J. Dąbkowskiego *Bartnictwo w dawnej Polsce* z r. 1923 (Dąbkowski 1923). Na uwagę zasługują też hasła poświęcone bartnictwu i prawu bartnemu opracowane przez A. Winiarza w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej* z r. 1892 (WEPI). Najstarszy przegląd polskiej bibliografii pszczelniczej w porządku chronologicznym przynosi praca T. Grochowskiego, notująca pozycje także z zakresu historii bartnictwa do r. 1931 (Grochowski 1931). Dalszy przegląd literatury przedmiotu oraz stan badań do r. 1953 zawiera praca A. Żabko-Potopowicza poświęcona dziejom bartnictwa w Polsce w świetle dotychczasowych badań (Żabko-Potopowicz 1953). Z prac nowszych na uwagę zasługuje wspomniane już opracowanie E. Ferenc-Szydełko *Organizacja i funkcjonowanie bartnictwa w dobrach monarszych w Polsce* wydana w r. 1995, która podaje bogaty wykaz historycznych źródeł do poznania terminologii bartniczej, jak również przynosi szereg terminów z zakresu bartnictwa z punktu widzenia historyka i badacza historii prawodawstwa polskiego (Ferenc-Szydełko 1995). Badając terminologię bartniczą, możemy również wykorzystać prace poświęcone historii bartnictwa w poszczególnych regionach Polski. Tu wymienić możemy spośród wielu prace: L. Dubiela *Bartnictwo i pszczelarstwo na Górnym Śląsku* (2003), S. Barańskiego *Dzieje bartnictwa w Puszczy Świętokrzyskiej* (1979), K. Wolskiego *Bartnictwo i pasiecznictwo dorzecza Sanu w XV i XVI wieku* (1952 (WB)); W. Jeża-Jareckiego *Bartnictwo Puszczy Solskiej* (1962 (JBPS)) czy wspomniane już U. Kuczyńskiej *Bartnictwo Kurpiowskiej Puszczy Zielonej* (2004). Na polu historii stosunków społecznych, także w zakresie powinności miodowych i obrotu tym surowcem, powstała przedwojenna praca A. Kutrzebianki, stanowiąca podstawowe źródło wiedzy o nazwach miar miodu i płaconej w nich daniny miodowej (Kutrzebianka 1938) czy niezwykle interesująca, wspominana już, praca M. Dembińskiej zajmująca się początkami i rolą bartnictwa w okresie średniowiecza (Dembińska 1958, tutaj też przegląd podstawowej literatury przedmiotu), także K. Wolskiego *Z dziejów bartnictwa we wsiach na prawie wołoskim w starostwach przemyskim i sanockim* (1958).

Nie sposób wymienić wszystkich prac z dziedziny etnografii, które w swej problematyce zajmują się także zagadnieniami bartnictwa. Spośród najważniejszych monografii wspomnieć należy o pracach K. Moszyńskiego, który w swych etnograficznych badaniach słowiańskiej kultury ludowej poświęcił nieco uwagi bartnictwu (Moszyński 1929 (1967)) czy o studiach S. Bystronia opisującego zwyczaje i wierzenia z bartnictwem związane (Bystron 1917). Nie sposób pominąć etnograficzne prace A. Chętnika, zajmującego się obszarem Kurpiowszczyzny, w których podał opisy kurpiowskiego miodobrania i zebrał przykłady poezji ludowej o tematyce bartniczej (Chętnik 1971). Osobne, obszerne hasła o tematyce bartnej zamieścił w swej *Encyklopedii staropolskiej*

ilustrowanej Z. Gloger (ESI), jak również w dziele o podobnym tytule A. Brückner (hasła: *barć, bartnik, prawo bartne*) (ES). Obfitego materiału porównawczego dla obszarów wschodniosłowiańskich mogą dostarczyć etnograficzne prace notujące bartniczą i pszczelarską leksykę z obszaru Polesia (MPW, LP, NS, ŠČ). Najważniejsze opracowania etnograficzne oraz wyniki ich badań uwzględnia praca Teresy Siudowskiej-Myzkowskiej *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie ze szczególnym uwzględnieniem obszaru Polski*, wydana w serii Archiwum Etnograficznego we Wrocławiu w 1960 r. (S-M). Opracowanie to stanowi doskonałe kompendium wiedzy etnograficznej o bartnictwie, także w zakresie jego terminologii. Ogromną grupę materiałów źródłowych stanowią teksty o charakterze przyczynkarskim, publikowane na łamach czasopism etnograficznych, jak wydawany od 1911 r. *Lud* czy materiały w fachowej prasie pszczelarskiej: *Bartniku Postępowym* (od r. 1874), *Pszczelnictwie Polskim* (od 1925) czy współczesnym *Pszczelarstwie* (od 1950, por. STP) (przegląd najstarszej literatury fachowej, także czasopiśmiennej zawiera cytowana już praca T. Grochowskiego (1931). Bogaty zbiór terminów z zakresu bartnictwa zawiera wydana w 1989 r. *Encyklopedia pszczelarska* (EP).

Bartnictwu poświęcono również monografie dotyczące historii pszczelarstwa i leśnictwa. Należy tu wspomnieć o znakomitych pracach: S. Blank-Weissberga *Barcie i kłody w Polsce* (B-W) czy J. Karpińskiego *Śladach dawnego bartnictwa puszczańskiego na terenie Białowieckiego Parku Narodowego* (1948). Na tym polu terminologia bartnicza doczekała się również jedynego jak dotąd opracowania leksykograficznego – *Słownik leśny, bartny, bursztyniarski i orylski* autorstwa Wiktora Kozłowskiego wydany został w Warszawie w latach 1846 (cz. 1) – 1847 (cz. 2), przynosząc próbę systematyzacji dużej grupy terminów z zakresu bartnictwa (SLBBO).

W polskim językoznawstwie terminologia bartnicza nie doczekała się dotychczas opracowania¹¹. Zbiór terminów bartniczych opatrzonych komentarzem filologicznym zawiera opracowany w 1885 r. przez A. A. Kryńskiego *Słownik wyrazów godnych uwagi użytych w „Porządku prawa bartnego” dla starostwa łomżyńskiego, z roku 1616* (KRYŃ). Stanowiąc komentarz językowy do kodyfikacji prawa bartnego S. Skrodzkiego, jest jedyną jak dotąd pracą filologiczną poświęconą terminologii bartniczej w polskim językoznawstwie.

Tematykę archaicznej terminologii bartniczej rekonstruowanej do stanu prasłowiańskiego, jednak z uwzględnieniem studiów jedynie nad pojedynczymi leksemami, podejmowali w swych pracach W. Boryś (Boryś 1977 (przedruk: 2007) (psł. **jьskalь* ‘część roju lecąca w poszukiwaniu nowego siedliska’), Boryś 1984 (przedruk: 2007) (brus. dial. *sadnó* ‘drzewo, na którym jest ustawiony ul’)) oraz Z. Babik (Babik 2003a (rzekomy psł. **dьbolь* ‘ul’), Babik 2003b (staropruskie *Dulfis* ‘Spunt’)). Jako poje-

¹¹ Inaczej niż terminologie innych systemów historycznych, które doczekały się opracowania w ostatnich latach, jak terminologia astronomiczna (Waniakowa 2003), renesansowa terminologia medyczna (Janowski 2005, 2006) czy opracowana w latach 90. staropolska terminologia prawnicza (Zajda 1990). Szereg prac poświęcono również średniowiecznej terminologii botanicznej (Ostaszewska 1996, Ostaszewska, Sławkowska 1999), jak również kształtowaniu się terminologii technicznych (Biniewicz 1984, Gajda 1976, Mażurkiewicz-Sułkowska 2014).

dyncze studia wyrazowe rozpatrywane na słowiańskim i bałto-słowiańskim tle porównawczym stanowią cenny materiał do dalszych badań etymologicznych słowiańskiej terminologii bartniczej.

Pełniejszym opisem fragmentu systemu leksykalnego terminologii bartnej zajął się w latach 80. niemiecki badacz Rainer Eckert. Przedstawiając w swej niemieckojęzycznej monografii w ujęciu porównawczym bałtycko-słowiańskim słownictwo bartnicze, dostarczył bogatego materiału leksykalno-frazeologicznego w obrębie dwóch głównych gniazd słowotwórczych, skupionych wokół prasłowiańskich czasowników **dějati* i **laziti* (pol. *dziać* i *łazić*) (Eckert 1981). Trzecia część systemu frazeologicznego opisana na materiale języków wschodniosłowiańskich oparta jest na psł. **derti* (pol. *drzeć*) i stanowi przedmiot odrębnego opracowania z roku 1979 (Eckert 1979). R. Eckert korzystał z polskich materiałów archiwalnych (wydane roty przysięg sądowych (por. Eckert 1981: 75), jak i materiałów zgromadzonych w polskich opracowaniach leksykograficznych (SStp, SPXVI, SWil, SW, SGPK, KSGP). Wykorzystał również zbiory pracowni *Słownika prasłowiańskiego*, o czym pisał, dziękując za okazaną pomoc F. Sławskiemu, który udostępnił mu nieopublikowany jeszcze tom III *Słownika prasłowiańskiego* (SP) (por. Eckert 1981: 157). W swej monografii R. Eckert wykorzystał również zamieszczone w *Słowniku etymologicznym języka polskiego* F. Sławskiego niezwykle cenne, bogate i opracowane już materiały leksykalne (por. hasła tomu IV: *leziwo*, *leżaja* oraz tomu V: *łaziwo*, *łaźba*, *łaźbień*, *łaźbić*, *łaźbiny*) (SEJPS IV, 1970, V, 1975–1982). Opracowany przez R. Eckerta fragment systemu frazeologicznego bałto-słowiańskiej terminologii bartniczej stanowi jej zasadniczy trzon, co, biorąc pod uwagę współpracę z gronem polskich uczonych, zahamowało językoznawcze próby całościowego opracowania polskiej terminologii bartniczej na gruncie językoznawstwa polskiego. Wydaje się jednak, że wyjście poza metodologię opisu strukturalistycznego tej części zasobu staropolskiego słownictwa oraz opis terminologii bartniczej, uwzględniający jej aspekt kulturowy i społeczny, może przynieść interesujące efekty w postaci językowej rekonstrukcji tego ważnego fragmentu działań człowieka w przeszłości.

II. TERMINOLOGIA BARTNICZA W OBREBIE ODMIAN JĘZYKA POLSKIEGO

W historycznojęzykowych badaniach leksyki specjalnej¹², jaką reprezentuje staropolska terminologia bartnicza, kluczowym zagadnieniem staje się zdefiniowanie samego pojęcia oraz umiejscowienie tej odmiany języka w systemie leksykalnym historycznej polszczyzny. Archaiczny charakter tej części zasobu leksykalnego języka oraz jej ograniczone czasowo funkcjonowanie – początki sięgające okresu wspólnoty prastłowiańskiej oraz koniec wyznaczony zamknięciem w XIX w. tego działu gospodarki w kompleksach leśnych – stwarzają dodatkowe problemy jej opisu i klasyfikacji. Problem staje się tym bardziej złożony, że natura terminów, nie tylko w aspekcie diachronicznym, wykazuje cechy zmienności, które dodatkowo utrudniają ich opis i klasyfikację. Termin nie jest bowiem specjalnie powołaną do życia jednostką, która trwale referuje specjalistyczne pojęcie, ale jest jednostką językową, która może przyjmować takie funkcje czasowo. Termin jest bowiem, jak uważa część badaczy, jednostką językową w specjalnym użyciu – nie jednostką specjalną, stąd istniejący zasób języka może zostać wykorzystany do nazywania specjalistycznych pojęć, prowadząc do terminologizacji wyrazów potocznych, lub przyjmować kierunek odwrotny, tj. determinologizacji jednostek dotąd funkcjonujących w znaczeniach wyspecjalizowanych (Buttler 1979a, 1979b). Uchwycenie tej dwoistej natury jednostki językowej staje się tym bardziej trudne, kiedy stajemy przed opisem terminologii dziś już o charakterze historycznym, dysponując ograniczoną liczbą tekstów źródłowych.

Próba zdefiniowania pojęcia „termin bartniczy” pociąga za sobą konieczność umiejscowienia tej odmiany leksyki specjalnej w systemie leksykalnym historycznej polszczyzny, co rodzi dodatkowe pytania o możliwości wydzielenia (i też jakich) odmian języka polskiego w aspekcie diachronicznym, zważywszy, że specjalna leksyka bartnicza zaczyna wykształcać się jeszcze w dobie przedhistorycznej i funkcjonuje do końca XIX w., by przejść następnie do warstwy archaicznej współczesnej terminologii pszczelarskiej i leśnej.

Rozdział ten jest także próbą polemiki z tymi założeniami badaczy, którzy klasyfikują terminologię bartniczą w obrębie odmiany ludowej systemu językowego, w której

¹² Rozdział ten jest zmodyfikowaną wersją artykułu *Miejsce terminologii bartniczej wśród odmian języka polskiego* (Kwaśnicka-Janowicz 2014a).

ludowość po pierwsze, implikuje zróżnicowanie terytorialne, po drugie, człon określający *ludowa* o niezbyt sprecyzowanym tu znaczeniu stawia ten rodzaj leksyki specjalnej na równi z ludową terminologią rolniczą (Gajda 1990). Uwzględniając parametry opisu socjolingwistycznego – kategorie socjalne, stanowiące element zewnętrznej historii języka, uda się wykazać różnice dzielące te dwie odmiany, dowodząc trudności w przyjęciu tak zaproponowanego opisu.

W dyskusji dotyczącej metodologii opisu terminu i terminologii pojawiają się propozycje zastąpienia nazw terminologia naukowa, techniczna i zawodowa, jako zbyt mało pojemnych (wykluczenie terminologii sportowej czy religijnej), określeniami: terminologia języków specjalnych albo środowiskowych (Bajerowa 1982). Proponuje się również precyzujące rozgraniczenie w obrębie słownictwa środowiskowego, przeciwstawianego ogólnonarodowemu, warstwy środowiskowo-terytorialnej, tzn. dialektalnej, oraz warstwy środowiskowo-zawodowej. W tej ostatniej mieści się słownictwo określane mianem terminologii naukowej, technicznej i zawodowej. „Różnica między słownictwem środowiskowo-terytorialnym i środowiskowo-zawodowym polega nie tylko na tym, że pierwsze jest wydzielone na podstawie kryterium geograficznego, a drugie na podstawie kryterium społecznego, ale również na tym, że pierwszemu towarzyszy zróżnicowanie systemu gramatycznego w stosunku do języka ogólnonarodowego, a drugiemu nie. [...] Z punktu widzenia językoznawczego terminy naukowe, techniczne i zawodowe są częścią słownictwa języka narodowego, a nauka o nich, czyli terminologia – częścią leksykologii” (Szymczak 1979: 50).

Stereotypowo terminologia może kojarzyć się z efektem świadomej, naukowej wręcz refleksji czy świadomego działania językowego, prowadzącego do specjalizacji znaczeń jednostek leksykalnych, które funkcjonowały dotychczas w rejestrze potocznym (ogólnym). Termin bowiem, jak definiują go badacze, nie jest jednostką specjalną, ale stanowi specjalną sferę użycia jednostki językowej (jednostka językowa w specjalnej funkcji wyrażania specjalistycznego pojęcia (Gajda 1990: 39))¹³. Zasób leksyki specjalnej tworzony jest i powiększany w wyniku procesów nominacyjnych na drodze: derywacji morfologicznej, derywacji syntaktycznej (tworzenie skupień terminologicznych), derywacji semantycznej oraz poprzez zapożyczenia (zapożyczenia wyrazowe, kalki słowotwórcze, kalki semantyczne) (Gajda 1976: 77).

Specjalna wartość pragmatyczna jednostki leksykalnej, zwłaszcza na początkowym etapie formowania się systemu terminologicznego, osiągnana jest głównie poprzez prze-

¹³ Definiowanie pojęcia „terminu” i „terminologii” ma bogatą literaturę przedmiotu (por. wybrane: Jadcacka 1976, 1976a, 1978; Gajda 1974, 1976, 1978, 1982, 1990, 1990a; Grucza 1991; Jurkowski 1991; Mazurkiewicz-Sułkowska 2014). Dla potrzeb niniejszego opracowania korzystam z ustaleń zawartych w pracy S. Gajdy (1990), ograniczając rozważania teoretyczne nad naturą terminów na rzecz praktycznej aplikacji tej wiedzy do charakterystyki analizowanych terminów bartniczych. Nie zajmuję się szerzej także klasyfikacją terminów (por. proponowane przez teoretyków rosyjskich podziały na terminy właściwe, nomeny i nazwy własne (Winokur 1939; Reformatski 1961; Lotte 1961, za: Waniakowa 2003: 15); terminy indywidualne, terminy tekstowe i terminy systemowe (Gajda 1990, 1990a) czy podział ze względów formalnych na terminy językowe, symboliczne i mieszane (por. Waniakowa 2003). Więcej uwagi poświęcam strukturze formalnej i słowotwórczej opisywanych terminów, por. niżej.

sunięcia semantyczne¹⁴, jak zawężanie znaczenia (wyspecjalizowanie treści jednostki) (por. Sędzik 1979), poprzez metaforyczną nominację terminologiczną, polegającą na zmianie zakresu nazwy i odniesieniu jej do innego desygnatu na zasadzie wspólnej cechy, czyli podobieństwa (*ambona* geogr. ‘skała wystająca na zboczu górskim’ (Buttler 1979a: 62)) lub jej funkcjonowanie w strukturze skupienia (frazemu), który aktualizuje kontekstowo jej znaczenie specjalne¹⁵ (*po*)*łazić pszczoły/miód* ‘podebrać pszczoły, tj. wybrać miód z barci’¹⁶ (por. Eckert 1981: 75), stp. *lipiec połaził* XV w. (SSłp VI: 353). W początkowej fazie rozwoju terminologii zaznacza się dążność do wyrażania znaczeń specjalnych rodzących się nowych pojęć specjalistycznych za pośrednictwem już istniejących wyrazów przy wykorzystaniu dotychczasowego potencjału leksykalnego języka. Dopiero na określonym etapie rozwoju silniej przejawia się tendencja, by nowe specjalne znaczenia wyrażać odrębnymi słowami (ustępowanie derywacji semantycznej na rzecz innych sposobów tworzenia nominacji) (Gajda 1976: 69).

¹⁴ Por. derywację semantyczną poprzez: 1) zawężanie i poszerzanie zakresu pojęciowego znaczenia (specjalizacja znaczenia), 2) troponimizację (metaforyzacja i metonimizacja), która obejmuje wypadki przeniesienia nazwy z jednego zakresu pojęć na drugi, przy czym przeniesienie ma funkcję nominacyjną i poznawczą, gdy idzie o obiekty nienazwane, lub stylistyczną, gdy tworzy się synonim nazwy już istniejącej (Gajda 1976: 80).

¹⁵ Por. problem wyodrębnianych w terminoznawstwie skupień terminologicznych (frazeologizmów) – wielowrazowych jednostek leksykalnych odnoszących się do jednego pojęcia – oraz stopień ich stabilizacji strukturalnej i znaczeniowej, który pozwala na wydzielenie takich ich typów, jak: skupienia stałe idiomatyczne; stałe nieidiomatyczne; niestałe idiomatyczne; niestałe nieidiomatyczne (Gajda 1976: 79). Wśród innych propozycji podziału skupień terminologicznych, uwzględniających różny stopień ich niepodzielności semantycznej, wyodrębnia się frazeologizmy terminologiczne (semantycznie niepodzielne), skupienia właściwe (nominacyjne jednostki mające znaczenie terminologiczne także poza kontekstem, zachowujące stałą kolejność elementów składowych) oraz skupienia luźne (połączenia wyrazowe nabierające wartości terminu dopiero w konkretnym otoczeniu kontekstowym) (por. Starzec 1984). Ze względu na strukturę formalną skupienia (część mowy członu głównego) dzieli się je na skupienia imienne i werbalne. Biorąc pod uwagę liczbę członów skupienia, wydziela się skupienia proste (dwuczłonowe) oraz złożone (wieloczłonowe). Badania nad terminologią dowodzą, że wśród terminów przeważają rzeczowniki występujące samodzielnie lub stanowiące podstawowy człon skupień terminologicznych (por. Rachwałowa 1986, Gajda 1990, 1990a). Rzeczownik wyraża pojęcia w sposób najbardziej niezależny od kontekstu, zatem maksymalnie abstrakcyjny (Waniakowa 2003: 16), przy czym bardzo ciekawie prezentują się obserwowane zwłaszcza w początkowej fazie rozwoju terminologii bartniczej terminy czasownikowe, które cechuje szeroka semantyka (przewaga derywacji semantycznej nad innymi sposobami nominacji) (por. Gajda 1976: 69), zawężana poprzez wartość kontekstową otoczenia członów nominalnych.

¹⁶ Psł. **laziti bŕčęly* (potwierdzone w ros. dial. *laziti pčel, bortŕ* ‘podbierać pszczoły, barcie, wybierać z uli, barci część miodu’ (por. Sławski V: 66 (SEJPS) reprezentuje typ archaicznej konstrukcji składniowej, polegającej na zastosowaniu biernika do oznaczenia punktu, w stronę którego skierowany jest ruch (Eckert 1981: 75). Konstrukcja ta potwierdzona w zabytkach starosłowiańskiego piśmiennictwa: *Postupili Konstantinŕ gradŕ* ‘Udali się do Konstantynopola’ (tamże) znana jest również ze składni tekstów staropolskich. Dopełnienie w formie przypadka (beprzyimkowe) występuje w tekście *Kazań świętokrzyskich (czegoż nas dowiedzi Bog wszemogący* ‘do czego niech nas dowiedzie Bóg wszemogący’) i jak pisze W. Kupiszewski, jest z pochodzenia konstrukcją prasłowiańską, dziś żywą w języku rosyjskim (Kupiszewski 2003: 110), co może potwierdzać cytowany materiał z leksyki bartniczej.

Tworzenie się systemów terminologicznych ma charakter diachroniczny. W rozwoju każdego typu leksyki specjalnej możemy wyodrębnić etap wykształcania się tzw. leksyki profesjonalnej – zróżnicowanej lokalnie, przekazywanej drogą ustną, tworzonej w toku niezbyt skomplikowanej produkcji – oraz etap oficjalnej terminologii bazującej na leksyce specjalnej I etapu, stanowiącej odzwierciedlenie zmian w sposobach produkcji, integracji ośrodków oraz świadomej działalności terminologicznej (por. Gajda 1976: 13–14)¹⁷.

Terminologizowanie znaczeń jest więc procesem odzwierciedlającym na poziomie językowym specjalizowanie się określonych dziedzin życia, stanowiąc przejaw ich zaawansowanego rozwoju. Jak wykazują badania, wykształcanie się terminologii może sięgać okresu wspólnoty indoeuropejskiej, by poprzez jej dziedzictwo umacniać procesy specjalizacji znaczeń w innowacjach językowych epoki prasłowiańskiej. Ten rodzaj procesów udało się ustalić podczas rekonstrukcji prasłowiańskiej terminologii rolniczej, która wykazała, że głównie poprzez zawężanie znaczeń jednostki leksykalne specjalizowały swoje znaczenie, tworząc zrąb leksyki specjalnej. Jej terminologiczny charakter potwierdzony został dodatkowo przez ogólnosłowiański zasięg występowania zgodności znaczeniowych omawianych jednostek językowych (Sędzik 1977). Dziedzictwo indoeuropejskie w leksyce prasłowiańskiej stanowią i.e. terminy rolnicze: **rǫžb* ‘żyto’ i **žito* ‘to, co służy do utrzymania życia’, **ovъsb* ‘owies’, **pyrb* ‘gatunek pszenicy’; **jarb* ‘wiosna’ > ‘gatunek zboża wysiewany wiosną’ (Sędzik 1977: 13). Prasłowiańskie innowacje znaczeniowe spowodowały specjalizację terminologiczną odziedziczonych nazw: **žito* ‘to, co służy do utrzymania życia’ > ‘główny składnik pożywienia, np. zboże’ > ‘zboże’ > ‘główny w uprawie gatunek zboża, zwłaszcza żyto, pszenica’, stanowiąc przesunięcia o charakterze metonimicznym, które wykorzystują styczność w obrębie pól semantycznych. Jednostkowa referencja (jednoznaczność) omawianych jednostek, stąd ich specjalizacja znaczeniowa (ściśłość), dalej funkcjonowanie w strukturze określonego pola pojęciowego, wreszcie ich charakter ogólnosłowiański spełniają kryteria definicyjne terminu. Prasłowiańska terminologia rolnicza stanowi dziś wspólny zasób leksyki języków słowiańskich: „Prasłowianie mieli własną terminologię rolniczą ukształtowaną tak wysoce, że w głównym swym zrębie przetrwała do czasów współczesnych, stanowiąc dziedzictwo prasłowiańskie z tego zakresu w poszczególnych językach słowiańskich” (Sędzik 1977: 108). Pisząc o terminologicznym znaczeniu notowanych form prasłowiańskich, Władysław Sędzik zwraca uwagę na ich jednolite, ściśle i wyspecjalizowane znaczenie, także ogólnosłowiański zasięg omawianych terminów.

¹⁷ Odwołując się do tych podziałów, R. Przybylska dzieli słownictwo fachowe (leksykę specjalną szewców krakowskich) na leksykę profesjonalną (potoczną, lokalną) oraz terminologię oficjalną (ogólną, znormalizowaną) (Przybylska 1984). Leksyka profesjonalna, kształtowana w dużym stopniu także przez warstwę zapożyczeń niemieckich (Przybylska 1984a) jako nieoficjalne słownictwo funkcjonuje głównie w odmianie mówionej, tworząc tzw. profesjonalizmy. Terminologia oficjalna poddana normalizacji, czego przejawem są tendencje do spolszczenia nazw zapożyczonych, występuje głównie w odmianie pisanej jako terminy właściwe. Tworzone intencjonalnie terminy oficjalne (głównie w postaci skupień terminologicznych) są „ściślejse, dokonują szczegółowej dyferencjacji desygnatów, dla których w słownictwie potocznym istnieje tylko jedna nazwa o nieostrym zakresie znaczeniowym” (Przybylska 1984: 178).

Obecność wspólnego dziedzictwa prasłowiańskiego w zakresie terminów rolniczych potwierdzona została także w systemach leksykalnych współczesnych dialektów polskich. Tutaj także pojawia się konieczność odniesienia do tych propozycji badaczy, którzy klasyfikują terminologię bartniczą jako przykład terminologii ludowej, sytuując ją w szeregu z terminologią rolniczą czy ludową terminologią z zakresu wiejskiego budownictwa. Niejasne wydaje się tu po pierwsze znaczenie członu określającego *ludowa*, po drugie rodzi się pytanie o istotę i zestaw cech wyróżniających ludowej terminologii rolniczej.

Pisząc o polskiej gwarowej terminologii rolniczej, Anna i Jan Basarowie (Basara A., Basara J. 1992) nie poświęcają uwagi teoretycznemu opisowi pojęcia terminu ani nie precyzują jego cech dystynktywnych. Zebrany wśród wiejskich informatorów materiał leksykalny zawiera zarówno część wspólną odziedziczoną z epoki prasłowiańskiej, jak: *skrudlić, nać, badyle*, o charakterze ogólnogwarowym, ale notuje także słownictwo tematyczne gwar polskich, które wykazuje zróżnicowanie terytorialne, co może sugerować, że mamy tu do czynienia nie z gwarową terminologią rolniczą, ale z tematycznym słownictwem dyferencyjnym (wspólne wszystkim gwarom słownictwo tematyczne, czyli wspólny plan treści, ale różny plan wyrażenia). Problem pojawia się na poziomie precyzowania pytań kwestionariusza – pojęcie „nać od kartofli” referowana jest przez nazwy: *nać, lęty, badyle, kartoflina, chmielina, bulwiny, łoża, bylanka*, mieszcząc w sobie zarówno nazwy referujące ‘zielone łądygi kartofli’, jak i ‘nać suchą’, które już w okresie prasłowiańskim oznaczane były odrębnymi terminami, tj. **natb* ‘zielona część łądygi’ oraz **badylb* ‘łądyga po uschnięciu’¹⁸. To przemieszanie materiału leksykalnego sprawia, że powinniśmy raczej mówić o dwóch warstwach prezentowanego słownictwa: wyspecjalizowanej znaczeniowo leksyce o charakterze ponadregionalnym, odziedziczonej z epoki prasłowiańskiej, oraz o dyferencyjnym słownictwie tematycznym gwar polskich, wykazującym zróżnicowanie geograficzne. W prezentowanej pracy, podobnie jak w przypadku opracowania dotyczącego terminologii budownictwa wiejskiego, cz. I. Dom mieszkalny (Basara 1964), cz. II. Pomieszczenia gospodarskie, ogrodenia, zamknięcia (Basara 1965), terminologia rozumiana jest intuicyjnie jako słownictwo fachowe ograniczone do określonej sfery działalności człowieka (grupy tematycznej), które nie wykazuje jednak zawsze ścisłości znaczeniowej ani ponadregionalnego zasięgu. W cz. II terminologii budownictwa wiejskiego pojawiają się nazwy, które mają więcej niż 1 znaczenie (od 2 do 11), dodatkowo znaczenia wykazują zróżnicowanie terytorialne, co ostatecznie sprawia, że to samo pojęcie określane jest przez szereg nazw synonimicznych (pojęcie „stóg zboża” referowany przez nazwy: *sterta, skirta, scerta, stóg, stoh, stoga, kopa, kopica, bróg, brodło, szober* (Basara 1965: mapa 3); nazwa *bróg* (‘dach na siano i zboże’ stanowiąca dziedzictwo prasłowiańskie od **bergiti, bergo* ‘strzec, ochraniać’) desygnuje ‘bróg’, ‘stóg siana’, ‘stóg zboża’, ale też ‘sąsiek’ i ‘kopię kartofli’ (Basara 1965: 45). Brak jednoznaczności i precyzji znaczeniowej prezentowanych jednostek może świadczyć wręcz o ich determinologizacji w systemach gwarowych. Problem synonimiczności obserwowanej w ludowej terminologii z jednej strony staje w sprzeczności z cechami przypisywanymi terminowi i terminologii, które

¹⁸ Odrębna denotacja nazw *nać* i *badyle* sugerowana była przez informatorów gwarowych (por. tamże).

powinny cechować precyzja znaczeniowa i jednoznaczna odpowiedniość między pojęciem i terminem, z drugiej strony jest immanentną cechą wszystkich systemów terminologicznych, bez względu na stopień ich rozwoju i naukowości. Synonimiczność w równym stopniu potwierdzona została w terminologiach definiowanych jako ludowe (przednaukowe), jak i we współczesnych systemach terminologicznych, nawet tak wyspecjalizowanych i precyzyjnych jak terminologia z zakresu teorii muzyki (Dąbkowski 1991). Obserwowana jest również w terminologii bartniczej, przy czym różne mogą być jej przyczyny – w terminologiach kształtujących się może stanowić rodzaj tzw. tautonomii (brak współwystępowania terminów tworzonych niezależnie w różnych ośrodkach) (różnice regionalne: ‘powrozy bartnicze’ – *leziwo*, *kireń* (Rosja), *powróż* (Kurpie); *łaźbić* – *wrozić* (Kurpie)), w terminologiach naukowych jest wynikiem wykorzystywania różnych źródeł do tworzenia terminów (wyrazy obce, leksyka ogólna, terminologia ludowa) (Gajda 1990: 74).

Jak możemy opisać cechy dystynktywne terminu i terminologii? W opracowaniach naukowych termin definiowany jest jako jednostka leksykalna w specjalnej funkcji wyrażania specjalistycznego pojęcia. Przeważa pogląd, że jako znak profesjonalnego pojęcia jest rodzajem użycia, a nie specjalnym typem jednostki leksykalnej. Wychodząc od funkcjonalności terminu, pojawia się pytanie, czy termin ma stałe semantyczne i formalne właściwości wyodrębniające go z nieterminów, czy przyjmuje je tylko „czasowo”, gdy wyraża pojęcia naukowe w obrębie jakiegoś systemu terminologicznego.

Jako jednostka w specjalnej funkcji termin charakteryzuje wiązka cech definicyjnych, wśród których wymienia się:

- sferę użycia profesjonalną, ograniczoną;
- definicyjność – termin jako znak wprowadzonej definicji, stąd jego semantyczna ścisłość i jednoznaczność;
- systemowość – termin jest znakiem pojęcia fachowego stanowiącego składnik szerszej wiedzy, stąd sam jest częścią określonego systemu terminologicznego;
- jednoznaczność odpowiedniość między pojęciem i terminem, brak polisemii i synonimii;
- nieekspresywność, niekonotacyjność, stylową neutralność (Gajda 1990: 39; por. także Mazurkiewicz-Sułkowska 2014: 12).

Terminologia w najszerszym rozumieniu jest zbiorem terminów, czyli leksyką specjalną określonej dziedziny życia (działalności człowieka), stąd według niektórych badaczy możemy mówić o terminologii naukowo-technicznej, rzemieślniczej czy ludowej.

Pisząc o terminologii ludowej, która stanowi znaczną część zasobu leksykalnego poszczególnych gwar zróżnicowanego na leksykę potoczną, fachową i artystyczną, Stanisław Gajda za podstawę uznania wyrazu za termin podaje jego przynależność do określonej grupy tematycznej, jako przykład wymieniając leksykę pasterską, tkacką, budowlaną i bartniczą. Pytania rodzi jednak zestaw kryteriów, które zadecydowały o potraktowaniu terminologii bartniczej jako przykładu terminologii ludowej na podobieństwo rolniczej czy tkackiej. Jednym z podstawowych jest twierdzenie o ogólnym użyciu terminów w gwarze, ponieważ cała ludność zajmuje się danym typem zajęcia,

co pozostaje w bezpośrednim związku z tezą o braku odseparowania w życiu wsi wyspecjalizowanych gałęzi działalności, które dodatkowo charakteryzuje niski poziom fachowości. Sposób funkcjonowania terminologii ludowej ograniczony jest według autora do tekstów ustnych, brak zatem jej systematyzacji, co przekłada się na zawartość treściową terminów. Jeśli przyjąć, że człon określający *ludowa* jest tu potraktowany jako przeciwstawny naukowości, wiązanej ze świadomą działalnością porządkującą i kodyfikującą terminologię, to rzeczywiście możemy wiązać prawa rozwoju formalnego i treściowego terminologii ludowej z tendencjami rozwojowymi całej leksyki gwarowej. Stąd słusznie również można przyjąć, że terminologia ludowa jest terminologią naturalnie kształtującą się. Teza o powszechnym użyciu, także więc znajomości terminologii określonych grup tematycznych w środowisku wiejskim może wydawać się trafna w przypadku zajęć powszechnie wykonywanych, typu zajęcia rolnicze, stanowiące specyfikę życia na wsi. To również może wpływać na interdialektalny charakter terminologii rolniczej oraz spory udział archaizmów w jej zasobie leksykalnym (interdialektalność potwierdzona głównie w warstwie archaizmów).

Wątpliwości rodzą się w przypadku podobnego potraktowania leksyki bartniczej.

Nie budzi zastrzeżeń stwierdzenie, że bartnictwem zajmowała się głównie ludność wiejska, choć bartnikami byli też mieszczenie i osoby szlacheckie urodzone, źródeł terminologii bartniczej możemy więc poszukiwać w odmianach ludowych języka polskiego, które prymarnie funkcjonowały tylko w formie ustnej¹⁹. Pamiętać również musimy, że odmiany dialektalne języka wywodzą się z wcześniejszych stadiów rozwojowych i w przypadku dialektów języka polskiego mają swoją genezę w dialekcie wspólnoty prasłowiańskiej. Stadium terminologii ludowej (czy może prototerminologii) stanowi wspólny początek wielu dziś terminologii naukowych, ponieważ to terminologia ludowa (prototerminologia) stanowiła pierwowzór systemów terminologicznych wielu dzisiejszych dziedzin nauki i techniki. Ulegając historycznym przeobrażeniom, terminologia ludowa (prototerminologia) albo ostatecznie ginęła, albo ulegała radykalnej przebudowie pod wpływem zmiany warunków życia czy nowej techniki. Ścisłe gwarowa terminologia mogła się zachować, przechodząc jednak do biernego zasobu leksykalnego (por. Gajda 1990). W przypadku terminologii bartniczej mamy do czynienia z formą systemu terminologicznego – prototerminologią (terminologią historyczną), którego funkcjonowanie ogranicza się do czasu istnienia tej dziedziny działalności człowieka, czyli od okresu przedhistorycznego do końca XIX w., kiedy bartnictwo zanika. Przeobrażające się warunki hodowli pszczoł oparte już na gospodarce pasiecznej prowadzą ostatecznie do zmiany formy istnienia tej odmiany leksyki specjalnej i przejścia terminologii bartniczej do biernego zasobu leksykalnego, funkcjonującego w warstwie archaicznej współczesnej terminologii pszczelarskiej i leśnej.

¹⁹ Zaznaczyć jednak należy, że uwzględniając aspekt diachroniczny i czas kształtowania się terminologii bartniczej ściśle związany z rozwojem tej gałęzi gospodarki Słowian, przypadający na okres przedhistoryczny, musimy założyć podobną genezę wszystkich dzisiejszych systemów terminologicznych (dziś naukowych), które u swych podstaw miały pierwotną terminologię ludową (nienaukową/prototerminologię).

Jako historyczny już dziś system terminologiczny specjalna leksyka bartnicza ewoluowała jednak odmiennie niż większość, dziś definiowanych jako ludowe, systemów terminologicznych. Tezy o ogólnej powszechności wykonywanego zajęcia, niskiej fachowości tego rodzaju działalności, braku odseparowania tej wyspecjalizowanej gałęzi gospodarki, wreszcie funkcjonowaniu specjalnej leksyki bartniczej tylko w formie ustnej wymagają pewnej rewizji. W odróżnieniu od wiejskiej ludności trudniącej się rolnictwem, tkactwem czy wiejskim budownictwem bartnicy prawdopodobnie już w okresie wczesnego średniowiecza wyodrębniają się w zorganizowaną grupę zawodową, którą w swej strukturze i organizacji możemy z czasem porównać do cechu rzemieślniczego²⁰. Według historyków najpóźniej w VIII w. n.e. dokonało się w całej Słowiańszczyźnie „przejście z rolnictwa ruchomego do stałego” (por. Gieysztor 1957), a bartnictwo w puszczech stało się jedną z ważnych gałęzi ówczesnej gospodarki, co może potwierdzać datowany na ten okres zwyczaj składania daniny w miodzie u Słowian zachodnich (SSS I: 88). Na początku drugiej połowy X w., w okresie tworzenia się państwowości polskiej, bartnictwo zaczyna funkcjonować jako już odrębny zawód. Obfitość lasów sprzyjała wyodrębnieniu się grup wyspecjalizowanych zawodów, choć nadal związanych z rolnictwem, mianowicie bartodziejów – bartników, bobrowników i innych (Gieysztor 1957). Oznaczałoby to, że już w okresie chrztu Polski bartnictwo stawało się dziedziną dostępną tylko dla niektórych ludzi, oddanych temu zawodowi, mających do jego wykonywania potrzebne uprawnienia oraz utrzymujących się z niego niemal całkowicie (książęcy bartnicy i bartodzieje) lub częściowo (bartnictwo jako dodatkowe zajęcie letnie ludności rolniczej). Fakt ten potwierdzają notowane toponimy związane z wykształconą na przełomie X i XI w. instytucją służebności w państwie piastowskim, wśród których wyodrębnia się na podstawie charakteru wykonywanego zajęcia nazwy związane ze służbą bartniczą.

Uwzględniając proces przekształcania się i specjalizowania tej wczesnej formy gospodarki, możemy stwierdzić, że bartnicy są grupą mniej lub bardziej izolowaną (zamkniętą), funkcjonującą w strukturze regaliów królewskich (system osad służebnych i danin miodowych), wewnątrznie ustrukturyzowaną (bartnicy książęcy; wytworzony ostatecznie w okresie późnego średniowiecza samorząd i członkowie bractwa), podlegającą własnemu prawodawstwu (prawo bartne skodyfikowane w poł. XVI wieku). Bartnictwo jest zawodem (rodzajem rzemiosła), stąd leksyka specjalna tej grupy powinna zostać opisana nie jako wyspecjalizowana funkcyjnie część leksyki gwar ludowych, ale słownictwo fachowe gwary zawodowej (warstwa środowiskowo-zawodowa wg klasyfikacji Mieczysława Szymczaka (1979)). Terminologia bartnicza nie będzie więc tylko jednym z rodzajów wyspecjalizowanego słownictwa tematycznego ludności wiejskiej, ponieważ będzie się wyodrębniała z zasobów słownictwa ludowego histo-

²⁰ Według niektórych badaczy wyodrębnienie się organizacji bartnej następuje dopiero w okresie pełnego średniowiecza, kiedy wykształca się prawo bartne, stanowiące wynik wchodzących coraz wyraźniej w życie prawnych form ustrojowych. Przeważający charakter rolnictwa w okresie wczesnego średniowiecza sprawia, że gospodarka leśna i bartnictwo stają się zajęciami ważnymi, lecz nieposiadającymi podstawowego znaczenia, pozostającymi jednak w obrębie gospodarki wiejskiej (por. Dembińska 1958: 345).

rycznej polszczyzny (warstwy ludowej, mieszczańskiej i szlacheckiej) poprzez warunki i odmienne czynniki kształtujące jej tendencje rozwojowe (odrębna, ponadregionalna i ponadstanowa grupa zawodowa, skodyfikowane prawo – XVI-wieczna leksyka specjalna w formie pisanej). W takim ujęciu należałoby umiejscowić terminologię bartniczą nie w obrębie terminologii ludowej – warstwy środowiskowo-terytorialnej (typu terminologia rolnicza), ale przyznać jej wyższy stopień specjalizacji i rozwoju, czyli przenieść ją w obręb leksyki warstwy środowiskowo-zawodowej. Jakie wynikają z tego konsekwencje opisu językowego? Opis terminologii bartniczej jako części leksyki gwarowej zakłada analizę jednego z podsystemów języka ludowego z jednoczesnym założeniem, że termin niezbyt wyraźnie odgranicza się od słownictwa potocznego, wykazując niski stopień specjalizacji, co pozwala na jego ogólne użycie w gwarze (Gajda 1990: 41). Zakładając opis w obrębie języka odrębnej grupy zawodowej, opisujemy ją jako składową odmianę ponadregionalnej języka i przyjmujemy wyższy stopień wyspecjalizowania denotacji terminów, który jest wynikiem wyższego stopnia fachowości tej dziedziny. Pociąga to za sobą ograniczony zasięg użycia terminów oraz większy stopień ich niejawności.

Ten wzajemny spłot uwarunkowań pokazuje jednocześnie możliwość opisu terminologii bartniczej jako części składowej socjolektu²¹. Jako język trwałej grupy społecznej połączonej określonym rodzajem więzi socjolekt jest kategorią, która najlepiej oddaje charakter związków grupy zawodowej bartników. Przy jej zastosowaniu możemy uwzględnić charakter działalności grupy (jawna profesja), typ kształtującej ją więzi (społeczna i prawna), miejsce grupy w życiu całego społeczeństwa (długoletnia tradycja sięgająca okresu wspólnoty prasłowiańskiej), system wartości podzielanych przez jej członków i wyznaczających im sposoby postępowania (prawo bartne). Uwzględniając kategorie socjolektalne, możemy opisać terminologię bartniczą jako przejaw zawodowości grupy, która nazywając specjalistyczne pojęcia związane z rodzajem prowadzonej działalności, prowadzi tym do nieintencjonalnej tajności stosowanych terminów. Socjolekt bartników o prymarnej funkcji profesjonalno-komunikatywnej byłby językiem zawodowym, w którym dobór środków językowych podporządkowany był precyzyjnemu wyrażaniu pojęć fachowych przy jednoczesnym redukowaniu ich ekspresywności na rzecz aspektu zawodowego (por. Grabias 2001: 250). Jawny charakter tej odmiany wyklucza możliwość potraktowania socjolektu bartników jako przykładu żargonu, w którym mamy do czynienia z intencjonalną tajnością, charakterystyczną zwłaszcza dla środowisk zamkniętych (żargon więzienny, ochweśnicki) (Grabias 2001: 250). Żargon w perspektywie synchronicznej zakłada również binarny charakter zasobu leksykalnego tej odmiany języka – obok oficjalnej terminologii pojawiają się jednostki zastępcze jako ekspresywne synonimy oficjalnych oznaczeń. Jak stwierdza Stanisław Gajda, żargon wytwarza się na określonym etapie rozwoju leksyki specjalnej i może być reakcją na wzrastający stopień jej specjalizacji (Gajda 1990: 42).

²¹ Odnoszę się tu do propozycji opisu odmian historycznej polszczyzny w kategoriach socjolektów (m.in. szlacheckiego) przedstawionej przez Bogdana Walczaka i Wojciecha Rzepkę w 1987 r. (Walczak 2012) oraz teorii socjolektu prezentowanej w pracach S. Grabiasa (1974, 2001) oraz A. Wilkonii (1987).

To, co dodatkowo łączy żargon z terminologią rzemieślniczą i ludową to brak systemowości (Gajda 1990: 42). Przez systemowość rozumie się właściwość terminu, która wiąże się z jego uczestnictwem w systemie terminologii danej dziedziny i z wynikającymi stąd relacjami do innych terminów. Poza reprezentacją sfery pojęciowej (aspekt zewnątrzjęzykowy) mamy tu na myśli także stosunki paradygmatyczne, syntagmatyczne czy derywacyjne, które wykazuje termin w obrębie systemu (aspekt wewnątrzjęzykowy) (Gajda 1990: 76). Systemowość terminologii przejawia się w procesach nominacyjnych, wśród których główne to nominacje motywowane, wskazujące na miejsce pojęcia w systemie terminologicznym i charakterystyczne występowanie gniazdowości. Hierarchiczne zorganizowanie grup terminów, w których jeden wyjściowy semantycznie i formalnie motywuje pozostałe oraz grupy terminów jednorodzących lub o tych samych afiksach tworzą system pól słowotwórczo-semantycznych tworzonych przez produkty jednego modelu słowotwórczego (Gajda 1990: 92–93). Czy ten rodzaj systemowości daje się obserwować w terminologii bartniczej? Pojęcie „czynności wykonywane przy pszczołach” reprezentowane jest przez pole leksykalne o strukturze gniazdowej, gdzie kolejne derywaty tworzone są według tego samego modelu (nawet typu) słowotwórczego: **łazić* (stp. *polazić*) – *łaźba* – *łaźbić* – (*przy*)*łaźbienie* – *polaz*; *kłeczyc* (*okłeczyc*) – *kłeczba* – (*kłeczenie*) – *oklek*; *tworzyć* (*zatworzyć*) – *tworzba* – (*tworzenie*) – *twarz*. Frazeologia bartnicza daje się opisać jako spójny fragment systemu terminologicznego, czego dowodzi praca Rainera Eckerta ujmująca bogaty materiał leksykalno-frazeologiczny w obrębie dwóch gniazd słowotwórczych, skupionych wokół psł. czasowników **dějati*, **laziti* (pol. *dziać*²² i *łazić*) (Eckert 1981, 1987) oraz psł. **derti* (pol. *drzeć*) (Eckert 1979). Systematyzacji terminologii w aspekcie jej ewolucji towarzyszy etap jej poświadczeń w formie pisemnej. Jako pośredni sposób prowadzący do systematyzacji terminologii bartniczej możemy potraktować takie jej adnotacje w dokumentach prawnych XIV w. (statuty Kazimierza Wielkiego – Statut wiślicki 1374 r.) oraz jej rejestrację i uporządkowanie w procesie kodyfikacji prawa bartnego w XVI i XVII w. (Krzysztof Niszczycki 1559 r. i Stanisław Skrodzki 1616 r.). Ostatecznie terminologia bartnicza została usystematyzowana w opisie leksykograficznym z lat 1846–1847, kiedy pojawia się jako jeden z działów słownictwa specjalnego w *Słowniku leśnym, bartnym, bursztyniarskim i orylskim* Wiktora Kozłowskiego, stanowiąc dowód zinstytucjonalizowanego zarządzania bartnictwem, które funkcjonuje już wtedy jako dział usystematyzowanej i planowanej gospodarki leśnej.

Terminologia bartnicza może zostać opisana jako część socjolektu bartników – języka zawodowego o charakterze jawnym. Nie stanowi tylko wyspecjalizowanego funkcyjnie działu tematycznego słownictwa gwarowego. Wykazuje ograniczoną profesjonalnie sferę użycia, precyzyjną denotację oraz cechy systemowości. Czerpiąc zasadniczy zasób leksyki specjalnej z okresu wspólnoty prasłowiańskiej, terminologia bartnicza ewoluowała w kierunku ponadregionalnej odmiany środowiskowo-zawodowej, by

²² Gniazdo słowotwórcze czasownika *dziać*: *dziać barć* (*dodziać*, *wydziać*); *dzień*, *dzienia* ‘barć’, *zadziatek* ‘barć, którą rozpoczyna się dopiero dziać’; *bartodziej*; *dziatwa* ‘praca przy dzianiu barci’ (por. Kwaśnicka-Janowicz 2011).

ostatecznie po zaniku tej formy hodowli pszczół pozostać w warstwie archaicznej współczesnej terminologii pszczelarskiej i leśnej. Uwzględniając jej historyczny rozwój oraz parametry socjalne, możemy opisać terminologię bartniczą jako historyczną terminologię środowiskowo-zawodową o pewnych cechach systematyzacji zbliżających ją do w pełni wykształconej współcześnie terminologii naukowej. Funkcjonując dziś w warstwie archaicznej terminologii pszczelarskiej i leśnej, nazywała specjalistyczne pojęcia charakterystyczne dla wczesnej fazy hodowli pszczół w warunkach pierwotnego bartnictwa leśnego, ograniczając czas swego istnienia do okresu funkcjonowania tej wczesnej gałęzi gospodarki Słowian.

III. BADANIA DIACHRONICZNE W UJĘCIU JĘZYKOZNAWSTWA ANTROPOLOGICZNEGO

Bogactwo materiałów źródłowych pozwalających na poznanie stanu organizacji staropolskiego bartnictwa nie zaowocowało dotychczas monografią językoznawczą poświęconą opisowi tego działu leksyki specjalnej na gruncie języka polskiego²³. Zainteresowanie terminami bartniczymi ma tu charakter wyjątkowy i przyczynkarski, zwykle służący dalszym pracom o charakterze leksykograficznym. Do tej grupy nielicznych prac zaliczyć należy artykuł Franciszka Sławskiego poświęcony analizie semantyki, uznanego za północnosłowiański termin bartniczy *otъ-lěkbъ* ‘głowa barci’ (Sławski 1961–1962), której wyniki wykorzystał w swoim *Słowniku etymologicznym języka polskiego* przy redakcji hasła *kleczyć* (pszczoły) (SEJPS II, 1958–1965: 196–198). Materiały opisywanych tekstów źródłowych wykorzystywane były przez tego uczonego również przy opracowywaniu haseł: *leziwo*, *leżaja* w tomie IV (SEJPS IV, 1970: 191–192, 194) oraz *łaziwo*, *łaźba*, *łaźbień*, *łaźbić* i *łaźbiny* w ostatnim, piątym tomie swojego słownika (SEJPS V, 1975–1982: 68–71). Terminy z zakresu bartnictwa, potwierdzone materiałami z języka polskiego, odnajdujemy również w wydawanym równoległe od 1974 r. pod redakcją F. Sławskiego *Słowniku prastłowiańskim* (por. pol. *barć* (SP I: 423), *dziać* i *dziejać* oraz utworzone od nich derywaty typu: *dzień*, *dzienie*, *dziono*, *dzieniec* itd. (SP III: 157–158)²⁴.

Poza tymi studiami w obrębie językoznawstwa polskiego terminologia bartnicza nie doczekała się dotychczas bardziej szczegółowego czy wręcz całościowego opracowania. Pierwszą leksykograficzną próbę systematyzacji dużej grupy terminów z zakresu bartnictwa była przywoływana już praca wydana w Warszawie w latach 1846–1847. Dwuczęściowy *Słownik leśny, bartny, bursztyniarski i orylski* autorstwa Wiktora Kozłowskiego (SLBBO) był opracowaniem specjalistycznym przygotowanym dla po-

²³ Kwestie metodologii opisu staropolskiej terminologii bartniczej zostały przedstawione w tekście *O badaniach staropolskiej terminologii bartniczej – tradycja i wyzwania metodologiczne* wygłoszonym na międzynarodowej konferencji naukowej *Tradycja i wyzwania. Metodologia badań slawistycznych XX i XXI wieku*, Kraków 2014. Rozdział ten oparty jest na opublikowanej wersji artykułu (Kwaśnicka-Janowicz 2015a).

²⁴ Nie wspominam tu o opracowanych hasłach z zakresu terminologii bartniczej w innych słownikach etymologicznych języka polskiego, jak choćby: *Słownik etymologiczny języka polskiego* A. Brücknera (SEBr) czy *Etymologiczny słownik języka polskiego* A. Bańkowskiego (ESBan).

trzeb gospodarki leśnej, reprezentuje więc, także osobą autora – leśnika z wykształcenia, tekst raczej źródłowy niż opracowanie ściśle językoznawcze. Zbiór terminów bartniczych opatrzonych komentarzem filologicznym, inspirowanym pracą Wiktora Kozłowskiego, odnajdujemy w opracowanym w 1885 r. przez Adama Antoniego Kryńskiego *Słowniku wyrazów godnych uwagi użytych w „Porządku prawa bartnego” dla starostwa łomżyńskiego, z roku 1616* (KRYŃ). Stanowiąc komentarz językowy do kodyfikacji prawa bartnego S. Skrodzkiego, opracowanie to jest jedyną jak dotąd pracą filologiczną, o charakterze leksykograficznym raczej niż leksykologicznym, poświęconą terminologii bartniczej na gruncie polskiego językoznawstwa.

Bardziej systemowym opisem części także staropolskiej terminologii bartniczej zajął się w latach 70. i 80. Rainer Eckert (1979) (centrum czasownikowe **dbrati *derti* (stp. *drać*, pol. *drzeć*); (1981) (centra czasownikowe **dēti i *laziti* (pol. *dziać i lazić*). W toku prac nad opisem terminologii bartniczej R. Eckert zajął się również nazwami bartników w językach bałtyckich i słowiańskich, przypisując je do gniazd opartych na tych samych prasłowiańskich czasownikach **dēti i *laziti* (dial. dłuż. *džēdžicar* ‘właściciel leśnych barci’; pol. *bartodziej*; stros.²⁵ *древолазець* i wariant *древолъзець* ‘bartnik’) lub wiążąc je ze słowami służącymi do określenia barci (pol. *bartnik*) (1981a). W swych dalszych ustaleniach, powołując się na obecność w języku macedońskim słowa *bьrtva* ‘barć, otwór w drzewie bartnym’, jak też potwierdzony w chorwackim dialekcie czakawskim frazeologizm *lāziti med* w znaczeniu ‘wyjmować z ula plastry miodu/woszczyne’ oraz polisemiczne bułgarskie *млѣ* ‘ul; rynna; wydrążone drzewo’, zakwestionował sąd K. Moszyńskiego o nieznanomości bartnictwa u Słowian południowych (Eckert 1987).

Prace R. Eckerta wykorzystują metodologię językoznawstwa strukturalistycznego, co szczególnie wyraźnie uwidacznia się w monografii dotyczącej analizy fragmentu systemu leksykalnego terminologii bartniczej. Podstawowym założeniem badawczym stało się wykrycie związków syntagmatycznych i paradygmatycznych w obrębie opisywanego podsystemu terminologicznego. Przeprowadzona analiza, która pozwoliła dotrzeć do dwóch systemów cząstkowych przedstawionych z ich najważniejszymi frazeologicznymi i leksykalnymi komponentami, ujawniła wyraźną strukturalność badanej części terminologii bartniczej. Pozwoliło to na wyprowadzenie wniosku, że „istnieje duże prawdopodobieństwo, że całościowy system terminologii związanej z bartnictwem zbudowany jest z wielu systemów cząstkowych” [Somit ist wahrscheinlich das Gesamtsystem der Termini der Waldimkerei aus mehreren Teilsystemen aufgebaut] (Eckert 1981: 139). W monografii opisem objęte zostały terminy zgrupowane wokół prasłowiańskiego **laziti*, litewskiego *kópti* i łotewskiego *kāpt* ‘wspinać się, piąć’, które służyły do określenia wybierania barci leśnej (fragment systemu I). Drugi z opisanych podsystemów tworzony poprzez określenia związane z prasłowiańskim **dēti* i łotewskim *dēt* odnosił się do lokowania barci w drzewach (fragment systemu II). Te dwie czynności

²⁵ Skrót stros. = starorosyjski jest odpowiednikiem niem. mittellrussisch używanego przez R. Eckerta na oznaczenie okresu w dziejach języków ruskich od XIV do końca XVII w. („14. bis Ende 17. Jh.“, Eckert 1981: 158).

stanowiły najważniejsze zajęcia bartnika, stąd niezwykle bogactwo zarejestrowanej terminologii bartniczej, wielość zwrotów i słów synonimicznych, niezwykła liczba wariantów i derywatów. Zaznaczająca się systemowość opisywanej leksyki i frazeologii potwierdzona została poprzez obserwowany paralelizm zwrotów synonimicznych i zmiennych (wariantywna postać realizacyjna członu nominalnego, wymiennosc członów) w obu podsystemach zarówno w słowiańskiej, jak i bałtyckiej rodzinie językowej (por. psł. **laziti bьčely, medь, bьrtь, dervo* – lit. *kópti bites, medu, kopinėti drevės*). Zajmując się odpowiednikami frazeologicznymi na poziomie tych dwóch grup językowych, autor dokonuje ich typologii, która pozwala na wydzielenie grupy całkowitych i częściowych odpowiedników frazeologicznych oraz odpowiedników semantyczno-frazeologicznych (treściowych). Biorąc pod uwagę strukturę gramatyczną omawianych frazeologizmów, autor zajmuje się także ich odpowiedniościami na poziomie semantycznym. Ujęcie podstawowych tendencji językowych w szeregi regularnych procesów (wysoki stopień idiomatyzacji jako powód desemantyzacji komponentów prowadzący do wytworzenia nowego znaczenia zwrotu jako całości – **laziti (bьčely)* od ‘wspinać się’ do ‘wyciągać, wyjmować’; zagęszczenie od zwrotów do złożeń jako uniwersalizacja dwu- (i więcej-) członowych wyrażen: pol. *dziać barć* – stp. *bartodziej*) pozwala opisać mechanizmy funkcjonowania tego podsystemu językowego w kategoriach zależności i relacji o charakterze systemowym.

Jak pisze autor, celem pracy stała się potrzeba wypracowania metody dla studium porównawczo-historycznego frazeologii języków bałtyckich i słowiańskich. Było to zadanie tym trudniejsze, że opis historyczno-porównawczy reprezentował typ językoznawstwa diachronicznego, którego z założenia strukturalizm nie obejmował szczególną uwagę²⁶, skupiając się na opisie synchronicznym, badającym funkcjonowanie systemu językowego niezależnie od pochodzenia jego poszczególnych elementów. Osadzenie analizy materiału o charakterze historycznym w metodologii językoznawstwa strukturalistycznego powodowało nie tylko konflikt synchronia : diachronia w podejściu do badanego materiału, ale także przysparzało wątpliwości w rozumieniu tego co gramatyczne (kategorialne), a co semantyczne (niekategorialne, jednostkowe). Wyrowadzenie na pierwszy plan analizy relacji paradygmatyczno-syntagmatycznych istniejących pomiędzy elementami tego podsystemu języka (aspekt formalno-znaczeniowy wyrażen językowych) ujmuje tylko jeden z aspektów analizowanej terminologii bartniczej. Zaprezentowany w pracy R. Eckerta opis reprezentuje podejście typowe dla językoznawstwa wewnętrznego, skupionego na badaniu struktury języka – odkryciu rządzących nim mechanizmów, wewnętrznych relacji i wartości kategorialnych. W ten sposób na drugim planie pozostaje aspekt zewnątrzjęzykowy badanej terminologii, czyli opis wyrażen językowych jako reprezentantów określonego pojęcia i pochodząca stąd pośrednio ich wartość semantyczna. Strukturalistyczna teza o samowystarczalności sys-

²⁶ Zagadnieniami diachronicznymi zajmowała się praska szkoła strukturalistyczna (R. Jakobson), która kładła nacisk na ustalenie chronologii zmian językowych i wzajemnych związków między nimi. Zmiany językowe rozumiano nie na sposób młodogramatyczny jako przeobrażenia poszczególnych elementów języka w izolacji, lecz jako przejście od jednego, wcześniejszego stanu języka do określonego stanu późniejszego (EJO: 566, Strukturalizm).

temu językowego (stąd też o arbitralności znaku językowego) w definiowaniu każdego typu (wewnętrznych) relacji pomiędzy jego elementami, także relacji semantycznych, opierała się na założeniu, że istniejący pomiędzy znakiem językowym a pojęciem związek wyklucza bezpośrednią relację między znakiem a desygnatem (taka może istnieć tylko przez myśl/pojęcie). Stąd w teorii znaczenia model relacji symbolicznej zaproponowany przez C. Ogdena i A. Richardsa (trójkąt: znak – pojęcie – desygnat) mógł zostać uproszczony o odniesienie (referenta) i przystosowany do analizy językowej (por. Tokarski 2014). Przekonanie o niereferencjalności znaczenia sprawiało, że elementowi semantycznemu przypisywano charakter wewnątrzjęzykowy, co autonomizowało język i językoznawstwo, prowadząc do ograniczenia lub zaniechania badań nad planem treści i zajęcie się wyłącznie planem wyrażania (Bierwiaczonek 2008: 120). Brak zainteresowania prawym bokiem trójkąta wiązał się również z przyjęciem skrajnej tezy o uniwersalności znaczenia (uniwersalność pojęć elementarnych jako atrybutów ludzkiego umysłu, por. Smółkowa 1989: 99) oraz odrzuceniem roli referenta i kontekstu pozajęzykowego w kształtowaniu struktury pojęcia, z którym znaczenie było związane. Takie ograniczenie perspektywy badawczej i systemowe podejście do planu treści sprawia, że z pola widzenia usunięty zostaje nie tylko świat zewnętrzny wobec języka, ale i podmiot tego świata doświadczający.

Pozostając w kręgu teorii o niereferencjalności znaczenia, zorientowane antropologicznie językoznawstwo współczesne (kognitywne) dopuszcza rolę czynnika zewnątrzjęzykowego w procesie konceptualizacji (sposobie ujęcia przedmiotu w poznaniu), który przebiega równocześnie z procesem tworzenia kategorii językowych²⁷. Zajmując się badaniem relacji z prawego boku trójkąta semiotycznego (pojęcie – desygnat/odniesienie), osłabia tezę o arbitralności znaku językowego – jego treść, czyli struktura konceptualna/pojęcie może być kształtowana przez kategorie poznawcze ludzkiego umysłu²⁸ i doświadczenia podmiotu poznającego świat. „Świat rzeczywisty jest pożywką dla procesów organizujących struktury konceptualne, stąd pochodzi np. informacja sytuacyjna umożliwiająca przyporządkowanie jakiegoś elementu danej kategorii. Informacja składa się z wiedzy encyklopedycznej użytkownika języka, jego doświadczenia, przekonań czy poglądów” (Kardela 2004: 20–24). Sztuczne jest więc wyznaczone przez struk-

²⁷ Kategorie powstają w wyniku procesu tworzenia pojęć – to kategorie poznawcze (uniwersalne dla ludzkiego umysłu, jak doświadczenia zmysłowe), ale aspekty psychologiczne, socjologiczne i kulturowe naszego poznania uniwersalne już nie są. Kategorie języka – informacja przekazywana przez język – daje obraz świata projektowanego, doświadczanego przez organizm. Jednostki języka składają się z wyobrażeń, wyidealizowanych obrazów, znajdujących się w umyśle użytkowników języka (por. Kardela 2004).

²⁸ „Cechą charakterystyczną gramatyki kognitywnej Jackendoffa jest wielość kategorii ontologicznych tworzących strukturę konceptualną [...]. A oto kilka przykładów kategorii ontologicznych: [RZECZ], [MIEJSCE], [KIERUNEK], [WYDARZENIE], [SPOSÓB], [ILOŚĆ] itp.” (Kardela 2004: 21). Kategorie poznawcze ludzkiego umysłu mają charakter uniwersalny, wynikający np. z naturalnego dla człowieka doświadczenia zmysłowego. „Związek procesu nominacji z psychiką nazywającego jest oczywisty. W myślowej interpretacji obiektu poza takimi procesami poznawczymi, jak np. porównywanie, ujmowanie zależności, wnioskowanie itp., określoną rolę, jak sądzę, odgrywają: 1. percypowane zmysłowo cechy samego obiektu (inherentne i relacyjne), 2. wcześniejsze ogólne doświadczenia oraz związane z podobną klasą obiektów doświadczenia nazywającego, rodzaj jego pamięci, typ wrażliwości na bodźce, ogólna wiedza” (Smółkowa 1989: 103).

turalizm rozgraniczenie pomiędzy znaczeniem wyrażenia a wiedzą o rzeczywistości: „[...] podstawową tezą lingwistyki kognitywnej jest odrzucenie autonomii językoznawstwa oraz negacja istnienia granicy między wiedzą językową użytkowników języka a ich wiedzą pozajęzykową” (Linde-Usiekniewicz 2008: 170). Arbitralny wydaje się również podział na semantykę i pragmatykę – cała semantyka jawi się jako encyklopedyczna, języka bowiem uczymy się i używamy w kontekście, a tzw. informacja sytuacyjna (szeroko rozumiany kontekst pragmatyczny wypowiedzi) pozwala nam na rozumienie znaczeń słów i dokonywanie właściwych aktów kategoryzacji (por. encyklopedyzm semantyki, Tokarski 2014: 210–212).

Skupienie na zagadnieniach semantyki wyrażen językowych ujawnia również nieadekwatność proponowanego przez strukturalizm opisu statycznego w analizie znaczeń. Wartość semantyczna jednostek języka jawi się jako efekt procesu, zmiany i następstwa kolejnych etapów rozwoju języka, jako wartość pochodna i często motywowana zewnętrznie: „Teoria pól językowych z wewnętrznymi zależnościami między składnikami tych pól skuteczniejsza jest przy odtwarzaniu znaczenia leksykalnego niż w opisach konotacji semantycznych. Te ostatnie bowiem nie kształtują w obrębie pól swoistych opozycji znaczeniowych, nie strukturują pola, istnieją niejako poza nim” (Tokarski 1999: 17). Dla pełniejszego uchwycenia znaczenia słowa w synchronicznych momentach jego funkcjonowania w danym języku i kulturze przydatne okazują się dociekania etymologiczne, eksponowane w badaniach historycznojęzykowych. Jak pisze M. Jakubowicz: „Z kognitywnego punktu widzenia badania etymologiczne są sposobem odtworzenia i zrozumienia zatartych przez lata procesów, które w czasie swego działania nie były niczym innym, jak derywacją słowotwórczą i semantyczną tworzącą nowe formy i znaczenia za pomocą aktywnych w danym czasie formantów i zapewne tymi samymi środkami metafory i metonimii, które są widoczne w formacjach do dzisiaj czytelnych” (Jakubowicz 1999: 118).

Ujęcie zjawisk języka w aspekcie dynamicznym przywraca zainteresowanie aspektem diachronicznym w badaniach językowych: „Strukturalistyczne, statyczne podejście do języka zakłada, że w synchronicznym opisie danego leksemu nie są potrzebne żadne informacje z poprzednich etapów jego rozwoju. W ujęciu kognitywnym podkreśla się natomiast, iż to właśnie analiza diachroniczna pozwala dostrzec logikę rozwoju języka i jego mniejszą, niż sugeruje to strukturalizm, arbitralność” (Załęska 1999: 76)²⁹.

Wprowadzona przez kognitywizm teoria metaforycznego rozszerzenia prototypu jako sposób interpretacji zmian znaczeniowych stawia sobie za cel rekonstrukcję ogniów

²⁹ Ujęcie kognitywne (ale bez stosowania tego terminu) w badaniach historycznojęzykowych proponował już Z. Klemensiewicz, jak pisze I. Bajerowa: „Z. Klemensiewicz w HJP kładł nacisk na uczestnictwo języka w całości życia Polaków, na związki historii języka z historią polityczną i historią kultury – czyli na stosunek języka do rzeczywistości pozajęzykowej. Kognitywizm zaś, inicjujący nowy etap badań lingwistycznych, interesuje się stroną problematyki językowej dotychczas słabo uwzględnianą, a mianowicie stosunkiem tej rzeczywistości do pojęć, jakimi próbujemy ją kategoryzować, i do modelowania tych pojęć w odpowiednie kształty językowe” (Bajerowa 2010: 37). Na aspekt semantycznych badań nad historią słownictwa polskiego, uwzględniających aspekt zewnątrzjęzykowy zwracał uwagę także A. Zajda (por. Zajda 2010).

rozwoju znaczeniowego, łączących, jak chcieli strukturaliści, jeden stan synchronii z następnym, czyli ujmując język w nieustannym rozwoju i zmianie. Dynamiczny aspekt znaczenia językowego szczególnie wyraźnie uwypuklają analizy etymologiczne, które poszukują pierwotnych motywacji dla wyrażen językowych, czyli ich podstawy onomazjologicznej – struktury konceptualnej, stanowiącej projekcję fragmentu rzeczywistości zewnętrznej w strukturze naszego umysłu, która stała u podstaw procesu nominacji. Podnoszone zarzuty, że etymologia odkrywa tylko jeden z aspektów semantycznych wyrażenia, częstokroć dziś już o charakterze peryferyjnym, stąd jest analizą jednostronną (por. Tokarski 1999: 17), możemy przeformułować w tezę, że często pierwotny sens odkrywany na drodze tych ustaleń ma charakter, który moglibyśmy opisać jako prototypowy, z potencjałem semantycznym, który pozwolił w procesie przesunięć metonimiczno-metaforycznych na rozszerzenie granic kategorii w procesach tradycyjnie określanych jako zmiany znaczeniowe (por. psł. **žito* ‘to, co służy do utrzymania życia’ > ‘główny składnik pożywienia, np. zboże’ > ‘zboże’ > ‘główny w uprawie gatunek zboża, zwłaszcza żyto, pszenica’ (Sędzik 1977: 13). Kognitywny aspekt badań etymologicznych ujęty w postulat etymologii gniazdowej³⁰, dającej wgląd w całość relacji strukturalnych, semantycznych i chronologicznych badanego materiału oraz propozycję przetrzucenia punktu ciężkości z zainteresowań formalnych na szeroko pojętą semantykę, a w jej obrębie odkrywanie procesów konceptualizacyjnych z udziałem metafory, wreszcie odtwarzanie obrazu świata z za słów postulowany jest dziś przez językoznawców etymologów jako nowy i efektywny paradygmat naukowy prowadzonych współcześnie badań diachronicznych (por. Wojtyła-Świerzowska 1998).

Wszystkie te uwagi i ustalenia możemy odnieść do analizy systemu staropolskiej terminologii bartniczej³¹. Przyjęty w monografii R. Eckerta porządek, organizujący prezentowany materiał w grupy frazeologizmów³² skupione wokół dwóch centrów cza-

³⁰ Metoda opisu gniazdowego jako fragment koncepcji generatywnej jest z założenia synchroniczna. Postulowana jest jednak jako efektywny model opisu także w badaniach diachronicznych (por. Wolińska 1994: 38–39; opis gniazda z centrum *kazać*). „Przy tym podejściu grupuje się derywaty jednorodzone w zbiory uporządkowane według założeń paradygmatu, tzn. sytuując derywaty w układach odzwierciedlających ich proces derywacji. Z nałożenia paradygmatów i ciągów derywacyjnych powstają gniazda słowotwórcze, to jest zbiory wyrazów o wspólnym inwariancie semantycznym i jądrze morfologicznym układające się koncentrycznie wokół nie motywowanego centrum i stanowiące zhierarchizowaną strukturę, której elementy tworzą pasma formacji o analogicznej relacji do centrum i takiej samej wartości kategorialnej” (Wolińska 1994a: 64).

³¹ Próby takiego opisu podjęte zostały już we wcześniejszych pracach (Kwaśnicka-Janowicz 2010 (nazwy pomieszczeń do hodowli pszczół), 2011, 2012, 2014, 2015).

³² Frazeologizm (związek frazeologiczny) rozumiany jest tu tradycyjnie jako dwu- lub kilkuwyrazowa ustalona (stała) konstrukcja językowa, której znaczenia nie da się wyprowadzić ze znaczeń i reguł łączenia składających się na nią wyrazów. W omawianym materiale przeważają s frazeologizowane połączenia wyrazowe o charakterze zwrotów (centrum czasownikowe) (por. EJO: 244, Idiom). Por. także definicję frazeologizmu zaproponowaną przez A. Lewickiego i A. Pajdzińską: „frazeologizmy są to społecznie utrwalone połączenie wyrazów wykazujące nieregularność pod jakimś względem, np. w ich składzie występują wyrazy lub formy wyrazów nie wchodzące w swobodne związki składniowe; znaczenie frazeologizmu nie wynika ze znaczenia komponentów; naruszone bywają zasady łączliwości wyrazów” (WJP: 315). W ich obrębie ze względu na stopień stabilizacji i (nie)podzielność semantyczną wyróżnia się związki idiomatyczne (idiomy

sownikowych, podkreśla ich wewnętrzną strukturyzację i charakter gniazdowy. Nawiązuje także do koncepcji pól semantycznych, co sugeruje sam autor, mówiąc o nałożeniu tego układu na pola pojęciowe związane z dwoma najważniejszymi czynnościami organizującymi pracę bartnika przy hodowli pszczół. Przyjmując w dalszych badaniach taki porządek organizacji materiału, możemy, korzystając z osiągnięć strukturalnej teorii pól semantycznych, oddać sposób kategoryzacji tego wycinka rzeczywistości i dzielenia go na poznawcze koncepty dokonany przez podmiot doświadczający tego świata. Ten porządek antropologiczny pozwoli również ująć aspekt zewnątrzjęzykowy badanej leksyki. Odchodząc od strukturalistycznej koncepcji semantyki wewnątrzsystemowej oraz autonomii języka i językoznawstwa, możemy skupić się na opisie budowania wartości semantycznej badanych jednostek, analizując również plan treści. Podejmując próbę analizy procesów nominacji, w centrum musi pozostać rekonstrukcja motywacji wyrażen językowych³³, czyli mechanizm tworzenia pojęć i nazw służących do nazywania i wyodrębniania pewnych fragmentów rzeczywistości. Wykorzystanie komplementarnych względem siebie analiz: semazjologicznej (od formy do znaczenia) oraz onomazjologicznej (od obiektu mentalnego do wyrażen desygnujących te treści) pozwoli ująć synchroniczno-diachroniczny (tj. panchroniczny) charakter procesów onomazjologicznych (Kardela 1992: 53). Dzięki przełamaniu strukturalnej dychotomii synchronia : diachronia możemy uchwycić dynamiczny aspekt tego procesu, korzystając z rekonstrukcji etymologicznych stosowanych w językoznawstwie historycznym. Ujęcie języka i semantyki jego jednostek jako procesu zmian i rozwoju pozwoli wyjaśnić przyczyny takiego, a nie innego ustrukturyzowania pól semantycznych oraz umożliwi wiarygodny opis zmian znaczeniowych, które w przeszłości przybierały postać uniwersalnych mechanizmów rozwojowych o charakterze metonimii lub metafory.

– ich utrwalone znaczenie jest inne niż to, które wynika ze znaczeń członów składowych); połączenia frazeologiczne (frazemy – utrwalone połączenia wyrazów, których sens mieści się w zakresie znaczeniowym wyrazu dominującego semantycznie, jakkolwiek całe połączenie jest nieregularne znaczeniowo) oraz, stojące na pograniczu frazeologizmów i grup syntaktycznych, zestawienia – utrwalone połączenia wyrazów, które zachowują swoje znaczenia dosłowne, ale znaczenie całego połączenia obejmuje również takie komponenty, których połączenie nabyło w procesie używania (najczęściej związane ze specjalizacją w nazywaniu określonych typów przedmiotów oraz z nacechowaniem stylistycznym i zakresem rozpowszechnienia w języku ogólnym, np. zestawieniami są w większości terminy naukowe (WJP: 318–320), por. tu omawiane w poprzednim rozdziale skupienia terminologiczne.

³³ „Opis znaczenia wyrażenia polega zatem na odtworzeniu właściwej dla danej jednostki leksykalnej podstawy konceptualnej (zwanej też bazą kognitywną). Baza kognitywna – jedno z podstawowych pojęć gramatyki R. Langackera – to pewien „gesztalt pojęciowy”, na który składa się niezliczona ilość informacji. Obejmuje on oprócz samych pojęć także wspólne dla danego kręgu kulturowego rodzaje doświadczenia i system wiedzy. W tym sensie w kognitywizmie mówi się, że „wyrażenia leksykalne nie mają granic, są bowiem uwikłane w cały system wiedzy, który jest niezależny od języka i nieograniczony” (Langacker 1995: 18–19)” (Waszakowa 2000: 63–64). W tym też sensie kategorie językowe, które powstają w procesie tworzenia pojęć (są kategoriami poznawczymi naszego umysłu) nie mają ostrych granic, ponieważ „w głowach mówiących słowa są wzajemnie powiązane na różne sposoby, [a metody introspekcji w opisie znaczeń] pozwalają też ustalić różne rodzaje tych powiązań” (Wierzbicka 1990: 107).

Teza o uniwersalności kategorii poznawczych ludzkiego umysłu (kategorii ontologicznych) kształtujących struktury konceptualne (pojęcia)³⁴ zastąpiła twierdzenie o uniwersalności kategorii semantycznych jako cech wrodzonych ludzkiego umysłu. Dopuszczenie roli doświadczenia kulturowego człowieka w procesie tworzenia i kształtowania pojęć pozwala również na wykorzystanie kontekstów użycia wyrażen językowych jako komplementarnego źródła w definiowaniu ich wartości semantycznej. Wykorzystanie informacji kontekstowej (sytuacyjnej) odnosi się do tych koncepcji semantycznych, które opisują znaczenie jako sposób użycia jednostki językowej (Wittgenstein 1953, por. Grzegorzczukowa 2001: 22). Wykorzystanie wartości pragmatycznej wyrażenia dla potrzeb semantycznych bliskie jest koncepcjom kognitywnym, które nie oddzielają semantyki od pragmatyki językowej. Jakkolwiek informacje o regułach użycia jednostki językowej z uwzględnieniem właściwości sytuacji komunikacyjnej, w jakiej przebiega poznanie i komunikowanie się oraz towarzyszące im warunki socjokulturowe (ekspresywno-emocjonalne, wartościujące, ideologiczne) (Gajda 1990: 78) są trudne do ustalenia w przypadku materiału o charakterze historycznym, wydaje się, że w przypadku terminologii bartniczej dysponującej różnorodnymi i bogatymi materiałami źródłowymi mogą okazać się przynajmniej częściowo dostępne.

Zaprezentowane tu propozycje zmiany podejścia w metodzie badań staropolskiej terminologii bartniczej, choć opierają się na współczesnych koncepcjach językoznawstwa ukierunkowanego antropologicznie (czyli badającego na różnych płaszczyznach relację człowiek – język – kultura – natura)³⁵, nie stanowią myśli oryginalnej, nieobecnej dotąd w koncepcjach językoznawczych. Poszukując źródeł paradygmatów badawczych

³⁴ Dzięki przyjęciu tezy o uniwersalnym charakterze procesów poznawczych człowieka (uniwersalność kategorii ontologicznych) możemy zakładać, że sposób ujęcia przedmiotu w poznaniu – jego konceptualizacja – przebiega według pewnych prawidłowości niezależnych od czasu (jest achroniczna) i stanowi pochodną sposobów funkcjonowania ludzkiego umysłu i jego percepcji obiektów (por. prasłowiańskie nazwy drzew: kolor kory (*berza ‘brzoza’ ‘błyszcząca, biała’), zapach – silny, nieprzyjemny, odurzający (*čermъcha ‘czeremcha’); prasłowiańskie nazwy barw: *čr’venъ ‘czerwony’ (‘od barwić czerwiem’ (barwnik czerwca), *zelenъ ‘zielony’ (pie. *g’hel- ‘świecić się’ oznaczający jasne barwy (zwłaszcza złotą, żółtą, zieloną, por. SEB) z bardzo czytelną motywacją w zewnętrznych cechach obiektów stanowiących podstawę nominacji). Por.: „Kognitywizm językoznawczy podkreśla pierwszoplanową rolę metafory w kształtowaniu pojęć, a co za tym idzie – języka. Punktem wyjścia jest JA – MOJE CIAŁO – NAJBLIŻSZA UDOMOWIONA PRZESTRZEŃ – MÓJ RÓD, MOJA KREW, zatem to wszystko, co jest najbardziej podstawowym, najpierwotniejszym doświadczeniem każdego człowieka – niezależnie od miejsca i czasu, i ono jest punktem odniesienia, czynnikiem modelującym percepcję rzeczywistości” (Wojtyła-Świerżowska 1998: 20).

³⁵ Antropologiczna perspektywa tej gałęzi językoznawstwa opiera się na myśleniu o języku w kulturze, które wiąże się z poznaniami i rozumieniem funkcjonowania języka w jego szerszym kulturowym aspekcie, przy czym używanie języka jest rozumiane jako unikalna cecha ludzka w komunikacji społecznej, która służy podtrzymaniu praktyk kulturowych i struktur społecznych. Językoznawstwo antropologiczne stało się ostatnio obszerną makrodyscypliną skupiająca takie już dziś samodzielne dyscypliny jak językoznawstwo terenowe, socjolingwistyka czy pragmatyngwistyka. W badaniach posługuje się narzędziami i metodami językoznawczymi, ale wykorzystuje też metody stosowane w antropologii kulturowej, etnografii, archeologii, a nawet genetyce. Szczególny nacisk kładzie się na opis zachowań językowych w ich kontekstualnym zanurzeniu, dążąc do zrozumienia wszyściego, co dotyczy człowieka, spraw związanych z jego rozwojem jako istoty społecznej oraz rozumienia jego aktualnych zachowań i wytworów kulturowych (por. Chruszczewski 2013).

tej dyscypliny, z historycznego punktu widzenia wskazuje się XIX-wiecznych reprezentantów językoznawstwa historyczno-porównawczego: indoeuropeistów, którzy podkreślali ważkość zajmowania się użytkownikami języka podobnie jak i językami, których używali. Wśród nich wymienia się m.in. niemieckiego naukowca, Ottona Schraedera (1855–1919), który zajmował się kulturą i społecznościami użytkowników języka praindoeuropejskiego, świadomie zdając sobie sprawę z ograniczeń pracy na samym materiale językowym, który oderwany od swego niewerbalnego kontekstu może być błędnie interpretowany. Z polskich badaczy wymieniani są Mikołaj Kruszewski i Jan Niecisław Baudouin de Courtenay, który dobrze zdawał sobie sprawę z faktu złożoności językoznawczej perspektywy badawczej, w której według niego mogą być wykorzystane zarówno metody nauk ścisłych czy biologicznych, jak i metody psychologiczno-historyczne czy nawet socjologiczne. To również ten badacz promował ideę metodologicznego holizmu, postulującego takie spojrzenie na język, które dopuszcza różne podejścia badawcze do jego natury (por. Chruszczewski 2013: 55). Nie należy również zapominać, że świadome wysunięcie badawczej problematyki semantycznej w dziedzinie językoznawstwa nastąpiło w XIX w., który był epoką rozkwitu językoznawstwa historyczno-porównawczego zajmującego się na tym polu zmianami znaczeniowymi, obserwowanymi w użyciu jednostek leksykalnych (por. EJO: 521, Semantyka). W ten sposób tradycja badawcza znalazła swe twórcze kontynuacje we współczesnych koncepcjach językoznawczych, stając się trwałą częścią metodologicznego continuum.

IV. KATEGORIE POJĘCIOWE I ICH JĘZYKOWE REPREZENTACJE

1. EWOLUCJA PSZCZELARSTWA – WPROWADZENIE

Bartnictwo, czyli hodowla pszczół w naturalnych lub wydrążonych dziuplach pni drzew, było wczesną formą pszczelarstwa, która stała się ważnym działem dawnej gospodarki Słowian³⁶. Jak podaje K. Moszyński, początków gospodarki bartnej należy dopatrywać się w podbieraniu dzikich rojów zamieszkałych w dziuplach drzew, praktykowanym szeroko przez różne prymitywne i cywilizowane ludy (Moszyński 1929 (1967): 147). Czy znali bartnictwo wszyscy Słowianie, nie ma co do tego zgodności (por. Moszyński 1929 (1967), Eckert 1987), ponieważ wśród wielu badaczy panuje przekonanie, że było to zajęcie znane tylko ludom słowiańskim osiadłym na terenach Słowiańszczyzny północnej.

Jak podaje *Słownik starożytności słowiańskich*, wybieranie miodu dzikich pszczół z dziupli drzew znane było człowiekowi z okresu paleolitu (SSS I: 89). Stąd prawdopodobnie najstarszym śladem wykorzystywania pracy pszczół przez człowieka, jeszcze nie celowej i systematycznej ich hodowli, jest przedstawienie postaci zbierającej miód dzikich pszczół na datowanym na VII tysiąclecie p.n.e. malowidle jaskiniowym we wschodniej Hiszpanii (EP: 154). Z czasem gospodarka rabunkowa ustąpiła miejsca w epokach późniejszych opiece nad pszczołami. Przyjmuje się, że znajomość hodowli pszczół dla celów użytkowych znana była już w starożytnym Egipcie, Grecji i Rzymie. O pszczołach wspomina już w III w. p.n.e. Arystoteles w *Historia animalium*, w I w. p.n.e. przedstawia ówczesne pszczelarstwo w swoim poemacie dydaktycznym *Georgica* Wergiliusz. Historyczne przekazy wzmiankujące o dziejach dawnych Słowian wspominają o hodowli pszczół dla miodu, który zastępował cukier i był sycony na napój upajający. Nazwa miodu μέδος jako trunku pitego u Słowian naddunajskich poświadczona jest źródłowo już w połowie V w. n.e. (PRISKOS: O poselstwie do Attyli, 8). W miodzie składano daniny u Słowian zachodnich już w VIII w. n.e., a o obfitości miodu na Pomorzu w początkach XII w. wspomina Herbord w żywocie św. Ottona bamberckiego (II 41) (SSS I: 88). W starożytnym Egipcie, Grecji i Rzymie hodowano pszczoły

³⁶ Informacje zawarte w części wprowadzającej pochodzą z tekstu *Wprowadzenie do historycznojęzykowych badań terminologii bartniczej* (Kwaśnicka-Janowicz 2010).

w glinianych, poziomych lub pionowych naczyniach. Na zachodzie Europy we wczesnym średniowieczu pszczoły umieszczano w ulach plecionych ze słomy (tzw. *koszkach*). Na terenie Polski i dalej na północny wschód oraz na wschodzie Słowiańszczyzny pszczoły chowano w barciach, czyli komorach wydrążonych wewnątrz pni drzew.

Chów pszczół w zależności od tego, czy pszczoły umieszczano w barciach czy też w ulach, miał dwie różne postaci. Przez pszczelnictwo bartne, czyli bartnictwo, rozumie się hodowlę pszczół w barciach leśnych. Na określenie hodowli pszczół w ulach i w pasiekach używa się terminu *pasiecznictwo* lub *pszczelnictwo*, ostatnio także równorzędnie *pszczelarstwo*. Bartnictwo było pierwszą formą hodowli pszczół na terenach, które tej metodzie sprzyjały, czyli na obszarach bogatych w stare drzewostany mieszane z obecnością takich gatunków drzew, jak: sosna, jodła, dąb, buk, grab czy lipa. Przyjmuje się, że było specyficzne dla ludności słowiańskiej zamieszkującej północne obszary Słowiańszczyzny (Moszyński 1929 (1967)). Zнали pszczelarstwo bartne Słowianie wschodni – Białorusini, Rusini, mieszkańcy północno-zachodniej Ukrainy (tereny Polesia), uprawiali je też Słowianie zachodni – Polacy, Czesi, Morawianie i Łużyczanie. Bartnictwo istniało też na sąsiadujących ze Słowiańszczyzną ziemiach zamieszkałych przez Niemców (mówi się o bartnictwie w lasach Norymbergii), u ludów bałtyckich (Prusy, Litwa, Łotwa), u Finów zachodnich i nadwołżańskich, wreszcie u Baszkirów na Uralu (por. Eckert 1987: 481, Moszyński 1929 (1967): 146).

Tam, gdzie było uprawiane, pszczelarstwo bartne w sposób naturalny przekształciło się w gospodarkę pasieczną, dając początek hodowli pszczół w ulach i w pasiekach. Jeśli drzewo bartne uległo zniszczeniu, np. podczas burzy, zachowując barć, część kłody zawierającą dziuplę wyrąbano toporem, oddzielając ją z obu stron od pozostałego pnia. W ten sposób powstawał pienny (kłodowy) ul, który starano się umieszczać w warunkach zbliżonych do naturalnych, czyli wśród konarów drzew lub na wysokich platformach, później także w sąsiedztwie domostw. Z czasem zaczęto specjalnie wycinać drzewa i wyrabiać z nich ule, czyli wydrążać w kłodzie barcie na podobieństwo naturalnych, ustawiając je pionowo lub poziomo (ule kłodowe stojakowe i leżakowe, tzw. *stojaki* i *leżaki*) (Dubiel 2003: 64–65). Jak pisze K. Moszyński, jedną z przyczyn, dla których wszędzie wśród Słowian północnych ule pienne zastąpiły barcie, była o wiele bezpieczniejsza i łatwiejsza praca przy ich wyrabianiu i obsłudze (Moszyński 1929 (1967): 148).

Hodowla pszczół w barciach, następnie w naturalnych lub wyrabianych sztucznie ulach kłodowych umieszczanych w przydomowych zagrodach lub powstałych z karczunku polanach, czyli *pasiekach*, dała początek gospodarce pasiecznej. Początków racjonalnego bartnictwa, które w naturalny sposób ewoluuje do formy pszczelarstwa pasiecznego, możemy doszukiwać się już we wczesnym średniowieczu, czego dowodzą znaleziska archeologiczne. Odnalezione w okolicach Oldenburga w Niemczech (płn.-zach. Saksonia) szczątki ula kłodowego datowane są na połowę I tysiąclecia n.e. (ok. 400–500 r. n.e.). Najstarszym polskim znaleziskiem jest ul kłodowy z Opolszczyzny, tzw. barć odrzańska, wydobyta z dna Odry w 1901 roku. Dębowa kłoda z wyciętą barcią, przechowywana dziś w muzeum w Kluczborku, datowana jest według niektórych źródeł na początek X w. (Pastwiński 1985: 17).

Ule kłodowe reprezentują najstarszy typ uli genetycznie związany z barciami, czego dowodem jest ul z Opolszczyzny. Wzmianki o nich spotykamy u niektórych historyków pszczelarstwa, którzy mówiąc o zasięgach stosowania uli kłodowych na terenie Austrii i Niemiec, wiążą je z rozprzestrzenianiem się terytorialnym ludności słowiańskiej. Przyjmując, że w połowie I tysiąclecia n.e. słowiańskie plemiona zajmowały zachodnią Europę po rzekę Łabę, niektórzy badacze wyznaczają na niej granicę między hodowlą pszczół w barciach i kłodach a pszczelarstwem w ulach plecionych, tzw. *kosz-kach/kószkach*, które znane były już we wczesnym średniowieczu na zachodzie Europy³⁷. Potwierdzają to poglądy niektórych uczonych niemieckich (Armbruster 1926), którzy ule kłodowe wiążą genetycznie z ludnością słowiańską, zaś ule plecione ze słomy uznają za charakterystyczne dla ludności germańskiej (por. Dubiel 2003: 13).

Upowszechnienie się pasiecznictwa w Polsce przypada na w. XV i XVI, przy czym jak podają źródła XVI-wieczne, znane są już wtedy wszystkie rodzaje uli, czyli ule kłodowe, ule plecione z prętów wierzby, ule z gliny oraz wyrabiane z desek. Ich rodzaje wymienia w swej pracy P. Crescentyn: *Iakie maią być ule pszczolom. Dobre też z drzewa wydziane, albo też i z desk miększych słożone a gdyby y te nie mogły być, tedy z wierzbowego prącia iakoby kosze okrągło maią być uplecione; z gliny utoczone są nagorsze, bowiem zimie rychło zmarzną, a od gorącego słońca też się rospalają* (CRESC: 593). Upowszechnienie w Polsce uli plecionych następuje później niż uli kłodowych, przypada bowiem na XVIII–XIX w., choć plecione ule znane były już w XVII w., o czym wspomina S. Inglot (1963), mówiąc, że robiono wtedy ule koszykowe ze słomy zwane *kuszkami* (za Dubiel 2003: 74).

Typowość dla niemieckiej kultury ludowej uli plecionych, stwierdzona w pracach XVIII-wiecznych badaczy („Na tej stronie Haweli, w środkowej części Marchii mało spotykamy uli kłodowych. Ogólnie używane są ule koszowe”, jak pisze J. Gruwell w 1719 r., za: Dubiel 2003: 64), podważają jednak badania A. Fischera (1928) oraz K. Moszyńskiego, który pisze: „Pasieki, złożone z uli pniowych, wśród których występują dwa typy: dziuplowaty, względnie barciowy oraz drażony na wylot spotyka się dziś głównie na rozległych obszarach słowiańszczyzny północnej. Widzimy je jednak również w niektórych zachodnich okolicach Serbochorwacji oraz w Albanii [...], także w muzeum w Sarajewie. Na ogół jednak u Słowian bałkańskich panują ule całkiem odmiennego typu. Jest to rodzaj ula plecionego z gałązek i polepionego gliną kosza stożkowatego kształtu. Podobne stożkowate ule wyplatane spiralną techniką ze słomy znane są także tu i ówdzie Słowianom zachodnim oraz po części Ukraińcom” (Moszyński 1929 (1967): 150–151).

Bartnictwo było jedną z najstarszych, a jednocześnie najprostszych metod wykorzystywania środowiska naturalnego przez człowieka. Stanowiło też naturalny sposób przejścia z rabunkowego zbieractwa miodu dzikich pszczół osiadłych w wypróchniałych dziuplach drzew do ich systematycznej hodowli w specjalnie do tego celu przygotowanych dziuplach, czyli barciach. Kolejnym etapem chowu pszczół u Słowian, którzy znali bartnictwo, była ich hodowla w ulach kłodowych powstałych z wycięcia ich z drzew bartnych.

Te świadome już przekształcenia gospodarczej działalności człowieka znajdują odzwierciedlenie w poświadczonej terminologii bartniczej.

³⁷ Z obszarów między Łabą a Odrą pochodzi wspomniany już ul z Oldenburga, datowany ma V–VI w. n.e.

1.1. PRZEOBRAŻENIA POMIESZCZEŃ DLA PSZCZÓŁ: *dup'a → barć → ul

Analiza staropolskich jednostek: *barć, ul, pień*

Najpełniej ewolucyjny charakter bytowania pszczół, wykorzystywanych następnie w systematycznej hodowli przez człowieka, obrazują nazwy pomieszczeń, które zajmowały roje najpierw w naturalnych warunkach pierwotnych, następnie w celowo do tego przygotowanych przez człowieka komorach. W kolejnych nazwach pomieszczeń zasiedlanych przez pszczoły odnajdujemy pierwsze ślady specjalizujących się znaczeń, prowadzących do wykształcenia się systematycznej terminologii bartniczej, która następnie przechodzi do warstwy archaicznej terminologii pszczelarskiej.

W zależności od gatunku, pszczoła *Apis*, jeszcze dziś żyjąca dziko na terenie Afryki, Ameryki Południowej oraz w strefie tropikalnej i subtropikalnej południowej Azji może w warunkach naturalnych budować na wolnym powietrzu pojedynczy plaster przytwierdzony do gałęzi drzewa, występu skalnego lub okapu budynku, przejawiając tendencje do sezonowych wędrówek. Wraz z ewolucją niektóre gatunki, jak pszczoła miodna *Apis mellifera*, uniezależniły się od warunków atmosferycznych, budując w zamkniętych pomieszczeniach naturalnych (dziuple) lub sztucznych (ule) gniazda z plastrów woskowych, uszczelniane kitem pszczelim, co umożliwiała przetrwanie długich zim całym koloniom (EP: 174).

W warunkach pierwotnych siedliskiem dzikich pszczół mogły być więc wszelkie miejsca w naturalny sposób zabezpieczające rój przed wpływem szkodliwych warunków atmosferycznych. W zależności od klimatu pszczoły mogły zakładać swe gniazda pod konarami i w gałęziach drzew, w naturalnych zagłębieniach lub szczelinach, które chroniły je przed deszczem czy wiatrem. Ten pierwotny sposób funkcjonowania dzikiego roju pszczelego być może znajduje refleks językowy w nazwie *świepioto* (zobacz niżej), stanowiącej odniesienie do naturalnych warunków życia pszczelego roju, który sezonowo bytował w konarach drzew, stanowiąc dla człowieka źródło rabunkowo pozyskiwanego miodu. Gatunek pszczoły miodnej właściwej, pierwotnie zasiedlającej większą część Europy (EP: 175), w warunkach naturalnych zasiedlał wypróchniałe dziuple drzew, które stanowiły pierwowzór późniejszych barci, co znajduje bezpośrednie odzwierciedlenie w faktach językowych.

Polskie słowo *dziupla* w znaczeniu 'wypróchniały otwór w pniu drzewa' (z sekundarną palatalizacją, co potwierdza dial. forma *dupla*) wywodzi się z psl. *dup'a 'puste miejsce wewnątrz drzewa powstałe przez wypróchnienie' i jest substantywizowanym femininum z sufiksem *-ja* od prasłowiańskiego przymiotnika *dup'b w znaczeniu 'pusty, próżny, wypróchniały, wydrążony, zazwyczaj o drzewie'. Formy te odnoszą się do pie. **d^heu-p* : *d^heu-b* 'głęboki, wydrążony', pierwotnie skonkretyzowane nomen actionis > nomen acti. Na marginesie rozważań o determinancie dźwięcznym SP podaje pol. dawne *dub, dub'*: *dziub, dziub'* 'wydrążenie w drzewie powstałe przez wypróchnienie, dziupla', tu cytat: *pszczoły znajdują sobie ule za skórąmi drzew i w dubiach wygniłych*, i jak podaje dalej, „tu może należy także s/ch. *dub* 'rodzaj ula zrobionego z wydrążonego pnia; ul w ogóle'” (SP I: 96). Tutaj także w związku semantycznym mógłby pozostać notowany gwarowy apelatyw słowacki *dbol* (także *dbolec*) 'ul pszczeli' budzący kon-

trowszej przez proponowane jego rekonstrukcje do postaci prasłowiańskiej (**dьboľь*) i wiązanie go z pierwotnym znaczeniem ula drążonego z kłody (por. Babik 2003a).

Z tego samego indoeuropejskiego pierwiastka wywodzą się także psł. **dupa* : **dupь* ‘wglębiecie, wydrążenie naturalne w ziemi, w skale, wydrążenie w drzewie powstałe przez wypróchnienie pnia, dziupla’, tu ważne – ‘wydrążenie w drzewie zrobione celowo’, stąd *dupьlo* z sufiksem *-ьlo*, *-ьlo* w znaczeniu ‘puste miejsce wewnątrz drzewa powstałe przez wypróchnienie pnia, dziupla’ (pol. przestarzałe *dziupło* ‘wypróchniały otwór w pniu drzewa’, ale też interesujące nas strus. *доупло* ‘dziura w drzewie, dziuplaste drzewo’, też ‘ściągnięta kora brzoza w kształcie cylindra używana do robienia koszy, ul’, stąd pewnie A. Brückner podaje z Rusi słowo *duplak* w znaczeniu ‘barć’ i *duplenik* ‘miód leśny’ (SEBr: 104). Bartnicze znaczenia formy *duplak* szeroko potwierdza materiał wschodniosłowiański, por. huculskie *duplak* : *duplyk* ‘ul’ (JANÓW: 49), bukowińskie *дупляк* ‘вид видовбаного вулика (заст. – przestarzałe)’, *дуплянка* (заст., рідке) ‘ts.’ (SBH: 105), zachodniopoleskie *дупляк* ‘пристрій зі стовбура дерева для заманювання рою бджіл’ (ARK I: 147). Wreszcie dial. poleskie *дуплю* to ‘dziuplaste drzewo, w którym gnieźdzą się pszczoły; wydrążenie w pniu drzewa dla dzikich lub hodowlanych pszczoł, barć’. Tutaj także psł. **dup’e* ‘wypróchniały pień drzewa, dziupla’, również substancywizowane od przymiotnika *dup’ь*, w języku polskim dial. *duple* ‘dziura, nora łasicy’, ale w ukr. dial. *дупле* w interesującym nas znaczeniu ‘wypróchniały pień drzewa, barć’³⁸ (SP I: 100–101), wreszcie *drzewo wydupniałe* jako naturalne miejsce osiedlania się roju pszczoł wymieniane jest przez P. Crescentyna³⁹ (CRESC: 604).

Co wydaje się najistotniejsze w przywołanym tu materiale słownikowym, to pierwsze i wspólne znaczenie dla wszystkich form, nawiązujące do cechy bycia wglębieciem, czymś wypróchniałym lub wydrążonym (możliwe także, że w sposób celowy) w pniu drzewa. W wyspecjalizowanych znaczeniach poświadczonych głównie w językach wschodniosłowiańskich (w strus. i ukr.) dziupla i jej odpowiedniki mają odniesienia do barci czy już pszczelego ula. Tutaj także pojawiają się najwcześniejsze poświadczenia słowa *barć* – strus. notowane od XII w. *бърть*, *борть*, *борьтъ* ‘kłoda, pień z dziupłą dla pszczoł’. W języku polskim pierwsze poświadczenia tego słowa notowane są już w XIII w., a stp. *barć* oznacza ‘dziupłę w drzewie leśnym, w której gnieźdzą się pszczoły, obszar lasu z takimi dziupłami [drzewami]’ (SP I: 423).

Jak łatwo zauważyć, pierwsze znaczenia słowa *barć* wiążą się ze znaczeniem dziupli, otworu wydrążonego w drzewie (także miejsca, gdzie gnieźdzą się pszczoły). Tak też definiowana jest **brьtь* ‘dziupla, dziura wydrążona w żywym drzewie z gniazdem pszczoł; drzewo z dziupłą dla pszczoł’, ‘obszar lasu, gdzie znajdują się barcie’ uznana za północnosłowiański dialektyzm, nie poświadczony w językach Słowian południowych⁴⁰ (SP I: 423). Tożsamość pierwszego znaczenia słowa *barć* ze znaczeniem

³⁸ O wykorzystywaniu na barcie naturalnych dziupli na obszarach polskich por.: Grybel, Madzik 1965.

³⁹ *Gdy już krola ich albo matkę między którą częścią nadzieiesz gdy go w ul wsadzisz wszystkie drugie ku niemu się zeydq chociaby tez iuz w iakim drzewie wydupniałym albo wydzianym usiadły, wtedy wnida w on ul [...]* (CRESC: 604).

⁴⁰ Słoweńskie słowo *brt* ‘wydrążone drzewo z pszczołami’ uznaje się za zapożyczenie z języka czeskiego (u Miklosicha EW, Glonara i w SSKJ niezaświadczone, Pleteršnik (PL) podejrzewa o czechizm, por. SP I: 423).

dziupli oparta jest na pochodzeniu słowa *barć* od bliskiego semantycznie pie. *b^her- ‘wydrążyć, rozszczepiać, wiercić’ (por. niem. *bohren* ‘wiercić, dłubać’, łac. *forō* ‘prze-dziurawiać, wiercić’, *forāmen* ‘dziura, otwór’, gr. φάρω ‘rozszczepiać, rozdrabniać’). Bliskość znaczeniowa słowa *barć* i *dziupla* w pierwotnym znaczeniu ‘wydrążenie’ > ‘to, co wydrążone’ wynika również, podobnie jak w przypadku słowa *dziupla*, ze specjalizacji znaczenia słowa *dziupla* oraz *barć* osiągniętej w terminologii bartniczej.

Niewyspecjalizowane jeszcze znaczenia słowa *barć* jako ‘wydrążenie (w drzewie), dziupli’ potwierdzają poświadczenia językowe z ros. dial. *борма* ‘dziupla w żywym drzewie’, ukr. dial. ‘dziupla’, stąd rumuń. *bortă* ‘dziura’, dial. z Polesia *борма* ‘wydrążony otwór w żywym drzewie’ (SP I: 423). Notowane przez SP znaczenia *barć* jako ‘przedział ula, otwór w ulu, przez który wylatują pszczoły’ (czeskie dial. *brt*, *brti*, słowackie dial. *brt*, polskie u Lindego z XVII w.) wskazują już na sekundarne wobec podstawowego znaczenia słowa *barć*, które w warunkach pszczelarstwa przydomowego i stosowania uli kładowych zaczęło desygnować jedną z jego części, czyli paralelne do barci leśnej wydrążenie w pniu drzewa, które służyło jako pomieszczenie dla roju pszczół (por. w tym znaczeniu notowane przez W. Kąckiego: [...] *takie ule maią mieć w sobie barć długą abo dzieńią, od wierzchu aż do spodku [...]: w którą barć dwa zatwory maią się wprawić* (KĄC: 5, *Wtóra część, O rządzie dobrym w pasiekach*). Genetyczny związek barci leśnej z dziuplą wypróchniałą lub wydrążoną w drzewie prowadził także do mylnych etymologii słowa *barć*, wyprowadzanych z lit. *pursti* ‘gnić, butwieć’ (Machek *Recherches* 17–22, por. SEJPS I: 27)⁴¹.

⁴¹ Por. także etymologiczne koncepcje A. Bańkowskiego: *barć* ‘gniado pszczele (w dziupli drzewa)’ pierwotnie oznaczała sam dorobek pszczeli, czyli zebrany miód. Dla porównania podaje z tym samym sufiksem -t- gr. *phórtos* m ‘brzemień’ (*bhr̥-t-o-s), a także (identyczne morfologicznie z *bhr̥t̥) sanskryckie *bhr̥ti-* ‘coś przyniesionego, zebranego, służącego za pokarm’, od vb. *bhr̥-* (praes. *bharti*, *bibharti*, *bharati* – patrz pol. ‘brać, trzymać, nieść’). Mimo że u A. Bańkowskiego dopuszczony zostaje związek z niem. *bohren* ‘borować’ (por. semantykę słowa *barć* wyprowadzanego zwykle od pie. *bher- ‘wydrążyć, rozszczepiać, wiercić’ (‘obrabiać za pomocą ostrego narzędzia’, por. SP I: 423), kojarzenie barci z borowaniem jest przez niego stanowczo odrzucone jako pogląd naiwny, obalony przez autora dosyć nieprawdopodobną i niepotwierdzoną w źródłach historycznych i etnograficznych koncepcją zakładania barci na wzór pracy bednarza, do którego porównany jest bartnik: „w czasach gdy były wszędzie tysiące starych drzew dziuplastych, bartnik działał raczej jak bednarz, wprawiając klepki w otwory zbyt wielkie, by je wyłączyć z użycia ptaków” (ESBan I: 33). W źródłach nie zachowały się jednak ślady tych praktyk, przeciwnie, przekazy podają, że naturalne dziuple często były adaptowane do dalszej hodowli pszczół poprzez wydrążanie dodatkowego otworu, przez który bartnik mógł doglądać pszczoły i podbierać miód (tzw. *dłużnia* i *zatwór*, JBPS: 244): „Na Polesiu ktokolwiek znajdzie rój osiadły w dzikim wypróchniałym drzewie, ten rąbie drzewo, podkurza pszczoły i niszczy je, zaś miód zabiera. Jeśli jednak drzewo znajduje się niezbyt daleko od jego sadyby i skutkiem tego nadaje się do stałego użytkowania, natenczas znalazca pozostawia je na korzeniu, załazi do pszczół przy pomocy ostrwi lub bartnego sznura i naturalną dziuplę zamienia na prymitywną barć za pomocą dorobienia do niej osobnego otworu, którądy można by podbierać miód” (Moszyński 1929 (1967): 147); „Jeżeli bartnik spostrzeżeł, że pszczoły osiedliły się samorzutnie w lipie, wycinał w niej otwór bartny, który odpowiednio zabezpieczał z zewnątrz, a obecność którego umożliwiała mu podbieranie miodu. Nigdy jednak właściwych barci w lipach nie zakładał ze względu na nieprzydatność do tego jej wypróchniałego zwykle na zbyt dużej rozciągłości pnia” (Puszcza Białowieska (Karpiński 1948: 12).

Także pierwsze znaczenie dla słowiańskiego słowa *bьrtь* jako ‘przewiercenie, wydrążony otwór, zagłębienie’ przyjmuje O. Trubaczow w słowniku etymologicznym języków słowiańskich (ESSJ III: 133). Objasnia jednak barć (*bьrtь*) jako pierwotną nazwę czynności ze znaczeniem ‘wywiercenie, wycięcie’ opartą na niepoświadczonym czasowniku **bьrti* bliskim lit. *būrti* w sekundarnym znaczeniu ‘ciąć, nacinać’. Ta produktywna według niego podstawa czasownikowa obecna w pochodnych rzeczownikach pozwala mu wyjaśnić etymologię słowiańskiego słowa *bьrtь*, jak i niecodzienną obecność słowa **bьrtva* w języku macedońskim (maced. *brtva* to ‘barć, dziupla, otwór w pniu drzewa albo w ścianie, który wykonuje się też specjalnie dla łapania wylatujących rojów pszczół’ (ESSJ III: 132–133, por. wyżej paralelne XVII-wieczne poświadczenia znaczenia *barć* jako ‘otworu, przestrzeni w ulu kładowym’ (W. Kąckiego *Nauka koło psiek* [KĄC])).

Poświadczenia specjalizujących się znaczeń formy *barć* i jej derywatów wykorzystywane były jako argumenty w dyskusji na temat rozpowszechnienia i stopnia znajomości bartnictwa wśród dawnych ludów słowiańskich.

Odwołując się do ustaleń O. Trubaczowa, niemiecki badacz terminologii bartniczej, Rainer Eckert, przywołuje macedońskie słowo *brtva* jako jeden z dowodów na kwestionowaną znajomość bartnictwa wśród Słowian południowych. Co ciekawe, nie notuje słowa *bьrtva* *Słownik prasłowiański*, nie wymienia jej wśród derywatów słowa *barć*, nie notuje również wymienionego przez O. Trubaczowa czasownika **bьrti*. Stawiając pytanie: „Waren die Südslawen mit der Waldimkerei vertraut?” [Czy Słowianie południowi byli obeznani z bartnictwem?], R. Eckert przywołuje jeszcze dwa dowody językowe mające potwierdzić znajomość pszczelnictwa bartnego wśród Słowian południowych. Tezę tę ma udowodnić potwierdzony w chorwackim, czakawski frazeologizm *lāziti med* w znaczeniu ‘wyjmować z ula plastry miodu/woszczyne’ [‘Waben aus dem Bienenstock ausnehmen’]. Jak stwierdza R. Eckert, znaczenie tego idiomatycznego zwrotu jest z pewnością drugorzędne i odnosi się już do domowej hodowli pszczół, łańcuch formatywny zawiera jednak słowo *laziti*, niem. *klettern* (‘wspinać się’) i daje się bezpośrednio porównać ze staropolskimi terminami dotyczącymi bartnictwa (stp. *laźbić myod*, strus. *лазитъ медъ*, niem. *zeideln* (‘wybierać miód’). Przytacza przy tym szereg związków frazeologicznych z czasownikiem *laziti*, odzwierciedlających strukturę wspinać się + pszczoły (miód, barć) = wybierać miód (jak nominalizowany w drodze derywacji frazeologicznej brus. *барцялаз* ‘bartnik’ (Eckert 1987: 483) czy paralelny brus. **medolazь*⁴² (*мідылаз*) (Siatkowski 2005: 74).

Kolejnym argumentem R. Eckerta na rzecz znajomości bartnictwa u Słowian południowych jest poświadczony w języku bułgarskim słowo *улей* (*ul*), dla którego przytacza znaczenia ‘wyżłobiony pień drzewa, który służy jako rynna wodna u młyna albo jako ul (koszka) [‘Bienenkorb’]; koryto z drewna; rynna drewniana; ul (koszka) [‘Bienenkorb’]; mały rów; wydrążone drzewo, kłoc’ i swoją polisemiczną strukturą odzwierciedla według tego badacza związki prasłowiańskiego określenia *ula* z ulem leśnym (barcią leśną) (Eckert 1987: 483–484).

⁴² Por. także stros. *медолазъ* ‘время добывания сотов из бортей’, 1500 r. (SRJ 9: 63; Eckert 1987: 483).

Z przeglądu możliwych znaczeń słowa **ul** w językach słowiańskich przytoczonych przez M. Vasmera w *Słowniku etymologicznym języka rosyjskiego* – ukr. *vulij*, rus.-cerk.-słow. *ulii*, bułg. *ulej* ‘Bienenkorb, hohler Baumstamm, Wasserrinne, Trog’, sło. *ulj* ‘hohler Baum, Bienenstock, czes. *úl*, słowac. *úl* ‘Bienenkorb’, dłuż. *hul* ‘ausgehöhlter Baumstamm, Bienenkorb’, połab. *vūul* (REW III: 181), zastanawiające wydaje się definiowanie rosyjskiego słowa *улей* (‘ul’) przez niem. *Bienenkorb*, co tłumaczy się jako rodzaj ula plecionego z kory lub słomy, tzw. *koszka/kószka*. Fakt, że ten rodzaj wyplatanych uli znany był na Rusi, potwierdza K. Moszyński (‘rodzaj plecionego z gałązek i polepionego gliną kosza stożkowatego kształtu’ (Moszyński 1929 (1967): 151), potwierdzają to również dane *Słownika prasłowiańskiego*, gdzie spotykamy ros. gw. *доупло* w znaczeniu ‘ściągnięta kora brzoza w kształcie cylindra używana do robienia koszy, ul’ (SP V: 98). Dla określenia ula powstałego z wydrążonego pnia drzewa, co wskazuje na bezpośrednie związki z barcią leśną, w języku rosyjskim istnieje słowo *колодный улей* (ul kłodowy) lub przytaczany przez samego R. Eckerta stros. *бортови улей* (ul bartny), *довбаны улей* (ul dłubany) czy *старобортны улей* (ul starobartny) (Eckert 1987: 484). Fakty te budzą zastanowienie, zwłaszcza że ponownie w językach wschodniosłowiańskich odzwierciedlających znajomość pszczelnictwa bartnego, najwcześniej następuje identyfikacja znaczeń słowa **barć** ze znaczeniem słowa **ul** (ros. dial. *борть* ‘ul dla pszczół, wydłubany w rosnącym drzewie iglastym’; ukr. *борть* ‘ul w dziupli drzewa’ (SP I: 423); odwrotnie też stros. *улей* ‘barć’; w brus., też ukr. dial. *улей* ‘ul, barć wyżłobiona w żyjącym drzewie’ (Eckert 1987: 484). Podążając za tym sposobem myślenia, należy zadać pytanie: o jakim rodzaju ula poświadczonym w bułgarskim słowie *улей* mówi R. Eckert? Związku bułgarskiego słowa *улей* z drażonym na podobieństwo barci ulem kłodowym możemy dopatrywać się w przywołanych także przez M. Vasmera znaczeniach ‘wydrążony pień drzewa, [który służy jako] rynna wodna, koryto’ (REW I: 181). Przy czym brak tu bezpośredniego związku genetycznego z barcią leśną, zwłaszcza że nie zna tego terminu język bułgarski. Co najbardziej jednak znaczące, bułgarskiemu słowu *улей* brak specjalistycznego znaczenia bartniczego, tak charakterystycznego dla tych języków, którymi posługiwali się znający bartnictwo Słowianie. Chodzi tu o specjalistyczne znaczenie słowa *ul* (sfera użycia profesjonalna, ograniczona; definicyjność – termin jako znak wprowadzonej definicji, stąd jego semantyczna ścisłość i jednoznaczność; brak polisemii i synonimii (Gajda 1990: 39) poświadczona w językach: rosyjskim, polskim czy czeskim, gdzie oznacza tylko ‘ul pszczeli, wydrążony pień drzewa’ (por. REW III: 181, SEB: 665), przy polisemiczności bułgarskiego *улей* (por. Eckert 1987). Mechanizm specjalizacji i konkretyzacji znaczeń wyrazów pospolitych jest jednym z ważniejszych sygnałów rozpowszechnienia i znaczenia dziedziny, której wybrane terminy dotyczą. To specjalizacja znaczeń wschodnio- i zachodniosłowiańskich wyrazów *dziupla* i *barć* umożliwiła ich funkcjonowanie w roli ścisłych i jednoznacznych terminów związanych z bartnictwem. Można więc odnieść wrażenie, że bułgarskie słowo *улей* jako ‘coś wydrążonego z kłody drewna’ funkcjonuje tu w sekundarnym znaczeniu ula pszczelego, które po pierwsze nie ma swej genezy prasłowiańskiej, po drugie odnosi się już do pasiecznictwa przydomowego. Tym bardziej że porównanie semantyki słowa w językach nie tylko słowiańskich wskazuje

na przeniesienia znaczeń słowa **ul** z czegoś, co jest puste wewnątrz, jest podłużnym wydrążeniem na podobne kształtem, czyli wydrążone wewnątrz przedmioty, w których mogły np. gnieździć się pszczoły. Semantyczny związek ula z wszelkim wydrążeniem, stąd także wydrążoną barcią potwierdzają również pochodzące z obszarów polskich średniowieczne dane łacińskich Aktów grodzkich i ziemskich, które jako synonimy pod jedną nazwą *alveus* opisują ‘wydrążony ul’ i ‘wydrążone koryto’ (por. WB: 133).

Pśł. **ul’b* < **ulbjb* wyprowadza się od pie. **aulo-* ‘rura, podłużne wydrążenie’, od którego pochodzą też sprus. *aulis* ‘kość goleniowa’, *aulinis* ‘cholewa’, łac. *alvus* ‘brzuch, żołądek; kadłub statku; ul’, *alveus* ‘wydrążenie, brzuch, niecka, łożysko rzeki; ul’, gr. *aulós* ‘rurka, łodyga; flet’. Prasłowiańskie słowo *ulbjb* oznaczało pierwotnie ‘dziupłę, wydrążenie w drzewie, barć, ul’. Najbliższe odpowiedniki semantyczne odnajdujemy w językach bałt.: lit. *aulỹs* ‘ul’, łot. *aũlis* ‘ul z jodłowej kory albo wydrążonej kłody’ (por. SEB: 665, REW III: 181).

W prowadzonej dyskusji o językowych dowodach początków pszczelarstwa, przy potwierdzonej ważności tej dziedziny gospodarki dawnych ludów indoeuropejskich, zastanawia brak specjalnego terminu dla ‘ula’ w językach indoeuropejskich, w których albo obserwowana jest jego zbieżność semantyczna z innymi, bliskimi znaczeniowo nazwami, albo istnieją jego opisowe wyrażenia. Fakt ten interpretuje się, wiążąc hodowlę pszczół z pierwotnym bartnictwem i przyjmując, że pierwotnie „ograniczano się do wybierania miodu pszczół z dziupli drzew, a sztuczne ule nie istniały” (Meillet 1958: 329). Argument ten nie wydaje się wystarczający w odniesieniu do tych obszarów Indoeuropejszczyzny, na których potwierdzony został wysoki stopień rozwoju pszczelarstwa, a na których nie stwierdzono obecności specjalnego terminu dla ula, który wyrażany jest opisowo: por. oset. *mydyk’yrğæd* ‘ul’, dosłownie ‘miodowy kosz’, por. niem. *Bienenkorb* (Гамкрелидзе, Иванов 1984: 610). Specjalne terminy dla nazwania ‘ula’ potwierdzone są tylko w wąskiej grupie dialektów: lit. *aulỹs*, łot. *aũlis*, ros. *улей* ‘ul’, przy notowanym znaczeniu ‘otwór, wyżłobienie’ w innych indoeuropejskich dialektach (gr. *αὐλός* ‘wydrążony pręt, rurka’, norw. dial. *aul* ‘rurka’, ‘łodyga’) i przy semantycznym podobieństwie bałto-słowiańskiej nazwy z łac. *alveus* ‘wyżłobienie’; ‘dziupła’; ‘ul’. W pruskim nazwa ‘ula’ *drawine* utworzona została od pierwotnej nazwy ‘drzewa’ (por. stpr. *drawine* EV „Boete” [„holzernes Bienenfaß”], SEJL: 123); w lit. *dravė* a. *dravis* (por. *drevėti*, *-ja*, *-jau* 2. ‘wyjmować miód z barci’) i łot. *drava* a. *dravs* odpowiednio oznaczają ‘dziupła, barć’ (łot. *drāva* to ‘wnętrze barci’, *drāvas kuoks* ‘dziupła zamieszkała przez pszczoły, barć’, SEJL: 124), por. także ros. *дровина* ‘polano’, ‘kłoda’. Do tego też dialektalnego obszaru należą i nazwy ‘barci’ – otworu, pustej przestrzeni wydłubanej dla pszczół w żywym drzewie, pśł. **būrti*: strus. *брьть* ‘kłoda dla pszczół’, ‘drzewo z ulem’, pol. *barć*, stczes. *brt* ‘barć’, ‘ul’, sło. *brt* ‘drzewo z pszczelą barcią’ (Гамкрелидзе, Иванов 1984: 609–610).

Związek semantyczny nazwy **ul** z barcią uzyskany został poprzez cechę ‘coś wydrążonego, pustego wewnątrz o cylindrycznym, podłużnym kształcie’. U tych Słowian, którzy znali bartnictwo, jak pokazują poświadczenia językowe, była to pierwotnie barć leśna lub pomieszczenie dla pszczół na podobieństwo barci wydżane (wydrążone w pniu drzewa). Potwierdza to znaczenie stp. słowa **ul** ‘wydrążony pień drzewa stano-

wiący pomieszczenie dla roju pszczół' (por. SEB: 665), wskazujący na genetyczny związek z ulem kładowym powstałym z wycięcia z drzewa bartnego (por. stros. *бормову улеў*). O tym związku świadczy też notowana przez *Słownik staropolski* nazwa *pień* w znaczeniu 2. 'ul, alvarium':

Halsca... euasit nobiles... Iohannem, Georgium... pro ducentis marcis latorum grossorum... et triginta quatuor alueariis al. pnevye apium 1414 AKH III 221; Potr sedmdzesanth pnev pczol tamo wnosl 1416 Pozn nr 911; Dorothea... mansit circa medietatem aporum, videlicet XXX minus I pnev 1418 TPaw VII nr 290; Iwan pop... proposuit, quia sibi recepit violenter in via libera duodecim mellicapas apum al. pnyow 1448 AGZ XIV 266 (SStp VI: 99).

Słownik staropolski notuje pierwsze poświadczenia nazwy *ul* już w II poł. XIV w., wskazując konteksty, w których nazwa *ul* stanowi odpowiednik łac. *mellificia*, często tłumaczonego w materiałach staropolskich słowem *barć*: stp. *ul* 1. 'wydrążony pień drzewa stanowiący pomieszczenie dla roju pszczół, truncus excavatus, in quo apum examen habitat, alvearium':

Sicut triginta apes ulow in hereditatem duxi 1387 TPaw III nr 500; Gregorius... judicialiter acquisivit tredecim truncos vel mellificia apum vlg. vle in Vlostone 1417 TPaw IV nr 2977; Trium apiastrum al. wlye 1429 ArchTerCrac IX 126, 23; Iacobus... ducentos truncos vivarum apum al. vlow... recepit 1436 AGZ XII 12, sim. 1437 ib. 14. 18; O kthore vlye Szdeslaw na mya zalowal, thich ia gemu nye pobral 1436 KsMaz III nr 2440; Quia tu... in apisterium... veniens al. we pczelnik apes in valciis al. w ulech destruxisti 1439 AGZ XIII 80; Ul ca 1455 JA XIV 489; Pro quolibet arbore... aliquo per decem grossos solvere sibi tenebitur et que apes fuerint..., pro quolibet ligno vlg. w vlu per fertonem 1465 AGZ XVI 25; Vidit in curia Michaelis quatuordecim apistra al. vlye ex quibus apes fuerunt erapte al. vydarth 1466 313. AGZ XV 44; Pro quatuordecim apistribus apum al. vlow, de quibus apes sunt erapte ib. 45, sim. 1468 TymSąd 76, 1483 AGZ XIX 193, 1486 ib. 277, 1491 ib. 264; Quia ipse eadem dispersione domus ibidem recepisset octo alvearia al. vlye apum 1482 AGZ XVIII 234; VI ristus XV p. post. PF V 8; VI pczelny alvearium ca 1500 Erz 114 (SStp IX: 373).

W materiałach *Słownika* odnotowana jest również XV-wieczna forma adiektiwum *ulny* 'służący jako ul, qui alvei vice fungitur':

Debet dare stipitem apum bonum al. vlny pczol dobrych 1441 TymSąd 75 (SStp IX: 376).

W tym kontekście przywołane przez R. Eckerta terminy (czakawski frazeologizm *läziti med*, macedońska *brtva* oraz bułgarskie słowo *улеў*) mające potwierdzić tezę o znajomości leśnego bartnictwa u południowych Słowian zastanawiają swym izolacyjnym istnieniem (chodzi tu o brak wypełnienia czy pustkę pola semantycznego związanego z bartnictwem), co mogłoby wskazywać, jak zresztą sugeruje sam autor, że na Półwysp Bałkański Słowianie „resztki terminologii bartniczej przenieśli ze swojej starej praojczyzny” [„Es besteht allerdings noch die Möglichkeit, daß sie diese Reste der Waldimkerterminologie noch aus ihrer alten Urheimat mitbrachten”] (Eckert 1987: 484). Choć R. Eckert zakłada, że nie jest wykluczone, iż również na Bałkanach Słowianie trudnili się bartnictwem [„Es ist aber keineswegs auszuschließen, daß sie auch auf den

neuen Territorien auf der Balkanhalbinsel sich mit Waldimkerei beschäftigten, nämlich dort, wo bestimmte Bedingungen dafür in Form größerer Massive and Mischwald vorhanden waren. Schließlich kann beides zutreffen”] (Eckert 1987: 484], to wydaje się, że stara terminologia przeniesiona z terenów pierwotnie znających bartnictwo została tu zaadaptowana do zupełnie już innych realiów pasiecznictwa przydomowego, tracąc swą podstawową denotację. Wydaje się bowiem logicznym porządkiem genetyczny związek ula kłodowego z barcią leśną u tych Słowian, którzy barcie dziali i bartnictwo uprawiali w warunkach leśnych (por. B-W: 36). R. Eckert twierdząc, że prasłowiańskie słowo **ulьjь* ‘ul, gniazdo pszczół’ jest powiązane z pszczelnictwem bartnym, ma rację, ale w odniesieniu do tych Słowian, którzy bartnictwo znali, czego dowodem jest poświadczona stara terminologia bartnicza u Słowian północnych.

Do podobnych wniosków prowadzi obserwacja terminologii pszczelarskiej notowanej u Słowian południowych w regionie Hercegowiny (PS (2013)). Zasadniczy trzon leksyki, którą analizuje Саво Пујић (Savo Pujić), odnosi się do gospodarki pszczelarskiej prowadzonej już w sztucznie przygotowanych ulach, co charakterystyczne w nazwie serb. *кошница* ‘ul’ (‘савремени вјештачки пчелињи стан’ PS: 705), genetycznie nawiązującej do wyplatanych uli koszowych (gniazdo rdzenia *kōš* ‘korpa [kosz]’, *kōšnica* ‘sinonim: ulište [‘ul’]’, derywat od przymiotnika *košъnъ* z przyrostkiem *-ica*, por. ERH II: 166). Notowana w Hercegowinie nazwa *улиште* с арх. 1. ‘вјештачки пчелињи стан, претежно старински’ (PS: 767) w samej definicji i zastosowanym kwalifikatorze wskazuje na archaiczny charakter tego elementu leksykalnego, który w swej genezie także nie wykazuje bezpośrednich związków z barcią leśną. Co wydaje się jednak interesujące, notowana na obszarach Hercegowiny leksyka pszczelarska nawiązuje do pierwotnych sposobów eksploatacji pszczelich rojów, co widać w notowanym tu frazeologizmie *ломит, -им (саће)* несвр. в. *резат* (PS: 712); *резат, -жем* несвр. 1. ‘(саће) одузимати саће пчелињим друштвима настањеним већином у старинским кошницама’ (PS: 749), stanowiącym nawiązanie do północnosłowiańskiego archaicznego zwrotu: *lomati* (*бъртъ, медъ, бѣчелы*, por. rozdział Rabunkowa eksploatacja pszczelich rojów), w których wspólne okazuje się znaczenie ‘podcinając plastry, wyjmować miód z ula’ (Eckert 1979: 539).

W związku z poświadczonymi u Słowian południowych nazwami ula znaczący jest również fakt notowania na obszarach południowej Słowiańszczyzny nazw osób trudniących się hodowlą pszczół (‘pszczelarz’), które są derywatami od różnych nazw uli, co pokazano wyżej, niewykazujących genetycznego związku z barcią leśną. Należą tu s/ch. dawny, zachowany do dziś, *uljār* – **ulьjārь* od **ulьjь*; maced. **ulьjiščarь* od **ulьjišče* (*ulište*), częstej nazwy ‘ula’ na terenie bułgarskim, macedońskim, serbskim i chorwackim; maced. **tьrnьkarь* od dawnej nazwy ula *trmka, trnka* < **tьrnьka* na terenie serbskim i chorwackim oraz niewątpliwie macedońskim, i mamy tu najprawdopodobniej do czynienia z ulem uplecionym z gałązek, w danym wypadku tarniny, i oblepionym gliną; bułg. *košaržija* z północno-zachodniej Bułgarii od dial. *košar, košer* ‘ul’ z tureckim sufiksem *-žija* (Siatkowski 2005: 71). Jak uznają badacze, sł. *brtnik* ‘pszczelarz’ stanowi zapewne pożyczkę z czeskiego (por. sł. *brt* ‘wydrążone drzewo z pszczołami’ uznaje się za zapożyczenie z języka czeskiego (u Miklosicha EW, Glonara i w SSKJ

niezaświadczone, Pleteršnik podejrzewa o czechizm, por. SP I: 423), choć wielość derywatów od tego rdzenia w języku słoweńskim (PL I: 66) nie wyklucza też dawnego nawiązania do zachodniej Słowiańszczyzny (por. Siatkowski 2005: 70).

Szczególne jest tu także, że „w tych indoeuropejskich dialektach, które w okresie historycznym pozostawały w oddaleniu od podstawowych centrów rozwoju pszczelarstwa na Bliskim Wschodzie, zachowuje się (a częściowo od nowa się rozwija) terminologia pszczelarska (nazwy pszczoły, miodowego napoju, ula)” [„Примечательно, что именно в этих индоевропейских диалектах, которые в историческую эпоху оказались вдали от основных переднеазиатских очагов пчеловодства, сохраняется (а отчасти и вновь развивается) пчеловодческая терминология (названия ‘пчелы’, ‘медого напитка’, ‘улья’)] (Гамкрелидзе, Иванов 1984: 609–610). Biorąc pod uwagę przytoczone dane językowe, możemy stwierdzić, że bartnictwo jako pośrednia forma eksploatacji i hodowli pszczół charakterystyczna była dla obszaru bałto-słowiańskiego, ze szczególnym wyodrębnieniem Słowiańszczyzny północnej. Jak przyjmują badacze, rozwój bartnictwa miał swój początek w okresie rozpadu wspólnoty rodowej i pojawienia się własności indywidualnej. Terytorialnie gospodarka bartnicza pokrywała się z zasięgiem wpływów słowiańskich i bałtyjskich z zachodnią granicą przebiegającą wzdłuż Łaby (Jabłoński 2010: 133). Na tych obszarach też w systematycznych badaniach potwierdzona została obecność dawnej terminologii bartniczej (por. Eckert 1981), stanowiącej świadectwo szczególnego sposobu hodowli pszczół w lesie i wykorzystywania ich pracy przez człowieka.

2. PSZCZELARSTWO W WARUNKACH PIERWOTNYCH

Analiza staropolskich jednostek: *świepioto* i rekonstruowanej na podstawie onimu *Świepietnicy* nazwy **świepietnik*

Wydzielając w rozwoju eksploatacji i hodowli pszczół trzy następujące po sobie etapy: pszczelarstwo pierwotne albo zbieracze, następnie bartnicze albo leśne i wreszcie domowe, albo inaczej pasieczne (pasiecznictwo), uznaje się, że najstarszą i najbardziej prymitywną formą pszczelarstwa było zdobywanie miodu dzikich pszczół poprzez niszczenie gniazd ukrytych wśród skalnych szczelin lub w lesie, gdzie pszczoły gnieździły się w konarach lub dziuplach drzew. Najstarsze wyobrażenia ikonograficzne już w paleolicie dokumentujące ten rodzaj wyzyskiwania pracy pszczół przez człowieka pochodzą z obszaru śródziemnomorskiego (Szpotkowski 2010: 114). Przyjmuje się również, że to w areale śródziemnomorskim nastąpiło przejście od prymitywnej formy pszczelarstwa do bardziej rozwiniętej jego formy, czyli bartnictwa, stanowiącego hodowlę pszczół w lesie, w specjalnie wydłubywanych w pniach drzew barciach, albo w ustawianych na drzewach w leśnych pasiekach kłodach (Гамкрелидзе, Иванов 1984: 608). Tutaj również leśne bartnictwo w naturalny sposób ewoluowało do pasiecznego pszczelarstwa przydomowego, polegającego na chowie już udomowionych pszczół w ulach.

W warunkach pierwotnych dzikie roje pszczoł zasiedlały naturalne dziuple drzew lub w cieplejszym klimacie skalne rozpadliny, w których zakładały gniazda i prowadziły swą pracę. Warstwa terminologii bartniczej, która referuje ten etap eksploatacji pszczoł, przynależy do najbardziej archaicznej części badanej leksyki specjalnej⁴³. Jest również źródłem wielu kłopotów w ustaleniu etymologii, a nawet kierunku motywacji dla nazw, które desygnują dzikie pszczoły oraz miejsca przez nie zasiedlone. O istnieniu pomiędzy tymi dwoma pojęciami ścisłego związku metonimicznego świadczy semantyka notowanych nazw: (poleskie) *боpm* – 6. ‘dzika rodzina (pszczeła) żyjąca w dziupli’ (LP: 322); *дупл’анка* – 3. ‘dzika rodzina żyjąca w dziupli’ (LP: 330) oraz *боpm* – 5. ‘dziupla w drzewie, w której samoistnie zasiedliły się dzikie pszczoły’ (LP: 322); *дуплo* 1. ‘naturalna dziupla w pniu drzewa wykorzystywana przez pszczoły na mieszkanie’ (LP: 330) (por. strus. *доупло* ‘dziura w drzewie, dziuplaste drzewo’, ale też ‘ściągnięta kora brzoza w kształcie cylindra używana do robienia koszy, ul’ oraz ukr. dial. *дупле* w znaczeniu ‘wypróchniały pień drzewa, barć’ (SP I: 100–101)); *дупл’анка* – 2. ‘dziupla w drzewie, w której gnieźdzą się dzikie pszczoły’ (LP: 330), stąd również w związku derywacyjnym podawane przez A. Brücknera z Rusi *duplak* ‘barć’ i *duplenik* ‘miód leśny’ (SEB 104). Późniejszy rodowód będą miały notowane nazwy *duplanka/dziuplanka* (B-W: 91) stosowane do określenia uli robionych z okrągłaków miękkiego drewna przez wydrążenie wewnątrz otworu na wylot w kształcie rury; dawniej popularnych na Podolu i Ukrainie (STP, Pszczelarstwo 9, 1986: 6). Tutaj także, jak pisałam wyżej, w związku semantycznym mógłby pozostawać gwarowy apelatyw słowacki *dbol* (także *dbolec*) ‘ul pszczeli’ [prawdopodobnie słomiany] budzący kontrowersje przez proponowane jego rekonstrukcje do postaci prasłowiańskiej⁴⁴ (**dbolъ*) i wiązanie go z pierwotnym znaczeniem ula drażonego (zakładany związek z pie. **d^heu-p* : *d^heu-b* ‘wydrążony, pusty’ SP V: 146–147) (por. Babik 2003a).

Wydaje się, że pierwotnie przeniesienie nazwy miejsca bytowania pszczelego roju na pszczelą rodzinę (pszczoły w niej bytujące) mogło przybierać również kierunek przeciwny, czyli metonimiczna styczność pozwalała nazywać miejsce od gnieźdzących się w nim pszczoł ze względu na charakterystyczną cechę roju wyprofilowaną w nazwie. Wydaje się, że z takim kierunkiem motywacji mamy do czynienia w staropolskiej i gwarowej nazwie *świepioto* notowanej przez *Słownik staropolski* już w XIV w. ze znaczeniem ‘barć leśnych pszczoł, drzewo w lesie z dziuplą, w której osiadł rój pszczoł, alveus in arbore silvestri factus’:

In apibus excidendis, que swepoto vlg. dicuntur (1322) MMAe I 165; Cum arboribus aut truncis apium swepoto dictis vlg. 1353 DokMp I 90; Terminum habent... pro swepotho mellis violenter recepto 1400 StPPP VIII nr 10426; Eze Swanthoslaw przigdo na Micolayowdzedzin... y porobil szvepoto 1402 JA VI 204; Iure aquisiuit apes al. swepoto vnum 1415 AKPr VIII a 128; Woyslaw... contra Michalem

⁴³ Por. analizę nazwy *świepioto* na tle słowiańskiej terminologii bartniczej: Kwaśnicka-Janowicz 2015.

⁴⁴ Por. brak rekonstruowanych dla ie. nazw ula oraz identyfikacja znaczeń słowa *barć* ze znaczeniem słowa *ul* w językach wschodniosłowiańskich (ros. dial. *боpmь* ‘ul dla pszczoł, wydłubany w rosnącym drzewie iglastym’; ukr. *боpmь* ‘ul w dziupli drzewa’ (SP I: 423); odwrotnie też stros. *улеū* ‘barć’; w brus., też ukr. dial. *улеū* ‘ul, barć wyżłobiona w żyjącym drzewie’ (Eckert 1987: 484).

o vidarcze swepotha 1424 KsMaz II nr 57; Si homines sui inuenirent apes al. swepyotho, eos debet reuelare eidem Palcze 1437 KodPol III 412; Omnia mellificia parata al. vlg. swyepyotha... pro nobis... utilitate tenebuntur 1444 DokMp III 148; Examen al. swyepyotho vel roy 1472 ZapRpKol 2, 59v. (SStp IX: 63).

Znaczenie ‘barć leśnych pszczół, drzewo w lesie z dziuplą, w której osiadł rój pszczół’ okazuje się niepewne i niejednoznaczne przy polisemiczności nazwy **barć** definiowanej w tym samym słowniku jako ‘dziupla w drzewie leśnym, w którym gnieźdzą się pszczoły, obszar lasu z barciami, alvarium in arbore silvestri, pars silvae cum alveis apium’ (SStp I: 62); przy czym ostatni cytat w hasle **świepioto** wprost wskazuje, że chodzi także o rój pszczół, a do takich interpretacji skłania również fragment *vidarcze swepotha*, czyli ‘pszczelego gniazda, pszczelego roju’. Znaczenie ‘barć leśnych pszczół, drzewo w lesie’ wydaje się metonimicznie sekundarnym wobec pierwotnego znaczenia **świepiota** jako ‘roju dzikich pszczół’ podawanego również przez K. Moszyńskiego (1962: 53), który opiera je na szeregu poświadczeń z obszaru Polesia: *ślépat* (Rzeczycie), *ślépiat* (Mozyrskie) ‘dzikie roje pszczół, czyli tzw. świepót’ (MPW: 36); *слѣнет* ‘dzikie pszczoły’ (Mac. NS: 216); *слѣнэты* pl., *слѣнэтни* pl., *слѣнотни* pl., *слѣнэни* pl., *слєпцы* pl. ‘dzikie pszczoły’ (LP: 358). Również w zebranych materiale odnajdujemy poświadczenia nazwy *swiepiet-* (oraz jej warianty fonetyczne i słowotwórcze) desygnującej ‘pszczeli rój’ lub ‘dziko żyjące pszczoły’.

W *Porządku prawa bartnego* S. Skrodzki pisał: *Szwiepiotami zowią pszczoły, które same siadaią w drzewa stare niedziane wyprochniałe w lasach y też w borach [...]* (Skrodz., art. 59: 26). *Szwiepioty/szwiepioty* określały w terminologii bartniczej pszczoły osiadłe bez opieki w wyprochniałym drzewie, tzw. *świepietni*, czyli dziupli naturalnej. Określane były także zamiennie lub regionalnie jako *szwepioty*, *ślepiety*, *ślepiotki*, *świepioty*, a terminy te używane były niekiedy zdaje się w szerszym znaczeniu, jakie przypisuje się pojęciu „borówka” lub „pszczoły zielone” w odróżnieniu od pszczół pasiecznych, od których były mniejsze i ciemniejsze oraz przewyższały je pod względem pilności, pracy i wytrzymałości. *Szwiepioty* [pszczoły zielone] uznawane były za rasę pierwotną (STP, *Pszczelarstwo* 1, 1988: 6; 7, 1988: 5–6). Jak podaje przekaz z Puszczy Białowieskiej: „Bartnicy puszczańscy rozróżniali dwie zasadnicze rasy pszczół: małe czarne («lepsze do miodu»), które zwali «ślepiotkami» albo «ślepietami» i większe żółte («gorsze do miodu»), które zwali «prostymi pszczołami» albo «rudzieńkimi pszczołami». Te ostatnie były jednak na ogół zjawiskiem rzadkim w barciach” (Karpiański 1948: 44).

Jednocześnie notowana terminologia bartnicza przynosi szereg poświadczeń nazwy *swiepiet-* (oraz jej warianty fonetyczne) w znaczeniu ‘naturalna dziupla zasiedlona przez leśne pszczoły’: *swiepiet* (‘ul samorodny, ślepien, ślepielen miejscami dziś zwany’ (LELEWEL: 20); *swiepiety*, ów, m. v. *ślepietnie*, ni, ż. blp. bart. dziuple wyprochniałe drzew, gdzie pszczoły borówki miód znoszą (SWil: 1603); *ślepietnia*, ni, lm. *nie*, ż. v. *swiepiet*, u, lm. *y*, m. bart. dziupel, loch wyprochniał w drzewie na pniu stojącym (SWil: 1665); *слѣнотен*, *слѣнэт*, *слѣнэтэн*, *слєпэто* m. ‘naturalna dziupla, w której żyją dzikie pszczoły’ (LP: 358); *ślepień* ul pszczoł samorodny czyli mający swe siedlisko w dupłach drzew lub innych miejscach przez siebie wybranych (SWil: 1665);

świepietnia, świepiot, ślepnia, ślepiot ‘dziupła naturalna, w której osiadł dziki rój’ (B-W: 94), co potwierdza przekaz z Puszczy Zielonej: „Już we wczesnym średniowieczu zaczęto dłużyć w grubych drzewach sztuczne dziuple, zwane barciami, a także przerabiać naturalne dziuple, już zamieszkałe przez pszczoły, tak aby nadawały się do stałej eksploatacji. Nazywano je świepietami lub świepiotami i wykorzystywano na równi z dłużanymi barciami aż do początków XX wieku. Tak samo nazywano żyjące w nich pszczoły” (Kuczyńska 2004: 73)⁴⁵.

W dorzeczu Sanu znana jest nazwa *szwiepioty* w znaczeniu ‘dzikie barcie, czyli dziuple drzew zasiedlonych przez pszczoły, też *świepioty*’ (W: 12): „Dzikie barcie, tzw. szwiepioty lub świepioty, czyli dziuple drzew zajęte samorzutnie przez roje dzikich pszczół, mieścić się mogły w każdym wypróchniałym drzewie, bez względu na trwałość, gatunek czy wiek samego drzewa. O świepiotach mających pewną wartość wspominają już na naszych ziemiach dokumenty z drugiej połowy XIV wieku⁴⁶” (AGZ VIII: 8, 1366 r., za: WB: 130).

W świepiotach podbierano często całą zawartość pni, a rój pozbawiony żywności na zimę ginął. Niekiedy stosowano ten sam system i do barci; z reguły postępowano tak przy pniach (ulach) składanych w dziesięcinie miodowej. Niszczono w ten sposób pszczoły najsilniejsze i mające najwięcej zapasów, zubożając gospodarkę pszczelną (dorzecze Sanu, XV–XVI, za: WB: 136). Wiadomo również, że *świepioty*, czyli naturalne gniazda rojów dzikich pszczół w dziuplach drzew były eksploatowane i posiadały wartość wymienną, skoro w r. 1366 przy sprzedaży wsi Pnikut (AGZ VIII: 8) wymieniono je w kontrakcie obok barci. Dokładnych cen jednostkowych w tym dokumencie nie zaznaczono, nie zaznaczono ich również w żadnym późniejszym dokumencie z tych ziem, nie można więc dociec, jaka w owych czasach była wartość świepiota (WB: 158–159). Nazwa *świepioto* a. *świepiot* ze znaczeniem ‘dziupła w drzewie, w której osiadły leśne pszczoły’ notowana jest również w materiałach z pogranicza polsko-ukraińskiego: *wielie dembow bartnich na wanczos porąbiono y dwoie swiepiotow wydrano* (Kość 1999: 49); „niezależnie od tego żyły po lasach roje pszczół dzikich, zwane pszczolami zielonymi. Mieściły się one w dziuplach wypróchniałych drzew, tzw. ślepietniach” (Puszcza Solska, JBPS: 24). Dla porównania możemy również przytoczyć współczesne poświadczenie gwarowe formy *szypiot* ‘dziupła lub drzewo, w którym gnieźdzą się dzikie pszczoły’ (Lipnica, Bukowiec [Pogórze Ciężkowickie]).

O *ślepiotach, ślepiach* i *świepietach* wspomina również Statut litewski w zapisach z XVIII wieku. W skardze kasztelana Michała Paca na księży karmelitów głębockich z 1701 r. czytamy, że „ci ślepioty pszczelne w różnych drzewach będące, a niemały pożytek przynoszące, wycinają” (Poł. N 78/751, k. 563, za: H: 138). Jest tu również skarga dzieciaczki majątku Uszacz na Rahozów, że „z gromadą ludzi na jej świepiet najechali, wycięli,

⁴⁵ Przekaz z Kurpiowszczyzny przytaczany jest za pracą S. Blank-Weissberga „[Zaczęto] przerabiać zamieszkałe przez pszczoły dziuple naturalne, aby się do stałej eksploatacji bardziej nadawały. Zamieszkałe przez pszczoły dziuple eksploatowano niejednokrotnie na równi z barciami aż do początku XX wieku i nazywano je świepietami albo ślepietniami” (B-W: 12).

⁴⁶ O wykorzystywaniu na barcie naturalnych dziupli na obszarach dziś południowo-wschodniej Polski (dawnych terenach etnicznie ruskich) por. Grybel, Madzik 1965.

na kolasę włożyli i do siebie zaprowadzili” (Poł. N 85/758, k. 771, za: H: 138). Mokrzeccy wytaczają proces Zahorowski, że „ślepień w dębie a rzetelne pszczoły stare w siemce [tj. silne roje] i w miód zamożne spalili w nocy z 24 na 25 septembra 1700 roku, bez przestanku gorejący do upadku podzielili, porąbali, na ostatek gromadą chłopską obalony, na kilkoro porąbali ślepień, tj. stare zamożne pszczoły, powydzielali i na dziesiątek pudów słusznego miodu dostali i do swego dworu zaprowadzili” (Poł. N 15/688 k. 658–659, za: H: 138).

Jak pisze O. Hedemann, „samorodne barcie były najstarszą formą pszczelnictwa, jaką zna Statut Litewski, mówiąc: «A kto by świepiet umyślnie porąbał i miód wybrał, ma za to 6 rubli groszy płacić»” (H: 138).

Dla staropolskiego wyrazu *świepioto* notowane są odpowiedniki w innych językach północnosłowiańskich. Poza przytoczonym materiałem poleskim notuje go słownik języka staroruskiego i starorosyjskiego (*svepetь* ‘miód dziki, leśny’) (Srezn. III: 270). W słowniku języka staroukraińskiego słowo *svepetь* z poświadczeniem z 1366 r., z odnotowanym już poświadczeniem w gramotach przemyskich, ma znaczenie ‘barć, ul w drzewie dla dzikich pszczół’ (SSM II: 523).

„[...] W czeskim słowniku etymologicznym V. Machka spotykamy gwarowy wyraz svapato, który oznaczał pszczoły żyjące w lesie. V. Machek przytacza też starołużyckie [...] odpowiedniki tego wyrazu. Nie ma poświadczenia tego wyrazu w językach południowosłowiańskich” (za: Rymut 2003: 211).

Słowniki etymologiczne w różny sposób interpretują formę **svepetь*. Słownik A. Brücknera podaje: *świepiot*, *świepiet* ‘barć pszczół leśnych’, łącząc ją z rdzeniem *swep-* (SEBr: 536). Słownik M. Vasmera notuje: „*cvenem* ‘Walbienenstock, hängender Bienenstock’, nur aruss. *svepetь* auch ‘wilder Honig’ (Srezn. WB. 3, 270), apol. *świepiet*, *świepiot* ‘Baumhöhlung f. Walbienen, Bienenbeute’ (Mucke MatiPr. 1, 400)”⁴⁷ (REW II: 588–589), podając znaczenia ‘barć; wiszący ul leśnych pszczół’ oraz ‘leśny miód’ ograniczone do obszarów północnosłowiańskich. Dalej M. Vasmer zauważa: „Un- sicher ist der Vergleich mit lat. *sapa* ‘Saft’ [...]. Andere gehen von der Bedeutung ‘Bienenstock’ aus u. vergleichen die slav. Wörter mit r.-ksl. *svepetati*, *svepešču* ‘sich hin- u. herbewegen’, ksl. *svepiti se* ‘sich bewegen’, *svepanije* ‘Bewegung’, sloven. *svépati*, *-am*, *-pljem* ‘wanken, wackeln’, *svepèt* ‘Geflimmer’, *svepetáti* ‘sich zitternd bewegen, flimmern’, aruss. *svepatisja*, *svěpatisja* ‘nicken, winken’ und weiter mit lit. *sùpti*, *supù* ‘wiegen’” (REW II: 589)⁴⁸.

⁴⁷ *Cvenem* ‘ul dzikich pszczół leśnych (barć), wiszący ul (barć)’ tylko stros. *svepetь* ‘miód dzikich pszczół’, stp. *świepiet*, *świepiot* ‘wydrążenie w drzewie (dziupla) dla leśnych pszczół, barć’ (tłum. własne).

⁴⁸ „Niepewne porównanie z łac. *sapa* ‘sok’ [...]. Inni uważają za pierwotne/wyjściowe znaczenie ‘barć/ul’ i porównują słowiańskie słowo z rus.-cerk.-słow. *cvenematu*, *cveneicy* ‘kołysać się, huścić się/chwiać się; poruszać się tu i tam (w różne strony)’, cerk.słow. *cvenuti sa* ‘poruszać się’; *svenanie* ‘ruch, poruszenie’, sło. *svépati*, *-am*, *-pljem* ‘kołysać się, huścić się; kułykać’, *svepèt* ‘migotanie, mienienie się’, *svepetáti* ‘drgać, kołysać się, chwiać się; migotać, połykiwać’; strus. *svenatisja*, *svěpnatisja* ‘kiwać, kołysać się’ i dalej z lit. *sùpti*, *supù* ‘kołysać się, huścić; utulać do snu, kołysząc’” (REW II: 589, tłum. własne). Przywoływane przez M. Vasmera lit. *sùpti*, *supù* ‘kołysać się, huścić’ z dodatkowym znaczeniem ‘okrażać, otulać dookoła, opatulać’ związane jest z prabalto-słowiańskim **sup-/saupt-* odzwierciedlającym się w psl. **sūpō*, **suti*: strus. *sūsūpu*, *sūsuti* ‘zsypać’, stp. *suje*, *sul*, *suć*, *suty* ‘tworzyć, wznosić, formować coś przez narzucenie ziemi’ (SEJL: 615–616).

Przyjmując tę interpretację, rzeczownik *świepiet* można by uznać za formację deverbálną od „pnia *swep-*, cerk. *swepiti sę* ‘poruszać się’ (od wiatru, o liściach), sło. *swepati* ‘chwiać się, ruszać się’” (SEBr: 536), w której według przywołanych autorów tej hipotezy etymologicznej, wyprowadzona byłaby cecha ‘to, co się porusza, chwieje’. Należałoby wtedy uznać, że wrażenie ruchu i poruszenia się pochodziło pierwotnie od ruchu pszczelego roju zasiedlającego naturalną dziuplę/szczelinę w pniu drzewa. Obserwacja pracy pszczół (w terminologii bartniczej: *chodzenie roju*) mogła zostać wyprofilowana w nazwie, która genetycznie związana była z rojem, jaki zasiedlał naturalną dziuplę, niestanowiącą sztucznie wydzianej barci. Ten ostatni fakt potwierdza również cytat przytoczony w słowniku V. Machka, dokumentujący znajomość nazwy w czeskim dialekcie (chodski⁴⁹) *svapato* („kdo nalezne v lese včely kromě brti [podreślnie moje], může si je vzíti, jejich med ale musí dáti purkrabímu, což sluje s.” (Kt VII), wyprowadzane tam ze **svepetb*; służ. *svepet* WZULeipzig 13.381, pol. *świepiot* ‘barć’, ros. *svepet* ‘barć’ (strus. też ‘dziki miód’) (Machek ES2: 594). W odróżnieniu od innych V. Machek wiąże dialektalne czeskie *svapato* z niem. *Wift* i *Wabe* ‘pszczela praca, plaster’ (Machek ES2: 594), którego odpowiednikiem semantycznym na gruncie słowiańskim jest **srbt* : *sytb* ‘naturalny plaster miodu’, *sytb* ‘syty, nasycony’ uznane za pierwotne partic. praet. pass. i niejasne przekształcenie ie. *sə-tó* ‘syty, nasycony’: *sā-*, *sə-* (SP II: 37).

Łączenie nazwy *świepioto* ze słowiańskimi nazwami plastra (**srbt*) pojawia się w próbach etymologii słoweńskiego *sat* ‘plaster (pszczeli)’. Prawdopodobny wydaje się wywód zaproponowany przez M. Snoja (SNOJ: 641), który wyprowadza je z ie. **sup-to* > psł. **srb(p)tb* do psł. **suti*, 1. os. praes. ind. **srbpō*, **sypati* ‘wstrząsnąć; sypać, rzucać czymś sypkim’, lit. *sùpti*, 1. os. sg. praes. ind. *supù* ‘otulać, okrążyć’, co jest powiązane z cerk.słow. *swepiti sę* ‘wstrząsnąć; sypać’, sło. *svepēt* ‘migotanie, mienienie się (gwiazd)’, strus. *svepetb* oraz stp. *świepioto* ‘barć dzikich pszczół’. Psł. **srb(p)tb* i **srb(p)tb* traktowane jest jako participium odpowiednio abstractum z pierwotnym znaczeniem ‘coś, co drży, migocze’ (ESS III: 219). Potwierdzeniem staje się tu deverbálna formacja ze starego ch. kajk. *sit* ‘plaster’, która pochodzi z **sy(p)-tb*, dalej znana z iterativu **sypati*. Nawet M. Snoj (SNOJ: 641) uznaje za poprawne domniemane pochodzenie słowa od pie. **sup-to* ‘coś, co drży, migocze (rój pszczół)’, pokrewnego sło. *súti*, *sīpati* (por. Pirnat 2006: 16). Przyjęcie dla słowiańskich nazw plastra rekonstrukcji z **sūpt-* (z krótkim *u*, rozwiniętym następnie w jer twardy) zakłada jego związek z rodziną czasownika *sypać*, co wymaga założenia, że czasownik miał pierwotnie znaczenia typu ‘wirować, drzeć’. W konsekwencji w objaśnieniu ewolucji znaczeniowej całości przyjmowane jest wyjściowe ‘pszczoly rojące się na plastrze’⁵⁰.

Hipoteza V. Machka o pośrednim związku psł. **srb(p)tb* ze **svepetb* budzi wątpliwości F. Bezłaja (ESS III: 220). W ich świetle pytania rodzi rozwój formalny – rozwinięcie się obu z jednej praformy, jak sugerował V. Machek, zmusza bowiem do założenia dla **srb(p)tb* (sło. *sāt*, dial. *sēt* (scs. *srbt*), ch., serb. *sāt*, maced. *soť*, stbułg. *srbt*, *soť*, ros.

⁴⁹ Chodsko – pas przygraniczny wzdłuż czeskiej granicy z Niemcami; pld.-zach. Czechy: Czeski Las – Szumawa – Las Bawarski.

⁵⁰ Z korespondencji mailowej z Z. Babikiem.

sót, ukr., brus. *sóty* (pl) (ESS: 219) stopnia zanikowego zarówno w sufiksie, jak i w pierwiastku, a dla **svepetъ* stopni pełnych zarówno w pierwiastku, jak i w sufiksie. Zważywszy, że dla słowiańskiego *svepet-* są dobrze udokumentowane inne znaczenia (por. wyżej), a sufiks **-et-* specjalizował się m.in. w tworzeniu derywatów o znaczeniach ekspresywno-intensywnych, możliwe jest również przyjęcie rozwoju znaczeniowego ‘rojenie się’ > ‘rój’ > ‘siedziba roju’⁵¹.

Kłopoty w ustaleniu etymologii nazwy *świepioto* utrudniają jej analizę morfologiczną. Wymieniana w grupie nazw z formantem *-oto* uznana została za niemotywowaną⁵² w dobie staropolskiej (por. Kleszczowa (red.) 1996: 274). Dokonując przeglądu wszystkich dostępnych w materiale poświadczeń tej formy, musimy zaliczyć ją do formacji z podstawowym *-t-*. Przywoływana forma strus. *svepetъ* (por. REW II), podobnie jak postać rekonstruowana przez V. Machka, wskazywałaby na pierwotny sufiks *-tъ*, który zachował się w niewielkiej liczbie niemotywowanych z reguły derywatów prymarnych, utworzonych zwykle od pierwiastków werbalnych. Sufiks *-tъ* tworzył przede wszystkim odpierwiastkowe prymarne adiectiva (późniejsze participia). Nie dziwi więc, że kilka rzeczowników na *-tъ* to (mniej lub więcej pewne) pierwotne przymiotniki czy participia, jak przywoływane już **sъtъ* : *syтъ*. Wokalizm pierwiastka nie jest jednolity. Najliczniej reprezentowany jest archaiczny typ pierwotny z apofonią samogłoski rdzennej, a więc z wokalizmem *-o-* (*-ě-*, *-u-*, *-o-*, *-ol-*, *-or-*). Dobrze zaświadczony jest stopień zredukowany, wskazujący zwykle na pierwotne przymiotniki. Wyodrębnić trzeba wreszcie grupę nowszą z wokalizmem właściwym paralelnie istniejącym czasownikom (SP II: 36–38).

Bardzo ciekawie prezentuje się wariantywność fonetyczna omawianej nazwy. Poza wahaniem w palatalnej realizacji spółgłosek (*sv-* : *śv’-*), charakterystycznego dla obszarów granicznych mieszania szeregów *s-ś-š* (*swepiety* : *świepioty* : *szwiepioty*) oraz postaci z przeprowadzoną dyspalatalizacją samogłoski przedniej (*świepieto* : *świepioto*) interesująco jawi się postać jej nagłosowej grupy spółgłoskowej. Zakładany w ustaleniu pierwotnej semantyki nazwy **svepetъ* jej związek z pierwiastkiem **sъp-*, stąd także jej etymologiczne powiązanie z nazwą plastra (**sъtъ*), daje się sprowadzić do apofono-

⁵¹ Z korespondencji mailowej z Z. Babikiem.

⁵² Podstawowy problem w badaniach etymologicznych stanowi ustalenie kryteriów możliwej rekonstrukcji formy językowej (tu słownictwa staropolskiego) do stanu prasłowiańskiego. Jak pisał F. Sławski, ustalając sposoby rekonstrukcji słowotwórstwa prasłowiańskiego: „Trzeba tu od razu wyróżnić dwie kategorie wyrazów: na pewno prasłowiańskie i te, których prasłowiańskości, biorąc pod uwagę ich budowę słowotwórczą, nie da się udowodnić, bo jako typ słowotwórczo produktywny zawsze mogły powstawać paralelnie, a niezależnie w różnych punktach i epokach słowiańszczyzny. Za pewne wyrazy prasłowiańskie uznamy przede wszystkim: 1) wyrazy odziedziczone z epoki bałto-słowiańskiej czy indoeuropejskiej, 2) wyrazy niemotywowane lub motywowane, derywaty prymarne lub sekundarne, z właściwą prasłowiańszczyźnie budową słowotwórczą i akcentuacją, zwłaszcza jeżeli wchodzące w grę formanty słowotwórcze przestały być produktywne w żywych językach słowiańskich (tu podaje jako przykłady: formacje typu *borda* ‘broda’ (łot. *barda*, lit. *barzdà*, łac. *barba*), kauzatiwa typu *slaviti* : *sluti*, prastare derywaty wsteczne typu *trava* : *trovą truti* (z apofonią samogłoski rdzennej jako dodatkowym środkiem derywacji)). Podobne kryteria dotyczą zasadniczo również złożeń z przedrostkami: dokładne odpowiedniki indoeuropejskie, prasłowiańskości budowy słowotwórczej z zastrzeżeniem nieproduktywności w późniejszych etapach języków słowiańskich – oto czynniki wskazujące na prasłowiańskość złożeń” (Sławski 1968 (2011): 191).

nicznej oboczności i wynik różnego stopnia wokalizmu rdzenia. Postać *pie*. **sup-* (psł. **sъppq*, *suti* ‘zsypać’, iter. *sypati*) stanowi stopień zanikowy postaci pełnej **suep-/sueb-* ‘rzucać, ciskać, miotać, sypać’ (POK IEW I: 1049). Zakładając wyjściową postać ze stopniem zanikowym pierwiastka **sup-*, wobec stopnia pełnego **suep-/sueb-* ‘rzucać, ciskać, miotać, sypać’ (POK IEW I: 1049), jako wynik różnego stopnia wokalizmu rdzenia możemy przyjąć jej postać prasłowiańską z nagłosowym **sve-*. Jeśli przyjąć za pierwotną postać grupę spółgłoskową **sv-* (pol. *św’-*), jej przekształcenia do postaci *śl-* (charakterystyczne dla obszarów wschodniosłowiańskich (Polesie)) stanowiłyby regularną wymianę fonetyczną (por. gwarowe, podhalańskie *swoboda* : *śleboda*). W mniejszym stopniu można by tu widzieć wtórną adideację, która mogła nastąpić w związku z nałożeniem się sekundarnych odniesień motywacyjnych do formy *ślepy* (tu podobieństwo desygnatu (dziupli) do pustego otworu oka) (por. poświadczenia gwarowe: *ślepiec* ‘sęk w drzewie lub miejsce po ściętej gałęzi’, Kaszuby, KSGP PAN).

Jak doszło do semantycznej identyfikacji nazwy *świepioto* ‘rój dzikich pszczoł’ ze znaczeniem ‘miejsce zasiedlone przez leśne pszczoły, dziupla drzewa’? Mechanizm metonimicznego przeniesienia znaczenia oparty został na styczności w obrębie pól semantycznych, w którym semantyczny reprezentant występuje w zastępstwie pominiętego elementu, pozostając z nim w jakimś związku lub zależności⁵³.

⁵³ Por. kognitywną koncepcję metafory i metonimii (Langacker 1995; Lakoff 1987; Taylor 2007; koncepcja schematów wyobraźniowych M. Johnsona (1987) i jej praktyczne zastosowanie na polu językoznawstwa (Przybylska 2006). Rozszerzenia znaczeń w obrębie kategorii złożonej mają charakter metonimiczny lub metaforyczny. Forma językowa zyskuje swoje znaczenie poprzez profilowanie, czyli wyróżnienie określonego obszaru lub konfiguracji w odpowiedniej domenie. Metonimia umożliwiająca ustalenie połączeń między obiektami, które współwystępują w obrębie danej struktury pojęciowej, uznawana jest za podstawową zdolność kognitywną człowieka, dzięki której możemy przywoływać daną rzecz jako konceptualny punkt odniesienia dla ustalenia mentalnego kontaktu z inną rzeczą (Langacker 1995: 137, por. także ostatnio na temat kognitywnych aspektów metonimii językowej: Bierwiaczonek 2013). „Faktycznie w gramatyce kognitywnej nie istnieje wyraźne rozróżnienie metafory i metonimii. Przykładowo George Lakoff uważa, że metonimia jest pewnym rodzajem metafory. Różnice między nimi sprowadzają się do tego, że metafora zakłada odpowiedniość między domeną źródłową a domeną celu. Są to dwie różne domeny. Natomiast metonimia zakłada dwa różne sposoby portretowania tej samej domeny, z różnym wyborem profilu” (Langacker 1995: 142). Metafora według kognitywistów jest środkiem, który pozwala na konceptualizację coraz bardziej abstrakcyjnych i nieuchwytnych obszarów doświadczenia poprzez to, co znajome i konkretne. To konceptualizacja jednej domeny poznawczej za pomocą składników łączonych na ogół z inną domeną, kiedy domena-dawcy (jej zasady, atrybuty) przeniesione zostają na domenę-odbiorcy. W koncepcji R. Langackera metafora jest jednym z aspektów obrazowania, związanych z wyborem tła, rozumianego jako pojmowanie jednej struktury w powiązaniu z inną, w pewnym sensie mniej znaczącą, kiedy wyróżnienie jednej z nich sytuuje w tle inną (Langacker 1995: 20).

Według G. Lakoffa cały system pojęciowy, dzięki któremu postrzegamy i opisujemy świat, ma charakter metaforyczny, zorganizowany przez niedużą liczbę schematów wyobraźniowych, głęboko osadzonych w powszechnym ludzkim doświadczeniu, stanowiących uniwersalne, przedjęzykowe struktury poznawcze (Lakoff 1987: 271 i n., Johnson 1987: 126). Wiele z nich wywodzi się z najbardziej bezpośrednich ludzkich doświadczeń, jak *Bliskość* i *Odległość* – schemat oparty na relacjach przestrzennych rzutowany jest na domeny nieprzestrzenne, gdzie stopień uczuciowego zaangażowania i możliwość wzajemnego wpływu pojmowane są jako bliższe i dalsze. Rzutowanie struktury logicznej jednej domeny (bardziej konkretnej za-

W warunkach pierwotnych pszczoły gnieździły się w naturalnych dziuplach, które powstały przez wypróchnienie w pniu żywego drzewa. Były to naturalne barcie zasiedlone przez rój dzikich pszczół, eksploatowane przez bartników na równi z barciami tzw. sztucznymi, to znaczy wydrążonymi przez człowieka (zwane *dziuń/dzienia*, czyli ‘mieszkanie pszczół z odpowiednim zabezpieczeniem wejścia’). Jak poświadczają przekazy, naturalne dziuple mogły być często przystosowywane do warunków hodowli bartnej poprzez poszerzenie dłutem, rzadziej przez ich wypalenie, i nazywane: *swepiet/świepiet/świepiot/zwiepiot, świepioto, świepietnia, slepetnia/slepietnia, ślepiot, ślepnia*, które funkcjonowały jako metonimiczne zastępstwo oparte na przestrzennej przyległości (‘zawartość dziupli’ > ‘dziupla z zawartością’ (część > całość) – ‘rój dzikich pszczół’ > ‘miejsce przez nie zasiedlone’). Dodatkowym czynnikiem wydaje się tu również obserwowana w mechanizmach specjalizowania znaczeń terminologicznych tendencja do eliptycznego pominięcia (pominięcia charakterystycznego również dla metonimii) jednego z elementów łańcucha skojarzeniowego (por. Баp6от 1982: 149), która pozwala na użycie terminologiczne wyrazów pospolitych (wyraz pospolity w funkcji nazywania specjalistycznego pojęcia). Występowanie nazwy w określonym kontekście aktualizuje jej znaczenie specjalistyczne: *wydrzeć świepioto* (stp. *wydarć świepiota*) wobec *wydrzeć pszczoły* i *wydrzeć barć*, przy polisemiczności *pszczoły* i *barć* (zarówno ‘rój’, jak i ‘ul’) aktualizuje kontekstowe znaczenie ‘zniszczyć pszczeli rój (gniazdo, a więc plastry i gnieźdzące się w nich pszczoły), czyli miejsce przez nie zasiedlone’. Kolejno eliptyczne usunięcie jednego z elementów frazemu prowadzi do desemantyzacji i przeobrażenia jego komponentów, które pozwalają na ustabilizowanie się nowego znaczenia specjalistycznego.

Często metonimiczne przesunięcia znaczeniowe, tak charakterystyczne dla terminologii bartniczej, nie pozwalają na jednoznaczną interpretację znaczenia definiowanego terminu. Stąd kłopot z błędnym definiowaniem terminów bartnych, obserwowany w wielu naukowych opracowaniach leksykograficznych, nie musi wynikać jedynie z faktu podnoszonego przez K. Moszyńskiego, który widzi ich przyczynę w czerpaniu definicji ze słownika etymologicznego A. Brücknera, którego kompetencje kwestionuje, pisząc o sposobach badaniach kultury materialnej Prasłowian: „Przypuśćmy oto, że badacz prasłowiańskiej kultury zainteresował się dawnym bartnictwem i w związku z tym takimi wyrazami, jak barć, sosna (pierwotnie najprawdopodobniej: ‘drzewo bartne’) oraz świepiot (pierwotnie: ‘rój dzikich pszczół’). Cóż ów badacz znajduje u Brücknera? Na s. 15 czyta on tam pod wyrazem barć czarno na białym ‘prasłowo; u wszystkich Słowian ‘ul pszczół leśnych po sosnach i innych drzewach’, zaś na s. 16 ‘brak tego słowa na Południu’” (Moszyński 1962: 53).

K. Moszyński kwestionuje również zawartą w słowniku A. Brücknera tezę o wschodniosłowiańskim (ruskim) pochodzeniu słowa *świepiot* (por. również ostatnio

zwyczaj) na drugą, bardziej abstrakcyjną, jest możliwe dzięki podobieństwu między jej treścią a nośnikiem, tzn. pewną odpowiednością pomiędzy elementami dwóch domen. Często jest to możliwe przez współwystępowanie tych domen w obrębie pewnego obszaru doświadczenia, jak metafora pojęciowa „dobro to bliskość” oparta na pozytywnej ocenie zjawiska ze świata człowieka. Stąd zrodziło się przekonanie, że skojarzenia metaforyczne mogą być oparte na metonimii, a wszystkie połączenia odbierane są początkowo jako przyległość w obrębie pól semantycznych (por. Taylor 2007).

pogląd o wschodniosłowiańskim pochodzeniu tego słowa: Witkowski 2013: 116): „[skąd wiadomo, że] słowo u nas «raczej ruskie», również się nie dowiadujemy i zresztą dowiedzieć tego w ogóle nie można, gdyż twierdzenie jest błędne. Już w «Archiv für slavische Philologie» z r. 1882 ogłoszono ten wyraz wg ksiąg ziemskich sieradzkich (tak!) z datą 1402 r.; w wydanej na 7 lat przed słownikiem Brücknera Księżdzie ziemskiej zakroczymskiej (pierwszej) znajdujemy go również z datą 1424. Ogółem zaś istnieje około ośmiu świadectw stwierdzających od samego początku XV w. (r. 1400) używanie obchodzącego nas słowa w różnych okolicach Polski, m.in. zachodniej. Nadto nad lewym dopływem Ropy, zwanym dziś Sietnicą, leżą dziś osady: Siepietnica i Sietnica⁵⁴ (na pñ. wschód oraz pñ. zachód od Biecza); otóż pierwszą z nich podaje Długosz w formie: Swyepyethnicza, tj. Świepietnica, i nie można wątpić, że przechowała ona pierwotną postać nazwy rzeki Sietnicy, powstałej z pewnością dzięki gnieźdzeniu się w jej pobliżu czy nad nią świepótów, tj. rojów dzikich pszczół. Jak widzimy, wszystkie trzy informacje Brücknera dotyczące bartnictwa prowadzą na zupełne manowce” (Moszyński 1962: 54).

Najstarsze poświadczenia przywoływanego przez K. Moszyńskiego toponimu Siepietnica datowane są na 1. poł. XII w. i pochodzą z obszaru południowo-wschodniej Polski: Siepietnica, dawniej **Świepietnicy**, także Świepietnica, wieś w pow. jasielskim: Zuepethnici uilla (1123–5) 1275 AP XVIII; Suepetnici, villa (1123–5) 1275 AP XIX; De Cuepetnici (1229) 1634 KT 11b fals. XV (Rymut 1975: 77).

Przytoczony materiał, uzupełniony późniejszymi zapisami, klasyfikowany jest jako nazwa służebna związana ze służbą bartniczą, czyli pracą ludności wykonującej określone świadczenia dla dworu panującego: Świepietniki, dziś Siepietnica, wś, woj. podkarpackie, pow. jasielski, gm. Skołyszyn, 14,5 km na zach. od Jasła: Zuepethnici uilla, Suepetnici villa (1123–25) 1275, Cuepetnici (1229) 1634 KTn 2, 22; Swepethnicza (1288) XV, Swepetnicza 1319, Swepetnicza (1354) KTn 72, 79, 118; Siepetnicza 1564 Lukrak I 76; Siepietnica 1680 Rej 289; Siepietnica 1889 SG X 570; Siepietnica 1921 Sk XII 16; Siepietnica, -cy, siepiecki 1965 UN 58, 198; Siepietnica 1982 WUN III 216) (za Nobis 2013: 114–115).

Opisywana osada służebna należała według pierwszego zapisu z początku XII w. (1123–1125) do klasztoru w Tyńcu⁵⁵, którego daniny miodne ściągane *de qualibet curia quolibet anno* w tej samej wysokości wymienia się pod datą 1123/24 (SSS I: 374).

Tezę o wschodniosłowiańskim pochodzeniu apelatywu *świepiet* podważają jej notowania w warstwie toponimów zachodniosłowiańskich (por. także jej XVI-wieczne notowania w warstwie hydronimów na ówczesnym pograniczu małopolsko-śląskim: Świepietnik 1577 r., nazwa rzeczna dorzecza Wieprzówki (Babik 2015: 433)), odnotowanych również poza obszarem Polski. Dysponujemy danymi potwierdzającymi znajomość toponimów od apelatywu **svepetь* na obszarze Łużyc: łuz. dł. Niwica, **Svepetьnica*, 3 nazwy (Rzetelska-Feleszko 1978: 70). Mamy również dane ze słownika

⁵⁴ Dziś Sietnica – wieś w Polsce położona w województwie małopolskim, w powiecie gorlickim w gminie Biecz, w odległości ok. 8 km na północ od Biecza.

⁵⁵ Dokumenty Idziego z Tuskulum, legata papieża Kaliksta II, wystawiane w Krakowie od maja 1123 do stycznia 1125 r. za zgodą Bolesława Krzywoustego i syna Bolesława oraz bp. krakowskiego Radosta stwierdzają, że do klasztoru w Tyńcu należy miejscowość Siepietnica.

P. Rosta (ROST: 308), które potwierdzają obecność tej odapelatywnej nazwy miejscowej w języku połabskim: „Liczne dawne nazwy terenowe i miejscowe na obszarze zamieszkanym przez Drzewian połabskich związane są z chowem pszczół: Bartsch (1837), Klein-Pardein (1852) czyt. Bartein, obie utworzone od psł. *bṛtŷ ; Zülen od *bṛčela ‘pszczola’, poł. cēla; Pasacken (1788), Puscheik (1830), obie od *pasēka ‘pasieka’; Schwiepke, w zapisach Szweput (1296), Swypede (1450), Schwiebke (1760), utworzona od *svepetŷ, por. pol. świepiot, ros. svepet ‘dzika barć’” (por. ROST 184–308, za: Szydłowska 1955: 459–460).

Słownik starożytności słowiańskich mówi również o zawodowych bartnikach znanych pod nazwą *bartodziejów* i *świepotników* (SSS I: 374). Znaczenie wyrazu **świepietnik*, nienotowanego przez polskie prace leksykograficzne, rekonstruowane jest z nazwy miejscowej Świepietnica (Świepietnica): „Skoro można określić różnice semantyczne między barć a świepoto, to wydaje się, że można podać także przybliżone znaczenia rekonstruowanego z nazwy miejscowej wyrazu świepietnik. Bartnicy byli to ludzie, którzy zajmowali się barciami, hodowlą pszczół, wybieraniem miodu z barci, natomiast świepietnicy zajmowali się zapewne tylko wybieraniem miodu z świepiotów względnie też dozorowaniem, by świepoty nie były niszczone. Świepietnicy byli to zatem bartnicy, ale zajmujący się tylko pszczołami leśnymi, dziko żyjącymi w dziuplach naturalnych” (Rymut 2003: 212).

Świepioty prawdopodobnie nie podlegały gospodarce bartnej i pozostawały własnością starostów bartnych (por. zapis z gwary chodskiej u V. Machka), podlegały też innej specyfikacji prawnej, co potwierdzają dane z Puszczy Solskiej i zapisy mazowieckiego prawa bartnego: „Niezależnie od tego żyły po lasach roje pszczół dzikich, zwane pszczołami zielonymi. Mieściły się one w dziuplach wypróchniałych drzew, tzw. ślepetniach. Pszczoły zielone były chronione prawodawstwem Ordynacji [przywilej udzielony bartnikom gorajskim 15 marca 1749 r. przez Tomasza Antoniego Ordynata Zamojskiego, który zabronił *podrębować i spuszczać pszczół zielonych*], zabraniającym wycinania tych drzew, zabierania miodu, a tym samym niszczenia rojów. Widocznie uważano, że są one naturalnym zapleczem bartnictwa, jedynej w dawnych czasach formy hodowli pszczół” (JBPS: 244).

Potwierdza to również zapis cytowanego już bartnego prawa Kurpiów: *Szwiepiotami zowią pszczoły, które same siadają w drzewa stare niedziane wyprochniałe w lasach y też w borach, jakowe pszczoły roje w puszczy zamagają Bartnikom, do tych pszczoł żaden z bartników nic niema. A takowe pszczoły gdy by który Bartnik znalazł w Puszczy, powinien o nich w sądzie Bartnym wszystkim Bartnikom opowiedziec by wszystkim iawne były, zeby iaki lootr nie wyrąbił onych. A gdy by takowe pszczoły kto porąbił, a byłby nań dowod pewny takowy powinien Panu Staroscie tamecznemu pięc grzywien Polskich Winy. A Sądowi Bartnemu dwie grzywny Polskie, Bartnikom wszystkim dwie beczki piwa* (Skrodz., art. 59: 26).

Z zapisów prawa bartnego jasno wynika, że *świepiotami* określano roje pszczół gnieźdzące się dziko w naturalnych dziuplach drzew. W średniowieczu ludzie zajmujący się barciami, zarówno sztucznie wydzianymi, jak i naturalnymi, stanowili grupy ludności służebnej podległe władzy książęcej. Dotyczyło to zapewne bartników, obelni-

ków, bartodziejów i miodarzy. Jednak czy świepietnicy też należeli do ludności służebnej, trudno ocenić ze względu na brak danych historycznych, które by to potwierdzały (por. Rymut 2003: 212).

Z przeglądu dostępnych danych językowych można wyprowadzić rozwój znaczeniowy wyrazu **svepetь* (stp. *świepioto*), pierwotnie ‘rój dzikich pszczół’, jako substancywizowaną formację dewerbalną łączoną z czasownikiem *swepetati* (rus.-cerk.-słow. *cvenemamu*) ‘kołysać się, chwiać’, w której wyprofilowana została cecha ich poruszania się, migotania i rojenia. W wyniku metonimicznych przesunięć znaczeniowych ‘rojenie się’ > ‘rój dzikich pszczół’ (z możliwością etymologicznego związku z nazwą plastra, jako miejsca gnieźdzenia się pszczelego roju) zostało zidentyfikowane z ‘miejscem przebywania roju’, a nawet nazwami efektu jego pracy, czyli ‘dzikiego miodu’. Zasięg potwierdzonych nazw wskazuje na północnosłowiański dialektyzm, niepotwierdzony w tym znaczeniu w leksyce Słowian południowych.

Z przeprowadzonej analizy rozwoju semantyki stp. *świepioto* możemy wyprowadzić wniosek natury bardziej ogólnej. Badania etymologiczne mogą okazać się przydatne w odtwarzaniu łańcuchów derywacji semantycznej poprzez ujawnianie ich, być może, powtarzalnego i systemowego charakteru. W zmianach znaczeniowych nazwy *świepioto*: 1. ‘to, co się chwieje’ → 2. ‘rój pszczół’ → 3. ‘barć/ul’ → 4. ‘plaster miodu’ → 5. ‘miód’ możemy odtworzyć schematy wyobrażeniowe, które stoją u podstaw kolejnych przesunięć semantycznych: 1. sposób zachowania (akcja) → 2. podmiot tej akcji → 3. miejsce tej akcji → 4. najważniejsza część tego miejsca → 5. produkt (wytwór), których regularność i uniwersalny charakter mogą potwierdzić dalsze analizy terminologii bartniczej, oparte na szerszym materiale badawczym.

3. BARTNICTWO LEŚNE

3.1. *Barć* – prototypowość terminu

Analiza staropolskich jednostek: *barć*, *bartny*

Przenikanie się denotacji nazw pomieszczeń dla pszczół w notowanej terminologii bartniczej, oparte na bliskości semantycznej podstaw, od których są derywowane, niezwykle utrudnia ich analizę oraz zaciemnia obraz strukturyzacji opisywanych pól pojęciowych. Bliskość onomazjologiczna (wspólne lub bliskie pojęcie, które stało u podstaw procesu nominacji językowej) sprawia, że przywołane tu nazwy funkcjonują w roli synonimów, co uwidacznia się zwłaszcza w ich wymiennym stosowaniu w strukturze opisywanych frazeologizmów. Spośród wszystkich określeń pomieszczenia dla pszczół na szczególną uwagę zasługuje nazwa *barć*, funkcjonująca w opisywanej terminologii bartniczej w roli uniwersalnego wariantu semantycznego, często bez względu na wartość kontekstową otoczenia. Z obserwacji struktury pola pojęciowego POMIESZCZENIA DLA PSZCZÓŁ W GOSPODARCE BARTNEJ udaje się wyprowadzić informację centralną, którą w nazwie *barć* staje się cecha bycia wydrążeniem służącym jako miejsce dla pszczół. W dalszych

dyferencjacjach naturalne wydrążenie może być nazywane w nawiązaniu do psł. **dup'a* (*dubie, duplak*, por. wyżej) lub przyjąć nazwę psł. **svepetь* (stp. *świepioto*). Barcie sztucznie wyrobione w pniu żywego drzewa noszą nazwy od podstawy psł. **dějati* (*dzień, dzienia, dzieniec* por. rozdział Racjonalna gospodarka bartna) lub nawiązują do wtórnej semantyki psł. **ulьbь* wyprowadzanej z pie. **aulo-* ‘rura, podłużne wydrążenie’⁵⁶.

Najszersza denotacja nazwy *barć*, która potencjalnie może desygnować każdy z tych rodzajów pomieszczeń dla pszczół, zarówno naturalnych, jak i sztucznie wydzianych, jej neutralność i pochodząca stąd uniwersalność pragmatyczna sprawia, że nazwa *barć* staje się wzorem terminu prototypowego, o maksymalnie skondensowanej treści, dzięki której nie tylko obsługuje różne zakresy znaczeniowe, ale staje się też jedną z najbardziej produktywnych podstaw słowotwórczych opisywanej terminologii bartniczej.

Nazwa *barć* spełnia tym samym najważniejsze wymogi definicyjne terminu: jest ograniczona do sfery użycia profesjonalnego, ograniczonego; charakteryzuje się definicyjnością – termin jako znak wprowadzonej definicji; jest systemowa – termin jest znakiem pojęcia fachowego stanowiącego składnik szerszej wiedzy, stąd sam jest częścią określonego systemu terminologicznego (por. Gajda 1990: 39) – wchodzenie w relacje synonimii i obserwowana polisemia regularna odbywają się wewnątrz wspólnego systemu terminologicznego (wspólna denotacja), nie naruszając definicyjności opisywanego terminu bartniczego. Postulowaną we współczesnych systemach terminologicznych semantyczną ścisłość i jednoznaczność terminu zastępuje tu wartość prototypowa ‘bycie wydrążeniem’, która przekłada się na najszerszą denotację nazwy *barć* i szeroką możliwość kontekstowego uszczegółowienia jej wartości pragmatycznej.

Stąd psł. **brьtb* uznana za północnosłowiański dialektyzm⁵⁷, bez dokładnych odpowiedników indoeuropejskich, charakteryzuje się właściwą dla terminów polisemią re-

⁵⁶ Ten rodzaj relacji semantycznych charakterystyczny jest dla początkowej fazy rozwoju terminologii, gdy znaczenia terminologiczne nie wyodrębniają się wyraźnie i nie odcinają ostro od podstawowych znaczeń ogólnych, a dla wyrażania znaczeń specjalnych rodzących się nowych pojęć używa się już istniejących wyrazów. Na tym etapie dominuje derywacja semantyczna jako główny mechanizm terminologizowania znaczeń. Dopiero w kolejnej fazie rozwoju leksyki specjalnej pojawia się tendencja, by nowe specjalne znaczenia wyrażać osobnymi słowami (derywacja semantyczna ustępuje miejsca innym sposobom tworzenia nominacji). Pisząc o kształtowaniu się górniczej leksyki specjalnej, S. Gajda stwierdza: „W procesie rozwoju górniczej leksyki specjalnej obserwuje się nieustanne działanie dwu tendencji: silniejszej – do terminologizacji i znacznie słabszej do determinologizacji, które wytwarzają pograniczną polisemię. Przez terminologizację rozumie się proces prowadzący do wytworzenia się znaczeń terminologicznych na podstawie wyrazów i znaczeń leksyki niespecialnej. Specjalizację znaczeń powoduje kształtujący się system pojęć, który stopniowo odgranicza się od innych systemów i pojęć formalnych (zwykłych) oraz jest sprawcą wyodrębniania się odpowiadających im jednostek leksykalnych wraz z ich znaczeniami z dotychczasowego środowiska leksykalnego. Takie odgraniczanie to pierwszy krok do przyjęcia przez wyraz właściwości terminu. W tym okresie znaczenia terminologiczne wielu tego typu jednostek wykazują znaczne uwarunkowania syntagmatyczne – realizują się w określonych warunkach kontekstowych. Tego typu polisemia oraz polisemia terminologiczna (wytworzona na gruncie terminologii) od znaczeń terminologicznych są świadectwem kształtowania się systemu terminologii” (Gajda 1976: 69).

⁵⁷ Por. pol. *barć* ‘dziupła z dziuplą pszczół, otwór wydrążony w żywym drzewie w lesie dla umieszczenia roju pszczół; kłoda z wydrążonym otworem dla roju pszczół’; stp. *barć* (od XIII w.) przede wszystkim ‘dziupła w drzewie leśnym, w które gnieźdzą się pszczoły, obszar lasu z takimi dziuplami’, u L z XVII w. także

gularną powstałą w wyniku przesunięć metonimicznych (derywacja semantyczna), dzięki którym oznacza zarówno ‘dziupłę, dziurę wydrążoną w żywym drzewie z gniazdem pszczoł; drzewo z dziuplą dla pszczoł’, jak i ‘obszar lasu gdzie znajdują się barcie’ (SP I: 423). W notowanej terminologii bartniczej oprócz staropolskich znaczeń ‘wydrążenia w drzewie (lub wydrążonej komory w ulu kłodowym)’, ‘drzewa z komorą dla pszczoł’, ‘obszaru lasu z takimi drzewami’ (patrz Jednostki podziału puszczy), *barć* oznacza też ‘ul pniowy (*kłodę*)’ (dorzecze Sanu, WB: 134) na Polesiu *бopm* ‘dziką rodzinę pszczoł, żyjącą w dziupli drzewa’ (LP: 322), a w XVI w. nazwa *barci* może derywować ‘czynsz od pasiek’ (Zajda 1979: 22). Z obserwacji tych wynika, że derywacja semantyczna leksemu *barć* drogą przesunięć metonimicznych może zostać opisana jako mechanizm zawężania i rozszerzania perspektywy (ramy oglądu), oparty na schemacie część : całość, który moglibyśmy przedstawić w kolejnych sekwencjach jako przesunięcia: 1. czynność ‘wydrążać’ → 2. obiekt ‘to, co wydrążone’ (dziupla dla pszczoł) → 3. lokalizator tego wydrążenia (‘drzewo z dziuplą dla pszczoł; ul pniowy’) → 4. podmiot zasiedlający lokalizator (‘pszczoły’) → 5. zbiór lokalizatorów (‘obszar lasu z drzewami bartnymi’).

W materiałach *Słownika staropolskiego* hasło *barć* jako jedno z nielicznych reprezentowane jest przez największą liczbę poświadczeń źródłowych, z których najstarsze pochodzą z XIII w. (1261 r.).

Barć opatrzona jest tu dwoma znaczeniami:

‘dziupla w drzewie leśnym, w którym gnieźdzą się pszczoły, obszar lasu z barciami, alvarium in arbore silvestri, pars silvae cum alveis apium’: Cum usibus apum, ubi mella proueniunt, qui usus vlg. barci nominatur 1261 KodPol III 81; Petrus... probauit... possessores predictae silue... habentes... potestatem incidere, secare secure qualiscunque sit arbor, et edificare pro se melliflua, quod nominatur barcz (1320) MMAe I 155; Tunc Petrus vincens eum... militibus, quod esset possessor merice dicte in Radlow et haberet secare quodlibet lignum et habere ibi apes, quod vlg. dicitur barcz ib. 156; Mellificia, que dicuntur in wlgari barcz (1344) 1451 Paul 267; Cum mellificiis, que vlg. dicitur barczy (1365) MMAe III 334; Melliflua, quod dicitur barcz (1372) XVI in. M MMAe VIII 44; Pro quibusdam agris... pratis et mellificiis vlg. barczy 1396 AGZ II 37; Betrich thø barcz. .. trzimal 1398 HubeZb 94; Mellificia sive apisteria, dicta barczy (1401) AKPr V 248; Omnia mellificia vlg. barcz 1379-1404 Biecz I 100; Arbores pro mellificiis valentes vlg. barcz dictis (1401) 1460-7 KodWP V 22 (SStp I: 62-63)⁵⁸.

‘otwór w ulu’, czes. *brt* ‘dziupla w drzewie leśnym, w której gnieźdzą się pszczoły’, stczes. *brt* od XIV w. ‘ts.’, dial. ‘przedział ula, otwór w ulu, przez który wylatują pszczoły’, słowac. *brt* ‘dziupla z gniazdem pszczoł’, dial. *brt* ‘otwór w ulu, przez który wylatują pszczoły’; strus. od XII w. *брьтъ, борть, борьтъ* ‘kłoda, pień z dziuplą dla pszczoł’; ‘obszar lasu z barciami’, ros. *борть* ‘pień żywego drzewa z dziuplą dla pszczoł’, dial. *бóръть* ‘dziupla w grubym drzewie’, ‘świerk, na którym się wieszka ul’, ‘ul dla pszczoł wydłubany w rosnącym drzewie iglastym’, ukr. *борть* ‘ul w dziupli drzewa’ od XIV w., dial. także ‘dziupla’, stąd rumuń. *bortă* ‘dziura’, brus. *боруѣ* ‘dziupla, w której gnieźdzą się pszczoły’, dial. z Polesia *бopm* ‘też ‘miejsce, gdzie znajdują się ule’, ‘wydrążony otwór w żywym drzewie’; sle. *brt* ‘wydrążone drzewo z pszczołami’ prawdopodobnie zapożyczone z czeskiego, z brus.: lit. *bartis* ‘barć’ (SP I: 423).

⁵⁸ Dla potrzeb niniejszego opracowania przytaczam tu cały materiał źródłowy *Słownika*, aby w ten sposób wykazać dysproporcje w ilustracji innych staropolskich terminów bartniczych, stanowiące pochodną obciążenia funkcjonalnego nazwy *barć* występującej w roli jednego z podstawowych terminów opisywanej leksyki specjalnej: *Cum mellificio al. barcz in borra chlopsky* (1418) XVI in. Matr III nr 86; *Si exciderit*

Słownik nie wydziela materiałów ze znaczeniem ‘obszar lasu z barciami’, choć niekiedy taki podział jest możliwy i wynika z semantyki cytatu, w taki też sposób został wydzielony i zanalizowany w rozdziale Jednostki podziału puszczy (por. niżej).

W materiałach XVI-wiecznych nazwa *barć* notowana jest w znaczeniu ‘dziupła w żywym drzewie lub kłoda z wydrążonym otworem dla roju pszczół w lesie, rodzaj ula; mellificium sylvestre JanStat, CN; alvarium, apisterium JanStat 22’ (SPXVI II: 13, Bień 2012), które wskazuje kierunek ewolucji semantycznej tego terminu od: ‘otwór naturalny lub wydrążony w drzewie leśnym’ → ‘drzewo z otworem bartnym’ → ‘otwór w kłodzie (ulu kłodowym)’ → ‘ul kłodowy (z otworem dla pszczół)’. Już łacińskie źródła średniowieczne, jak i XVI-wieczne teksty lustracji przynoszą szereg nazw na określenie barci, dla określenia której najczęściej stosowanym terminem łacińskim jest *mellificia* (KdW II: 812, KdŚ I: 104; KdM I: 211), przy czym część dwuczłonowych nazw łacińskich wskazuje na drzewa bartne jako na synonimy barci: *arbores mellificiorum* (KdW II: 1201). Zdarzają się również przypadki nazywania barci ulem: *alvearia*, *alvearia apum* (INW. włoc., 1582 r., za Ferenc-Szydełko 1995: 19).

quercum aliquam dzany in porcione barczy Markowej, tunc debet dare alteram quercum 1423 Czrs 277; *Jako tha bar<c>z... rozdzelona za naszich oczczow y poloszona sz wrzandem* 1424 ZapWarsz nr 95; *Pan... wydzeral sto y dwadzesscze y gedna barczy na carpiczskem boru* 1425 Przyb 19; *Apifices... apisteria vlg. barczy tenebunt* 1425 MonIur V 35; *Quartam portionem apum al. barczy... habebunt* 1434 Ziel I 153; *Cum mellificio al. z b<a>rczą in borra et in siluis, exceptis mellificiis in superiori silua* 1437 KodPol III 412; *Jacom ya zaplacziw myod Dzirzkowy *szy yego spolniki polozil barcz* 1446 Zap Warsz nr 798; *Insuper dat... robora..., exceptis arboribus pro mellificiis al. barcy* (1447) XVI p. pr. Matr IV 3 nr 816; *Obyczay wsdawanya barczy* 95; *Vstawyami, ze gdkole i kyelkokroc nyektori barthnyk... nye chczyalbi, nye mogl albo nyektorim obiczayem vimawal syąn barcy (se excusaret mellificia), ktorąn przet thim sprawyal..., tegdi onemu panu albo yego starsocznye przy placzenyu myodu albo przy kysczy rzeczona barcz ma i vynyen bandzye oblicznye wsdacz albo spuszczyz (eadem mellificia debebit... resignare)* Sul 95; *Ten, gen wsdawaa..., ma polozicz rąnkoyemstwo o tho, ze nygdi gros (leg. groz) ktorich ma czinicz na potem any gabacz czlowyeka..., kto rego ten isti pan ku sprawyenyu swogich barczy tako spuszczonech i prosnich wstawy (quem ipse dominus pro regimine suorum mellificiorum... ordinaverit)* Sul 96; *A abi tesz temu istemu czlowyekowi, gysch w thi iste barczy wstąnpa, ktoregosch ten isti pan ku sprawyenyu gych naydzye, oblicznye postawyw syąn przed oblicznoscyąn tego tho pana... rzezzone barczy w personąn tego tho czlowyeka wsdacz ma (dicta mellificia... resignabit)* Sul 96; *Borram seu mellificium al. barcz... vendidit* 1450 TymSąd 74; *Item mellificia al. barczy* 1453 MonIur II 165; *Sz nywami, lyaszy, s puszczyw, s chrosty, s dąbnyky, sz barczywami, z dzyenyami, szoszywami pinetis* ca 1455 JA XIV 493; *In alveariis al. w barczy* 1460 AGZ VI 63; *Cum universis apistiis al. z barczywami* 1462 AGZ 379; *Jakom ya nye wszuszyl schosznyey barczy, o ctora na mya starsoztha szalowal* TymSąd 74; *Mellificia al. barczy in sylvis ipsius sculteti et meis... do et concedo exercere... et elaborare* (1464) 1611 KodPol III 440; *Jako ya nye chowam any mam w domu moyem, nye bandancz bartnyk, wyrzbną othe trzech lath przez zapowecz gwaltem, anym yego wszkodzyl w ksazyh barczach* 1466 PF VIII 20; *Pavel de Choyeczno Mykolayewy[e] z yego barczy... *dzyessyanczonth pczol nye viderl *chaczybną rzezczą* 1471 MiesHer XI 3; *Albertus... emit apisterium seu mellificium al. barcz pro sexagena et sex grossis* 1473 RafReg 22 247; *Cum omnibus silvis et mellificiis al. barczy* 1476 AGZ XVII 123; *Jakom ja nye zegnal Jana... s Kamyona, barthnyka kxanszego z barczy* 1479 ZapWarsz nr 1467; *Cum molendinis, ... apistris al. s barczami* 1493 AGZ XIX 99; *Pawel... nye myal wyąnczy pozythku w lągu na Nabrzezu, yeno na zoląndzu w yesseny pascz szwinye a stare barczy swego znamyenya oprawyacz* XV p. post. Czrs s. XLIII; *Barcz mellificium; s barczamy cum mellificiis* ca 1500 Erz 2 (SStp I: 62–63).

W kontekście średniowiecznych zapisów łacińskich, w których synonimem *barci* staje się *drzewo bartne* (por. łac. *arbores mellificiorum* ‘barć’) bardzo ciekawie prezentują się oba zbiory prawa bartnego Kurpiów mazowieckich, zarówno XVI-wieczny tekst *Prawa bartnego*, spisane przez K. Niszczycykiego, jak i XVII-wieczny *Porządek prawa bartnego* S. Skrodzkiego, w których nie pojawia się termin *barć*. Na oznaczenie ‘barć (drzewo bartne)’ konsekwentnie stosowana jest nazwa *drzewo*: *ty mnie mocą swoją zszedłszy z powrozem z toporem z okurem na urocisko pewne okleciłeś mi pszczoły, któreś na swój pożytek obrócił, które pszczoły zdrzewem przerzeczonym moiemu a nie twojemu borowi należą, szkody sobie na trzy kopy groszy szacując* (Niszcz.: 267–268); *Na onym boru statecznie robić ma na każdy rok, a na nim na każdy rok oprócz platu przynajmniej po dziesięciorgu drzewa żeby przydziewał, tak żeby ów bór za dzierzeniem jego dokąd by one dzieci wzrosły nie pustoszał* (Niszcz.: 236); *ieśliby na tym boru co nowego drzewa przyrobił, choćby i nawięcej tedy iemu za szkodę drzewo jego i roboty nagroda ma być odłożona* (Niszcz.: 264); [...] *o zepsowaniu znamienia na drzewie albo gwałtowne wzruszenie na drzewie* (Niszcz.: 265). Terminologia ta powtarza się w XVII-wiecznym *Porządku prawa bartnego* S. Skrodzkiego: art. 54. *O wyciosaniu y zepsowaniu znamienia z drzewa Bartnego* (Skrodz.: 25); *gdyby Bartnik bartnika zapozwał do Sądu Bartnego, iż robi drzewo* (art. 58: 26); *porąbanie Drzewa z Psczołami* (art. 107: 39). W tym XVII-wiecznym tekście prawa bartnego pojawiają się także fragmenty, w których równocześnie stosowane są terminy *drzewo* i *ul*: art. 55. *O wycięciu pszczoł z Ulem z wywroczonego albo złamanego drzewa* (Skrodz.: 25), w których *ul* staje się synonimem *barci* rozumianej jako ‘wyłobienie w drzewie służące pszczołom za gniazdo’. Mimo że w *Słowniku wyrazów godnych uwagi...* A. A. Kryńskiego, który jest filologicznym komentarzem do zbioru prawa S. Skrodzkiego pojawia się termin *barć* w dwóch znaczeniach: a) ul czyli przytułek dla pszczoł nieruchomy w drzewie żywym wyrobiony; b) drzewo, w którym ul urządzone = drzewo bartne, jednak jego ilustracje i cytowania nie pochodzą ze zbioru prawa S. Skrodzkiego, ale z innych źródeł historycznych (Księga ziemi czerskiej (Czrs 1404–1425)), Księgi ustaw, Księgi kościańskie (por. KRYŃ: 4). Porównanie przytoczonych znaczeń słowa *barć* z definicjami zawartymi w *Słowniku leśnym, bartnym...* S. Kozłowskiego (SLBBO) pozwala jednoznacznie wskazać źródło inspiracji autora *Słownika wyrazów...* Co więcej, A. A. Kryński nie notuje hasła *drzewo*, tym bardziej w znaczeniu ‘barć’, uznając je za pewne, zgodnie z tytułem swego opracowania, za niegodne uwagi.

Próbując ustalić powody braku użycia słowa *barć* w dwóch najobszerniejszych opracowaniach dotyczących bartnictwa w XVI i XVII w., musimy wziąć pod uwagę dialektały charakter tekstów powstałych na potrzeby Kurpiów mazowieckich, związany z terenami północno-wschodnimi. Na ten fakt każe nam zwrócić uwagę także stan zapisów w XVI-wiecznych tekstach *Lustracji województwa podlaskiego*, w których nazywanie *barci* *drzewem bartnym* stosowane jest powszechnie: *Pan Brzoska chorząy bielski i Sorczowie ziemianie na grunciech swych drzewa bartnego bartnikom JKM chodzić nie dopuszczają i owszem sami pszczoły kleczą i drzewo bartne robią; Pan Strubicz mający pewny grunt od JKM Zygmunta Augusta, w którym zawodzie wszystko drzewo bartne pobral, którego przedtem bartnicy używali* (LUSTR. woj. podl. 1570–1576: 139–

–140); [...] *gdzie przedtym bartnicy JKM drzewo bartne chodzili, skoro po przyłączeniu Podlasza do Korony poczęli im tego bronić i do tego czasu bronią, a sami stąd pożytek mają* (tamże: 135).

W związku ze swym podłożem dialektalnym moglibyśmy wiązać ten fakt z nazwami barci motywowanymi nazwami drzewa w językach bałtyckich (por. w pruskim nazwa ‘ula’ *drawine* utworzona została od pierwotnej nazwy ‘drzewa’ (por. stpr. *drawine* EV „Boete” [„holzernes Bienenfaß”], SEJL: 123); lit. *dravė* a. *dravis* i łot. *drava* a. *dravs* odpowiednio oznaczają ‘dziupla, barć’ (łot. *drāva* to ‘wnętrze barci’, *drāvas kuoks* ‘dziupla zamieszkała przez pszczoły, barć’, SEJL: 124, por. wyżej). Takie też znaczenie nazwy *drzewo* notuje słownik tzw. wileński: 9) = bartne, v. dziane, ob. *barć* (SWil: 258).

Być może także *barć* w znaczeniu ‘drzewo bartne’ już w XVI w. staje się terminem archaicznym, przyjmując nowe referencje ‘obszar lasu z drzewami bartnymi’, ‘otwór w ulu kładowym’, ‘ul’ (por. znaczenia *barć* ‘otwór w ulu kładowym’ u W. Kąckiego, (KAĆ) 1614), choć tej interpretacji zdaje się przeczyć powszechne używanie nazwy *barć* w odniesieniu do drzewa bartnego zarówno w innych tekstach XVI-wiecznych lustracji (*Bartnik [...] na posłudze barci w dąbrowach opatruje* (LUSTR. woj. lubel. 1565: 88), jak i w XVIII-wiecznej pracy K. Kluka *Zwierząt domowych i dzikich... początki i gospodarstwo*, której rozdział VI *O barciach* opisuje ich zakładanie, utrzymanie i pożytki z nich płynące (KLUK: 272–290). Bogaty materiał dokumentujący znajomość nazwy *barć* w XVII i XVIII w. przynosi poświadczenia, w którym nazwa ta notowana jest nadal w znaczeniach 1. ‘rodzaj ula: dziupla z rojem pszczół w rosnącym drzewie w lesie lub wydrążony otwór dla roju pszczół w takim drzewie; kłoda z wydrążonym otworem dla roju pszczół; skupisko takich uli w lesie’; 2. ‘otwór w ulu’ (Esjpxvii–xviii, *barć*). Żywotność terminu *barć* zarówno w znaczeniu ‘otwór w drzewie bartnym’, jak i ‘drzewo z komorą dla pszczół’ potwierdzają również jej notowania w skupieniach terminologicznych, precyzujących jej rodzaje. Materiał XVII–XIX w. poświadcza: *barć spustoszona* ‘barć bez osiadłego w dzień roju’ (LUSTR. woj. wlkp. i kuj. 1628–1632: 221), inaczej *barć próżna, pusta* w przeciwieństwie do *barci osiadłej* (SLBBO: 6), która z wyciętym znakiem własnościowym na pniu nazywana była *barcią pisaną* (B-W: 91).

Być może teksty XVI- i XVII-wieczne (zwłaszcza *Porządek prawa* S. Skrodzkiego) są dowodem wtórnego terminologizowania się wyrazów pospolitych i stanowią przykład systemu (neo)terminologicznego, który funkcjonuje w okresie, gdy pierwotne bartnictwo odchodzi już w zapomnienie, a gospodarka bartna od ponad wieku współistnieje z prowadzonym równorzędnie pszczelarstwem pasiecznym (por. neosemantyzacje *oklek/oklik* jako nazwa rezultatu czynności ‘okleczenie drzewa bartnego’, zwrot ku archaicznym strukturom *robić drzewo* ‘dziać barć’, także nieostrość zakresowa terminów: *robić, tworzyć, podmietać, kłeczyć, wrozić, dziać*⁵⁹ (por. rozdział Czynności przy pszczołach w gospodarce bartnej – Refleksy psł. **laziti bьčely/medьbьrtь*).

⁵⁹ Nieostrość zakresowa terminów, tj. brak sprecyzowania granic zakresu bliska jest wieloznaczności charakterystycznej także dla wczesnej fazy kształtowania się terminologii. Występowanie obok siebie szeregu niestabilnych co do referencji terminów prowadzi do niepożądanego w systemach terminologicznych zjawiska synonimii. Nadmiar współoznaczeń jest wskaźnikiem niestabilności terminologii, obiektywną cechą jej początkowych etapów rozwoju, kiedy nie zaszedł jeszcze naturalny lub świadomy wybór terminu

O żywotności terminu *baré* świadczy również potencjał słowotwórczy tej produktywnej w terminologii bartniczej podstawy, od której utworzono szereg derywatów odnotowanych już w okresie staropolskim.

Oprócz formy podstawowej *baré* materiał *Słownika staropolskiego* notuje derywowane od tej podstawy adiektiwum *bartny* w trzech znaczeniach I. ‘zawierający baré, cum alvariis’:

Per diluvium nove piscine, quam fecisti in Huewnouicze, quinquaginta arbores quercuos fructuosos et mellificos barthne subundasti pothopillesz 1446 AGZ XIII 197;

2. ‘dotyczący barci, ad alvaria pertinens’:

Et ultra... subiudex cum successoribus in borris suis et silvis in cadem parte tam domino... Iohanni subiudici et suis filiis debent habere wchody al. barthni voluntaliter al. wolnye prout habuerunt ex antiquo per graniciem sipatam 1487 AGZ XV 569

oraz 3. ‘(iudicium) bartne, sąd bartny, iudicium de apiariis’:

Et tandem Laurencius Laszkush... iure propinquitatis revocavit propinquitatem et principales pecunias eidem Nicolao Czagadlo restituit sub tali condicione, quod ipse Czangadlo ipsi Laurencio debuit ostendere et resignare quadruplices apes in eadem borra, quam revocaverat ibidem in iudicio barthne, et datis sibi pecuniis incontinenti transivit videre apes in borra et dum nullos invenit, traxit ipsum Czangadlo in iudicium 1491 MMAe XVI nr 1883 (SSp I: 68).

W materiałach *Słownika S. B. Lindego* notowana jest substantywizowana forma *bartny* w znaczeniu ‘dozorca barci, bartnik’ (L I: 59), którą cytuje też SW (SW I: 100).

Adiektywna forma *bartny* (psł. **br̥t̥n̥b*) derywowana od psł. **br̥t̥b* jest również, podobnie jak jej podstawa, uznana za dialektyzm północnosłowiański notowany poza językiem polskim jedynie w stbrus. (1392 r.) i stukr. (1553 r.) *бортныѣ* (HSBM II: 161; SUM XVI–XVII III: 38), stukr. *бортныи* (1413 r., SSM I: 113) oraz czes. *brtný* od XIV w., także brus. dial. *бóртны* w znaczeniu ‘odnoszący się do barci, zawierający barć’ (SP I: 424).

Wymieniany przez XIX-wieczny *Słownik leśny...* (SLBBO: 11) termin *bartne* możemy uznać za wynik substantywizacji, na skutek której forma ta występuje w dwóch znaczeniach: 1. ‘prawo dla bartników’ oraz 2. ‘danina miodu albo opłata pieniężna od barci’, co powtarza także SW. *Bartne* w znaczeniu ‘daniny’ pojawia się już w zapisach źródłowych z XVI wieku. W r. 1504 „barthne seu alias borowe” wymieniane jest jako danina składana w formie czynszu pieniężnego w dobrach pabianickich kapituły krakowskiej. W starostwie sanockim w r. 1565 *bartne* wynosi trzy i pół grosza od każdego bartnika za prawo posiadania barci w lasach królewskich wsi Olchowce (za WB: 153).

z szeregu znaków odnoszących się do tego samego obiektu lub pojęcia. W opisywanej przez S. Gajdę leksyce górniczej „powstanie takich szeregów [...] nieraz bardzo rozbudowanych jest efektem zadziałania wielu różnorodnych językowych i pozajęzykowych czynników, np. stanu pojęć, istnienia odrębnych ośrodków górniczych, oddziaływania terminologii pokrewnych (geologii i budownictwa), właściwości przekładu i adaptacji zapożyczeń, istnienia różnych sfer użycia (terminologia, profesjonalizmy, żargon), możliwości wariantywnego wyrazu strukturalnego tych samych treści (nazwa pełna i skrócona w wypadku skupień terminologicznych, oznaczenia współrzedne, warianty fleksyjne i fonetyczne)” (Gajda 1976: 73).

Formalny proces derywacji XVI-wiecznej formy *bartne* (podobnie do *miodowe*, *borowe*, *zleśne*) możemy uznać za przejaw substantywizacji i derywacji syntaktycznej formy przymiotnikowej *bartny*, choć możliwa jest tu również derywacja fleksyjna (por. ‘(iudicium) bartne’). Wreszcie *bartne* może być interpretowane jako wynik derywacji słotwórczej od podstawowego rzeczownika *barć* (por. Zajda 1979: 47–48), podobnie jak notowana w Kartotece SPXVI z podobnym znaczeniem *barczina* ‘danina płacona w miodzie albo jej pieniężny ekwiwalent; podatek płacony od barci’ (*Ratione barcziny przepomnieliśmy pytać chłopów. Dają coś miodu, którego niewiele przychodzi*, OrdynWiej 1588 nr 57), z odesłaniem do synonimicznej, obok *bartne*, nazwy *bartnicze*, KSPXVI⁶⁰.

Na ten kierunek derywacji może wskazywać potencjał słotwórczy podstawy psł. **br̥tb̥*, od której derywowana jest werbalna forma *barcić* (psł. **br̥titi* ‘wiercić, żłobić otwory w kłodach drzew (dla założenia barci)’, czes. *br̥titi*, słowac. dial. *br̥tit’* ‘wiercić, żłobić’ (SP I: 422), odnotowana w XVI-wiecznych materiałach *Słownika* ze znaczeniem ‘zakładać barci’ ale też ‘zajmować się bartnictwem’ (*a kopacz kazdemu przeciwko swemu to ma bycz wolno tak panom iako tez y kmezcziom ich barczicz przeciwko swemu y czynycz barczy wolno*, Zapiski Krakowskie, Terr. Crac. 1556 218/814, por. SPXVI II: 12). ESSJ notuje tu także ukr. *борм̀у* w znaczeniu ‘wycinać, wydłubywać żłobek, rowek’ (ESSJ III: 132), por. ukr. dial. *борм̀у* ‘робити паз, видовбувати’ (ESUM I: 235), co odpowiada przywoływanej dla porównania przez SP brus. dial. *бартаваць* ‘wycinać, robić rowki w bierwionie’ (SP I: 423).

3.2. Staropolski *bartnik* i jego paralele semantyczne

Analiza staropolskich jednostek: *bartodziej*, *bartnik*, **świepietnik*, *nastawnik*, *obelnik*

W materiałach *Słownika staropolskiego* odnotowane są również dwie nazwy wykonawców czynności, które możemy przypisać do gniazda psł. **br̥tb̥*. Są nimi nazwy osób zajmujących się barciami: *bartnik* oraz uznane za formę archaiczną *bartodziej*.

Stare compositum *bartodziej* stanowi złożenie *br̥to-děj̥b̥* poświadczone w znaczeniu ‘pasiecznik, dozorca barci, apiarius, curator apium’:

A takesczy swõthy Bartholomeg gest on tho byl vczynil, ysczy on napirsue bogadstwo gest byl oth szebe otszruczyI (‘odrzucił’)..., bocz on gest byl barszo bogaty, ysczy on gest *Xoszøczego rodu byl, alle vy gy barthodzegem naszyuacze Gn 173 a; Barthodzye<y>), qui facit vel custodit melliflua 1457 PF V 15 (SStp I: 68).

Oznaczał on pierwotnie zapewne ‘wycinający w pniach barcie’ (SP I: 424) – dla porównania: *dziać barć* ‘drążyć drzewo w celu założenia barci’ (SP III: 126) oraz semantyka psł. *děj̥jati* w rozdziale Racjonalna gospodarka bartna – dzianie barci. Struktura słotwórcza tej nazwy odpowiada brus. dial. *барцѣлаз* ‘pszczelarz’, stanowiącemu złożenie *br̥tb̥* + *laziti*, dla którego przywoływany jest idiomatyczny zwrot w ros. *лазить борть* ‘wyjmować z barci plastry z miodem, podglądać, podrzywać, wyjmować plastry’ oraz stczes. *na br̥ti leze ‘ts.’* (Eckert 1981a: 108), por. tu także stp. *połaźbić dzienie* ‘wyjąć miód z barci’.

⁶⁰ Materiały udostępnione dzięki życzliwej pomocy dr A. Luto-Kamińskiej z Pracowni Słownika Pol-szczyzny XVI wieku.

Słownik staropolski w znaczeniu osoby zajmującej się doglądaniem barci notuje funkcjonującą w randze terminu poziomu podstawowego nazwę **bartnik** definiowaną jako ‘pasiecznik, dozorca barci, apiarius, curator apium’:

Barthnik 1409 Czrs 27; Yan bartnika fpuszczył w moyø dzedyne sylø moczø 1417 Czrs 177; Vnum mellificem Stephanum bartnik 1422 KodMazL 167; Nicolaus habet borram domini Lucis, quod tenet, bene reformare, sicut et vlg. bartniczy 1423 TymSąd 74; Mellificiatores al. barthniczi 1428 RHist LVII 281; Mellicidae al. barthnyczy 1441 RHist LVII 282; Chodor Colcz barthnyk 1445 AGZ XIV 159; Voczech odbył (leg. odbił) czaszą, kyedim poszlaye (pro poszłal) starostha *myego cządząc barthnika *szwyego szila 1445 TymSąd 78; Gdi ten isti barthnyk (rector mellificiorum) w przerzeczonich rzeczach dostatecznego rankoyemstwa nye vczyny any wsdana tego istego any myodu, ktori s prawa placzicz myalbi, <nie> zaplaczyw sbyezi..., tegdi pan, ktoremu to iste spelnyono bi nye bilo..., bandzye czyandał w tem tho myedzye nye zaplaczonem Sul 96; Gdi kmyeczye albo myesczanye bronyąn barthnyka (de repulsa insecutorum profugi mellicidae per kmethones) Sul 97; Barthniczy, qui ab antiquo in aliquibus villis sedent, nullibi de villis domini recedere debent neque mitti XV med. AKPr XI 3; Barthnyk, apiaster, apum magister 1450 RpKapKr; Jako ya nye chowam any mam w domu moyem, nye bandancz bartnyk, wyrzba 1466 PF VIII 20; Gernold... nye sbil barthnyka plathnego Jacuba 1472 TymSąd 77; Apiastres seu tributarii al. barthnyczy 1478 AGZ XIX 33; Jakom ja nye zegnał Jana... s Kamyona, barthnyka kxanszego z barczy 1479 ZapWarsz nr 1467; Statuimus, quod quando... aliquis rector seu gubernator mellificiorum sive apisteriorum dictus barthnyk ... nollet... mellificia... regere et tenere..., extunc illi domino... circa... annum solutionem... eadem mellificia debebit... resignare (1401) AKPr V 248. (SStp I: 67–68).

Staropolska nazwa **bartnik** jako substantywizowany derywat od adiektiwum *br̃t̃ñb̃* z sufiksem *-ik̃b̃* jest, jak stwierdza *Słownik prasłowiański*, dialektalną formą ograniczoną do grupy języków północnosłowiańskich (SP I: 424). W ustalaniu kierunku pochodności przyjmowana jest również motywacja istniejącym paralelnie czasownikiem *br̃titi* ‘źłobić dziurę w drzewie na barć’, któremu mogło sprzyjać kurczenie się produktywności przymiotników na *-ñb̃*. W tej sytuacji formant miałby strukturę *-bñ-ik̃b̃*, tworząc dewerbalne nomina agentis, czy też nomina professionis, a początek tego procesu trzeba by odnieść już do późnej prasłowiańszczyzny (SP I: 91). Psł. **br̃t̃ñik̃b̃* poświadczony jest w znaczeniu ‘zajmujący się barciami, pszczołami, pszczelarz, apiarius’, w języku polskim z pierwszym poświadczeniem z 1409 r. ‘pszczelarz leśny, pasiecznik’, u Lindego z XVIII w. także w znaczeniu ‘mały niedźwiedź wyjadający miód z barci’, dial. kasz. *bartnik* ‘bogacz’. Na występowanie wyrazu u Połabian lub Łużyczan wskazuje niem. (1375 r., Brandenburgia) *bardenicker* ‘pszczelarze leśni’ < **bartnik* (SP I: 424). Forma poświadczona jest także w czes. przestarz. *brtnik -ka* ‘apiarius’ od XIV w., właściwie w znaczeniu ‘chłop pańszczyźniany wybierający miód z leśnych barci’, ‘niedźwiedź brunatny’, także w słowac. przestarz. *brtnik -ka* ‘poddany chłop, który zajmował się pszczelarstwem’, choć według J. Siatkowskiego brak dla tego poświadczenia materiałów historycznych (Siatkowski 2005: 70). Potwierdzona w języku słoweńskim forma *brtnik* uznana jest, podobnie jak *br̃t̃b̃*, za zapożyczenie z czeskiego. Nazwa notowana jest także w grupie języków wschodniosłowiańskich: strus. *бортьникъ* ‘apiarius’⁶¹,

⁶¹ J. Siatkowski kwestionuje XII-wieczne poświadczenia strus. *бортьникъ* ‘apiarius’, ponieważ forma ta datowana na 1150 r. oznacza tu ‘pasiekę’ (Srezn. I: 165), por. Siatkowski 2005: 69.

‘obszar lasu, gdzie znajdują się barcie, apiarium’ od XII w., ros. przestarz. *бóртник* ‘apiarius’, ukr. *бóртник* ‘ts.’ (ukr. *бортник* (od 1370 r., SSM I: 113), od XIV w. także brus. *бóртник* ‘ts.’ (SPI: 424). Na Polesiu *бóртник*, *бóртнык*, *бортевик* notowany jest w znaczeniu ‘człowiek zajmujący się zdobywaniem miodu dzikich pszczół’, także ‘człowiek zajmujący się hodowlą pszczół w ulach kładowych’, wreszcie ‘pszczelarz w ogóle’ (LP: 321–322).

Nazwa *bartnik* jako termin poziomu podstawowego poświadczona jest szeroko zarówno w tekstach XVI-wiecznych lustracji: *Bartników 11 jest na ten czas* (LUSTR. woj. wlkp. i kuj. 1564–1565: 180); *Bartnik [...] na posłudze barci w dąbrowach opatruje* (LUSTR. woj. lubel. 1565: 88); *Bartnik w tej wsi zamieszkiwał, który w opiece swjej ma barć zamkową* (LUSTR. woj. malb. i chełm. 1565: 149), jak i w zbiorach prawa bartnego z XVI i XVII w.: *Gdyby który bartnik sniat drugiemu Bartnikowi z iego pszczelnego drzewa wziął* (Niszcz.: 230); *Gdyby Bartnik bartnika zapozwał do Sądu Bartnego, iz robi drzewo iego* (Skrodz.: 26). Notowana jest także w SPXVI: *Iako ya tho dobrze vyem ysz Ian Mrosz szrasznow barthnyk kszyaszcy pvszczey kamyenyeczskyey dal dwie Raczcze myodu* ZapWar 1507/2015 (por. SPXVI II: 16), jak i w *Słowniku polszczyzny XVII i XVIII wieku: W boru barci 33, jako bartnik opowiedział, w sadzie zaś pańskim psczół pniów 6*. InwKal I 351; *Wojciech Masz, poddany [...] bartnik barci pańskie opatruje i piwo pańskie i gorzałkę szynkuje*. InwPuck 63 (Esjpxvii-xviii, *bartnik*).

Biorąc pod uwagę nazwy barci motywowane w językach bałtyckich nazwami drzewa (por. w pruskim nazwa ‘ula’ *drawine* pochodzi od pierwotnej nazwy ‘drzewa’; lit. *dravė* a. *dravis* i łot. *drava* a. *dravs* odpowiednio oznaczają ‘dziupla, barć’, łot. *drāva* to ‘wnętrze barci’, SEJL: 124), por. także ros. *дровина* ‘polano’, ‘kłoda’), R. Eckert przytacza paralelne semantycznie nazwy dla stp. *bartnik*: lit. *drėvininkas*, dial. *dreviņkas*, *drevinykas*, *dravininkas*, *drāvininkas* ‘ten, kto zajmuje się wybieraniem miodu z barci, bartnik, pszczelarz’ oraz łot. *dravnieks*, *dravniece* 1. przestarz. ‘człowiek, który zajmuje się bartnictwem’; 2. ‘pszczelarz’ (Eckert 1981a: 108). Lit. *bartininkas* ‘bartnik’, podobnie jak lit. *bartis* (*bartys*) ‘barć’ jest zapożyczeniem z polskiego *bartnik*, *barć* lub (jak uznaje SP w przypadku lit. *bartis*) z brus. *бóртник*, *борць* (por. Eckert 1981a: 112).

Podobnie w staroczeskim, jako derywaty motywowane inną podstawą, odnotowane są formy *leša*, *leše*, *lešba* oznaczające ‘barć’ i derywowane od nich nazwy *lesák*, *lešák* w znaczeniu paralelnym do stp. *bartnik* ‘człowiek zajmujący się barciami, pszczelarz, apiarius, mellificator’ (Brandl 1876: 123), które za tym XIX-wiecznym źródłem cytuje J. Gebauer w *Słowniku staroczeskim* ze znaczeniem: stczes. *lésa* ‘ul’ i stczes. *lesba* ‘pszczelarstwo’ (SS II: 232).

Nazwami bartników w innych językach słowiańskich a wiązanych z podstawą czasownika **dějati*, por. XIV-wieczne łuz. *dedici*, *didiczen* ‘mellifices’, zajęłam się w rozdziale Racjonalna gospodarka bartna – dzianie barci, choć możliwy jest tu również inny rodzaj motywacji poprzez nawiązania do uznanej za paralelną semantycznie nazwą *wótczycz/wótczyc* notowaną na Polesiu (więcej o prawnym statusie ludności trudniącej się bartnictwem w rozdziale Prawo bartne). Szczegółowo o nazwach osób trudniących się pszczelarstwem różnie motywowanych w językach słowiańskich pisał J. Siatkowski (2005), a ich arealowe aspekty prezentuje mapa 27 z 8. tomu leksykalnego OLA.

W podanym przez *Słownik staropolski* znaczeniu formy **bartnik** ‘pasiecznik, dozorca barci, apiarius, curator apium’ funkcjonował w tym okresie bliski znaczeniowo termin **nastawnik** referujący zarówno 1. ‘starostę bartnego, przełożonego organizacji bartników, do którego obowiązków należało m.in. pobieranie daniny w miodzie, tzw. nastawy, praepositus apiariorum, cui vectigal melle solvebatur’, jak i 2. ‘bartnika płacącego daninę w miodzie, tzw. nastawę, apiarius, qui melle vectigal solvebat’ (SSp V: 101). Jego semantyką związaną z wyprofilowaniem innej informacji centralnej (**nastawa** jako danina płacona od określonej liczby barci) zajęłam się w rozdziale Daniny i miary miodu. W okresie staropolskim w paralelnym znaczeniu ‘dozorca barci’ hipotetycznie możemy rekonstruować nienotowaną przez *Słownik* nazwę ***świepietnik/świepotnik**, której semantyka została omówiona podczas analizy stp. nazwy **świepioto** ‘naturalna barć z gniazdem pszczół’. Podobną funkcję osoby nadzorującej barcie, a właściwie kontrolującej prawidłowy pobór płaconych od niej świadczeń pełnił ***podłaźnik**, nienotowany przez *Słownik staropolski*, ale potwierdzony w tym znaczeniu na obszarach północno-wschodnich, którą możemy rekonstruować na podstawie poświadczonego w materiałach staropolskich adiektiwum **podłaźni** (patrz rozdział Czynności przy pszczołach w gospodarce bartnej). Referencję ‘dozorca, opiekun barci’ możemy także przypisać notowanej w *Słowniku staropolskim* nazwie **obelnik**, która motywowana jest przez archaiczną nazwę **oblina** ‘barć; obszar lasu z barciami’ omówioną w rozdziale Jednostki podziału puszczy. Z obszarów Polesia dysponujemy poświadczeniami nazw osób zajmujących się pszczelarstwem w szerszym zakresie. Osobą zajmująca się pszczołami nazywano tam: **bórtnik** (Rzeczyckie, Mozyrskie), **wótczycz/wótczyc**⁶² (dawniej w Rzeczyckiem) lub **pczołowòd** (Dereszowice), MPW: 38). Znany był także specjalny **wieźmar** – **pczołowòd** (MPW: 38), człowiek, który według przekazów trudnił się wabieniem pszczół do wyrobionych barci, był także osobą wtajemniczoną, obeznaną z prowadzeniem i rozmnażaniem pszczół (por. z Polesia: *выводить вивòдит*’ ndk. Л. *выращивать* ‘wychowywać; hodować’) *Трутні ’òвка трутни вивòдит*’ [выводиться] *вивòдиця Пчòлы вивòд’аця* (LP: 325); *разводит пчёл, рои розвòдыт’ нчòл* ndk. Кш., *рòзвòдит’ нчòл*, Л. *розвòдыт’ роје* П. ‘rozmnażać pszczoły, roje’) (LP: 354). Szerszym tłem kulturowym i językowym tych nazw zajęłam się w rozdziale Racjonalna gospodarka bartna, Zasiedlanie nowych dni.

Biorąc pod uwagę różną motywację przywołanych nazw w krzyżującym się opisie semazjologiczno-onomazjologicznym, możemy spróbować ustrukturyzować pole pojęciowe STAROPOLSKIE NAZWY OSÓB ZAJMUJĄCYCH SIĘ BARCIAMI LEŚNYMI.

Jako termin poziomu podstawowego funkcjonuje tu **bartnik**, nazwa o najszerszej denotacji ‘człowiek zajmujący się barciami leśnymi’. Stp. nazwa **bartodziej** jest traktowana jako archaizm, na który wskazuje zarówno jej podstawowe znaczenie związane ze szczerkowo poświadczonym czasownikiem *dziać* i *dziejać* (**bartodziej** ‘ten, który barcie dzieje, czyli wyrabia’), jak i niska frekwencja użycia (nie notują jej XVI-wieczne teksty lustracji czy zbiory prawa bartnego, SPXVI zaznacza jej brak u G. Knapskiego oraz S. B. Lindego, podaje *bartodzyey* ‘pszczelarz, bartnik (właściwie wycinacz

⁶² Stąd także poles. *wótczyna* ‘bartnictwo’ (MPW: 38), ‘ule w lesie na drzewach; barcie’ (PPR I: 35, 35–36). Por. także *wòцичи* (Homel, BMM III: 218). Z obszarów wschodniosłowiańskich znane są również w znaczeniu ‘pszczelarz’ nazwy *бартник* i *барцялэс* (Mac. NS: 206).

barci)' (BartBydż: 12), SPXVI II: 16). W grupie pozostałych nazw, z których każda referuje bartnika, czyli 'człowieka zajmującego się barciami, sprawującego nad nimi dozór' – **świepietnik*, *obelnik*, *nastawnik*, **podłaźnik*⁶³ – z wyprofilowaną inną informacją centralną, możemy doszukiwać się dyferencji ze względu na szczególnie rodzaj wykonywanej przez każdą z tych osób czynności.

Różnice między nazwami **świepietnik*, *bartodziej* i *bartnik* być może pozwoli wyjaśnić spojrzenie na system administracyjno-prawny średniowiecza, któremu podlegały osoby trudniące się bartnictwem. Według prawa **świepietnik* zajmował się naturalnymi barciami (*świepiotami*), jako zapleczem bartnictwa (barcie naturalne pozostawały w jurysdykcji starosty bartnego); *bartodziej* był obeznany w dzianiu barci, zapewne pierwotnie zajmował się ich technicznym przygotowaniem. *Bartnikiem* był każdy, kto w lesie barcie posiadał i je prawnie użytkował, płacąc od nich świadczenia na rzecz właściciela gruntu, na którym barcie się znajdowały (por. *Bartnik, który barć pańską opatruje i lasa pilnuje, ma w każdym polu morg roli, z tego żadnej nie czyni powinności*. OpisKról 457, Esjpxvii-xviii)⁶⁴. To również system obowiązującego prawa doprowadził do wyodrębnienia się i dystynkcji nazw *obelnik* i **podłaźnik*. *Obelnik* (nazwa ograniczona terytorialnie) zajmował się prawnym nadzorem borów bartnych (pełnił funkcję starosty bartnego na obszarach objętych prawem obelnym (Puszcza Radomska)), **podłaźnik* zaś, jak potwierdzają to akta litewskie, pełnił funkcję urzędnika nadzorującego pobór danin miodowych, prawdopodobnie stanowiąc władzę zwierzchnią nad *bartnikami*, którzy pańskimi barciami zawiadywali. W podobny sposób możemy opisać funkcje *nastawnika*, który mógł być zarówno bartnikiem płacącym podatek od barci należących do właściciela gruntu (stp. *nastawa*), jak i nadzorcą poboru tego podatku, którego nazwa przechowała swą semantykę 'dozorca' we współczesnych systemach gwarowych.

4. RABUNKOWA EKSPLOATACJA PSZCZELICH ROJÓW

Analiza staropolskich jednostek: *drać*, *wydrać* (*pczoły*), *wydrzeć* (*pczoły*), *podrzeć* (*bor*, *pczoł*), *wyrębić* (*pczoły*), *porębić* (*drzewo ze pczolami*), *wydarcie* (*świepiota*, *pczoł*), *dzierać* (*pczoły*)

Prymitywny sposób wykorzystania pracy pszczelej rodziny polegający na podbieraniu miodu dzikim rojom kończył się zwykle zniszczeniem całego ich gniazda. W środowiskach pierwotnych po wybicciu pszczół zazwyczaj wybierano całą zawartość barci,

⁶³ Por. analizę nazw *obelnik* – rozdział: Jednostki podziału puszczy; **podłaźnik* – nazwa rekonstruowana na podstawie adiektiwum *podłaźni* – analiza w rozdziale Czynności jesienne – refleksy *leźć/lazić*; *nastawnik* – omówiony w rozdziale Daniny i miary miodu.

⁶⁴ „W średniowieczu niemal cała ludność zajmowała się bartnictwem. Istnieli jednak także wyspecjalizowani w bartnictwie fachowcy – bartnicy czy bartodzieje. W strukturze społecznej feudalizmu stanowili oni kategorię ludności zależnej, wyraźnie jednak wyodrębnioną. Kryterium tego wyodrębnienia było zajmowanie się bartnictwem w takim zakresie, że mogło ono stanowić główne źródło utrzymania i świadczeń. Odrębny był status bartników zamkowych i dworskich, których położenie było identyczne z sytuacją służby (czeladzi)” (Ferenc-Szydełko 1995: 138).

a więc cały miód, wosk i czerw⁶⁵. Tak prowadzona gospodarka rabunkowa mogła doprowadzić do całkowitego wyniszczenia pszczelich rojów, dlatego wraz z podnoszeniem się kultury ich hodowli w gospodarce bartnej już pszczoł nie zabijano, ale przy wybieraniu miodu tylko je odstraszano, z czasem stosując odurzanie ich dymem. W dalszym etapie przenoszono wycięte barcie w pobliże ludzkich osiedli i umieszczano je najpierw na drzewach, następnie zaś wprost na gruncie w przydomowych pasiekach (Dederko 1956: 29). Według danych SSS dewastacyjny sposób pozyskiwania miodu, polegający na wybraniu miodu i zniszczeniu całego gniazda, znany był na obszarach Polski do XVIII w., a na Ukrainie, Polesiu i Podolu nawet do w. XIX (SSS I: 89). J. Lelewel w 1856 r. pisał: „Na Podolu, na Rusi i na Polesiu przy podbieraniu miodu, w większej części roje pszczelne, dawniej do ula zebrane, zupełnie wybijano [...]. Ani się temu było dziwić pod ów czas gdy ogromna była ilość pszczoł na Podolu i Rusi [...]; w Litwie, w Inflantach i okolicznie” (LELEWEL: 21). Ten wyniszczający sposób eksploatacji pszczoł mógł doprowadzić do całkowitego ich wyniszczenia, jak stało się to za czasów carskich na Wschodniej Syberii (Dederko 1956: 29), stąd w racjonalnej gospodarce bartnej *świepiota*, czyli dzikie roje pszczoł i miejsca przez nie zasiedlone, zaczęły być chronione prawnie, jako naturalne zaplecze bartnictwa (por. rozdział Pierwotne bartnictwo). Zniszczenie całego gniazda pszczoł znane było jako *darcie/wydarcie/podarcie* lub *wyłupanie pszczoł/barci/miodu*, na obszarach wschodniosłowiańskich także jako *łamanie pszczoł* (ros. *ломать пчел*; *ломать мед* ‘выбирать соты из улья или подрезать мед’ (DAHL II: 265)); *bicie pszczoł* (stros. *бить пчел*) i traktowane było przez przepisy prawa bartnego jako podlegające bardzo surowej karze przestępstwo.

Najwcześniejsze wzmianki o ochronie prawnej barci odnajdujemy w przepisach *Prawdy Ruskiej*, zbiorze prawa Rusi Kijowskiej z XI i XII w., zawierającym zapisy prawa zwyczajowego sięgającego IX i X w., w którym czytamy: „Jeżeli kto wydrze pszczoły (*пчелы выдереть кто*) 3 grzywny przedaży (*продажу*), a za miód jeśli były pszczoły niepodebrane (a za miód oże будут пчелы не лажоны „*нелажены*”) to 10 kun, a jeżeli będzie ul (*будет ли олекъ*⁶⁶), to 5 kun” (PR II, art. 51, *O barci*: 92⁶⁷)⁶⁸.

⁶⁵ Technika ta zwana *polowaniem na pszczoły* znana jest jeszcze współcześnie wśród prymitywnych plemion krajów północnych, afrykańskich oraz w krajach Ameryki Płd., gdzie ciągle eksploatacja pszczoł pozostaje w sferze pszczelarstwa zbieraczego (EP: 154).

⁶⁶ *olekъ* strus. ‘głowa barci (plastry w tej części), w której wylęgają się młode pszczoły’ (SEJPS II: 197).

⁶⁷ https://books.google.pl/books?id=CKJbAAAAcAAJ&printsec=frontcover&dq=ruska+prawda&hl=pl&sa=X&redir_esc=y#v=onepage&q&f=false (dostęp: sierpień 2017)

⁶⁸ „[...] W Prawdzie Ruskiej istnieje 5 artykułów dotyczących barci. Wszystkie te artykuły są treści karnej. Kary przewidziane są za przestępstwa następujące: 1) za podcięcie cudzych barci, 2) za spalenie cudzych barci, 3) za wydarcie barci, 4) za odmianę cudzego znamienia, którym barć była oznaczona i 5) za obcinanie granic ziemi bartnej. Za przestępstwa wymienione pod liczbą 1, 2, 3 przewidywana była kara 3 grzywien, przy czym w wypadku wydarcia barci przestępca musiał zapłacić tytułem odszkodowania – jeśli barć była pusta – jeszcze 5 kun, jeżeli zaś z miodem, oprócz kary wymienionej wyżej – 10 kun. Dla porównania zaznaczamy, że opłata od przyznania głowszczyzny [zabójstwo człowieka, przyp. AKJ] wynosiła 9 kun. Za odmianę cudzego znamienia oraz za obcinanie granicy ziemi bartnej kara wynosiła 12 grzywien; była to najwyższa kara pieniężna, jaką znała Ruska Prawda” (Wojtowicz 1930: 24).

W XIV w. potwierdza się w źródłach historycznych istnienie gospodarki bartnej na terenach polskich, zwłaszcza na obszarze Mazowsza nadnarwiańskiego, gdzie występowały już całe osady bartników i bartodziejów, których zwyczaje i prawa weszły do statutu Kazimierza Wielkiego w 1374 roku. Statut wiślicki małopolski (& 110) oraz wielkopolski (& 141) wspomina o daninie z miodu oraz o karach za kradzieże pszczoł (*o kradzieży miodow w dziedzinie*⁶⁹, *o złodziejstwie pszczol*⁷⁰) (por. Rundstein 1928: 234).

Pochodzący z XIV w. materiał źródłowo potwierdzający uznawanie dewastacji barci za czyn łamiący prawo cytuje *Słownik staropolski* pod hasłem **drać pszoły** ‘wydzierać plastry z pszczołami z barci, niszcząc ją przez to, favos cum apibus ex alvario in arbore silvestri eripere atque alvarium delere’:

Staszek... fideiussit Nicolaum... ad statuendum feria tertia proxima post Ascensionem Domini, quum domini iudicabunt pro hoc, quod dral pszoli 1396 TPaw IV nr 5297 (SStp II: 177).

Bartnicze znaczenie zniszczenia lub grabieży barci ma również notowana przez *Słownik staropolski* forma perfektywna **wydrać (pszoły)** ‘wyszarpnąć, wyrwać, wydrzeć, tu o kradzieży i zniszczeniu barci, eripere, evellere, hic alvearia spoliure’:

Sicut ne vidral pszol. . ., sed ipsius verus est medo, quem frater uterinus... sibi dedit 1396 TPaw IV nr 5293; Jakosm *Swenthoslaowi iego ph[o]czol *choschebnø reczø ne widral 1402 RtKon nr 135; Johannes... ministerialis terminum facialem dedit et faciavit decem alvearia apum exspoliata al. wydrane 1467 AGZ XIII 554; Quomodo ipsi violenter supervenientes in... curiam Vaskowicze exspoliaverunt ibidem mel al. vydrali pszoli et fructum ex apibus ipsis... receperunt ib. 555 (SStp X: 458).

Znaczenie ‘kradzieży i zniszczenia barci, de alveariis spoliatis, vi ablatis’ mają również prefigowane formy perfektywne od postaci infinitivu *drzeć*: **wydrzeć (pszoły)** wykazujące w formach czasu przeszłego ślad apofonicznej oboczności od postaci **dř-*:

Sicut Stanislaus non widar apes binos et tercios destruxit 1391 TPaw IV nr 3812; Sicut Nicolaus quinque aparia furtiue recepit widarl 1392 TPaw III nr 2513, sim. 1427 Kal nr 957; Sex mellificia dilaceravit vlg. widarl 1398 StPPP VIII nr 7246; Sicut Hanka mulier ne widarla pszol nec alias res recepit furtive Jaszconi 1399 TPaw III nr 5749; Jacom tym dzezem ne vidarl pszol korzysznø rzeczø 1400 HubeZb 98; Thå vynå vpadnye..., kthokole pszoly y s myodem vydrze (quiquumque mel cum apibus abstracterit) Sul 70; Eze Micolay ne widerl pszczol Staszkwowi 1425 KsMaz II nr 1714, sim. 1471 MiesHer XI 3; Lucz sdal... Georgium..., quia sunt Luczoni surepta al. vidarti sex arbora apum 1442 AGZ XIII 119; Jakom ya Phalkowi w gego podvorzu nye vidarl pszol silå pospolnich 1455 TymSąd 76; Vidit (sc. ministerialis) in curia Michaelis quatuordecim apistra al. vlye, ex quibus apes fuerunt erepte al. vydarthy 1466 AGZ XV 44; Ministerialis vidit in villa triginta truncos seu stipites apum devisceratos al. vidarthe apud kmethonem Costilo 1467 ib. 70 (SStp X: 459).

⁶⁹ Tłumaczenie na język polski Praw polskich Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły w przekładzie Świętosława z Wocieszyna (Kodeks Świętosławowy) (s. 33). Cytat za: W. Wydra, W. Rzepka, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, wyd. III, Wrocław 2004, s. 169 [CHREST].

⁷⁰ Tłumaczenie na język polski Statutu wiślickiego Kazimierza Wielkiego w Kodeksie Działyńskich (k. 275v). Cytat za: CHREST: 171.

Z XV w. pochodzi cytowany już materiał, który wymienia *wydarcie świepłota/pczol*, jako przedmiot sprawy sądowej: *wydarcie* ‘wyszarpanie czegoś skądś, wyrwanie, tu o kradzieży i zniszczeniu barci, ereptio, evulsio, hic alveariorum spoliatio’:

Woylaw de Siwircze... contra Michaelem o vidarce swepotha 1424 *KsMaz* II nr 57; Petrus... inculpave-
rat hominem regalem... Vassyl pro recepcione apum al. o wydarce pczol 1469 *AGZ XV* 99 (SStp X: 454).

Znany jest również w znaczeniu dewastacji cudzej własności bartnej zwrot *podrzeć bor, pczol* ‘zabrać, wybrać miód, niszczyć przy tym ule, alvearia destruendo mel auferre’:

Iako Hannus nye podarl boru Miczkowa y ksandza kanthorowa any go vszytka ma 1405 HubeZb 105;
Czso Paszek zalował na Thomislawa, bi mu podarl pczol *chõsebno rzeczõ..., tego ne uczinil 1409
Kościan nr 421 (SStp VI: 273).

Wydarcie pszczoł polegało na wyjęciu w całości wszystkich plastrów, czyli wybra-
niu ich także powyżej *oczka*, z głowy barci, co było jednoznaczne ze zniszczeniem
całej rodziny. Była to dewastacja, o której bardzo surowo piszą najstarsze zbiory prawa
bartnego: *Gdyby strona pozwana na žalobę powodną okleczenie albo wydarcie pszczoł,
albo o porąbanie drzewa ze pszczołami, co się ma za chodziebną žalobę [...]* (Niszcz.:
226); *Gdyby się przytrafiło (quot absit) żeby kogo zastano a on obyczajem złodziejskim
wydzierałby cudze pszczoły [...] ma być na gardło karany [...] aleć gdy haniebney
śmierci uydzie, gdyż niemógł być poyman, wszakże ma być z puszczy wiecznemi czasy
wywołan, a winą dziesięcią grzywien polskich karan, ktoremu bór ma być wzięty,
a jnszemu oddany [...]* (Niszcz.: 228). Poświęca się temu przewinieniu wiele miejsca
także w XVII-wiecznym prawie bartnym S. Skrodzkiego: *Łożnych Bartników iako za-
wsze bywało, tak y teraz iest po części, którzy bory swe poprzedawszy innym Bartni-
kom, robią u innych Bartników, astąd zwykli w puszczy szkody czynic tak w pszczołach,
iako w lasach, to jest pszczoły Wydzierać, łyka w lasach drzeć, tak iż Bartnicy dla ta-
kowych z trudnością łyk do swej roboty dostaią* (Skrodz.: 30); *Gdy by się ktoremu bart-
nikowi przydało, żeby złodzieia potrafił w Puszczy Krola Imci, a on by albo pszczoły
Wydzierał albo sosnią z pszczołami porąbił, aboli też co Bartnikowi w Puszczy ukradł
[...]* (Skrodz.: 35); [...] *w takowey zapowiedzi mogli się iaki łotr wrzucić na one
pszczoły odkleczyc albo y wydrzeć, a takby obie strony do utraty przysły, domniemaiąc
się jeden na drugiego, że one pszczoły odkleczył, albo też wydarł* (Skrodz, art. 58); Zgoda
in Criminali niewazna. *Gdy by Strona pozwana z powodową miała się in Criminali po-
godzić iako to o Oklik albo o wydarcie psczoł lub porąbanie Drzewa z Psczołami co się
ma za Chudziebną žalobę, takowe strony obiedwie przepadaią winy po grzywien trzy*
(Skrodz., art. 107).

Za wyjęcie bez wiedzy właściciela plastrów z pszczołami z barci i spowodowanie
przez to jej zniszczenia przewidywany był najcięższy rodzaj kary we wszystkich ordy-
nacjach bartnych: *Od dawnych czasow ktoby się ważył na czyje pszczoły wydrzeć wynien
takowey kary grzywien 15 albo katu w ręce. Druga wyna do dworu JKMC grzywien 15*
(XIV-wieczne prawo obelne Puszczy Radomskiej, zapis z r. 1661–1662, Wojtowicz

1930: 21). Wspominana w ustawach Kazimierza Wielkiego kara *siedmndziesiąt*⁷¹, nazywana *niemiłościwą*, największa z kar pieniężnych, czyli grzywnowych w XIII–XV w. o wartości 70 grzywien skórek kunich, tj. ok. 14 funtów czystego srebra (ok. 5,6 kg) wymierzana była także za kradzież pszczół z barci (za: Ferenc-Szydełko 1984: 19). „I prawo polskie uważało kradzież pszczół jako kradzież kwalifikowaną. Wedle ustawy Kazimierza W., jeżeli ktoś ściał trzy drzewa z pszczołami albo też ukradł pszczoły z miodem i był o tym przekonany prawem, musiał za to zapłacić na rzecz sądu, oprócz innych kar, którym podpadał, karę zwaną «niemiłościwa». Kara ta wynosiła 14 grzywien, nazywała się także wielka, królewska i opłacało się ją tylko w szczególnie doniosłych wypadkach (np. jeżeli ktoś zabił rycerza w jego własnym domu wobec jego dzieci). Także Statut III. Litewski z roku 1588 (X.14) znał pod pewnymi warunkami karę gardła na złodzieja pszczół, względnie ulów. Również sposób oczyszczenia się od zarzutu kradzieży pszczół był trudniejszy. Osobne postanowienie w tym kierunku zawierała uchwała ziemian podolskich, powzięta w Kamieńcu Podolskim dnia 2 maja 1522 r., potwierdzona przez króla dnia 11 sierpnia tegoż roku (Balzer, Corpus iuris polonici, t. III: 667). Oskarżony o kradzież pszczół winien był przywieść ze sobą 18 świadków, z tych skarżący miał mianować 6, z którymi oskarżony miał oczyścić się od zarzutu przez przysięgę (przysięga samosiódm)” (Dąbkowski 1923: 37).

W przepisach prawa bartnego mówi się także o kradzieży połączonej z dewastacją żyjącej rodziny pszczelej jako o *wylupieniu pszczół*: *Iakom ya Robothlywemu Ianowy Mynarzouy sxyashyanycz xyashaczemu Nyewylupyl pczol ZapWar 1522 nr 2267 (SPXVI XXXIV: 399)*⁷². Ordynacja wydana w Bieczu w 1538 r. przewidywała za wylupienie pszczół karę śmierci połączoną z torturami, które polegały na wypuszczeniu jelit z przybiciem ich do drzewa i obwodzeniem skazańca wokół drzewa aż do „wyzionięcia ducha”. Ta sama ordynacja za ścięcie platanu lub podłupienie pustej barci ustanawiała karę pieniężną 16 szkojców. Ten sam wymiar kary za wydarcie pszczół potwierdza XVII-wieczna ordynacja dla starostwa człuchowskiego, wskazując na synonimiczny charakter opisywanych zwrotów: *Kto by pszczoły wydarł cudze lub swoje, bez miłosierdzia ma być katu w ręce podany, który trzewia albo jelita wszystkie u niego ma kolo wydartej sośni wytoczyć a potem na tejże sośni obwieszony być ma* (za: Ferenc-Szydełko 1984: 19). Oba te przewinienia notowane w prawie bartnym Puszczy Sandomierskiej podlegały i tutaj najsurowszej karze: „Ci zaś, którzy by miód wybierali, pszczoły wylupywali niemniej i zaś jak świętokradcy winą karani być mają” (Barański 1979: 34), co znajduje nawiązanie do notowanych przez SPXVI cytatów z dzieła Klonowica: *Więc też pszczelne złodziejstwo/ y miodowych dzieńi Wydżieranie/ nasz bartnik swietokrayctwem mieni*. KlonWor 11 (SPXVI XXXIV: 399).

Ślady okrutnych kar za kradzieże pszczół (ich *wylupienie*) przetrwały w kulturze ludowej, w której pszczoły i ich praca przynależały do sfery sacrum. Jak podają przekazy etnograficzne J. S. Bystronia z początku XX w., „do dziś dnia utrzymuje się na zie-

⁷¹ O winie *siedmndziesiąt*, Kodeks Świętosławowy, s. 30. Cytat za: CHREST: 168.

⁷² Por. także cytat w przypisie 7: *Украль у него жилию борть и волозиль медь и пчелы выдрал* (1675 r.) (ukradł żyjącą (zamieszkałą) barć i wylaż(b)ił miód i pszczoły wydrał, tłum. własne).

miach polskich tradycja okrutnej kary za kradzież pszczół. Wedle podania w Targowisku nad Rabą, takiemu złodziejowi «okrawali kole pepka, wiązali go za ten pepek na powrózek i pótł go wodzili prędko kole ula, pókil ś niego kiski nie wysły. I tak umierał złodziej w wielgich mekach». Podobnie opowiadają między Tarnowem a Rzeszowem. Jeżeli kto komu pszczoły z ula «wyłupił», to go urząd gromadzki wespół z właścicielem pszczoł sprowadzali do ula i jeden z nich na gołym brzuchu wykrawał mu pepek, a wszyscy obwodzili go naokoło ula. W czasach, gdy Kolberg spisywał zwyczaj (między 1860–1880), kara ta nie była już praktykowana, ale lud jej nie potępiał: wtedy i dziesiąty «kaił» (obawiał się) «łupienia pszczoł». Tradycja tej okrutnej kary zachowała się także w Czechach⁷³. Jak dalej pisze Bystron, „kara to dawna, jak wskazuje już choćby jej wyrafinowane okrucieństwo. Musiała być niegdyś powszechnie znana. Pisze o niej Klonowic w «Worku Judaszowym», w rozdziale III: O Świętokrajctwie, de Sacrilegio⁷³” (Bystron 1917: 33).

Porównanie szkody wyrządzonej pszczołom do aktu świętokradztwa potwierdza również cytat notowanej przez SPXVI nazwy *pszczołolupca* ‘złodziej wykradający miód i wosk z barci’, który wymieniany jest pośród najcięższych złoczyńców i również porównywany do świętokradcy: *Ale ktoby nie świadom Iudaszowskich dzieiow/ Niechai wie że kila sekt przeważnych złodzieiow. Jedni są SWIETOKRAYCY: Drudzy Pszczołolupcy: (marg. Fures Apiarij) (-) Trzeci Simoniacy abo świętokupcy* KlonWor 9, (SPXVI XXXIV: 402). Forma *pszczołolupca* powstała jako uniwersalizacja zwrotu (*pszczoły lupić*) i z przeniesionym znaczeniem s frazeologizowanym ma swe odpowiedniki formalne i znaczeniowe w leksyce wschodniosłowiańskiej. Poleskie *депончол, пчолод’ор* ‘człowiek rozkradający pszczoły (barcie), wybierający miód; złodziej’ (LP: 329–353) zbudowana jest na bazie notowanego tu czasownika *драть (вы-), дёрти, выдырãты, видирãт* w znaczeniu ‘niszcząc (rozrywając) gniazdo pszczoł, wybierać miód’: *Человэк той д’ор пчолы и забирав мэд* (LP: 330); por. także *драć/dzierać pczoly (...nie odpuszczony hriech tomu, kto pczoly dziere* (MPW: 48) oraz *wydzierać miód выдзіраць (pf. выдзеруці) мядзьведзь выдзірая мэд з вульлѣў* (ŠČ: 52)). Materiał poleski dostarcza też przykładu kolejnego zwrotu określającego rozkradanie miodu leśnych pszczoł: (poleskie) *ломать борть* ‘rozkradać miód dzikich (leśnych) pszczoł’, w cytacie: *Былы злодиуи, ломалы борти* (LP: 339) wskazującym na rabunkowy charakter czynu, polegającego na plądrowaniu cudzych barci.

Opisując semantykę notowanego na gruncie języków wschodniosłowiańskich wyrażenia **dъrati bъčely* i jego odpowiedników, R. Eckert podaje ich wspólne znaczenie ‘pustosząc (niszcząc) gniazdo pszczoł, zabierając miód’ (Eckert 1979: 533). W przeglądzie materiału notowanego w zabytkach piśmiennictwa starorusyjskiego (XV–XVIII w.)

⁷³ *Więc też pszczelne złodziejstwo i miodowych dzieni/ Wydzieranie, nasz bartnik światokrajctwem mieni./ Toteż robotę pszczelą swa praktyka wiejską/ Zowią światem brzemiem i rosą niebieską./ Pszczółki kmiotce kmiotówny gdy się komu mnożą/ Miód niosą nam na żywność, wosk na służbę bożą./ I ogniem też to karzą praktycy borowi/ Jak bywają karani światokrajcy owi/ I śmiercią Judaszową niebożęta zchodzą./ Gdy się srogim przykładem koło drzewa wodzą./ Kiszki wypatroszywszy; onę barć sosnową/ Zalośnie opasują straszliwą osnową* (S. Klonowic, *Worek Judaszowy*, ed. Turowski, Kraków 1854, s. 73, za: Bystron 1917: 33–34).

autor cytuje stałe zwroty: 1. **dbrati* (*vydbrati*) *bščely*⁷⁴; 2. *(*iz-, po-, vy-*)*dbrati bbrtb*⁷⁵ oraz 3. *(*vy*)*dbrati medb*⁷⁶ w znaczeniu dewastacji bartniczych gniazd i często bezprawnego sposobu wybierania miodu. Poprzez porównanie semantyki i formy tych połączeń z notowanymi w terminologii bartniczej zwrotami: *laziti* (*bbrtb, medb, bščely*) ‘wyjmować miód, plastry z barci’⁷⁷ wyprowadza wniosek o ich bliskości znaczeniowej, przy czym zauważa istotne różnice semantyczne pomiędzy nimi. Połączenia **dbrati* (*bbrtb, medb, bščely*), pomimo wspólnego dla zwrotów *laziti* (*bbrtb, medb, bščely*) znaczenia ‘wyjmować miód z barci’, referują jeszcze znaczenie ‘zdewastować pszczele gniazda’, które daje się wyprowadzić z licznych przykładów przedstawiających skargi na ludzi, którzy zniszczyli gniazda pszczół (*Украль у него жилиую борть и волозилъ медь и пчелы выдрал* (1675 r.))⁷⁸ (Eckert 1979: 533, 537). Na koniec R. Eckert przytacza dla porównywanych połączeń traktowane jako synonimiczne zwroty: *lomati* (*bbrtb, medb, bščely*), ilustrując je znanym nam już materiałem poleskim, poświadczeniami staroruskimi (*борть разломить, Prawda Ruska* (PR)) oraz rosyjskimi (*ломать пчел: Еще покойник татенька езжал к вам пчел-то ломать*) (por. Eckert 1979: 539), w których wspólne okazuje się znaczenie ‘podcinając plastry, wyjmować miód z ula’.

Z poczynionych zestawień wyłania się po raz kolejny bogactwo i systemowość badanej leksyki bartniczej, przejawiające się paralelizmem zwrotów oraz regularną wymiennością ich komponentów, zarówno członów werbalnych, jak i nominalnych – czasownik **lomati* (*rozlomati*) łączy się z tymi samymi członami nominalnymi jak czasowniki **dbrati* i **laziti* oraz tak samo służy do desygnowania czynności wyjmowania miodu z ula. R. Eckert przytacza tu dalej paralelne co do formy i semantyki połączenia: starorosyjskie *битъ пчел*⁷⁹ (*И въ тѣхъ лѣсныхъ угодьяхъ пчелъ бьютъ и медъ вынимаютъ* (1680 r.)), a także, powstała jako uniwerbizacja dwuczłonowego wyrażenia, nazwę działacza ros. *пчелобит*, przy czym, jak zauważa autor, połączenie *biti bščelb* da się porównać z **dbrati bščely* tylko w części znaczenia ‘spustoszyć, zniszczyć pszczele gniazdo’, ponieważ sens ‘wyjmować miód z ula’ oddawany jest przez poświadczony w XVII-wiecznym materiale rosyjskim zwrot *вынимати медъ* (por. Eckert 1979: 539). Na koniec przytacza zwrot o charakterze synonimicznym do **dbrati bščely* – starorosyjskie *выгрести пчелы* ‘wyciągnąć, wyjąć pszczoły (dosł. ‘wygarnąć, wygrzebać, wybrać’)’ używane także w kontekście poświadczeń o niszczeniu barci i lasów [...] *от ухажее на бороу из борти и выгреб пчелы боры зажгли от того боры все повыгоргли* [...] (za: Eckert 1979: 539).

⁷⁴ *Украль у него жилиую борть и волозилъ медь и пчелы выдрал* (1675 r.) (za: Eckert 1979: 533).

⁷⁵ [...] *борти подрали и съна пожгли* (1543 r.) (za: Eckert 1979: 535).

⁷⁶ *Медь дерутъ и бортныя деревья посекаютъ* (1653 r.) (za: Eckert 1979: 536).

⁷⁷ Por. cytat z przepisu 7: *Украль у него жилиую борть и волозилъ медь и пчелы выдрал*, znaczenie (*vy*)*laziti medb* ‘wybrać miód z barci’.

⁷⁸ Por. cytowany materiał staropolski, uznający wydarce barci za przestępstwo, oraz materiał wschodniosłowiański cytowany w pracy R. Eckerta (1979).

⁷⁹ Por. *nabić miodu* – w dorzeczu Sanu wydobyć miód z plastrów przez ubijanie i wygniatanie, w inwentarzach starostw informacja: „nabito miodu”. Plastry z miodem po odebraniu od pszczół wrzucano do beczki, następnie ugniatano długim tłuczkiem i mieszano dużą kopyścią. Miód szedł na spód, a wosk jak pokrywa pozostawał na wierzchu (W: 26). Zobacz także *miód bity* – „Po dokonanej czynności łaźbienia pszczół, kupcy nabywali we dworze 500 garnców miodu bitego” (Braun 1911: 15).

Obserwowana w przytoczonym materiale, zarówno staropolskim, jak i starorosyjskim, duża wariantowość przytaczanych zwrotów z jednej strony, przy ich paralelizmie z drugiej, świadczy o silnych i archaicznych związkach między ich komponentami, których żywotność warunkowana i podtrzymywana była przez ich dużą bliskość semantyczną. Pomimo zmian znaczeniowych, które dają się prześledzić w rozwoju połączeń (synonimika i odpowiedniość semantyczna komponentów, idiomatyzacja stałych połączeń oraz uniwersalizacja zwrotów w młodszej warstwie terminologicznej), archaiczne znaczenie zwrotu **dbrati bŕčely* daje się opisać jako ‘niszcząc gniazdo pszczół, wybierać miód’ i pozwala się odnaleźć w szeregu zwrotów synonimicznych. Podkreślany przez R. Eckerta paralelizm zwrotów, zarówno formalny, jak i znaczeniowy, opierał się na bliskości semantycznej ich składników. W członie werbalnym mamy do czynienia z wymiennością bliskoznacznych czasowników: *drać/drzeć*, *wydrać/wydrzeć*, *podrzeć*, *wyłupić*, *łamać*, *rozłamać*, *bić* (*pszczoly*, *barć*, *miód*), które opisują ekspresywny ruch polegający na gwałtownym podzieleniu czegoś, odłączeniu czegoś od całości. Ich znaczenie możemy opisać jako synonimiczne względem podstawowego, ze względu na archaiczność, semantykę i frekwencję użycia zwrotu **dbrati bŕčely*, prasłowiańskiego czasownika **dbrati derŕ* / **derti dbrŕ*, którego pierwotne znaczenie opisywane jest jako ‘rwać na kawałki, rozrywać, rozdzierać; zdzierać (skórę ze zwierzęcia, korę z drzewa), łupić; drapać’, przen. ‘siłą wyciągać, wydzierać’, ‘o żywiołowym, gwałtownym ruchu’ (SP V: 231). Psł. **dbrati derŕ* : (zach., pld.) *derti dbrŕ* : (pld., wsch.) *dŕti dbrŕ* : *derŕ* pokrewne jest lit. *dirti*, *diriù* / *dĩti*, *derù* ‘zdzierać skórę, łupić; zdzierać, zużywać, bić, uderzać’, łot. *dirāt* ‘zdzierać skórę, łupić’, stwniem. *zerren* ‘rwać, targać, szarpać’, gr. *dérō/deirō* ‘obdzieram ze skóry, oddzieram, odrywam; łoję skórę, biję’ i wyprowadzane jest od pie. pierwiastka **der-* ‘zdzierać skórę, łupić, rwać, odrywać, rozłupywać, rozszczepiać’ (SEB: 130).

Pie. pierwiastek **der-* wykazywał apofoniczną oboczność do postaci **dŕ-*, a forma **dbrati* (scs. *dirati*) (por. SEJL: 115) reprezentuje jego stopień zanikowy obserwowany w stp. *drać*, (*wy*)*drać* (*pszczoly*). Różny stopień wokalizmu pierwiastka prowadzi do funkcjonowania w materiale staropolskim form *drać* (*wy*)*drać* (*pczoły*) (formy fleksyjne czasu przeszłego (*drał*, *wydrał*) oraz derywaty słowotwórcze (*wydrane* i *wydrano* (partic. praet. pass.)) obocznie do perfektywnych form *podrzeć*, *wydrzeć* (*pszczoly*) (infinitivus **derti* (pol. *drzeć*)), wykazujące ślad apofonicznej oboczności do postaci **dŕ-* (*wy*)*derł*/*wydarł*, *podarł* (formy czasu przeszłego) oraz *wydarty* (partic. praet. pass.), substantywizowane *wydarcie* (*świepiota*, *pczoł*). Formy (*wy*)*dzierać* (**(vy)dirati*) (*pczołnie dzierał*, *pczoły dzierać*) reprezentują postać iteratywną do **dbrati* (SP III: 211). Oprócz funkcji aspektowej obu prefiksów (*po-*, *wy-* (*podrzeć*, *wydrzeć*)) wartość kategoriałna prefiksu *po-* opiera się na wprowadzonym znaczeniu kompletności, gruntowności akcji, gdy przedrostek *wy-* w formach typu *wydrać/wydrzeć*, które znaczenie podziału mają zawarte już w podstawie, podkreśla wyłączenie, wykluczenie części z całości (por. Janowska, Pastuchowa 2005: 66, 149).

Bogactwo cytowanych zwrotów określających ‘wybranie miodu skutkujące zniszczeniem gniazda pszczół’ wskazuje na ogromne znaczenie ochrony barci przed jej dewastacyjną eksploatacją, co dodatkowo łączy się z prawną ochroną własności. Ten aspekt semantyczny analizowanej terminologii bartniczej ma kluczowe znaczenie

zwłaszcza w rozpatrywaniu etymologii nazw znaków własnościowych ciosanych na drzewach bartnych i związanych z nimi podziałów borów bartnych (por. rozdział Jednostki podziału puszczy). Notowany przez *Słownik staropolski* czasownik **porębić** ‘ściąć, excidere’ ma również znaczenie ‘wyciąć drzewa graniczne, na których wyciosane były znaki własnościowe’, kładzione także na drzewach bartnych:

Thesz w przythczach nyszey popysanych thą vyną vpadnye, ktokole porąby (exciderit) trzy granycze (Dział 60: trzy sosnye) narąbyone, tho gest czoszny rzezzone..., tesz kedi ktho trzy drzewa se psczolamy porąby (exciderit) Sul 70, sim. ib 59, Dział 58. 60 (SStp VI: 403).

XVI-wieczna edycja Statutu litewskiego stwierdzała: *Ktoby komu w domu albo w pasiece, abo w lesie na drzewie z ula abo z korzennika postawionego pszczoły wydarł, abo z ulem wziął [...], tedy ma zapłacić trzy ruble groszy. Okrom jeśliby kogo z licem pojmano, takowego mają skazać jako złodzieja na gardło a ktoby świepiet umyślnie w czym lesie porabał i miód wybrał, ten ma za to sześć rubli groszy zapłacić* (St. Lit., Rozdz. X, art. 14, § 2, tekst PR II: 93⁸⁰). Również na terenach etnicznie polskich pszczoły zielone, czyli dzikie roje żyjące w naturalnych dziuplach, były chronione przepisami ordynacji, co potwierdza przywilej udzielony bartnikom gorajskim 15 marca 1749 r. przez Ordynata Zamojskiego, który zabronił *podrębować i spuszczać [ścinać] pszczoł zielonych* (JBPS: 244), czyli dewastować drzew bartnych z osadzonymi w nich rojami. Prawny aspekt winy za zniszczenie roju odnajdujemy w skargach na złoczyńców wycinających lub dewastujących drzewa bartne, potwierdzony w XV-wiecznym materiale *Słownika staropolskiego*, który notuje zwrot: **wyrębić pczoly**:

Eze Potr Potrowi ne wirambil pczol samowtor sylan 1430 PF VIII 17; sim. 1447 TymSąd 73; Quod tu recepti tres al. roye al. vyrambylesch vi 1450 TymSąd 74.)

w znaczeniu

‘(o pniach z rojami pszczoł, de truncis alvearia continentibus) odciąć (i zabrać), excidere (et auferre)’ (SStp X: 542).

Słownik staropolski poświadcza też kary, gdy ktoś **porąbi drzewo ze pszczolami**:

Alye kedy ktho drzewo se psczolamy (arborem cum apibus) porąby, tedi czirzpyączemv skodą grzywną... zaplaczycz ma. Paknywały przes psczol drzewo porąby dzane (sine apibus succiderit arborem), thedy skodą czirzpyączemv pol grzywny... zaplaczycz mvszy Sul 59 (SStp II: 206); Eze Swanthoslaw przigdo na Micolayowø dziedzin... y porøbil szvepotho 1402 JA VI 204 (SStp IX: 63).

Tak surowe przepisy prawa bartnego miały nie tylko chronić własność prywatną, ale przeciwdziałać upadkowi borów bartnych nazywanemu ich *spustoszeniem*, co leżało w interesie państwa utrzymującego dobrą koniunkturę na miód.

Spustoszenie barci/boru (także *spustoszone barcie*, czyli ‘barcie puste, bez osiadłych w dzień rojów’ (Lustr. woj. wlkp. i kuj. 1628–1632: 221)) było efektem zmniejszenia

⁸⁰ https://books.google.pl/books?id=CKJbAAAACAAJ&printsec=frontcover&dq=ruska+prawda&hl=pl&sa=X&redir_esc=y#v=onepage&q&f=false (dostęp: sierpień 2017)

się ilości (pustkę) drzew bartnych, powstałych w wyniku kradzieży lub nieumiejętnej gospodarki bartnej: [...] *Bo gdzieby Bartnik na boru Bartnym trzy lata nierobił, tedyby Bor wniwecz się obrocił y spustoszeć by musiał* (Skrocz., art. 23: 15). Problemowi temu poświęcono wiele uwagi w przepisach prawa bartnego: *A nadto Bartnik ieden któremu miodową dań dla spustoszenia barci złożono płaci do Roku Groszy 24* (Starostwo Kamienieckie, *Rewizya Miasta w Woiewodztwie Mazowieckim będącego Roku 1564*, za: Rundstein 1927: 236); *Którzy dla spustoszenia i w niwecz obrócenia przez Nieprzyjaciela Koronnego Puszczy niedaią tylko puł Beczki Miodu, za który przychodzi złotych Piętnaście*. [...] *Ciż Bartnicy uskarżali się, iż niemało barci spustoszało i Ogniem przez nieprzyjaciela popalono* (*Lustracja województwa mazowieckiego, 1666 r.*, za: Braun 1911: 17). Aby zapobiec upadkowi borów bartnych na rugach bartnicy zobowiązani byli do składania przysięgi: *Iż Ia w puszczy Krola Imci szkod żadnych nieczyniwał, Puszczy puzarem niepopaliłem, Pszczół żadnemu Bartnikowi w drzewach pospolitych nie dzierałem, anim miodu gotowego nikomu chądziebnie nie bierał. Żywności ani naczyńniow bartnych Bartnikom nie bierałem* (Skrocz., art. 80: 32, Przysięga rugowa). Bardzo podobny w treści ustęp odnajdujemy w materiałach starorusyjskich: [...] *боpm со пчелами без остатку не драм и ничем не пустошум и в чужие ни по что в угода и по знаменам чужим не ходум* (1676 r.), za: Eckert 1979: 535), w którym tak sformułowane prawo zabrania *barci drać*, ani też *pustoszyć* w inny sposób.

Ostateczną ochroną przed *spustoszeniem borów*, oprócz surowych kar za naruszenie cudzej własności, były przepisy regulujące prawo ich dziedziczenia: *bo żadna wdowa wedle starożytney ustawy, na boru dziedziczyć niemoże, a to dla spustoszenia boru, bo na bór potrzeba gospodarza nie gospodyni, względem roboty, których borów i robot Starosta Bartny przestrzegać ma* (Niszcz.: 234, O spadkach na Wdowy po mężach pozostałych); *Gdyż też tak iest zdawna iż na Borach wielu Braci dziedziczyć niemogą naywięcey dwoch, daley nic dla spustoszenia Borow przez niewystarczanie robot borowi należących* (Skrocz., art. 40: 20), *Drzew żadnych Bartnych tak pszczolnych iako iałowych ani też knieie od boru zaden drugiemu Bartnikowi zastawować niema, gdyżby kupiec albo ten coby mu drzewa zastawiono na takowych drzewach nierabiał, spodziewaiąc się prętkiego wykupienia, dla czego by bor spustoszeć musiał* (Skrocz., art. 47: 22).

Analiza semantyki zwrotu **drać pszczoły** i jego synonimów wskazuje na pierwotny charakter eksploatacji pszczelich gniazd, polegający na zniszczeniu barci poprzez łupieżcze wybranie z niej miodu i wybicie pszczoł. Czyn ten podlegający wraz ze zmieniającą się formą hodowli pszczoł prawnemu osądowi i karze opisywany był przez wiele zwrotów i członów synonimicznych, dużą liczbę wariantów i derywatów, które świadczą o wielkiej roli, jaką odgrywało bartnictwo i ochrona wszelkiej własności prawnej w gospodarce dawnych Słowian. Pragmatyczna sfera opisywanych połączeń wskazuje na zmiany znaczeniowe, którym zwroty te podlegały, desygnując pierwotnie ‘dewastację pszczelich gniazd’, następnie zaś poprzez ich idiomatyzację, referujących ‘wybranie miodu z barci/ula’. Przykładem może tu być obserwowana w bogatym materiale wschodniosłowiańskim zbieżność semantyczna z wyrażeniem *łazić pszczoły* ‘wybierać miód z barci/ula’, którą należy potraktować jako przejaw neosemantyzacji starych terminów bartniczych na gruncie funkcjonującego już pszczelarstwa pasiecznego.

5. RACJONALNA GOSPODARKA BARTNA (REFLEKSY *DZIAĆ/DZIEJAĆ*)

Analiza staropolskich jednostek: *wydziać (drzewo), dziany, drzewo dziane, dzianica, dzienica, dzienia, dzienie, dzieniec, bartodziej*

W kolejnym etapie chowu pszczół, jakim była racjonalna gospodarka bartna, roje hodowano w specjalnie do tego przygotowywanych sztucznych barciach, które na podobieństwo warunków naturalnych wyrabiano w pniach żywych drzew rosnących w warunkach leśnych. W odróżnieniu od barci naturalnej sztucznie wyłobione barcie miały dodatkowo zabezpieczone wejście, które chroniło rój osiadłych w nim pszczół przed szkodnikami i wpływem złych warunków pogodowych. Proces przygotowywania sztucznych barci stanowił jedno z podstawowych zajęć bartniczych, czego dowodem są liczne derywaty notowane w najstarszej warstwie terminologii bartniczej oparte na czasowniku *dziać, dziejać*, który rozwinął tu swe specjalne znaczenie (por. na ten temat: Kwaśnicka-Janowicz 2011).

O archaiczności opisywanych tu zajęć oraz opisujących je terminów bartniczych świadczy fakt notowania przez *Słownik staropolski* czasownika *dziać, dzieć, dziejać* w podstawowym znaczeniu ‘czynić, działać, facere, fungi’: *Dzeyą a. *czynyo* (war. kal.: *czynyq, vzivam*) *fungor* (*pro quo legatione fungor in catena, ita ut in ipso audeam, prout oportet me, loqui*) Eph 6, 20, MPKJ V 129, już w poświadczeniach z XV w. potwierdzających znaczenie bartnicze związane z wyrabianiem barci w żywym drzewie jedynie poprzez derywat *dziany, drzewo dziane* ‘pień drzewa z wyrobioną barcią, arbor cavata vel alveata, apibus apta’:

Citaverat pro quercu vlg. dzani 1421 Czrs 238; Sed si exciderit quercum aliquam dzany in porcione barczy Markowey, tunc debet dare alteram quercum seu indicare loco istius 1423 Czrs 277; Paknyły przez pszczol drzewo porąby dzane, thedy skoda... zaplaczycz mvszy Sul 59 (SStp II: 252).

W dostępnym nam materiale staropolskim jedynie prefigowana forma perfektywna *wydziać* w znaczeniu ‘wyrobić barć w drzewie, alvearium in arbore excavare’ zaświadcza bezpośrednio obecność bartniczego terminu *wydziać (drzewo)* (barć) w materiale pochodzącym z XV wieku:

Arbor fecit vulg. vydzal XV BiblWarsz 1861 III 28 (SStp X: 459).

Poza tym jednokrotnym poświadczeniem również i tutaj XV-wieczne potwierdzenia obecności tego terminu opierają się na materiale form pochodnych – imiesłowu (part. praet. pass.) *wydziany*:

Quercum elaboratum al. vydzany 1474 TymSąd 75; Recognovit (sc. Iakob), quia vendidit omnia robora ewlsa al. vydzane 1480 RafReg 17 (SStp X: 459).

Materiał staropolski dostarcza również XIV- i XV-wieczne derywaty substantywi-zowane: *dzianica, dzienica* ‘barć, pień drzewa zawierający barć, alvarium, arbor cum alvario’:

Schultetus... et rustici ibidem nullum penitus respectum habebunt ad mellificia infra terminos dictorum bonorum, sive sint in mansis schultecie, sive in mansis rusticorum, ubicunque existant reservacula vel *czyenycze apum 1340 Haeus 156; Adam de Smarszow, scoltetus, triplicem penam contra lacussium..., quia veniens... in hereditatem... cremauit apes vlg. sz *dzennicza 1409 AKPr VIIIa 104 (SStp II: 264);

kolejno *dzienia* ‘barć; pień drzewa zawierający barć, alvarium in arbore silvestri, arbor silvestris cum alvario’:

In silva modicum mellis sz dzeney (de alveario) decurrentis gustavit XV in R XXIV 63; Obwynyoni o słodzeystwo pczool alybo myodw w dzenyach (accusatus de furto apium vel mellificiorum)... wlosthną przyszangą szą moze oczyszczycz Sul 11; S puszczamy, s chrosty, s dąbnyky, sz barczyami, z dzyenyami, szosznymi (leg. z sośniami) ca 1455 JA XIV 493; Dzenya mellifluum 1457 PF V 15; Dzyenamy mellificiis 1460 P F V 38; Za kvnamy lasza w dzenye, lupyesz dam na odzenye De morte w. 378; Si aliquis ipsorum extirpando peruenerit ad pinum aliquem vlg. do dzeniey seu ad quercum, tunc sedecim cupidibus (pro cubitibus) ex omnibus partibus eiusdem arboris mellificati non debent extirpare 1404 AKPr VIII a 88; Martinus... contra Iohannem..., quia citans Iohannem pro quibusdam roboribus al. o dzeuye (pro dzenye) solus non paruit 1437 KsMaz III nr 2590; ~ dubium: Dzena namacha 1472 Rost nr 1007 (SStp II: 293).

Staropolska *dzienia* mogła referować także ‘barć, ul lub plaster (miodu), alvarium seu favus’:

Pyotr przyczągnął Iana kv sząndv rzeknącz, aby pszczoły alybo dzenye (Dział 22: pczoly abo dzenya) gego czasv nocznego szłodzeyske do swego domy vinosil (quod apes vel mellificia ipsius Petri... ad domum suam deportasset)... Zathim Pyotr... spytany, moklliby przez thi, czso vydzeliby pszczoły alybo dzenye (Dział 22: myod) Pyotrowy przez lana wsząnthę bicz (per eos, qui vidissent apes seu mellificia ipsius Petri per Iohannem recipi) y do domy gego donyeszone, vmysl swoy doswyatczicz Sul 33–4 (SStp II: 293).

W materiale staropolskim notujemy także *dzienie* jako ‘barć, pień drzewa zawierający barć, alvarium in arbore silvestri, arbor silvestris cum alvario’:

Dzyenya mellifica 1437 Wiśł nr 228, s. 88; Acz kto drzewo s pczolamy porąby, temv, czyge gest dzenye, za kaszde grzywną, a sadowy drugą grzywna. Ale gdy sosnyą kromye dzenya porąby (qui vero sine apibus succiderit arborem, Sul 59: przez psczoł drzewo porąby dzane, tedy pol grzywny, a sadowy druge pol Dział 58; Rex... Alberto... advocatiam haereditariam in villa noua Yezowo... donat, ... cum censibus, laboribus, apum alvarii al. *dzyamny, stagnis et eorum demissionibus al. spusky 1493 Matr II nr 110; ~ Iarochna... vczinila dw<a>dzeszcza grziwen scodi Zacharzewi, poszegwsi dorni y dzena 1403 Piek VI 180; O *ctoro dzene na mø Dzirsek zalował, bich mu ye ya czirchlil, tom ya czirchlil *szwø 1405 KsMaz I nr 513a (SStp II: 293)

oraz *dzienie* jako ‘barć, ul lub plaster (miodu), alvarium seu favus’:

<P>yotr szalował na lana przed sądem, kako pczoly abo dzenya (Sul 33: pszczoły alybo dzenye) gego noczną rzeczą kradmye wzawszy, do swego domy donyosil (quod apes vel mellificia ipsius Petri... fur-tim ad domum suam deportasset) Dział 22. (SStp II: 293).

Listę notowanych przez *Słownik staropolski* derywatów zamyka **dzieniec** w znaczeniu ‘drzewo z wyrobioną w nim barcią, arbor cum alvario’:

Eundo directe per rywlum ibidem decurrentem usque ad congeriem lapidum in exitu silue existentium, usque ad quercum apisterii vlg. do dzencza 1429 Monlur VI 12. (SStp II: 293–294).

Nie notuje znaczeń bartniczych czasownika *dziać* *Słownik polszczyzny XVI wieku*, podając jedynie formy derywowane: *pszczelne dzienie/dzinie pczele* oraz *dzienie miodowe* ‘barć leśna, dziupla wydrążona w żywym drzewie dla roju pszczół w lesie’: *Alveus, VI/pszczelne dzienie* Mącz 7b; *Są nad rzeką Iablóni y drzewa insze rozkosznego owocu, dziniow pzelich nie mało [mellificia... nonulla] w Sosnach ale więcey w Dębach MiechGlab 25; Więc też pszczelne złodzieystwo/ y miodowych dzieni Wydzieranie/ nasz bartnik swietokrayctwem mieni.* KlonWor 11 (SPXVI XXXIV: 398–399). Dla form *dzienie/dzienia* słownik notuje także znaczenie ‘płat woskowy uformowany przez pszczoły w kształcie szeregu połączonych komórek i napełniony miodem; plaster miodu’ (SPXVI VI: 376), które potwierdza wcześniejszy sens notowany w materiale staropolskim oraz koresponduje z notowanym przez słownik S. B. Lindego znaczeniem *dziać* ‘działać, robić, czynić’ w zwrotach *pszczoły miód, wosk dzieją* (L I: 590), stąd *dzienie/dzienia* oraz *dzianka* opisywane są tu jako ‘pszczelna robota w ulu lub w barci’: *W takim ulu większą dzienią urzniesz, pociągnąwszy onej krótkiej dzianki, co na jeden zatworek tylko była urobiona* (L I: 594, 606).

Nie potwierdza bezpośrednich znaczeń bartniczych podstawowego czasownika *dziać* XVI-wieczna praca P. Crescentyna, w której odnajdujemy jedynie formy part. praet. pass. od *wydziać* odniesione do rodzaju wyrabianych z drzew uli: *Iakie maią być ule pszczolom. Dobre też z drzewa wydziane, albo też i z desk mięzszych słozone a gdyby y te nie mogły być, tedy z wierzbowego prącia iakoby kosze okrągło maią być uplecione; z gliny utoczone są nagorsze, bowiem zimie rychło zmarzną, a od gorącego słońca też się rospalają* (CRESC: 593); *Gdy już krola ich albo matkę między którą częścią naydziesz gdy go w ul wsadzisz wszystkie drugie ku niemu się zeydą chociaby tez już w iakim drzewie wydupniałym albo wydzianym usiadły, wtedy wnicą w on ul [...]* (CRESC: 604).

Ten szczyły zasób form rekompensują XVI- i XVII-wieczne zbiory prawa bartnego Kurpiów mazowieckich, w których wyrabianiu nowych barci, czyli *przydziwaniu borów*, jako jednemu z podstawowych obowiązków bartnika, poświęcono wiele miejsca, dokumentując jednocześnie funkcjonującą wówczas terminologię bartniczą: *Na onym boru statecznie robić ma na każdy rok, a na nim na każdy rok oprócz płatu przynajmniey po dziesięciorgu drzewa żeby przydziewał, tak żeby ów bór za dzierzeniem jego dokąd by one dzieci wzrosły nie pustoszał* (Niszcz.: 236). W cytowanym *Prawie bartnym* K. Niszczyckiego (1559 r.) czytamy dalej: *O zadziałkach: Jest starodawna ustawa w Aktach Bartnych opisana, przez Bartniki uchwalona, aby Bartnicy niezadziewali sosniny; albo dębiny po puszczy chodząc, ale ażby zarazem gdy dziać pocznie żeby dodział, a tak ktoby znalazł iaki zadatek na puszczy, który by był zadziany wyżey czterech Niedziel, może go bezpiecznie dodziać oswiadczywszy się iednym Bartnikiem, ato*

sobie zapisem obwarować, boby tak siła drzewa, chodząc po puszczy, a zadziwiając przyczynił do boru swego (Niszc.: 232–233).

W powtórzonym w kolejnym wieku *Porządku prawa bartnego* S. Skrodzkiego (1616 r.) znajdujemy potwierdzenie zapisów prawnych regulujących pracę bartników na puszczy. Jedną z prymarnych zasad stanowił nakaz poszanowania dni świątecznych, który zakazywał wykonywania wszystkich podstawowych prac bartnych, wśród których zabraniano bartnikowi na puszczy także *dziać*: [...] *Aby zaden Bartnik niewazył się w zadną niedzielę, ani w Święto uroczyste na puszczy robic, tworzyć, podmietać, kleczyć, wrozić, dziać* (Skrodz.: 30). Powtórzony został także art. 57: O zadziatkach, czyli nowo wydzianych, ale jeszcze nie ukończonych barciach, których dodziwanie jest obowiązkiem w ramach dziatwy, czyli przydziewania (‘przymnażania’) drzew bartnych: *A takowy Opiekun pokiby on Bor w swoiey Opiece miał, powinien na każdy rok na Onym boru przydziewać po piętnaście drzewa Sosnowego, a iesli dębowego, tedy rachować ma ieden dąb za dwie Sośni. O który przydziatek ma się on Opiekun Opowiadać na kazdy rok Sądowi Bartnemu. [...] A iesliby on Opiekun przez te lata w ktoreby on Bor trzymał, dziatwą na onym boru niewystatczył, tedy powinien gdy bor dzieciom puszczać będzie Onym na kazdą Sosnią po Cztery grosze rachuiąc ileby drzewa wystatczać miał, zwiną piąciudziesiąt groszy* (Skrodz. art. 37: 19). Bogactwo form słowotwórczych pozwala również mówić o *rozdziwaniu borów bartnych*, polegającym na ‘przysparzaniu, czyli powiększaniu liczby dzieni, czyli barci w borze’ (KRYŃ: 24): *Szlachta bory bartne między sobą na swychże gruntach szlacheckich... rozdziwiali i rozrabiali* (Skrodz. art.1: 8). Powiększaniu liczby dzieni: *A tak ktoryby Bartnik ważył się komu z dzienia pszczoły Wýkurzać [...]* (Skrodz. art. 68: 29), czyli ‘barci w żywym drzewie wyrobionych’ (KRYŃ: 8) lub także w przesunięciu metonimicznym, powiększaniu liczby ‘drzew dzianych’, czyli takich, w którym barć została wydziana, mogło przeszkodzić działanie tych bartników, którzy [...] *korę z dębiny odzieraią tak dziane bartne, iako y niedziane surowe do roboty Bartney godne, co iest przeciw zakazaniu tak Dworskiemu iako y sądu Bartnego, bo coby miał Bartnik do pozytku wydziać to zły człowiek odrze y vsuszy, y siła drzewa w niwecz obroci* (Skrodz. art. 90: 36).

Trwałość bartniczej semantyki czasownika *dziać* i jego derywatów potwierdza także funkcjonowanie tych form w XVI–XVIII-wiecznym materiale pozyskanym z dokumentów prawnych oraz tekstów lustracji królewskiej, w których wymieniane są: *dzienie* 1582, INW. włoc.: 284; *dzienie* XVII w., Pomorze (Labuda 1955: 24); *drzewa dziane* ‘barcie’ 1564–1565, LUSTR. woj. wlkp. i kuj.: 61; *drzewa dwudziane, drzewa trzydziane* ‘drzewa bartne zawierające dwie lub trzy barcie’, KSBL 1544–1637: 249 oraz czynności: *dzianie (barci)* 1782, MAZ.: 291⁸¹ oraz *wyrabianie barci, dzieni* 1789, LUSTR. woj. sand.: 179; 1582, INW. włoc.: 284).

Poza naukowymi opracowaniami leksykograficznymi oraz tekstami prawnymi licznie notują te formy prace nowsze (XIX i XX w.) o charakterze etnograficzno-historycznym, których wartość w większości nie została potwierdzona źródłami. Poświadczony jest związek frazeologiczny *dziać barć* ‘zakładać barć w pniu drzewa’ (ESI I: 120),

⁸¹ *Prawo dla cechu bartnickiego Wierchowskiego* (Wierchowiska, powiat Kraśnik), 1782 r.

stąd następnie mamy *drzewo dziane* (*wydziane, dodziane*), czyli ‘pień drzewa z wyrobioną barcią’ (Żukowski 1965: 24). Drzewo takie nazywa się *dzieniem/dzienią* i jest opisywane jako ‘ul, czyli przytułek dla pszczół nieruchomy w drzewie żywym wyrobiony’ (SLBBO: 6). Jak podaje ten sam *Słownik leśny, bartny, bursztyniarski i orylski*, „drzewo, w którym ul jest sporządzony zwie się *dzianek*, drzewo *dziane* lub *dzianka*” (SLBBO: 6), odnotowane również przez współczesne źródła etnograficzne – wyrobione przez bartnika w rosnącym drzewie pomieszczenie zwało się *dzienią*, drzewo, w którym znajdowała się *dzień – dziankiem*, a drzewo z nadpoczetą *dzienią* nazywało się *zadziankiem* (Żukowski 1965: 24). Inną definicję słowa *dzianek/dzianka* podaje Z. Gloger: „Ze starych sosen robiono ule, ścinając je, piłując na sążniowe kłody i wyrabiając w każdej barć, czyli siedlisko dla roju. Ule takie nazywano zwykle *dziankami*, kłodami, a najczęściej pieńkami i ustawiano w ogródkach przy domu” (ESI I: 115), co nawiązuje do sposobu wykorzystywania wyciętych z drzew bartnych *dzieni* w pszczelarstwie pasiecznym. Pewna różnica w definiowaniu pojawia się również przy odnotowanych nazwach *dziatwa* i *dziatwa*, jak lakonicznie i niejednoznacznie podaje Brückner ‘robota koło *dzieni*’ (SEBr: 107) lub dalej zestawiany z *dzień*, czyli ‘barć’, choć z odesłaniem do ros. *dietwa* i *dietka* o ‘czerwiu pszczelim’ (SEBr: 109, por. *демба* или *демка* собир. ‘яички, гусенички и личинки пчел, червь, в особых ячейках сотов’, DAHL II: 265), w innym źródle już sprecyzowane jako ‘założenie/budowa barci lub ula w drzewie’ (za: Eckert 1981: 107). Listę nazw motywowanych przez czasownik *dziać* (złożenie *barć* + *dziać*) zamyka *bartodziej* jako ‘ten, który barcie dzieje, czyli wyrabia, zakłada w drzewie’ (ESI I: 124).

Bogactwo cytowanych form rodzi pytania o semantykę podstawowego czasownika *dziać, dziejać*, geograficzne rozprzestrzenienie cytowanych form oraz właściwy dla nich zakres czasowy i żywotność. W badaniach tych cennego materiału źródłowego dostarcza praca R. Eckerta, który opisał gniazdo słowotwórcze psł. **děti* w specjalnym bartniczym znaczeniu na bałtycko-słowiańskim tle porównawczym (Eckert 1981).

Słownik etymologiczny W. Borysia notuje czasownik *dziać, dzieję* w znaczeniu ‘wyrabiać na drutach, szydełkiem lub maszynowo odzież z nitek przędzy’, dial. też ‘nadmiewać’, podając, że w staropolszczyźnie, wyjątkowo jeszcze w XVI w. znana była jego postać nieskontrahowana *dziejać*, obecna dziś w formach dialektalnych (SEB: 137). Słownik podaje również szereg form z przedrostkami *nadziać, odziać, rozdziać, wdziać*; także wielokrotne *dziewać* notowane dziś w dialektach, poza tym również w języku ogólnym prefigowane *nadziewać, odziewać (przyodziewać)*, także *podziewać* w znaczeniu ‘zarzucać, umieszczać nie wiadomo gdzie’ (SEB: 137). Przywołane tu formy oparte są na prasłowiańskim czasowniku **dějati, dějō* ‘kłaść, stawiać coś gdzieś; robić, czynić, wykonywać coś’, który jest postacią imperfektywno-iteratywną do psł. **děti, ded’ō* ‘położyć, postawić, umieścić coś gdzieś, zrobić, uczynić’ (SEB: 137).

Iteratywna postać psł. **dějati, dějō* dała na gruncie języka polskiego formy *dziać*, istniejące w postaci nieściągniętej *dziejać* jeszcze w XVI wieku, dziś zaś dialektalnie. Jak podaje *Słownik prasłowiański*, pol. *dziać, dzieję* to ‘tkać; wyrabiać tkaniny na drutach, szydełkiem; wyszywać, haftować’ (też dial. np. ‘robić na drewnianych pręcikach wełniane rękawice, pończochy zimowe’), częste w terminologii tkackiej, powszechne

od XVI w. *dziane* rękawice, *dziane* szaty. Dawne w XVI w. *dziać* występowało przede wszystkim w połączeniu *dziać* sieci, dawniej także w znaczeniu ‘czynić, działać, facere’, też dial. nieściągnięte *dziejać* znaczyło ‘czynić, robić’ od XV w. (u Lindego jeszcze w w. XVIII). Jak podaje *Słownik*, ze znaczenia ‘czynić, robić’ rozwinęły się znaczenia specjalne – *dziać* ‘nadziewać kielbasy, ciasto makiem, marmoladą’ i te, które najbardziej nas interesują – istniejące od XV w. poświadczenia znaczeń bartniczych: drzewo *dziane* ‘pień drzewa z wyrobioną barcią’ i dziś dial. *dziać* barć ‘drażżyć drzewo w celu założenia barci’⁸² (SP III: 126).

Z przeglądu poświadczonych przez *Słownik prasłowiański* znaczeń czasownika **dějati*, *dějo* okazuje się, że interesujące nas znaczenie związane z terminologią bartniczą nie pojawia się w innych językach słowiańskich. Zbliżoną semantykę tego czasownika odnotowano w języku dłuż. *žās, žėju* : *žejom* ‘czynić, robić’, w znaczeniach specjalnych szczególnie ‘robić na drutach’, także ‘wyszywać, haftować, dziergać’, *rybacy rėd žās* ‘pleść sieć rybacką’, może też ‘tkąć’. W pozostałych językach zachodnich (górnolужиcki, staroczeski, słowacki), południowosłowiańskich (słoweński, serbski, chorwacki, staro-cerkiewno-słowiański, bułgarski), także w grupie wschodniej (staroruski, rosyjski, ukraiński i białoruski), gdzie poświadczona została obecność tego czasownika, jego znaczenia kontynuują pierwotny sens ‘kłaść, stawiać’ lub następnie ‘czynić, robić’. Dodatkowo w strus. *дѣяти, дѣю* przywołane jest zbliżone znaczenie o charakterze już metaforycznym ‘ruszać kogoś, coś, zaczepiać, nie zostawiać w spokoju’ (SP III: 126–127).

Jak podaje *Słownik*, psł. **děti*, do którego iteratywną formą jest postać **dějati*, jest archaicznym, szczątkowo zachowanym czasownikiem, mającym swe dokładne odpowiedniki w języku litewskim i łotewskim, przy czym znaczenie specjalistyczne, związane z terminologią bartniczą pojawia się jedynie w języku łotewskim, gdzie odnotowany został związek frazeologiczny *duori dēļ* w znaczeniu ‘zakładać leśną barć, drażżyć drzewo w celu założenia w nim ula’. Odnalezienie bezpośredniego odpowiednika semantycznego w językach bałtyckich pozwala się wytłumaczyć wspólnym rdzeniem, na którym opierają się wymienione czasowniki. Zarówno prasłowiański czasownik **děti*, lit. *dėti, dedù* ‘kłaść, stawiać, umieszczać; sadzić, siać; robić, sporządzać’, łot. *dēt* ‘znosić, składać jaja’, *dēļ* ‘nakładać, spajać kawałek żelaza lub stali’, ‘napętniać, nadziewać kielbasy’ i wreszcie *duori dēļ* ‘zakładać leśną barć, drażżyć drzewo w celu założenia w nim ula’ (SP III: 165) wywodzą się z tego samego praindoeuropejskiego czasownika atematycznego **dʰē-* ‘kłaść, stawiać’, 1. osoba czasu teraźn. **dé-dʰə-mi* (SEB: 138).

Nieobecność bezpośrednich poświadczeń specjalnego, bartniczego znaczenia prasłowiańskiego czasownika **děti* : **dějati* w innych językach słowiańskich, spowodowane być może archaicznością samej formy, rekompensują derywaty na tej podstawie czasownikowej ufundowane, potwierdzone zarówno przez *Słownik prasłowiański*, jak i szczegółowo odnotowane przez R. Eckerta (1981).

⁸² Notowany przez nas czasownik rozwinął także znaczenia: psł. **děti* komu ‘nadać komuś imię, nazwać kogoś imieniem < *postawić, nadać imię nazwę’, psł. **dějati*, stp. *dziać* komu ‘dawać komuś imię, nazywać kogoś imieniem’ (jemu *dziejā, dziano* ‘nazywają go, ma imię, miał imię’), także psł. **děti se* ‘zapodziać się gdzieś, zniknąć, znaleźć sobie schronienie’, stp. *dzieci się* ‘podziać się’ (SP III). O rozwoju semantyki *dziać komuś imię* zob.: Kwaśnicka-Janowicz 2012.

Słownik prasłowiański notuje formę **děňь* ‘wyrobiona, wydłubana w drzewie dziupla dla pszczół, barć’, która poświadczona została znów tylko na gruncie języka polskiego: pol. dial. *dzień* ‘dziupla dla pszczół wydłubana w rosnącym drzewie’, która mogła mieć swą dawną postać wariantywną (XV w.), dziś dialektalną *dzienia* (= *dzień*). Jest to derywat prymarny od **dějō* **děti* z sufiksem *-ňь*, choć nie wyklucza się, że wyraz *dzień* może być oparty na imiesłowie czasu przeszłego biernym *děňь*, pol. *dziany*. I znów tylko w języku polskim poświadczone są znaczenia bartnicze tej formy. Pol. od XIV w. *dziany* (dawne *dzian*) partic. praet. pass. do *dziać*, w konstrukcji *drzewo dziane* oznacza ‘pień drzewa z wyrobioną barcią’. Od XV w. notowany jest również dialektalny substancywizowany przymiotnik *dziono* (KSGP II: 430 s.v. *dzień* f.) ‘wydrążenie pnia, część ula’⁸³ oraz wyjątkowe stp. (XV w.) *dzieniec* ‘drzewo z wyrobioną w nim barcią’ (SP III: 158).

Również tylko na podstawie języka polskiego odnotowano prasłowiańską formę **děňьje*, pol. *dzianie* nomen actionis do *dziać*, stp. od XV w. *dzienie* (n.) w znaczeniu ‘barć wydrążona w żywym drzewie’, w XV w. też ‘schówek w ścianie’, derywowane od part. praet. pass. *děňь* z sufiksem *-ьje*. Do listy derywatów ufundowanych na rdzeniu czasownika *dziać* należy dodać odnotowane w znaczeniu bartniczym, dla znowu tylko języka polskiego i wyjątkowo starołużyckiego, formy psł. **děňica* : **děňьka* ‘barć wydłubana w drzewie’. Psł. **děňica*, stp. XIV–XV w. *dzienica* : *dzianica* to ‘barć, pień drzewa zawierający barć’, w ros. dial. *деница* pojawia się znaczenie ‘dziana wełniana rękawica’. Psł. **děňьka* to polska dawna i dialektalna *dzianka* ‘drzewo, w którym wydrążono ul, barć’ (według S. B. Lindego deminutiwum od *dzienia*) oraz stłuz. *děňka* ‘ul’, derywaty od part. praet. pass. *děňь* z sufiksem *-ica*, *-ьka* (SP III: 157–158).

Wyjątkowa frekwencja form derywowanych od prasłowiańskiego czasownika **děti* : *dějati* przyjmujących specjalne znaczenie bartnicze odnotowane jedynie dla grupy języków zachodniosłowiańskich (języka polskiego i języków łużyckich) może dać mylny obraz obecności lub braku omawianych terminów bartniczych u pozostałych Słowian.

Już sam *Słownik prasłowiański* podaje możliwość innego sposobu derywacji form jako źródło innej ich frekwencji. Omawiając prasłowiańską formę **děňьje*, pol. *dzianie* mówi się o paralelnej formacji w językach łużyckich, opartej na imiesłowie *děťь* : *dłuż*. *źaše* ‘to, co utkane, dziane’, głuź. *džeće* ‘tkanie’ (SP III: 159).

Odpowiednikiem polskiej formy *dzień*, *dzienia* ‘wydrążona w pniu drzew barć’ jest strus. *дель* już od XIII w. w znaczeniu ‘sieć, niewód’, ros. dial. ‘barć, prostokątny otwór w ulu przykryty deską; ściana z belek, kłoców’. Opierając się na tej samej podstawie czasownikowej **dějō* **dějati* : **děti* forma *дель* jest nomen instrumenti, które przeszło w nomen acti, dobrze poświadczone w terminologii tkackiej i bartniczej (SP III: 145). Materiał ten możemy uzupełnić o poświadczenia stros. złożzeń *новодъель* ‘новые борти;

⁸³ Por. współczesny przekaz z gwar okolic Biłgoraja: „Był taki Składaniec, co kuł barcie po lasach, to był taki chłop mocny, a jod roz na 6 dni. Kuł w lesie barcie, a jak mu nie wychodziło, to rozgniwol się, pięstuchem buchnął i na wylot sosne dziurawił w dzioniu” (za: JBPS: 244).

устройство новых бортей' (1588 r.), derywowane adiektiwum *новодѣльный* (1588 r.) oraz nomen agentis *новодѣльщикъ* (1588 r.)⁸⁴, SRJ XI: 398.

Obszerną listę derywatów specjalizujących swe znaczenie w terminologii bartniczej, opartych na rdzeniu ie. czasownika **d^hē-* (psł. **dēti*, łot. *dēt*) przytacza w swej pracy o paralelizmach historycznej frazeologii bałtyckiej i słowiańskiej, R. Eckert.

Poza przywołanymi już ze źródeł *Słownika prastowiańskiego* formami stp. i dial. *dziac barc* : łot. *dēt duori* 'wydrążyć barc w pniu drzewa', stros. *дель* 'barc' lista zostaje uzupełniona o szereg form o znaczeniu bartniczym, nienotowanych dotychczas przez słowniki. Cennym uzupełnieniem zaprezentowanego materiału są tu formy łużyckie z rdzeniem **dēd-*, dłuż. *džědzica* 'sosna z barcią' oraz głuż. *džědzić* 'wybierać miód' (Eckert 1981: 95), które wchodzą do gniazda psł. **dēti*, co potwierdza ujawniona bliska odpowiedniość z rdzeniem **dēt* w językach bałtyckich. Łotewskie *dēdināt* 'wydrążyć barc' i głuż. *džědzić* (*měd, pčoly*) 'wybierać miód, pszczoły' oparte na rdzeniu **dē-* (**d^hē-*) mogą być strukturami archaicznymi z zreduplikowaną podstawą. Dla łot. dial. *dējala* 'drzewo, które nadaje się do założenia barci' przywoływana jest tożsama pod względem sufiksu forma ros. dial. *дель* 'barc'. Odpowiedniość form imiesłowowych ujawnia również para łot. *dēts* 'wydrążony' (*priedīte dēta* 'wydrążony dla założenia ula świerk') i psł. **dēť* 'ts.' ('wydrążony'). R. Eckert podaje również słowiańskie imiesłowy, które dopiero jako element większej struktury językowej przyjmują bartnicze znaczenie, jako przykład przywołana jest stros. *борть новодеть, борть стародеть*⁸⁵ 'drzewo z nowym albo starym ulem, barcią' ('Bäume mit neu ausgehöhlten Beuten und mit alten Beuten bzw. Walbienenstöck', Eckert 1981: 105–106), (pol. *nowo wydziana barc, staro wydziana barc*), które mogą stanowić odpowiednik notowanej w stros. *новодѣль* 'новые борти; устройство новых бортей', por. wyżej⁸⁶. Tu także pojawia się pochodna

⁸⁴ Formy te cytuje także R. Eckert jako materiał ilustracyjny struktur typu „Aushöhlung” & „neu”: *novodělъ* 'neuer Waldbienenstock; neu angelegte Höhlung für einen Walbienenstock; neue Beute'; *novodělъnyj* 'die neue Beute betreffend'; *novodělъščikъ* 'einer der neuen Beuten ausmeißelt' (Eckert 1981: 130).

⁸⁵ Materiał cytowany przez R. Eckerta pochodzi z tekstów pskowskich gramot XIV–XV w. (L. M. Marasina, *Novye pskowskie gramoty XIV–XV vekov*, pod red. A. M. Sacharova, Moskva 1966, s. 51, 180, za: Eckert 1981: 105, 134; przypis nr 54 – 'Der angeführte Beispielsatz wird auch im Pskovskij oblastnoj slovar', випуск 2, Leningrad 1973, s. 128 zitiert).

⁸⁶ Komentując zebrane derywaty, opisywane jako imiesłowy czasu przeszłego oparte na rdzeniu **dē-* (**d^hē-*), R. Eckert stwierdza istniejące pomiędzy nimi formalne odpowiedniości systemowe, które pozwalają również wykazać pewne aspekty areałowe: „Ein bedeutender Teil der in diesem Teilkapitel über die Wendungen untersuchten Materialien zeigt deutliche innere systemhafte Züge: die Wendung mit Bildungen auf -n- sind nur im Polnischen und in den mährischen Dialekten verbreitet, die Wendungen mit Bildungen auf -t- im Lettischen und Mittelrussischen (Pskower Provenienz) und die Wendungen mit Bildungen auf -l- nur im Mittelrussischen. Die Bildungen auf -n-, -t- und -l- sind für Partizipien des Präteritums charakteristisch, sodaß ein formaler Zusammenhang zwischen allen drei ermittelten Verbreitungsbereichen besteht” [Istotna część materiałów omawianych w niniejszym rozdziale wykazuje wyraźne wewnętrzne cechy systemowe: derywaty z formantem na -n- są wspólne tylko w języku polskim i w dialektach morawskich, zwroty z formacjami na -t- w języku łotewskim i starorosyjskim oraz ros. dial. (prowincja pskowska), a zwroty z formacjami na -l- tylko w starorosyjskim. Formacje na -n-, -t- i -l- są charakterystyczne dla imiesłów czasu przeszłego, więc istnieje formalne połączenie między wszystkimi trzema określonymi obszarami dystrybucji] (Eckert 1981: 131).

pol. dial. *dziatwa*, *dziatwa* w znaczeniu ‘założenie barci albo ula w drzewie’ (definiowana przez Brücknera jako ‘robota koło dzieni’ lub zestawiana z materiałem hasła *dzie-nie* ‘barć’ (SEBr: 107), choć i tu przyjmuje się, że rzeczownik może być pochodny od imiesłowu **děť* (Eckert 1981: 106–107). Do listy tej należałoby dołączyć pol. dial. *zadziątek* ‘drzewo z rozpoczętą dzienią’ oraz *przydziątek* ‘powiększenie liczby drzew z nowo wydzianymi barciami’ (Skrodz. art. 57: 26, art. 37: 19), których struktura słowotwórcza (sufiks *-t-*) wskazuje na motywację tą samą formą imiesłowu czasu przeszłego. Włączenie do listy derywatów od psł. **děti* z sufiksem *-t-* przywoływanej przez Brücknera formy *dziatwa/dziatwa* definiowanej przez niego raz jako ‘robota koło dzieni’ (SEBr: 107), raz zaś zestawianej z materiałem ilustracyjnym hasła rzeczownika *dzie-nie* ‘barć’, choć z odesłaniem do rus. *dietwa* i *dietka* o ‘czerwiu pszczelim’ (SEBr: 109), motywowane jest przez R. Eckerta paralelnymi strukturami słowotwórczymi obserwowanymi w dyskusyjnej terminologii bartniczej Słowian południowych. Tu przywoływana jest macedońska *brtva* ‘barć, dziupla, otwór w pniu drzewa albo w ścianie, który wykonuje się też specjalnie dla łapania wylatujących rojów pszczół’ (ESSJ III: 132–133), nienotowana przez *Słownik prasłowiański*. Ten sam słownik derywat **děťva* wyprowadza od *děť* ‘dziecko’ i definiuje jako ‘niedojrzałe potomstwo, dzieci’, który w leksyce wschodniosłowiańskiej (ros. ukr., poleskie i brus.) może mieć również znaczenia ‘larwy pszczół, młode pszczoły’ (SP III: 171, por. wyżej materiał słownika A. Brücknera)⁸⁷. Formę *dziatwa* odnajdujemy w XVII-wiecznym *Porządku prawa bartnego* S. Skrodzkiego w znaczeniu, które możemy interpretować jak R. Eckert ‘założenie barci lub ula w drzewie’ (por. *dziatwa*, *dziatwa* lub *dzianie* ‘urządzenie dzieni czyli barci w drzewach’ (KRYŃ: 8), przy czym czas poświadczenia tej formy oraz jej ograniczony zasięg terytorialny (Mazowsze) wskazuje na jej dialektalny i wtórny wobec pierwotnej terminologii bartniczej charakter. Być może podobnie motywowany był macedoński termin *brtva*, który stracił swój genetyczny związek z barcią po zaadaptowaniu starych terminów bartniczych do zupełnie już innych realiów pasiecznictwa przydomowego (por. przesunięcie znaczeniowe paralelne do notowanych przez W. Kąckiego znaczeń dla *barć*, *dzienia* ‘otwór/przestrzeń wewnątrz ula kłodowego’ (KĄC: 5).

Interesującego materiału leksykalnego dostarcza również druga praca R. Eckerta, dotycząca nazw bartników w językach bałtyckich i słowiańskich. Węzłem semantycznym łączącym przywołane tu nazwy jest znowu ie. rdzeń **d^hē-(d)*. Od łot. *dēt drava* ‘wydrążyć zagłębienie w pniu drzewa dla barci’, a także w połączeniach *egli*, *priedi*, *ozolu dēt* ‘założyć barć w świerku, sośnie, dębie’ wykształcone zostały połączenia *duoru*, *bišu dējējs*; *duoru dējejinš* i słowo *dējējs* ‘ten, kto wydrąża dziuple/barcie w drzewie bartnym; bartnik’. Tym łotewskim formom dokładnie odpowiada stp. (XIV w.) *bar-todziej* ‘pasiecznik, dozorca barci apiarius, curator apium’:

Vy gy barthodzegem naszyuacze Gn. 173a; Barthodzye<y>, qui facit vel custodit melliflua 1457 PF V 15 (SStp I: 68).

⁸⁷ Por. również możliwe interpretacje formy *dziatwa* (zakładany związek z czasownikiem **děti*) w rozdziale *Gospodarka bartna w dniach*.

Dzięki poświadczonemu już w 1153 r. toponimowi **Bartodzieje** (por. rozdział Nazwy służebne) datowanie staropolskiego apelatywu moglibyśmy przesunąć o dwa stulecia. Według *Słownika prasłowiańskiego* stare compositum *br̥to-dějb* miało pierwotne znaczenie ‘wycinający [wydziewający] w pniach barcie’ (SP I: 424). Według R. Eckerta zwraca tu uwagę dokładna zbieżność w połączeniu podstaw w staropolskim i łotewskim (*barc* + *dziać*), poświadczająca równocześnie obecność nieskontahowanej postaci czasownika *dziejać*. Na terytorium dawnej NRD, zasiedlonym przez ludność słowiańską, rozpoczynając od ostatniej ćwierci XIII w. zachowały się nazwy dla bartników typu *deditz* (1296 r.), dziś dial. dłuż. *džėdžicar* ‘właściciel leśnych barci’ i dłuż. *džėdzina* ‘posiadanie barci leśnych’, które być może moglibyśmy powiązać z tym samym gniazdem słowotwórczym, choć istnieją tu inne możliwości ich interpretacji⁸⁸.

Na koniec listy derywatów od psł. **dēti* R. Eckert przywołuje stros. formę *новоделицикь* ‘człowiek zakładający nowe barcie w drzewach’, która pochodzi od *новодель* ‘nowa barc’, a to od omawianej już stros. formy *дель* ‘zagłębienie w drzewie bartnym, barc’ i stros. *борть новодеть* ‘drzewo z nowo wydzianą barcią’ (Eckert 1981a: 111).

Co stanowi istotę semantyki czasownika *dziać*, opartego na ie.**d^hē-(d)* (psł. **dēti*, łot. *dēt*) użytego w specjalnym bartniczym znaczeniu? Z przeglądu zaprezentowanego materiału leksykalnego wynika, że pierwotne znaczenie czasownika **d^hē-(d)* ‘kłaść, stawiać’, na którym oparte jest psł. **dēti* ‘położyć, postawić, umieścić’, jak podaje *Słownik prasłowiański*, w terminologii technicznej przechodzi (pierwotnie nieuchwytnie) w ‘robić, czynić’, co zostało uwidocznione w poświadczeniach z języków słowiań-

⁸⁸ O ludziach trudniących się bartnictwem na Łużycach, nazywanych tu *dziedzicami* (w łacińskich dokumentach *dedidi, dediti, dediczen, didiczen*) wspominają źródła XIII-wieczne. W ich fragmentach czytamy, że „w 1296 roku tenże Jan z Sonnewalde sprzedaje klasztorowi wieś Bóryn (Gross Bahren) wraz z „debitores mellificiorum, qui vulgo dedidi appellantur et eorum mellificium iura...” mieszkających w Bóryniu i w Bórynku (Klein-Bahren) (mellificia et eorum solutores, qui... dediti nuncupantur...). Z 1315 r. pochodzi wiadomość, że połowa dochodu z kar sądowych od bartników (mellifices-didiczen) koło starych wsi Arenzhain i Dubrawa (Dübrichen) należy do pana świeckiego, połowa na mocy darowizny do klasztoru. Mamy więc do czynienia w dobrach klasztoru z bartnikami lub też chłopami słowiańskimi (chotsezzen – kotsasi, kotsasse z mitteldeutsch oznacza siedzących w chłopskim domu, auf der Kote, Kothe, za: Pieradzka 1949: 84) mającymi gospodarstwo bartne, którzy są przeważnie niewolni, wyjątkowo mogą sprzedawać swe grunta (podobnie było w Polsce średniowiecznej, gdzie występowali bartnicy księcia i bartnicy klasztorni). „[W dokumencie z 1416 r.] są tu wymienieni dediczen und zidelerin należący do starostwa w Krebsjauche, otrzymują oni przywileje od klasztoru na łowienie ryb [...]. Przywilej mówi, że bartników i dziedziców jest na ten czas 12-tu w starostwie i wedle starodawnego zwyczaju płacą od gospodarstw bartnych (zeidelweiden) razem czynszu rocznego 20 groszy” (Pieradzka 1949: 86). Jak pisze autorka pracy, „z powodu szczupłego zasobu źródeł trudno też ostatecznie wyjaśnić znaczenie owych ‘dziedziców’ (dediti, didiczen). Są oni albo w nazwie zidentyfikowani z chłopami-bartnikami, albo z bartnikami (dy dediczen adir zideler adir honikgelder albo w dobrach klasztoru Dobryług oznaczeni jako płacący daninę w miodzie) debitores mellificiorum lub mellifices et eorum solutores. Z nazwy dediczen/in w XVII i XVIII w. powstaje przekręcony wyraz «Tiegelitz» nieczęsto w źródłach wzmiankowany, ci tieglice zwani byli w Dolnych Łużycach z początkiem XIX wieku szykora. [...] Być może ich uprawnienia do dziedziczenia gospodarstwa bartnego tylko w linii męskiej, analogicznie jak w prawie polskim, wyróżniały ich wśród innych kategorii chłopów i stąd nadano im nazwę dziedziców” (Pieradzka 1949: 91–93).

skich, zwłaszcza innych niż polski, gdzie potwierdzono znaczenia typowo bartnicze ‘wyrabiać barć w pniu drzewa’ i dolnołużycki, w którym istniało znaczenie specjalne ‘robić na drutach, dziergać, tkąć’.

Ten nieuchwytny moment przejścia pierwotnego znaczenia psł. **děti* ‘położyć, postawić, umieścić’ w ‘robić, czynić’ wyraźnie zarysowuje się w opisywanej terminologii bartniczej. W obrębie tych zmian być może moglibyśmy umiejscowić obserwowane już w okresie staropolskim poświadczenia przesunięć znaczeniowych, które pozwalają na użycie form *dzienia* i *dzienie* w znaczeniu ‘plastra miodu’ (SS^t II: 293), czyli *pszczeliej roboty*⁸⁹, które możemy interpretować jako ‘to, co zostało zrobione, uczynione przez pszczoły’. Sens ten utrwala się w XVI w. (*dzienie/dzienia* ‘płat woskowy uformowany przez pszczoły w kształcie szeregu połączonych komórek i napełniony miodem; plaster miodu’ (SPXVI VI: 376) i odnajdujemy go w cytowaniach ze słownika S. B. Lindego w zwrotach *pszczoly miód, wosk dzieją* (L I: 590), stąd *dzienie/dzienia* oraz *dzianka* opisywane są tu jako ‘pszczelna robota w ulu lub w barci’ (L I: 594, 606)⁹⁰.

Świadectwem przesunięć znaczeniowych pierwotnego znaczenia psł. **děti* ‘położyć, postawić, umieścić’ w ‘robić, czynić’ jest XVI- i XVII-wieczny materiał prawa bartnego, w którym w strukturze zwrotów *robić (drzewo, na boru, w puszczy)* zaczyna funkcjonować w specjalnym bartniczym znaczeniu czasownik *robić*, przejmujący referencje pierwotnego *dziać (drzewo, barć)*: *robić drzewo, drzewa nie rabiąc* (Skrodz., art.: 48) ‘urządzać barć na drzewie’ (KRYŃ: 23), *przyrobić drzewo* ‘powiększyć liczbę drzew bartnych przez wydzianie nowych barci’: *ieśliby na tym boru co nowego drzewa przyrobił, choćby i naywięcey tedy iemu za szkodę drzewo jego i roboty nagroda ma byż odłożona* (Niszcz.: 264); *rozdzielali i rozrabiali bory bartne* (Skrodz., art. 1: 8) ‘przysparzać, czyli powiększać liczbę dzieni, czyli barci w boru’ (KRYŃ: 24), *robić na boru* ‘dziać nowe barcie’: *Bo gdzieby Bartnik na boru Bartnym trzy lata nierobił, tedyby Bor wniwecz się obrocił y spustoszeć by musiał* (Skrodz., art. 23: 15); *powrozem robić* (Skrodz., art. 81: 32) ‘urządzać dzienie na drzewach’ (KRYŃ: 19). W niektórych kontekstach wydaje się, że *robić na boru/puszczy* i *robota na puszczy* (Skrodz., art. 62: 27) zaczyna oznaczać wszelką pracę bartnika przy barciach, por. *robić drzewo* – oprócz ‘urządzać barć na drzewie’ – także ‘hodować w nim pszczoły i korzystać z niego’ (KRYŃ: 23): *Gdyby ktory Bartnik robił drzewo iakie Bartne inszego Bartnika... a bronilby się tym, ze ono drzewo robi, y używa go czas niemały w pokoju* (Skrodz., art. 48: 22); *Gdyby Bartnik bartnika zapozwał do Sądu Bartnego, iz robi drzewo iego... y w tym drzewie pszczoł używa, a pozwany by nie zapierał, aleby rzekł, że robię iako swoje własne* (Skrodz., art. 58: 26); *Aby zaden Bartnik niewazył się w zadną niedzielę, ani w święto uroczyście na puszczy robic, tworzyć, podmietać, kłeczyć, wrozić, dziać* (Skrodz.,

⁸⁹ Por. notowane we współczesnej terminologii pszczelarskiej *robota pszczela* ‘plastry woskowe budowane w ulu przez pszczoły w celu urządzenia mieszkania; termin niegdyś popularny wśród pszczelarzy’ (STP, Pszczelarstwo 4, 1988: 6).

⁹⁰ Tutaj możliwy jest jednak inny sposób interpretacji materiału, zakładający związek analizowanych form z pierwotną semantyką czasownika **dějati/děti* ‘kłaść, stawiać’, ‘położyć, umieścić’, który pozwala klasyfikować te derywaty jako prymarne lub pochodne od part. praet. pass. *děнь* i opisać je znaczeniem ‘to, w co kładziony jest miód’ (por. rozdział Gospodarka bartna w dzieniach).

art. 74: 30). Można również zastanawiać się, czy poza strukturą określonych zwrotów (*robić drzewo, robić na puszczy*), aktualizujących kontekstowo specjalne znaczenie bartnicze (jednostka językowa w specjalnym użyciu), nie mamy do czynienia z niespecjalistycznym (potocznym) użyciem czasownika *robić*, czyli ‘wykonywać pracę, pracować w ogóle’ (por. *A w puszczy do tąd bywać ma, dokądby u onego Bartnika u którego się robić niał robotę miał, a iako z nim na robotę zaydzie, tak zas z nim z puszczy schozić ma* (Skrodz., art. 75: 31). Do takich interpretacji skłania nas też obserwowana w materiale XVII-wiecznym polisemiczność terminu *robota*, który może również desygnować ‘pszczele plastry w barci’, czyli ‘produkt pracy pszczół w barci, plaster z wosku wyrobiony przez pszczoły, mieszczący miód i czerw’: *Zwykli niektorzy z Bartnikow [...] prozno pszczoł na Puszczy podmietać, Y podmietając robotę z robakiem prawie przełożonym trzeć* (Skrodz., art. 73: 30). O pszczelnej robocie w ulu, czyli woskowych plastrach mówi też S. B. Linde w definicji metonimicznie użytej nazwy *dziańka* (por. wyżej), takie też znaczenie podają autorzy XIX-wiecznej encyklopedii powszechnej, definiując *robotę* jako ‘plastry pszczele’: *Wnętrze barci zaleszczał prętami leszczynowymi, aby pszczoły miały gdzie przyczepiać plastry wosku czyli robotę* (WEPI: 12). Sens *roboty* jako ‘pszczelich plastrów’ utrwalił się także we współczesnej terminologii pszczelarskiej, gdzie *robota pszczela* oznacza ‘plastry woskowe budowane w ulu przez pszczoły w celu urządzenia mieszkania’ (STP, Pszczelarstwo 4, 1988: 6).

Paralelne przesunięcia znaczeniowe obserwujemy w materiale wschodniosłowiańskim. Być może ich źródłem stała się tu pokrewność semantyczna psł. **děti* oraz psł. **dělo* i **dělati* oraz ich zbliżenie do semantyki ‘robić, czynić’; ‘robota’. Psł. **dělati* (pol. *działać* ‘robić, pracować’) jest denominativum od **dělo* (pol. *dzieło* ‘czyn, praca, robotą’), pierwotnego nomen actionis > nomen acti do *dě-jo*: *dě-ny děti* z podstawowym znaczeniem ‘kładzenie, stawianie, położenie (czegoś trwałego, co pozostanie)’ przechodzące nieuchwytnie w terminologii technicznej w ‘robotą, trud, praca’: ‘rezultat, wynik układania, stawiania, działania’: ‘coś stawianego, postawionego, twór, wytwór, uczynek’ (SP III: 141). Pol. *dzieło* zostało wyparte, zwłaszcza w języku mówionym, przez *czyn, praca, robotą*, stąd zachowało się w dialektach tylko w znaczeniach wtórnych i specjalnych, ale bez potwierdzenia znaczeń bartniczych, które odnajdujemy w czes. dial. *dělo* ‘plastry miodu’, *d’ilo* ‘woszczyna w ulu’ (SP III: 140). W językach wschodniosłowiańskich denominatywne *dělati* znane w ros. i ros. dial. w znaczeniu podstawowym ‘czynić, robić’, w utartych zwrotach (por. стало *dělatь* мороз ‘zaczęło robić się chłodniej’), też ‘wyrabiać, wytwarzać’, mogło dialektalnie występować w połączeniach z substantivum: poleskie *делать* хату ‘budować dom’, brus. dial. *дзэлаць* ‘robić, czynić’ (SP III: 132–133), stąd notowane w terminologii bartniczej poleskie *дзіелаць борць, выдзіелаць борць, выдзіелана борць* ‘wyrabiać, dłużyć barć’ (MPW: 38); *выдзіелаць сòсьніе* (Polesie Rzeczyckie) ‘ts.’ (MPW: 38), w których mogliśmy widzieć motywację dla XVI-wiecznej formy *zadzialek* ‘drzewo z nowo rozpoczętą barcią’ notowanej u K. Niszczyckiego w *Prawie bartnym* Kurpiów mazowieckich (Niszcz.: 232).

Z obszarów północno-wschodnich pochodzą XVIII-wieczne poświadczenia odpowiedników strus. *борть новодеть, борть стародеть* ‘drzewo z nowym albo starym ulem, barcią’ (pol. *nowo wydziana barć, staro wydziana barć*, ale też *drzewa wyrobione*

‘barcie’, XVII w., Pomorze (Labuda 1955: 24)⁹¹, które nazywane są tu *barciami starorobionymi* lub *nowowyrobyionymi barciami*: *zostawiamy sobie i nie sprzedajemy barci starorobione z pszczolami i bez pszczół pod klenem*⁹² *staroświeckim bez liku* [tj. bez liczby], *jak wiele ich jest... i ja też, Boldysz, nie będę mieć potrzeby do tych barci starorobionych wyzwolonych i my też Szolychowie, nie będziemy wstępu do nowowyrobyionych barci... mieli...* (Akta połockie, 1763 r., za: H: 131). Wydaje się z przytoczonych danych, że archaiczność i szczątkowe zachowanie prasłowiańskiego czasownika **děti*, który w terminologicznych użyciach mógł przyjmować znaczenia ‘robić, czynić’, doprowadziły do przesunięć semantycznych, w wyniku których doszło do utożsamienia jego pierwotnej denotacji ze znaczeniem kolejnego ogniwa w łańcuchu derywacyjnym (*děti* > *dělo* > *dělati*). O możliwości kojarzenia wtórnej podstawy słowotwórczej przekonuje nas materiał wschodniosłowiański, w którym stros. *dělb* ‘barć’ (nomen instrumenti > nomen acti do *dějō*, *dějati* : *děti* dobrze poświadczone w terminologii tkackiej i bartniczej) ma odniesienia do formy *dělo* (por. SP III: 145), która jest ogniwem pośrednim pomiędzy psł. **děti* a psł. **dělati* ‘robić, pracować’. Jak podaje *Słownik prasłowiański*, w związku z rozwojem nowych pojęć na oznaczenie ‘robić, pracować’ wyraz stary zostaje zepchnięty do funkcji przenośnych czy specjalnych (SP III: 133), którymi możemy tłumaczyć bartnicze użycie terminów *robić* i *robotą*.

5.1. Technika dziania barci

Analiza staropolskich jednostek: *bartodziej*, *piesznia*, *barta*, *wydziać* (drzewo)

Mimo że pierwotne znaczenie psł. **děti* w terminologii bartniczej poddaje się interpretacji ‘zakładać, wyrabiać barć w pniu drzewa’, nie zdaje jednak sprawy z sedna rzeczy. Pomocny mógłby okazać się sam opis dziania barci, jednak nie dostarczają materiału leksykalnego na temat dziania barci ani źródła *Słownika staropolskiego*, ani nowsza literatura XVI-wieczna, ani też XVII-wieczne zbiory praw bartnych, w których nie znajdujemy nazw części barci ani też opisu ich dziania. Jak podają opracowania, „technikę dziania znamy z opracowań nowszych. Czy zaszły jakieś zmiany w omawianym okresie, trudno wykazać, poza widocznymi zmianami dotyczącymi wysokości zakładania barci. W średniowieczu barcie wyrabiano możliwie najwyżej, nawet pod samą koroną. W XVII i XVIII w. stopniowo je obniżano. [...] Widoczne są natomiast różnice w kształtach wnętrza barci, w sposobach zamykania ich oraz umieszczania wylotów” (S-M: 18).

W XVI- i XVII-wiecznych źródłach wymieniane są natomiast nazwy narzędzi, którymi bartnik posługiwał się podczas pracy w puszczy, z których możemy wnioskować

⁹¹ Por. *drzewa dziane* ‘barcie’ 1564–1565, LUSTR. woj. wlkp. i kuj.: 61; *drzewa dwudziane*, *drzewa trzydziane* ‘drzewa bartne zawierające dwie lub trzy barcie’, KSBL 1544–1637: 249 wobec *drzewa wyrobione* ‘barcie’ XVII w., Pomorze.

⁹² *Pod klenem*, czyli *pod klejnem* – znakiem własnościowym wyciosanym na pniu drzewa bartnego. Zapis sprzedaży barci z akt połockich dokumentów uwzględniający prawo używania klejń (1763 r., za: Hedemann 1934 (H)).

o przebiegu podstawowych czynności, także przy dzianiu barci, musimy go z konieczności uzupełnić o przekazy późniejsze. Trudno skomentować niedobór informacji w tym zakresie z okresu staropolskiego. Być może wiedza na temat dziania barci nie była powszechnie dostępna, bo trudnili się tym wyspecjalizowani bartodzieje [por. stp. *bartodziej* już w XIV w. ze znaczeniem ‘pasiecznik, dozorca barci’ (SStp I: 68), stare compositum *br̃to-dějb*, które według *Słownika prasłowiańskiego* miało pierwotne znaczenie ograniczone do ‘wycinający [wydziewający] w pniach barcie’ (SP I: 424)]. W przypadku narzędzi te, które były używane przez bartników, nie stanowiły wyspecjalizowanych przyborów bartniczych i jak piszą opracowania etnograficzne, „nie ograniczają swojej funkcji wyłącznie do bartnictwa. Znajdują one bowiem powszechne zastosowanie przy obróbce drewna” (S-M: 39).

Ten fakt potwierdzają notowania nazw *pieszni* i *barty* przez źródła *Słownika staropolskiego*, bez potwierzonego jednak ich wyspecjalizowanego znaczenia bartniczego: *piesznia* ‘narzędzie żelazne (rodzaj dłuta lub siekiery) używane do dłubania w drzewie, instrumentum ferreum (scalpri vel securis genus) ad lignum cavandum aptum’:

Vendiderunt... villam... cum piscaturis et mellificiis circa Oderam, que dicitur Langh, et in merica vel burra, que in hereditate de Popelow et de Croscicz ad nostrum dominium pertinent, sicut mellifices operari possunt, quod pezna in Polonico dicitur 1342 CodSil IX 243; Pro... duabus securis magnis et tertia dicta pyeszna 1496 StPPP II nr 4459 (SStp VI:118).

A. Bańkowski rekonstruuje formę do postaci **pěšbn-ja* jako derywat od adiektiwum **pěš-bnъ*, a ten od verbum **pěx-a-ti* ‘pchać’, zakładając, że *piesznia* jest formą ograniczoną dialektalnie do obszarów mazowieckich i wiąże się ze wschodniosłowiańskimi formami: ukr. *pišnja* ‘o rodzaju dłuta’, brus., ros. *pešnja* ‘o łomie do wykuwania przerębli w lodzie’ (ESBan II: 564). W nawiązaniu do podstawy **pěx-a-ti*, ale w oparciu o jej postać iteratywną **pěch-* i rekonstrukcję formy prasłowiańskiej do **pěšña*, interpretuje nazwę W. Sędzik (Sędzik 1987).

Materiał przywoływany przez A. Bańkowskiego można uzupełnić poświadczeniami poleskimi, w których *piesznia* desygnuje ‘dłuto do dziania barci’ (MPW: 38) lub *пешня* opisywana jest jako ‘dłuto z długą rączką do wydłubywania ula z kłody’ (Mac. NS: 214). Dwie odmiany tego narzędzia opisuje materiał etnograficzny, wymieniając *piesznie* osadzone na długiej lub krótkiej rękojeści, obciążone u jednego końca, charakterystyczne dla obszarów Białorusi (Grodzieńszczyzna) oraz *piesznę* nieobciążoną, znaną na Ukrainie (Polesie) (Moczyński 1929 (1967): 112, por. S-M: 18). Fragment ze *Słownika staropolskiego* z 1342 r. (*sicut mellifices operari possunt, quod pezna in Polonico dicitur*) pochodzi z dokumentu śląskiego, co tłumaczy autor jako import przyniesiony na Śląsk przez sprowadzonych tu aż z Mazowsza biegleń w rzemiośle bartniczym pracowników (ESBan II: 565). Poddaje ten wniosek w wątpliwość, jak i mazowiecką jedynie przynależność nazwy *piesznia*, fakt odnalezienia żelaznej *pieszni*, zaopatrzonej w tulejkę, używanej do wyrabiania barci w Opolu już w wykopaliskach wczesnohistorycznych z okresu X–XIII w. (S-M: 7) oraz notowania nazwy *piesznia* także w XVI-wiecznych spisach inwentarza zamku w Sanoku (Fastnacht A., *Inwentarz zamku sanockiego...* r. 1558: 65, 72 „pyesznya” za: WB: 132).

Dane historii kultury materialnej potwierdzają, że już w najstarszej fazie okresu średniowiecznego znane były żelazne dłuta osadzone na długiej rękojeści, którymi wydłubywano wewnątrz dziupli drzewa przy zakładaniu barci (por. Hensel 1965: 115). Żelazne dłuta zwane *pieśnią* względnie *piesznią* znane z obszarów Rusi mogły służyć także do wyrąbywania przerębli (por. Moszyński 1929 (1967): 147, 300) lub wyrabiania pionowych naczyń dębanych (kadłubki, ducaje przy żarnach) na obszarach Puszczy Białej (Żywirska 1973: 258). Ograniczony dialektalnie zasięg nazwy *piesznia* sugerują dane współczesnych materiałów gwarowych. Jako rodzaj dłuta służącego do wyrąbywania przerębli, dłuta do drążenia barci oraz narzędzia do wydłubywania otworów w pniu drzewa *piesznia* znana jest przede wszystkim w północno-wschodniej Polsce (obszar Warmii, Mazur, Puszczy Zielonej, Puszczy Białej, okolice Augustowa, Włodawy, Suwałk, Tykocina) (por. Sędzik 1987: 339–340). Przegląd jej notowań w materiałach ograniczonych do obszarów wschodniosłowiańskich, gdzie znana jest przede wszystkim jako rodzaj łomu do drążenia przerębli w lodzie, rzadziej dłuta do dziania barci (por. ros. *pešnja* ‘łom do rozbijania lodu’, ‘dłuto do drążenia barci’, ukr. rzadkie *pišnja* ‘łom do kruszenia lodu’, gw. *pěšnja* ‘narzędzia do drążenia czółen, uli lub rowków w drzewie’, brus. *pěšnja* ‘łom z drewnianą rękojeścią do przebijania lodu’, ‘narzędzie do obróbki drewna’) pozwala W. Sędzikowi rekonstruować ją jako północnosłowiański dialektyzm prasłowiański **pěšbna* < **pěch-bn*’a o znaczeniu ‘narzędzie kłujące do kruszenia, przebijania lodu, do drążenia przerębli, łom; dłuto do drążenia, żłobienia w drzewie, ostre dłuto do dziania barci’ (por. ESUM IV: 421). Derywat wprowadzany wprost od podstawy werbalnej **pěch-* ‘tłuc, rozłukiwać, kłuć’ (iteratiwum do *pъchati* ‘pchać, tłuc, miażdżyć’ (por. wyżej ESBan II: 564) utworzony został za pomocą sufiksu *-bn*’a, produktywnie wykorzystywanego do tworzenia m.in. nazw narzędzi (Sędzik 1987: 341). „Omówiony wyraz **pěšbna*, którego kontynuanty realnie zaświadczone są w północnej słowiańszczyźnie, należy do młodszej warstwy słownictwa prasłowiańskiego o zasięgu dialektycznym. Jednolite, wyspecjalizowane znaczenie ‘ostre narzędzie, dłuto’ widoczne na tym obszarze językowym należy odnieść do okresu prasłowiańskiego, w którym **pěšbna* była terminem technicznym, głównie bartniczym” (Sędzik 1987: 341–342), choć jak wskazują poświadczenia materiałowe, nieograniczonym jedynie do tej sfery.

Nie odnajdujemy bartniczych znaczeń w materiale źródłowym *Słownika staropolskiego* notującego nazwę drugiego podstawowego narzędzia służącego do dziania barci, czyli *barty*, którą *Słownik* definiuje jako *barta* ‘topór, securis’:

Jakom ya szsamowt<o>r przische<d>wschi szs ostrą bronya, sz myeczyem, ze wlocznya y z barthą na *dóm ych, nye dobyłem szsą gwałtem anym roszył czeledzi s thego domv, anym gych vsch<ko>dzil 1472 Zap Warsz nr 3068; Item armatus veniens in domum plebani cum securi al. bartha, ipsum verbis inhonestis dehonestavit 1477 MMAe XVIII nr 119 (SStp I: 67).

Notujący tę formę słownik A. Bańkowskiego uznaje ją za pożyczkę z j. niemieckiego i łączy ją ze śrniem. *barte* ‘rodzaj halabardy’ (ESBan I: 34). Nie odnotowujący odrębnego hasła *barta* *Słownik etymologiczny* F. Sławskiego w hasle *halabarda* ‘dawna broń, topór osadzony na długim drzewcu’ uznanym za zapożyczenie z śrniem. *hel-*

barte, potem z niem. *Hellebarte*, *Hellebarde* ‘ts.’, podaje, że wyraz z niem. dosłownie oznacza ‘topór na drzewcu’, przywołując śrgniem. *Hel-barte*, *helm-barte*, *helm* ‘trzonek, drzewce’ i *barte* ‘topór’; Kluge EW 244 (SEJPS I: 395). Nazwa tego narzędzia poświadczona jest również w leksyce języków zachodnioruskich, do których trafiła prawdopodobnie przez medium języka polskiego, por. stuktur. *барма* ‘сокира’ (SUM XVI–XVII 2: 24), stbrus. *барма*, *барда* 1. ‘топор’. 2. ‘алебарда’ (HSBM I: 198).

Dziwi jednak brak w staropolskich przekazach źródłowych informacji lub wzmianki o kradzieżach przyborów bartnych, które stanowiłyby przedmiot spraw sądowych i odszkodowań, jakich opis pojawia się dopiero w XVII-wiecznym *Porządku prawa bartnego* S. Skrodzkiego, art. 62. O wzięciu powroza, piesnie, serki y Ciosnki Bartnych: *Ktoby z Bartnikow albo też y obcych ludzi Smiał się tego ważyć zeby powroz bartny albo też zelaza piesnią, Serkę, ciosnkę, topor, Sweyczę wziął przy robocie, w kniej w puszczy drugiemu bartnikowi [...]* (Skrodz., art. 62: 27). Wymienione przez S. Skrodzkiego narzędzia: *piesnia (piesznia)* ‘narzędzie żelazne do wydłubywania drzewa (przy robieniu barci)’ (KRYŃ: 17), ‘dłuto bartne na długiej rękojeści’ oraz *serka* ‘siekiera bartna’, inaczej *barta*, *bartnica* (S-M: 39–40) stanowiły podstawowe przybory bartnika używane do dziania barci (por. Karpiński 1948: 27). Krótki opis tej czynności przytoczony we fragmencie ze *Słownika bartnego* wskazuje na jego podstawowe aspekty: „Na drzewie obranym, najmniej w wysokości 12 stóp od ziemi, od strony południowo-wschodniej, bartnik dzieje, to jest wyrabia barć narzędziem zwanym bartnica w kształcie dłuta sporządzonym” (SLBBO: 7). Więcej szczegółów dotyczących samej czynności dziania barci i narzędzi do tego używanych przytaczam ze współczesnej pracy etnograficznej poświęconej bartnictwu Puszczy Solskiej, opisanemu na podstawie XVIII-wiecznych archiwaliów Ordynacji Zamojskich⁹³: „Pierwszą i najważniejszą czynnością bartnika było wykonanie dzienia, czyli sztucznej dziupli dla pszczelego roju. [...] Najlepiej na barcie nadawały się stare, grube drzewa, wewnątrz murszałe, czyli częściowo obumarłe, w drewnie takich drzew nie krążyła żywica i nie zalewała ścianek dzienia. [...] Przystępując do wyrobienia dzienia bartnik wspinał się przy użyciu leziwa [powrozu bartnego] na drzewo i wybierał partię pnia o odpowiedniej grubości i układzie konarów. Barć musiała być tak usytuowana, aby wylot dla pszczoł i otwór zwany zatworem [*dłużnią*, SLBBO: 7], który miał umożliwiać późniejszą pracę bartnika z pszczołami, były zwrócone na południe i południowy wschód. W czynności dziania barci posługiwano się szeregiem narzędzi. Bartnik brał najpierw do rąk lekki toporek, którym obciosywał korę w miejscu, gdzie miał być zatwór. [...] Prostokątny kształt zatworu zaznaczano na odcinku pnia oczyszczonym z kory. Następnie wiercono świdrem otwory wzdłuż oznaczonych linii, [po wywierceniu których] bartnik brał do ręki toporek i wyrąbywał pierwsze drzazgi. Dalszą pracę kontynuowano przy użyciu motyczki, czyli narzędzia podobnego do motyki, ale z ostrzem o kształcie dłutowatym” (JBPS: 244).

Po wydrążeniu otworu do pewnej głębokości, przebiwszy się przez zdrową partię pnia, a mając na uwadze szczupłość otworu, zmieniano narzędzia, aby wybrać zmurszałą

⁹³ Cytowana praca to etnograficzne opracowanie omawiające bartnictwo Puszczy Solskiej, terenów na wschód od Sanu w południowej części powiatu biłgorajskiego (JBPS: 239–266).

część środka pnia. Do tego celu służyła tzw. *piesznia/pieśnia*, „podstawowe i jedyne prawdopodobnie w dawnych czasach obok siekiery narzędzie bartne o wyglądzie dłuta o masywnym żelęcu, zaopatrzone w jednym końcu w łukowate ostrze, a w drugim w tuleję, w której był osadzony trzon” (JBPS: 246), umożliwiające wykuwanie w pniu otworów dowolnej głębokości.

„Po wydrążeniu otworu o kształcie graniastosłupa przystępował bartnik do wygładzania ścianek dzienia. Służyły do tego tzw. bocznicka albo pobocznica oraz skobliczka, narzędzia o kształcie łopatki, którymi bartnik zestrugiwał i wygładzał nierówności na powierzchni ścianek, czyli boków dzienia. Zanim dzienie zostało zamknięte deską zatoru, wykuwano pieśnią wejście dla pszczół, tzw. oko, przegrodzone wetkniętym, wystruganym kołeczkiem [zwanym *oczkas*, *jarczoz* albo *jarkuł*, SLBBO: 8], który sięgał poprzez dzienie aż do przeciwległej ścianki. Przegradzał on kanał oka na dwa chodniki, dla pszczół wychodzących z ula oraz wracających z pożytkiem” (JBPS: 244–259). Był także szczeblem, na którym pszczoły swą budowlę wspierały oraz miarą do podbierania miodu, do której tylko plastry podryzano (SLBBO: 8). Opis czynności wykonywanych przez bartodzieja podczas dziania barci przynosi kilka kluczowych informacji niezbędnych do zrozumienia semantyki czasownika **dēti* w terminologii bartniczej.

Po pierwsze, w samym opisie pojawia się informacja, że do dziania barci używano zasadniczo dwóch podstawowych narzędzi: siekierki/toporka oraz *pieszni/pieśni*, rodzaju dłuta, którymi wyrzynano, wydrążano i wydłubywano środek pnia drzewa, lokując w ten sposób pustą komorę w jego wnętrzu, w której osadzano następnie pszczeli rój. Tak też należałoby zdefiniować specjalne znaczenie czasownika **d^hē-(d)*, wspólnego źródła indoeuropejskiego dla psł. **dēti*, łot. *dēt*, która to zgodność ma swe bałto-słowiańskie potwierdzenie widoczne w rozwoju ich bartniczego znaczenia jako ‘zakładać, umieszczać barć (pustą komorę dla pszczół) w pniu drzewa poprzez jego wydrążanie, wyrzynanie’, stwierdzone także w badaniach Rainera Eckerta (Eckert 1981: 123–125). Wyprowadzenie w nazwie *dziać* (barć) (stp. *wydziać*) informacji centralnej ‘wyrzynać, wyźłobić’ wydaje się wtórnym przesunięciem semantycznym, w którym wyprofilowany zostaje proces prowadzący do rezultatu, którym staje się pusta komora w pniu drzewa. Tę odpowiedniość psł. **dēti*, łot. *dēt* (por. łot. *duori dēt*, *dravu dēt* ‘dziać barć’, SEJL: 105) we wtórnych znaczeniach bartniczych ‘wydrążać, wyrzynać barć w pniu drzewa’ potwierdza istniejący w języku łotewskim związek frazeologiczny (*egli, priedi*) *durt* ‘wydrążać pień na barć’, kontynuujący podstawowe znaczenie łot. czasownika *dūrt*, *duru* ‘kłuć, uderzać, trącać’, pokrewnego lit. *dūrti* ‘kłuć, bósć, kłuć igłą, szyć’ (SEJL: 136). Bliskość semantyczna łot. (*egli, priedi*) *dēt* oraz (*egli, priedi*) *durt*, pozwalająca na wymienne stosowanie obu struktur, jest dla nas dodatkowym potwierdzeniem możliwych przesunięć semantycznych w obrębie bartniczego znaczenia psł. **dēti*, łot. *dēt*, które moglibyśmy pierwotnie opisać jako ‘zakładać barć w pniu drzewa, czyli umieszczać pustą komorę dla pszczół w jego wnętrzu (przez wydrążenie, wyrzynanie jego wnętrza)’.

Przyjmując taką semantykę czasownika *dziać* i *dziejać* w terminologii bartniczej, możemy poszukiwać wspólnych sensów dla innych jego znaczeń specjalnych, jak dłuż. ‘robić na drutach, dziergać, tkać (także sieć rybacką)’. Wydaje się, że wspólnym sensem

jest tutaj czynność umieszczania czegoś w czymś⁹⁴, często pustym, poprzez przebijanie, przekłuwanie i przekładanie czy przewlekanie czegoś przez coś (drutami przędzy przez oczka, sieci rybackiej przez oka, igłą z nicią płótna (wyszywanie, dzierganie).

Pomocne może okazać się także spojrzenie na współczesne czasowniki prefigowane *na-dziać* (ciasto, kielbasę) oraz *wy-dziać, do-dziać* (barć) poświadczane w terminologii bartniczej, odnotowane także w *Słowniku prasłowiańskim* (SP III: 165). Z porównania semantyki tych czasowników wynikałoby, że forma *na-dziać* (ciasto, kielbasę) oznacza przeciwny efekt czynności *dziania* niż formy *wy-dziać* i *do-dziać*. Jeśli *dziać* (barć) oznaczałoby tu podstawowo ‘umieścić barć (pustą komorę) w drzewie poprzez przebijanie, przekładanie, drażnienie jego pnia przez otwór’, to *na-dziać* oznaczałoby w efekcie ‘nakłaść, nałożyć, napęlić poprzez włożenie czegoś do pustej przestrzeni’; kiedy *wy-dziać* i *do-dziać* (barć) zbliżałoby się do ‘wyjąć ze środka, ostatecznie uczynić próżnym (w efekcie czynności drażnienia czegoś (przez otwór))’. Psł. **dodėti* oznaczało ‘dołożyć, dodać; doprowadzić jakąś czynność do końca, wykonać coś’, podczas gdy w języku polskim *Słownik prasłowiański* poświadcza tylko znaczenie bartnicze tej formy – pol. dawne (XVII w.) *dodziać, dodzieje* ‘dokończyć dziać drzewo bartne, dokończyć wyrabianie barci’ (SP IV: 17).

Poprzez porównanie semantyki form *dziać* : *wydziać, dodziać* możemy opisać funkcje przyrostka *wy-* jako tworzenie pary aspektowej, przy wartości kategoryjnej, którą można opisać jako oddalenie – ruch odśrodkowy na zewnątrz, bądź nawet oddzielenie, partytywność (Janowska, Pastuchowa 2005: 148–149). Prefiks *do-* nie tworzy czystych par aspektowych, a jego funkcja polega na wprowadzeniu sensu kresu, granicy czynności. Z charakterystyczną dla niego funkcją przestrzenną wiąże się znaczenie czasowe ‘osiągnięcie granicy końcowej’. „Formacje takie albo wskazują na czas trwania danej akcji z zaznaczeniem jej końca, albo na samo zakończenie akcji, doprowadzenie jej do kresu” (Janowska, Pastuchowa 2005: 19–20). W materiale tym widać jednak wyraźnie zróżnicowanie chronologiczne, które nie pozwala na równorzędną interpretację formy podstawowej *dziać* wobec jej wtórnych postaci prefigowanych, których wartość kategoryjna prefiksu może ustalać się już w oderwaniu od pierwotnej semantyki podstawy.

Interesujące staje się także spojrzenie na obecne w nowszej warstwie terminologii bartniczej (XVI i XVII w.) czasowniki prefiksalne *zadziewać* (drzewo) ‘zacząć dziać, czyli urządzać dzień lub barć na drzewie’ (KRYŃ: 36) oraz synonimiczne *przydziewać* i *rozdziewać* (bory bartne) ‘przysparzać, czyli powiększać liczbę dzieni, czyli barci w boru’ (KRYŃ: 21, 24). Wtórny charakter duratywnej postaci niepoświadczonego bezpośrednio w terminologii bartniczej czasownika **dziewać* stwierdza materiał prasłowiański. Psł. **dēvati, dēvajō* ‘umieszczać, kłaść, stawiać’ jest postacią iteratywną od **dēti* (SP III: 176) stworzoną za pomocą podstawowego przyrostka *-aje-*, *-ati*, który po pierwiastkach zakończonych na samogłoskę rozszerzany był niekiedy o *-v-* : *-vaje*, *-vati*

⁹⁴ Semantyka zbliżająca się do ‘umieszczać coś w czymś, znajdować dla czegoś miejsce (wewnątrz czegoś)’ znajduje potwierdzenie zwłaszcza w materiale języków bałtyckich: lit. *dėti, dedù* ‘kłaść, stawiać, umieszczać; sadzić, siać; robić, sporządzać’ (SP III: 164), ale też lit. *dėti, dedù* ‘ładować (wóz), wstawiać (okna), znosić, składać (jaja)’ (SEJL: 105–106); łot. *dēt* ‘znosić, składać jaja’ (SP III: 164–165).

(jak *byvajo, byvati*). Podstawową funkcją przyrostka *-aje-, -ati* było tworzenie czasowników imperfektywnych, które w opozycji do podstawowych prymarnych duratywnych czy kauzatywnych przechodzą zwykle w iterativa i, jak podaje słownik, „podstawową funkcją formacji *-je-, -ati-* było tworzenie czasowników duratywnych w opozycji do perfektywnych” (SP I: 47). Poświadczony w materiale staropolskim od XV w., częściej z prefiksem typu *o-dziewać, po-dziewać* (SP III: 177), straciły znaczenie formy podstawowej *dziać* ‘czynić, robić’ (pol. dial., KSGP I: 420), zachowane w poświadczeniach średniopolskiej terminologii bartniczej.

Ciekawie rysuje się również kwestia wymiennego użycia w cytowanych źródłach nazw *dzień/dzienia* motywowanych przez czasownik **dęti* z nazwą *barć*, sugerujące, że może zachodzić między nimi związek synonimiczny⁹⁵. W poprzednim rozdziale, poświęconym semantyce nazw pomieszczeń, w których hodowano pszczoły w gospodarce bartnej, udało się odnaleźć wspólny sens pozwalający połączyć nazwy: **dup’a, barć* i *ul* węzłem semantycznym jako ‘coś, co zostało wydrążone (przypomina kształtem wydrążenie)’⁹⁶ (Kwaśnicka-Janowicz 2010). W sytuacji, gdy podstawowe znaczenie bartnicze czasownika **dęti* opiszemy jako ‘zakładać barć, ul w pniu drzewa poprzez wydrążanie, wyrzynanie pustej komory w jego wnętrzu’, bliskość semantyczna *dzieni* i *barci* staje się oczywista, a stąd możliwość wymiennego stosowania obu terminów. Nie możemy tu mówić o odpowiedniości zupełnej, ponieważ zakresy znaczeniowe *dzieni* i *barci* całkowicie się nie pokrywają. Zasadnicza różnica, ujawniona również w poprzednich badaniach, wykazała, że pierwsze znaczenia słowa *barć* wiążą się ze znaczeniem dziupli (z **dup’a*), otworu wydrążonego w drzewie, przy czym nie jest jasne, czy chodziło o dziuplę, otwór celowo wydrążony, czy o dziuplę, która powstała w sposób naturalny przez wypróchnienie, a następnie została wykorzystana do hodowli gnieźdzących się w niej pszczoł. Tożsamość pierwszego znaczenia słowa *barć* ze znaczeniem dziupli oraz odniesienia nazwy *dziupla* do znaczeń *barci*, poświadczona najwcześniej (od XII w.) u Słowian wschodnich pozwalają wysnuć przypuszczenie, że pierwotnie barć stanowiła naturalna dziupla w pniu drzewa, w której gnieździły się pszczoły (*świepioto*), która następnie została zaadaptowana przez człowieka do celowej ich hodowli. W przypadku *dzieni* mamy już pewność, że był to otwór, dziupla sztucznie i celowo założona w pniu drzewa, które przy użyciu narzędzi wydrążono dla potrzeb systematycznej hodowli pszczoł⁹⁷.

⁹⁵ W tej sytuacji moglibyśmy także zapytać, czy na podobieństwo regularnej polisemii nazwy *barć* z referencją ‘dziupla w drzewie leśnym, w którym gnieźdzą się pszczoły’, ale i ‘obszar lasu z barciami’, nie doszło także do kolejnego przesunięcia znaczeniowego nazwy *dzienia/dzienie*, która mogła oznaczać również ‘obszar lasu z drzewami bartnymi (zawierającymi dzienie)’. Do takich interpretacji skłania nas semantyka niektórych cytowań materiału staropolskiego: *Za kvnamy lasza w dzenye* De morte w. 378; *Obwynyoni o słodzeystwo pczool alybo myody w dzenyach (accusatus de furto apium vel mellificiorum)...*, *wlosthną przyszangą szą moze oczyszczycz* Sul 11 (SStp II: 293), z których nie wynika jednoznacznie, czy mowa jest o drzewie bartnym czy o części lasu, w której te drzewa się znajdowały.

⁹⁶ *Dziupla* oparta na pie. **d^heu-p*: **d^heu-b* ‘głęboki, wydrążony’, *barć* – pie. rdzeń **b^her-* ‘wydrążać, rozszepiać, wiercić’, *ul* z pie. **a^ulo* ‘rura, podłużne wydrążenie’.

⁹⁷ Odpowiedź sugeruje też definicja *barci* podana w *Encyklopedii pszczelarskiej*: *barć* – 1. ‘pomieszczenie dla pszczoł na wysokości 2–20 m w żywym rosnącym drzewie (synonim *dzieni*), naturalna (*świepiot, ślepiot*) lub wyżłobiona (wydziana) przez bartnika’ (EP: 14).

Z rozkładu zaprezentowanego w artykule materiału językowego wynika, że opisywany prasłowiański czasownik **děti*, łot. *dēt*, pol. *dziać* (stp. *wydziać*) jest formą zachowaną szczątkowo, której bezpośrednio poświadczenia w znaczeniu bartniczym zachowały się wśród Słowian jedynie w języku polskim, a obecność tej formy w języku łotewskim jest dodatkowym potwierdzeniem jej archaiczności. Dowodem znajomości tego czasownika u pozostałych Słowian północnych jest poświadczona w językach łużyckich i u Słowian wschodnich (Rusini) obecność derywatów kontynuujących bartnicze znaczenie prasłowiańskiego czasownika **děti*. Możemy więc przypuszczać, że umiejętność dziania barci znana była u wszystkich tych Słowian, którzy bartnictwem się trudnili. Jak podają opracowania historyczne i etnograficzne, zasadniczo gospodarka bartna była wszędzie jednakowa. „Stąd wynika podobieństwo dziania barci, techniki posługiwania się powrozem bartnym i łaźbienia pszczoł w różnych okolicach Polski, Litwy i Rusi. [...] Podobnie trapezowata forma dzieni, jaką wyrabiali bartnicy kurpiowscy, rozpowszechniona była także na Ukrainie, Białorusi i Litwie” (Żukowski 1965: 35).

Dodatkowo okres pojawienia się pierwszych potencjalnych derywatów od psł. **děti* w językach łużyckich (nazwy dla bartników typu *deditz* (1296 r.) w źródłach łacińskich), przypadający na ostatnią ćwierć XIII w., kiedy pojawiają się liczne wzmianki o bartnikach (*dedici*) w łacińskich i niemieckich źródłach, świadczy o tym, że profesja ta zajmowała w średniowieczu ważne miejsce zarówno w gospodarce, jak i życiu codziennym człowieka (Eckert 1981a: 111).

6. GOSPODARKA BARTNA W DZIENIACH

Przystępując do opisu racjonalnej gospodarki bartnej prowadzonej przez bartnika w specjalnie do tego wydzielonych w pniach żywych drzew barciach, musimy zastanowić się nad stanem wiedzy średniowiecznego pszczelarza, który pozwalał mu na wykonywanie swych podstawowych czynności. Dostępna nam ze staropolskich źródeł terminologia niewiele mówi o zajęciach wykonywanych przy barciach, podaje też niewielką liczbę terminów dotyczących organizacji pszczelego roju. Czy wynika to z braku materiałów źródłowych, czy jest odbiciem faktycznego stanu rzeczy, trudno jednoznacznie rozstrzygnąć. Możemy jedynie założyć, że przy rekonstrukcji językowego obrazu bartnictwa wieków średnich w Polsce pozostaje nam metodologiczna wierność przekazom źródłowym, a liczba emendacji i koniektur danych powinna być ograniczona. Jednak dla odtworzenia warunków pracy bartnika, a stąd wnioskowania o poziomie jego wiedzy, niezbędny jest opis wyglądu i usytuowania samej barci, którego nie odnajdziemy nie tylko w staropolskim materiale źródłowym, ale też i w źródłach sięgających aż po w. XVII. Ten niedostatek danych potwierdza praca dotycząca funkcjonowania bartnictwa w dobrach monarszych w Polsce, na potrzeby której ekscerpowane były obszernie źródła historyczne, której autorka stwierdza, że „nazwy części barci, chociaż znane są skądinąd [Blank-Weissberg 1937, B-W], w dokumentach i aktach prawnych prawie nie występują” (Ferenc-Szydełko 1995: 21).

6.1. Budowa dzieni (rekonstrukcje)

Dostępne nam źródła aż do XVII w. nie notują nazw części barci ani opisu jej dziania. Pierwsza przekazana źródłowo charakterystyka pomieszczenia dla pszczół zawarta w XVI-wiecznej pracy P. Crescentyna dotyczy ich hodowli w ulach stojących i leżących, które genetycznie wywodzą się z kłód dawnych barci, jednak technicznemu opisowi ich konstrukcji nie poświęcono w niej zbyt wiele miejsca. W rozdziale *O pszczołach a o wybieraniu im miejsca słusznego* (CRESC: 591) autor podaje jedynie informacje: *Iakie maią być ule pszczołom. Dobre też z drzewa wydziane, albo też y z desk mięszszych složone a gdyby y te nie mogły być, tedy z wierzbowego prącia iakoby kosze okrągło maią być uplecione; z gliny utoczone są nagorsze, bowiem zimie rychło zmarzną, a od gorącego słońca też się rospalaią* (CRESC: 593).

Pierwszy dokładny opis konstrukcji *pniaka*, czyli ula wydzianego z kłody drewna na podobieństwo barci leśnej, zawiera *Nauka koło pasiek z informaciy Pana Walentego Kąckiego* z r. 1614 (KĄC). Znajdziemy tu szereg terminów, które bezpośrednio nawiązują do znanych nam ze współczesnych opracowań etnograficznych nazw części barci oraz samej jej konstrukcji (*barć, dzienia, zatwór, oczkas, głowa, oko* (*Wtora część, O rządzie dobrym w pasiekach*, KĄC)), mimo że cała praca, jak wskazuje jej tytuł, odnosi się do hodowli pszczół już w przydomowych pasiekach w ulach, tzw. *kłodach stojakach*⁹⁸. Wydana w Zamościu, nosi na sobie znamię wtórności wobec gospodarki bartnej oraz odrębności regionalnej, co staje się powodem obserwowanej tu niekiedy tauntonimii (otwór ula nazywany jest tu *barcią* lub *dzienią*, na północy *dłużnią*; deska go zamykająca nazywana tu *zatworem* na północy Polski nosiła nazwę *dłużycy*), mimo to może dać nam wyobrażenie o wyglądzie i budowie barci leśnej oraz stanowić cenną weryfikację materiałów znanych nam z opracowań późniejszych.

Jakkolwiek przyjmowało się, że „nomenklatura związana z barcią oraz z jej częściami i w ogóle z bartnictwem wykazuje na obszarach Polski, Białorusi, Wielkorusi oraz Ukrainy ściśle i daleko idące zgodności” (Moszyński 1929 (1967): 148), już samo przesłedzenie współczesnych opisów dziania barci tylko na obszarze Polski wykazuje szereg różnic regionalnych, skutkujących wariantywnością stosowanych terminów. Próbując zrekonstruować ten opis na potrzeby niniejszego opracowania, posłużymy się ma-

⁹⁸ *Kłoda, ul kłodowy* był to dawny ul z wydrążoną w kłocu drewna *dzienią*, prawdopodobnie pierwotnie wycięty kawałek pnia drzewa bartnego z *dzienią*, później modyfikowany i użytkowany równolegle z barciami w różnych rozwiązaniach, który dał w Polsce, na Litwie i Rusi początek pasiecznictwu. Był to najpospolitszy ul nierozbieralny, znany u nas co najmniej od końca XV w., który przetrwał sporadycznie nawet do połowy w. XX. Było to odpiłowane względnie odrąbane powyżej i poniżej *dzieni* drzewo bartne albo okrągłak długości 1,5–2,0 m z wyrobioną *dzienią* zwykle obszerniejszą niż w barci, wyposażony w *dłużycę*, często dwuczęściową, czasami także *śmiot* i niekiedy *oczkas* oraz *siodelko* (deska wylotowa – mała deseczka przybijana niekiedy pod *okiem* barci, spełniająca rolę mostka – przedłużenia wylotu (B-W: 93)). *Kłoda* przystosowana do bartniczego sposobu doglądu pszczół ustawiana była pionowo bezpośrednio na ziemi, kamieniach, ceglach lub kładziach albo na specjalnych rusztowaniach (*stojłach, staniach, sochach*), chroniona od zamakania z wierzchu przez przykrycie korą brzożową, słomą (sianem), krążkami, deskami, przyciętymi okrągłakami lub daszkami z gontów (na podstawie B-W: 48–65).

terialem wyekscerpowanym z XIX- i XX-wiecznych prac etnograficznych⁹⁹ poświęconych bartnictwu w północno-wschodniej Europie, ze szczególnym uwzględnieniem obszaru Polski (S-M, SLBBO).

Pierwszą czynnością bartnika znajdującego się już na drzewie na wysokości przyszłej barci było wyznaczenie przy pomocy siekiery na pniu prostokątnego otworu zwanego *dłużnią* (Polska), z którego odbijano korę, a następnie dłutem wycinano biel do murszu na przestrzeni kilkunastu centymetrów. Niekiedy dla ułatwienia procesu działania wiercono świdrem w miejscu *dłużni* kilka otworów w linii pionowej, a dopiero po tym wyrąbywano biel. Usunąwszy biel, bartnik w pewnej głębokości wyrąbywał boczne ścianki, nadając od razu wnętrzu odpowiedni kształt w formie cylindrycznej, trapezowej lub w formie szuflady. Zdaniem F. Linnusa forma cylindryczna przeważała wśród barci, a tym samym była najstarsza (Linnus 1940: 8–9). Barcie cylindryczne były stosunkowo duże, przeciętna wysokość wynosiła w nich 1 m, średnica 25–35 cm. *Dłużnia* znajdowała się od strony nasłonecznionej i odpowiadała wysokości wnętrza, a więc wynosiła 1 m, szerokość 12 cm. Forma trapezowa barci przeważała w Polsce (Mazowsze), na Ukrainie, Białorusi i Litwie. Spód barci, zwany *piętą*, *nogami* lub *dupą* wycięty był poziomo, natomiast sklepienie górne, zwane *głową*, posiadało kształt piramidalny, toteż *dłużnia* o długości 40 cm była tym samym krótsza o 20 cm od wewnętrznej, tj. tylnej ściany, zwanej *plecami*, która miała długość 60 cm. Jej przednia część środkowa nazywana była *ocznikiem* (SLBBO). Na Polesiu długość *dłużni* (zwanej też na Polesiu *dołż*, *doużnik* lub *łaziejka*) wynosiła nawet 1–1,5 m. Przekrój poziomy barci w formie trapezu był okrągły, charakterystyczne było szerokie wydrążenie, zależne od wysokości i grubości pnia. Jak podaje SLBBO, wewnątrz barci górna jej część założona była patykami leszczynowymi, czyli *laskami* (*snozami*, *bantami*), by zapobiec obrywaniu się ciężkich plastrów miodu, a sama ścianka górna miała przymocowane w pewnych odstępach patyczki, na których w dół pszczoły lepiły plastry. Czasami zaleszczenie barci składało się z jednej laski leszczynowej umieszczonej poziomo, zwanej *przeponką*. Dla ochrony barci *dłużnię* zamykano deską zwaną *zatworem* (nazywaną też *dłużec*¹⁰⁰, *dłużec*, *dłużeń*, *dłużnia* (Polesie), *placha*, *plaszka*, *zatula*, *zdłuż*, *zdłużka*, *zus*, *wtor* (dorzeczcie Sanu); *zatwór* mógł być jedno- lub dwuczęściowy. W Polsce na Mazowszu *zatwór* jednoczęściowy zwany inaczej *plaszką* lub *dłużycą* miał dł. 33 cm, szer. 8,5 cm, grubość 4,5 cm i wyrabiany był z sosnowej deski. Brzegi boczne oraz ściany ścinano skośnie ku tyłowi, dolny koniec z boków zaś klinowato i wkładano do *dłużni* w ten sposób, aby całkowicie ją zakrywał. Przy zdejmowaniu podważano *plaszkę* od dołu, górny jej koniec opierał się w *dłużni* jak w zawiasach, a dolny wysuwał się ku przodowi. W *plaszce* wyrabiano niekiedy wyloty. Dwuczęściowy *zatwór*, inaczej *źlób* zamykający *dłużnię*, złożony był z dwóch części, była to deska przecięta poprzecznie w połowie; górną deskę zabijano zupełnie, wyjmowano tylko deskę dolną, a wysokość dolnego *zatworu* służyła za granicę wysokości, do jakiej bartnik wycinał plastry przy podbieraniu

⁹⁹ Opis dotyczący obszaru Polski oparty jest głównie na pracach: SLBBO (1846–1847), S. Blank-Weisberg, *Barcie i klody w Polsce*, Warszawa 1937 [B-W], J. Karpiński, *Ślady dawnego bartnictwa puszczańskiego na terenie Białowieskiego Parku Narodowego*, Kraków 1948.

¹⁰⁰ Por. na ten temat: Babik 2003b.

miodu. Bartnik po wycięciu komory bartnej przystępował do wyrabiania otworów-wylotów dla pszczoł, zwanych *oko*, *oczko*, *látko*¹⁰¹ (też *lietok* w Baszkirii), czyli otworu, przez który osiadłe w barci pszczoły wydostawały się na zewnątrz. W barci *oka* wyrabiane były albo w *dłużycy* (przeważnie dwuczęściowej na styku dolnej i górnej części), albo obok w pniu drzewa; w kształcie były okrągłe (często była to dziura po wybitym sęku), trójkątne lub kwadratowe. Wyloty okrągłe mogły powstać jako naturalne otwory wydziobane przez dzięcioły lub wybicie sęków, ewentualnie były celowo wydrążone dłutem lub świdrem – kanał wiercono ukośnie tak, aby wewnętrzny otwór był umieszczony wyżej zewnętrznego. Wielkość wylotów na Mazowszu wynosiła od 2–3 cm, na Litwie 6–8 cm, ich ilość wahała się od 1–3. Przeważały barcie o jednym oku, rzadziej z dwoma, jeśli barć była duża, zawierała 3 *oka*. Na Polesiu umieszczano 3 otwory obok siebie o grubości palca w trójkątnym wgłębieniu i nazywano je *wóko*. Wyloty (*oko*) sytuowane były w Polsce od strony pld.-wsch., na Ukrainie, Polesiu, Białorusi i na Łużycach od południowej. Przy wylotach czworokątnych, o średnicy 2 cali (48 mm), rzadziej przy trójkątnych, wkładano weń kołek zwany *oczkas*, *jarczoz*, *jarkuł*, tj. kawałek drewna zaciosany w klin z jednego końca, dalej zaś okrągły i sięgający aż do tylnej ściany barci (*pleców*). Koniec *oczkas*a nie zatykał *oczka* całkowicie, z obu jego stron pszczoły mogły swobodnie przechodzić, podtrzymywał on ponadto plastry i był granicą, do której można było je podrzynać. Ostatnią czynnością przy zakładaniu barci było zakładanie *śniotu* (*śniatu*, *śnit*/*śnit*), dodatkowego wyposażenia barci, sporządzonego z deski lub kawałka przeciętego wzdłuż okrągłaka, z wyrobionymi otworami do zawieszania, jako zewnętrznej przykrywy *dłużycy/zatworu* w celu ochrony przed wpływami atmosferycznymi i szkodnikami. Nie wszystkie barcie miały to dodatkowe zabezpieczenie, stąd mówiło się o tej, która je posiadała jako o *barci śniotowej*. *Śniot* był zawieszony na dwóch silnych hakach lub kołkach (zwanych *kłuka*, *kłuczka*) i odwieszany na trzeci kołek (*hwozdownia*) w czasie pracy przy otwartej *dłużni*. *Śnioty* używane w Polsce nazywano także *śnit*/*śnit*, *snoza*, na Ukrainie na Polesiu był to *śniet*. Szparę pozostającą pomiędzy *śnitem* a *zatworem* *ogacano*, czyli zatykano kłującymi gałązkami zwanymi *wiechą*, które ochraniały barć przed ptakami oraz słątą (SLBBO). *Wydziana barć* przez pewien czas (nawet od 1 roku do 2 lat) stała nieużywana, był to bowiem okres jej wysychania. Na całym omawianym obszarze przewagę stanowiły drzewa posiadające jedną barć, zdarzało się jednak, że przy wysokich i grubych pniach zakładano po dwie barcie, rzadziej 3-4 [*drzewa dwudziane*, *drzewa trzydziane* ‘drzewa bartne zawierające dwie lub trzy barcie’ (KSBL 1544-1637: 249), tylko wyjątkowo zaś mogło ich być nawet 5 (S-M: 48–53)].

6.2. Zasiedlanie nowych dzieni (rekonstrukcje)

Barcie wyrabiane były najczęściej w sosnach, których *dzianie* odbywało się jesienią; w dębach barcie dziano na wiosnę (Puszcza Białowieska), ponieważ wtedy nie następowało zalewanie ścian żywicą i sokami drzewnymi. O tych dwóch gatunkach drzew

¹⁰¹ Współczesne poświadczenie z Bańskiej Wyżnej, Podhale (PORP: 65).

mówi *Porządek prawa bartnego* S. Skrodzkiego, w art. 54 wymieniając dodatkowo wycinanie znamion bartnych w pniu *iakiegokolwiek drzewa bądź Sosnowego bądź dębowego, jesionowego, jęglowego bartnego* (Skrodz.: 25). Okres suszenia nowej barci mógł mieć różną długość w zależności od tego, kiedy barć została wydziana. I tak wydrażona w jesieni barć była na zimę zabezpieczana przez założenie *plaszki (zatworu)* i *śniotu*. Na wiosnę bartnik zdejmował *śniot*, wieszał go na *hwozdowni*, wyjmował *plaszkę* i pozostawiał barć otwartą w celu dobrego przewietrzenia. Gdy w czerwcu i w lipcu nadchodziła *rojka/rojba* (SLBBO: 432), czyli pora rojenia się pszczoł¹⁰², nowo wydziane barcie można było zasiedlić nowym rojem. Podstawowa trudność kryła się w tym, że dziko żyjące pszczoły, które zasiedlały naturalne barcie, czyli *świepiota*, nie zawsze chętnie zajmowały barcie sztucznie wydziane, przy czym, jak zgadza się większość badaczy, bartnik nie miał większego wpływu na zmianę ich upodobań oraz przebieg procesu osadzania nowych dzieni.

Dyskusja o dostępnych sposobach sztucznego rozmnażania pszczoł w warunkach bartnictwa leśnego, dotycząca kwestii znajomości hodowli sztucznych matek (LELEWEL: 11–12), która nawiązała się wokół interpretacji fragmentu artykułu 3. Ustaw bartnych mazowieckich z 1401 r. o wywiedzeniu na koniec dzierżawy na każdą *rączkę* miodu *dwojga pszczoł (binas apes)*¹⁰³, zrodziła bezpośrednio pytanie o stan wiedzy pszczelarskiej średniowiecznego bartnika. Biorąc po uwagę fakt, że w najwcześniejszym okresie barcie wyrabiane były jak najwyżej, tuż przy koronach drzew (por. S-M: 18), a bartnik przy pracy na wysokości zawieszony był na powrozie bartnym, jak pisze A. Braun, „gospodarstwo pszczelne, prowadzone w borach, było i być musiało nader prostym. Gdyby nawet bartnicy ubiegłych wieków posiadali taką znajomość przyrody pszczoły, jaka dopiero przed niedawnym stosunkowo czasem się rozpowszechniła, to i wówczas jeszcze umiejętna hodowla «borówek», mających swoje najczęściej nieruchome siedliska na takiej wysokości, że chodzący około nich bartnik całkowitej swobody ruchów nie posiadał, byłaby tak uciążliwą, iż ponoszone trudy nie opłacałyby się. To też bartnik korzystał z pracy owadu prawie w stanie dzikim żyjącego, jego zaś czynności około pszczoł ograniczały się do najniezbędniejszych” (Braun 1911: 30). Odrzucając twierdzenie J. Lelewela o wyprowadzaniu w roju matek sztucznych, czyli wymuszonych, jakoby przekazane bartnikom z początku XV w. ze starodawnego zwyczaju (LELEWEL 1856) jako niczym nieuzasadnione, bo nie potwierdzone w żadnym opracowaniu ani tekście źródłowym do XVIII w.¹⁰⁴, „należy przypuszczać, że sztuczną hodowlę matek praktykowano w późniejszych wiekach w okresie gospodarki pasiecznej,

¹⁰² *Pszczoły leśne wtedy się roią, kiedy i dobrowolne w pasiekach wypadaiące Roie: czasem do tego są miesiące: Czerwiec i Lipiec* (KLUK: 278).

¹⁰³ Przekład polski tekstu łacińskiego: *Również kiedykolwiek i ile razy kolwiek wzdaający (zrzekający się własności) barcie zapłaciliby swemu panu, lub komu należy, naówczas w dzień św. Wojciecha co do każdego manualne (rączki miodu) powinien wywieść i wyraźnie okazać dwoje pszczoły żywe i zdrowe (silne) w swoim roju cale* (za: Braun 1911: 27–28).

¹⁰⁴ W. Kącki, pisząc o hodowli pszczoł w pasiekach, w części trzeciej, *O roiach y sprawie dobrej koło osadzania roiow*, wymuszania sztucznych rojów nie proponował (Kącki 1614), a wyniki naukowych prac dotyczących hodowli matek sztucznych opublikowane zostały dopiero w XVIII w. (za: Braun 1911: 39).

nieznana natomiast była w hodowli leśnej” (S-M: 58). Potwierdza to częściowo zapis XVII-wiecznego prawa bartnego, mówiący o zakazie zbierania *rojów pszczoł*, które po wyrojeniu miałyby same osiąść „z łaski Bożej” w wydzianej przez bartnika barci: art. 67. O Roiach Pszczoł. *Zwyczaj bywał u niektórych Bartników, a także y u pospolitych ludzi niebarzo dobry, Iż chodząc po Puszczy na Vmysł szukali, y teraz szukają rojow pszczoł, które zebrawszy do domow swych noszą, y innym ludziom postronnym przedaią, dla czego bartnicy barzo szkodni, gdyż każdy nato pracuie Spodziewaiąc się Osadu z łaski Bożej w drzewach swoich, aż ci roje ktoreby miały w drzewa bartne osiadać Oni ludzie zbieraią, czego ze starożytnych Bartników zabroniono, y o takowe Sprawy ledwo na gardle się niekarali* (Skrodz.: 28).

Zdając się tylko na prawa przyrody i naturalny instynkt pszczoł, które wyroiwszy się szukały sposobnego miejsca do osiedlenia, bartnik mógł jedynie wabić je do nowo wydzianej barci przy użyciu dostępnych mu metod. W tym celu wewnątrz barci smarowano wonnym płynem (*nakròp* (Polesie), *zanęta* (SWil: 2119)), który był wywarem z miodu i pachnących ziół. Bartnik zakładał również w górnej części barci poprzeczne łaski, rodzaj rusztowania, ułatwiającego pszczołom zakładanie plastrów. SLBBO mówi o tych zabiegach jako o *farbowaniu* barci, to jest wymazywaniu *farbą*, czyli *zanętą* (ChęP: 19) wewnątrz dzielni, aby do niej zwabić rój nowy¹⁰⁵: „A nadto *nabijają barć*, to jest w głowie do *lasek, susz*, czyli plastry czyste woskiem roztopionym przylepiają w takim kierunku, jak potem pszczoły mają swą budowę prowadzić” (SLBBO: 8). W Puszczy Białowieskiej barć kropiło się *woskową wodą* (woda, na którą lali przetopiony wosk), wkładało się też poziomo do wnętrza jedną (tzw. *przeponka*¹⁰⁶), lub na krzyż dwie (tzw. *krzyżawka*) łaski leszczynowe¹⁰⁷, zakładano *plaszkę*, wieszano *śmiot* i czekano cierpliwie na osiedlenie się roju (Karpiński 1948: 37). K. Moszyński pisząc o skrapianiu wnętrza barci płynem z miodu i ziół, praktykowanym powszechnie przez Słowian, podaje, że „to napryskiwanie zwie się na Białorusi i pñ.-zach. Ukrainie *tworzeniem*, a i w polskich pisanych pomnikach dawnego prawa bartnego jest mowa o *tworzeniu* względnie *tworzy* albo *twarzy*” (Moszyński 1929 (1967): 147). W przekazie z Polesia Wschodniego wspomina się nawet o specjalnych ludziach, tzw. *pczelowodach – wiedźmarach*, którzy nie tylko wabili pszczoły przez kropienie¹⁰⁸, ale przywoływali je głosem – po *tworzeniu pczelowód-wiedźmar* stuka w drzewo i krzyczy: „ho... po czym woła pszczoły, aby osiadły” (MPW: 41–42).

¹⁰⁵ Por. materiał słownika tzw. wileńskiego: *farba* – 6) = bart. *zanęta*, którą wewnątrz barci wymazują, czyli *farbują*, aby do takowej zwabić rój nowy (SWil: 307); *korzennik* – 2) = bart. ul próżny i *zafarbowany*, zaciągnięty na drzewo dla zwabienia roju (SWil: 529).

¹⁰⁶ *klinòk*, Polesie (MPW: 47).

¹⁰⁷ Z obszarów Polesia dysponujemy szeregiem nazw oznaczających pręciki we wnętrzu ula, które ułatwiały pszczołom zacznianie i prowadzenie swej pracy: *luccè* (Mozyrskie), *rebièrca* (Rzeczyckie): „Do wnętrza ula wstawiają pręciki [...] kruszynowe, leszczynowe lub z łoży; służą one pszczołom do zaczniania plastrów” (MPW: 44). Poświadczoną jest również w tym znaczeniu nazwa *graniça* ‘палка с колышками в улье для навешивания сотов’ (ŠČ: 71), *gránka* ‘приспособление для подвески вошины в стояке’ (LP: 328), inaczej *сѣтник* ‘ts.’ (LP: 357), *ставòk* ‘ts.’ (LP: 359), *щєбель* ‘ts.’ (LP: 365).

¹⁰⁸ Poles. *tworzyć borć, pczelowòdy twòriać* ‘okrapianie wnętrza barci odpowiednim płynem’ (MPW: 41); *атырєскаць* ‘ts.’ (ŠČ: 20).

Wiedźmar – *pszelowòd* (Dereszewicze, MPW: 38) był człowiekiem, który według przekazów trudnił się wabieniem pszczół do wyrobionych barci, był także osobą wtajemniczoną, obeznaną z prowadzeniem i rozmnażaniem pszczół (por. z Polesia *разводитъ пчѣл, рої розвóдыт' пчо'л* ndk. *Ки., рóзвóдит' пчóл, Л. розвóдыт' ројѣ П.* ('rozmnażać pszczoły, roje') (LP: 354) oraz *выводитъ вивóдит' ndk. Л. вырацивать* ('wychowywać; hodować'): *Трути' óвка трутни вивóдит' [выводитъся] вивóдицца Пчóлы вивóд' аїца* (LP: 325). *Nakròp*¹⁰⁹, którym *pszelowòd* spryskiwał barcie, był wywarem sporządzanym z lekko zakwaszonej wody, w której gotowano wosk, z dodatkiem kwiatu lipy, melisy oraz miodu, i służył jako płyn zwabiający pszczoły do nowej barci. Na Polesiu Rzeczyckim płyn sporządzano z jagody kruszyny zalewanej patoką (*мворба* 'wywar z jagody kruszyny i syty, którym spryskiwano barcie dla zwabienia roju', LP: 361). Roztwór przechowywano w naczyniu glinianym, zamkniętym kawałkiem hubki i zakopanym na całą zimę pod progiem chaty. Za najlepszą *zanętę* uważano wino, w którym moczoło przez pewien czas skórę węgorza i tatarak¹¹⁰. Często barcie i ule skrapiano wodą święconą i nacierano melisą. *Zanętę* wykonywano też m.in. z kamfory, chleba świętojańskiego, lukrecji, stroju bobrowego¹¹¹, korzenia aloesu, korzenia barszczu, imbiru, gałki muszkatołowej, kopru, wina białego, balsamu peruwiańskiego¹¹² oraz miodu. Podczas *tworzenia wiedźmar* nabierał *nakròp* w usta i spryskiwał nim wewnątrz barci, stukał w drzewo i wołał na pszczoły. Na Polesiu Rzeczyckim w czasie rojenia bartnik chcąc zwabić rój do swej barci, a przeszkodzić w osiadaniu barci sąsiada, smarował oka tamtych barci sadłem/słoniną, której ponoć pszczoły nie znosiły, stąd słyszało się czasem: *u.n.n. siaholeta ni adny pczólki nie sieli, bo ma być chtoś salam oka pomazau* (S-M: 55). O tym, że umiejętność wabienia rojów, a nawet samego prowadzenia pszczół była uznawana za wiedzę tajemną, a *wiedźmar-pszelowòd* mógł uchodzić za czarownika, przekonujemy się z etnograficznych przekazów J. S. Bystronia, który refleksy tych wierzeń odnotował wśród pszczelarzy-pasieczników: „Pomijamy tu również środki czarodziejskie, używane przez pasieczników i ich zakłęcia. Należałoby osobno zbadać, o ile można je uważać za pierwotne, a o ile są one zapożyczeniem obcym. W każdym razie faktem jest, że jest ich wiele i że pszczelarzy uważa się za czarowników. «Niepoliczone są zabobony starych pasieczników – pisze w pierwszej połowie XIX w. Gluźniński – i trudne do zbadania, gdyż się z nimi kryją i to tylko pewna, że tych ludzi za znamienitych czarowników uważają». Marcinkowski pisze [przekazy z Ukrainy] o «szelmowskich czarach pasieczników»” (za: Bystron 1917: 38). Powołując się na pracę M. Federowskiego (Federowski 1897), Bystron pisze dalej, że Białorusini wierzą,

¹⁰⁹ *nàpyrsk, natwòr* (Rzeczyckie), *naporsk* (Mohylowskie), MPW: 41; *háпырк* (ŠČ: 170), *zanęta* (SWil: 2119).

¹¹⁰ O różnych roztworach stosowanych w celu zwabienia pszczół już do uli nierozbieralnych wspomina jeszcze w XVII w. W. Kącki, który radzi używać przynęt ellektoria i medicinalia. U dołu strony, na której podaje te wskazówki, nieznaną ręką dopisała: *z węgorza skórę y ziele tatarskie omoczyć w Malmazyeye a tym ule albo barci zewnątrz nacierać dla zwabienia roia* (KĄC: 16).

¹¹¹ Kastoreum (strój bobrowy) – żółtawa wydzielina gruczołów skórnych bobra europejskiego (*Castor fiber*) oraz kanadyjskiego (*Castor canadensis*), wykorzystywana dziś w przemyśle kosmetycznym.

¹¹² Balsam peruwiański (łac. *balsamum peruvianum*) – lek naturalny, wyciekający z uszkodzonej kory drzewa (*Myroxylon balsamum*), wykorzystywany w farmaceutyce.

iż bartnicy mają stosunki z czartami leśnymi. Śladem tych wierzeń może być sama etymologia i struktura słowotwórcza poleskiej nazwy *wieźmar* (paralelnie do psł. **věďma* < **věďeti* (pol. *wieźma*) ‘ta, która wie, tj. zna coś’ > ‘znająca czary, gusła, wieszczka’ (SEB: 692), rozszerzonej sufiksem *-ar-*, dla której odnajdujemy paralelny co do formantu derywat: ros. dial. *lichárʹ* ‘człowiek zły; czarownik’ : *lichòj* ‘zły’ (SP II: 21).

Przykłady praktyk magicznych przy wabienu pszczoł zachowały się jedynie w przekazach z terenów wschodniej Słowiańszczyzny, wyraźnie wskazując swą fragmentarycznością na objęcie ich sferą tabu, a ich szczątki przechowały się w przesądach i współczesnych wierzeniach pszczelarskich¹¹³.

Archaiczność tych praktyk, jednocześnie ich osadzenie w sferze działań magicznych, objętych tabu językowym bardzo ciekawie sytuuje semantykę wspomnianych przez K. Moszyńskiego terminów: *tworzenie*, *twarz/tworz*, które notujemy w XVII-wiecznym pomniku polskiego prawa bartnego S. Skrodzkiego: art. 74, O twarzy. *Zwykli niektorzy z Bartnikow zawiozszy się na puszcę na tworz, nietylko Świętu, ale y niedzieli nie borgować, mówiąc szkoda prozno chleba ieść tworząc tak w Święto, Niedzielę, iako powszedni dzień. [...] Dla czego aby zaden Bartnik niewazył się w zadną niedzielę ani w Święto uroczyste na puszczy robic, tworzyć, podmietać, kłeczyć, wrozic, dziać* (Skrodz. 30). Ciekawe, że terminy *tworzyć*, *twarz/tworz* nie pojawiają się w, o niemal wiek starszym i dotyczącym tych samych terenów Kurpi, prawie bartnym K. Niszczyckiego, nie notuje bartniczego znaczenia czasownika *tworzyć* i od niego form derywowanych *Słownik staropolski* ani też żaden późniejszy tekst źródłowy dotyczący obszarów Polski. Znamy te terminy jedynie z poświadczeń K. Moszyńskiego z obszaru Polesia Wschodniego: *tworzyć borć*; *pczołowòdy twòriać* ‘nakrapiać wewnątrz nowej barci odpowiednim płynem w celu zwabienia pszczoł’ (MPW: 41), w poleskiej piosence: *Oj u boru sósna tónkaja i usóka/ A na tojże sósnie tam muj baćko twòryć* (S-M: 55), zaś płyn do skrapiania nowej dzieni nazywa się tam *nakróp*, *nàpyrsk*, *natwòr* (Polesie Rzeczyckie), *naporsk* w Mohylowskim (MPW: 41). Potwierdzona jest również poleska *мєопòа* w znaczeniu ‘kruszynno-woskowy [jagoda kruszyny (bot.)] syrop wykorzystywany do opryskiwania ula w celu zwabienia roju’ w notowanej współcześnie terminologii pszczelarskiej (LP: 361). Obecność tych terminów na obszarach wschodnich oraz ich jednostkowe poświadczenie w materiałach mazowieckiego prawa bartnego możemy uzupełnić materiałami z XVII–XVIII-wiecznych *Ksiąg bartnych nowogrodzkich*, w których pojawiają się dwa nowe terminy *tworzba* i *zatworzyć*. *Tworzba* pojawia się w IV *Księdze bartnej nowogrodzkiej* w akcie podziału boru między dwóch braci Grajków: *naznacza imsie*

¹¹³ Ślady wierzeń i praktyk magicznych nie znajdują potwierdzenia w staropolskiej terminologii bartniczej, dlatego nie poświęcam im w tym opracowaniu większej uwagi. Dostępna literatura zajmuje się opisem przesądów pszczelarskich dotyczących hodowli pszczoł w pasiekach, które mają charakter wtórny, choć niewątpliwie mogą stanowić reminiscencje wierzeń bartniczych. Z prac najstarszych wynotować warto opis przesądów pszczolarskich (!), myśliwskich i rolniczych Z. Glogera (Gloger 1876); pracę M. Federowskiego o wierzeniach i przesądach ludu białoruskiego (Federowski 1897) oraz bardzo wartościowe pod względem materiałowym studium nad zwyczajami ludowymi J. S. Bystronia *Pszczoły w pojęciach i zwyczajach ludu* (1917), którego autor wręcz podaje, że „historia bartnictwa w Polsce nie może nas bliżej zajmować, choć wiadomo, że jest ona bardzo ciekawa” (Bystron 1917: 38).

aby spokojnie obadwa wraz robili natem Boru tak do kłeczby iako y do tworzyby Drzewa odwrazania zawsze obadwa (IV: 42). Termin *zatworzyć* (*drzewa*) występuje w III księdze bartnej: *Położyła załobe uccziwa Batłomieiowa Cziecziorowa pozostała po mezu swoim wdowa na uccziwego Jakuba Zbuiniaka Bartnika JKMosci. Oto yz męża moiego Nieboszcika Boru drzewa sosznowego zatworzył toiest osmioro troie w Gawłowym Kączie a pięczioro w Skleniczach nimayqcz [słowo nieczytelne] dotego y znamiona na znamiona pokład bez opowiedzi zadney y Sądu Bartnego* (III: 63)¹¹⁴.

Z przeglądu przytoczonych form otrzymujemy dosyć niejednorodny materiał, zróżnicowany geograficznie i czasowo. Chronologicznie najstarsze są XVII-wieczne poświadczenia z obszarów mazowieckich: *tworzyć*, *twarz/tworz*, które swym ograniczeniem terytorialnym do obszarów północo-wschodniej Polski wskazują na innowację dialektalną, być może powstałą pod wpływem leksyki gwar wschodniosłowiańskich. O semantyce tych terminów na gruncie gwar mazowieckich nie jesteśmy w stanie wypowiedzieć się jednoznacznie, bo cytowane fragmenty prawa bartnego jej nie precyzują, a szczupły kontekst nie pozwala na pewną ich interpretację. W *Słowniku wyrazów...* A. A. Kryńskiego, stanowiącym komentarz filologiczny do dzieła S. Skrodzkiego, *tworzyć* definiowane jest jako ‘pracować, robić’, a *tworz* lub *twarz* jako ‘robotą, zajęcie w borach około barci’ (KRYŃ: 29), przy czym autor nie sprecyzował, o jaki rodzaj zajęcia chodzi, zwłaszcza że w jednym z fragmentów *tworzyć* pojawia się w szeregu nazw czynności, które trudno uznać za synonimiczne. Poleskie, z obszarów wschodnich *tworzyć*, *twóric* oraz *natwór* notowane przez K. Moszyńskiego na początku XX w. swą archaiczną semantyką wydają się nawiązywać do pierwotnych sposobów wabienia rojów do nowych barci, stosowanych w bartnictwie leśnym. Ich refleks stanowi notowana we współczesnej terminologii pszczelarskiej poleska *мвopбà* w znaczeniu ‘płyn do napryskiwania barci’. Paralelne co do struktury poświadczenie formy *tworzba* w materiale z przełomu XVII–XVIII w. wskazuje na odmienną semantykę (nazwa czynności) i jest ze względu na formę sekundarne wobec pierwotnych *twarz/tworz*, być może inspirowanych obecnością i semantyką form poleskich.

Fragmentaryczne i reprezentujące różne warstwy chronologiczne poświadczenia możemy uporządkować, odnosząc się do pierwotnej semantyki czasownika *tworzyć* i struktury słowotwórczej jego derywatów. Psł. **tvoriti* (pol. *tworzyć*) oznacza ‘powodować powstanie czegoś, czynić, robić; formować, kształtować’, przy czym psł. **tvoriti* jest czasownikiem wielokrotnym od niezachowanego w językach słowiańskich czasownika *†tverti*, przechowanego w litewskim *tvėrti*, *tveriu* w znaczeniu ‘brać, łapać; obejmować; trzymać; tworzyć, budować, grodzić, formować’ (por. lit. *tvár-ta-s* ‘chlew’ (*‘miejsce ogrodzone’) : *tvėrti* ‘grodzić’, SP II: 38), którego odpowiednikiem jest łot. *tveřt*, *tveřu*, *tvėru* ‘chwycić, ująć, złapać’, SEJL: 698), pochodnego od pie. **tver-* ‘chwycić, ogarniać; ująć’. W językach słowiańskich rozwój znaczenia przebiegał od ‘chwycić, ogarniać’ > ‘otaczać coś ogrodzeniem, grodzić’ > ‘nadawać czemuś kształt, formować’

¹¹⁴ Cytowane urywki niepublikowanych *Ksiąg bartnych nowogrodzkich* (1626-1739) zamieszczam dzięki uprzejmości U. Kuczyńskiej, kierownika Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika w Nowogrodzie, która zajmując się historycznym opracowywaniem tych tekstów, udostępniła mi ich fragmenty.

> ‘budować, robić coś, tworzyć’ (SEB: 656). Czy w przypadku poleskiego czasownika *tworzyć* w znaczeniu ‘napryskiwać barć celem zwabienia (chwytania) nowego roju i osadzenia (ogarnięcia) go w barci’ mamy do czynienia z archaizmem stanowiącym refleks pie. **tuer-* ‘chwycić, ogarnąć; ująć’? O archaiczności sensów i samej struktury gniazda słowotwórczego czasownika *tworzyć* świadczy derywat *twarz/tworz*, który jest rzeczownikiem odczasownikowym z przyrostkiem *-b* i wzdłużeniem samogłoski rdzennej **o* > **a*, zachowującym tu swą pierwotną funkcję nazwy czynności (‘tworzenie, formowanie’), wtórnie skonkretyzowanym na gruncie języków słowiańskich do ‘to, co jest ukształtowane, stworzone, uformowane’ (SEB: 656). Derywat prymarny *twarz* z podstawowym sufiksem *-o-* tworzącym przede wszystkim nomina actionis ulegające wtórnie konkretyzacji, zwykle w nomina acti, swą strukturą słowotwórczą (apofonia jako dodatkowy morfem derywacyjny – podstawowy środek derywacji to wzdłużenie wokalizmu: *tvarb̥* : *tvoriti* (Sławski 1956 (2011): 606) może reprezentować najstarszą warstwę chronologiczną odziedziczoną z okresu ie. (por. *krajb̥* ‘skraj, kraniec, okrąg, kraina’ : *krojiti* ‘kroić, ciąć, odcinać’). Derywaty tego typu, zwłaszcza bez dodatkowego wzdłużenia samogłoski rdzennej, mogą też reprezentować warstwę nowszą, zapoczątkowaną w prasłowiańszczyźnie i rozbudowaną potem na gruncie poszczególnych języków słowiańskich (SP I: 58–59). O archaiczności tych form świadczy też fakt nawarstwiania się na pierwotne nomina actionis na *-b* wtórnych formacji z podstawowym sufiksem *-ba*, tworzącym zasadniczo abstracta dewerbalne (mazowiecka *tworzba*) (SP I: 62). Wśród derywatów sekundarnych mamy też dwie formy nominalne: poleskie *natwòr* ‘płyn do spryskiwania barci’ oraz notowany na południu Polski *zatwór* ‘deska zamykająca otwór barci’. W obu przypadkach dzięki prefiksacji wyodrębnia się nowe znaczenie: od nazwy czynności (*tworzyć* → *twarz*) do nazwy jej rekwizytu (całość > część). Stp. *zatwor/zatwora* zaliczany jest do grona niemotywowanych leksemów powstałych prawdopodobnie wcześniej (przed okresem staropolskim) na drodze derywacji paradygmatycznej (Kleszczowa (red.) 1996: 334). Obecny tu prefiks *za-* może też wskazywać na motywację prefiksalnym czasownikiem *zatworzyć* (pszczoły) ‘osadzić je w nowej barci’, czyli ‘ująć pszczoły w granice dzieni i zamknąć je w niej’. Prefiks *za-* może przyjmować funkcję adlatywną w derywatach wskazujących na zakrycie, wypełnienie obiektu-lokalizatora (jak w *zasypać*). Częsty jest w funkcji tworzenia par aspektowych, niekiedy uwypuklając znaczenie dokonane podstawy (Janowska, Pastuchowa 2005: 175–179).

Znaczenie czasownika *tworzyć*, a następnie jego derywatów zbliża się ostatecznie w językach słowiańskich do sensu ‘robić, czynić’, co wykorzystane zostało w interpretacji A. A. Kryńskiego, który uogólnił ten termin do wszelkiej pracy przy barciach. Podaje w wątpliwość takie rozumienie tych terminów interpretacja fragmentów cytowanych ksiąg i prawa bartnego. *Tworzyć*, *twarz/tworz* i *tworzba* nie są jednoznaczne z wszelką pracą przy barciach, bo w omawianych fragmentach pojawiają się w szeregu z inną konkretną czynnością (*tworzyć* z *robić*, *podmietać*, *kłeczyć*, *wrozić*, *dziać*; *tworzba* z *kłeczba* oraz *robić*), która wyklucza traktowanie synonimiczne tych nazw. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w drugim fragmencie księgi bartnej, gdzie *zatworzenie* jest czymś konkretnym, na co skargę składa wdowa. Skarga dotyczyła naruszenia własności

drzew bartnych, które Zbujniak *zatworzył*, czyli osadził w nich swoje roje (osadził rój w nowej dzielni i go w niej zamknął), a następnie sfalszował znak bartny przez położenie własnego, przywłaszczając cudzą własność.

6.3. Wątki myślenia tabuistycznego

Komentarz do analizy staropolskich jednostek: *pszczola, miód*

Archaiczność badanych terminów oraz wątki myślenia magicznego towarzyszące pracy przy osadzaniu nowych rojów wiązane są z kulturową sferą tabu, którym często otaczano pszczoły. Te trudne do zweryfikowania hipotezy dodatkowo utrudniają interpretację językową materiału.

Wiele kłopotów rodzi samo ustalenie etymologii nazwy pszczoły, nie tylko na gruncie języków słowiańskich, ale także w odległej indoeuropejskiej perspektywie. Podobnie jak indoeuropejska nazwa miodu, tak i nazwy pszczoły, przynależąc do warstwy najbardziej archaicznych terminów bartniczych, pozostają w kręgu hipotez etymologicznych. Z pewnością rekonstruuje się nazwę pszczoły jedynie dla określonej grupy dawnych dialektów indoeuropejskich, wychodząc od postaci podstawy **bhei-* (**b[h]e(i)-*), rozszerzonej wtórnie sufiksami *-t*, *-k* (**-t[h]-*, **-k[h]-*): stisl. *bý-fluga*, stang. *bēo* (ang. *bee*), stwniem. *bīa*, ż. r. *bini* (niem. *Biene*) ‘pszczoła’. Formacje z sufiksem **-t[h]-*: lit. *bitė, bitis*, łot. *bite* ‘pszczoła’, prus. *bitte*; stwal. *bydaf* ‘pszczeli ul’; formacje z sufiksem **-k[h]-*: stirl. *bech* ‘pszczoła’, jako jedna z hipotez: psł. **bičela* ‘pszczoła’, łac. *fūcus* ‘truteń’ (z **b(h)oj-k[h]-*). Dla łacińskiej formy *fūcus* przyjmuje się również interpretację poprzez odniesienia do praformy **b[h]ou-k[h]-*, która w postaci z zerowym wokalizmem przytaczana jest w rekonstrukcji psł. **bučela* ‘pszczoła’, od **bučati* ‘brzęczeć’, ‘huczeć, buczeć’ (ros. dial. *бучать* ‘brzęczeć’, ‘huczeć, buczeć’ o pszczołach) (por. Гамкрелидзе, Иванов 1984: 602). Jeśli prasłowiańska rekonstrukcja prapostaci **bučela* (*bъčela*) byłaby słuszna (por. SP I: 456), powstanie wyrazu na gruncie języków słowiańskich wiązane byłoby z adideacją do bazy czasownika dźwiękonaśladowczego. Może to pozostawać w związku z szeregiem przykładów pełnej zamiany nazwy pszczoły jej formami nowo utworzonymi od nazw owadów obserwowanej w licznych dialektach indoeuropejskich: toch. A, B *kronše* ‘pszczoła’ (z przeniesieniem znaczenia z indoeuropejskiej nazwy ‘szerszenia’), pehlevi (średnioperskie) *wabz* ‘pszczoła’, ‘osa’, baluczi (nowoirañskie) *gvabz* ‘pszczoła’, ‘osa’, oset. *ævz-*, *æfs-* ‘pszczoła’, stind. *bambhara-* ‘pszczoła’, gr. *βουβύλη* ‘gatunek pszczół’ (z przeniesieniem znaczenia z pierwotnej nazwy ‘owada’, ‘żuka’, por. lit. *baĩbalas* ‘bąk’, ‘owad’, łot. *baĩbals* ‘żuk’), stind. *bhasalah*, *bhasanaħ* ‘pszczoła’ (stgr. *ψήν* ‘osa’). W innej grupie zmian pierwotnej nazwy pszczoły wymieniane są zamiany oparte na nazwaniu pszczoły od miodu albo nazwaniu jej miodową muchą: gr. *μέλισσα* (z **melitja*) ‘pszczoła’ (por. *μέλι* ‘miód’), stind. *madhu-māraka-* ‘pszczoła’ (por. *mādhu* ‘miód’), orm. *metu*, *melui* ‘pszczoła’ (por. *metr* ‘miód’), oset. *mydybynz*, dosłownie ‘miodowa mucha’, alb. *mjal-cë*, orm. *metrčanč* ‘miodowa mucha’ (Гамкрелидзе, Иванов 1984: 603).

Przeobrażenia pierwotnej nazwy pszczoły upatrywane częściowo w budzących kontrowersje powodach tabuistycznych (Гамкрелидзе, Иванов 1984: 602, także Meillet

1958: 329 oraz T. Milewski 1947: 378–379)¹¹⁵, pozostają trudną do zweryfikowania hipotezą, podobnie jak związane z nimi zastępstwo pierwotnej nazwy miodu w dużej grupie dialektów indoeuropejskich, w tym w językach słowiańskich, gdzie nie było śladu pie. **melit-*, a był refleks pie. **medhu-* posiadający już oba znaczenia ‘miód pszczeli’ i ‘miód pitny’ (por. rozdział Pożytki gospodarki bartnej).

Skryty przed ludzkim okiem we wnętrzu dzielni rój, zasiedlający wysoko nad ziemią ulokowane barcie, jego zorganizowanie i tajemne życie wewnętrzne, niejasne pochodzenie miodu, który według potocznej wiedzy pszczoły zbierały, a nie wytwarzały, prowadzenie misternie utkanych plastrów, czyli *roboty*, wreszcie życie bez pomocy i ingerencji człowieka stanowiły zagadkę, która przez wieki była źródłem fantastycznych teorii i legend. Jaki był stan wiedzy średniowiecznego bartnika, który zajmował się leśnymi rojami? Co wiedział o ich organizacji, wewnętrznym życiu, pozyskiwaniu pokarmu i wytwarzaniu miodu? Z przeglądu staropolskiej terminologii bartniczej wynika, że z obserwacji pszczelej rodziny wyprowadzono już wtedy podstawową wiedzę pszczelarską. Możemy jedynie zadać pytanie, czy była to wiedza ogólnie dostępna.

6.4. Organizacja pszczelej rodziny

Analiza staropolskich jednostek: *roić się, rój, pszczola/pszczoła, p(sz)czoły, maciorka pszelna, trąd, oklek, szmer*

Podczas obserwacji życia pszczelego roju bartnik dostrzegał przede wszystkim fakt *rojenia się* pszczół, czyli wydzielania się z rodziny nowej gromady wraz z *matką*, która opuszczała barę, poszukując nowego miejsca do zasiedlenia. Pszczoły dzikie (leśne) *roiły się* zwykle w czerwcu i w lipcu, stąd od pory rojenia się pszczół okres ten nazywano *rojka/rojba* (SLBBO: 432). W *rodzinie* pojawiały się dwie (czasem więcej) *matki*, z których najsilniejsza (zwykle stara *matka*) pozostawała w barci, druga z częścią pszczół opuszczała ją i zajmowała nowe pomieszczenie przygotowane przez bartnika lub nawet z braku takiego – przygodne dziuple. Termin *roić się* został potwierdzony w ma-

¹¹⁵ „Pszczola często nazywana jest ‘muchą miodową’: wyraz ten utworzono niewątpliwie dla posługiwania się nim w chwili, gdy właściwej nazwy pszczoły nie należało wymawiać, mianowicie podczas wybierania miodu” (Meillet 1958: 329). Podobnie wypowiada się T. Milewski w recenzji etnologicznej pracy poświęconej roli tabu wyrazowego w dziejach wyrazów fińskich (R. I. Nirvi, *Die Erscheinung des tabu als wortgeschichtlicher Factor* (Studia Fennica, revue de linguistique et d’ethnologie finnoises, Helsinki 1947, V: 47–102) nawiązującej do wcześniejszej pracy D. K. Zelenina, *Tabu wyrazowe u narodów wschodniej Europy i północnej Azji* (1929): „Osobny rozdział poświęcony jest zakazom bartniczym, których źródłem jest zabobonna trwoga przed «złym słowem» mogącym wywołać ucieczkę lub wymarcie roju pszczelego. Tabuizacja tego typu objęła wyrazy oznaczające «pszczołę» i «miód». Znaczenie tych wszystkich częściowych lub zupełnych zakazów lingwistycznych dla ewolucji języka polega na tym, że z ich powodu musiano wprowadzić w miejsce stabuizowanych wyrazów ich eufemistyczne synonimy, co pociągało za sobą poważne zmiany w systemie leksykalnym. Eufemizmy te tworzone w dwojaki sposób, a mianowicie bądź z materiału językowego własnego, bądź obcego. Najczęściej drogą przenośni lub kompozycji wyrazów rodzimych tworzone niewinne synonimy wyrazów zabronionych [...]. Drugim zasadniczym sposobem tworzenia eufemistycznych synonimów jest zażyczenie bliskich znaczeniowo wyrazów obcych” (Milewski 1947: 378–379).

teriałach źródłowych *Słownika staropolskiego*: **Roić się** (o pszczołach, dicitur de apibus) ‘gromadnie opuszczać ul dla założenia nowego gniazda, examinare’:

Przenasladował iest wasz, iakos syø obikli *pczøli *royczy (sicut solent apes persequi, Biblia Młynarki: wčely brogiti) BZ Deut 1, 44; Quasi apes argumentosa, id est pylina pczøl royacza ca 1500 Erz 85 (SSStp VII: 484).

O rojeniu się pszczoł szeroko pisze literatura XVI-wieczna, udzielająca nawet rad *Kiedy a iako się pszczoły roią a iako ich wyście przewidzieć*¹¹⁶ (CRESC: 602).

Słownik staropolski notuje także hasło **rój** w znaczeniu ‘pszczoły jednego gniazda, examen apum’:

Esze Maczey nye wzał rogyv w <k>zanzem boru myedzy nastawnyky szylą 1448 TymSąd 72; Jakom ya nye wsął w xansem boru *czthyrzey royoph przez sapovyecz silą 1449 ib. 73; Kyelkokrocw wdawa[n]yanczi barcz myod zaplaczylbi panu swemu..., ma... vkazacz dwoye pczøli dobrze godzancze w swoym royu (in suo examine) czale Sul 96; Quod tu recepisti tres al. roye et alias vyrambylesch vi 1450 TymSąd 74; Roye (apes) 1451 ib. 73; Royg examen (examen apum in ore leonis erat ac favus mellis Jud 14, 8) 1471 MPKJ V 33; Examen al. swyepyotho vel roy 1472 ZapRpKol 2, 59; Examen roy pczøl ca 1500 Erz 85 (SSStp VIII: 31).

Słowniki podają również XIV-wieczne zapisy nazw osobowych *Rój* 1348, *Rojek* 1391, *Roik* 1468 (ESBan II: 154). Forma nominalna **rój** stanowi podstawę derywacyjną dla verbum **roić się**.

Roić się, z poświadczeniami we wszystkich grupach języków słowiańskich, ze znaczeniem psł. *rojiti (sę) ‘szybko, gwałtownie, intensywnie poruszać się; latać rojem, wylatywać rojem (zwłaszcza o pszczołach)’ stanowi czasownik odrzeczownikowy od psł. *rojь ‘poruszanie się, ożywiony, gwałtowny ruch; chmara latających owadów, zwłaszcza rojących się pszczoł’ (SEB: 524). Nominalnej formie prasłowiańskiej *rojь odpowiada stind. *rāya* – m ‘prąd, przepływ, bieg, pośpiech, gwałtowność’, w obu przypadkach z nawiązaniem do pie. *rojo- z pie. pierwiastka *rej- ‘ciec’, stąd pierwotne znaczenie *roju* to zapewne ‘płynięcie, cieknięcie, tok’ (SEB: 524) – por. także poleskie *семjà, сэмjà, сэмн’а, сумjà* ‘rodzina pszczoł’ z dystynkcją w wielu dialektach, w któ-

¹¹⁶ Jak pisze P. Crescentyn (CRESC): *Wyroienia ich iest dwoie znamię, s. 602. Trabienie y szmer bywa, a ktore wylecą naprzod oblatuią okolo czekaiąc aźby się drugie zgotowały, s. 602. Vergiluis pisze, iż czasem też pszczoły na walkę wychodzą, ale gdy dwu krolu w iednym ulu maią, tam bywa niezgoda krolow z ich rotami, s. 602. Skrzydlami żądla swe iakoby ostrząc wymykają a okolo swego krola zgromadzią się dźwięczą barzo z nieprzyiacielmi się potykaią, tam bywa wielkie bęczenie, szum y iakoby bitwa: y padaią często na ziemię szumiąc iakoby gdy grad spada, s. 603. Palladius wypisuię znamię przyszłego pszczoł wylecienia iż dwa dni przedym albo trzy barziej się burzą y więcey bęczą, co możesz pobaczyć gdy ucho nalożysz ku ulowi, s. 603. Iako pszczoły wyroione zebrać y zawierać, s. 603.*

Być może pojawiający się podczas rojenia się pszczoł charakterystyczny dźwięk mógł stać się podstawą do nazwania pszczelego ula **szmerem**. Nazwę tę w podanym znaczeniu notuje SSStp z uwagą o wątpliwościach w ustalaniu jej wartości semantycznej: **szmer** dubium ‘pniak drewniany z pszczołami, truncus cum apibus’ (?): *Quia egit Szmichna... pro apibus vlg. szmery... super Imislaum..., hanc ipsam Imislaus judicialiter evasit 1418 TPaw IV nr 3085* (<http://spjs.ijp.pan.pl/haslo/index/16642/52152>, lokalizacja w SSStp VIII: 573).

rych odnotowywano, że *rodziną* można nazwać pszczoły żyjące w ulu, skale, dziupli; lecąca rodzina zyskuje nazwę *roju* (LP: 357), o wychodzącym z ula roju *сынје пој* ‘oddziela się rój’¹¹⁷ (LP: 361). Co interesujące, to samo pojęcie ruchu pojawia się w motywacji staropolskiej nazwy miodu (stp. *stredź* ‘miód wyciekający z plastra’ z możliwym wyprofilowaniem cechy ‘to, co płynie, ciecz’, por. rozdział Pożytki gospodarki bartnej. Poruszanie się roju i praca pszczół (*chodzenie pszczół* w terminologii pszczelarskiej: *ostro chodzić* bart. o pszczolach, kiedy rój jest muszny, i pszczoły rzeżko z barci wylatują, oraz prędko z pożytkiem wracają (SWil: 934), poleskie *ходым* ‘podnosić się w ożywiony sposób przed rojeniem się’ (LP: 363)) była w podmiotowej konceptualizacji, w której cechy istotne zostają zastąpione cechami charakterystycznymi, zwłaszcza percepcyjnymi, tą zewnętrzną cechą obiektu, która miała najbardziej wyrazisty charakter. Dostrzegany zmysłem wzroku ruch pszczół stał się podstawą onomazjologiczną nie tylko dla nazw *roju* i denominativum *roić się*, ale także staropolskiej nazwy dzikiego roju, czyli *świepiota* (‘coś, co drży, migocze od ruchu poruszających się pszczół’, por. rozdział Pierwotne bartnictwo). Przeniesienie tych sensów obserwujemy również w notowanych derywatach utworzonych od podstawy *rój* i *roić się*. W materiale XVI-wiecznym mamy poświadczenia formy substantywizowanej od prefigowanej formy *wyroić się*, czyli ‘gromadnie opuścić barć/ul w poszukiwaniu nowego miejsca do zasiedlenia’: *wyrojenie się: Wyroienia ich iest dwoie znamię* (CRESC: 602) oraz partic. praet. pass. *wyrojone (pszczoły): Iako pszczoły wyroione zebrać y zawierać* (CRESC: 603). Funkcje tworzącego parę aspektową przyrostka *wy-* w jego wartości kategoryjnej można opisać jako oddalenie – ruch odśrodkowy na zewnątrz, (dosłowne wręcz) oddzielenie, partytywność (Janowska, Pastuchowa 2005: 148–149). Poświadczony w XIX-wiecznym słowniku terminologii bartniczej termin *rojba* na oznaczenie ‘pory rojenia się pszczół’ zbudowany został za pomocą sufiksu *-bba*, który pierwotnie wykorzystywany był do tworzenia abstractów dewerbalnych (por. *bornьba* ‘obrona’ < *borniti* ‘bronić’). Sufiks *-bba* powstał jednak przez nawarstwienie się podstawowego *-ba* na pierwotne abstractum na *-b* (*rojьb*) i dopiero sekundarne nawiązanie do kontaktu z paralelnie istniejącym verbum spowodowało wyodrębnienie się jego postaci *-bba* (SP I: 61–62). Synonimem słotwórczym jest tu stosowana wymiennie nazwa *rojka*, zbudowana za pomocą sufiksu *-bka* tworzącego w okresie prasłowiańskim derywaty odczasownikowe, jako nomina actionis (> nomina acti) lub nomina agentis (por. *bajьka* ‘mówienie, opowieść zmyślona’ < *bajati* ‘mówić, bajać’; *dojьka* ‘karmicielka, mamka’ < *dojiti* ‘karmić piersią’) (SP I: 94). Stosowany we współczesnej terminologii pszczelarskiej termin *rojka* ‘to, że roją się pszczoły’ stanowi kontynuację funkcji nomina actionis > nomina acti. *Rójka* może również oznaczać ‘gromadę pszczół, która wydzieliła się ze starego roju w okresie rojenia się’ i mogłaby zostać zinterpretowana jako nomina agentis (‘ta, która się roi’), choć wydaje się, że możliwe jest również zaklasyfikowanie jej do derywatów wykorzystujących produktywny sufix w funkcji deminutywnej (jak *bój* → *bójka* (gw. zamiast *bojek*) (ESBan I: 70), por. stp. nazwę osobową *Rojek* 1391 (ESBan III: 154)).

¹¹⁷ Por. *pierwak* ‘pierwszy, tegoroczny rój, który syPie się ze starej rodziny, też *jarzyce*’ (SLBBO: 432).

W terminologii bartniczej dla określenia pszczelego roju stosowana była powszechnie, przesunięta metonimicznie, nazwa *pszczoły* (pl. tantum). Czy znana bartnikom w znaczeniu terminologicznym była forma l. p. *pszczoła*, wydaje się wątpliwe, jak wynika z przeglądu zebranego materiału staropolskiego.

Polskie nazwy pszczoły notowane od XV w. *pszczoła*, dawne od XV w. obok pierwotnej *pczoła*, dial. też *pszola*, *wczola*, *piszczola* (ogsłow.: strus. od XI w. *бъчела*: *бъчела*, ros. *пчела*, scs. *бъчела*, ale w późniejszym tekście *бъчела*, czes. od XIV w. *včela*, s/ch. od XIV w. *pčela* (SP I: 456) stanowią trwałe element staropolskiej terminologii bartniczej, w której nazwa *pczoła/pszczoła* niezwykle rzadko występuje w formie liczby pojedynczej¹¹⁸. Można zapytać, czy najwcześniejsze poświadczenia form *pczoła/pszczoła* i *p(sz)czoly* notowane przez *Słownik staropolski* w znaczeniu 1. zool. (pszczoła, *Apis mellifica*) nie odnoszą się w większości do znaczeń ‘pszczelego roju; barci zasiedlonej pszczolami’ (*Pczoła apis 1472 Rost nr 1463; Sclaribus do apem pczolą XV p. post. R XXV 177; Quasi apis argumentosa, id est pylna pczolą royacza 1500 Erz 63 (SSTp VII: 392–393)*¹¹⁹) i nie powinny znaleźć się jako jedyne w materiale ilustrującym znaczenie 1. (pszczoła, *Apis mellifica*), które wskazuje na jego wtórny (wobec użyc terminologicznych) charakter. Pozostały materiał ilustracyjny dla znaczenia 1. ‘pszczoła, *Apis mellifica*’, notujący formy liczby mnogiej (lub raczej plurale tantum), charakterystyczne dla wydzielonego przez *Słownik staropolski* znaczenia 2. ‘rój, ul z pszczolami’, powinien zostać wykorzystany do egzemplifikowania znaczenia numer 2, typowego dla terminologii bartniczej:

Szenkow kmech porambil damb se pczolami 1402 Piek VI 116; Staszek Wenczslawowy wywodzil psczoły 1408 Czrs 13; Ysz Potr sedmdzesanth pnew pczol tamo wnosl 1416 Pozn nr 911; Debet dare stipitem apum bonum al. vlny pczol dobrych 1441 TymSąd 75; Obwynyoni o slodzeystwo pczool (apium) alybo myodv w dzenyach... wlosthną przyszangą szą moze oczyszczycz Sul 11; Kedy ktho drzewo se psczolamy (cum apibus, Dział 58: s pczolamy, sim. ib. 60) porąby Sul 59, sim. ib. 70; Przenasladowal iest (sc. Amorejski) wasz, iakos syø obikli *pczøli royczy (sicut solent apes persequi) BZ Deut I, 44; Eze Marczin psczol z damba nye wykratł Pawłowy 1461 TymSąd 73 (SSTp VII: 392–393).

¹¹⁸ Liczba pojedyncza rzeczownika *pszczoła* pojawia się jedynie w bardzo określonym kontekście – kiedy mówi się o jej śmierci: poles. *pczũũka umirãje* – pszczoła umiera (MPW: 164); *pczõły pamrũc* – pszczoły wymrą (MPW: 48); *pšçõla um'era* (Młyny Mog., Poręby majdańskie (Kolb.); *pscõũa umarũa/pũõõmarũa* (Waganowice miech.); *pšçõũa umjro* (Granowo n.-tom.); *pscõũy mrejuũm* (Rogoźnik podh.); *pšçõũa umerũa* (Gaj n-miejsk.); *pscõũa umarũa* (N.sąd., Limanowa) KSGP PAN; także liczne przekazy przesądów i wierzeń pszczelarskich (por. Bystron 1917).

¹¹⁹ Staropolskie poświadczenia form l. p. *pczoła/pszczoła* stanowią pojedyncze glosy polskie ekscerpowane z tekstów łacińskich, pozbawione kontekstu, który pozwoliłby na ocenę ich wartości pragmatycznej (por. Rost Rostański Józef, *Średniowieczna historia naturalna w Polsce*, cz. I. *Symbola ad historiam naturalem medii aevi. Plantas, animalia, lapides et cetera simplicia medicamenta quae Polonia adhibebantur inde a XII usque ad XVI saeculum [...] collegit [...]*, cz. II. *Collectanea scientiam naturalem qualis medii aevi temporibus in Polonia viguit illustrantia. Materiały źródłowe do słownictwa przyrodniczego średnich wieków w Polsce*, Kraków 1900; R. XXV Brückner Aleksander, *Drobne zabytki języka polskiego XV wieku. Pieśni, modlitwy, glosy*; Erz Erzepki Bolesław, *Przyczynki do średniowiecznego słownictwa polskiego*. I. *Glosy polskie wpisane do łacińsko-niemieckiego słownika drukowanego w roku 1490*. Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego XXXIV, s. 1–139, Poznań 1908 (OPSSTp: <https://pjs.ijp.pan.pl/zsstp.html>, dostęp: 23.03.2017).

Najstarsze poświadczenia *Słownika* notują nazwę *p(sz)czoły* w znaczeniu 2. pl. tantum *p(sz)czoły* ‘rój, ul z pszczołami, examen (alveus) apum’), które wydaje się podstawowym dla notowanej terminologii bartniczej:

Eze Albertus wiuoszl szesczori pczoli s Czarnei Weszi do Woyslauicz 1415 AKPr Villa 131, sim. 1437 TymSąd 73, Sul 96; Si... non solverit, extunc se subdedit Nicolao sub octo truncos apium pszczoli 1425 Czrs 314; Eze Potr Potrowi ne wirambil pczol samowtor sylan 1430 PE VIII 17, sim. 1447 TymSąd 73, Dział 22; Pyotr przyczągnął Iana kv sząndv rzeknącz, aby psczoły alybo dzenye (apes vel mellificia, Dział 22: pczoly abo dzenya) gego czasy nocznego szlodzeyske do swego domy vinosil SuI 33, sim. ib. 34; Pakossius recepit sex apes al. *pczely 1453 AGZ XI 386; Esze Jan nye vcradl Tyborowy trogich pczol w gego boru 1456 TymSąd 73, sim. 1451 ib., 1471 MiesHer XI 3; Jakom ya Mytkowy nye vcradl pyanczorych psczol nyelaszew w gego boru 1456 TymSąd 81, sim. ib. 72. 82. l. a. 2.: lako Clementh, czszo yeszc pczoli poruszil, to yeszc na szwem na prawem poruszil 1390 HubeZb 62, sim. 1403 Kościan nr 194, 1432 ZapWarsz nr 381; Sicut ne vidral pczol in villis monachorum 1396 TPaw IV nr 5293, sim. 1400 HubeZb 98, 1403 KsMaz I nr 368, etc.; Jakom na Bucowniczy zitem, pczolmi (war.: pczolami) ne wszął vzitka yako dzezancz grziwen 1419 Kościan nr 733; Eze Micolay ne widerl pszczol Staszkwii 1425 KsMaz II nr 1714, sim. 1472 ZapWarsz nr 1400; Czo Pyotr bral p[o]czoly, tho bral Jaccusowy 1438 ZapWarsz nr 853; Kthokole psczoły y s myodem (apes cum melle) wydrze Sul70; Esze Jan nye vcradl Maczegewy myodv se psczol y se psczolami 1458 TymSąd 72; Ipsi violenter supervenientes... exspoliaverunt... mel al. vydrali pczoli et fructum ex apibus... receperunt 1467 AGZ XIII 555 (SStp VII: 392–393).

Dla prezentowanego materiału staropolskiego potwierdzającego formy plurale tantum *p(sz)czoły* w znaczeniu ‘rój, barć z osiadłymi pszczołami, ul z pszczołami’ możemy przytoczyć szereg potwierdzeń z zebranych materiałów, także z okresów późniejszych: *pczoły* ‘roje (apes); osiadłe barcie’, wieś Pakosówka *quia Pakossius recepit sex apes alias pczoly* (AGZ, t. XI Sanockie, 1453, za: WB: 98); Ustawa bartnicza dla Mazowsza z r. 1401, uchwalona w Warszawie (przekład z łaciny Maciej z Rożana, 1450 r.): art. 3. *Którykolwiek i ilekroć zdawający barć, miód zapłaciłby panu swemu na kogo należy, tedy w dzień świętego Wojciecha (23 kwietnia) na każdą rączkę ma wywieść i jawnie ukazać dwoje pszczoły, dobrze godzące, w swoim roju całe*¹²⁰; Ordynacja nr 1595. Sprawy różne wsi Łukowej 1732–1799. Connotata Pszczół Bartników klucza łukowskiego, in anno 1732, (Łukowa, wieś w powiecie biłgorajskim) (za: W: 11): *Bartnik któryby Las przyjął na Surowym Korzeniu, temu ma być dany Znak nowy, innym znakom niepodobny, takowy tedy ma wolność od Dani Pańskiej dotąd póki się Pszczół Dwunastu nie dorobi*; Księga sądów bartniczych Starostwa Leżajskiego (KSBL) – *pszczoły/pczoły* ‘osiadłe barcie’ (za: WB: 98); *Pszedał troie pczoly z zupełnym lassem, który miał po Oczu swoim* (1599, bartnik starostwa leżajskiego Michał Noga, za: WB: 119–120); *las swoy własny drziwa 60 z czworgiem pczol* (1650 r., starostwo leżajskie, za: WB: 120); *Sośnie z pszczołami porozbiwszy i one linami pospuszczawszy, do domów swoich pozwoliście, czyniąc to na zgubę Prowentów Wielmożnego Starosty a na zniszczenie puszczy Naszej Leżajskiej* (1637 r., Akta bartników Puszczy Leżajskiej 1560–

¹²⁰ Za J. Leleweł, *Pszczoly i bartnictwo w Polsce*, Poznań 1856 (przedruk w: *Pszczelnictwo Współczesne* 1: 1946, nr 12, s. 230).

–1846, za: WB: 143); Ordynacja – przywilej udzielony bartnikom gorajskim 15 marca 1749 r. przez Tomasza Antoniego Ordynata Zamojskiego: *bartnikowi, który by nie miał pszczoł tylko 12, nie wolno barci sprzedawać ani zastawiać* (za: JBPS: 242); Prawo bartne Kurpiów Mazowieckich: *Gdyby się przytrafiło (quot absit) żeby kogo zastano a on obyczajem złodziejskim wydzierałby cudze pszczoły [...] ma być na gardło karany* (Niszcz.: 228); *Porządek prawa*, art. 55. O Wycięciu pszczoł z Vlem z wywroconego albo złamanego drzewa; art. 71 *Gdyby ieden drugiemu Pszczoły Oklecił*; art. 82. O Złoczyńcach: *Gdyby iaki złoczyńca bądź z Bartników, bądź też iaki obcy na kradzieństwie był poimany, albo o wydarciu pszczoł, albo o porąbieniu iakiego drzewa z pszczołami [...]* (Skrodz.: 32); *Łoźnych bartników iako zawsze bywało, tak y teraz iest po części, ktorzy bory swe poprzedawszy innym Bartnikom, robią u innych Bartników, a ząd zwykli w puszczy szkody czynic tak w pszczołach, iako w lasach, to jest pszczoły Wydzierać, łyka w lasach drzeć, tak iż Bartnicy dla takowych z trudnością łyk do swey roboty dostaią* (Skrodz. 30); *Przeto kiedy takie pzoły na wiosnę się trafiają, co ich nie podbie-rano, wydrzeć trzeba onę wszystkę robotę* (KĄC: 23 (15)); *On ul, na który drugie pzoły biją wieczorem wynieść z pasieki trzeba [...]. A potym one wyniesione pzoły, znowu tamże wstawisz, skoro na stronie odużej: bo też tym czasem, one ich naiezniczki, swo-iej niecnoty zapomnieją* (KĄC: 24 (16)); *My naleźl'i v leśe pčauy* (Więciórka myślen.); *mã pcouy* (Dąb. tarn.), *Kšyc m'ou pščouy, pašeke* (St. Jamka niem.), KSGP PAN.

Ze znaczenia *p(sz)czoły* ‘rój, barcie z pszczołami; ul z pszczołami’ wyprowadzono nazwy *pszczelne* jako ‘roczna danina składana przez bartnika w miodzie lub w pieniędzach’ składana od ilości pszczoł, czyli barci lub pni z rojami: *Jest ich 3, którzy barci trzymają w tej wsi. Placą od każdego drzewa pszczelnego per gr 1* LustrSand 295 (SPXVI XXXIV: 399) oraz *dziesięcina pczelna – dziesięciny pczelnej, którą annuatium dają, na rok niniejszy dostało się pniów 11* LustrRus II 175 (SPXVI XXXIV: 399). Rodzi się jedynie pytanie, czy przytoczony dla znaczenia daniny *pszczelne* cytat w SPXVI został właściwie zinterpretowany, biorąc pod uwagę fragment z *Prawa bartnego* S. Skrodzkiego: *Drzew zadnych Bartnych tak pszczolnych iako iałowych ani też knieie od boru zaden drugiemu Bartnikowi zastawować niema, gdyżby kupiec albo ten coby mu drzewa zastawiono na takowych drzewach nierabiał, spodziewaiąc się prętkiego wykupienia, dla czegoby bor spustoszeć musiał* (Skrodz., art. 47: 22), pozwalający traktować jako wyrażenie *pszczolne drzewo* ze znaczeniem ‘barć z osiadłym w niej rojem pszczoł’. W związku motywacyjnym z opisywanym znaczeniem *pszczoły* ‘barć z osiadłym rojem’ pozostaje również notowany *pszczołolupca* ‘złodziej wykradający miód i wosk z barci’ (SLBBO: 13); ‘złodziej pszczoł’: *Ale ktoby nie świadom ludaszowskich dzieiow/ Niechai wie że kila sekt przeważnych złodzieiow. Iedni są SWIETOKRAYCY: Drudzy Pszczołolupcy: (marg. Fures Apiarij) (-) Trzeci Simoniacy abo świętokupcy* KlonWor 9 (SPXVI XXXIV: 402); poleskie *депончол, пчолод’оп* ‘człowiek rozkradający pszczoły (barcie, ule), wybierający miód; złodziej’ (LP: 329–353).

W terminologii bartniczej ograniczone tylko do form liczby mnogiej *pszczoły* pojawiają się jedynie na oznaczenie pszczoł robotnic w przekazach późniejszych: ‘pszczoły – robotnice’ (S-M: 56, za: Karpiński 1948: 44); inaczej *pracujące, robocze*,

nijakie (SLBBO: 264); *robocze pszczoły* ‘pszczoły robotnice’ (Przysiersk śmieć.) *Só tak’e pščoŭi: krŭlova, robotne pščoŭi i driŭni* (Gaj n-miej., Okrzeja łuk.), KSGP PAN, wydając się wtórnymi wpływami terminologii już pszczelarskiej. Jak podaje przekaz z Puszczy Białowieskiej, „terminologia dotycząca pszczół była bardzo zbliżona do ogólnie używanej: «matka», «otrucień» (= truteń), «pszczoły» (= robotnice), «czerw»” (Karpiański 1948: 44). Podobną terminologię potwierdza materiał poleski z początku XX w.: *pczoła, pczoła* (Polesie Rzeczyckie) ‘pszczoła’ (MPW: 36); *trŭcień* ‘truteń’ (MPW: 36); *mátka* ‘matka pszczela’ (MPW: 37); *czèrwi* ‘czerwie, czerw’ (MPW: 37).

Co ciekawe, *Słownik bartny...* (SLBBO) odnosi hasło *pszczoła* do hasła głównego *mucha*, podobnie słownik tzw. wileński nie opatruje hasła *pszczoła* kwalifikatorem bart. (bartnicze), odnosząc nas również do hasła *mucha: pszczoła*, y, lm. y, ż. 1) zdr. pszczółka, pszczółeczka, i. lm. i, ż. (Apis), zool. owad powszechnie znany, którego wyrobem Jest miód i воск; należy do Pszczółowatych, mających skrzydła monkwate i przezroczyste. Pszczoły pracujące, bardzo pilne, są bezpłciowe, mają żądła przy odwłoku i nazywają się roboczymi; samce nieco większe od roboczych, nie pracują, noszą nazwę trądów (na Litwie) trutniów v. wodonosów); w gromadzie nazywającej się rojem jest zwykle jedna samica, zwana matką lub królową. Stąd fig. pszczołą zowie się człowiek pracowity, skrzętny; trutniem zaś próżniak, darmojad, basałyk. 2) = as. ob. *mucha* (SWil: 686).

Odniesienia do nazwy *mucha* ze znaczeniem 5) = bart. posp. a) pszczoła; b) barć z pszczołami (SWil: 686) są być może refleksem opisywanego już na gruncie dialektów indoeuropejskich archaicznego zjawiska zastępowania nazwy pszczoły jej formami nowo utworzonymi od nazw owadów. Zastępstwo to zdają się potwierdzać również dane zebranej terminologii bartniczej, w której notuje się nazwę *mucha* w znaczeniu 1. ‘pszczoła’; 2. ‘barć z pszczołami’, „Bartnik ma 10 much tzn. 10 barci pszczołami osiedlonych” (SLBBO: 262) oraz określanie barci obfitych w pszczoły i pożytek; bardzo licznej gromady pszczół jako *muszne barcie; muszny rój* (SLBBO: 432, SWil: 1415). Dla oznaczenia roju słabego, niezdolnego do samodzielnego przeżycia, który należało połączyć w tzw. *parój*, stosowano określenie *rój niemuszny: parój*, oja, lm. oje, m. bart. dwa roje niemuszne, które bartnik razem łączy i w jednej barci osadza (SWil: 972). Nazywanie pszczoły *muchą* odnajdujemy także w terminologii pszczelarskiej, gdzie być może stanowi ślad nawiązań do archaicznych nominacji: „Wyjście roju. Przed wylęceniem roju z ula widzimy na mostku muchę, która to nieruchomo zalega oczko, to znów biega niespokojnie po mostku” (Pszczelnictwo 12, 1927: 356); „Wyrównanie pni przez podsypianie muchy: [...] nabieramy czerpakiem muchę siedzącą spodem pod plastrami [...]” (Ciesielski 1925: 133).

Według SLBBO pszczoły żyjące w barciach nazywano też *leśnymi, zielonymi* lub *borówkami*. „Pszczoły w barciach żyjące zowie się borówki albo zielone, są mniejsze i czarniejsze od pasiecznych, i pod względem pilności, pracy rzeźkości, wytrwałości i innych przymiotów, arcy wyborne, i są pszczołami rasy pierwiastkowej” (SLBBO: 262, hasło *mucha*). *Pszczoły zielone* lub *borówki* notuje także słownik tzw. wileński: *borówka* – 3) = blp. v. *pszczoły zielone*; bart. pszczoły w barciach żyjące, mniejsze i czarniejsze od pasiecznych (SWil: 100) oraz *Wielka Encyklopedia Powszechna* z r. 1892 jako gatunek pszczół znany z hodowli bartnych (WEPI, hasło Bartnictwo). Znane są także na Po-

lesiu, również pod nazwą pszczoł dzikich – *борувка* ‘leśna pszczoła’ (LP: 321); *лясныя пчолы* ‘dzikie pszczoły żyjące w dziuplach’ (Mac. NS: 212); *дзікія пчолы* ‘dzikie pszczoły żyjące w dziuplach’ (Mac. NS: 208), *дзічка* ‘dzika pszczoła’ (LP: 329).

Nazwy kojarzone z naturalnym środowiskiem bytowania tych owadów wyjaśnia ludowy przekaz z Kurpiowszczyzny: „Pszczoły w lasach hodowane zwane borówkami, leśnemi lub zielonemi dlatego, że w żywym, zielonem drzewie mieści się barć” (ChęćP: 20, za: KSGP PAN). W odróżnieniu od pszczoł *zielonych* pszczoły już udomowione zwano *prostymi pszczolami* lub *rudzieńkami pszczolami*: „Bartnicy puszczańscy różniali dwie zasadnicze rasy pszczoł: małe czarne («lepsze do miodu») [...] i większe żółte («gorsze do miodu»), które zwali «prostymi pszczolami» albo «rudzieńkami pszczolami». Te ostatnie były jednak na ogół zjawiskiem rzadkim w barciach” (Puszcza Białowieska, Karpiński 1948: 44). Łatwość w ustaleniu pochodzenia nazw oraz oczywisty kierunek ich motywacji (przejrzystość semantyczna), także dwuczłonowa struktura nazwy (rzeczownik + przydawka (człon określający) może sugerować ich późny rodowód oraz wpływy terminologii pszczelarstwa już pasiecznego.

Czy średniowiecznemu bartnikowi znane były tajniki życia pszczelego roju i jego wewnętrzna organizacja? *Słownik staropolski* notuje nazwy dla pszczelej matki nazywanej *maciorką pszelną* – *maciorka pszelna* ‘matka, królowa pszczoł, apum rex’:

Apiaster est apum magister maczyorką pszelną ca 1500 Erz 63 (SSp VII: 141),

potwierdza też znajomość nazwy pszczelego samca, czyli *trutnia*, stp. *trąd* (*trąd* zool. 1. ‘samiec pszczoły, truteń, mas apis, fucus’:

Trand fucus XV p. post. PF V 9; Fucus est animal maior ape, non mellificans, sed aliis mel comedens, etiam dicitur color, quo mulieres se depingunt, trad albo pszcmyel, albo rvmnyenydlo, vel oszą ca 1500 Erz 112; “ Tr0dy bridones 1413-4 JA XIV 503 (SSp IX: 184).

Nazwa *maciorki pszelnej* jest odwołaniem do staropolskiej semantyki rzeczownika *maciora*, od XV w. *maciory* mn ‘matki’, która jest formą tego samego pochodzenia co *macierz*, od XIV w. ‘matka’ z psł. **mati*, *matere* ‘matka’ (SEB: 309). Co do etymologii staropolskiej nazwy pszczelego samca (stp. *trąd*) ciekawie prezentuje się fakt łączenia jej z bazą czasownika dźwiękonaśladowczego, podobnie jak w przypadku rekonstrukcji psł. **bučela* ‘pszczoła’, od **bučati* ‘brzęczeć’, ‘huczeć, buczeć’ (por. Гамкрелидзе, Иванов 1984: 602). Psł. **trq̃t̃b* pokrewny z lit. *trānas* ‘truteń’, łot. *trans* ‘ts.’, także ze stwniem. *trēno*, śrwniem. *trēne*, niem. *Drohne* ‘ts.’, gr. *thrōnaks* ‘ts.’ łączony jest z pie. pierwiastkiem pochodzenia dźwiękonaśladowczego **tren-/*d^hren-* ‘mruczeć, brzęczeć, buczeć’, stąd pierwotne znaczenie ‘ten, który brzęczy, buczy’. W prasłowiańszczyźnie pierwotna postać **tronb* została rozszerzona za pomocą przyrostka **-tb*, stąd wczesna prasłowiańska prapostać **tron-to-*, która rozwinęła się w regularne psł. **trq̃t̃b*, dla której postaci z *-u-* prawdopodobnie stanowią wynik starej oboczności **q̃||*u*, a postaci z *-d-* powstały przez skojarzenie z odrębnym etymologicznie psł. **trq̃d̃b* ‘jakaś choroba (zwłaszcza skórna); grzyb rosnący na drzewie, huba’ (SEB: 641).

Pomimo archaiczności opisywanych form po raz kolejny szczupłość staropolskich poświadczeń nazw matki pszczelej i pszczelego samca oraz charakter cytowanych materiałów źródłowych (głosy polskie ekscerpowane z tekstów łacińskich, często wtórnie opatrzone komentarzem filologicznym badacza) budzą wątpliwości podobne do dyskusyjnych użyć terminologicznych nazw pszczoły notowanej w liczbie pojedynczej. Cytowane formy, bez poświadczeń ich użyć (wartości pragmatycznej nazwy), rodzą pytania o ich czynny charakter terminów bartniczych powszechnie znanych staropolskiemu bartnikowi (dyskusyjna kwestia ich przynależności do znanego wtedy i stosowanego słownictwa bartnego oraz ich dostępność szerszemu kręgowi odbiorców). Znajomość tych nazw staje się bardziej powszechna w kolejnym stuleciu, co potwierdzają źródła XVI-wieczne. Wchodzą one na stałe do terminologii pszczelarskiej w. XVII, której używa W. Kącki w swej *Nauce koło pasiek*, por. *maciora* ‘matka pszczeła, królowa roju’: *krol pszczelny albo Maciora nie ma żądla* StryjKron 618 marg (SPXVI XXXIV: 399); *krol pszczelny* ‘pszczoła stojąca na czele pszczelego roju, często używane wymiennie jako *maciora*, czyli matka’: *przestrzegaycie tego proszę Krolowi pszczelnemu że żądla nie ma iedno to szczęście ma. Ze acz pzoły wiedzą Krola swego być bez żądla przecię go niekśaią y owszem on się starają* BiaKaz M2 (SPXVI XXXIV: 399); *Pisze Menecrates y Wergilius iż trafia się w iednym ulu matka albo krol ich dwojaki* (CRESC: 598)¹²¹; *trąd* ‘samiec pszczoł, truteń’: *Fucus, genus apis sine acuelo, Trąd to yest rodzaj pszczoł niedoskonałych/ które nie mają żądla a na miód też nyc nie robią* Mącz105b (SPXVI XXXIV: 400); *I iż same robotne są przeto nie robotnych nie nażrzą, dla tego trąty gwałtem z ula wyrzucają* (CRESC: 601), *pczelny samiec* ‘truteń, samiec pszczoły’: *De fuco trąd vel samyecz pczelny* GłosyKórn II 171 (SPXVI XXXIV: 399).

Niejasna pozostaje kwestia znajomości nazwy pszczelego *czerwiu* (*czerv*, *czervie*, także *robak* ‘larwy pszczoł po wykluciu; w pszczelarstwie łączna nazwa stadiów rozwojowych pszczoły miodnej od jaja do poczwarki’, EP: 33), dla którego *Słownik staropolski* nie notuje znaczeń bartniczych ani pszczelarskich: *czerv* (*czyrzw*, *czyrzw*) 1. ‘robak, vermis’:

- 1a *czirw* *iesm* (sum vermis), a ne człowiek, przecora luczka y odrzuczone luczke FI 21, 6, sim. Pul;
2. zool. *czerv* drzewny f: ‘robak gryzący drzewo, teredo, Anobium pertinax L.’: *Czyrzw* teredo, vermis 1436 R XXIII 278 (SStp I: 370)¹²².

Co ciekawe, notujący tę nazwę *Słownik prasłowiański* mówi o XV-wiecznych polskich poświadczeniach jej znajomości w znaczeniu ‘larwy pszczoł’: *čř’vь, pol. *czervwia* (stp. XV w. jeszcze instr. pl. *czyrwm*) ‘larwa niektórych owadów np. pszczoł, much, niektórych chrząszczów’, choć zaznacza dial. rzadkie *czerv* ‘larwy pszczoł’ (SP II: 269–270). W znaczeniu ‘robactwo, robaki; larwy owadów (zwłaszcza pszczoł)’ notowane jest stare collectivum od *čř’vь, femininum *čř’va jako charakterystyczne dla

¹²¹ Por. *maciora* – 3) = pszczoł, matka, królowa pszczoł (SWil: 619).

¹²² Por. także notowane w okresie staropolskim (*czervwiwy*) *czyrwiwy* forma: ac.pl. m. *czyrwiwe* XV in. GIKazB III 75. Znaczenie: ‘robaczywy, vermiculosus’: *Per arbores, que stant in stagnis et in luto, faciunt fructus czirviwe, intelliguntur omnes luxuriosi* XV in. GIKazB III 75 (SupSStp I: 10).

Słowiańszczyzny wschodniej (ros., ukr. *чeрвa*, brus. *чapвa* coll. ‘larwy pszczoł’ (SP II: 258). Znaczenie ‘larwy pszczoł, młode pszczoły’ przypisywane jest psł. collectivum **děva* ‘niedojrzałe potomstwo, dzieci’, wyprowadzanemu przez *Słownik prasłowiański* od **děť* ‘dziecko’ z podaniem informacji o poświadczonej w leksyce wschodniosłowiańskiej (ros. ukr., poles. i brus.) semantyce ‘larwy pszczoł, młode pszczoły’ (SP III: 171, por. także „rus. *dietwa* i *dietka* o ‘czerwiu pszczelim’” SEBr: 109). Odwołując się do tych poświadczeń, A. Bańkowski interpretuje derywat *dziatwa* jako nomen actionis do **dě-ti* ‘kłaść’ (pol. *dziać*), wtórnie nomen acti o znaczeniu ‘jajeczka pszczele kładzione w komórki woskowe (stąd i o larwach pszczelich w tych komórkach)’. Uznaje przy tym, że jest to reliktowe w gwarze słowo bartnicze, w nieuzasadniony sposób uważane za derywat od **děti* ‘dzieci’ (ESBań I: 322–323). Semantycznie wywód ten nie znajduje potwierdzenia w materiale staropolskim, może jednak korespondować z poświadczonymi znaczeniami bartniczymi *dziatwy* jako ‘roboty przy dzianiu barci’ motywowanej czasownikiem **děti* – formę *dziatwa* odnajdujemy w XVII-wiecznym *Porządku prawa bartnego* S. Skrodzkiego, w znaczeniu, które możemy interpretować podobnie jak R. Eckert jako ‘założenie [kładzenie, AKJ] barci lub ula w drzewie’ (por. *dziatwa*, *dziatwa* lub *dzianie* ‘urządzenie dzieni czyli barci w drzewach’ (KRYŃ: 8), *dziatwa* i *dziatwa* ‘roboty koło dzieni’ (SEBr: 107)¹²³.

Brak znaczeń bartniczych ‘larwy pszczoł’ pod hasłami *Słownika staropolskiego*: *robak* (SSStp VII: 466), *przyplódek* (SSStp VII: 316) oraz *zarodki* (SSStp XI: 179), które cytują w tym znaczeniu źródła już od XVI w.: *Jako się pszczoły rodzą, Naprzod chrobaki płodzi bez nog, którym potym nogi przyrosta potym skrzydła, zatym więc w zgorę się wyroią* (CRESC: 594); *przyplódek pszczoł* ‘młode pszczoły’: *Aby się młody przyplódek pszczoł nie rozleciał* Mącz 105b (SPXVI XXXIV: 400); *Z plastrów tak miód odeymiesz: naprzod niżli ie pognieciesz, odbierz iestli w plastrze nieco nieczystego abo gdzieby zarodki pszczoł były, albowiem taka rzecz smak miodu psuie* (CRESC: 607). Przy poświadczonej dużej liczbie wariantywnych nazw desygnujących ‘młode pszczoły i ich larwy’ (dodatkowo por. w gwarach poleskich *лучко* ‘pszczele jajeczko’ (LP: 365); *л’алячка* ‘poczwarzka pszczoły’ (LP: 339), również *jaczejki* a. *jaczejà* (Polesie Mozyrskie), *aczajki* (Polesie Rzeczyckie) ‘komórki w plastrze’ (MPW: 37); także *bekas* – 2) = v. zalążek, bart. liszka pszczelna, tj. pług pszczoły, kiedy swém ciałem całą komórkę zapelni (SWil: 58)) zastanawia całkowity brak tych form i znaczeń w *Słowniku staropolskim* (por. także brak bartniczych (pszczelich) znaczeń hasel *jaje* i *jajeczko* (SSStp III: 92). Przy tak dużej liczbie poświadczeń późniejszych (już XVI-wiecznych) możemy założyć, że w okresie staropolskim mogła już istnieć nazwa na desygnację pszczelego czerwiu, nie została ona jednak odnotowana w materiałach źródłowych słownika.

Przy obserwowanym braku poświadczeń można by również przypuszczać, że terminy te nie były znane bartnikom okresu staropolskiego, ponieważ nie posiadali oni

¹²³ Por. semantykę stp. *dzienia/dzienie* ‘plaster (miodu)’, potwierdzonej w SPXVI i u S. B. Lindego w możliwej interpretacji, zakładającej związek z czasownikiem **dějati/děti* ‘kłaść, stawiać’, ‘położyć, umieścić’ [dzien, dial. *dzienia* derywat prymarny od **dějō* **děti* z sufiksem *-nъ*, choć nie wyklucza się, że wyraz *dzien* może być oparty na imiesłowie czasu przeszłego biernym *děnъ*, pol. *dziany*], stąd możliwe znaczenie *dzienia/dzienie* ‘to, w co kładziony jest miód’ (por. rozdział Racjonalna gospodarka bartna).

wiedzy na temat szczegółowej organizacji pszczelego roju. Wydaje się jednak, że z bezpośrednich spostrzeżeń podczas podbierania (*ukroju*) miodu bartnicy musieli wynieść wiedzę o pszczelich larwach, które zajmowały komórki plastra i zanieczyszczały *bity* następnie miód, o czym wspomina w XVI w. P. Crescentyn: *Iako miód od wosku odłączają. Z plastrów tak miód odeymiesz: naprzód niżi ie pognieciesz, odbierz iestli w plastrze nieco nieczystego abo gdzieby zarodki pszczoł były, albowiem taka rzecz smak miodu psuie* (CRESC: 607). Miód odłączony od wosku w terminologii bartniczej nazywany był *miodem bitym* lub *tartym* (*miód tarty* (tj. oddzielony od wosku) 1661, LUSTR. woj. lub.: 73, 77). Dodatkową sugestią znajomości pojęcia czerwiu w gospodarce bartnej, a nawet organizacji pszczelego gniazda wydaje się poświadczona w materiale staropolskim nazwa **oklek** w znaczeniu podawanym przez *Słownik staropolski*: ‘plaster w górnej części barci, w którym wylęgają się młode pszczoły, favus in apiario summo situm, in quo apes nascuntur’:

Vrnas vlg. pocowi mellis cum pena... adjudicauimus et racione excepcionis vlg. o przilazbene viginti apum vlg. okleców 1411 AKPr VIIIa 112; Jakom ya Maczeyewy nye vcradl myodu po trzy latha za trzy kopyy *samwdzesthv psczoI nyelazew a cztyrych pod oklekyem 1456 TymSąd 82, sim. ib.(SStp V: 551).

Definiowanie znaczenia tej formy przez *Słownik staropolski* może rodzić sugestię, że bartnicy posiadali wiedzę nie tylko o pszczelich larwach, ale nawet o dokładnej znajomości miejsca w pszczelim gnieździe, w którym młode pszczoły się wylęgały. Z definicji *Słownika etymologicznego* F. Sławskiego, który poświęcił terminowi *oklek* osobny artykuł (Sławski 1961, por. też Boryś 1987), wynika, że pierwotny sens psł. **otblěkь* wiązał się z pie. **leiku-* ‘zostawiać; zostawać’ i referował ‘ostatek, pozostałość, resztę’, w bartniczym znaczeniu ‘ostatek barci’ (SEJPS II: 197), bez sugerowania sensów rodni, czyli miejsca, gdzie w ulu/barci znajduje się czerw i wylęgają się pszczoły. **Oklek**, którego semantyce poświęcono więcej miejsca w rozdziale omawiającym motywowane przez tę formę terminy *kleczyć* i *klecza* (por. rozdział Czynności przy pszczolach w gospodarce bartnej), wnosił raczej informację o części barci, którą podczas *ukroju* miodu pozostawiano nienaruszoną dla ochrony pszczelego roju i jego dalszych losów. Stąd też w prawie bartnym zapisano surowe kary za *okleczenie* pszczoł lub ich **oklek**, które synonimicznie zbliżały się do znaczenia *wydarcia pszczoł*¹²⁴, czyli kradzieży połączonej ze zniszczeniem gniazda (por. rozdział Rabunkowa eksploatacja pszczelich rojów). Czerw, którego rozwój gwarantował siłę roju, mógł znajdować się także w plastrach poniżej linii *ukroju*, ponieważ nawet według współczesnej wiedzy trudno jest przeprowadzić wyraźną granicę pomiędzy miodnią a gniazdem (rodnia¹²⁵,

¹²⁴ Zgoda in Criminali niewazna. *Gdy by strona pozwana z powodową miała się in Criminali pogodzić iako to o Oklik albo o wydarciu pszczoł lub porabianie Drzewa z Pszczolami co się ma za Chudziebną załobę, takowe strony obiedwie przepadają winy po grzywien trzy* (Skrodz., art. 107).

¹²⁵ *Gniazdo (rodnia)* – część ula przeznaczona na wychów czerwiu oraz gromadzenie pierzgi i części zapasów miodu. W okresie jesieni, zimy i wczesnej wiosny gniazdo zajmuje całą przestrzeń ula zamieszkaną przez pszczoły. Wiosną i latem pszczoły poza gniazdem gospodarzą też w miodni (EP: 53), która znajduje się w górnej części ula (w gospodarce pasiecznej miejsce ustawiania nadstawek, które umieszcza się nad gniazdem, w kołnierzu ula) (EP: 117).

stp. *oklek*). W gospodarce bartnej „w pierwszej połowie lata pszczoły składały miód w górnej części dzielni, powyżej oczkasa, w dolnej natomiast znajdował się czerw. Dopiero pod koniec lata, kiedy matka ograniczała czerwienie, miód składały także poniżej żędła” (Kuczyńska 2004: 81), który był też linią, do której ukrawano plastry, w których ciągle mógł znajdować się czerw. Jeszcze w XVII w. W. Kącki radził podrzynać miód jesienią, mówiąc o plastrach, które są dwustronne, ponieważ z jednej strony magazynują miód, z drugiej kryją czerw: *Pczoły [...] robotę swą tak maistruią, że każdy plaster ma dwoje rureczki: iedne z iedney strony; drugie z drugą stronę: które, śrzodkiem przedział, iako iaka błonka cienki, przedziela: y lubo się to trafia, że czasem w iednym plastrze będą pszczoły miod robięły po obu stronach, w drugim czerw po obu stronach (ale to barzo rzadko), iednak naiczęścicy, z iedną stronę plastru miod robią, a z drugą stronę tegoż plastru czerwią: otoż ktokolwiek podrzyna, bądź Lipiec, bądź inszy miod, poki roie iść mogą, niepochybnie okrutną szkodę, nie tylko w miedzie, dla perturbacicy y zamieszania pczol, które wielkiego pokoju y wczasu potrzebuią, uczyni* (KĄC: 23–24, Czwarła część, *O podbieraniu pczoly o zawarcu na zimę*). Dlatego *Niechże to każdy ma za wielką regułę y naukę, aby pczol nie ruszał, az do podbierania, którego początek dziesiątego dnia Września, a może y później, aż w przymrozki* (tamże: 25). Pewną sugestią mogą stanowić tu także wyniki badań terenowych prowadzonych w latach 50. na obszarach Puszczy Sandomierskiej, gdzie z pokolenia na pokolenie przekazywana była wiedza na temat hodowli pszczół, jeszcze w XVIII w. prowadzonej w leśnych barciach, następnie zaś w przydomowych pasiekach w pniach-kłodach znanych z opisu W. Kąckiego. *Pnioki czy ule* mogły tu być ustawione pionowo lub poziomo (*stojaki i leżaki*). *Dziano*, czyli wnętrze ula, w obu typach było podzielone na dwie części za pomocą tzw. *cynku i drzewka*. Górna część nazywała się *głowa*, dolna *dziano do krajania*. Według przekazu tamtejszych pszczelarzy „do dolnej części *dziana* matka nie przechodziła, nie czerwiała, i tylko stąd brano miód, z *głowy* nigdy” (Kotula 1959: 334). Odnosząc te informacje do dzisiejszych sposobów ograniczania matek w czerwieniu, możemy przypuszczać, że *oczkas* (*żędło*), *cynk* i *drzewko*, dzielące komorę barci na dwie części, stanowiły pewien pierwowzór dzisiejszej *kraty odgradowej*, czyli przegrody z podłużnymi szczelinami, służącej do oddzielania gniazda od miodni oraz trutni lub matki od robotnic. Kratę tę wykonywano dawniej z cienkich drewnianych pręcików osadzonych w drewnianych listewkach (EP: 83), przez co mogła stanowić naturalną granicę aktywności składającej czerw matki, mogła być też umowną linią, do której bez niszczenia gniazda (rodni) można było bezpiecznie ukrawać plastry z miodem. Aktywność czerwiałej matki spada wraz z końcem sezonu, co przy dobrym pożytku pozwalało na wypełnianie miodem plastrów także poniżej *oczkasa*, stąd zalecenia, aby pszczoły *łaźbić* dopiero jesienią.

Wiążącą w spójną całość konsekwencją braku notowanej w okresie staropolskim nazwy pszczelich larw wydaje się również nieobecność w materiale *Słownika staropolskiego* nazwy dla pokarmu młodych pszczół, który już w źródłach XVI-wiecznych notowany jest pod nazwą *pierzga*¹²⁶. Ten przynoszony przez pszczoły w postaci ob-

¹²⁶ Według współczesnej wiedzy pszczelarskiej *pierzga* to zmagazynowany w plastrach pszczelich pyłek kwiatowy przynoszony do ula w postaci *obnóży* (drobnych kulek przyklepionych do pszczelich nóg); ubity przez młode robotnice z dodatkiem wydzieliny gruczołów ślinowych, który po sfermentowaniu stanowi po-

nóży pyłek kwiatowy, podobnie jak pszczeli *czewr*, zajmując komórki plastra mógł zanieczyszczać miód, który przy prymitywnych metodach jego pozyskiwania z plastrów zawsze mógł mieć dyskusyjny (według kryteriów współczesnych) stopień czystości¹²⁷.

karm białkowy rodziny pszczeliej. W zapasach zimowych zalewany jest cienką warstwą miodu, a następnie zasklepiony. Jak podają opracowania, dawniej zwany *perhą*, niekiedy *rdzą*, także *chlebem pszczolnym* (STP, Pszczelarstwo 6, 1987: 6). Semantyce tego starego terminu bartniczego poświęciła osobny artykuł W. Budziszewska (1985), która odnotowała pierwsze jego notowanie w materiale polskim już w XVI wieku. Znaczenie ‘galka pyłku kwiatowego zebrana przez pszczołę do koszyeczka, obnóże, robota’ znane jest z pism M. Reja. Jako ‘zasklep pszczół, grube dzienne około dziur ulowych, smoła, którą pszczoły zatykają szpary ulów’ opisywane jest w słowniku tzw. warszawskim. W znaczeniu ‘pyłku kwiatowego na nóżkach pszczoły’ formę tę notują słowniki języków i dialektów wschodniosłowiańskich: ukr. *perha* ‘pyłek kwiatowy’, dial. poles. *perha* ‘ts.’, *pyrha* ‘pyłek, którym pszczoły zasypują plastry’ (MPW: 37), dial. *perha* ‘pyłek z kwiatu, zbierany przez pszczoły na wosk’, hucul. *perha* to ‘pszczela robota’; ros. *perga* ‘pyłek kwiatowy na nóżkach pszczół’. W dialektalnym białoruskim *perha* (Grodzieńskie, Homelskie) odnajdujemy znaczenie ‘pčaliny „xleb”’, ‘pokarm dla larw pszczelich’ (za: Budziszewska 1985: 42). W znaczeniu staroczeskiej *prha* (1404 r.) oznaczającej ‘drobną mąkę z nowych ziaren suszonych, z której jest doskonały chleb’, strus. *perga* ‘ziarna pszeniczne’ oraz w poświadczeniach południowosłowiańskich ze znaczeniem mąki lub krup z niedojrzałej pszenicy lub prosa (śrserb. (XVI w.) *prbga* ‘krupy z niedojrzałej pszenicy’), autorka odnajduje związki semantyczne i formalne ze staropolską (od XV w.) formą *prażmo* oznaczającą prażone dojrzewające ziarna. Znaczenia przytoczonych tu form „nawiązują do przestarzonego zwyczaju spożywania prażonych (lub suszonych) ziaren dojrzewającego zboża lub potraw z niego sporządzanych. Stąd wynika, że nazwa *pierzga* ‘pyłek kwiatowy, którym żywią się larwy pszczół’ jest przenośnią oznaczającą ‘mąkę lub potrawę mączną dla larw’. Wskazują na to również takie określenia *pierzgi*, jak brus. pčaliny „xleb”, niem. *Honigbrot* (dosł. ‘miodowy chleb’), *Blumenmehl* (dosł. ‘kwiatowa mąka’), *Futterbrei der Bienen* (‘pokarm w formie papki (kaszki) dla pszczół’) (Budziszewska 1985: 43). Związek poświadczony w ukr. *nepza* z podstawą *npa* ‘prażyć’ zakładają także autorzy ESUM IV: 338.

¹²⁷ Najbardziej prymitywną metodą było umieszczenie ukrojonych plastrów na *r(z)eszocie* (*r(z)eszoto*) – okrągłym lub owalnym sicie wyrabianym z łyka lipowego, zaopatrzonym w pałąk, które służyło do przelewania odcedzonego miodu lub na którym miód skapywał z plastrów. Uzyskiwany w ten sposób *miód kapaniec* był płynnym miodem, najczystszy i najcenniejszy rodzajem *patoki*. *Miód plastrowy* mógł być również ubijany w beczkach, stąd pełen zanieczyszczeń i woszczyny, był tańszy w sprzedaży od *patoki*, czyli *miodu kapańca*. *Bicie miodu* polegało na prymitywnym pozyskiwaniu *patoki* przez tłoczenie w naczyniu (*biciu*) wyciętych z barci plastrów miodu. Podczas tej czynności miód opadał na dno, a woszczyna pozostawała na powierzchni, ale miód taki zawsze był zanieczyszczony domieszkami *pierzgi*, a nawet *czewriu*. W Puszczy Białowieskiej precedzono go więc przez lniany woreczek, czyli tzw. *latkę* (Karpiński 1948). O *bitym miodzie* wspominają opracowania historyczne: „po dokonanej czynności łaźbienia pszczół, kupcy nabywali we dworze 500 garnców miodu bitego” (Braun 1911: 15) (por. też stros. *бить пчел* (*и въ тѣхъ льсныхъ угодыяхъ пчель быють и медъ вынимають* (1680 r.) (Eckert 1979: 539)). W kolejnych etapach oczyszczano woszczyny z resztkami miodu poprzez podgrzewania plastrów z pozostałościami miodu w glinianych naczyniach z wodą, a uzyskany w ten sposób roztwór wody i miodu, tzw. *syte*, spożywano bezpośrednio lub poddawano fermentacji (poles. *miodowy kwas* (LP: 361)).

6.5. Pszczele konstrukcje w barci

Analiza staropolskich jednostek: *wosk (jary, jarzęcy/jerzęcy, jarzany), susz, woszczyna, pszczelnik, (węza) węża, woskowy, woszczany, płast, dzieńie, dzieńia*

Z obserwacji poczynionych podczas pracy przy barciach bartnicy wyprowadzili szeroką wiedzę na temat rodzajów pszczelich plastrów, które stanowiły podstawową wartość *dzieni*, mieściły też w sobie to, co stanowiło główny *pożytek* bartniczy, czyli miód i wosk. Wydaje się więc, że cechy percepcyjne połączone ze względami funkcjonalnymi zdecydowały o znacznym rozbudowaniu tej sfery terminologii bartniczej, która opisywała pszczelą *robotę*¹²⁸.

W materiale staropolskim odnajdujemy szereg nazw desygnujących wyrabiany z wosku pszczeli plaster oraz opisujących budowane z wosku konstrukcje, które służyły uszczelnianiu i scalaniu pszczelej pracy w barci. Po pierwsze, znana jest sama nazwa wosku jako materiału, z którego pszczoły budują swą *robotę*. Po drugie, w notowanych nazwach zachowana została dystynkcja na płat woskowy uformowany przez pszczoły w kształcie szeregu połączonych komórek i napełniony miodem oraz pszczele plastry, które są puste i można je wykorzystać do przetopienia wosku przeznaczonego do dalszego obrotu.

Nazwa *wosk* definiowana jako ‘miękka i topliwa substancja, z której pszczoły budują plastry, cera, materia, quae praeter mel in apium favis invenitur’ znajduje bogate poświadczenia w staropolskim materiale źródłowym:

Michael et Anania... dare debent... singulis annis semel ecclesie sepedicte in Goranoyini et rectori eiusdem... unum lapidem cere, vlg. dicitur pud wosku 1411 KodWil I 88; Yakom ya nye posziczal v czyot-hky mey... scheschinaszce grziwen... an y po smercy yey... wosku any sukna... na pogrzeb cupowal 1427 Kal nr 995; Jako Jan Magdalenye ne wszanl kamena wosku za kopą 1427 MPKJ II 306; Myszrowye... maya... wosk ku czczy y ku chwalye bozey szkupowacz 1491 RKJL VII 57; Wosk cera ca 1500 Erz 123; ~ Vczinilo se iest sercez moie iaco wozk rozquiraioeczy se 25 (tamquam cera liquescens) FI 21, 15, sim. Puł; Iaco wozk (sicut cera), iensze pline, wzoczy bōdō FI 57, 8, sim. Puł, sim. FI i Puł 67, 2; Gori iaco wozk (sicut cera) plinōly sō od oblicza gospodnowa FI 96, 5, sim. Puł; Robusti viri tanquam cera liquescant yako wosk se rostapyayacz XV med. SKJ V 279 (SSp X: 301).

Prawdopodobnie ze względów użytkowych (dobra jakość i wysoka cena w sprzedaży) wyodrębniany jest nazwą najlepszej jakości *wosk jary* (także *jarzany/jarzęcy*)

¹²⁸ *Robota pszczela* ‘plastry woskowe budowane w ulu przez pszczoły w celu urządzenia mieszkania; termin niegdyś popularny wśród pszczelarzy’ (STP, Pszczelarstwo 4, 1988: 6). Nazwy *robota* do referencji pszczelich plastrów oraz wszelkich konstrukcji budowanych przez pszczoły używano w literaturze XIX-wiecznej, por. *robota* ‘plastry wosku’ WEPI: 12; u S. B. Lindego: *dzieńie/dzieńia* ‘pszczelna *robota* w ulu lub w barci’: *W takim ulu większą dzieńią urzniesz, pociągnąwszy onej krótkiej dzianki, co na jeden zatworek tylko była urobiona* (L I: 594, 606), stąd także *urobia*, i, lm. e, ż. bart. to co pszczoły zrobiły, *robota* (SWil: 1779). S. B. Linde cytuje materiał XVII-wiecznej pracy W. Kąckiego, który stale używa nazwy *robota* w znaczeniu ‘pszczele plastry (z miodem) w ulu kłodowym’: *Drugi tych co podrzynią te pczzoły, które robotę wczas do dna pociągnęły; [...] Kiedy pczola do dna roboty dociągnie* (KĄC: 31). Materiał staropolski nie potwierdza terminologicznych znaczeń bartniczych nazwy *robota*.

‘wosk od młodych pszczół, czy też wosk biały, jasny, świeży, cera a iuveni apium examine confecta, vel alba, clara, recens’:

Yørzaczy (pro yarżoczy) wosk cera virginea 1460 Rost nr 3453; Yarzaczy wosk cera u<i>rginea ca 1465 ib. nr 4241; Yarzany wosk cera u<i>rginea ib. nr 4242; *Wyszmy... maszlo mayow[y]e a yary woszk XV ex. GILek 45; Yarzaczy *woszcz cera regine ca 1500 Rost nr 5419 (SStp X: 301).

Wosk był podstawowym budulcem, z którego pszczoły prowadziły konstrukcje w barci, służące jako miejsce dla gniazda, składanego czerwiu, magazynowanej pierzgi oraz miodu. Już podczas dziania barci ostatnią czynnością bartodzieja, który przygotowywał dziennę do zasiedlenia jej przez nową rodzinę, było *nabicie* jej *głowy* kawałkami suchego wosku, który miał ułatwić pszczolom prowadzenie swej *roboty*. Ten suchy wosk nazywany był *suszem* lub *woszczyną*. W okresie staropolskim znane są już obie nazwy, definiowane synonimicznie w *Słowniku staropolskim*: *susz* ‘woszczyna, puste plastry wosku bez miodu, favus melle carens’:

Susch mum 1472 Rost nr 1005 (SStp VIII: 507); woszczyna ‘pszczeli plaster (bez miodu) favus (sine melle)’; Woszczyna sconia 1472 Rost nr 1009; Scutella ceratarum al. woszczyn 1495 RocznKraK XVI 64; Mel non debet esse coctum, sed eciam quod fluit vlg. s woszczyn vel s płaštu, quod in Latino dicitur fauus mellis XV p. post. R LIII 62 (SStp X: 301).

Ten brak różnicowania denotacji obu nazw (por. także XVII-wieczne: *suszu*, *to iest pustych woszczyn* (KAĆ: 25) potwierdzają także opracowania współczesne, które używają ich zamiennie w znaczeniu ‘plastry bez miodu i pyłku, wyjęte z uli i przeznaczone na przetopienie’ (STP, Pszczelarstwo 6, 1988: 6). W terminologii pszczelarskiej, która potwierdza współczesną znajomość opisywanych metod zachęcania pszczół do prowadzenia swej *roboty*, funkcjonuje na określenie *suszu* nabijanego w *głowie* barci nazwa *początek* ‘potoczna nazwa skrawka węzy lub woszczyny przyklejonej do górnej beleczki ramki lub snoza jako zaczątek przyszłego plastra, którego budowę chętniej wtedy podejmują pszczoły; utrzymując nadany kierunek w płaszczyźnie ramki’ (STP, Pszczelarstwo 9, 1987: 6). Korzystając z materiału XVI-wiecznego możemy przywołać zbliżone w semantyce nazwy przytaczane za słownikiem J. Mączyńskiego: *Wiąs woskowy/ albo pirwe wiązanie pszczelne w vlu/ Bartnici Skarżyk zową Mącz* 120a (SPXVI XXXIV: 399), definiowane jako ‘zaczątkowa płaszczyzna z wosku służąca jako podstawa plastra pszczelego, tzw. węża; comosis, favus’ (SPXVI XXXIV: 399). Słownik tzw. wileński podaje zwięzły opis tego rodzaju woskowej roboty w haśle *skarżyk*, a, lm. i, m. o. wiąz woskowy, bart. pierwsza budowa pszczół w ulu (SWil: 1489), który możemy uzupełnić informacją: ‘pierwsze plastry budowane przez rój osadzony w barci nowej lub oczyszczonej ze szczątków dawnych plastrów, przytwierdzone do nierówności sklepienia w jej głowie; nazywane inaczej wiąz woskowa, wiąz, wiąza, wiązanie woskowe’ (STP, Pszczelarstwo 5, 1988: 6). Słownik A. Brücknera podaje w haśle *skarżyk*, że jest to ‘pierzga, pierwsze wiązanie pszczelne w ulu’, prasłowo; lit. *korjys*, to samo, bez *s-* (SEBr: 493), ustalając związek z lit. *kárti*, *kariù*, *kóriau* ‘wieszać, zawie-

szac’ (SEJL: 259), stąd *skarzyk* byłby ‘tym, co zawieszono w głowie barci’, na czym pszczoły opierają i wiodą swą *robotę*¹²⁹.

W odniesieniu do prowadzonych przez pszczoły pierwszych prac w nowo zasiedlonej braci źródła wymieniają nazwy odnoszące się do sposobów konstruowania pszczelnej *roboty*. Materiał *Słownika staropolskiego* notuje w tym znaczeniu nazwę *pszczelnik* 2. ‘pierwszy wosk, którym pszczoły w nowym ulu zalepiają szpary, prima cera, qua apes foramina novi alvei oblinunt’: **Pczalniki fex aluenaris* 1472 Rost nr 1006 (SSStpVII: 392), przy czym jednostkowe poświadczenie tej formy i brak kontekstu nie pozwalają sprecyzować, o jakim rodzaju pszczelnej pracy jest tu mowa. W znaczeniu pierwszych konstrukcji źródła XVI-wieczne mówią o *przedmieściu*, które słownik tzw. wileński nazywa *ulicznikiem*. Słownik J. Mączyńskiego podaje, że *Przedmieście yest nieykanie pszczelne z wosku albo z wiązy budowanie/ które pszczoły przed dziurą vlotową czynią* Mącz 326d (SPXVI XXXIV: 399). Słownik wileński mówi o *przedmieściu*, używając synonimicznej nazwy *ulicznik przedmieście* – i) = v. ulicznik, bart. plastry będące około oka, czyli otworu ula (SWil: 1226).

Chodzi tutaj o budowę wznoszono ze znanego nam dziś kitu pszczeliego, inaczej propolisu, który jest żywiczną, smolistą substancją zbieraną przez pszczoły w postaci lepkich *obnóży* z pączków i młodych pędów topoli, brzozy, świerku i innych gatunków drzew. Ma on barwę od jasnożółtej, poprzez brunatną, do prawie czarnej i używany jest do uszczelniania gniazda, zalepiania otworów i szpar, a także w mieszaninie z woskiem do polerowania komórek przed zaczerwienieniem. Nazwa *propolis* pochodzi z języka greckiego¹³⁰: *pro-* ‘przed’, *pólis* ‘miasto, osiedle’, więc *przedmieście* jest jej dosłownym tłumaczeniem na język polski (kalka leksykalna), ze znaczeniem ‘substancji, która jest wykorzystywana do zabezpieczenia dostępu do gniazda, czyli osiedla pszczół’ (EP: 71). W tym sensie *ulicznik* byłby jej ekwiwalentem semantycznym, nawiązującym do staropolskiego znaczenia tej nazwy: stp. *ulicznik* to ‘odźwierny, stróż, ianitor, ostiarius custos’: *Ianitor, ianuator, idem vlyczynyk* ca 1500 Erz 114 (SSStp IX: 376)¹³¹.

W opisie pierwszej konstrukcji *pszczelnej roboty* w barci pojawia się termin bardzo często używany w terminologii pszczelarskiej, desygnujący ‘zaczątkową płaszczyznę z wosku służącą jako podstawa plastra pszczeliego’, tzw. *węza*, nazywana też w termi-

¹²⁹ We współczesnej terminologii pszczelarskiej mówi się o *języczkach woskowych*, czyli zaczątkach plastra w zarysie sercowatym, odciąganych przez pszczoły w ulu w sposób dziki bądź w ramce z tzw. *pozczątkiem*, które występują z braku miejsc do wychowu czerwiu i składania miodu lub w wyniku stosowania tzw. ramki pracy. Są one źródłem dobrej jakości wosku (STP, *Pszczelarstwo* 11, 1986: 5).

¹³⁰ Z greki: πρόπολις [*προ-* (*pro-*, ‘przed-’) + *πόλις* (*pólis*, ‘miasto’)], por. CED 1254, dostęp on line kwiecień 2017: <https://archive.org/details/AComprehensiveEtymologicalDictionaryOfTheEnglishLanguageByErnestKlein>.

¹³¹ Nazwy *przedmieście*, a zwłaszcza *ulicznik*, być może mogą łączyć się ze stosowanymi jeszcze współcześnie terminami związanymi z zasadami wewnętrznej konstrukcji ula, czyli odstępami w gnieździe, które są stałymi odległościami między elementami konstrukcyjnymi gniazda, utrzymywanymi przez pszczoły i zachowywanymi w budowie ula. Tu *uliczka międzyplastrowa* oznacza wolną przestrzeń między plastrami (EP: 131). *Przedmieście* lub *ulicznik* stanowiłyby więc tę część pszczeliej roboty w przedniej części barci, która broni gniazda, ale i łączy je z wylotem, będąc rodzajem arterii komunikacyjnej dla wychodzących i powracających do niej pszczół.

nologii bartniczej *wiąz woskowa*, *wiąz*, *wiąza* lub *wiązanie woskowe* (SLBBO: 36). *Słownik staropolski* definiuje hasło (*węza*) *wąza* jako ‘plaster pszczeli nie wypełniony miodem, favus melle carens’:

Wąza mellicium ca 1455 JA XIV 495; Ductus est (sc. ministerialis) per... Michaelem in sex domos kmet-honum..., prefatus ministerialis fassus est se vidisse... cistam ibidem vacuum et in signum huius attulit ollam cum cervolo al. sz wążą et melle 1466 AGZ XV 43 (SStp X: 97)¹³².

Znaczenie ‘próżne plastry węzy’ pojawia się także w opisie marcowych prac pszczół w dziele P. Crescentyna: *Nade wszystko potrzeba części plastrów węzy próżne (których pszczoły że ich nie było dostatek napelnić nie mogły) ostrym nożem okrawać tak iżby wszytek plastr nie poruszył aby poruszone pszczoły mieszkania inszego nie musiały szukać. Gdyby też więcej robiły na miod niżli na węzę albo na płod dla obfitości kwiecia, tedy trzeciego dnia zawsze dziury w ulach zatykay a nie dopuszay im wychodzić, tedy więc ony pracę swoją ku robieniu węzy y dla płodu obroczą* (CRESC: 600). O wybieraniu węzy jako jesiennej pracy towarzyszącej *ukrojowi* pszczół wspominają XVII-wieczne źródła z obszaru Pomorza (LABUDA: 34), dowodząc handlowej wartości tak pozyskiwanej pszczeliej roboty. Znaczenie już tylko ‘pierwotnych komórek woskowych w ulu’ potwierdza dla nazwy *węza/wąza*, pisząc o staropolskiej daninie miodowej nazywanej *wężnicą*¹³³, A. Kutrzebianka (1938: 81), co jest bliskie semantycznie współczesnemu sensowi *węzy* jako ‘cienkiej płytki wosku pszczelego, na której wyżłobione są zaczątki komórek pszczelich’, pszczoły budują na niej swą *robotę* (EP: 234).

Semantykę przytoczonych tu dotychczas terminów może w niejakim stopniu systematyzować XIX-wieczny opis pierwszych prac i konstrukcji budowanych przez pszczoły zasiedlające nową barć, podany przez SLBBO, choć i tu dla zrozumienia całości potrzebny jest komentarz współczesny: „Pierwszą czynnością pszczół w nowym mieszkaniu jest wylepienie ścian wewnętrznych i wszelkich wydatności szczególnym woskiem, miękkawym, żywicznym, mocno przywierającym, wonnym, koloru brunat-

¹³² Ustalając realizację samogłoski nosowej w formie średniowiecznej tej nazwy, K. Nitsch przywołał wszystkie jej poświadczenia słownikowe do czasów współczesnych, wymieniając: wąża 1532 rękopiśmienny słownik Bartłomieja z Bydgoszczy, wyd. Erzepkiego, s. 279, dwa druki XVI wieku: 1534 Falimirz „Wążę zakładają” (wg Rostafińskiego Symbola II 289) i 1549 Krescencjusza Księgi o gospodarstwie (u Lindego 3 przykłady, te same w SW pod nazwiskiem rzekomego tłumacza Trzycieskiego). Najstarszy Słownik Mączyńskiego notuje pod comosis „wiąz woskowy”, czyli formę analogiczną do czasownika wiązać, słowniki XIX-wieczne: Mrongowiusz 1835 „węża die Wabeim Bienenstocke, das Gewirk”, a Słownik wileński 1861 osobno: wąża ‘komórka w plastrze wosku, tj. foremne, sześcioboczne naczynka, z których leżących przy sobie plastr miodowy się składa’, a osobno węża ‘plastr w ulach pszczelnych bez miodu’, jak pisze K. Nitsch: „rozdzielenie oczywiście układacza słownika, sztuczne. Z żywego języka ludowego Karłowicz w swym SGP daje wężę z południa Poznańskiego i z Kaszub, do czego można dodać i słowińską wężę (Słownik Lorenza)” (Nitsch 1955: 195).

¹³³ A. Kutrzebianka definiuje *wężnicę* poświadczoną już w XIV-wiecznych dokumentach klasztoru w Witowie (Witów nad rzeką Strawą na pld.-wsch. od Piotrkowa) (*metreta mellis que vulgo veznicza nuncupatur*, 1328 r.) jako daninę z miodu zmieszanego z woskiem, czyli prawdopodobnie w postaci naturalnych plastrów wypełnionych miodem (Kutrzebianka 1938: 84).

nego, mniej więcej ciemnego, z razu bardzo rozplaszczalnym, następnie twardniejącym, zwanym *pierzgą*, *zasklepem* (propolis), który pszczoły robocze zbierają z topól lub innych drzew; następnie budowę swą poczynają od głowy, tj. z góry na dół pionowo. Jeżeli znajdą szczątki dawnych plastrów, oczyszczają je, naprawiają i dalej dorabiają; jeżeli zaś nie znalazły, natenczas wystający lub każdy nierówny punkt w górze służy im za początek przyszłej budowy. Pierwsza taka budowa zowie się *skarzyk* albo *wiąz woskowa* (wąz, waza). Plastry w głowie barci, w których się pszczoły młode wylęgają zowią *gniazdo* albo *oklek*; a plastry będące około oka, *przedmieście* albo *ulicznik*” (SLBBO: 35–36). Z opisu tego wynika, że *pszczelnik*, o którym wspominają źródła *Słownika staropolskiego*, mógłby być tym woskiem, którym pszczoły wylepiały wnętrze barci. Jego brunatny kolor mógł też stanowić kontrast dla świeżych plastrów konstruowanych przez nowy rój pszczół (pszczoły *jarzące*) z jasnego, świeżego wosku *jarzącego/jarzącego*.

Taką interpretację członu adiektynowego *jarzący*, czyli ‘jasny’ o wosku, o miodzie podaje Słownik A. Bańkowskiego, łącząc ją z sensem psł. **jarb* ‘aktywny, energiczny, szybki, silny’, stąd też ‘szybko dorastający o roślinach’, które daje podstawy do wydzielenia drugiego sensu przymiotnika *jary* ‘jednoroczny, siany na wiosnę’ (ESBan I: 575, 573). Nie przyjmując takiego pośredniego rozwoju znaczeniowego, w materiałach *Słownika W. Borysia* staropolskie formy *jarzący/jarzący*, także *jarzany* ‘biały, jasny, świeży (o wosku), od XVI w. *jarzący/jarzący/jarzący* ‘czysty, jasny, klarowny, przedni’: *jarząca mąka*, *miód jarzący*, *wosk jarzący* znalazły się pod hasłem *jary* 1, zestawianym bezpośrednio z psł. *jarb* ‘wiosenny’ (SEB: 204).

Przyjmując możliwość przesunięć znaczeniowych i mieszania się sensów form przymiotnikowych w materiałach staropolskich, w próbach ustalenia pierwotnej semantyki adiektiwum *jary* wydzieliła się zwykle dwa jego podstawowe sensy: *jary* 1. ‘siany na wiosnę (o zbożu)’ od psł. *jarb* ‘wiosenny’ od tej samej podstawy co prasłowiański rzeczownik **jarb/*jarb/*jaro/*jara* ‘wiosna’ oraz *jary* 2. ‘krzepki czerstwy, dziarski’ od psł. **jarb* ‘palący, piekący, mocny’, zestawianego z gr. *dzōrōs* ‘czysty, krzepki (o winie)’ (SEB: 204). Biorąc pod uwagę znaczenia sugerowane przez materiały XV–XVIII-wieczne w pragmatyce wyrażen *jary wosk*, *miód* ‘jasny, biały, czysty, klarowny, przedni’, A. Bańkowski wydzieliła trzeci sens adiektiwum *jary* o znaczeniu ‘jasny, czysty, o wosku, miodzie, wodzie, mące, chlebie’, łącząc je z tą samą formą gr. *zōrōs* o winie ‘czysty, nie rozcieńczony wodą’ (ESBan I: 573). Różnice wynikają tu ze sporu, który od lat toczy się wokół pierwotnej semantyki gr. ζῶρός interpretowanej jako ‘czysty’ lub ‘(nie)zmieszany’, mając na myśli wino zmieszane z wodą. Konsekwencją jest inna cecha stąd wyprowadzona: czysty w barwie lub czysty w mocy. Pomimo przyjęcia dla greckiej formy pierwotnego znaczenia ‘mocny, aktywny, silnie działający’ (por. także przyjęte w ESSJ znaczenie gr. ζῶρός ‘feurig, stark, unvermischt (von Wein)’ [palący, mocny, niezmielony, czysty, bez domieszki (o winie)] (ESSJ VIII: 179), A. Bańkowski zakłada jednak istnienie reliktoвого psł. adi. †*jarb* w znaczeniu ‘czysty’. Dla potwierdzenia swej tezy przytacza pld.-słow. †*jar-ina* ‘wełna z jagniąt’ (czystsza, jaśniejsza od wełny z owiec dorosłych) oraz pld.-słow. †*jara* ‘o jasnej, słonecznej, bezchmurnej pogodzie, upale’ (ESBan I: 573).

Nie uwzględniając propozycji wydzielenia trzeciego znaczenia psł. *jarъ* ‘czysty’ i ustalając dla prasłowiańskiego adiectivum **jarъ/*jarъkъ* znaczenie etymologiczne ‘urodzony albo wysiany wiosną’ (prawdopodobny związek z pie. **iōro- *iēro-* ‘rok; wiosna’), M. Jakubowicz uznaje, że rozwój semantyczny mógł przebiegać od ‘wiosenny’; ‘związany z rozwojem przyrody’ > ‘intensywny’, ‘gwałtowny, jurny’. Ponieważ nie jest ustalone, czy mamy do czynienia z homonimią jedno- czy dwurdzenną (por. znaczenia oparte na kontynuantach ‘urodzony albo wysiany wiosną’; ‘gwałtowny, jurny’; także propozycje wydzielenia części znaczeń i łączenia ich z gr. ζωρός ‘czysty, krzepki (o winie)’ (ESBan I: 573)), nie zawsze można określić, od którego ze znaczeń pochodzi dane znaczenie innowacyjne; np. zarówno ‘urodzony na wiosnę’, jak i ‘gwałtowny, jurny’ mogło stać się podstawą znaczenia ‘młody’ (pol. dial. *jarý*, czes. *jarý* i ros. *ярый*) (Jakubowicz 2010: 233–234).

O takim prawdopodobnym rozwoju semantycznym możemy mówić wobec staropolskich notowań znaczenia formy *jarzęcy, jerzęcy* (o wosku i miodzie) ‘biały, jasny, świeży, albus, candidus, recens, novus (dicitur de cera, de melle)’:

Cerum yarzączy... topycz XV med. Zab 516; *Y0rzaczy wosk cera virginea 1460 Rost nr 3453; Yørzaczy wosk cera virginea ca 1465 ib. nr 4241; Mel ierzaczy 1478 ib. nr 1955; Herbam ossed et mel, quod dicitur yarzączy XV p. post. R LIII 64; Yarzaczy woszcz cera regine ca 1500 Rost nr 5419 (SStp III: 117–118).

Biorąc jednak pod uwagę postać form *jarzęcy/jerzęcy*, powinni byśmy uznać je za zadiektywizowane imiesłowy motywowane formą czasownikową. Ku takiej interpretacji skłania nas potraktowanie tych form jako odrębnych haseł przez redakcję *Słownika staropolskiego*. Procesy semantyczne, którym podlegały prasłowiańskie imiesłowy na *-qcy*, spowodowały, że wchodziły one często w relację synonimii słowotwórczej (por. Kleszczowa 2003: 105), tu stp. *jarzący/jarzęcy – jarzany – jary*). Jako dublet słowotwórczy funkcjonuje tu uznana także za genetyczny imiesłów bierny czasu przeszłego postać *jarzany – jarzny* (Kleszczowa 2003: 108). *Słownik staropolski* podaje *jarzany* (o wosku) ‘biały, jasny, świeży, albus, candidus, recens, novus (dicitur de cera)’: *Yarzany wosk cera uirginea* ca 1465 Rost nr 4242 (SStp III: 117). Sugerowaną formą werbalną byłby tu czasownik *jarzyć* – psł. **jariti* ‘podsycać ogień; jątrzyć’ interpretowany jako derywat od psł. **jarъ* ‘palący, piekący, mocny’¹³⁴ (SEB: 205). *Słownik staropolski* nie notuje formy *jarzyć*, musimy jednak, biorąc pod uwagę rozwój formalny postaci *jarzęcy/jerzęcy* oraz *jarzany*, przyjąć, że istniała w okresie staropolskim motywująca je forma werbalna *jarzyć*, która nie została poświadczona w materiałach źródłowych słownika.

Łączenie sensu stp. *jarzęcy/jerzęcy* oraz *jarzany* (o wosku, miodzie) ‘jasny, czysty, biały’ z semantyką psł. **jarъ* może stanowić także wynik kolejnego przesunięcia semantycznego prowadzącego od ‘wiosenny’; ‘intensywny, gwałtowny’ > ‘młody’ do

¹³⁴ Do takich interpretacji skłania nas także propozycja połączenia sensów **jurit* > **jarъ* > **jariti* po przez gr. ζωρός ‘palący, piekący, mocny (o winie)’ zaproponowana przez ESSJ (z zakładanej ie. praformy **iōur-* oraz rozwojem dyftongu, zatrąta elementu niezgłoskotwórczego i rozwojem: *ōu > ō > a* (ESSJ VIII: 179)).

‘świeży’ > ‘jasny, przejrzysty w barwie, klarowny’ (tu przywoływane przez A. Bańkowskiego pld.-słow. *jarina* ‘wełna z jagniąt (czystsza, jaśniejsza w barwie od wełny owiec dorosłych’, oraz pld.-słow. †*jara* ‘o jasnej, słonecznej, bezchmurnej pogodzie’ (wiosennej) (ESBan I: 573). Wyprowadzaniu formy *jarzęcy* poprzez *jarzyć* od *jary* ‘wiosenny’ > ‘młody’ sprzyjają także notowania przez *Słownik polszczyzny XVI wieku* wyrażen *miod jarzęcy/jarzący (jary, wiosnowy)*, *miod pszczoł jarzęcych* – miód pszczoł młodych, z nowego roju (wiosenny lub letni (*lipiec*) (SPXVI XIV: 280–281), *pszczoły jarzące* ‘pszczoły z młodego roju’ (SPXVI XXXIV: 401), potwierdzone także przez słownik tzw. wileński formą *jarzyca* w znaczeniu 2) = blm. ż. in. pierwak. bart. rój pierwszy tegoroczny, od pszczoł starych albo przeszłorocznych pochodzący (SWil: 434).

W naturze barwa wosku produkowanego przez gruczoły woskowe pszczoł woszczarek zależy od jakości surowca woskowego. Wosk świeżo wypocony jest bezbarwny, natomiast ciemnienie i brunatnienie spowodowane jest domieszką kitu pszczelego (żywicznej, smolistej substancji pochodzenia roślinnego, której pszczoły używają do uszczelniania gniazda). Plastry dziewicze są białe, ponieważ powietrze uwięzione w ściankach podczas ich budowy nadaje im mleczne zabarwienie (EP: 242). Przed czerwieniem komórki plastra są powlekane przez pszczoły, utożsamianym niekiedy z propolisem, tzw. balsamem pyłkowym, czyli żółtawą, oleistą cieczą z powłoki ziaren pyłku roślin, gromadzoną w wolu miodowym pszczoły, który po wypolerowaniu nim komórki plastra nadaje mu żółte zabarwienie (EP: 71).

W rzeczywistości więc opisywany przez SLBBO wosk do wylepiania wnętrza barci, nazywany tu *pierzgą*, *zasklepem*, być może o nim mówi też stp. nazwa *pszczelnik*, był przywoływany tu propolisem, czyli kitem pszczelim. Jego grecka nazwa *pro-*, *pólis* została w dosłownym tłumaczeniu na polskie *przedmieście* wykorzystana do metonimicznej desygnacji tej części pszczelej dzielnicy, zabezpieczonej (zasklepionej) propolisem, która odgradzała wlot od gniazda. Pojawiająca się tu synonimicznie dla *zasklepu* nazwa *pierzga* jest w rzeczywistości opisywanym już ‘pyłkiem pszczelim zamagazynowanym i zakiszonym w komórkach plastra, stanowiącym białkowe pożywienie pszczoł’ (EP: 146). Co ciekawe, *pierzga* ubita w komórkach plastra często myłona jest z propolisem, także w opisach pierwszej konstrukcji plastrów wznoszonych przez pszczoły (*skarzyk*), być może ze względu na swój ciemny kolor, który stał się podstawą nominacyjną dla jej wariantywnych określeń: *rdza* (por. STP, Pszczelarstwo 6, 1987: 6). W tym znaczeniu używa jej A. Brückner, definiując hasło *skarzyk* ‘pierzga, pierwsze wiązanie pszczelne w ulu’, dla *pierzgi* przytaczając definicję ‘pył i smoła w ulach’ (ESBr: 411).

Wielość materiałów budulcowych, z których pszczoły wznosiły swą robotę, nie była znana staropolskim bartnikom. Jednocześnie fizyczna styczność opisywanych w terminologii bartniczej elementów pszczelej roboty pozwalała na wykorzystanie tej przyległości w obrębie pól semantycznych, prowadząc do bardzo częstego zjawiska metonimii. Stąd *skarzyk*, który był początkiem pszczelej pracy zawieszony w głowie barci, mógł opisywać *pierwsze wiązanie pszczelne* wykonane z wosku, inaczej *wąza/węza*, na której wiązane są kolejne komórki pszczelego plastra. Co najbardziej interesujące, w metaforze pojęciowej, przy pomocy której opisany został proces wznoszenia pszcze-

lej roboty w barci, wykorzystana została baza konceptualna związana z pojęciem wiązania i plecenia, która jako podstawa onomazjologiczna daje się wyprowadzić dla nazw nie tylko *wązy/węzy*, ale także *wosku* oraz w niektórych hipotezach etymologicznych dotyczących również nazwy stp. *plast* ‘pszczeli plaster z miodem’.

Nazwa *wosk* ‘substancja, z której pszczoły budują plastry’ z poświadczeniami polskimi już od XIV w. ma zasięg ogólnosłowiański (czes. *vosk*, ros. *vosk*, scs. *voskъ*, s/ch. *vòsak* ‘wosk’). Psł. **voskъ* ‘wosk’ ma dokładne odpowiedniki lit. *vãška*, łot. *vasks*, stwniem. *wahs* (dziś niem. *Wachs*); stang. *weax* (ang. *wax*), stisl. *vax* i wyprowadzany jest z pie. **uokso-* < *uog’-so-* ‘wosk’, przypuszczalnie od pie. pierwiastka **ueg’-* ‘tkać’ (SEB: 708). V. Machek zauważa jedynie, że *sk* i *ks* „ukazuje na «praewroposki» původ” (Machek ES2: 697). Warto zaznaczyć, że jest to jednak ograniczenie ogólnej nazwy pszczelego wosku, referowanego odpowiednimi formami tylko w grupie języków słowiańskich, bałtyckich i germańskich. Pszczelarstwo nawet we wczesnych etapach rozwoju zakłada jego znajomość, stąd ograniczony dialektalnie termin może być albo dowodem kontynuacji starej indoeuropejskiej nazwy pszczelego wosku, albo może być uznany za neologizm wprowadzony dla zamiany jego pierwotnej nazwy (por. Гамкредидзе, Иванов 1984: 610).

W materiale staropolskim od podstawy *wosk* derywatami odrzeczownikowymi są stworzona za pomocą produktywnego przyrostka *-ina woszczyna*, czyli ‘coś pochodnego od wosku, z wosku wykonanego’ (w SStp ‘pszczeli plaster bez miodu’) oraz przymiotnik *woszczany* stworzony przyrostkiem *-ěнь* ‘dotyczący wosku, cereus, ad ceram pertinens’: *Voszczany cereus* ca 1500 Erz 123 (SStp X: 301). Jak zauważa K. Kleszczowa, staropolskie derywaty z przyrostkiem *-any*, zwykle o znaczeniu materiałowym, bardzo często wchodziły w synonimię słowotwórczą (Kleszczowa 2003: 60) i choć w przypadku przymiotnika *woszczany* *Słownik staropolski* notuje formę synonimiczną *woskowy* ‘dotyczący wosku, cereus’:

Cv they to gyerdze... slvszay... panwyte pywownarne... y geden woszkowy koczel (pelvulae) OrtOssol 55, 3, sim. OrtMac 69,

okazuje się, że jest to „błędny przekład niemieckiego *waschkessil* ‘kocioł do gotowania bielizny, lebes, quo lintea lavanda coquuntur’” (SStp X: 301). Synonimem leksykalnym jest funkcjonujący prawdopodobnie jako pierwotna przydawka w wyrażeniu *suchy* (*wosk*) > *such* ‘woszczyna, suche plastry wosku bez miodu’, który powstał na drodze derywacji paradygmatycznej (derywat odprzymiotnikowy od *suchy*) (Kleszczowa (red.) 1996: 320).

Z wosku wyrabiały pszczoły *wązę/węzę*, jak potwierdza to fragment z *Zielnika* S. Falimirza: *Lęgą się ossy w gęstwinie wzgorę na drzewie/ a maią też wężę z wosku (ale nie iest taki iako pszczeli)* FalZioł IV 28c [FAL] (SPXVI XXXIV: 398). *Wąza*, czyli ‘roboty pszczela’ pozostaje w związku motywacyjnym z przymiotnikiem *wąski* (*wązki*), jak pisze o nim Brückner, „prasłowo: tak samo u wszystkich Słowian (bez przydechowego w-)” (SEBr: 605): czes. *užký*, ros. *uzkij*, scs. *ożьkъ* z psł. **ożьkъ* ‘wąski, ciasny’ z pie. **ang’h-ŭ-* ‘wąski’. Na pierwotną postać †*ożь* wskazują odpowiedniki w innych językach

(goc. *aggwus* ‘wąski’, stwniem. *engi* ‘ts.’, pokrewne lit. *aĩkštas*, łac. *angustus* ‘wąski’, wszystkie od pie. **ang*’h- ‘wąski; zwęzać, wiązać’ (SEB: 682). Wskazaniem na pierwotną postać przymiotnika †*oʒv*, bez rozszerzenia *-*kb*, jest notowany przez V. Machka derywat *uzda* w dialekcie chodskim *huzda* ‘pszczeli plaster (suchy, bez miodu)’, zestawiany tu z pol. *wężnica* ‘woskowy podkład, na którym budowane są pszczele komórki’, dalej z pol. dial. *węza* ‘ts.’ i z ros. *uzá* ‘wosk, którym pszczoły chronią wnętrze ula przed światłem i powietrzem’, wszystkie w związku derywacyjnym z czasownikiem *wiązać* (Machek ES2: 673). Archaiczność tej formacji potwierdza *Słownik prasłowiański*, który umieszcza psł. **oza* ‘wiązanie, susz z wosku, w którym pszczoły miód składają’: *węzati* ‘wiązać’ w najstarszej grupie derywatów z sufiksem -*a* (wokalizm pierwiastka -*o-*), ważną dla niego już ie. funkcją było derywowanie od pierwiastków werbalnych rzeczowników abstrakcyjnych, które zwykle ulegały konkretyzacji (SP I: 60).

Odniesienia do wiązania kolejnych komórek pszczelego plastra, który z ciasnej i wąskiej formy wiązanej *wązy/węzy* rozrastał się do rozmiarów szerokiego płatu, odnajdziemy w niektórych propozycjach etymologii stp. *plast* ‘plaster pszczeli (z miodem)’. *Słownik staropolski* przytacza bogaty materiał źródłowy poświadczający znajomość tej formy w okresie staropolskim: *plast* ‘płat wosku pszczelego z miodem, plaster miodu, favus’:

Plast favus 1437 Wisi nr 228 s. 86, sim. 1444 R XXIII 306, ca 1455 JA XIV 494; A owscheya nyczy s szitowia wczinione kwietnimi plasti, wiczangnawschi slotkoscz, omaszczone zwiami (leg. zwijamy) quin et fila favis cirpea floreis presso melle prius collita fingimus 1444 R XXIII 305; Similis favo mellis plastowy 1466 R XXV 139; Plasth myodą favum 1471 MPKJ V 28; Plast mel 1472 Rosi nr 1002; Boyazn boza. . . *slotszeyssza nad strzedz y plast (super mel et favum, Fl: nad mod y nad stredz) Puł 18, 11; Mel debet esse, quod fluit vlg. s wosczyn vel s płastu, quod in Latino dicitur favus mellis XV p. post. R LIII 62; <M>at<k>o boza chwalebna, nad plast myodowy slotsza! ca 1500 PamLit XXVIII 306 (SStp VI: 160).

Niektóre próby ustalenia etymologii tej najbardziej archaicznej w materiale staropolskim (A. Bańkowski wskazuje na staropolską nazwę osobową *Plast(e)k* 1136 oraz nazwę miejscową *Plastowo* poświadczoną w 1392 r.) nazwy pszczelego plastra z miodem zmierzały do powiązania jej z pojęciem szerokiej i cienkiej warstwy, płatu. Taką interpretację przyjmuje się dla notowanego przez *Słownik prasłowiański* derywatu *plastъ* w znaczeniu ‘warstwa’ < **plas-to-* uznanego za formację z sufiksem -*tb*, której bezpośrednio podstawę tworzy pierwiastek nominalny *plaskъ* ‘płaski’ (**plas-ko-*) (SP II: 36).

Wiązanie pierwotnego znaczenia stp. *plast* ‘plaster pszczeli’ z pojęciem „płaski i szeroki” w zestawieniu z ros. *пласт* ‘warstwa, pokład, skiba, plaster’ pojawia się także u M. Vasmera (REW II: 365–366). W jego wywodzie ros. *пласт* (tu także ukr. *пласт*, strus.-cerk.-słow. *plastъ*, bułg. *plast*, serb., ch. *plâst* ‘pokos; stóg, kupa siana’, sło. *plâst* ‘warstwa, stóg, kupa siana’, *plâsta* ‘warstwa’, czes. *plâst* ‘plaster pszczeli’, słowac. *plâst* ‘ts.’, stp. *plast* ‘ts.’) uznany zostaje za prapokrewny z lit. *plaštakà* ‘płaska dłoń, szerokość dłoni’ i lit. *pliuostas* ‘garść’, dalej z *plóckui* stwniem. *flah* ‘płaski’. M. Vasmer przytacza także próby wiązania formy rosyjskiej z lit. *platùs* ‘szeroki’, gr. *πλατύς* ‘płaski, szeroki’, stind. *pr̥thús* ‘szeroki, rozległy’ oraz możliwość powiązania jej z rodziną gr.

διπλάσιος ‘gęsty, zbity’, goc. *ainfalps* ‘pojedynczy, niezłożony’, *falpan* ‘układać w fałdy’ (REW II: 366).

Przy ustalaniu etymologii lit. *plāštaka* ‘płaska dłoń, kiść ręki wyprostowanej, nie ściśniętej w pięść’ (SEJL: 468) W. Smoczyński zauważa jednak, że wcześniejsze próby zestawiania jej z formami słowiańskim, tu stp. *plast* ‘plaster pszczeli’, są nieuprawnione ze względu na różnicę wokalizmu. Dla słów. *plastiti* ‘układać (warstwami) siano’, *plastŭ* ‘bróg siana; plast (miodu)’ proponuje wywód z pbsł. **plōšt-* ze wskazaniem na lit. *plúoš-tas* ‘pasma, garstka’ (**plōšt-* ze znaczeniem etymologicznym ‘to, co zerwano, zdarto, wyszarpięto’) (SEJL: 468, 473–474). Pierwotne znaczenie ‘warstwa szeroka i cienka’ ustala dla czeskiego *plást* ‘cienka warstwa (o woskowym plastrze pszczelim)’ V. Machek, rekonstruując jej postać do psł. *plastb* z **plat-tb* < **plōt-* od rdzenia *plet-* (Machek ES2: 455).

Odniesienia do tej samej podstawy werbalnej **plet-* i rekonstrukcję stp. *plast* do postaci **plōt-t-u-s* z pierwotnym znaczeniem ‘mata, tj. rodzaj plecionki podobnej do tkaniny’ proponuje w swym wywodzie A. Bańkowski (ESBan II: 617). Wiążąc semantykę tej formy z podstawą czasownika *pleść* (**plet-/plēt-/plot-*) ‘poszerzać, powiększać, dołączając nowe elementy’, przytacza pokrewne lit. *plēsti* (*plēčia, plētē*) ‘ts.’, *plātús* ‘szeroki’, *plātėti* ‘szerzyć się’ (ESBan II: 606).

Choć nie wszystkie próby etymologii staropolskiej nazwy plastra wiążą ją z pojęciem plecienia, które poszerza, powiększa jego powierzchnię, dodatkowe potwierdzenie takiego jej metaforycznego obrazowania odnajdujemy w nazywaniu pszczelego plastra *szybą* w terminologii utrwalonej w XIX-wiecznym *Słowniku leśnym, bartnym...*, który podaje: „Pszczoly dopóty komórki do komórek dolepiają, aż się utworzy prostopadłe spadający ciąg znaczny komórek, zwany wtedy *plaster* albo *szyba*” (SLBBO: 34).

Formy *plastr*, *plastr* uznane są za wtórne. Notowane od XVI w. (por. CRESC: 600), powstały w wyniku nałożenia się na podobne co do formy *plaster* (niem., śrgniem. *pflaster*, stgniem. *plastar*, łac. *emplastrum* ‘plaster’, gr. *émplastron* od czasownika *em-plássein* ‘zamazywać, zalepiać (coś woskiem)’. Według A. Bańkowskiego pomieszaniu obu form mógł sprzyjać fakt częstego w przeszłości opatrywania (zalepiania) ran woskiem, który wykorzystywany był jako lekarstwo (ESBan II: 599).

Za odpowiednik semantyczny stp. *plast* na gruncie wielu języków słowiańskich uznawany jest **sbtb* : *sytb* ‘naturalny plaster miodu’, *sytb* ‘syty, nasycony’ uznane za pierwotne partic. praet. pass. i niejasne przekształcenie ie. *sə-tó* ‘syty, nasycony’ : *sā-*, *sə-* (SP II: 37)¹³⁵. A. Bańkowski słusznie zauważa jednak, że jest to forma ograniczona do obszarów południowej Słowiańszczyzny, skąd za pośrednictwem cerkiewnosłowiańskiego przeszła też do języków wschodniosłowiańskich (por. sło. *sât*, dial. *sêt* (scs. *sbtb*), ch., serb. *sât*, maced. *sot*, stbułg. *sbtb*, *sot*, ros. *sót*, ‘naturalny plaster pszczeli’, ukr., brus. *sóty* (pl) (za ESS III: 219). W tym świetle staropolska nazwa *plast* ‘naturalny plaster pszczeli’ jest innowacją ograniczoną do obszarów zachodniosłowiańskich: por. w tym znaczeniu stczes. *plást* (czes. *plást* i *plástev* f., adj. *plástevný* o miodzie świeżym), słowac. *plást*, g.-łuż. *plast* ‘ts.’ (ESBan II: 617). Pokrewne formalnie i semantycznie

¹³⁵ Por. rozdział Pierwotne bartnictwo i próby wiązania stp. *świepioto* z nazwami plastra **sbt(p)tb*.

wyrazy słowiańskie, jak ros. *пчелы* oraz pozostałe formy przywoływane przez M. Vasmera, mają znaczenie ‘warstwy, skiby, pokosu siana lub jego kopy układanej warstwami’, co może stanowić wspólne jądro semantyczne ze znaczeniem stp. *plast* ‘plaster pszczeli’.

Na oznaczenie pszczelego plastra z miodem używana była w okresie staropolskim również nazwa *dzienie* i *dzienia* pierwotnie oznaczająca ‘to, co wydziane’, czyli ‘barć, pień drzewa zawierający barć, alvarium in arbore silvestri, arbor silvestris cum alvario’ (SSStp II: 293, por. rozdział Racjonalna gospodarka bartna – dzianie barci), która we wtórnym przesunięciu przejęła referencję ‘plaster miodu’, por. stp. *dzienia* ‘barć, ul lub plaster (miodu), alvarium seu favus’:

Pyotr przyczągnął Iana kv sząndv rzeknącz, aby pszoly alybo dzenye (Dział 22: pszoly abo dzenya) gego czasy nocznego szlodzeye do swego domy vinosil (quod apes vel mellificia ipsius Petri... ad domum suam deportasset)... Zathim Pyotr... spytany, moklliby przez thi, czso vydzeliby pszoli alybo dzenye (Dział 22: myod) Pyotrowy przez lana wsząnth bicz (per eos, qui vidissent apes seu mellificia ipsius Petri per Johannem recipi) y do domy gego donyeszone, vmysl swoy doswyathczicz Sul 33–4 (SSStp II: 293)

oraz *dzienie* ‘barć, ul lub plaster (miodu), alvarium seu favus’:

<P>yotr szalował na lana przed sądem, kako pszoly abo dzenya (Sul 33: pszoly alybo dzenye) gego noczną rzeczą kradmye wzawszy, do swego domy donyosil (quod apes vel mellificia ipsius Petri... fur-tim ad domum suam deportasset) Dział 22. (SSStp II: 293).

Znaczenie formy *dzienie/dzienia* ‘płat woskowy uformowany przez pszczoły w kształcie szeregu połączonych komórek i napełniony miodem; plaster miodu’ notuje także *Słownik polszczyzny XVI wieku* (SPXVI VI: 376) oraz potwierdza materiał XVII-wiecznej pracy W. Kąckiego, który pisząc o podkrawianiu plastrów z miodem w ulach kłodo-wych radzi: [...] *dzienią większą wyrznieš rzezakiem, pociągnąwszy oney krotkey dzianki, co na ieden zatworek była urobiona* (KĄC: 15). Materiał ten cytuje słownik S. B. Lindego, który podaje formy *dzienie*, *dzienia* oraz *dzianka* w znaczeniu ‘pszczelna robota w ulu lub w barci’ (L I: 594, 606).

Odwołując się do pierwotnego znaczenia motywującego podane formy nominalne czasownika *dziejać/dziać* (psł. **dějati*/**děti* z pie.**d^hē-* ‘kłaść, stawiać’, por. wyżej) mogliśmy widzieć tu sens wskazywany przez A. Bańkowskiego przy próbach ustalenia etymologii bartniczego terminu *działwa*, który autor ten interpretuje jako nomen actionis do **dě-ti* ‘kłaść’ (pol. *dziać*), wtórnie nomen acti o znaczeniu ‘jajeczka pszczele kładzione w komórki woskowe (stąd i o larwach pszczelich w tych komórkach)’ (ESBan I: 322–323). Przyjmując ten kierunek interpretacji, mogliśmy zdefiniować stp. *dzienia*, *dzienie* ‘plaster miodu’ jako ‘to, w co kładziony jest miód’ (por. *dzienia* (< *dzień*) derywat prymarny od **dějō* **děti* z sufiksem *-nō* lub oparty na imiesłowie czasu przeszłego biernym (part. praet. pass. *děňь*, pol. *dziany*), podobnie jak *dzienie* z sufiksem *-bje* (SP III: 158).

W tym przypadku powinniśmy wziąć jednak także pod uwagę przesunięcie semantyczne, które mogło być spowodowane zmianą pierwotnego znaczenia motywującego

formy *dzienie*, *dzienia* czasownika *dziać*, *dziejać*; w użyciach specjalistycznych przejmował on referencje ‘robić, czynić’. Pozwalałoby to definiować *dzienie* jako ‘to, co zrobione [przez pszczoły]’, czyli ‘plaster miodu’. W tej interpretacji potwierdzeniem mogłoby być, cytowane wyżej, notowane także w XVI w. znaczenie *dzienie/dzienia* jako ‘płat woskowy uformowany przez pszczoły w kształcie szeregu połączonych komórek i napełniony miodem; plaster miodu’ (SPXVI VI: 376), które koresponduje z notowanym przez słownik S. B. Lindego znaczeniem *dziać* ‘działać, robić, czynić’ w zwrotach *pszczoły miód*, *wosk dzieją* (L I: 590), stąd *dzienie/dzienia* oraz *dzianka* opisywane są tu jako ‘pszczelna robota w ulu lub w barci’: *W takim ulu większą dzienią urzniesz, pociągnąwszy onej krótkiej dzianki, co na jeden zatworek tylko była urobiona* (L I: 594, 606), tu także notowane przez słownik tzw. wileński *urobia*, i, lm. e, ż. bart. to co pszczoły zrobiły, robotą (SWil: 1779).

Polisemiczność staropolskich form *dzienia*, *dzienie* podanych w znaczeniu ‘barć, ul lub plaster (miodu)’ moglibyśmy opisać jako realizację, opartego na styczności, metonimicznego schematu przesunięć całość : część: 1. czynność (wy)dziać → 2. ‘to, co (wy)dziane’ (założona przez wydzianie/wydrążenie) komora dla pszczół w drzewie [barć] → 3. ‘drzewo z komorą dla pszczół’ → 4. ‘rój pszczół zasiedlający komorę w drzewie [ul]’ → 5. ‘produkt roju pszczelego [plaster miodu]’ → 6. zawartość plastra [miód] [L, por. wyżej]. W ogólnym schemacie zmiany te moglibyśmy przedstawić jako przesunięcia: 1. czynność → 2. obiekt czynności → 3. lokalizator obiektu → 4. podmiot zasiedlający lokalizator → 5. wytwór (produkt) podmiotu [plaster z miodem] → 6. zawartość produktu [miód] [L, por. wyżej].

7. CZYNNOCI PRZY PSZCZOŁACH W GOSPODARCE BARTNEJ

Staropolska jednostka: *wchody*

W gospodarce bartnej prowadzonej w warunkach leśnych wykonywane w ciągu roku czynności wokół pszczół ograniczały się z konieczności do prac najbardziej niezbędnych. Podstawową trudność stanowiła odległość, jaką średniowieczny bartnik musiał pokonać, aby zająć się barciami w obrębie swojego znamienia, które stanowiło zbiór drzew bartnych często od siebie oddalonych. Na Mazowszu nieograniczona swoboda wyboru miejsca na barcie była zagwarantowana np. Statutem warmińskim z 1423 r. oraz ordynacjami K. Niszczyckiego (1559) i S. Skrodzkiego (1616). W tym systemie użytkowania barci istniała tzw. *szachownica bartna*, a największa odległość między dwiema barciami należącymi do jednego bartnika mogła wynosić nawet 20 km. Dodatkowo wejścia do borów bartnych pozostających w jurysdykcji monarszej wymagały specjalnego pozwolenia, na mocy którego bartnicy mieli prawo swe barcie użytkować. Tzw. *wchody* i *zachody* określały prawa do użytkowania w określony sposób wyznaczonych w puszczy miejsc, o których wspominają dokumenty historyczne.

Stan ten potwierdzają już materiały *Słownika staropolskiego*, w którym pod hasłem *wchód* 4. *pl wchody* ‘prawo wstępu do lasu i korzystania z niego, ius ingrediendi silvam

et fructum ex ea capiendi' mowa jest o potwierdzeniu prawa *wolnych wchodów* do borów bartnych:

In borris suis et silvis... debent habere wchody al. barthni voluntariter al. wolnye, prout habuerunt ex antiquo 1487 AGZ XV 569,

z uwagą, że jest to semantyczny rutenizm (SStp X: 61). Dla potwierdzenia, z obszarów Puszczy Białowieskiej „pierwszym dokumentem wspominającym o drzewach bartnych jest «Rewizja» wchodów do puszczy litewskich, przeprowadzona przez Grzegorza Wołowicza w 1559 roku. W trakcie jej przeprowadzania posiadacze wchodów, czyli praw do użytkowania w określony sposób wyznaczonych miejsc, mieli osobiście przedstawić dowody prawne, wskazać obszary poszczególnych wchodów, zlokalizować je i określić rodzaje użytkowania. W prawie wszystkich spośród wymienionych tam dziesięciu wchodów znajdowały się drzewa bartne”¹³⁶. Właściciele wchodów mieli prawo budować w swych borach bartnych tymczasowe pomieszczenia, tzw. *stany bartne* (*stan* ‘schronisko, mieszkanie bartnika na puszczy, w boru, na stanowisku, staniu’ (por. stśłow. stanъ, stanije *habitatio*) (KRYŃ: 27), które stanowiły szałas lub prymitywną chatę (*łania*, *hrydnia* (Sejneńszczyzna, SOW), *buda*) ustawioną w obrębie boru, w której na czas pracy przy barci mieszkał bartnik i przechowywał w niej narzędzia, żywność i zebrany miód. O tymczasowych pomieszczeniach bartników podczas pracy w borze wspominają źródła prawa bartnego: *Ktoby komu stan spalił. Gdyby kto leżąc w stanie cudzym, trafiłoby się iemu że zasnąwszy niechcąc stan się zapalił [...] tak iżby on stan zgorzał, takowy ma swym kosztem in instanti tak dobry stan iaki był zrobić*; *Ktoby komu w stanie strawę zabrał. Gdyby kto zuchwały swoiey zażywaiąc sztuki łotrowskiej, ważyłby się zabrać wstanie strawę drugiemu Bartnikowi [...] takowy przekonany prawem będzie winien temu czyia strawa była zapłacić, i onę robotę osądziwszy co by przez on tydzień zrobił, gdyż on dla strawy musi roboty poprzestać, a takowy będzie winien zapłacić winy trzy grzywny* (Niszcz.: 230, 231); *O spaleniu w puszczy stanu bartnego* (Skrodz., art. 70: 29). Z XV-wiecznych przekazów dowiadujemy się, że jedynie w Ziemi Przemyskiej panowała wolność wchodów do lasu (odpowiednik mazowieckiego boru bartnego), ale i tam bartnicy budowali swe tymczasowe stany, którymi były budy przy barciach (WB: 113). Z czasem te sezonowe budowle mogły zamienić się w stałe miejsca zamieszkania, dając początek nowym wsiom, co potwierdzają nazwy własne, jak: *Bartniki*, *Bartodzieje*, *Barcie*, *Bartne Łąki*, *Miodary* i inne (por. rozdział Nazwy służebne).

Oprócz ograniczonej wolności wchodów do puszczy bartnicy musieli pokonać trudności związane z samym ulokowaniem barci, które znajdowały się w wydzianych wysoko nad ziemią pniach drzew, do których dostęp był możliwy jedynie na specjalnym sznurze bartnym. W tych warunkach „bartnik korzystał z pracy owadu prawie w stanie dzikim żyjącego, jego zaś czynności około pszczoł ograniczały się do najniezbędniejszych. [...] [Sprrowadzały się więc] wczesną wiosną do usuwania z nich śmieci nagro-

¹³⁶ Keczyński A., 2003, *Od borów do pasiek*: <https://pasieka24.pl/index.php/pasieka-czasopismo-dla-pszczelarzy/102-pasieka-4-2003/1214-od-borow-do-pasiek> (dostęp: kwiecień 2017).

madzonych przez zimę, do wycinania suszu oraz do zabierania nadmiaru pozostawionego na zimę zapasu miodu – jesienią zaś do «łaźbienia» pszczół, czyli podbierania miodu po głównym miodobraniu i do opatrzenia pszczół na zimę” (Braun 1911: 30, 32). O tych dwóch rodzajach czynności: wiosennych i jesiennych, wspomina też K. Moszyński: „Gdy rój osiadzie w nowej barci, wtedy zamyka się ją i pozostawia do użytkowania. Odtąd rozpoczyna się regularna co do niej praca bartnika, polegająca na wiosennym podmiotaniu, tj. czyszczeniu, i na jesiennym łaźbieniu (podbieraniu) oraz opatrywaniu na zimę” (Moszyński 1929 (1967): 147).

7.1. Czynności wiosenne

Staropolska jednostka: *wymiot/wymiet*

Jak rzeczywiście *chodził* około pszczół leśnych bartnik średniowieczny, nie wiemy. Z przeglądu dostępnych materiałów źródłowych wynika, że w okresie staropolskim znana była jedynie jesienna czynność (*przy*)*łaźbienia* pszczół, czyli podbieranie im miodu. Co do znajomości wiosennego ich *podmiotu* nie dysponujemy potwierdzeniami starszymi niż XVI-wieczne. O wiosennym opatrywaniu pszczół mówi praca P. Crescentyna, dotycząca już ich hodowli w ulach kładowych ustawionych w pasiekach, w których dogłądanie pszczół nie miało, poza podobieństwem ich mieszkania, wiele wspólnego z pracą bartnika w warunkach leśnych, ponieważ Crescentyn zalecał dokonywanie porządku w ulach nawet trzy razy w miesiącu: *Czasu wiosny i też lata gospodarz albo opatrznik pszczeli ma dogłądać uli raz abo trzy przez miesiąc aby z nich wyczyścić plugawość y chrobaki a to czynić okurzając ie znienaga* (CRESC: 597). Mówił też osobno o wiosennym wymiataniu nieczystości: *Gdy iuż Kwietniowe dni przychodzą opatrzay pilno ule aby wszystkie plugastwa wymiotł, których się zimie namnożyło* (CRESC: 600) oraz o jesiennym podmiotaniu uli: *Na początku Listopada z ulow plugawości podmiatay, bo się ich w zimie otwierać nie godzi. Ma też to być w dzień pogodny a ciepły, a tam gdzie ręką dosiądz nie możesz wymiatay pierzym ptaka wielkiego ktoreby twarde były iako są skrzydła* (CRESC: 598).

Pierwsze źródłowe przekazy mówiące o wiosennym podmiotaniu pszczół w warunkach bartnictwa leśnego pochodzą z XVII w. i znajdujemy je w prawie bartnym S. Skrodzkiego, które wymienia je wśród prac zakazanych w dni świąteczne: *Aby zaden Bartnik niewazył się w zadną niedzielę ani w Święto uroczyście na puszczy robic, tworzyć, podmiatać, kleczyć, wrozić, dziać* (Skrodz. 30). XVII-wieczne prawo bartne Kurpiów mazowieckich precyzuje też w odrębnych artykułach czas podmiotowania pszczół (art. 73) oraz czas podbierania im miodu, które tu nazywane jest *kleczeniem pszczół* (art. 72). Art. 73. Czas podmiotowania Pszczół precyzuje moment wykonywania tej czynności, wobec szkód, jakie przynosi zbyt późne jej dopatrzenie: *Zwykli niektorzy z Bartników prozno podmietywać Pszczoły, zwłaszcza ci ktorzy się bawią domowym gospodarstwem, wprzod woli około jarzyn robic, role sprawować, a zrządziwszy gospodarstwo domowe, potym idzie prozno pszczoł na Puszczy podmietać, Y podmietając robotę z robakiem prawie przelożonym trzeć. [...] A tak kazdy Bartnik ma się na wiosnę iak da Pan Bog*

ciepło pospieszać do podmiotu pszczoł, a podmiot kończył najdalej do Święta Świętego Stanisława w Maiu. A któryby Bartnik niepodmiod pszczoł do S. Stanisława, aby ich już nieruszał pod winą trzech grzywien Polskich (Skrodz.: 30).

Termin *podmijać pszczoł, podmijać pszczoły* w znaczeniu ‘oczyszczać barci z robactwa na wiosnę’ oraz *podmijanie, podmiot pszczoł* jako ‘oczyszczanie’ notuje *Słownik wyrazów...* A. A. Kryńskiego (KRYŃ: 18). Podając kalendarz prac przy pszczołach, XVIII-wieczna praca K. Kluka mówi o tym, aby wiosną pszczoły *podmijać* i *odmijać*, co zaleca w kwietniu, maju lub czerwcu: *W Barciach to czyni co i w ulach. Podmijać ale nie podbieray* (KLUK: 285); *W Maiu podmijać bezpiecznie, jeżeli tego nieczynił w poprzednim miesiącu [...]* *Co trzeci dzień w wieczór brudy z dolnej deski odmijać* (KLUK: 286). Poza tymi źródłami termin *podmieść* odnajdujemy jedynie w słowniku tzw. warszawskim, który pod hasłem *podmieść*, nied. *podmijać, podmijać, podmijać, podmiot* w znaczeniu bartniczym 4. bart. ‘oczyścić barć z robactwa na wiosnę’ powtarza definicję A. Kryńskiego oraz cytuje fragment prawa bartnego S. Skrodzkiego (SW IV: 377). Jednostkowe poświadczenie tego terminu poparte źródłami z obszarów północnego Mazowsza sugeruje jego dialektalny charakter, na co wskazuje dodatkowo północno-wschodnia przednia artykulacja *ǎ* na miejscu *ǣ*, która stała się przyczyną szerszego niż w innych gwarach zastępowania na Mazowszu ‘*ǎ* (< **ǣ*T) przez pozostający w oboczności nie przegłoszony kontynuans **ě*, czyli ‘*e*’ (Dejna 1993: 166). Odpowiednikiem pol. *podmijać* jest potwierdzone w materiale poleskim *pamiesci* ‘czyszczenie zajętej przez pszczoły barci wczesną wiosną’ (MPW: 41), dla którego w materiale wschodniosłowiańskim notuje się także synonimiczne *абтязáць пчолы* ‘oczyszczać ule wiosną po zimowli pszczoł’ (ŠĆ: 5) oraz hiperonimiczne *padhledáć borc* ‘zaglądać do barci dwa razy do roku: wiosną, aby oczyścić barć, i na jesieni, gdy biorą miód’ (Polesie Wschodnie, MPW: 42; por. niżej notowane z obszarów Puszczy Białowieskiej *podglądanie pszczoł*).

Dialektalna forma *podmijać* (ogpol. *podmijać*) jest iteratywną postacią prefigowanego czasownika *podmieść* pochodzącego od *mieść, miotę, miecie* poświadczonego już w XIV w. w znaczeniu ‘zgarniać, zmiatać z jakiejś powierzchni’, stp. ‘sprzątać, czyścić’. Czasownik o zasięgu ogólnosłowiańskim jest rekonstruowany do psł. **mesti*, **metq* ‘rzucać, ciskać; wiać, rozwiewać; zgarniać, zmiatać’ w postaci iteratywnej **mě-tati* z regularnym wzdłużeniem samogłoski rdzennej **e* > *ē* > **ě* (SEB: 327). Obserwowane w materiale formy werbalne *podmijać, podmijać* oraz substancywizowane (dewerbalne) *podmijanie* i *podmiot* są przykładem dużej potencji słowotwórczej, charakterystycznej dla całego tekstu XVII-wiecznego, wykorzystującego środki i formacje słowotwórcze reprezentujące różne warstwy chronologiczne. Forma iteratywna została stworzona za pomocą produktywnego już w dobie prasłowiańskiej sufiksu *-aje-, -ati* tworzącego czasowniki imperfektywne, które w opozycji do podstawowych prymarnych duratywnych czy kauzatywnych przechodzą zwykle w iteratiwa (*podmijać*) (SP I: 46). Wielokrotna forma *podmijać* jest formacją utworzoną za pomocą formantu *-ywa- // -iwa-*, który powstał w polszczyźnie przez wyodrębnienie z formacji typu *ukrywać*, gdzie *y* poprzedzające formant *-wa-* należy do rdzenia (Klemensiewicz i in. 1981: 247). Substancywizowane *podmijanie* jako nomina actionis zbudowane produktyw-

nym już w dobie prasłowiańskiej formantem złożonym *-a-n-ŕje* (por. Klemensiewicz i in. 1981: 206) jest motywowane postacią iteratywną *podmietać*, ma jednak swój dublet słowotwórczy w postaci *podmietywanie*, derywowanej od wtórnego *podmietywać*. Nomina actionis, które przeszło w nomen acti *podmiot*, jest wreszcie derywatem paradygmatycznym od perfektywnego *podmieść* z przeprowadzoną dyspalatalizacją samogłoski przedniej *e* (por. stp. XV w. *podmiota* ‘kupa, stos’, od przedrostkowego czasownika *podmieść* (Kleszczowa (red.) 1996: 329).

Ciekawie prezentuje się w tym kontekście bliżej niezdefiniowany przez *Słownik staropolski* zapis < *vimoth, wymeth* > z lekcją *wymiot/wymiet* opisany jako l. ‘bliżej nieznaną powinność prawa książęcego, munus quoddam iuris feodalis’:

Homines eorum a povolove,... povoz, vivoz, vimoth, nastava... et ab omnibus aliis servitutibus et exactionibus... liberavit (1242) XV ex. KodPol I 47, sim. 1289 ib. 132; Ut a prevod, a povoz, wyvoz, wymed, nastava... liberi penitus sint et absoluti 1253 ib. 68, sim. 1307 ib. 180, 1311 ib. 182; Ita quod coloni manentes in eisdem villis plenaria gaudentes libertate a preuod,... a naras, a wymeth, a nastava... et ab omnibus aliis servitutibus, solucionibus et exactionibus... liberi sint (1257) XIV p.pr. AKHIV 192, sim. 1286 KodPol I 118, 1286 PPom 365, 1315 KodPol II 198, 1325 KodWP II 380; Omnes in ea (sc. hereditate) residentes... ab omnibus iuribus Polonicalibus et serviciis volumus esse semper immunes et exemptos, videlicet a censu et podworowe,... a vimot, a naraz (1288) 1413 Lites II 259, sim. 1289 ib. 256, 1292 ib. 257; Ut ab omnibus laboribus, exactionibus, expedicionibus, solucionibus, serviciis,... a wywoz, a naraz, a wymoth, a nastava, a wesnicza... absoluti sint 1368 KodWP III 323 (SStp X: 503).

W oparciu o zapis z 1289 r. w dokumencie księcia wielkopolskiego, Przemysła II (KdW nr 637), powinność ta definiowana była przez badaczy jako ‘czyszczenie na wiosnę książęcych barci z robactwa’ (Ciszewski 1925: 159). Ten rodzaj definicji podaje też praca A. Zajdy, notująca: *wymiot, wymiet* prawdopodobnie ‘powinność prac porządkowych w barciach książęcych, pełniona przez bartników’ (Zajda 1979: 2014). Poprzez odniesienia do tego samego rdzenia czasownikowego **mesti, meto*, ale z wariantywnym prefiksem *wy-* mogłaby stanowić nawiązanie do notowanego przez P. Crescentyna wiosennego *wymiatania* pszczół: *Gdy już Kwietniowe dni przychodzą opatrzaj pilno ule aby wszystkie plugastwa wymiotł, których się ziemie namnożyło* (CRESC: 600, por. wyżej). Wątpliwości budzi jedynie fakt izolowanego poświadczenia tej konkretyzowanej formy (zwłaszcza brak notowania tej nazwy w funkcji terminu bartniczego we wcześniejszym materiale wschodniosłowiańskim (por. HSBM, Srezn., SRJ) oraz brak pewności, że referowała czynność wiosennego oczyszczania barci i stanowiła tym samym staropolski termin bartniczy (por. dyskusję nad semantyką nazwy *wężnica* w rozdziale Daniny i miary miodu).

Wielość cytowanych terminów oraz ich wariantywna postać słowotwórcza świadczą o małej wyrazistości poznawczej pojęcia „wiosenne czynności przy pszczołach”, jest również sprzeczna z zasadą jednoznacznej odpowiedniości między pojęciem i terminem, objawiającej się brakiem polisemii i synonimii. Po raz kolejny XVII-wieczny tekst prawa bartnego jest źródłem rozbudowanej terminologii bartniczej, która traci tu swą definicyjność – termin jako znak wprowadzonej definicji odznacza się semantyczną ścisłością i jednoznacznością (por. szereg nazw czynności bartnych: *na puszczy robić, tworzyć, podmietać, kłeczyć, wrozić, dziać* o nieustalonej do końca denotacji, funkcjonujących jako

całkowite lub częściowe synonimy). Przyczyną może być wtórny już charakter tego systemu terminologicznego, referującego stan gospodarki bartnej, która od XVI w. jest sukcesywnie wypierana przez hodowlę pszczół w ulach ustawianych w pasiekach.

Poza określeniem pory wiosennego *podmietywania* pszczół XVII-wieczne prawo bartne precyzuje jeszcze czas drugiej czynności, mianowicie czas *kleczenia* pszczół, ustalając go na jesienny termin wrześniowy. Czas, kiedy bartnik ma *robić, tworzyć, wrozić i dziać*, nie jest podany, co może sugerować, że są to albo nazwy hiperonimiczne w stosunku do pozostałych (por. nieustaloną semantykę *robić, tworzyć* i *wrozić* zbliżającą się do ‘wszelkiej pracy przy barciach’) lub pora wykonywania czynności bartnych nie była istotna, ponieważ nie dotyczyły one bezpośrednio pracy z pszczelim rojem (por. *dziać barć* można było wiosną lub jesienią w zależności od gatunku drzewa).

W XVII- i XVIII-wiecznych dokumentach prawnych udaje się dostrzec podobny podział na zajęcia wykonywane przy pszczołach wiosną i jesienią. Teksty lustracji przynoszą informacje o wiosennym *zgartywaniu pszczół* oznaczającym ‘wiosenne oczyszczanie barci z osypu zimowego¹³⁷ Pomorze, XVII w. (LABUDA: 34); *wyprowadzaniu pszczół z barci* 1789, LUSTR. woj. sand.: 33; *opatrywaniu barci, dzieni* 1646–1676, INW. chełm. I: 97, 140 oraz o *wybieraniu zmorów*, które polegało na ‘oczyszczaniu barci z padłych zimą pszczół’ Pomorze, XVII w. (LABUDA: 21), także o *liczeniu zmorów barci*, czyli sprawdzaniu ‘ilości barci opustoszałych, które trzeba zasiedlić’ Pomorze, XVII w. (LABUDA: 16) – *zmory* oznaczały tu więc ‘barcie opustoszałe, w których spadły pszczoły’ Pomorze, XVII w. (LABUDA: 16). Jesienią mówiło się o *podbieraniu pszczół* ‘wybieranie miodu’ Pomorze, XVII w. (LABUDA: 35), 1789 LUSTR. woj. sand.: 118, nazywanym inaczej *krajaniem, ukrajaniem barci, pszczół* 1782 (MAZ.: 291) oraz o *wybieraniu węży* Pomorze, XVII w. (LABUDA: 34).

Źródła etnograficzne z obszaru Puszczy Białowieskiej również mówią o dwukrotnym *podglądaniu* pszczół przez bartnika: „Opieka nad barcią w ciągu roku polegała na tym, że bartnik co najmniej dwa razy – na jesień i na wiosnę – «podglądał» pszczoły i dokonywał niezbędne zabiegi. Na jesieni należało «pośniotować pszczoły». Pośniotowanie polegało na ociepleniu otworu bartnego «jeliną» i «berestem» [...]. Na wiosnę bartnik «otczyniał» barcie, tj. zrzucał zabezpieczenie zimowe, otwierał barcie, wymiatał martwe pszczoły i stwierdzał, w jakim stanie znajdował się rój po przezimowaniu. Jeżeli rój zginął, to barć podlegała gruntownemu czyszczeniu i była pozostawiona otwartą w celu przewietrzenia. Zamykano ją z powrotem (jak i barcie świeżo dziane) dopiero przed okresem rojenia się pszczół” (Karpiński 1948: 45). Potwierdzenie dla tych terminów odpowiedników wschodniosłowiańskich, cytowanych już *padhledać borć* ‘zaglądać do barci dwa razy do roku: wiosną, aby oczyścić barć, i na jesieni, gdy biorą miod’ (Polesie Wschodnie, MPW: 42); *абтягаць пчолы* ‘oczyszczać ule wiosną po zimowli pszczół’ (ŠČ: 5), wreszcie poleskiego *zasniecić ullej* ‘pokrywać, gacić ul na zimę’

¹³⁷ *Osyp zimowy* – w terminologii pszczelarskiej martwe pszczoły, kawałki zasklepów, kryształki cukru, łuszczyki woskowe, a niekiedy grudki pyłku i jaja, spadające na dno ula (barci) z kłębu podczas zimowania. Kłęb zimowy przesuwa się z miejsca na miejsce podczas zimy, toteż pod koniec okresu zimowania powierzchnia osypu zimowego jest większa niż na początku. Jego wielkość zależy od zdrowotności i siły rodziny, ilości zapasów, ocieplenia ula i warunków atmosferycznych (EP: 139).

(Polesie Rzeczyckie, MPW: 46) pozwala widzieć w materiale białowieskim możliwość wtórnych form zapożyczonych z obszarów wschodnich.

Wymiecenie śmieci, nieczystości i spadłych podczas zimowania na dno barci martwych pszczół, inaczej *zgartywanie pszczół*, stanowiło główną pracę podczas ich wiosennego *podmiotania*. Mogło się też zdarzyć, że w wyniku chorób lub głodu spowodowanego nieumiejętną gospodarką bartnika (ukrój zbyt dużej ilości miodu jesienią) wymierały zimą wszystkie pszczoły, „a cały rój w zimie *spadły*, to jest życia pozbawiony, [nazywany był] *pomarlice*” (SLBBO: 265). Inną nazwą notowaną w tekstach lustracji i XVIII-wiecznych fragmentach ksiąg bartnych nowogrodzkich były *zmory*, oznaczające zarówno ‘martwe pszczoły’ (częściowo osypane zwano też *podmór*, EP: 152), jak i metonimicznie ‘puste barcie’, z których wiosną wykrawano pozostały po spadłym roju miód. Czynność ta nosiła nazwę *wybierania zmorów* i stanowiła częsty przedmiot skarg zapisanych w nowogrodzkich księgach bartnych. W 1721 r. Szymon Serwatka oskarżył Mikołaja Serwatkę, że *ważył się pszczoły oklecić i dwoje zmorow wybrać*, w podobnej sprawie Wojciech Korwek oskarżył w 1729 r. Adama Łazarza o okleczenie dwojga pszczół i *potym wybranie zmorow* (IV: 74); dalej Adam Łazarz uskarżał się na Wojciecha Korwka o pomówienie, ponieważ Korwek nie zastawszy swoich pszczół narzekał, a Łazarz odpowiedział mu, że *ja wybrał zmory dla psowania sośni żyjąc z sobą dobrze i oddam tobie, com do siebie wziął*. Jest wreszcie sprawa, w której Paweł Wałpuski oskarżył Stanisława Grajka o zniszczenie 9 rodzin pszczelich w wyniku podbierania miodu w lipcu: *Pszczoly niszczały przez Niego zeby na dowód tego Actor zeby był nie wybierał zmorow widzenie przydaneby było z Sądu* (IV: 54)¹³⁸.

Bardzo częste w opisywanej terminologii bartniczej zjawisko polisemii regularnej, której źródłem są przesunięcia metonimiczne, utrudnia interpretację analizowanego materiału. Trudno np. ocenić, z jakiego powodu wybranie *zmorów* (części pszczół czy całej barci?) mogło zniszczyć pszczele rodziny – może chodziło o zbyt późny ich *podmiot*, bo jak wynika ze skargi, dokonany dopiero w lipcu. Stąd może także pojawiła się potrzeba uregulowania czasu wykonywania tej czynności (do św. Stanisława w maju) odrębnym zapisem prawa bartnego.

7.2. Czynności jesienne (refleksy *leźć/lazić*)

Analiza staropolskich jednostek: *połazić (pszczoly)*, *nielazwy*, *łaźba*, *łaźbić*, *połaźbić*, *ułaźbić*, *wyłaźbić*, *przyłaźbienie*, *połaz*, *podłaźni*, *brać*, *wybrać (pczoły)*, *uszatek*, *uszaciec*

Jedną z podstawowych czynności bartnika w prowadzonej racjonalnie gospodarce bartnej stanowiło, oprócz wydzielania nowych barci, wybieranie pszczołom miodu i wosku. Był to główny powód hodowli pszczół „dla zysku”, z którego bartnik opłacał daniny i wszelkie świadczenia dla właściciela gruntu, na którym znajdował się bór i do-

¹³⁸ Materiały nieopublikowanych *Ksiąg bartnych nowogrodzkich* pozostających własnością Archiwum Państwowego w Poznaniu zamieszczam dzięki uprzejmości U. Kuczyńskiej, która zajmując się historycznym opracowywaniem tych tekstów, udostępniła mi ich fragmenty.

glądane barcie. Te dwie czynności stanowiły główne zajęcia bartnika, stąd w analizowanej terminologii bartniczej odnajdziemy największą liczbę terminów, zwrotów, słów synonimicznych, wariantów i derywatów je desygnujących. Nasylenie właśnie tych dwóch pól leksykalno-semantycznych może być również pochodną praktyk stosowanych w prymitywnej gospodarce bartnej, w której człowiek wykorzystywał naturalne dziuple drzew zasiedlone przez dzikie pszczoły, poprzez ich adaptację do dalszej eksploatacji i swych potrzeb, które następnie zaspakajał wybieranym miodem.

W najprostszej formie hodowli pszczół po *wydzianiu* nowych barci, ich osuszeniu i zwabieniu do nich na przełomie czerwca i lipca nowego roju bartnik czekał na efekt swej pracy, który pozyskiwał jesienią, kiedy następował czas podbierania miodu. Porządek ten potwierdzają opracowania literatury fachowej, które podają: „Pierwotnie wszelka praca przy barci ograniczała się do wydziania (wyrobienia) za pomocą świderów, siekiery i pieszni pomieszczenia dla pszczół (barci), zwabienia do niej pszczół, a następnie podbierania raz w roku (jesienią) miodu. [...] W miarę rozwoju bartnictwa [praca ta] objęła także wiosenne podmiatanie pszczół, drugie miodobranie letnie i jesienne śniotowanie barci. Wiosenne podmiatanie polegało na usunięciu z dna barci osypu zimowego oraz podcięciu plastrów, śniotowanie zaś na zawieszeniu śniotu oraz ogaceniu zatworu jedliną” (EP: 97).

Z materiałów źródłowych *Słownika staropolskiego* oraz danych językowych zebranych przez R. Eckerta dla potrzeb porównawczych badań bałtycko-słowiańskich (Eckert 1981) wynika, że terminy opisujące jesienne wybieranie miodu z barci zgrupowane są pierwotnie wokół psł. **laziti* (lit. *kópti*, łot. *kāpt*) ‘wspinać się, piąć’, które w strukturze zwrotów psł. **laziti bьčely/medь/bṛь* (lit. *kópti bites/medų*, łot. *kāpt bites/medu*) realizują schemat „wspinać się” + „pszczoły/miód/barć” przyjmujący specjalne bartnicze znaczenie ‘wybierać pszczołom miód’.

W materiale staropolskim nie znajdujemy już bezpośrednich kontynuacji bartniczego znaczenia czasownika *lazić*, psł. **laziti*, *lazjō* ‘pełzać, posuwać się z wolna (o płazach, gadach, owadach)’, ‘czołgać się, poruszać się na brzuchu, na czworakach, raczkować’, ‘przy pomocy rąk i nóg powoli wspinać się’, ‘posuwać się z trudem, wlec się’ (SEJPS V: 66), który jest postacią iteratywną do psł. **lēsti*, *lēzō* ‘pełzać, czołgać się, wlec się’ (SEJPS IV: 193). *Słownik etymologiczny* F. Sławskiego notuje **lazić* stp. ‘podbierać pszczoły tj. wybierać miód z barci’ zaświadczone tylko *po-lazić* ‘podebrać pszczoły, wybrać miód z barci’ (SEJPS V: 66) z odesłaniem do XV-wiecznych materiałów *Słownika staropolskiego*: *połazić* ‘podebrać pszczoły, tj. wybrać miód z barci, mellationem facere’:

Proposuit contra... Petrum, quo (pro quod ?) violenter apes... Maleschconis..., mellificidarii domini regis, vlg. lipiec polaszyl XV BiblWarsz 1861 III 28; Petrus respondit: Domini, non feci, nec apes suas ascendi vlg. ne polaszyl ib. (SStp VI:352–353).

Dobrze zachowane zwroty z czasownikiem **laziti* w roli strukturalnego komponenta zachowały się w znaczeniu bartniczym w innych językach słowiańskich, zwłaszcza u Słowian wschodnich: strus. *лазити пчель, медь* ‘wyjmować miód z barci, podcinać

plastry pszczele’ (PR 113. XIV w. ~ XII w.) (ESSJ XIV: 66), ros. dial. *lázitb bortb/pčel/za medom* ‘podbierać pszczoły, barcie, wybierać z uli, barci część miodu’, strus. *ože budutb pčely ne laženy* (*оже будутъ пчелы не лажоны „нелажены”*) PR, Srezn. II 4.) ‘jeżeli z barci nie wyjmowano jeszcze miodu’, por. brus. dial. *láženyj* (o pszczołach) ‘pszczoły, którym wybrano miód’: pčoly láženyja kimto : *lázicb lážu* ‘podbierać pszczoły, barcie, wyjmować z barci część miodu’, brus. dial. *лажаны, лажаныя пчолы лازیць пчол* (ESBM V: 202, 208), stbrus. *лажоный* ‘падпледжаны (пра пчол)’ (1529 r., HSBM XVI: 277) oraz wyjątkowe s/ch. dial. *lăziti lăzim (med)* ‘wydobywać plastry miodu z ula’ (czak., wyspa Brač, za: ESS V: 66). F. Sławski uznaje za punkt wyjścia dla bartniczej semantyki czasownika *lazić* znaczenie ‘przy pomocy rąk i nóg wspinać się’ [w celu zdobycia miodu], podając dokładne paralele w językach bałtyckich: lit. *bitis, mēdu kópti* ‘podbierać pszczoły, miód, wyjmować miód z barci’ (SEJPS V: 66–67), które możemy uzupełnić materiałem łot. *kāpt bites, medu* ‘ts.’ (Eckert 1981: 140).

W materiałach staropolskich możemy również odnaleźć dokładną analogię starego północnosłowiańskiego zwrotu (wyrażenia) **bčely ne laženy* – stp. (**pszczoły**) **nielazwy**, który pozwolił zmienić poglądy na izolowany charakter archaicznego strus. *pčely ne laženy* (*пчелы не лажоны „нелажены”*) (Eckert 1981: 10–11). W materiale *Słownika staropolskiego* znajdujemy hasło **nielazwa pszczoły nielazwy** w znaczeniu ‘pszczoły niepodebrane, tzn. takie, którym nie wybierano miodu z ula, alvearia non exempta, e quibus favi non sunt exempti’:

Veniens metsecundus vi ad borram domini ducis, extraxisti in binos apes nyelaswy 1450 TymSąd 72; Jakom ya nye viszekl samotrzecz Grzymkowa snamya, anym mv vi [...] czworych psczol nyelazew silą 1456 ib.; Jakom ya Mytkowy nye veradl pyanczorych psczol nyelaszew w gego boru pod gego *znamyenyv ib. 81, sim. ib.; Jakom ya Maczeyewy nye vradl myodu po trzy latha za trzy kopyy *samwdzesthv psczol nyelazew a cztyrych pod oklekyem ib. 82, sim. ib. (SStp V: 191).

Archaiczna struktura zwrotu sprawia kłopoty z jego interpretacją – ustalenie w *Słowniku staropolskim* postaci głównej hasła **nielazwa** po pierwsze, sugeruje formę substantywizowaną (abstractum), po drugie, nawet w przydawkowej funkcji odnosi nas do M l.p. r.ż. i przewidywanej postaci †*pszczoła nielazwa*, co przy braku poświadczonych użyć terminologicznych l.p. rzeczownika *pszczoła* oraz semantyki całego zwrotu czyni ją dosyć dyskusyjną. Terminologiczne użycie form pluralnych *pszczoły* pozwala na przyjęcie w postaci hasła głównego tłumaczenia obecnej w tekście łacińsko-polskiej hybrydy *apes nyelaswy*, czyli **pszczoły nielazwy**.

Rekonstrukcja postaci hasła do **nielazwa** zakłada jej charakter deverbativum od zaprzeczonego czasownika *nie lazić* (por. Kleszczowa (red.) 1996: 390). W poszukiwaniu paralelnej konstrukcji słowiańskiej moglibyśmy wskazać np. brus. dial. *брехва* ‘szczękanie; łgarstwo, oczernianie’ derywowane od **brexati* ‘o głosach ludzi i zwierząt, krzyczeć; szcekać, pld. ‘ciężko dyszeć, sapać, kaszleć’ (SP I: 366–367) za pomocą sufiksu **-va*, częstego morfemu substantywizującego prasłowiańskie przymiotniki¹³⁹ (Matasovi-

¹³⁹ This suffix is rather common in Proto-Slavic adjectives, but we also find it in nouns, many of which may be substantivized adjectives, e.g. **pivo* ‘beer’ < ‘that which is drunk’, perhaps also **dervo* ‘tree, wood’ < ‘wooden (material)’ (Matasović 2014: 117).

wić 2014: 117–118). Derywat *бpexвa* ma parafrazę ‘to, co jest kłamane’ [por. *pivo* ‘to, co jest pite’], wobec czego *nielazwa* od *nie lazić*, biorąc pod uwagę wartość kategoriałną sufiksu, moglibyśmy opisać jako ‘to, co się nie łązi; to, co jest niełażone’, czyli abstrakcyjny nomen actionis. Niepokój budzi jednak semantyka derywatu *nielazwa*, w którym powinniśmy spodziewać się bartniczego znaczenia ‘niepodebranie pszczoł’, paralelnie do *бpexвa* ‘łgarstwo, oczernianie’. Podobnie substancywizującą wartość sufiksu obserwujemy w stp. derywacie *łaźba* definiowanym jako ‘podbieranie pszczoł, wybieranie miodu z barci’, stanowiącym nomen actionis do *lazić* z archaicznym sufiksem *-bb(a)*, w którym derywat autonomicznie przenosi semantykę podstawy, za pomocą zaś sufiksu wprowadza znaczenie abstractum (rzeczownika). Jak więc należy potraktować strukturę wyrażenia *pszczoły nielazwy*? Przy tak przyjętej rekonstrukcji powinniśmy opisać *nielazwy* jak przydawkę rzeczowną, stanowiącą człon określający *pszczoły*, co przy zakładanej semantyce ‘niepodebranie pszczoł’ wydaje się nieoczekiwaną redundancją semantyczną, nie znajduje też odzwierciedlenia w proponowanej przez *Słownik staropolski* definicji ‘pszczoły niepodebrane’. Rodzi się również pytanie, dlaczego *nielazwa* w zdaniu nie jest samodzielny abstractum, ale funkcjonuje jak przydawka rzeczowna i to w roli zestawienia, bo nie jest to typowa dla przydawki rzeczownej składnia rzędu (*pszczoły nielazwy, pszczoł nielaz(ż)ew?*). Nie obserwujemy takiej funkcji składniowej w równie archaicznym derywacie *łaźba*, który jako abstractum jest autonomiczny semantycznie. Na koniec wreszcie listy wątpliwości pozostaje pytanie: dlaczego, jeśli założymy archaiczność samego derywatu *nielazwa*, nie mamy jego śladu w całym dostępnym materiale słowiańskim (również na poziomie derywatów utworzonych za pomocą tego samego morfemu), a stp. *pszczoły nielazwy* mają swój odpowiednik semantyczny w postaci wyrażenia **pszczoły niełażone* (por. strus. *пчелы не лажны*)?

Struktura formacji derywowanej od czasownika **laziti* (przyrostek *-v-*) mogłaby wskazywać na jej genetyczny charakter partic. praet. act. I. Szczątkowo zachowane na gruncie języka polskiego do XVI w. formy tego imiesłowu pełniły zwykle funkcję przydawki przy M rzeczownikowym, zupełnie wyjątkowo mogły być przydawką rzeczownika w B: *widziech anjela... z nieba śleciew* (który z nieba zleciał) (Kśw) (Klemensiewicz i in. 1981: 384), przez nawiązanie do których mogła utrwalić się postać *psczol nyelazew*.

W rekonstrukcji tej formy niejasna pozostaje jednak semantyka całego wyrażenia, którą, uwzględniając charakter imiesłowu czasu przeszłego czynnego, powinniśmy tłumaczyć jako ‘pszczoły, które nie łąziły’, co wyraźnie pozostaje w sprzeczności z definicją proponowaną przez *Słownik staropolski* oraz semantyką strus. *pčely ne laženy*, wskazującą na bierny charakter czynności wykonywanej na pszczołach. W tej sytuacji mielibyśmy prawo oczekiwać formy partic. praet. pass., czyli stp. (*pszczoły*) **niełażone*. Czy ta sprzeczność może znajdować wyjaśnienie w poświadczonych w materiale staropolskim kontekstach, w których forma imiesłowu czasu przeszłego czynnego I miesza się z imiesłowem czasu przeszłego biernym?: (hasło *wzdaleny* ‘oddalony, remotus, longinquus’:

Casu onego dwa z uczennykow Gezusowy<ch> gydechu do mesta, ges to było wzdalaw (pro wzdaleno, MamLub 276: na dąlyą) stan (pro stay) <60> od Geruzalema quod erat in spacio stadiorum quadraginta (pro sexaginta) ab Iherosolimis (Luc 24, 13) ca 1425 EwKReg 41. (SStp X: 608).

Poświadczenie formy imiesłowu fundowanego na bazie czasownika *lazić* w bartniczym znaczeniu *lazić* (pszczoły) ‘podebrać pszczołom miód’ stanowi pośredni dowód na istnienie w języku polskim konstrukcji składniowej **lazić pszczoły*, której derywatem jest notowana staropolska forma domniemanego participium *nielaziew*, *nielazwy* (stp. *pszczoły nielazwy*, *pszczoł nielaziew* ‘pszczoły niełażone, pszczoł niełażonych’, paralelnych semantycznie do strus. *pčely ne laženy*, czyli ‘pszczoły, które nie były łażone (którym nie został podebrany miód)’).

Paralelizm zwrotów synonimicznych obserwowany w słowiańskiej i bałtyckiej rodzinie językowej jest dowodem archaiczności omawianych struktur, podkreślanej dodatkowo archaicznością konstrukcji gramatycznych i syntaktycznych. Daleko sięgające zgodności, które dotyczą struktury gramatycznej, pozwalają wskazać dla strus. *pčely ne laženy* i stp. *pszczoły nielazwy* częściowe odpowiedniki frazeologiczne w materiale bałtyckim, w którym odpowiadają im lit. *bites (ne)koptos* i łot. *bites (ap)kaptas* (por. Eckert 1981: 146). Archaiczność konstrukcji syntaktycznych obrazuje reliktowa forma starego biernika kierunku przy czasownikach określających ruch, który w nowszej warstwie terminologicznej mógł być zastępowany przez konstrukcje przyimkowe (starorosyjskie *lázitъ medь* : ros. dial. *lázitъ za medom*) (Eckert 1981: 147). Psł. **laziti bččely* (stp. *łaźbić pzoły*, ros. dial. *lázitъ pčel*, lit. *kópti bites*, łot. *kāpt bites* ‘podbierać pszczoły, wybierać z uli, barci część miodu’) reprezentuje typ archaicznej konstrukcji składniowej, polegającej na zastosowaniu biernika do oznaczenia punktu, w stronę którego skierowany jest ruch (Eckert 1981: 75). Konstrukcja ta potwierdzona w zabytkach starosłowiańskiego piśmiennictwa: *Postupili Konstantinъ gradъ* ‘Udali się do Konstantynopola’ (tamże: 75) znana jest również ze składni tekstów staropolskich. Dopelnienie w formie przypadka (bezprzyimkowe) występuje w tekście *Kazań świętokrzyskich* (czegoż nas dowiedzi Bog wszemogący ‘do czego niech nas (do)wiedzie Bóg wszechmogący’) i jak pisze W. Kupiszewski jest z pochodzenia konstrukcją prasłowiańską, dziś żywą w języku rosyjskim (Kupiszewski 2003: 110), co może potwierdzać cytowany materiał z leksyki bartniczej.

Postępująca idiomatyzacja archaicznych zwrotów frazeologicznych prowadzi do desemantyzacji ich komponentów na korzyść wytworzenia nowego zamkniętego znaczenia zwrotu jako całości. Poszczególne elementy mogą ulec odkształceniu a nawet deformacji, jednak frazeologizm jako całość nie zostaje przez to zdecydowanie zmieniony. Opisywane zmiany formalne, którym zostają poddane pojedyncze elementy frazeologizmów, pokazują, że stopień zachodzącej w terminologii bartniczej idiomatyzacji jest wysoki, wystarczy, że odpowiednie znaczenie frazeologiczne przypisane jest przynajmniej jednej części łańcucha derywacyjnego. Jak zauważa R. Eckert, nie jest kwestią przypadku, że właśnie komponent **laziti* (por. także niżej stp. *łaźbić*) wykazuje w tej formie dużą skłonność do przekształceń, przy czym daje się tu zaobserwować największa zmiana znaczenia (‘wspinać się, wdrapywać’ > ‘wyjmować, wyciągać’) (Eckert 1981: 148–149).

Takim śladem przekształceń komponentu *lazić* w specjalnym bartniczym znaczeniu jest poświadczony w materiale stp. derywat *łaźba* ‘podbieranie pszczoł, wybieranie miodu z barci’, stanowiący nomen actionis do *lazić* z archaicznym sufiksem *-bb(a)*.

Słownik staropolski podaje formę wyjątkowo (w związku z czasem wcześniejszego poświadczenia derywatu od niej stworzonego) notowaną w 1426 r. ze znaczeniem ‘wybieranie miodu z ula, tzw. podbieranie pszczoł, actus favos eximendi, demetendi’:

Ipsis (sc. hominibus)... precepit viginti duas arbores, apes in se continentes in melle expoliare al. przy lasbie et hoc idem mel in suam domum inducere (1426) MMAe XVII 230 (SStp IV: 106).

Z XVI w. otrzymujemy też poświadczenie formy *łaźba* w znaczeniu ‘danina miodowa składana po pierwszym *łaźbieniu* lipcowym’ (wieś Smolin, starostwo lubaczowskie, 1565 r. (W: 24); *miodu chędogiego dani rzeczonej „lazba” po misie*, wieś Stare Sioło, starostwo lubaczowskie, 1565 r. (WB: 151).

W kolejnym kroku derywacyjnym od podstawy *łaźba* otrzymujemy pochodne denominatywne *łaźbić* ‘podbierać pszczołom miód i воск’ z poświadczeniami z r. 1400: *łaźbić* ‘podbierać pszczoły, tj. wybierać miód z ula, favos eximere, demetere’:

Cso... Jalbrik lasbil pczoli, to laszbił na swim 1400 HubeZb 77; Czibor in sorte Stanislai simplices apes re furtiua ne widarl [...], ich ne laszbił 1400 TPaw IV nr 2212; Gidzyk owyesz schyeczzye, thesz Maria myod laszbi 1471 CyzKłob 444 (SStp IV: 106).

W materiale staropolskim znajdujemy też XV-wieczne formy prefiksalne *połaźbić*, *ulaźbić* i *wylaźbić*, które w *Słowniku staropolskim* dzielą ten sam sens: ‘podebrać pszczoły, tj. wybrać miód z barci’, funkcjonując w relacji synonimicznej: *połaźbić* ‘podebrać pszczoły, tj. wybrać miód, mellationem facere’:

Quod Zauscha recepit fructus melli de melificiis vlg. polasbil 1402 PKKr II 238; Esz Zauscha polazbil dzenye na Staschcowo dzerszenye (pro Staschcowem dzerszenyu), kv yemusz on prawo ma ib. (SStp VI: 353);

ulaźbić ‘podebrać pszczoły, tj. wybrać miód z ula, favos eximere’:

Iaco czso Micolay pocazowal y laszbił pczoli, to yest wlaszbił w swey zastawe 1406 HubeZb 84 (SStp IX: 377);

wylaźbić ‘podebrać pszczoły, tj. wybrać miód z ula, favos eximere’:

Iaco czsso Jan zaloual na Swoska, to yest czso mu przeoral graniczø y pczoli vilasbil 1411 RtKon nr 312; Quia familia tua... mellificia in borris et in silvis existencia violenter et temerarie depopulaverunt vlg. wylazbily 1451 AGZ XIII 318 (SStp X: 494).

Różnice kategoriałne pomiędzy opisywanymi czasownikami prefigowanymi wynikające z różnej dystrybucji przyrostków dają się sprowadzić do wspólnej im semantyki ‘wybierać miód’, co pozwala stp. zwroty *połaźbić*, *ulaźbić* i *wylaźbić miód/pszczoły* potraktować jako warianty frazeologiczne (por. Eckert 1981: 151). Dla prefiksów *u-* oraz *wy-* możemy ustalić wspólne funkcje tworzenia czystych par aspektowych. Materiał staropolski potwierdza też obecność par, w których formacje z prefiksem *u-* w funkcji

aspektowej mogą być wymieniane z innymi derywatami aspektowymi, wśród których podawany jest formant *po-*, *przy-* oraz *wy-* (Janowska, Pastuchowa 2005: 125). Przypisana każdemu z prefiksów funkcja aspektowa odnosząca nas do zakończenia, dopełnienia akcji, w przypadku przedrostka *po-* łączy się z jego kategoriałną funkcją dystrybucyjną (podziału, sekwencji pewnych etapów czynności) (Janowska, Pastuchowa 2005: 66). W związku z funkcją dystrybucyjną mogło wytworzyć się w niektórych derywatach znaczenie kompletności, gruntowności akcji (*popaść* „nie popaść mi łąki swym bydłem” 1395 TPaw IV nr 280, por. Janowska, Pastuchowa 2005: 66). Autorki wspominają także, że w materiale staropolskim pojawiają się sporadyczne formacje z *po-* wskazujące na uzyskanie, osiągnięcie czegoś: *poktuć* ‘pokaleczyć, kłując; pozabijać’, *popatrzeć* ‘patrzeć, wyszukać’; *postrzelać* ‘strzałą ugodzić (i zabić)’ (Janowska, Pastuchowa 2005: 67). Tę wartość odnajdziemy także w semantyce przyrostka *wy-*, który w połączeniu z leksemami opisującymi operacje na przedmiocie wnosi informację o dokładnej, gruntownej realizacji akcji (tamże: 149). Wspólne dla opisywanych prefiksów wnoszone znaczenie dokładności akcji łączy się semantycznie ze wspólną dla nich wartością oddzielenia, partytywności, także możliwego znaczenia ruchu ablatywnego (ruch odśrodkowy na zewnątrz), który w połączeniu ze znaczeniem bazy czasownika *łaźbić* wydaje się tautologicznym powtórzeniem semantyki podstawy derywacyjnej. Tworzenie szeregów synonimicznych czasowników przy użyciu różnych środków słowotwórczych (synonimia słowotwórcza) oraz dublowanie znaczenia podstawy przez wprowadzony prefiks (derywaty tautologiczne jak *podźwignąć*, *pokłęknać*) charakterystyczne dla okresu staropolskiego (por. Witkowska-Gutkowska 1999; Janowska 2003¹⁴⁰) mogą w tym przypadku mieć dodatkową motywację w zatracie wyrazistości semantycznej podstawy czasownika *łaźbić*, co stanowi konsekwencję opisywanych już procesów idiomatyzacji archaicznych zwrotów frazeologicznych oraz przekształceń i desemantyzacji ich komponentów. Dodatkowym potwierdzeniem tego stanu może być notowane w materiale staropolskim derywowane od niepoświadczonej w staropolszczyźnie podstawy werbalnej **przylaźbić* substancywizowane (dewerbalne) *przylaźbienie* ‘podebranie pszczoł, tj. wybranie miodu z barci, favos eximendi actus’:

Nos igitur visa iusticia... Iacobi super... Olthone easdem V 1/2 vrnas vlg. pocowi mellis cum pena XV vlg. dicta pancznadzescza, adiudicaimus et racione excepionis vlg. o przilazbene viginti apum 1411 AKPr VIII a 112, sim. ib. (SStp VII: 299),

wykorzystujące kolejny prefiks *przy-* o zbliżonej do formantów *po-*, *u-* i *wy-* wartości aspektowej i kategoriałnej.

¹⁴⁰ Zjawisko tautologii czasowników staropolskich obejmowało zarówno prefiksalne czasowniki niedokonane, jak i dokonane, np. *widzieć* – *zawidzieć*, co wynikało z możliwości tworzenia werbów niedokonanych przy użyciu przedrostka. „W tym okresie duże znaczenie odgrywał proces kształtowania się formalnych wykładników aspektu. Nie każdy prefiks wprowadzał aspekt dokonany [...]. Nawet formacje o podwojonych prefiksach mogły zachować swój charakter niedokonany, np. *przenaśladować* ‘prześladować, ścigać w nieprzyjaznych zamiarach’” (Janowska 2003: 153). Dodatkowo derywacja czasownikowa była jeszcze dość nieregularna, w związku z tym powstawały liczne formacje synonimiczne, które próbowano dostosować do funkcjonujących klas semantycznych, np. *dźwignąć* – *wzdźwignąć* ‘podnieść, unieść’ (tamże: 154).

Stp. *wyłaźbić* i *ulaźbić* (*pszczoły/miód*) stanowią odpowiedniki notowanych na gruncie wschodniosłowiańskim zwrotów z prefigowanym komponentem **laziti* lub utworzonych od nich derywatów: stros. *vylozilь medь* ‘wybrał miód’ (1675) oraz stros. *ulazьnoj medь* (1659) ‘miód z (podebranych) barci’ (Eckert 1981: 15), *ulaznoe vremja* ‘czas podbierania pszczoł’ oraz powstały jako wynik derywacji wstecznej ros. dial. *ulaz* ‘zebrany z barci miód’ (Eckert 1981: 40). Odpowiednikiem semantycznym ostatniej formacji mógłby być poleski *łazawik* definiowany jako ‘miód wybierany z barci na wiosnę, otrzymywany z podczyszczania uli’ (PPR I: 130), ‘miód podbierany wiosną przy opóźnionych podmiotach barci’ (S-M: 66), motywowany bezpośrednio czasownikiem **laziti* (por. brus. *łazicь lăžu* ‘podbierać pszczoły, barcie, wyjmować z barci część miodu’). W materiale rosyjskim notowane były również prefigowane formy *dolaziti*’ traktowane przez V. Dahla (DAHL) jako synonimy zwrotu *laziti’ bort’* w znaczeniu ‘wyjąć z barci plastry miodu’ oraz ros. dial. *podlaziti*’ ‘wyjmować miód z barci’, od którego derywowany wstecznie *podlaz* oznaczał ‘wyjmowanie plastrów z miodem z barci’. Dla formy *podlaz* R. Eckert notuje także znaczenie w zabytkach starorusyjskich, w których oznaczał ‘daninę z barci’, pozostając w stosunku synonimii z wariantem semantycznym *podlaznoje* ‘danina miodowa’ (Eckert 1981: 34–35, por. *подлазь* = *подлазное* ‘вид побора’ SRJ XV: 274). Uznane za pochodne w kolejnym kroku derywacyjnym od *podlaz* nazwy *podlazčik*, *podlazščik* oraz pozostający z nimi w związku derywacyjnym i semantycznym synonim słowotwórczy *podlaznik* (por. *подлазникъ* ‘охотник, спугивающий зверя и выгоняющий его из леса вщ время облавы’, *подлазчикъ* ‘ts.’¹⁴¹ (SRJ XV: 275), ale w tym samym słowniku *подлащик* to ‘сборщик меда’ (1500 r., SRJ XV: 275)) definiowane są wspólnym znaczeniem ‘śluga pana feudalnego, poborca daniny miodowej’ (Eckert 1981: 36).

Notowane i analizowane przez R. Eckerta formy *podlaz* i *podlaznik* stanowią istotny komentarz w interpretacji być może paralelnych formalnie terminów poświadczonych w materiale staropolskim. Stp. *połaz* i *podłazni* sprawiały spore kłopoty w ustaleniu ich semantyki, także ich przynależności dialektalnej, tym bardziej że stp. *połaz* ma tylko jedno poświadczenie w tekście łacińskim, w którym stanowi polską głose, a rejestrujący tę formę *Słownik staropolski* podaje: *połaz* ‘pasieka, miejsce, na którym stoją ule z rojami pszczoł, locus, ubi alvearia sunt, apiarium’:

Do (sc. ecclesiae)... quatuor homines... cum ipsorum legitimis successoribus, necnon terris, mericis, pratis... et cum duabus urnis crudi mellis al. vssathky, et cum eorundem mellificiis al. polazy¹⁴² (1460) 1511 KodWil I 264 (SStp VI: 352).

Notujący formę staropolską R. Eckert umieszcza *połaz* w grupie derywatów z prefiksem *po-* skupionych wokół stp. *połazić* i *połazić*. Cytując ten sam materiał *Słownika*

¹⁴¹ Dla formy *подлазникъ* słownik nie notuje znaczenia ‘poborca daniny miodowej’, ale wskazuje na nie wyraźnie cytat z zabytku z 1499 r.: *И колко бортѣи ни будет со пчелами [...] а въ то ся у них мои подлазчики не вступают и некоторых пошлин не емлют* АСБР II, 450, 1499 r. (SRJ XV: 275).

¹⁴² Daję (kościolowi)... czterech ludzi... z ich prawowitymi dziedzicami, a ponadto ziemiami, dobrami (dochodami), polami... i z dwoma dzbanami surowego (niedojrzałego albo młodego) miodu in. vssathky [uszatki SStp, wziętki R. Eckert] oraz z ich pasiekami/barciami zwanymi polazy [połazy].

staropolskiego, nie precyzuje jej znaczenia, zauważa jedynie, że w łacińskim tekście obok *polaz* znajduje się drugi stary termin bartniczy *vssathky*, który według tego autora możemy porównać z ros. *vzjatok* ‘zgromadzony przez określony czas w barci miód’ (Eckert 1981: 39)¹⁴³.

¹⁴³ „Neben *polaz* tritt in dieser lateinischen Textstelle ein zweiter alter Terminus der Bienenhaltung auf: *vzjatki*, vgl. russ. *vzjatok*, -tka ‘Honig, der sich im Bienenstock über eine bestimmte Zeit angesammelt hat’ (Slov. Sovr. Russ. lit. jaz., II, s. 332)” (Eckert 1981: 39). Tę propozycję lekcji stp. <*vssathky*> mogłyby potwierdzać notowane w leksyce gwar poleskich *вз'яток* – 1. duża ilość miodu zebranego przez pszczoły przez określony czas, 2. duże zapasy miodu na kwiatach (pol. wziętek) (LP: 323); także współcześnie notowany termin pszczelarski *wziętek* ‘surowiec miodowy w postaci nektaru i spadzi oraz pyłek kwiatowy przynoszony przez pszczoły do ula’ (EP: 249). Znaczenie to potwierdza również słownik M. Vasmera w przytoczonym ros. dial. *взяток* ‘obnóza, pyłek kwiatowy zebrany na tylnych kończynach pszczoł’ (REW I: 197). Jednak formę zapisu stp. <*vssathky*> *Słownik staropolski* podaje z lekcją *uszatek* (tu lm. *uszatki*) w znaczeniu ‘ustalanej pojemności naczynie z uszami, tu: bliżej nie określona miara niedojrzałego miodu, vas certae cuiusdam capacitatis ansis instructum, hoc loco: mensura quaedam mellis crude’ z bogatymi poświadczeniami z obszarów północno-wschodnich (tekst Kodeksu Wileńskiego): *Dedimus ad ecclesiam... unam mensuram mellis vlg. dictam <u>szathec 1436 KodWil I 166; Quatuor vszadki mellis... inscribimus (1457) ib. 253; Do... quatuor homines... cum duabus urnis crudi mellis al. vssathky (1460) ib. 264, sim. (1463) ib. 278, (1499) ib. 541; Donamus... eclesie parrochiali... duas tenas al. wssathky mellis pro tributo 1468 ib. 300, sim. (1494) ib. 481; Damus... duas tunnas mensuratas al. wschathky (1473) ib. 327, sim. (1494) ib. 488, (1499) ib. 541; Duximus fratribus minoribus... de melle unum vas al. vszatek 1486 ib. 403; Qui (sc. homines) singulis annis quatuor urceolos mellis al. vszatki pro dicta capella solvere obligantur (ca 1496) ib. 516, sim. (1498) ib. 529. (SStp IX: 474). Podobną jednostką jest notowany przez *Słownik staropolski* w tym samym znaczeniu *uszaciec*, również z XV-wiecznymi notowaniami z obszarów Wielkiego Księstwa Litewskiego: *Do..., ascribo... curiam... cum tributariis... et tributo, videlicet quatuor tenas mellis al. yszaczce (1476) KodWil I 349 (SStp IX: 473)*. O przyjęciu lekcji zapisu stp. <*vssathky*> jako *uszatki* (do *uszatek*, obocznie też notowana forma *uszaciec*) przekonują nas notowania tej nazwy przez S. B. Lindego (*uszatek* ‘uszate naczynie (ucho, rękojeść mające)’, L VI: 185), który przytacza materiał za XVII-wiecznym słownikiem G. Knapiusza, za którym cytuje: *uszaty statek, uszatek* (Cn. Th.: 1206). Zarówno Linde, jak i notujący formę *ушатъць* I. Srezniewski (*шесть ушатъцьовъ меду XV в.*, Srezn. III: 1343) wiążą dem. *uszatek* i *uszaciec* z podstawowym *ушатъ* notowanym także w słowniku M. Vasmera *yuuám* ze znaczeniem ‘ceber, kubel, wiadro’ jako derywat od *yxo* w znaczeniu ‘naczynie z dwoma uchami’, zestawiane ze stgr. *ἄμφωτος* ‘z dwoma uszkami’ (REW III: 198). Nazwa w formie *uszadek* (*szathek*) jako miara miodu z materiałów Kodeksu Wileńskiego cytowana jest również przez A. Kutrzebiankę (1938: 96), a w ogólnym znaczeniu ‘naczynie uszate, węborek’ notuje nazwę *uszatek* słownik tzw. warszawski (por. też materiał pracy M. Stankiewicz (2004: 483) oraz T. Minikowskiej, która podaje: „*Uzatek* ‘rodzaj naczynia’: SLXVI notuje 1 raz u Strykowskiego: „obydzie trzy kroc Byka około/ y zarzeżą go/ a krwie nierozlewają na ziemię/ którą wypuściwszy w vszatek / czerpają kauszykiem albo czarką” StryjKron: 161. SStp rejestruje wyraz kilkakrotnie w KodWil, po raz pierwszy w 1436 roku. W tym samym zabytku wystąpiła też forma *uszaciec* ‘ts.’. L zna wyraz ze Strykowskiego i z Knapiusza. Źródłem wyrazu w StryjKron jest język strus., gdzie słowo *ušatъсь* pojawiło się w XV w. (por. Srezn III: 1343). Nasz kronikarz mógł znać *uszatek* z literatury staroruskiej, choć nie można wykluczyć u niego wpływu żywego języka białoruskiego (na podłożu brus. wskazuje XV-wieczny zapis w KodWil), por. brus. *uš'atka* ‘rodzaj naczynia’, ros. *uš'at*, *uš'atec* ‘ts.’ (por. dodatkowo stuktur. *Зъ Якувое нуци ушатковъ три и пудовня* (1470 r., Tymczenko II, 257), cytowane pod hasłem *пудовня*, AKJ). Ruskie formy uważa się za pochodne od słowa *ucho*, gdyż oznaczają one ‘naczynie z dwoma uchwytnymi, uszami’ (por. VaSEJPS IV: 180, KES 470)” (Minikowska 1980: 119).*

Wobec notowań wschodniosłowiańskiej formy *podlaz* motywowanej prefigowanym *podlazit'* mamy podstawy przypuszczać, że na gruncie języka polskiego *polaz* jest jej odpowiednikiem formalnym (różnica dotyczy oboczności bliskich semantycznie prefiksów: stp. *po-* : ros. *pod-*), być może także znaczeniowym, pozostającym w związku ze stp. *połazić* i *połaźbić*. Przy obserwowanej rozbieżności semantycznej pomocne mogą okazać się materiały z terenów WKL, do których odnoszą nas również materiały staropolskie. Dodatkową sugestią do poszukiwania genezy tej formy na obszarach północno-wschodnich jest notowana przez *Słownik staropolski* forma adiektywna *podłaźni podłaźn(i)a* (*ziemia*) w znaczeniu 'bartny, (de terra) in qua alvaria sunt':

Damus... ecclesiae... terram pro aratura Odinczowo, item terram mellificiorum al. podlasna (KodWil I 479: podlasnia) (1439) KodWil I 179; Dono... ecclesie... bona et dominia infrascripta:..duos homines tributarios... cum oum tributo eorum ac terra melleficioza vlg. *podlasnvyv (1443) ib. 198 (SStp VI: 249),

z dopiskiem, że jest to białorutenizm¹⁴⁴.

Derywat od omawianego adiektiwum, czyli formę *podłaźnik* notuje praca O. Hedomanna, który pisze: „W starszych aktach litewskich często spotykamy jeszcze tzw. podłaźników, których obowiązki były ściśle związane z bartnictwem. Prof. Leontowicz wyprowadza ten termin od wyrazu *podłaz*, który oznaczał plaster miodu, wyróżniony z barci lub ulów bez zniszczenia samych pszczół, oraz od wyrazu *podłazić*, czyli wybierając miód, poza tym sądzi, że podłaźnicy byli zwykłymi bartnikami, którzy zawiadywali pańskimi barciami. Zdaje się jednak, że byli oni raczej zwierchnikami bartników, tak samo jak np. bobrowniczowie bobrowników, przynajmniej nieraz spotykamy oba terminy obok siebie, przy czym podłaźników zawsze na pierwszym miejscu” (H: 140). Ten stan rzeczy potwierdza fragment cytowanego dokumentu z r. 1533, w którym czytamy: „rozkazemy bartnikom swoim sprawiedliwie podłazić wszystkie pszczoły i ile tylko we wszystkich sześciu częściach w tym roku dobędą – mają zwieźć wszystek miód do jednego miejsca, do Zalesia, a podłaźnicy i bartnicy mają przysiąc, że wszystkie pszczoły sprawiedliwie podłazili i wtedy podzielimy porównu...” (Poł. N 5/497 k. 905–906, za: H: 129). Dla potwierdzenia formę *подлащикъ* w znaczeniu 'ten, kto wybiera miód' ('сборщик меда', 1500 r.¹⁴⁵) notuje *Słownik języka rosyjskiego XI–XVII wieku* (SRJ 15: 275). Opracowanie to podaje także nazwy *подлащикъ/подлазникъ*, ale w znaczeniu 'myśliwy naganiający zwierzynę w trakcie obławy' ('охотник, спугивающий зверя и выгоняющий его из леса вщ время облавы', *подлащикъ* 'ts.', SRJ 15: 275). Z cytatów ilustrujących hasła wynika jednak związek omawianych nazw z gospodarką

¹⁴⁴ Autorzy SSM objaśniają stukr. *земля подълазная, земля подлозная, полазная земля* jako 'ділянка земли, яку обробляли наїздом' ('ziemia, którą obrabiano nieregularnie, od czasu do czasu'). Cytat ze źródła z 1458 r.: *полазная земля коло(д)ная а и (!) з(е)мли тоули(н)ское колода медуоу полазное црквное земли три ведра меду* wskazuje wyraźnie na związek z bartnictwem. Identycznie tłumaczone jest także wyrażenie stukr. *полазомъ лазити* (шо) (землю) 'обробляти землю наїздом' (1471): *в томъ же присельку земля поустая Михоно(в)щина полазомъ ее лязать, а тут же другая земля поустая полазомъ же лязать* (SSM II: 180).

¹⁴⁵ *Да у деревни у Осея великого князя борть со пчелами...а въ медалязъ гъдитъ подлащикъ изъ Новагорода*, 1500 r. (SRJ XV: 275).

bartną i zwierzęcą funkcją omawianych osób¹⁴⁶ – *подлазчикъ/подлазникъ* nazwany został *пошлинникомъ*, czyli poborcą podatku/cła (*пошлина*) od barci (SRJ 15: 275). Dodatkową sugestią semantyczną jest też notowany w polskich materiałach XVII- i XVIII-wiecznych termin *podlazy* w znaczeniu ‘barcie’ (INSTR. gosp. II: 441 (za: Ferenc-Szydełko 1995: 20).

W materiale polskim uderza semantyka, w której wyprofilowany został wspólny dla terminów *podlaz* i *podlaźni*, a także stp. *połaz*, związek z barciami lub szerzej miejscem (ziemią), na którym się one znajdują. Punkt wspólny ze znaczeniem form z obszarów rosyjskich i litewskich może stanowić danina płacona od barci, której nazwa w terminologii bartniczej może metonimicznie desygnować jednostkę podziału administracyjnego, czyli obszar lasu z drzewami bartnymi. W cytatach staropolskich obok informacji o obszarze ziemi z barciami (*mellificia* oraz *terra melleficioza*) pojawia się także informacja o daninie (*tributum*) oraz we fragmencie dotyczącym formy *połaz* także jej wysokość i natura (*cum duabus urnis crudi mellis al. vssathky*). Być może to zbyt szczupły kontekst uniemożliwia jednoznaczną interpretację analizowanych form, jednak definicja zaproponowana w *Słowniku staropolskim* dla hasła *połaz* opisywanego tu jako ‘pasieka, miejsce na którym stoją ule z rojami pszczół’ może wydawać się zbyt daleko idącym przesunięciem semantycznym. Na gruncie języka polskiego mogło wykształcić się wtórne znaczenie *połaz* ‘to, co się połazi (połaźbi)’, ale w znaczeniu ‘obszar lasu z barciami (które się połazi (połaźbi))’. Jako regularne oberwujemy paralelne zmiany wykorzystujące przyległość semantyczną w XVI-wiecznej nazwie *leziwo* ‘barcie, czyli to, na co się lezie’ (por. niżej) oraz poleskie *бопм* ‘miejsce w lesie, gdzie znajdują się ule’ (LP: 322). Dla porównania zmian semantycznych, którym mogą podlegać omawiane terminy bartnicze warto odnotować także semantykę ros. dial. *podlaz* ‘wyjmowanie plastrów z miodem z barci’ (*подлаз* ‘выемка сотов из ульев’¹⁴⁷, SRNG XXVIII: 57), który w kolejnym przesunięciu metonimicznym może desygnować efekt tej czynności, czyli ‘plaster miodu, wyrżnięty z barci lub ulów bez zniszczenia samych pszczół’, także ‘daninę z barci’, co semantycznie może być paralelne do ros. dial. *ulaz* ‘zebrany z barci miód’ (por. wyżej). Potwierdzenie obecności formy *podlaz* i *podlaznik* w materiałach z obszarów północno-wschodnich pozwalałoby widzieć w ich polskich odpowiednikach *podlaz* i stp. *podlaźni* zapożyczenia wschodniosłowiańskie¹⁴⁸.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt poświadczenia jedynie w języku rosyjskim form: *подлазить, подлаз, подлазное, подлазник* (por. ros. dial. *подлаз* ‘выемка сотов

¹⁴⁶ Hasło *подлазникъ*, cytat z zabytku z 1499 roku: *И колко бортеи ни будет со пчелами [...] а въ то ся у них мои подлазчики не вступают и некоторых пошлин не емлют* АСБР II, 450, 1499 r. (SRJ XV: 275).

¹⁴⁷ Por. także synonimiczne stros. *медолазь* ‘время добывания сотов из бортей’, 1500 r. (SRJ IX: 63).

¹⁴⁸ Por. kryterium filologiczno-tekstowe (obecność formy w określonym typie tekstów) oraz kryterium ogólnokulturalne oparte na danych pochodzących z innych niż językowa dziedzina wiedzy (historia polityczna i wojskowa, gospodarcza, itp.) (Reczek 1968: 16). Także S. Urbańczyk w poszukiwaniu wyznaczników, na podstawie których można uznać wyraz za rutenizm, stwierdził, że poza stroną formalną (budowa fonetyczna lub słowotwórcza wyrazu) „można wyraz uznać za rutenizm, jeżeli występuje wyłącznie lub szczególnie często w źródłach, które powstały w strefie kontaktu polsko-ruskiego” (Urbańczyk 1963: 439).

из ульев’, *подлазить* ‘вырезать соты из улья’, *подлазить* *пчел* (SRNG XXVIII: 57, 58), przy braku takich form w ukr. i brus. (za wyjątkiem cytowanej wyżej (z innym (czy poprawnym?) znaczeniem) stukr. *подълазная земля*). Przy potwierdzonym kierunku zapożyczeń, w którym staropolszczyzna czerpała głównie z języków zachodnioruskich, nie zaś bezpośrednio z języka rosyjskiego, fakt ten, z braku dostatecznych danych, pozostaje kwestią trudną do skomentowania.

Stp. *podłaźni* pozostawałby w związku derywacyjnym z niepoświadczonym w materiale staropolskim rzeczownikiem **podłaźnik* ‘poborca daniny miodowej’. W tym kontekście **podłaźnik* mógłby zostać zinterpretowany jako substancywizowany derywat z sufiksem *-ikъ* od adiektiwum **podlaz-ьn-ъ*, którego wariantem słowotwórczym notowanym przez *Słownik staropolski* jest forma *podłaźni* (por. stp. *bratny* – *bratni* (Klęszczowa (red.) 2003: 37). Poszukując podstawy dla formy adiektywnej *podłaźni*, możemy, uwzględniając jej wschodniosłowiańskie pochodzenie, przyjąć motywację, niepoświadczonym w materiale staropolskim, czasownikiem *pod-lazić* (por. stp. odpowiednik *po-lazić*) lub formą rzeczownikową *podlaz*. Ten dwutorowy kierunek motywacji jest charakterystyczny dla klasy staropolskich derywatów na *-ny* (wariantywnie *-ni*), która wykazuje dużą różnorodność, jeśli chodzi o dobór podstaw słowotwórczych. Najliczniej prezentuje się grupa derywatów odrzeczownikowych, przy czym mieszczą się tu zarówno podstawy substancjonalne, jak i predykatywne, a te ciążą w kierunku derywatów odczasownikowych. W przeważającej części materiał staropolski prezentuje przykłady, dla których możliwa jest dwojaka motywacja, por. *chlubny*, *gniewny*, *mierny* (Klęszczowa (red.) 2003: 35).

Stp. *połaz* z proponowanym znaczeniem ‘obszar lasu z barciami, które się połązi (połążbi)’ moglibyśmy uznać za derywat paradygmatyczny, który stanowiłby ekwiwalent zachodniosłowiański dla wschodniego *podlaz* stanowiącego formację pochodną od prefigowanego czasownika *podlazit*. Dystrybucja określonych prefiksów wykazuje pewne aspekty obszarowe, na co zwraca uwagę R. Eckert, stwierdzając, że w różnych językach występują formacje przedrostkowe, przy czym niektóre tworzą pewne izoglosy, dla porównania podając paralele ros. *ulaz* – stp. *ulaźbić*; inne zaś stwierdzone są tylko w jednym języku, jak ros. *podlazit*, *podlaz*, *podlaznoe*, *podlaznik* wobec analizowanych tu stp. *połaz*, *połazić*, *połaźbić* (Eckert 1981: 152). Pierwotna semantyka stp. *połaz* pozostaje więc w relacji do wschodniosłowiańskiej formy *podlaz*, przy czym zauważone tu różnice znaczeniowe możemy interpretować jako stosunek pochodności, a przesunięcia semantyczne mogą świadczyć o wtórnym charakterze formy polskiej i zerwanym bezpośrednim związku z jej pierwotną denotacją (por. ros. dial. *podlaz* ‘wyjmowanie plastrów z miodem z barci’, ‘danina miodowa’, tu także z obszarów WKL *podlaz* ‘plaster miodu wyjmowany z barci’).

Ciekawie prezentuje się w tym kontekście materiał rejestrujący paralele niemiecko-słowiańsko-bałtyckie w zakresie zwrotów desygnujących wybieranie pszczołom miodu. Jakkolwiek nie udało się wskazać żadnej paraleli w języku niemieckim dla bałtycko-słowiańskiego modelu oznaczania, a mianowicie „wspinać się” + „pszczoły/miód /barć” (psł. **laziti bьčely/medь/brьtь*, lit. *kópti bites/medų*, łot. *kāpt bites/medu*), jednak ten podstawowy model znajduje swoją kontynuację w synonimicznych wyrażeniach nie-

mieckich: *Bienen brechen*, *Honig brechen*, *Beuten brechen* (dosł. ‘łamać’ + ‘pszczoły/miód/barć’), które mają znaczenie ‘wyjmować, podbierać miód’ (Eckert 1984: 264). Niem. *Bienen brechen* ‘zabierać pszczołom miód’ udało się potwierdzić w dawnych dialektach wschodniopruskich, gdzie *Bienen brechen* ‘wybierać miód’ ma swój derywat frazeologiczny, mianowicie nominalizowany *Bienenbruch* ‘miejsce pszczoł w lesie; zbiór miodu’ (1604 r.). Uderza tu zbieżność semantyczna ze stp. *połazić/polażbić pszczoły/miód* oraz derywatem *połaz* w znaczeniu ‘miejsce w lesie, gdzie znajdują się barcie’. Jak pisze R. Eckert: „Es is nicht ausgeschlossen, daß dieser niederdeutsche (eventuell auch baltendeutsche) Ausdruck auf die lettische und russische Wendung [młodsze łot. *bites lauzt*; ograniczone terytorialnie ros. *lomāt’ pčol*] einwirkte; denn das Litauische, Belorussische und Polnische mit ihrer reichen Terminologie der Waldimkerei nehmen nich tan diesen semantischen Entsprechungen, die leicht als Übersetzungsentlehnungen (calques) erklärt werden können, teil” (Eckert 1984: 265)¹⁴⁹. Analizując dialektalne wyrażenie niemieckie, które ma swój odpowiednik strukturalny w strus. *borty razlomity* oraz poles. *lomāt’ bort’*, R. Eckert wskazuje na różnice semantyczne, ponieważ w staroruskim chodzi o grabieżcze przywłaszczenie sobie barci (jej zawartości), a w brus. dial. (poleskim) mowa jest o wykradaniu miodu dzikim pszczołom, ich splądrowaniu, ograbieniu. Komentując ten fakt, R. Eckert zauważa, że zgodność co do prefrazeologicznego wyrażenia między *lomāt’ bort’* a *Beuten brechen* trudno byłoby wyjaśnić jako wpływ jednego języka na drugi, ponieważ w tym przypadku porównujemy jednostki starsze, które mogły powstać paralelnie, niezależnie od siebie (Eckert 1984: 266).

Wśród derywatów reprezentujących staropolskie gniazdo zbudowane na bazie czasownika *łazić* (psł. **laziti*) największą żywotność wykazuje denominalne *łażbić*, które stabilizuje swą wartość semantyczną w funkcji nazwy czynności jesiennego wybierania miodu pszczołom także w okresach późniejszych. Stabilizacji tej może sprzyjać utrzymanie elementu archaicznego w strukturze tego derywatu (afiks *-b-*), który ze względu na swą archaiczność podkreśla idiomatyczny charakter tego wyrażenia. Dzięki swym właściwościom formalnym derywat czasownikowy może stać się wyrazistym terminem z dziedziny bartnictwa lub funkcjonować jako wyłączny komponent pierwotnego zwrotu frazeologicznego (por. Eckert 1981: 148). Denominalne *łażbić* odnajdujemy w XVI-wiecznej pracy P. Crescentyna, który radzi: *Iako a kiedy miod pszczołom podbierać albo łażbić* (CRESC: 605); *Vergilius pisze, że dosyć tylko raz do roku pszczoły łażbić, począwszy od końca księżyca Sierpnia do pośrodku księżyca Września, brać mało albo wiele według dostatku miodu w ulach* (CRESC: 607). Co znamienne, mówiąc o czynności wiosennego wybierania miodu pszczołom Crescentyn nie stosuje nazwy *łażbić*, używając określeń: *Księżyca czerwca pszczołom miod podkrawać* (CRESC: 605), co może stanowić ślad pierwotnej denotacji czasownika *łażbić* desygnującego wyjściowo jesienne ukrawanie plastrów z miodem wykonywane raz do roku we wrześniu.

¹⁴⁹ „Niewykluczone, że dialektalne wyrażenie niemieckie (być może także bałtycko-niemieckie) wpłynęło na zwrot łotewski i rosyjski [młodsze łot. *bites lauzt*; ograniczone terytorialnie ros. *lomāt’ pčol*, dopisek AKJ], bowiem języki litewski, białoruski oraz polski, mimo ich bogatej terminologii związanej z bartnictwem, nie wykazują powiązań semantycznych z tymi odpowiednikami, które łatwo mogą być brane za zapożyczenia tłumaczeniowe (calques)” (Eckert 1984: 265).

Nie notuje już poświadczeń czasownika *łaźbić* XVII- i XVIII-wieczny materiał lustracji, w którym na określenie jesienno-wybierania miodu stosuje się określenia: *podbieranie pszczół* ‘wybiekanie miodu’ Pomorze, XVII w. (LABUDA: 35), 1789 LUSTR. woj. sand.: 118 lub *krajanie, ukrajanie barci, pszczół* 1782 (MAZ.: 291).

Wysoki stopień idiomatyzacji archaicznych zwrotów frazeologicznych prowadzący do desemantyzacji ich komponentów sprawia, że jednemu z nich przypisywane jest znaczenie całego frazeologizmu. W materiale staropolskim komponentem tym był kontyuant psł. **laziti*, który wykazywał dużą skłonność do przekształceń, zwłaszcza w zakresie zmian semantycznych i zdobytego nowego znaczenia bartniczego ‘wyjmować, wybierać (miód)’. Archaiczność konstrukcji syntaktycznych i gramatycznych pierwotnych zwrotów (psł. **laziti bŕčely/medŕ*, stp. *łaźbić pczoly*) oraz brak żywych syntaktycznych stosunków między komponentami może prowadzić jednak do rozwiązania frazeologizmu i zastąpienia go przez inne wyrażenie synonimiczne (por. lit. *kópti medų* zastąpione przez *imti medų*) (Eckert 1981: 148).

Wariantywne określenia *łaźbić* i *podbierać pszczoły* odnajdujemy już w XVI-wiecznej pracy P. Crescentyna: *Iako a kiedy miod pszczołom podbierać albo łaźbić* (CRESC: 605), co ma swe uzasadnienie już w potwierdzeniach materiału staropolskiego, w którym w znaczeniu ‘wybiekania miodu pszczołom’ odnajdujemy notowania zwrotów opartych na czasowniku *brać* – *brać p(sz)czoly*: ‘podbierać pszczołom miód’:

Stanislaw czso bral pczoly, to bral na prawem swem, yako na przywileyu ma 1411 HubeZb 90; Czo Pyotr bral p[o] czoli, tho bral mogye, ale nye Stanyslawovy 1438 Zap Warsz nr 853; Maria myod byerze (var. laszbi) 1471 CyzKłob 444 (SStp I: 148)

oraz perfektywne *wybrać pszczoły*, które semantycznie nie jest jednoznaczne, ponieważ może odnosić się także do kradzieży pszczół: *wybrać pczoly* ‘podebrać pszczołom miód czy też ukraść ule z pszczołami, mel ex alvearibus extrahere vel alvearia cum apibus furari’:

Esze Jan Goschk nye wibral Jacubowy dwogych pczol samowthor syła 1451 TymSąd 73 (SStp X: 436).

Wprowadzone prefiksem *wy-* znaczenie ruchu ablatywnego i powstałej stąd partytywności, oddzielenia łączy się semantycznie z sensem czynności miodobrania, o której P. Crescentyn pisze: *Obyczay wybierania miodu z ulow stoiących ten iest, zatkawszy iakim zielim dziury w ulu ile ich iest, aby pszczoły wyniść nie mogły, cienką chustę albo słomę odspod rospalić aby się lekce kurzyło, żeby tak pszczoły wzgorę ustąpiły, tamże dobywszy ula nożem ostrym (omaczaiąc w wodzie aby wosk nie przylepał) ukraway ile potrzeba* (CRESC: 607). Sens czynności wykonywanej pod powierzchnią lokalizatora lub na jego dolnej części (Janowska, Pastuchowa 2005: 82) wprowadzane jest prefiksem *pod(e)-* wykorzystanym do stworzenia formacji *podbierać, podkrawać, poderżnąć, podrazować*, które już w materiale XVI-wiecznym opisują miodobranie jako podcinanie ostrym narzędziem dolnej części plastrów z miodem do granicy *oczka*, czyli tzw. *przeponki* zbudowanej z lasek tworzących rusztowanie podtrzymujące pszczelą robotę

prowadzoną od *głowy nabitej* barci. Stąd P. Crescentyn każe *Księżycu czerwca pszczolam miód podkrawać* (CRESC: 605), w materiałach *Słownika polszczyzny XVI wieku* używa się określenia *podrzazować pszoły* ‘wycinać z ula dolną część plastrów z miodem’: *Kto pszoły rad podrzazuię/ ten swój palec obliziuie* March A3v (SPXVI XXXIV: 401), które słownik J. Mączyńskiego opisuje zwrotem *podbierać pszczoły* ‘wybierać plastry z miodem z barci lub ula’: *podbieranie pszczoł zbieranie miodu* (Mącz) (SPXVI XXXIV: 400). Obrazowo przedstawia czynność wykrawania plastrów z miodem z ula XVII-wieczna praca W. Kąckiego: *Kiedy przyidzie w iesieni pszoły podbierać, kiedy poderzniesz aż po oczkasy, że iuż ciężar na doł nie będzie wisiał [...]; Dzieńią więtszą wyrzniesz rzezakiem, pociągnąwszy oney krotkey dzianki* (KĄC: 7, 15).

O praktyce wyrzynania plastrów ostrym narzędziem świadczą też notowane w leksyce Polesia *nyðpəzam’ mēð* ‘podciąć część plastrów w ulu kłodowym, aby uzyskać miód’ (LP: 350), która to czynność określana jest nominatywnym derywatem wstecznym *nyðpəcka (mēða, nčēl)* ‘podcięcie części plastrów w ulu kłodowym w celu zdobycia miodu’ (LP: 350). Podobne tendencje obserwujemy w polskiej terminologii pszczelarskiej z początków XX w., w której mówi się o *podrzynaniu* pni prostych, nazywanym tu *podrzymem*: „Podrzynając pień dla uzyskania miodu, można wyciąć plastry od spodu o tyle, że pozostaną w głowach plastry tylko 40 cm długie – i to bez względu na to, czy uskuteczniamy podrzyn ten późną jesienią czy wiosną” (Ciesielski 1925: 128). Stąd też przy użyciu podobnych środków słowotwórczych (derywacja paradygmatyczna) czynność wycinania plastrów nazywano *ukrojem* (*ukrój*, oju, lm. oje, m. bart. wzięcie od pszczoł pożytku, odebranie miodu i wosku (SWil: 1760)), a stąd miejsce, do którego podrzynano od dołu plastry – *krojem* (EP: 97).

Proces przesunięć semantycznych, który ulokował termin *łaźbić* na peryferiach kategorii pojęciowej „jesienne wybieranie miodu” w roli archaicznego elementu referującego pierwotne realia bartnicze, sprawił, że ostatecznie w terminologii pszczelarskiej w funkcji nazwy czynności wybierania pszczolom miodu ustabilizował się czasownik *brać* oraz prefiksalne *podebrać* i *wybrać*, które już w XV w. mogły w strukturze zwrotu z członem nominalnym *pszczoły, miód* przybierać wartość semantyczną ‘wyjmować miód z barci lub ula’.

Obserwacja części gniazda słowotwórczego czasownika *lazić* w perspektywie diachronicznej potwierdza prawidłowość procesów semantycznych i derywacyjnych związanych z jego ustrukturyzowaniem, w których podkreśla się dodatkowy wpływ specjalizacji znaczeń jego komponentów (Wolińska 1994). Terminologizacja okazuje się bodźcem derywacyjnym, w wyniku którego następuje rozrost niektórych fragmentów gniazda i obserwowana asymetria w jego układzie. W jej wyniku zmniejsza się zwartość gniazda, ostatecznie dochodzi do jego rozbicia i wykształcenia się nowego centrum, wokół którego grupują się derywaty obciążone znaczeniem specjalnym (*lazić* ‘wspinać się’ > *lazić* ‘wybierać miód’). Aktywność osnowy skutkuje obfitością formacji, które przekraczają aktualne potrzeby semantyczne (*połazić, łaźba, łaźbić, połaźbić, ułaźbić, wylaźbić*). Brak różnicowania lub słabość opozycji prowadzi do rywalizacji i usunięcia formacji słabo obciążonych funkcjonalnie. Od tej chwili rozpoczyna się etap zmniejszania złożoności gniazda i pogłębienia się różnicowania znaczeniowego, które

sprzyja jego rozczłonkowaniu, ale też powoduje osłabienie związków motywacyjnych między odległymi komponentami (Wolińska 1994: 67). W rywalizacji derywatów zwycięża ta formacja, która dzięki swym wyznacnikom formalnym (np. archaiczny element struktury morfologicznej) wzmacnia swój potencjał terminologiczny, stając się reliktowym elementem aktywnego niegdyś pola pojęciowego (*łaźbić pszczoły*). Jej obecność warunkowana jest dodatkowo przez należące do tego samego gniazda słowotwórczego derywaty jednorodne, motywowane tym samym znaczeniem specjalnym osnowy (*łazić* ‘wybierać miód’), które reprezentują pokrewne pola leksykalno-semantyczne. W przypadku derywatu *łaźbić* taką dodatkową motywację stanowiły terminy *łaźbień* i pośrednio *leziwo*, stanowiące podstawowe przyrządy wykorzystywane przez bartnika podczas wybierania miodu z barci. Z obserwacji frekwencji tych terminów w tekstach i ich zasięgów arealowych wyłania się jednak niejasny obraz ich statusu i przynależności dialektalnej, który wymaga uważnej rewizji.

7.3. Przyrządy bartnicze

7.3.1. Status nazw *leziwo* i *łaźbień* (XVI)

Wyparcie *łaźbić* z centrum kategorii pojęciowej „jesienne wybieranie pszczołom miodu z barci” doprowadziło do zaturbowania jednoznaczności i precyzji semantycznej tego archaicznego terminu, który ostatecznie poszerzył swą denotację do wszystkich czynności wykonywanych przy pszczołach. W jego motywacji semantycznej i słowotwórczej posilkowano się terminami *łaźbień* i pośrednio *leziwo* jako nazwami przyrządów, które służyły bartnikowi podczas wybierania pszczołom miodu. Stąd w XIX-wiecznej *Encyklopedii Powszechnej* pod hasłem bartnictwo wymienia się wtórnie konkretyzowany termin *łaźbienie pszczół* (WEPI: 12)¹⁵⁰, a w kontynuującej ten sposób nominacji XX-wiecznej literaturze fachowej podaje się: *łaźbienie pszczół (praca na łaźbieniu)* ‘wszelka praca przy barci – nazwa pochodzi od części *leziwa* – *łaźbienia* (*siedlaczka*, *siadanka*, *ławka*), na której bartnik siedział podczas pracy przy pszczołach. Była to dębowa zwykle deska o wymiarach 80 × 14 cm z otworami do przewleczenia liny na obu końcach’ (EP: 97).

Motywacja wtórnie konkretyzowanej nazwy *łaźbienie* przez pracę na *łaźbieniu*, który jest formalnie pochodny od *łaźba*, wskazuje na wtórne skojarzenia semantyczne, które tworzą się, gdy archaiczne terminy bartnicze tracą związek ze swą pierwotną motywacją (zerwanie więzi pomiędzy nazwą/terminem a pierwotnym desygnatem). Dodatkowo cały wywód opiera się na prawdopodobnie błędnie zrekonstruowanym w XIX-wiecznym *Słowniku* S. B. Lindego znaczeniu słowa *łaźbień*, które pojawia się w definicji hasła *łaźbić* cytowanego z XVI-wiecznej pracy P. Crescentyna: „łaźbić ‘pszczoły podbierać, łaźbić bartnicy zowią’. Cresc. 695. Może od łazienia na drzewo [...] Łażbień szleja, a raczej sama ławeczka do leziwa, lezów lub lez przywiązana, na której bartnik siada łaźbiąc, das Zeidelbret. Bartnikom barcie swe w cudzej puszczy mającym, wolno

¹⁵⁰ Por. również wtórnie konkretyzowane *łaźbiny* ‘pora łaźbienia, podbieranie miodu pszczołom’ uznane za termin pszczelarski (SEJPS V: 70).

na leziwo łyk abo łubia na łaźbień i na insze potrzeby bartniczkie tyle, ile im potrzeba wziąć. Stat. Lit. 309” (L II: 605).

Definiując w swym *Słowniku etymologicznym* hasło *łaźbień* jako derywat motywowany czasownikiem **lazьbiti* (p. *łaźbić, łaźba*), F. Sławski powtarza opis Lindego „stpol. ‘ławeczka, na której siadał bartnik przy podbieraniu pszczoł, tj. przy wybieraniu miodu z barci (L.: Statut Litewski XVI w.)”, przytacza też jednak inne znaczenia tej formy notowane u wschodnich Słowian: ros. *лазбѣнь -ня* dial. ‘rodzaj beczułki z przykryciem, kobiałka z łyka albo z chrustu, skrzynka z łyka albo z drzewa, skrzynka z desek na bieliznę, odzienie’ oraz brus. dial. *лазбѣнь, лазбѣнь -ня* ‘beczułka wydłubana z lipowego drzewa albo też zrobiona z łu bu, używana przez bartników do składania miodu w czasie podbierania barci’. Stąd pojawia się komentarz: „u nas najprawdopodobniej pożyczka białoruska. Znaczenie zrekonstruowane przez L. niepewne. Nie można wykluczyć, że wyraz w Statucie Litewskim znaczył to, co dziś po białorusku” (SEJPS V: 70). Bartnicze znaczenia formy *łaźbień* jako rodzaju naczynia, do którego podbiera się miód, odnajdujemy także w źródłowych materiałach z Polesia: *łaźbień* ‘łubianka z kory lipowej, do której składają podbierany miód’ (MPW: 43), brus. *лазбѣнь* ‘drewniane naczynie na miód’ (Калинк.), określane też synonimicznie jako *ліпаўка, ліпóўка берацтóвая, лóбка-мядóўка* (Mac. NS: 212), co dodatkowo wzmacnia sugerowane przez F. Sławskiego znaczenie formy *łaźbień* w terminologii bartniczej. O możliwości traktowania jej jako późnego derywatu świadczy brak notowania formy *łaźbień* w *Słowniku staropolskim*, mimo że funkcjonuje tam derywat *łaźbić*, który wg F. Sławskiego stanowi bezpośrednią motywację dla tej formy. Wątek wschodniosłowiańskiego pochodzenia samej formy *łaźbić* pojawia się w etymologii zaproponowanej przez A. Bańkowskiego, który sugeruje, że „w stp. ten termin bartniczy może z Rusi” (ESBan II: 94).

Dla derywatów od substantywizowanego *lazьba*, obok poświadczonego w okresie stp. *łaźbić*, słownik F. Sławskiego notuje wtórnie konkretyzowany derywat *łaźbiny* ‘pora łaźbienia’ (prapostać **lazьbina*, pierwotnie nomen actionis do **lazьbiti*, por. SEJPS V: 70–71), uznany za termin już pszczelarski (przykład z I. Chodźki [! podkreślenie moje]), któremu jako pożyczka z polskiego odpowiada lit. *lazbỹnos* ‘podbieranie pszczołom miodu’ (SEJPS V: 70–71). Notując odpowiednik pol. *łaźbiny* – brus. dial. *ładz’biny* ‘przyjęcie (poczęstunek) w dniu miodobrania’ (Eckert 1981: 33, brus. dial. *лазбіны, лазбїны, ладзбїны, лацьбіны* ‘падразанне мёду і гулянка з гэтай нагоды’ (ESBM V: 206), R. Eckert bierze pod uwagę formę litewską podczas ustalania możliwych kierunków zapożyczeń. Odnosząc się także do zgłoszonej przez F. Sławskiego sugestii białoruskiego pochodzenia formy *łaźbień*, sugeruje, że w przypadku lit. *lazbỹnos* z pewnością nie można wykluczyć, że słowo to było poddane oddziaływaniu języka polskiego, tym bardziej że polszczyzna jest jedynym językiem słowiańskim, w którym zachowała się tak duża liczba derywatów od **lazьba*, a pośród oryginalnych białoruskich terminów z zakresu bartnictwa nie jesteśmy w stanie stwierdzić żadnych derywatów z komponentem *-b*¹⁵¹: „Auf Grund der Form des Wortes *ładz’biny* (Derivat das *-b*- enthält) ist

¹⁵¹ Por. jednak stbrus. *лазба* ‘пасека ў лесе’ (1555 r. – tylko jeden przykład – HSBM XVI: 281), brus. dial. *лазбаваць, лазьбаваць* ‘падглядаць пчол’, *лазбень, лазубень* ‘лубянка з ліпавай кары ці з дрэва на мёд’, *лазбіны, лазбїны, ладзбїны, лацьбіны* ‘падразанне мёду і гулянка з гэтай нагоды’ (ESBM V:

wohl nicht ausgeschlossen, daß das Wort auf polnischen Einfluß zurückgeht, umso mehr da wir in den originären belorussischen Termini der Waldimkerei keine Derivate mit -b- ermitteln konnten. Im Polnischen liegt ein łażbiny ‘Zeit...’ tatsächlich wie F. Sławski (ESS) unter Berufung auf I. Chodźki vermerkt, vor. Dort wird auch lit. *lazbynos* pl. ‘das Ausnehmen des Honigs’ (LKZ) angeführt, das aus dem Polnischen entlehnt ist. Diese Tatsache stützt unsere Vermutung über die Entlehnung von beloruss. *ladzbiny* aus dem Polnischen” (Eckert 1981: 44)¹⁵².

Słownik S. B. Lindego jest pierwszym źródłem potwierdzającym znajomość w języku polskim formy *łażbień* w rekonstruowanym tam znaczeniu ‘ławka stanowiąca część leziwa, na której siadał bartnik podczas łażbienia pszczół’. Tak definiowany *łażbień* ‘ławka w leziwie’ podaje następnie XIX-wieczny *Słownik leśny...* (SLBBO: 221) oraz w przekazie z okolic Grodzieńszczyzny potwierdza XX-wieczna praca S. Blank-Weissberga: „łażbień (ławka, siadanka, siedlanka) – deska stanowiąca część leziwa i służąca jako siedzenie podczas pracy przy barci” (B-W: 92).

Trudno ustalić pierwotną semantykę i przynależność dialektalną formy *łażbień*. Dodatkowo obraz zaciemnia niejasny status cytowanej w jej kontekście nazwy *leziwo*, która być może także dzięki późnej (XVI w.), nie wykluczone, że białoruskiej pożyczce formy *łażbień* utrwalonej przez słownik S. B. Lindego, weszła do języka polskiego na prawach powszechnie znanego terminu bartniczego desygnującego sznur bartniczy, który służył bartnikowi do wspinania się na drzewo bartne.

Podczas wszelkiej pracy przy barciach tzw. *powrozy bartnicze*, czyli sznury służące bartnikowi do wspinania się na drzewo bartne (B-W: 93), stanowiły podstawowe narzędzie bartnicze, bez którego pierwotny pszczelarz nie mógłby wykonywać swej pracy na wysokości. Jak podaje literatura, istniało kilka rodzajów *powrozów bartniczych*: a) powróż pojedynczy złączony końcami a tworzący zamknięty okrąg – związany we dwoje, na południe od Puszczy Białowieskiej nazywany *leziwo*; b) powróż pojedynczy z dwoma pętlami na końcach (*kireń* (obszary Rosji) (Moszyński 1929 (1967): 689–692); c) powróż pojedynczy zarzucany tyczką (*leziwo* znane na Łotwie) (Bielenstein 1907: 204); d) powróż dwuczęściowy (znany na obszarach Polski, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Łotwy oraz Litwy) złożony z *leziwa* właściwego z *ławką* i *kozłem* oraz *leżai* zakończonej *lągłem* (S-M: 31). Stosowany w Polsce powróż dwuczęściowy był kompletem sznurów plecionych z włókna konopnego i tyka lipowego z przydatkami. Składał się z dwóch

206). Być może jest to jednak ten sam kierunek zapożyczenia, który przyjmuje Bułyka, uznając stbrus. *лазбень* ‘лаўка, на якой сядзяць пры выразанні сотаў’ za polonizm (Bułyka 1972: 184). Por. także ukr. dial. *лазбиту* ‘вирізати стільники’ pochodne od niezachowanego w j. ukraińskim **лазьба*, zestawianego ze stp. *łaźba* ‘wybieranie miodu’; stp. *łaźbić* ‘wybierać miód z barci’ (ESUM III: 183).

¹⁵² „Biorąc za podstawę słowo *ladz’biny* (derywat zawierający -b-) z pewnością nie można wykluczyć, że słowo to było poddane działaniu języka polskiego, tym bardziej że pośród oryginalnych białoruskich terminów z zakresu bartnictwa nie jesteśmy w stanie stwierdzić żadnych derywatów z -b-. W języku polskim rzeczywiście istnieje *łażbiny* ‘czas...’, co F. Sławski (ESS) odnotowuje, odwołując się do I. Chodźki. Przytacza się tam również litewskie *lazbynos*, polskie ‘wyjmowanie miodu’ (LKZ), które jest zapożyczeniem z języka polskiego. Fakt ten stanowi poparcie dla naszego przypuszczenia odnoszącego się do zapożyczenia słowa *ladzbiny* z języka polskiego” (Eckert 1981: 44).

oddzielnych części: od 4–10 m długiego *leżaja* (*leżja, leżeja*) z kawałkiem wyrobionego drewna tzw. *lągła* (*liska, kruczok, liežējs* (łot.)) i *leziwa* właściwego (ok. 30 m długości) z hakiem drewnianym, tzw. *kluczka* (*jastreb, kozioł, koziołek, kruczek, kumarogis* (lit.), *warna* (łot.)) oraz z *ławką* (*łaźbień, siadanka, siedlanka, siedlenka, siedlaczka, sedeklis* (łot.)), którą stanowił kawałek deseczki służącej jako siedzenie podczas pracy przy barci. Końcowa część *leziwa* zwana była *chobotem*. Część sznura *leziwa* od *kozła* do *chobotu* nazywana była w Puszczy Białowieskiej *uzyskiem* (Karpiński 1948: 17–26)¹⁵³.

F. Sławski w swym słowniku etymologicznym w definicji hasła *leziwo* ‘przyrząd służący do wznoszenia się na drzewa, używany przede wszystkim przez bartników do wspinania się do wysoko położonych barci’ (SEJPS IV: 191) po raz kolejny cytuje słownik S. B. Lindego, w którym poświadczenia pochodzą, podobnie jak w formie *łaźbień*, ze Statutu litewskiego oraz z pracy o polskich i litewskich prawach T. Czackiego, traktującej również o prawach zawartych w Pierwszym Statucie dla Litwy wydanym w 1529 r., czyli mają ograniczony terytorialnie zasięg do obszarów północno-wschodnich. S. B. Linde definiując *leziwo* jako ‘lezy, drabina łyczana, po której bartnik lezie do barci na drzewa, kluczki, czyli powróż z kluczkami, po którym bartnicy wążą na drzewo do podbierania barci’, cytuje: „Leziwo znaczy łyczaną drabinkę, na której bartnik chodzi do podbierania pszczoł Czac. Pr. 2, 262. Leziwa, krzeselka albo składane drabinki do wyjmowania pszczoł. Ib. 1, 232, Bartnikom barci w cudzej puszczy mającym wolno na leziwo łyk tyle, ile im potrzeba wziąć. Stat. Lit. 309 (cf. łaźbień). Po tej ostrwi na konar wstępując z konaru, nie miodu z barci, ale na niebie nektaru, Którym żyją anieli, o szczęśliwe stopnie, O kochane leziwo, na wieki się dopnie. Pot. Pocz. 201; [...] Naraiłbym tej pannie bartnika, i mocne leziwo. Pot. Jow. 2, 23” (L II: 629)¹⁵⁴.

F. Sławski zauważa jednak fakt występowania w materiałach XVI-wiecznych nazwy *leziwo* w znaczeniu ‘barć’ z odesłaniem do materiałów *Lustracji podlaskich*. Przytacza również w znaczeniu sznura bartniczego materiał wschodniosłowiański: ros. dial. *lězivo*, u Dahla (DAHL) *lezevo*, ukr. dial. *līzyvo, lēzyvo*, brus. dial. *lezivo*, na Polesiu *lězivo, lěz’vo* (Moszyński 1. c., Anochina- Nikončuk Leksika Poles’ja 338 (LP)), z pol. czes. u Jungmanna (JUNG) *lezivo*, co pozwala zrekonstruować mu ten termin jako północnosłowiańskie **lěz-ivo* ‘przyrząd służący do łażenia po drzewach, barciach’, nomen instrumenti od **lězq* **lěsti* (SEJPS IV: 191)¹⁵⁵. Od tej samej podstawy podaje także noto-

¹⁵³ Por. również nazwy powroza bartnego w słowniku tzw. wileńskim *lezajo, leziwo, laziwo, lezy* (SWil: 587) oraz jego części: *lągło, hak, łaźbień, chobot, uzysk*.

¹⁵⁴ Por. opis źródeł słownika S. B. Lindego: Czack. Tadeusza Czackiego, O Litewskich i Polskich prawach. W Warszawie 1801. 4. 2 Voll (L I: LXVI) [por. *O litewskich i polskich prawach, o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach zawartych w Pierwszym Statucie dla Litwy 1529 roku wydanem przez Tadeusza Czackiego*. T. I., Warszawa 1800]; Pot. Wacława Potockiego poczet herbów, fol. w Krak. 1696 [*Poczet Herbów Szlachty Korony Polskiej Y Wielkiego Xięstwa Litewskiego...*, przez Wacława Potockiego, w Krakowie 1696]; jowialitates. 4. 1747 [Potocki Wacław, *Jowialitates albo fraszki i żarty rozmaite*, 1747] (L I: LXX); Stat. Lit. III Statut Litewski. w Wilnie 1744, fol. [edycja III Statutu Litewskiego z r. 1588] (L I: LXXI).

¹⁵⁵ Por. brus. dial. *leziva* uznane za prasłowiański dial. pñ.-słow. (**lěz-ivo*, ESBM V: 278), podobnie jak w ESSJ XV: 36. Bułyka stbrus. *лезиво, лезыво* ‘drabiny бортника’ uznaje za polonizm (Bułyka 1972: 186).

wane przez słownik wileński *lezy* ‘leziwo’ pierwotnie nomen actionis, por. czes. u Jungmanna *lez* ‘łazenie, pełzanie’, głuż. *lěz* ‘pełzanie’, sło. *léza* ‘wspinanie się’ (SEJPS IV: 192) z odesłaniem do formy *leżaja* dial. ‘narzędzie bartników, służące do wspinania się na wysoko położone barcie’, którego opis i zasięg podaje cytowana przez Niego praca K. Moszyńskiego (1929 (1967): 691) (por. SEJPS IV: 194). Analizując etymologię notowanych przez słownik wileński, następnie także słownik warszawski form: pol. *leżaja*, wariant *lezajo* ‘przyrząd służący do podnoszenia bartnika na drzewo bartne’, ros. dial. *лежея*, brus. dial. *лежея* ‘ts.’, F. Sławski przytacza dla pol. *leżaja* należące do tego samego pierwiastka bliskie znaczeniowo *łagło* [‘drewniana część *leżaja*, uchwyt w formie podkowy, przez który przewleka się sznur *leziwa*’, SLBBO: 222], sprowadzając je do psł. **leżati* (wynik przeobrażeń w gnieździe **leg-*) (SEJPS IV: 194). Poddają tę interpretację w wątpliwość autorzy ESSJ, którzy widzą w pol. *leżaja*, ros. i brus. *лежея* rezultat wtórnego przeobrażenia **lězja* (od **lězti/ *laziti*) (ESSJ XIV: 158). Do tej interpretacji przychyliła się także R. Eckert (Eckert 1981: 48), który uzupełnia również materiał leksykalny dotyczący polskich gwarowych poświadczeń nazwy *leziwo* w znaczeniu ‘sprzęt bartników służący do wspinania się na wysokie sosny, na których znajdowały się leśne ule’; ‘urządzenie do wspinania się na drzewo’ (Kurpie, Puszcza Solska za: SGP PAN, Eckert 1981: 47).

F. Sławski uznaje *leziwo* za formę rodzimą wobec poświadczeń derywatu *łaziwo* ‘rodzaj drabiny używanej przez bartników do wspinania się do wysoko położonych barci’ opisany jako termin pszczelarski, zanotowany po raz pierwszy przez słownik wileński (SEJPS V: 68). Ze względu na historię i geografę wyrazu (por. liczne poświadczenia w ukr. dial. *łazyvo* ‘drabina, przede wszystkim drabinka z łykowych sznurów, używana przez bartników przy podbieraniu barci’) uznane zostało za pożyczkę ruską i derywat od **laziti* (SEJPS V: 68).

Nie znajdujemy wzmianki o dialektalnym ograniczeniu formy **lazivo* w słowniku etymologicznym O. Trubaczowa, który obok pol. *łaziwo* ‘bartniczy przyrząd ze sznurów służący do włożenia na drzewa’ (SW II: 803), notuje także słowac. dial. *lazivo* ‘drabinka’ oraz brus. dial. *łaziwa* ‘przyrząd ze sznurów do wchodzenia na drzewa’ oraz ‘sznury, przy pomocy których bartnicy włązili/wspinali się na drzewa’. Słownik odsyła do formy, z tym samym znaczeniem, ale innym wokalizmem rdzenia, ros. dial. *лезево* ‘sznurowa drabinka, przyrząd do łożenia po barciach’ (DAHL II: 604), uznane za pochodne od **lězivo* (ESSJ XIV: 67). Poświadczenia te możemy uzupełnić poles. *łazyvo* notowanym w dwóch znaczeniach 1. ‘przyrząd składający się ze sznura i deseczki-siedzenia przeznaczony do podnoszenia się bartnika na drzewo’, 2. ‘drabina z rzemienia, służąca do wchodzenia bartnika na drzewo’ (LP: 338). W tym samym słowniku (ESSJ) odnajdujemy natomiast informację o dialektalnym ograniczeniu cytowanej przez F. Sławskiego w haśle *leziwo* poleskiej formy *lěz’vo* (**lězvo*) (por. wyżej), pozostającej co prawda w związku z **lězivo* poprzez wariantywność sufiksálną, ale traktowanej jako dialektyzm wschodniosłowiański ze względu na występowanie w roli nomen instrumenti w dwóch znaczeniach: podstawowym ‘drabina’ w sferze bartnictwa oraz wtórnym ‘tnąca, ostra część narzędzia’ (por. ros. dial. *лэзво* ‘ostrze, klinga (kosa)’, ‘ostry kraj tnącego narzędzia’), które wykształciło się na podstawie jednego z pośrednich znaczeń

słów. **lězti* zachowanego w polskich dialektach (por. *łazować* ‘wrywać, siec chwasty, obrabiać ziemię motyką, oczyszczać z trawy, chwastów’, *łazować (las)* ‘oczyszczać wyręb z gałęzi, korzeni’ (ESSJ XV: 39).

Uznając nazwę *leziwo* za rutenizm, A. Bańkowski uwzględniła jej przesunięcia znaczeniowe, w wyniku których wykształciło się wtórne znaczenie ‘ostrze, klinga’, widzi tu jednak inną motywację tego procesu. Zmiany te wiąże z faktem wykorzystywania za ciężarek u leziwa „ostrza siekiery z uchem w obuchu, do którego wygodnie było wiązać koniec sznura. Stąd w części dialektów północno-ruskich nazwa całego przyrządu przeszła na ten jego nieodzowny element, por. białorus. *ljazvó = ljaz(i)vó*, ros. dial. *lězvo*, też *lězvo* i *lězjó* ‘ostrze’, stąd też w końcu ros. liter. *lězvijsie* ‘ts.’” (ESBan II: 28). Pierwotnie jednak ten żelazny element konstrukcyjny (por. ukr. *лізиво* ‘rodzaj sznurowanej drabinki z żelaznym haczykiem (крючком) na końcu, do łożenia po drzewach (u bartników)’ (ESSJ XV: 35); stp. XV w. *wirzbnno z żelażcem* (por. niżej), przy pomocy którego bartnik zaczął leziwo na pniu drzewa, wykonywany był z drewna (tzw. *kluczka*, zwana inaczej *jastreb*, *koziół*, *koziólek*, *kruczek*, *kumarogis* (lit.), *warna* (łot.) (S-M: 31), stąd trudno założyć, że metonimiczne przesunięcie miało mieć tak późną genezę.

Omawiając semantykę materiału słowiańskiego derywowanego od podstaw **lěz-*, **laz-*, M. Wojtyła-Świerżowska wskazuje na istnienie tam dwóch zasadniczych komponentów, skupiających wokół siebie znaczenia, które uznaje za sobie bliskie. Interpretuje ten fakt jako przejaw istnienia w odległej przeszłości dwu homonimicznych form różniących się znaczeniem: 1. ‘kopać, drażyć, ryć’, 2. ‘pełzać, z trudem iść; iść na czworakach, czołgać się; ześlizgiwać się, wślizgiwać się’. Formy te przy sprzyjających warunkach mogły spłynąć się w jedną, dając jedno verbum **lěsti lězō*, iter. **laziti* oraz obfitość zróżnicowanych morfologicznie derywatów nominalnych o dużym rozrzucie semantycznym, ale przy widocznym zazębianiu się znaczeń. Na podstawie analizy ich semantyki autorka rekonstruuje znaczenie podstawowego verbum jako ‘wbijać się pod powierzchnię ziemi czymś ostrym, by móc coś znaleźć’ > ‘kopać, ryć’ (por. tu pol. dial. *łazować* ‘wrywać chwasty; obrabiać ziemię motyką’), odnosząc je do okresu prymitywnej gospodarki zbieraczo-kopieniackiej, gdzie decydującym momentem było wydzieranie, wygrzebywanie, wybieranie płodów ziemnych (do identycznej sytuacji odnosi bartniczą frazę psł. **bъčely laziti* ‘wycinać, podcinać plastry miodu’). W próbach dojścia do najbardziej archaicznych pokładów semantyki psł. **lěsti*, **laziti* za kluczowy uznaje komponent ‘ostre narzędzie’, dzięki któremu można wbijać się, wdzierać, wkoptywać w ziemię (por. tu ros. dial. *lěza*, **lězbe*, **lězvo* ‘ostre narzędzie; ostrze kosy, noża’). Przesunięcie znaczeniowe od ‘wbijać się (w ziemię)’ > ‘wdrapywać się’ > ‘przedzierać się, z trudem poruszać’; ‘iść niezgrabnie, czołgać się, na czworakach’ wg tej hipotezy musiały dokonać się w sytuacji, gdy wyraz znalazł zastosowanie w terminologii bartniczej, gdzie desygnował ‘wdrapywać się, wdzierać się, by wejść’, co stanowiło pomost pomiędzy cofającym się pierwotnym znaczeniem o odniesieniach rolniczych a nowszym, włączającym ten czasownik do rzędu vb. gressionis. Semantykę tę według tej autorki potwierdzają bartnicze nomina instrumenti: **lězivo*, **lězly lězōve* (**lězōvina*), wszystkie oznaczające drabiny i sznury bartne, wyraźnie wskazujące na płaszczyznę i charakter ruchu w płaszczyźnie pionowej (Wojtyła-Świerżowska 1992: 107–110).

Słownik O. Trubaczewa w podobny do F. Sławskiego sposób interpretuje formę **leživo*, uznając ją za prasłowiański dialektyzm leksykalny charakterystyczny dla języków północnosłowiańskich, którego początki wiązane są z rozwojem terminologii bartniczej (ESSJ XV: 36). Ciekawie prezentuje się stan cytowanych w haśle materiałów, które w wyraźny sposób przeważają z obszarów Słowiańszczyzny wschodniej, zarówno jeśli chodzi o geografę poświadczeń, jak i ich najstarszą chronologię. Dla materiału polskiego, który jako jedyny reprezentuje grupę zachodnią, słownik notuje jedno poświadczenie ze słownika tzw. warszawskiego (*leziwo* ‘sznur’, bart. ‘urządzenie w formie krzeselka albo drabiny do włożenia na sosny’ (SW II: 727), które przywołane zostało za słownikiem S. B. Lindego (l. ‘sznur’), zaś w znaczeniu bartniczym zrekonstruowane na podstawie cytowania tych samych co Linde autorów: T. Czackiego oraz W. Potockiego (cytat z pracy T. Czackiego ‘krzeselka, albo składane drabinki do wyjmowania pszczół’ (SW II: 727) przywoływany jest także w dłuższym fragmencie przez J. Lelewela: „Na sejmie brzeskim 1512 r. do karności wojskowej dopisano: leziw, czyli krzeselk, albo składanych drabinek do podbierania pszczół w całym wojsku mieć nie można; a chto za pczołami derewo poseczet, teho na szubienicu (Czacki o litewskich i polskich prawach, t. I, pag. 232; ustawa wojen. Działyń., zbiór praw lit. p. 116)”(za: LELEWEL: 16–17). Słownik warszawski notuje także synonimiczne dla *leziwo* nazwy *lezajo*, *lezy*, *laziwo*, opierając się prawdopodobnie na poświadczeniach słownika tzw. wileńskiego (por. *lezajo*, v. *leziwo*, v. *laziwo*, a, lm. a, n. sznury z konopi, po których bartnik włazi na drzewo dostając się do barci; także *lezy*, -ów, blp. m. ob. *lezajo* (SWil: 587).

Pozostały materiał ilustracyjny ESSJ pochodzi z języków wschodniosłowiańskich, przy czym uwagę zwraca semantyka cytowanych form, w której podobnie jak w przypadku **leživo* pojawia się podwójne znaczenie: ‘drabina’ w sferze bartnictwa oraz ‘tnąca, ostra część narzędzia’: ros. dial. *лѣзиво* ‘pogrubiona część topora, obuch’, *лѣзиво* ‘plecionka, drabinki wiszące, przyrząd do łożenia po barciach’, ukr. *лѣзиво* ‘drabina z łyka’, *лѣзиво* (XVI w.) ‘drabina z łyka, po której bartnicy wążą na drzewa do barci, drabina w ogóle’, brus. *лѣзиво* ‘ostrze, klinga’; *лѣзиво*, *лѣзиво* ‘przyrząd do podnoszenia u pszczelarzy’ (ESSJ XIV: 35–36). Zastanawia jednak interpretacja pierwszego cytatu z najstarszego (1445 r.) materiału ruskiego, która pozwala autorom na wyprowadzenie z niej znaczenia strus. *лезиво* ‘лезвие’ [‘ostrze, klinga’, WSRP I: 487]: *А которые три лезива Виленской земли держали пань Сенько Гостскіи, а пань Андреи Чаплич... ино билъ намъ челомъ (пань Петрашко Мыльскіи), ижъ быхъ подтвердилъ ему тые писаные три лезива и зъ ихъ землями.* – Жал. Гр. Свидр. Петраш. 1445 г., Срезневский II, стб. 16), ‘лезвие’ (Арх. Бум. Петра I, 22. 1680 г.) (СлПРЯ XI–XVII вв., VIII: 199). Co uderza w podanym fragmencie, to zbieżność z podobnymi zapisami w opracowaniach polskich, cytowanymi z XVI-wiecznych obszarów północno-wschodnich, które po Unii znalazły się w obrębie państwa polskiego¹⁵⁶. Odnajdujemy tutaj zapisy,

¹⁵⁶ Jagiełło „dux Magnus Litwanorum Rusiae-que dominus” zawiera w Krewie (1385 r.) unię z Koroną Królestwa Polskiego, tworzącą od 1569 r. Rzeczpospolitą Obojga Narodów, której koniec położył w 1795 r. trzeci rozbiór wspólnego państwa. Wielkie Księstwo Litewskie (WKL) przez cały czas swego istnienia miało charakter wieloetniczny, co przekładało się na złożoną sytuację językową na jego obszarach: „Nie ulega wątpliwości, że na terytorium Wielkiego Księstwa było rozpowszechnione zjawisko dyglosji, a raczej

które pozwalają interpretować *leziwo* jako drzewo bartne. W *Rewizji puszczy 1559 r.* parokrotnie znajdujemy wchody do drzew bartnych w puszczech gospodarskich w takiej redakcji: „W puszczy Kryńskiej 5 leziw (mianowicie): Onisko Siemionowicz z barcia swoją 2 leziwa, Andrzej Jaszewicz i Wasko Kardicz 2 leziwa, Onisko Mitkowicz jedno leziwo. Byli to widocznie posiadacze tyłu barci, ile się ich mieściło na poszczególnym drzewie” (H: 140). Potwierdza to także materiał XVI-wiecznych lustracji województwa podlaskiego: *Pustych leziw wszystkich tej dzierżawy, których jest 20, z których żaden pożytek do skarbu nie przychodził dla spustoszenia [...] LUSTR. woj. podl., 1570; We wsi Czyżewice: Przyjętych leziw 20, z każdego placq; we wsi Koily: przyjętych leziw 9, z każdego placq LUSTR. woj. podl., 1575: 127*). Ślady tej semantyki odnajdujemy także w początkach XVIII w. na obszarach Puszczy Nowodworskiej, gdzie *leziwo* oznaczało już jednostkę samorządową stanowiącą miarę liczby barci, równą w przybliżeniu mazowieckiemu borowi (EP: 152). Do materiałów lustracji podlaskich odnosi się także redakcja *Słownika polszczyzny XVI wieku*, która w haśle *leziwo* odnotowuje brak poświadczenia tej formy przez *Słownik staropolski* oraz słownik G. Knapskiego, odnotowuje także jej inne znaczenie w słowniku S. B. Lindego (materiał XVII (XVIII) – XIX w., por. ‘sznur bartny’). Rekonstruowane na podstawie cytowanych przez *Słownik* fragmentów znaczenie *leziwa* opisywane jest jako ‘dziupła w drzewie leśnym, w której gnieździły się pszczoły; barć; nazwa przeniesiona z nazwy drabiny sznurowej, przy pomocy której bartnicy wchodzili na drzewa w celu podbierania miodu’ (SPXVI XII: 172). W notowanym szeregu <*leziwo i barć*> gdyż też sami [bartnicy] nie mogą wybrać tak wiele miodu z tych leziw, których używają, chcąc raczej leziwa i barci puścić, niżli takową dań płacić LustrPodl 142, 127 (SPXVI XII: 172) możemy doszukiwać się wspólnych sensów z cytowanym fragmentem tekstu staroruskiego, w którym *leziwo* zdaje się oznaczać obszar lasu z barciami (три лезива Виленской земли), do których ma zostać potwierdzone prawo własności.

Bardzo ciekawie prezentuje się w tym kontekście fragment, który możemy czytać jako wyrażenie: *писаные три лезива*. W najprostszej interpretacji metonimiczny związek nazw *leziwo* i *barć* ustala się poprzez styczność obserwowaną w obrębie pól semantycznych SZNUR BARTNY : DRZEWO BARTNE, opisując tę przyległość przez czynność wyłączenia na drzewo bartne za pomocą leziwa. Taką interpretację mogłaby potwierdzać notowana nazwa barci, którą w dokumencie z r. 1560 nazwano *obleżq*, co zostało

poliglosji, czyli używania różnych rejestrów (języków, dialektów) w zależności od miejsca i sytuacji komunikatywnej [...]. Wielojęzyczność ta wytworzyła z jednej strony poczucie odrębności językowej (świadomość różnic), z drugiej zaś w wyniku interferencji prowadziła do wzajemnego zbliżenia, którego rezultatem stała się wspólnota komunikatywna Wielkiego Księstwa Litewskiego. [...] Wspólnota ta nie osiągnęła wprawdzie takiej zwartości, jak na przykład liga bałkańska, ale wpłynęła na wzajemne zbliżenie używanych na jego terytorium języków: litewskiego, białoruskiego, północno-wschodniej polszczyzny kresowej, języka Tatarów litewskich i Karaimów trockich, żydowskiego dialektu Litwaków, zapewne też lokalnej odmianki języka cygańskiego” (Bednarczuk 2010: 14). Językiem urzędowym WKL był do 1696 r. ustawowo język zachodnioruski (starobiałoruski), jednak już od czasu unii lubelskiej wypiera go stopniowo z tej roli język polski w swej lokalnej odmianie kresowej. Proces ten widoczny jest w redakcji dokumentów, uchwałach sejm(ik)owych oraz kolejnych wydaniach „Statutu Litewskiego” (Bednarczuk 2010: 24–25, za: Lizisowa 1984, 2000).

wy tłumaczone: „zapewne dlatego, że się ją oblażyło na bartnym powrozie” (J. Gacki, za: Wojtowicz 1930: 9).

Materiał staroruski potwierdza dla formy *писаные* znaczenie ‘zapisany, włączony do czegoś’ (SRJ XV: 55), co sugeruje prawny sens omawianego adiektiwum. Czy możemy doszukiwać się tu również innych, bardziej archaicznych sensów? Prawo własności do drzewa bartnego stwierdzane było przez położenie (wyciosanie) na jego pniu znaku własnościowego, tzw. *klejma* (ros. *клеймо* ‘cecha, stempel, znak, piętno, znamię’, *клеймить* ‘stemplować, znakować’ (WSRP I: 429), por. (*klejma*, y, lm. y, ż. bart. cecha v. znak bartnika na drzewie obróconym na barć (SWil: 494), nazywanego też **znamieniem, znakiem** lub **ciosnem**. Nałożenie *klejma* nazywano *popisaniem* barci, czego ślady odnajdujemy w XVII-wiecznym prawie bartnym S. Skrodzkiego, które w odrębnych artykułach reguluje sporne sprawy własnościowe, przewidując sytuacje: *Gdy by Bartnik Bartnika do Sądu Bartnego zapozwał oto, Iż mu się wrzucił na sosnią, albo na iakie insze drzewa boru iego należące, znamie iego zepsował, a swoje popisał* (Skrodz., art. 32: 17). Drzewo bartne z *nakładzonym klejmem* (por. *klejmę nakładzić*, tj. swą cechę lub znak wyciąć (SWil: 494)) nazywane było *barcią pisaną* (B-W: 91), co przywołuje skojarzenia z XV-wiecznym fragmentem staroruskiego dokumentu: *писаные три лежива*¹⁵⁷. *Pisane* drzewa bartne znane na obszarach litewskich wymienia też O. Hedemann: „Trzecim wreszcie rodzajem drzew bartnych były tzw. pisane, albo «z podpisą». Były to zwykłe drzewa, co do których właściciel przypuszczał, że nadadzą się z czasem na barcie, toteż wyeliminował je z drzewa towarowego, nakładał klejna i nakazywał mieć baczenie, by drzew «zgodnych na barcie... i po zaszytych już klejnach» nie niszczone” (ADP, Łużny akt N 13 k. 7–8, za: H: 135). O *pisaniu znamienia* swego boru jako pozostawieniu znaku swjej własności (nie tylko na drzewie bartnym) wspomina też XVII-wieczne prawo bartne Kurpiów mazowieckich: [...] *aby on Bartnik czyia iest strawa wiedział, ma napisać znamię boru swego przy oney stawie* (por. Skrodz., art. 63: 28).

Złożona semantyka formy *leziwo* (‘ostrze’; ‘powróż bartny’; ‘barć’) potwierdzona w leksyce wschodnich Słowian świadczy o archaiczności tej formy, notowanej w materiale polskim już w przesuniętym metonimicznie znaczeniu ‘barć’ dopiero w XVI wieku. O archaiczności tego terminu może świadczyć też jego derywacja nie od pochodnej postaci iteratywnej **laziti*, która była w terminologii bartniczej osnową bardzo aktywną, ale wprost od imperfektywnego **lězti*, od którego nie zachowały się tu inne derywaty.

Wydaje się, że *leziwo* traktowane jest jako dialektyzm północnosłowiański (por. SEJPS, ESSJ) w dużym stopniu dzięki etnograficznym pracom K. Moszyńskiego, który stwierdza: „Leziwo i leżaję znali w obrębie Słowiańszczyzny, o ile mi wiadomo, tylko Słowianie północni, a i spośród nich znaczna część od dawna wspomnianych narzędzi nie używa i może nie używała nigdy. Tradycja o leziwie i leżai przechowała się tu i ówdzie w Polsce, na północnej Ukrainie, na Biało – i Wielkorusi. Identyczne lub zupełnie podobne przyrządy znajdowały zastosowanie u Bałtów z jednej, a u Finów nad-

¹⁵⁷ W języku rosyjskim notowane jest także współcześnie uznane za przestarzałe gwarowe znaczenie *писаный* jako ‘zdobiony, malowany we wzory’ (WSR II: 839).

wołżańskich (u Czeremisów) z drugiej strony” (Moszyński 1929 (1967): 691). Stwierdzając pokrewieństwa nazw tego przyrządu, potwierdzone dla odległych obszarów sięgających siedzib Bałtów i Słowian, stwierdza, że „wyrazy słowiańskie łączy z bałtyckimi albo pokrewieństwo, albo dawne zapożyczenia; o późnych wtrętach nie może być mowy” (tamże: 148).

Biorąc pod uwagę geografię wyrazu *leziwo* i znajomość samego przyrządu bartnego, musimy uznać je za archaiczny element kultury i terminologii bartniczej sięgającej swymi początkami poza obszary wspólnoty bałto-słowiańskiej. W próbach ustalenia genetycznych dla tej formy obszarów językowych w niektórych pracach etymologicznych pojawia się sugestia jej wschodniosłowiańskiego pochodzenia i funkcji rutenizmu, jaką pełniła w leksyce polskiej (por. ESBan II: 28). Biorąc pod uwagę brak poświadczeń tej formy w materiale staropolskim oraz jej pierwsze notowania w północno-wschodnim materiale XVI-wiecznym (por. ilustracje podlaskie), gdzie przyjmowała już znaczenie ‘barć’, trudno przyjąć jej rodzimy charakter. O możliwości funkcjonowania tej nazwy nawet w leksyce Słowian wschodnich już w funkcji formy archaicznej zdają się świadczyć poświadczenia jej metonimicznych, wobec pierwotnych ‘powróż bartniczy’, użyć notowanych już w XV w. z obszarów Wielkiego Księstwa Litewskiego, a także wykształcenie się jej uznanych za wtórne znaczeń ‘ostrze, klinga’¹⁵⁸ (por. ESSJ XIV: 35–36).

Pierwszym źródłem, które potwierdza w języku polskim znaczenie *leziwa* jako bartnego powrozu, jest XIX-wieczny słownik S. B. Lindego, który powołuje się na XVI–XVII-wieczne materiały z obszarów północno-wschodnich (L (1807–1814)). Co nie budzi zdziwienia, notuje nazwę *leziwo*, ukrytą jednak pod hasłem *lezajo*, także słownik tzw. wileński (SWil, 1861)¹⁵⁹. *Leziwo* jako nazwa powrozu bartnego znanego na obszarach Polski utrwała się poprzez leksykograficzną pracę W. Kozłowskiego (SLBBO, 1846–1847) oraz historyczne opracowanie J. Lelewela, który cytuje przywoływane w słowniku S. B. Lindego północno-wschodnie materiały źródłowe (LELEWEL, 1856). Materiały te powieliła redakcja słownika tzw. warszawskiego (SW, 1900–1927), która w hasle *leziwo* podaje definicję wykorzystaną następnie w ESSJ (por. ESSJ XIV: 35–36). Na długie lata cytowanym kompendium wiedzy na temat kultury okresu staropolskiego staje się *Encyklopedia staropolska* Z. Glogera (ESI, 1900–1993), która utrwała mazowiecki obraz bartnika wspinającego się przy pomocy *leziwa* na drzewo bartne (por.

¹⁵⁸ Por. również kryteria zaproponowane przez A. Fałowskiego, które mogą wskazywać na przyswojenie wyrazów obcych (tu wyrazu pochodzenia żydowskiego *bachur/bachor*) do języka polskiego za pośrednictwem języków ruskich (białoruskiego i ukraińskiego): 1. wcześniejsza chronologia wyrazu i jego derywatów w tekstach zachodnioruskich niż polskich; 2. warianty fonetyczne poświadczone w dawnych tekstach zachodnioruskich; 3. znacznie większa aktywność słowotwórcza wyrazu na gruncie wschodniosłowiańskim; 4. bogatszy zakres znaczeniowy wyrazu w językach zachodnioruskich (w tym znaczenia metaforyczne) niż w języku polskim (Fałowski 2010: 194–195).

¹⁵⁹ Słownik tzw. wileński „ukrywa” nazwę *leziwo* pod hasłem *lezajo*, podając ją jako synonimiczną: *lezajo*, v. *leziwo*, v. *łaziwo*, a, lm. a, n. sznury z konopi, po których bartnik włazi na drzewo dostając się do barci (SWil: 587), także *lezy*, -ów, blp. m. ob. *lezajo* (SWil: 587). Notuje także nazwy jego części: *lągło*, *hak*, *chobot*, *pachać*, *uzysk* oraz derywat werbalny *rozkoźlać się* ał-, a-, słz. nd. *rozkoźlić się*, ił-, i-, dk. bart. przy złożeniu bartnika z drzewa, sznur z kozieleńka oddzierzać (SWil: 1382).

odniesienia do tego opracowania w opisach *leziwa* w pracy A. Brauna (1911), O. Hedemanna¹⁶⁰ (1934). Znajomość *leziwa* na obszarach Polski potwierdza XX-wieczna praca etnograficzna K. Moszyńskiego (1929, wyd. 1) oraz kolejne prace: S. Blank-Weissberga (B-W: 1937) i J. Karpińskiego (1948). Stają się one podstawowymi źródłami wiedzy na temat pierwotnego funkcjonowania bartnictwa, cytowanymi przez kolejnych badaczy, przy czym niezauważone zdaje się pozostawać ich oparcie na wynikach badań prowadzonych na obszarach północno-wschodniej Europy ze szczególnym uwzględnieniem (tylko północno-wschodniego) obszaru Polski (por. S-M, 1960). Termin *leziwo* w znaczeniu ‘powróż bartniczy’ w etnograficznej literaturze XX-wiecznej zaczyna funkcjonować jako stereotypowy element bartniczych realiów, reaktywowanych na zasadzie bartniczego skansenu całej Słowiańszczyzny północnej.

7.3.2. Staropolski *powąz*, *wirzwno/wirzbno*

Analiza staropolskich jednostek: *powąz*, *wirzwno/wirzbno*, (*żeleżce*) *żelażce*

Materiały źródłowe *Słownika staropolskiego* potwierdzają na obszarach Polski okresu średniowiecza znajomość sznurów bartnych, za pomocą których bartnik wspinał się na drzewo, ale na ich desygnację notowane są XV-wieczne nazwy *powąz* ‘sznur używany przez bartników do wdrapywania się na drzewa, funis, quo utentes apiarii arbores conscendunt’:

Prefato sculteto... damus... libertatem in silva et hereditate nostra prefata exercendi mellificia mellis et apum, quantum cum una corda, que vlg. powanz dicitur, exercere poterit et laborare 1404 DokMp I 315 (SStp VI: 510)

oraz pokrewna semantycznie nazwa *wirzwno/wirzbno* ‘sznur bartniczy, funis apiarium’:

Mandamus tibi Martino..., quatenus in terminis proximis feria tertia... conpareas ad instanciam domini Pauli... pro eo, quia sibi furasti al. wyrzwno et terra mellifica, et apes in quercv defurati 1461 TymSąd 73; Eze Marczin nye vcradl wyrzbna y zelascem (leg. z żelazcem) y psczol z damba nye wykratl Pawlowy ib.; Jako ya nye chowam any mam w domu moyem, nye bandancz bartnyk, wyrzbna..., anym yego vszkodzył w ksazyeh barczach 1466 PF VIII 20 (SStp X: 238).

W XVI-, a następnie XVII-wiecznej edycji prawa bartnego Kurpiów mazowieckich na desygnację sznurów bartniczych powszechnie stosowana była nazwa *powróż* (*bartny*), definiowana jako ‘powróż zarzucany przez bartników na drzewo celem podnoszenia się na tym drzewie i utrzymywania się na nim przy urządzeniu dzieni lub barci’ (KRYŃ:

¹⁶⁰ Autor tej przedwojennej pracy poświęconej głównie obszarom litewskim pisze: „Najniezbędniejszym jego [bartnika] narzędziem było leziwo, znane jeszcze i dziś w północnej Rosji, jako przyrząd do włożenia na wysokie dęby i sosny. Jak wyglądały leziwa na naddźwiniu – dokładnie nie wiadomo – były to, zdaje się, mocne sznury lyczne, czy konopne, identyczne z tymi, jakie oglądał na Mazowszu i [...] opisał Gloger” (H: 140).

19). W XVI-wiecznym *Prawie bartnym* poświęcony jest mu oddzielny artykuł: *Ktoby komu powroz Bartny wziął. Gdyby który Bartnik, Bartnikowi drugiemu wziął w jego scho-waniu, bądź wstanie, albo wlesie, albo wboru powroz, a on powroz czyi poznałby go u niego; Ty mnie mocą swoią zszedysz z powrozem z toporem z okurem na urocisko pewne okleciłeś mi pszczoły, któreś na swój pozytek obrócił, które pszczoły zdrzewem przerze-czonem moiemu a nie twojemu borowi należą, szkody sobie na trzy kopy groszy szacuiąc* Niszcz.: 231, 267–268; *Nietylko sami gospodarze Bartnicy, ale y ich Synowie, słudzy ktoby tylko na puszczy powrozem robił* (Skrodz., art. 81: 32); *na dębinę powrozami laż* (Skrodz. art. 90).

Nie notują nazwy *leziwo* na oznaczenie powrozu bartnego materiały XVII-wiecznych lustracji królewskich, poświadczając w tej roli wprost wyrażenie *liny bartnic-kie*, XVII–XIX w. (INSTR. gosp. II: 300) lub metaforyczne *wężysko*, Pomorze, XVII w. (LABUDA: 24).

Zarówno notowane w okresie staropolskim *powąz, wirzwno/wirzbno*, jak i XVI- oraz XVII-wieczne *powróż (bartny)* profilują tę samą cechę w przywoływanej ramie interpretacyjnej (domenie kognitywnej, strukturze referowanego nazwą pojęcia), którą jest czynność wiązania, plecienia sznurów bartnych z cieńszych włókien (łykowych lub konopnych). Ten aspekt oddaje, pochodzący z terenów Puszczy Białowieskiej, XX-wieczny opis przygotowywania, nazywanego tu *leziwem*, sznura bartnego: „Do sporządzenia le-ziwa należało przygotować konopiane pakuły, łyko lipowe oraz odpowiednie kawałki drewna wiązowego (względnie brzostowego) i lipowego. Z konopi i łyka skręcano na specjalnym kołowrotku sznurki (z których później pleciono grube sznury), z drewna wiązowego wyrabiano *liskę* i *kluczkę*, a z drewna lipowego *lawkę*” (Karpiniński 1948: 16).

Wykorzystywany do plecienia sznurów materiał, którym było pierwotnie łyko li-powe, jest wspominany w zapisach XVII-wiecznego prawa bartnego, które zabezpiec-zało możliwość swobodnego pozyskiwania przez bartników tego surowca, piętnując tych, którzy łyko w innym celu w lasach darli: *Lożnych Bartników iako zawsze bywało, tak y teraz iest po części, ktorzy bory swe poprzedawszy innym Bartnikom, robią u in-nych Bartników, a ztąd zwykli w puszczy szkody czynić tak w pszczolach, iako w lasach, to iest pszczoły Wýdzierać, łyka w lasach drzeń, tak iż Bartnicy dla takowych z trud-nością łyk do swey roboty dostaią* (Skrodz., art. 75: 30–31).

Podstawa onomazjologiczna, którą we wszystkich nazwach stanowi pojęcie „wiązać”, „pleść”, pozwala się odnaleźć w analizie etymologicznej jako wspólna semantyka pier-wiastków, od których utworzone zostały notowane formy. Stp. *wirzwno, wirzbno* możemy zinterpretować poprzez odniesienia do formy *wirzbca* w znaczeniu ‘pas’ po-swiadczonej w obu psalterzach staropolskich (Pf, Puł), jak pisze A. Brückner „zamiast *wirzwca*, od prasłowiańskiego *wir-wi* ‘powróż’, co przyrostkiem *-w* od *wir-* ‘wiązać’” (SEBr: 623). Poprzez etymologiczny związek z ros. *верёвка* ‘powróż, postronek’, ukr. *verévka* (*верёвка/веревка*, ESUM), brus. *вярòўка* (ESUM), strus. *врѣвѣ*, stbułg. *врѣвѣ*, bułg. *врѣв*, s/ch. *vrvca*, słe. *vrv*, czes. *vrv* udaje się odnaleźć dla tej formy pokrewień-stwo z lit. *virvė*, łot. *vėrt* ‘powróż, lina’, łot. *vėrt* ‘ustawiać, układać rzędem; fastrygo-wać, szyć’ czy stind. *varatrá* ‘rzemienna lina’ (REW I: 185). Na wskazany przez A. Brücknera kierunek motywacji wskazują także autorzy ESUM, rekonstruując ukr.

вервечка (верёвка) ‘один з чотирьох мотузочків на яких підвіщється колиска; ряд, низка, валка’ do psł. **v^hrvь*, opartego na pie. **uer-* ‘wiązać’ (ESUM I: 352, por. też podobnie ESBM II: 307 dla brus. *вяроўка* ‘вяроўка, якой звязваюць снапы, сена, салому на возе’). Pierwotną semantykę nazwy *wirzwca* odnajdujemy w głosie dopisanej we fragmencie tekstu staropolskiego, w którym forma *wirzbca* tłumaczona jest jako *powrozek*: przen. ‘sznurem mierniczym odmierzona część ziemi, udział w ziemi (dziedzicznej), pars agri fune mensorio definita, pars agri, quam aliquis hereditate accipit’:

Tobie dam ziemię Kanaan, wyrzbczę (Fl: powrozek) dziedziny wasszey (funiculum hereditatis vestrae)
Pul 104, 11 (SStp X: 238).

Semantykę przywoływanej podstawy prasłowiańskiego **v^hrvь*, którą stanowił ie. rdzeń **uer-* ‘wiązać’, odnajdujemy w formie werbalnej stanowiącej bezpośrednią motywację stp. formy *powąz* ‘to, co służy do wiązania’. Był nią prasłowiański czasownik *(*po*)*vęzati* ‘(po)wiązać, związywać’, stanowiący prefigowaną postać iteratywną do psł. **vęzti* ‘wić, splatać, wiązać’ wyprowadzany z od pie. **ang’h-ü-* ‘wąski; zwęzać, wiązać’ (SEB: 688). Postać wokalizmu prefiksu *po-* wskazuje na jego późną chronologię wobec spodziewanej postaci odczasownikowych derywatów ze starym prefiksem imiennym *pa-*, które można odnieść do epoki prasłowiańskiej (por. *pa(v)ozь: pa(v)oza* ‘drag do przyciskania siana, snopów na wozie’, pol. *pawąz*, derywat od *povězati* ‘powiązać, związać’ ze znaczeniem ‘to, co służy do związania’, Boryś 1975: 18–19). Psł. **pa-* pozostaje w związku z prasłowiańskim przyimkiem *po* i prefiksem czasownikowym *po-*. Opozycja iloczasu (wtórnie też i barwy) samogłoski **pō* (> *pa-*) obok **pǔ* (> *po-*) odbija stare zróżnicowanie wokalizmu pierwotnego indeclinabile (używanego zapewne w funkcji przysłówka) **pǔ*. W słowiańskim uregulowano stosunki w ten sposób, że odmianka z samogłoską długą występowała w złożeniach imiennych (w których oba człony stanowiły całość), odmianka zaś krótka funkcjonowała jak prepozycja i praverbium, które pierwotnie luźno były związane z następującym wyrazem (Boryś 1975: 13).

Podstawa werbalna stp. *powąz*, czyli czasownik (*po*)*wiązać* pozostaje w bliskim stosunku semantycznym z czasownikiem **po-verzti* ‘powiązać’, który stanowi bezpośrednią motywację dla notowanej nazwy *powróż*. Przekłada się to na niemal synonimiczne z *powąz* znaczenie formy *powróż*, psł. **povorzь* ‘to, co służy do wiązania, sznur, powróż’, które pozwala na użycie tych nazw w roli ekwiwalentów semantycznych w analizowanej terminologii bartniczej. Psł. **povorzь* (o zasięgu ogólnosłowiańskim: stczes. *povraz* (dziś czes. *provaz*) ‘sznur, lina, powróż’, ros. dial. *pávoroz* ‘sznurek w worieczku na tytoń’, s/ch. *póvrāz* ‘powrósło; powróż, uchwyt’ (SEB: 475)) jest formą dewerbalną od przedrostkowego **po-verzti* ‘powiązać, związywać’ do podstawowego **verzti* ‘wiązać’, pokrewnego z lit. *vežti* ‘ściskać, skręcać, uwierać’, stwniem. *wurgjan*, niem. *würgen* ‘dusić, dławić’, stisl. *virgill* ‘powróż’, wyprowadzanej od pie. **uer-g’h-* ‘skręcać, wiązać, zwęzać, ściskać’ (SEB: 475)¹⁶¹. Nie można wykluczyć, że postać wsch.

¹⁶¹ Być może podobną motywację semantyczną z ‘wiązać’, ‘pleść’ możemy zakładać także w poles. *pleć* ‘leziwo plecione z kilkunastu cienkich powrozków zrobionych z mocnych nici konopnych’ (Polesie Rzeczycykie, MPW: 38), *плець* ‘sznur, przy pomocy którego pszczelarze wchodzili na drzewa (Рагач., Калінк., NS: 214).

pavorzъ (ros. dial. *pávoroz*) jest genetycznie złożeniem *pa-* + odczasownikowy rzeczownik *vorzъ*: *vorza*, ale za czasownikową motywacją wyrazu przemawia mająca większy zasięg postać *povorzъ* ‘to, co wiąże, sznur’, zachowująca bez zmian czasownikowy przedrostek *po-* (Boryś 1975: 20).

Kwestie konstrukcyjne tych przyrządów są nam bliżej nieznane, ale krótki fragment stanowiący ilustrację dla stp. formy **wirzwno** (wtórnie **wirzbno**) zawiera informację o żelaznej części powroza: *Eze Marczin nye vcradl wyrzbna y zelascem* (leg. z żelazcem) 1461 TymSąd 73 (SStp X: 238), która jest zbieżna z opisem konstrukcji *leziwa* w przekazach ze wschodniej Słowiańszczyzny: ukr. *лізубо* ‘rodzaj sznurowanej drabinki z żelaznym haczykiem (крючком) na końcu, do łązenia po drzewach (u bartników)’ (ESSJ XV: 35). Nazwę (**żeleżece**) **żełażece** w niesprecyzowanym znaczeniu ‘jakiś żelazny przedmiot używany przez bartnika, ferramentum mellificis’ ilustrowaną tym samym materiałem źródłowym notuje *Słownik pojęciowy języka staropolskiego* (SPJS). Ten sam element konstrukcyjny znajdował się także w XVII-wiecznym powrozie kurpiowskim, o czym dowiadujemy się z fragmentu prawa bartnego, w którym wspomina się o tej części powroza wykorzystywanej w symbolicznej funkcji znaku wyroku śmierci wydanego na złoczyńcę: *Do takowego Actu Podstarości bartny wyprowszy kozieł od powroza bartnego na pozew, co znaczy Smierć złoczyńce* (Skrodz., art. 82: 33). We wszystkich tych opisach ten żelazny element konstrukcyjny odpowiada części dawnego *leziwa* właściwego, które miało na końcu hak drewniany, tzw. *kluczkę*, zwaną inaczej *jastreb*, *kozioł*, *koziolatek*, *kruczek*, *kumarogis* (lit.), *warna* (łot.) (por. wyżej). Możemy stąd zakładać, że notowane w materiale staropolskim oraz w późniejszych poświadczeniach powrozy bartne są kontynuacją archaicznego przyrządu pierwotnego bartnika, znanego niegdyś nie tylko ludom słowiańskim.

Notowane na obszarach północnego Mazowsza termin *powróż* (bartny) funkcjonował tu w strukturze zwrotów z *powrozem* *chodzić*, *powrozem* *robić*: [...] *Bór iemu powinien byđz odięty, ażeby więcey się nie ważył z powrozami chodzić do Boru [...] a ieśliby też Bartnik był uporny żeby się ważył po wypowiedzeniu bywać w Boru z powrozami na drzewie* (Niszcz.: 222); *Nietylko sami gospodarze Bartnicy, ale y ich Synowie, słudzy ktoby tylko na puszczy powrozem robił* (Skrodz., art. 81: 32). Stał się więc prawdopodobną motywacją dla nazwy czynności związanej z posługiwaniem się tym narzędziem, czyli *wrozenia* (mazowieckie *wrozić*), przyjmującego dialektalnie referencje notowanego ogólnie **łaźbić** i wtórnie *łaźbienie* (ogólne *łaźbienie* łączone związkiem motywacyjnym z nazwą *leziwa*, por.: „Od połowy lipca do września miód podbierano, czyli *łaźbiono* (od włożenia na drzewo przy pomocy *leziwa*)”, SSS I: 88). Dialektalne północnopolskie *wrozić* (pszczoły): *Dla czego aby zaden Bartnik nieważył się w zadną niedzielę ani w Święto uroczyście na puszczy robic, tworzyć, podmietać, kleczyć, wrozić, dziać* (Skrodz.: 30) definiowane jest w słowniku A. Kryńskiego jako ‘łazić powrozem na drzewo bartne’ (KRYŃ: 32). Sugestia pełnionej funkcji dialektalnego odpowiednika ogólnej formy **łaźbić** pojawia się poprzez odesłanie w definicji do semantyki czasownika *łazić*, dla którego odnajdujemy również potwierdzenia w roli wariantywnego komponentu werbalnego w strukturze zwrotu z członem nominalnym *powróż*. Poprzez wtórne odesłania do archaicznego czasownika *łazić* w specjalnym bartniczym znacze-

niu potwierdzone są tu zwroty: *powrozami lazić* i ich warianty gramatyczne: *na dębinę powrozami lażq* (Skrodz., art. 90); [...] *Bartnicy loźni [...] zachodząc z Szewcami w Puszcza, na dębinę powrozami lażq, a korę z dębiny odzieraiq tak dziane bartne, iako y niedziane surowe do roboty Bartney godne, co iest przeciw zakazaniu tak Dworskiemu iako y sądu Bartnego [...]* (tamże: 36); *Gdyby który Bartnik drugiemu Bartnikowi zalazszy powrozem, to iest na sosnią, albo na dąb, gałęzie z niego obciał [...]* (Niszcz.: 229); *Ktoryby Bartnik ważył się tego, żeby zalazszy powrozem na czyię Sosnią albo dąb odcinał gałęzie [...]* (Skrodz., art. 61: 27). Dla zwrotów *powrozami lazić* i wariantywnie z *powrozami chodzić* poprzez wtórne odniesienia do struktury archaicznych zwrotów **lazić (polazić, laźbić) pszczoły, barć, miód* wykształca się znaczenie ‘pracować przy barci przy użyciu powroza’, które dały motywację dla wtórnego wrozić (*pszczoły*) ‘łazić powrozem na drzewo bartne’. W kolejnym kroku, w drodze derywacji frazeologicznej, za jaką możemy uznać nominalizację (por. Eckert 1981; także na temat derywacji odfrzeologicznej: Pajdzińska 1994 i Janowska 2000¹⁶²), zwrot ten dał podstawę notowanym w XVII w. nazwom *wrozenie/wroźba* i *odwrażanie*¹⁶³ (drzewa): *Naznacza imsie aby spokojnie obadwa wraz robili natem Boru tak do kleczyby iako y do tworzy Drzewa odwrażania zawsze obadwa (Księga bartna nowogrodzka, IV: 42).*

Materiał XVI-wiecznego prawa bartnego Kurpiów mazowieckich, a zwłaszcza jego XVII-wieczna edycja może być przykładem wtórnego systemu terminologicznego, który funkcjonuje w okresie, gdy pierwotne bartnictwo odchodzi już w zapomnienie, a gos-

¹⁶² O derywacji frazeologicznej lub derywacji odfrzeologicznej por. Pajdzińska 1994 oraz Janowska 2000. O tym typie motywacji, zwłaszcza w opisach diachronicznych, pisała A. Janowska, precyzując jej definicję – o derywacji odfrzeologicznej można mówić wtedy, gdy w definicji słowotwórczej derywatów prostych pojawia się frazeologizm jako konieczny jej składnik, tzn. nie można skonstruować poprawnie i w miarę prosto parafrazy bez odwołania się do frazeologizmu (Janowska 2000: 195). Na taki typ derywacji, w którym podstawę stanowią związki frazeologiczne, które ulegając redukcji, przekazują swoje treści jednemu z komponentów danego związku, zwykle czasownikowi, zwróciła uwagę A. Pajdzińska. Po wycofaniu się danego frazeologizmu w języku używany jest tylko jeden z jego członów, zachowujący jednak znaczenie całości – chodziło tu o czasowniki *chlapać, pytlować*, które dzięki kontekstowi frazeologicznemu (*chlapać, pytlować językiem*) zaczęły funkcjonować w języku polskim jako czasowniki mówienia (Pajdzińska 1994: 33–40). Mówienie o derywatach (od)frzeologicznych stanowiących obrzeża słowotwórstwa ze względu na typ podstawy słowotwórczej, którą stanowi związek frazeologiczny – nierozzerwalny semantycznie, nie zakłada jedynie motywacji frazeologizmami w znaczeniu związków stałych. W zależności od klasyfikacji stopnia stabilizacji frazeologizmów możemy mówić także o motywacji przez zestawienia (Janowska 2000: 195), a nawet przy uniwerbizacji mówi się o podstawie frazowej derywatu (Puzyńska 1978: 95).

¹⁶³ Dla XVII-wiecznego frazeologizmu *odwrażanie (drzewa)* z braku pełniejszego kontekstu trudno ustalić pewną semantykę. Przyjmując za wyjściowy czasownik *wrozić* z ogólnym znaczeniem ‘łazić z powrozem na drzewo bartne’, jedyną dodatkową sugestią staje się tu semantyka prefiksu *od-*, dla którego za najstarszą i podstawową uznaje się funkcję adlatywną (kierunek ruchu czynności od jakiegoś punktu), od której powstała funkcja semantyczna ‘oddzielenie’ (Śmiech 1986). Grzegorzyczkova (1969) przypisała prefiksowi *od-* dwie główne funkcje znaczeniowe: *od-* (łac. de) ‘pozbawić tego, na co wskazuje temat’ i *od-* (łac. re-) ‘przywrócić pierwotny stan’ (por. anulowanie stanu będącego rezultatem jakiejś akcji wcześniejszej; anulowanie stanu zastanego i przywrócenie stanu poprzedniego wskazanego w podstawie czasownika; anulowanie stanu poprzez powtórne wykonanie akcji (por. Przybylska 2006: 88, 103, 109, 110).

podarka bartna od ponad wieku współlistnieje z prowadzonym równorzędnie pszczelarstwem pasiecznym. Rozrost struktury gniazd słowotwórczych następuje poprzez zwrot ku już istniejącym starszym nazwom. Aktywność wielu osnów skutkuje obfitością formacji, które przekraczają aktualne potrzeby semantyczne, namnaża się duża liczba terminów, które tracą swą definicyjność poprzez wchodzenie w szeregi synonimicznych nazw o nieustalonej do końca referencji¹⁶⁴. Zwrot ku już istniejącym starszym nazwom dotyczy także powielania aktywnych sposobów derywacji, zwłaszcza produktywnych w poprzednich okresach podstaw i formantów. Seryjność formacji, które tworzą nie tylko szeregi, ale nawet typy słowotwórcze potwierdzone zostały zwłaszcza w odniesieniu do systemów peryferyjnych. Tendencje te dają się zauważyć zwłaszcza poprzez zastosowanie opisu gniazdowego, dzięki któremu „widać, że tworzy się o wiele za dużo formacji, że się je tworzy, na wiele sposobów wypełniając miejsca szablonu. [...] Regionalne, peryferyjne odmiany preferują w takich sytuacjach formacje seryjne, regularne, o dużej powtarzalności. Ponieważ zaś odmiana centralna dość często stabilizuje formacje nie tak racjonalnie, opozycja centrum : peryferie rysuje się w historii języka dość wyraźnie” (Wolińska 1994: 69).

Tak funkcjonujące systemy terminologiczne są jednocześnie bardzo cennym materiałem porównawczym w badaniach diachronicznych, w których na pierwszy plan wysuwany jest aspekt genezy, zmienności i rozwoju systemu oraz jego elementów. Poprzez sekundarne odniesienia do archaicznych środków leksykalnych i słowotwórczych pozwalają bowiem stwierdzić żywotność osnów i produktywność formantów, poddając się systemowemu opisowi jako refleksy elementów pierwotnych.

7.3.3. Refleksy psł. *laziti bьčely/medь/brьbь

Odniesienia do staropolskich jednostek: *(po)łazić, łażba, (przy)łażbienie*

Zwrot ku archaicznym elementom pierwotnej terminologii bartniczej może odbywać się poprzez:

- a) wykorzystanie dawnego potencjału leksykalno-frazeologicznego, w tym wariantywność komponentów / zniesienie dawnych związków frazeologicznych,
- b) refleksy archaicznych struktur syntaktycznych i ich nominalizacje,

¹⁶⁴ Ten rodzaj redundancji semantycznej, nadmiaru i namnażania konstrukcji w XVI–XVII-wiecznej terminologii bartniczej Kurpiów mazowieckich, prowadzący do nieprecyzyjnego wyrażania treści możemy zestawić z typowymi dla XVII w. cechami stylistycznymi i składniowymi wypowiedzi. Szereg osobliwości tekstów XVII-wiecznych wykazujących niewielki związek z kształtowaniem logicznych podstaw wypowiedzi objawia się zwłaszcza w składni zdania złożonego. „Przedstawia je z jednej strony nadmiar struktur zestawionych i nawiązanych, pozwalających rozbudowywać wypowiedzenie w sposób niezwykle obszerny, czyniąc zeń jednostkę podporządkowaną jedynie tokowi intonacyjnemu, dalekiemu od logiczno-semantycznej organizacji późniejszych jednostek składniowych, z drugiej zaś różnego rodzaju nieściśności, anacoluty, rozerwania a często nawet redundantna obecność składników, które decydują o specyfice «organizowania» wewnętrznej struktury tych nazbyt rozbudowanych jednostek. Z czynnikami tymi należy powiązać trwanie wielu składniowych osobliwości, których w żaden sposób nie można w tym stuleciu wiązać z tendencjami kształtowania się precyzji formułowania treści” (Ostaszewska (red.) 2002: 280).

- c) wykorzystanie aktywnej niegdyś osnowy słowotwórczej,
 d) sięgnięcie do produktywnych środków słowotwórczych – archaiczne formanty.

Mówiąc o dawnym potencjale leksykalno-frazeologicznym, mamy na myśli przede wszystkim sięgnięcie do aktywnych niegdyś form werbalnych, stanowiących zarówno komponenty związków frazeologicznych, jak i aktywne osnowy gniazd słowotwórczych. Jak pisze R. Eckert: „Es ist sicher kein Zufall, daß gerade die Komponente *laziti (vgl. auch poln. *łaźbić*) in ihrer Form diese Anfälligkeit zeigt, beobachten wir doch hier die größte Bedeutungsveränderung (‘klettern’ → ‘entnehmen; ausnehmen’). Auch ist diese Komponente in der synonymischen Reihe (oder z.T. auch Variantenreihe) *laziti bǝčely – *laziti medǝ – *laziti bǝrt – *laziti dervo – *laziti ulbi die beständige und daher stärker frequentierte. Beobachten dieser Art lassen u.E. auch hinsichtlich verdunkelter Komponenten innerhalb von Phraseologismen der Gegenwartssprache Aufschlüsse zu, wobei für deren Erklärung das historische und dialektale Material herangezogen werden muß” (Eckert 1981: 149)¹⁶⁵.

Dzięki tej wiedzy jesteśmy w stanie odnieść się do obserwowanych w XVII-wiecznej terminologii bartnej Kurpiów mazowieckich zwrotów: *powrozem łaźić* z możliwością wariantywnej wymiany komponentu werbalnego oraz przekształcenia struktury syntaktycznej frazeologizmu do postaci *z powrozem chodzić* (por. *na dębinę powrozami łaźą* (Skrodz., art. 90) i [...] *Bór iemu powinien być odięty, ażeby więcej się nie ważył z powrozami chodzić do Boru* (Niszcz.: 222). Wymiana archaicznego komponentu *łaźić* na współczesny odpowiednik semantyczny *chodzić*, która może zostać zinterpretowana jako rozwiązanie pierwotnego frazeologizmu i zastąpienie go przez inne wyrażenie synonimiczne (Eckert 1981: 148), obserwowana jest również w strukturze XVII-wiecznego zwrotu *chodzić pszczoły, drzewo: A iako zeznaię tak Sąd Bartny potwierdzić ma, y drzewo komu należy przykazać, a natym ktoby cudze pszczoły chodził Wine pięćdziesiąt groszy skazać* (Skrodz., art. 32: 17); *A wszakże ten coby one pszczoły chodził, powinien by temu czyie drzewo chodził y pszczoły kleczył szkody nagrodzić y Winę Sądowi zapłacić* (Skrodz., art. 56: 26). Opisywane zwroty stanowią bezpośredni odpowiednik semantyczny psł. *laziti bǝčely, *laziti dervo, lit. *kópti bites, kopinėti drevės*. Znajdujemy dla nich bezpośrednie paralele semantyczne również w materiale wschodniosłowiańskim: poles. *хажам’ мэд* do ‘wybierać miód z ula’: *мэд хажамли* (LP: 363).

Odniesienia do archaicznych komponentów związków frazeologicznych i ich pierwotnej semantyki wzmocniane są poprzez zachowaną archaiczność konstrukcji syntaktycznych. Obrazuje je reliktowa forma starego biernika kierunku przy czasownikach określających ruch, który w nowszej warstwie terminologicznej mógł być zastępowany przez

¹⁶⁵ „Z pewnością nie jest kwestią przypadku, że właśnie komponent *laziti (por. również polskie *łaźbić*) wykazuje w tej formie dużą skłonność do przekształcenia, przy czym daje się tutaj zaobserwować największa zmiana znaczenia (‘wspinać się, wdrapywać’ → ‘wyjmować; wyciągać’). W rzędzie synonimicznym (lub częściowo w rzędzie wariantów) ten właśnie komponent pozostaje niezmienny i dlatego częściej obecny: *laziti bǝčely – *laziti med – *laziti bǝrt – *laziti dervo – *laziti ulbi. Obserwacje tego rodzaju dostarczają informacji również odnośnie «przyciemnionych» komponentów we frazeologizmach języka współczesnego, przy czym wyjaśnienie możliwe jest jedynie w oparciu o materiał historyczny i dialektałny” (Eckert 1981: 149, tłum. własne).

konstrukcje przyimkowe (por. mazowieckie *powrozem chodzić* : z *powrozem chodzić*), jak również mazowieckie XVII-wieczne *chodzić pszczoły* i współczesne w terminologii pszczelarskiej *chodzić do/kolo pszczół* ‘doglądać pszczoły, wykonywać przy nich wszelkie prace’.

Aktywne niegdyś osnowy, jak psł. **laziti* i jego potencia słowotwórcza, wykorzystywane są do powielania schematu budowy tworzonego przez nie gniazda słowotwórczego. W strukturze nowych gniazd obserwowane są paralelne procesy (nominalizacje archaicznych struktur syntaktycznych – stp. (*po*)*łazić pszczoły* – *łaźba*, wtórna konkretyzacja (*przy*)*łaźbienie* : mazowieckie *wrozić* (pszczoły) – *wroźba*, *wrożenie*; *kleczyć* (pszczoły) – *klecźba*, *kleczenie* (por. niżej)). Proces ten wzmacniany jest dodatkowo wykorzystaniem archaicznego elementu w strukturze morfologicznej derywatu, którym jest produktywny już w okresie prasłowiańskim sufixs *-ba*, wykorzystywany tu do tworzenia jednego typu słowotwórczego nazw czynności (stp. *łaźba* : mazowieckie *wroźba*, *klecźba*, *tworźba*). Dzięki swym właściwościom formalnym wtórne derywaty utworzone na podobieństwo swych archaicznych pierwowzorów zyskują rangę funkcjonalnych (neo)terminów bartniczych.

7.3.4. Paralele semantyczne *połazić* (pszczoły) – dialektalne północnopolskie *kleczyć* (pszczoły) (XVI)

Analiza staropolskiej jednostki: *oklek*

Struktura pola leksykalno-semantycznego (tu nazwy CZYNNOSCI BARTNYCH WYKONYWANYCH PRZY PSZCZOŁACH) tworzy sieć wzajemnych relacji, które poprzez wypełnienie miejsca lub pustkę części pola wpływają na obecność lub brak nazw pełniących funkcje referenta określonej treści pojęciowej. Takim wzajemnym stosunkiem motywacyjnym należałoby wytłumaczyć obecność w materiale północno-wschodnim dialektalnej nazwy *kleczyć* (pszczoły) referującej pierwotnie czynność wybierania pszczołom miodu, która zastąpiła tu znane na pozostałych obszarach *łaźbić*. Brak w strukturze pola terminu *łaźbić* może wynikać z braku motywacji, jaką dla tej nazwy tworzyła kojarzona z nim wtórnie nazwa *leziwa*, czyli bartnego powrozu (lub nawet jego części, czyli *łaźbienia*¹⁶⁶), nieobecna w terminologii bartniczej Kurpiów mazowieckich. Na obszarach północno-wschodniej Polski na desygnację tego narzędzia bartnego używana była nazwa *powróż bartny*. Funkcjonująca tu w strukturze zwrotów z *powrozem chodzić*, *powrozem robić* stała się motywacją dla nazwy czynności związanej z posługiwaniem się tym narzędziem, czyli *wrożenia* (mazowieckie *wrozić*), przyjmującego dialektalnie referencje notowanego ogólnie *łaźbić* (oraz wtórnie *łaźbienie*).

Termin *kleczyć* (pszczoły)¹⁶⁷ odnajdujemy po raz pierwszy w XVI- i XVII-wiecznej edycji prawa bartnego Kurpiów mazowieckich, gdzie funkcjonuje w całym gnieździe

¹⁶⁶ Ogólne *łaźbić* i wtórne *łaźbienie* łączone związkiem motywacyjnym z nazwą *leziwa*, por.: „Od połowy lipca do września miód podbierano, czyli *łaźbiono* (od włożenia na drzewo za pomocą *leziwa*)” (SSS I: 88).

¹⁶⁷ Por. na ten temat Kwaśnicka-Janowicz 2014. Rozdział ten oparty jest na publikowanej wersji artykułu *Staropolski termin bartniczy kleczyć* (pszczoły) *i jego rodzina słowotwórcza* (na marginesie artykułu *Franciszka Sławskiego*).

słowotwórczym skupionym wokół psł. *otlěkъ, stp. *oklek* ‘głowa barci’: *Aby zaden Bartnik niewazył się w zadną niedzielę, ani w święto uroczyste na puszczy robic, tworzyć, podmieniać, kleczyć, wrozić, dzać* (Skrodz., art. 74: 30). Z dostępnego materiału otrzymujemy również poświadczenia form: *okleczujć/oklecić* (pszczoły): *a ieśliby pszczoły był oklecił, tedy szkodę wedle taxy na propozycyi położoney stronie nadgrodziec powinien będzie* (Niszcz.: 267); *ty mnie mocą swoią zszedysz z powrozem z toporem z okurem na urocisko pewne okleciłeś mi pszczoły, któreś na swóy pożytek obrócił, które pszczoły zdrzewem przerzeczonym moiemu a nie twoiemu borowi należą, szkody sobie na trzy kopy groszy szacuiąc* (Niszcz.: 267–268); *Gdyby ieden drugiemu Pszczoły Oklecił. Gdy by Bartnik Bartnikowi pszczoły jego okleczyl Niezacząwszy z nim prawa, mianuiąc ie za swoje własne, y otknąłby one pszczoły świeżę wiechą, y znamie swego boru położyl na ono drzewo. Takowy niema być rozumian aby one pszczoły chądziebnie kleczył* (Skrodz., art. 71: 29).

Notowana jest również forma z prefiksem *od-* *odkleczyć* (pszczoły): [...] *w takowey zapowiedzi mogłby się iaki łotr wrzucić na one pszczoły odkleczyć albo y wydrzeć, a takby obie strony do utraty przyszły, domniemaiąc się ieden na drugiego, że one pszczoły odkleczył, albo też wydarł* (Skrodz., art. 58: 26). W cytowanych tekstach źródłowych pojawiają się również formy nominalne: *kleczenie, klecza*, a także *oklek* i *oklik*: *Czas kleczenia Pszczoł. [...] Na Rugu bartnym Nowogrodzkim otrzymali Bartnicy dekret takowy, Iż zaden Bartnik niema się ważyć kleczyć pszczoł, az do Swieta podniesienia krzyża Świętego. Była bowiem tego przyczyna, iż niektorzy z bartnikow zwykli się byli wbiegać do kleczenia pszczoł chociaz nie swoich, który decret stanął za skargą niektorych Bartnikow. [...] W ten czas gdy się Bartnicy domowym gospodarstwem bawią, zwykli się do pszczoł cudzych kleczenia ubiegać. Przeto dogadzaiąc iakoby Bartnicy Szkod uchodzić mogli postanowili między sobą (czego ganic nie trzeba) aby kleczbę zczyniali od Święta Narodzenia Panny Mariey. A ktoryby Bartnik wazył się przed tym czasem pszczoł kleczyc, ma być winą według decretu w Actach generalskich Opisanego karany* (Skrodz., art. 72: 30); *O Takowych ktorzy z drzew złamanych Miody Wybieraią. Bywa tego po części niemało, ze w puszczy, od wiatru złamanych drzew znayduiū się z ktorych niezbozni Bartnicy miody wybierali ale na takowych wina iako y za Oklek, złotych dwa za miód Grzywna Sądowi iedna y wosku wrąb ieden* (Skrodz., art. 93: 37); *Zgoda in Criminali niewazna. Gdy by strona pozwana z powodową miała się in Criminali pogodzić iako to o Oklik albo o wydarcie pszczoł lub porąbanie Drzewa z Psczołami co się ma za Chudziebną załobę, takowe strony obiedwie przepadaiać winy po grzywien trzy* (Skrodz., art. 107: 39).

Cytowany materiał można uzupełnić formą *wykleczenie*, pochodzącą z ksiąg bartnych nowogrodzkich, rejestrujących sprawę sporną o *wykleczenie* w lecie miodu, tzw. *lipca*, z cudzej barci (Kuczyńska 2004: 84).

Z przeglądu cytowanego materiału dosyć trudno sprecyzować znaczenie czynności *kleczyć* (pszczoły). Również opracowania językoznawcze, w tym prace F. Sławskiego, także literatura fachowa niejasno i rozbieżnie definiują jej znaczenie.

W *Słowniku wyrazów godnych uwagi* A. A. Kryńskiego znajdujemy definicje terminów *klecza* lub *kleczenie pszczoł* ‘obsadzanie pszczoł w górnej części barci’; *kleczyć*

pszczoły to ‘obsadzać pszczoły młode w górnej części barci, zwanej głową (plastry w głowie barci, w których się młode wylęgają, zowią gniazdo albo oklek)’ (KRYŃ: 10–11). Formy prefigowane *odkleczyć* pszczoły definiuje autor jako ‘wyjąć plastry z górnej części, czyli z głowy barci, służące do wylęgania się młodych pszczół, zniszczyć młode pszczoły w głowie barci’ (tamże: 15), zaś *okleczyć* lub *oklecić* pszczoły to ‘osadzić pszczoły w górnej części barci’, z odsyłaniem do formy *kleczyć*. *Oklek* albo gniazdo zaś ‘są to plastry w głowie czyli górnej części barci, w których się młode pszczoły wylęgają’, tu również jako forma wariantywna cytowany jest *oklik* (tamże: 16).

Korzystając być może z sugestii tego opracowania¹⁶⁸, podobnie dwojaki i przeciwstawne znaczenie *kleczyć* (pszczoły) podaje w *Słowniku etymologicznym języka polskiego* F. Sławski. Hasło *kleczyć* (pszczoły) opatrzone jest definicją ‘osadzać plastry z młodymi pszczołami w górnej części barci; wyjmować te plastry’, nomen actionis *klecza*, z odniesieniem do tekstów S. Skrodzkiego i *Słownika* A. Kryńskiego. Odniesieniem dla opisywanych jednostek jest tu XV-wieczna forma *oklek* ‘plaster’¹⁶⁹ w górnej części barci, w którym wylęgają się młode pszczoły’ (SStp V: 551)¹⁷⁰, dziś dial. w widłach Wisły i Sanu ‘obłamki plastrów woskowych, opadłe na dno ula’, informacja prof. S. Bąka; stąd denominatiwum *okleczyć* (pszczoły) ‘wyciąć oklek albo osadzić oklek w głowie barci’ (SEJPS II: 197).

Bardziej ostrożny w precyzowaniu znaczenia terminu *kleczyć* jest w swoim *Etymologicznym słowniku* A. Bańkowski, który w hasle *kleczyć* (pszczoły) podaje jedynie „o jakiejś czynności bartniczej”, słusznie zauważając, że jest to forma dialektalna wschodnio-mazurska i podlaska. Przywoływany nomen actionis *klecza* również wiązany jest z formą *oklek* 1411 (*okleków*, G. pl.), 1456 (*pod oklekiem* I. sg.), ‘o części barci (albo woskowej roboty pszczelej w barci)’. Jak podaje autor, „dziś oklek znane «mazurskim» pszczelarzom w puszczy sandomierskiej w znaczeniu ‘część woskowej roboty pszczelej z larwami pszczół’” (ESBan I: 691).

Wątpliwości pojawiają w związku z nieprecyzyjnym definiowaniem terminu *kleczyć* (pszczoły) i proponowaniem definicji sprzecznych z dostępną wiedzą na temat stanu bartnictwa i hodowli pszczół w dniach w dawnej Polsce. Tu zwłaszcza zastrzeżenia budzi ten fragment definicji *kleczyć* (pszczoły), który mówi o osadzaniu plastrów z młodymi pszczołami w górnej części barci, który sugeruje taki sposób rozmnażania rojów. SLBBO mówi o *nabijaniu barci*, tj. przylepianiu roztopionym woskiem *suszu*, czyli plastrów czystych, w *głowie* barci w takim kierunku, w jakim potem pszczoły mają pro-

¹⁶⁸ Podobne znaczenia form *kleczyć* ‘osadzać młode pszczoły w górnej części barci’ podaje słownik tzw. warszawski (SW II: 353). Hasło *oklek* znajdujemy natomiast w słowniku tzw. wileńskim w znaczeniu: plastry w głowie barci, w których się pszczoły młode wylęgają; gniazdo (SWil: 894).

¹⁶⁹ Zgodnie ze stanem faktycznym (warunki naturalne) definicja powinna zawierać formę rzeczownika w liczbie mnogiej: ‘*plastry* w górnej części barci [...]’.

¹⁷⁰ *Słownik staropolski* podaje: *oklek* ‘plaster w górnej części barci, w którym wylęgają się młode pszczoły, favus in apiario summo situm, in quo apes nascuntur’: *Urnas vlg. pocowi mellis cum pena... adiudicauimus et racione exceptionis vlg. o przilazbene viginti apum vlg. oklecow* 1411 AKPr VIIIa 112; *Jakom ya Maczeyewy nye veradl myodu po trzy latha za trzy kopyy *samwdzesthv psczol nyelazew a cztyrych pod oklekyem* 1456 TymSąd 82, sim. ib. (SStp V: 551).

wadzić swą budowę. Jest to jednak zabieg mający na celu dopiero zwabienie nowego roju, który ma barć zasiedlić (por. SLBBO: 8). Forma *kleczyć* (pszczoły) nie jest notowana przez opracowania ogólne poświęcone bartnictwu na ziemiach polskich (por. SLBBO, Moszyński 1929 (1967)). W EP znajdujemy hasła *klecza* i *kleczenie* z odsłaniem do hasła *łaźbienie pszczół*, pod którym czytamy: „[...] Miodobranie przeprowadzano jesienią, nie później jednak niż do połowy września. Czynność tę w wielu okolicach zwano *kleczeniem* lub *kleczbą*. Wycięcie wszystkich plastrów, łącznie z ich górną częścią, nazywano *okleczeniem* pszczół” (EP: 97). Termin ten ma udokumentowane poświadczenia z terenu północno-wschodniej Polski, z której pochodzą cytowane teksty prawa bartnego, na których opierał się F. Sławski, i definiowany jest tam jako: *kleczyć* (pszczoły) ‘wycinać plastry z miodem’, *klecza* ‘czas ukroju plastrów, miodobranie’ (Kuczyńska 2004). Mamy poświadczone również znaczenie formy *klecza* jako ‘czas rojenia się pszczół i osadzanie ich w nowych barciach’ (Szcudło 1964: 22), prawdopodobnie pod wpływem znanego także z obszarów północnego dorzecza Sanu znaczenia formy *oklek* ‘górną część barci, gniazdo pszczele’ (JBPS: 265).

Ta pozorna sprzeczność może mieć dwojaką przyczynę: po pierwsze *kleczyć* i *klecza*, jak trafnie zauważa A. Bańkowski, są formami ograniczonymi dialektalnie do obszarów pń.-wsch. Polski (Kurpie i Podlasie), po drugie podstawa słowotwórcza opisywanych form (obecna w stp. *oklek*) wnosi znaczenie ‘plastry w górnej części barci, w których ulokowany jest czerw, czyli larwy młodych pszczół’. Stąd czynność przywoływana w podanych derywatach (*okleczyć*, *kleczyć*, *odkleczyć*, *wykleczyć*, *kleczenie*, *klecza*) dotyczy prac w tej części barci wykonywanych albo tę część barci w prowadzonych pracach pozostawiających nienaruszoną.

Stp. *oklek*, jak pisze F. Sławski, ma dokładne odpowiedniki na gruncie języków wschodniosłowiańskich: strus. *olek* ‘głowa barci, początek plastrów, w których się wylęgają młode pszczoły’, ros. dial. *ólek*, ukr. *olik*, brus. *oljék* ‘ts.’ (Sławski 1961–1962: 288¹⁷¹). Uznany przez autora za prastary północnosłowiański termin bartniczy sprowadzany jest do psł. *otb-lěk* ‘ostatek, pozostałość, reszta’ i ma bartnicze znaczenie ‘ostatek barci’. Psł. **otb- lěk* ma dokładne odpowiedniki ie.: lit. *āt-laikas* ‘ostatek, reszta’, stind. *ati-réka-* ‘ts.’ i w członie drugim odnosi się do pie. **leik^u* ‘zostawiać; zostawać’ (lit. *likti* ‘ts.’, stprus. *polinka* ‘zostaje’, łac. *linquō* ‘zostawić’) (SEJPS II: 197). Pierwotne znaczenie podstawy słowotwórczej, czyli ‘pozostałość, reszta, ostatek’, pozwala poszukiwać takich znaczeń utworzonych od niej derywatów, które związane są z czynnością odejmowania czegoś (prefiks **otb-*), z możliwością (lub rezultatem) pozostawienia (**lěk* < pie. **leik^u*) pewnej nienaruszonej części. Materiał słowiański uzupełnia o nieznanne F. Sławskiemu poświadczenia gwarowych form białoruskich: *vòleko* ‘część pustej przestrzeni w barci, wydłubana na ukos w górę’, *vòlek* ‘pusta przestrzeń w górnej części barci’, ‘górną część ula kładowego’¹⁷² W. Boryś, który przywołuje też nie-

¹⁷¹ Numeracja stron pochodzi z przedrukowanej wersji artykułu z r. 2011.

¹⁷² Cytowany w pracy W. Borysia materiał pochodzi z ternów Polesia: *wòleko* („górną część ula często rozdłubują szerzej w górę, tworząc tzw. *wòleko*”), Polesie Wschodnie (MPW: 44); *wòlek* m., *wòleka* f. ‘верхняя частка калоды’ (Homel, BMM III: 217); *wòlek* m. ‘част полого пространства долбленого улья от верхней кромки доверху’ (LP: 324).

poświadczony w słownikach etymologicznych interesujący kontynuant psł. *otblěkъ* w języku serbsko-chorwackim, czakawskie *odlek* ‘potomkowie, potomstwo’ (Boryś 1987).

Z analizy cytowanego materiału źródłowego czynność: *okleczyć* pszczoły, także je *kleczyć* (polskie *kleczyć*, jak podaje F. Sławski, nowsze, powstałe z fałszywej dekompozycji *o-kleczyć*¹⁷³), *odkleczyć* i *wykleczyć* związana było z pracą, której efektem było albo wyjęcie gniazda pszczół z czerwiem (por. szkody rejestrowane w prawie bartnym K. Niszczycyckiego, także art. 58: 71 w *Porządku prawa* S. Skrodzkiego), albo wykrój tej części pszczelej roboty, która pozostawiała górną część gniazda (*oklek*) nienaruszoną. Taki ukrój następował podczas jesienno-miodobrania, kiedy wyrzynano od dołu plaster aż do granicy *oczka/żędła* (Kurpie), tj. do klina na wysokości *oczka* (wlotu) (granice stanowiła też wysokość dolnego *zatworu* w barci) (por. EP: 97). Jak podaje literatura przedmiotu, trudno przeprowadzić w barci wyraźną granicę między gniazdem (*oklek* (rodnia)) a miodnią: „W pierwszej połowie lata pszczoły składały miód w górnej części dzielnicy, powyżej oczka, w dolnej natomiast znajdował się czerw. Dopiero pod koniec lata, kiedy matka ograniczała czerwienie, miód składały także poniżej żędła” (Kuczyńska 2004: 81). Dla ochrony siły roju miód podbierano raz w roku, wczesną jesienią, kiedy w barciach nie było już czerwiu (por. art. 72 *Porządek prawa* S. Skrodzkiego. Czas kleczenia Pszczoł (14 września¹⁷⁴ lub 8 września¹⁷⁵)). Gniazdo z czerwiem pozostawało najważniejszą częścią barci, stanowiąc o sile roju, która decydowała o ilości wytworzonego miodu oraz o szansach przetrwania okresu zimowego. Wytoczona w Nowogrodzie sprawa o *wykleczenie lipca* (por. księgi bartne nowogrodzkie) była szkoda, polegającą nie tylko na kradzieży lipcowego miodu z cudzej barci, ale także niszczeniu czerwiu, który w okresie rojowym matka intensywnie składała, co oczywiście prowadziło do osłabienia rodzin, o czym pisał W. Kącki: *Ktokolwiek podrzyna, bądź Lipiec, bądź inszy miód poki roie iść mogą, niechybnie okrutną szkodę, nie tylko w miedzie [...], ale y w roiach y w rozmnożeniu ich [czyni], czerw w plastrach wyrzynając* (KĄC: 23–24). Stąd czas miodobrania wyznaczano na okres jesienny i dla uniknięcia zniszczenia czerwiu w *okleku*, i dla zapobieżenia kradzieżom¹⁷⁶. Na ile była to sprawa istotna, świadczy fakt uregulowania jej odrębnym przepisem prawnym (por. cytowane prawo bartne, art. 72, S. Skrodzkiego), co jednocześnie jest dowodem, że jesiennej daty 14 września, bo o niej mówi artykuł 72 (święto podwyższenia Krzyża świętego), lub 8 września (święto Narodzenia NMP), na kiedy wyznaczono czas *kleczenia* pszczół, nie możemy wiązać z obsadzaniem młodych pszczół w górnej części barci, jak mylnie definiuje *kleczenie, kleczbę* i *kleczyć* A. Kryński w swoim *Słowniku*.

W przypadku form *kleczyć* i *klecza* dodatkowy problem w definiowaniu ich znaczeń wynika z faktu, że są to formy innowacyjne w stosunku do materiału prasłowiań-

¹⁷³ Psł. **ot-lěčiti* > **o-tlěčiti* > *o-kleczyć* (SEJPS II: 197).

¹⁷⁴ *Zaden Bartnik niema się ważyć kleczyć pszczoł, az do Święta podniesienia krzyża Świętego* (Skrodz.: 30).

¹⁷⁵ [...] *aby kleczbę zaczęli od Święta Narodzenia Panny Mariew* (Skrodz.: 30).

¹⁷⁶ Termin ten był również związany z czasem składania daniny miodowej, którą składano również jesienią. W Przasnyszu wg K. Niszczycyckiego był to dzień św. Michała (29 września), w Nowogrodzie i w Łomży – dzień św. Mateusza Apostoła (21 września), w Ostrołęce był to dzień św. Jadwigi, tj. 15 października (Kuczyńska 2004: 39).

skiego i dodatkowo stanowiące innowację dialektalną, ograniczoną do terenów północno-wschodniej Polski. Miodobranie nie jest sygnowane innym, odrębnym terminem w cytowanych zbiorach praw bartnych Niszczyckiego i Skrodzkiego. Literatura przedmiotu potwierdza, że czas *ukroju* miodu na Kurpiach przypadał na połowę września (S-M: 69), a czynność tę nazywano *kleczeniem pszczoł* i *kleczbą* (Kuczyńska 2004: 83). Materiał z *Ksiąg bartnych nowogrodzkich* przynosi również poświadczony znaczenie formy *oklec* jako ‘miód pozyskany podczas miodobrania z jednej dzielni’ (ks. III: 166)¹⁷⁷. Dodatkowe poświadczenia znaczeń form *klecza* i *kleczyć* jako ‘okres rojenia się pszczoł’ i ‘osadzanie nowych rojów w barciach’ (które potwierdza F. Sławski, wiążąc *kleczyć* z osadzaniem plastrów z młodymi pszczołami w górnej części barci) pochodzą z obszaru Puszczy Sandomierskiej. Mogą więc wiązać się, jak zauważył A. Bańkowski, z przeniesionym tu przez osadników z Mazowsza terminem, który nie mógł jednak oznaczać miodobrania, ponieważ istniał tu na jego określenie odrębny termin, czyli *łaźbienie* (*łaźbić* (pszczoły, miód), por. Moszyński 1929 (1967), EP), nieznane na Mazowszu nadnarwiańskim. Fakt dialektalnego zróżnicowania nazw czynności miodobrania potwierdzony jest w cytowanym przez F. Sławskiego fragmencie materiałów do *Słownika staropolskiego*, który przywołał, analizując termin *oklek*: *easdem V 1/2 vrnas wlgariter pocowi mellis cum pena XV wlgariter dicta pancznadzescza adiudicauimus et racione exceptionis wlgariter o przilazbene viginti apum, wlgariter oklecow, 1411* (fragment z województwa sandomierskiego) (za: Sławski 1961–1962: 287, por. SS^t VII: 299). **Przyłaźbienie oklekow** w materiale sądowym sandomierskim poświadcza znajomość na tych terenach terminu *łaźbienie*, jednocześnie stanowiąc potwierdzenie tezy, że *oklek* wiąże się z podbieraniem miodu i jest tą pozostałością w barci, której się nie wyjmuje dla ochrony gniazda. W tym kontekście również bardzo ciekawie jawi się pominięta przez F. Sławskiego w *Słowniku etymologicznym*, a przywoływana w artykule na temat etymologii terminu *oklek*, proponowana przez Srezniewskiego definicja północnoruskiego *олек* ‘подрѣзанный улей’ (Srezn. za: Sławski 1961–1962: 288), czyli ‘podcięty ul/barć’ (barć po podkrojeniu plastrów z miodem), którego odpowiednikiem staropolskim może być notowane wyrażenie ***pszczoły pod oklekiem***:

Jakom ya Maczeyewy nye vcradl myodu po trzy latha za trzy kopyy *samwdzesthv psczol nyelazew a czterych pod oklekyem 1456 TymSąd 82, sim. ib. (SS^t V: 551)¹⁷⁸.

F. Sławski przyjął, uznając za trafną, definicję ze słownika Dahla ‘подбой, самая голова в борти, пустота выше должны, самый почин сотов’ (DAHL, za: Sławski 1961–1962: 289), podkreślając inny aspekt pszczelego gniazda umiejscowionego w głowie barci, a chronionego podczas miodobrania ze względu na szansę przetrwania rodziny. Być może dodatkową sugestią była tu podobna definicja ros. *олек* przyjęta w *Słowniku* M. Vasmera, który opierał się na tekstach *Prawdy Ruskiej*: ‘oberer Teil des

¹⁷⁷ Z informacji U. Kuczyńskiej.

¹⁷⁸ Por. semantykę ***pszczoły nielazwy*** ‘pszczoły, które nie zostały podebrane’ (rozdział Czynności przy pszczołach w gospodarce bartnej) wobec ***pszczoły pod oklekiem*** ‘pszczoły, które podebrano’.

Waldbienenstock, wo die Waben beginnen' (REW II: 263). Propozycja Srezniewskiego okazała się kluczowa dla semantyki stp. *oklek*, także dla czasownika *okleczyć*, *kleczyć* (pszczoły) i jego derywatów. Na ten aspekt znaczenia formy *oklek* zwrócił uwagę również A. Bańkowski, trafnie sugerując rozwój znaczenia bartniczego formy *o(t)lek* 'o tym, co bartnik pozostawia w barci (wyciąwszy z dołu woskowinę z miodem)' (ESBan I: 692). Ten sens potwierdza także analiza semantyki południowosłowiańskiego, czakawskiego *odlek* 'potomstwo', w której W. Boryś zwraca uwagę na możliwość rozwoju kontynuantów dwóch synonimicznych i pokrewnych starych rzeczowników ze znaczeniem 'to, co pozostaje, ostatek, reszta': na zachodzie, w pewnych gwarach czakawskich, jako kontynuant psł. **otb-lěkb*, zaś na wschodzie, w gwarach sztokawskich, jako kontynuant psł. **lěkb*. Rekonstruowany tu, szcążkowo zachowany w niektórych językach słowiańskich, rzeczownik **lěkb* 'reszta, ostatek' (> 'niewielka ilość, odrobina', 'działka') byłby derywatem od niezachowanego w słowiańskim prastarego czasownika odpowiadającego przywoływanemu już przez F. Sławskiego lit. *likti lieku* 'pozostawać, pozostawiać', dla potwierdzenia którego podawane są cerk.słow. *u-s-lěknōti* 'zostać jako reszta', ros. dial. *ot-lěčit'sja* 'odkleić się, oderwać się, oddzielić się od reszty', sle. *od-lěkniti* 'usunąć, wycofać się'. „S/ch. dial. czarnogórskie *o-liječiti* 'podzielić na pół', o którym F. Sławski pisze «czyżby pierwotne causativum równe lit. *lai-kyti* 'trzymać'», można uznać za lokalne denominativum od s/ch. *lijek* (*lek*) 'reszta, odrobina, niewielka ilość' (pierwotnie zapewne 'oddzielić resztę, część czegoś' (Boryś 1987: 73). Traktowane jako osobliwy rozwój znaczeniowy psł. **otb-lěkb* kontynuowanego w czakawskim *odlek*: 'to, co pozostaje, reszta' > 'potomstwo': 'potomek, spadkobierca, dziedzic' w świetle przywołanej semantyki prastarego, genetycznie północnosłowiańskiego terminu bartniczego o znaczeniu 'pozostawiony podczas ukroju miodu ostatek, głowa barci, niezbędny dla przetrwania roju', pozwalają ująć ten kierunek przesunięć semantycznych jako naturalną kontynuację pierwotnego znaczenia podstawy psł. **otb-lěkb*.

W świetle prezentowanego materiału (*o*)*kleczyć*, *kleczenie* i *klecza* desygnują 'wyjąć/wyjęcie plastry(-ów) z miodem z pozostawieniem *okleku* podczas jesiennego miodobrania'. Formy prefigowane *od-kleczyć* i *wy-kleczyć* wnoszą informację o czynności przeciwnej, czyli wyjęciu z (cudzej) barci wszystkich plastrów (*oklek*), co stanowiło szkodę porównywaną do wydarcia pszczół (por. *one pszczoły odkleczył, albo też wydarł* (Skrodz., art. 58)). Taką też definicję *od-kleczyć* podaje w swym artykule F. Sławski, wiążąc tę czynność z wycięciem *okleku* (Sławski 1961–1962: 288).

Dialektalny charakter *kleczyć* (pszczoły) sprawia, że pierwotne znaczenie z obszaru Kurpiów i Podlasia 'wybierać miód z barci, pozostawiając część plastrów w jej głowie' (*odkleczyć* i *wykleczyć* 'wyciąć plastry z głowy barci, usuwając gniazdo') na terenach Puszczy Sandomierskiej może przybierać wtórny sens: *kleczyć* 'osadzać młode roje (*oklek*) w barciach', *klecza* 'czas rojenia się pszczół (i rozmnażania pszczelich rodzin)', do którego odwołał się w swej definicji F. Sławski (SEJPS). Przyległość w obrębie pól semantycznych pozwalająca na metonimiczne zmiany znaczeniowe opiera się na wspólnym obiekcie czynności lub relacji do niego, które łączy sens stp. *oklek* 'część barci w jej głowie, plastry z miodem na zimowle; gniazdo pozostawiane podczas jesiennego

miodobrania'¹⁷⁹. Stąd w materiale *Słownika etymologicznego* F. Sławskiego pozostaje pewna rozbieżność, która wiąże materiał dialektalny z północno-wschodniej Polski z wtórnym znaczeniem typowym dla obszaru wideł Wisły i Sanu.

Możemy również zapytać o możliwość wtórnego przesunięcia znaczeniowego (neosemantyzacji) form *oklek/oklik*, które w cytowanych fragmentach, podobnie jak zanotowana forma *oklec* 'miód z (o)kleczenia', sugerują znaczenie nazwy rezultatu czynności: [ze złamanych drzew w puszczy] *niezbożni Bartnicy miody wybierali ale na takowych wina iako y za Oklek, Złoty chwała za miod Grzywna Sądowi iedna y wosku wrąb ieden* (Skrodz., art. 93: 37); *Gdy by Strona pozwana z powodową miała się in Criminali pogodzić iako to o Oklik albo o wydarcie pszczoł* (Skrodz., art. 107: 39).

Przyjmując późniejszy charakter polskiej formy *kleczyć* jako rezultat błędnej dekompozycji, możemy postawić pytanie o pierwotność formy *okleczyć* obecnej w XVII-wiecznym tekście prawa bartnego. Jeśli przyjmujemy tezę o derywacyjnym charakterze tej formy, obecny tu prefiks *o-* może wносить dodatkowe znaczenie 'działanie wszechstronne, dokładne', choć zastanawia synonimiczne potraktowanie obu form w cytowanym fragmencie: *Gdy by Bartnik Bartnikowi pszczoły iego okleczył Niezaczqwszy z nim prawa, mianując ie za swoje własne, y otknąłby one pszczoły świeżą wiechą, y znamie swego boru położył na ono drzewo. Takowy niema być rozumian aby one pszczoły chądziebnie kleczył* (Skrodz., art. 71: 29). Znaczenie przestrzenne 'odłączyć, oddzielić, wykonując daną czynność' możemy wiązać ze znaczeniem prefiksu *od-* (*odkleczyć*), podobnie jak ruch ablatywny – odśrodkowy, na zewnątrz wnosi przedrostek *wy-* (*wykleczyć*) (por. Janowska, Pastuchowa 2005: 39, 148). To, co wyłania się z opisu zaprezentowanego fragmentu terminologii bartniczej, to jego systemowość. Potwierdzona w dotychczasowych badaniach leksyki specjalnej, przejawia się w procesach nominacyjnych, w których przeważają nominacje motywowane. Grupy terminów oparte na tym samym rdzeniu tworzą hierarchiczne struktury, w których jeden wyjściowy semantycznie i formalnie motywuje pozostałe, tworząc efekt charakterystycznej gniazdowości (Gajda 1990: 92–93). Obserwując większy fragment systemu terminologii bartniczej, możemy stwierdzić regularny charakter opisanych tu procesów słowotwórczych. Pojęcie „czynności wykonywane przy pszczołach” reprezentowane jest przez pole leksykalne o strukturze gniazdowej, gdzie kolejne derywaty tworzone są według tego samego modelu (nawet typu) słowotwórczego: **łazić* (stp. *połażyć*) – *łaźba* – *łaźbić* – (*przy*)*łaźbienie* – *połaz*; *tworzyć* (*zatworzyć*) – *tworzba* – (*tworzenie*) – *twarz*. W podobnym układzie gniazdowym daje się opisać analizowany fragment systemu terminologicznego.

¹⁷⁹ Poświadczenie z obszaru dorzecza Sanu: „Pszczelarze pamiętają, że z pasiek kłodowych podbierało się miód na Piotra i Pawła (29 czerwca) oraz na Podwyższenie św. Krzyża (14 września). [...] Przy podbieraniu miodu około św. Piotra i Pawła zabierano pszczołom prawie całą zawartość ula, wycinając plastry z miodem tuż prawie przy miejscu ich zawieszenia u głowy, góry wnętrza ula czy też barci. Za drugim łażbieniem zostawiano plastry z miodem na szerokość dwu do trzech dłoni od góry ula, w zależności od stanu pogody we wrześniu” (W: 24–25). Informacja z obszaru Puszczy Sandomierskiej: „*Dziano*, czyli wnętrze ula [...] było podzielone na dwie części przy pomocy tzw. *cynku* i *drzewka*. Górna część nazywała się *głowa*, dolna *dziano do krajania*. Otóż do dolnej części *dziana* matka nie przechodziła, nie czerwiła, i tylko stąd brano miód, z *głowy* nigdy” (Kotula 1959: 334).

Podstawa nominalna **otъ- lĕkъ* > stp. **oklek** funduje denominatywne *okleczyć*. Traktowane jako innowacja verbum *kleczyć* jest podstawą form prefigowanych (*odkleczyć, wykleczyć, nowsze okleczyć?*) – na drodze derywacji sufiksальной powstają nomina actionis *klecza, kleczenie, wykleczenie*, a derywat paradygmaticzny *oklecz* (czy wtórnie też *oklek?*) tworzy kategorię nazw rezultatów czynności. Powstała grupa terminów jednorodzonych, często o tych samych afiksach, tworzy fragment systemu pól słowotwórczo-semantycznych stanowiących potwierdzenie tezy o wysokim stopniu zorganizowania terminologii bartniczej. Jej początki sięgają okresu wspólnoty prasłowiańskiej, czego dowodem jest prastary termin bartniczy **oklek** i (*o*)*kleczyć* (pszczoły) oraz jego rodzina słowotwórcza potwierdzona w dialektalnym materiale północno-wschodnim.

8. POŻYTKI GOSPODARKI BARTNEJ

Analiza staropolskich jednostek: *pożytki, miodowa rosa, boża rosa, miód, miód przasny, stredź, stredź modrzewiowa, treść miodowa, płast, węźnica, lipiec, lipczek, jarzęcy/jerzęcy (miód, wosk), susz, woszczyna, *wos(z)cznik, woskobojnia, woskobojnik, woskobój, fus/fuz, fuśnica, fuśnik, *miodarz/miedarz, *miednik, †wziątek/wziątki, uszatek, uszaciec*

Prowadzona w warunkach racjonalnej gospodarki bartnej hodowla pszczół przynosiła określone korzyści, głównie w formie pozyskiwanego z barci miodu i wosku. Te cenne produkty bardzo wczesnie zaczęły służyć jako naturalne płacidła, stanowiąc przedmiot wczesnofeudalnych powinności i danin, świadczonych nie tylko przez zawodowych bartników. Wymierne korzyści hodowli pszczół znajdują potwierdzenie w rozbudowanej warstwie tej części leksyki staropolskiej, która desygnowała efekty pszczelej pracy.

Sens określonych korzyści płynących z użytkowania braci odnajdujemy w staropolskiej nazwie *pożytki* pl. tantum, która oznaczała ‘korzyści z barci, tj. miód i wosk, utilitates ex apiario, i. e. mel et cera’:

Jako Pawel... nye myal wyńczy pożytku w łągu... yeno... stare barczy swego znamyena oprawyacz a pożytek bracz, nowich nye przyczynacz XV p. post. Czrs s. XLIII (SSp VI: 566).

To samo znaczenie notuje *Słownik polszczyzny XVI wieku*, podając *pożytek pszczeli* ‘korzyści z pszczół, czyli miód i wosk’: *Kto na iey robotę/ dowcip/ pilność /porządek/ pożytek miodu i wosku nie patrzy/ prędko ią wżardzi* SkarKaz 84a (SPXVI XXXIV: 400). W XVI-wiecznym tłumaczeniu dzieła P. Crescentyna pod znamionym tytułem *Księgi o gospodarstwie, y opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytkow, każdemu stanowi potrzebne*, Kraków 1549 w części *Dziesiąte Księgi o chowaniu ptaków i pszczół* mowa jest *O pożytkach pszczół*, wśród których autor jako główne wymienia *wosk i pożytek miodowy* (CRESC: 608–609).

Notowany już w XIV w. *pożytek* w znaczeniu ‘korzyść, zysk, dochód’, stp. też ‘potrzeba’, w formie pluralnej *pożytki* oznaczał ‘owoce, plony, korzyści (z pól, lasów, barci

itp.), w XVI w. ‘płody rolne, urodzaj, plon’, ale już także ‘majętność lub jej część, ziemia lub urządzenie przynoszące korzyść’, ‘użytek, używanie’, ‘łup, zdobycz wojenna’. Sens dóbr, które przynoszą zysk, a następnie generują przyjemność i użycie potwierdzony jest w leksyce ogólnosłowiańskiej: czes. *požitek* ‘przyjemność, rozkosz’, ‘zysk, korzyść’, przest. ‘urodzaj, plon’, ‘artykuły spożywcze, zwłaszcza smaczne’, *požitky* ‘pensja, płaca, pobory’; ros. pot. *požitki* ‘majątek, mienie, manatki’, dial. *požitok* ‘korzyść, zysk’ (poles. *ножѹмок* ‘pożytek pszczeli’ (LP: 350)), słu. *požitek* ‘użytek, używanie’. Słow. **požitьkь* oznaczał pierwotnie ‘używanie czegoś, użytek, użyteczność, zysk, korzyść’, stanowiąc derywat od imiesłowu biernego **požitь* motywowanego czasownikiem przedrostkowym *po-žitī* ‘przeżyć pewien czas; zażyć czegoś, użyć, skorzystać z czegoś’ (por. *požyc* ‘jakiś czas pobyc przy życiu’, daw. od XV w. ‘zużyć, wykorzystać, wyciągnąć korzyści, skorzystać; doświadczyć, doznać’, od XVI w. też ‘użyć, zastosować’, ‘zjeść, spożyć’, dłuż. *požys* ‘zażyć czegoś, użyć, skorzystać z czegoś, posłużyć się czymś’ (SEB: 477).

W terminologii pszczelarskiej znany jest dziś termin *pożytek pszczeli* w znaczeniu ‘zasób występujących w przyrodzie surowców pochodzenia roślinnego (pyłek, nektar, spadź), wykorzystywanych przez pszczoły jako pokarm oraz służący im do wytwarzania miodu i pierzgi’ (EP: 161), które wyraźnie wskazuje na odmienną perspektywę nominacyjną, profilującą inną informację centralną (staropolski *pożytek/korzyść* dla człowieka – współczesny: *pożytek* dla pszczół, w presupozycji *pożytek/zysk* dla człowieka).

Paralelny semantycznie jest notowany współcześnie termin *wziątek* ‘surowiec miodowy w postaci nektaru i spadzi oraz pyłek kwiatowy przynoszony przez pszczoły do ula; np. dzienny *wziątek*’ (EP: 249). W gwarach poleskich zachował się dwojaki sens terminu *вз'амок*, który desygnuje zarówno 1. ‘dużą ilość miodu zebranego przez pszczoły przez określony czas’, jak i 2. ‘duże zapasy miodu na kwiatach’, synonimiczne dla *копѹс 'm* ‘ts.’ (LP: 323, 336)¹⁸⁰.

Pytanie, czy terminy te desygnują *pożytki* występujące w naturze czy zebrany przez pszczoły w barci miód, służący już człowiekowi, dotyczy kwestii dynamicznie pojmowanego znaczenia jednostek językowych, które jawi się jako zmienna aktualizująca/

¹⁸⁰ Sugestia semantyki terminu *wziątek* skłoniła R. Eckerta do takiej lekcji stp. zapisu <vssathky> w materiale ilustracyjnym hasła *polaz*: „Neben polaz Tritt in dieser lateinischen Textstelle ein zweiter alter Terminus der Bienenhaltung auf: vzjatki, vgl. russ. vzjatok, -tka ‘Honig, der sich im Bienenstock über eine bestimmte Zeit angesammelt hat’ (Slov. Sovr. Russ. lit. jaz., II, s. 332)” (Eckert 1981: 39). *Słownik staropolski* podaje lekcję zapisu <vssathky> jako *uszatki* (l. mn. do *uszatek*), obocznie także *uszaciec* ze znaczeniem naczynia na miód, notowanego w dokumentach Kodeksu Wileńskiego (por. rozdział Czynności przy pszczołach w gospodarce bartnej). Por.: *Uszatek* ‘rodzaj naczynia’: SŁXVI notuje 1 raz u Strykowskiego: „obydzie trzy kroć Byka okoł/ y zarzeżą go/ a krwi nierozlewają na ziemię/ którą wypuściwszy w vszatek / czerpaia kauszykiem albo czarką” Strykron: 161. SStp rejestruje wyraz kilkakrotnie w KodWil, po raz pierwszy w 1436 roku. W tym samym zabytku wystąpiła też forma *uszaciec* ‘ts.’. L zna wyraz ze Strykowskiego i z Knapusza. Źródłem wyrazu w Strykron jest język strus., gdzie słowo *ušatъь* pojawiło się w XV w. (por. Srezn. III: 1343). Nasz kronikarz mógł znać *uszatek* z literatury staroruskiej, choć nie można wykluczyć u niego wpływu żywego języka białoruskiego (na podłożu brus. wskazuje XV-wieczny zapis w KodWil), por. brus. *uš'atka* ‘rodzaj naczynia’, ros. *uš'at*, *uš'atec* ‘ts.’. Ruskie formy uważa się za pochodne od słowa *ucho*, gdyż oznaczają one ‘naczynie z dwoma uchwytnymi, uszami’ (por. REW IV: 180, KES: 470) (Minikowska 1980: 119).

wyprowadzająca na pierwszy plan określone porcje informacji, przy zaciemnieniu lub pozostawieniu w tle innych¹⁸¹.

Być może zmienna wartość semantyczna notowanych terminów oraz odwrócenie perspektywy oglądu (człowiek – natura) jest także odzwierciedleniem warunkowanych kulturowo aspektów poznawczych człowieka. Efekty pszczołej pracy, czyli miód i wosk, znane były już człowiekowi paleolitu, który w prymitywnej gospodarce zbieraczej zaspokajał nimi swe podstawowe potrzeby żywieniowe. Pochodzenie miodu stanowiło jednak zagadkę dla dawnego człowieka, a ślady tej fascynacji i wywodzące się stąd wątki myślenia magicznego odnajdujemy jeszcze w XX-wiecznych przekazach etnograficznych (por. Moszyński 1929 (1967): 53; Żuk 1996). Według dawnych wierzeń miód był bardziej pierwotny niż pszczoła, która powstała po to, aby go zbierać (por. notowane w dużej grupie języków indoeuropejskich nazywanie pszczoły od miodu albo nazwanie jej miodową muchą: gr. μέλισσα (z **melitja*) ‘pszczoła’ (por. μέλι ‘miód’), stind. *madhu-māraka-* ‘pszczoła’ (por. *mādhu* ‘miód’), orm. *mehu, mehui* ‘pszczoła’ (por. *mehr* ‘miód’), oset. *mydybynz*, dosłownie ‘miodowa mucha’, alb. *mjal-cë*, orm. *mełrčanč* ‘miodowa mucha’ (Гамкрелидзе, Иванов 1984: 603), tu także ros. dial. *медяница, меденичка* ‘pszczoła’ (ESSJ XVIII: 43) oraz poles. *мэдовіца* ‘pszczoła (nosząca miód)’ (LP: 342).

Skąd brał się miód w kwiatkach lub skąd przynosiły go pszczoły, pozostawało tajemnicą dla dawnego człowieka, stąd powszechna była wiara w jego cudowne pochodzenie. Już w średniowiecznym *Zielniku* S. Falimirza pojawia się próba wyjaśnienia pochodzenia miodu, określanego jako „sok z rosy niebieskiej, którą pszczoły zbierają czasów pogodnych” (FAL, za: Dubiel 2003: 119, por. poles. *jàdpor ‘m* ‘spadź’: *jàdpor ‘m* *nanàla – takà słàtka rosà* (LP:365)). Rewizji takiego poglądu dokonuje S. B. Linde, pisząc o *miodowej rosie* (inaczej zwanej *miodowicą, miodunką*) utożsamianej z miodem, że „nie z powietrza spada lecz jest wilgocią od jakowego bardzo drobnego na roślinach robactwa wypuszczoną” (L III: 123).

Kojarzenie miodu z pojawiającą się na roślinach słodką i lepką cieczą, którą zbierają pszczoły, w rzeczywistości jest utożsamianiem miodu ze spadzią. Spadź nazywana w okresie staropolskim *rosą bożą, miodową* lub *manną*¹⁸² (stp. *rosa* 3. **boża, miodowa rosa** ‘spadź, słodka wydzielina występująca na pędach i liściach niektórych roślin, ros melleum, melligo’: *Bosza rossa manna* ca 1500 Rost nr 7212; *Myodowa rossa terenia-bin* ib. nr 7327 (SSStp VII: 497) jest słodką cieczą występującą głównie latem, zazwyczaj w postaci kropel na igłach i gałęziach świerku, modrzewia i jodły oraz na liściach niektórych drzew liściastych, m.in. dębu i lipy. Składa się głównie z soków roślinnych z uszkodzonych przez mszyce, czerwce lub miodówki (i inne owady ssące, które żywią

¹⁸¹ Por. kognitywną metaforę oglądu (pełne pole widzenia : rama oglądu : obiekt wyróżniony) – [tło, domena] → (baza, figura drugoplanowa (landmark) → (profil, figura pierwszoplanowa (trajektor) (por. Langacker 1995, 2005; Taylor 2007: 221 i n., 245 i n.).

¹⁸² *Słownik staropolski* nie podaje znaczenia ‘spadź’ w hasle *manna* (por.: ‘(w podaniu biblijnym) pokarm dany przez Boga Żydom na puszczy, (in Scriptura Sancta) man, cibus, quem deus Judaeis e caelo misit’ (SSStp IV: 160). Nazwa *manna* pojawia się w materiałach Józefa Rostańskiego w ilustracji hasła *rosa: Bosza rossa manna* ca 1500 Rost nr 7212.

się sokami roślinnymi) komórek oraz z płynnych odchodów tych owadów. Zbierana przez pszczoły stanowi jeden z możliwych składników wytwarzanego przez nie miodu. O możliwości utożsamiania miodu ze spadzią (u Lindego jest to trzecie znaczenie formy *miód* – 3. *miód*, **padź* „ruskim słowem, który się na kwiatkach i na listkach drzewa znajduje” (L III: 122), por. poles. *nad*, *надун*, *надь* ‘spadź’ (LP: 345)) świadczą dowody mieszania się zakresów znaczeniowych obu leksemów, obserwowane w materiale staropolskim.

W staropolszczyźnie istniały podstawowo dwa odrębne leksemy oznaczające ‘miód’ – *miód* i *stredź*, przy czym nie stanowiły one całkowitych synonimów, jak wynikałoby to ze źródłowego materiału słownikowego. Stp. *miód* miał znaczenie 1. ‘miód naturalny’, także 2. ‘miód pitny’ (SSStp IV: 281–282), stp. *stredź* definiowana jest jako ‘miód, plaster miodu, mel, favus’:

Slotczyńska nad mod y nad stredz (super mel et favum, Puł: nad srzedz y plast) Fl 18, 11; Karmil ie z tuku szita a z opoki strdzi (de petra melle, Puł: z opok myodu) nasiczil ie Fl 80, 15; Iako słodko gardzelam [albo] mogem mołwy twoge, nad strzedz (Puł: stredz) vstom mogym (super mel ori meo) Fl 118, 103; Bo yaad nygdy nye bødze richley daan, iednoo w słodkey strdzy Gloger; Gdisz czyø wwyedze pan w szemø kananeyskøø a eteyskøø..., szemyø plynøczø mlyekyem a strdzøø (terram fluentem lacte et melle) BZ Ex 13, 5; Sdzyal gest dom israhelsky gymye gego Man, przeto zze bilo gest yako szyemyø kolyandrowe byale, a chøcz gego yako szemla sedrdzøø (leg. se strdzią, gustusque eius quasi similiae cum melle) ib. 16,31; Stredz mel 1472 Rost nr 1003; Postawyl gy nad wyssoøkø zyemyø..., aby ssal stredz z opoky (mel de petra Deut 32, 13) Puł Deut 19; Munda bene pelvim et pone super pelvim medonem, videlicet strecz XV p. post. R LIII 64 (SSStp 8: 467).

W rzeczywistości *stredź* była nazwą jednego z rodzajów miodu o płynnej konsystencji, jak precyzuje *Słownik starożytności słowiańskich*, był to ‘miód wyciekający z plastra, patoka’ (SSS I: 88). Notowana w językach słowiańskich strus., serb.-cerk.-słow. *сръдъ*, słow. *střd*, stczes. *stred*, pol. *stredź* ‘gęsty miód’ wg autorów ESSJ pokrewna jest niem. *Strudel* ‘wir wodny’ i gr. *ρόθος* ‘szum fal’. Kontynuuje pie. **sredhos*/**srodhos* do **ser-* ‘płynąć, wyciekać’ (pokrewnie pol. *struga* od ‘płynąć, ciec’, ESSJ XVIII: 71–72, hasło: **medъ*, por. na podstawie notowań czes. *strdí*, stczes. *stred*, *strda*, *strdie* rekonstrukcją do psł. **strъdb*/**strъdbъ*, REJZ: 665).

Stredź jest bliska semantycznie poświadczonej od XVI w. formie *patoka* ‘miód oddzielony od wosku, czysty miód płynny’ (notowane w stp. *patoki* pl. tantum to l. ‘liche, cienkie piwo, cerevisia mala, tenuis’: *Pathoky aciatum* XV p. post. PF V 10 (SSStp VI: 53); ogśł. czes. *patoky* ‘liche, cienkie, zwietrzałe piwo; zlewki’, ros. *pátoka* ‘brzezka, patoka’, ch., serb. *pätoka* ‘słaba wódka spływająca na końcu z kotła’) wyprowadzanej z psł. **patoka* ‘to, co spływa, co płynie, co jest płynne’ od prasłowiańskiego czasownika przedrostkowego **po-tekti* ‘pociec, popłynąć’ z właściwym archaicznym formom dewerbalnym wzdłużeniem samogłoski w przedrostku **po-* > **pa-* (SEB: 417–418).

Wymienne stosowanie nazwy *miód* i *stredź* w przywołanym przez *Słownik staropolski* materiale źródłowym pochodzącym odpowiednio z *Psalterza floriańskiego* (Fl) i *Psalterza puławskiego* (Puł) pozwala przypuszczać, że miód budził skojarzenia przelewającej się, płynnej cieczy, wypływającej z pszczelego plastra. Ograniczona sfera

pragmatyczna nazwy **stredź**, zawężona jedynie do tekstów o charakterze literackim (teksty artystyczne: Fl, Puł, BZ), pozwala widzieć w niej nacechowany stylistycznie synonim neutralnej nazwy **miód**. Jednym z rodzajów *stredzi* była też notowana przez *Słownik stredź modrzewiowa* definiowana jako 2. ‘spadź, substancja cukrowata wydzielana przez modrzew, tzw. manna briansońska lub modrzewiowa, mel e follis laricis emanans’: *Modrzewowa strecz* XV med. Zab. 516 (SStp VIII: 467), co uwidacznia przenikanie się pól znaczeniowych **miodu**, **stredzi** i zwanej **rosą miodową** lub **manną** spadzi.

Materiał *Słownika staropolskiego* notuje paralelne semantycznie do **miód** i **stredź** wyrażenie **treść (miodowa)**. Staropolska *treść*, *trześć* występowała w podstawowym znaczeniu 1. ‘trzcina pospolita, Phragmites communis Trin.’: *Trzeszcz ca 1455* JA XIV 489, mogła jednak desygnować w kolejnym znaczeniu 3. ‘wyciąg z czegoś, ekstrakt, extractum, sucus ex herbis quibusdam expressus’, które *Słownik* notuje jako a. **tr(z)eść (miodowa)** ‘miód, mel’:

Trczy myodovey favi XV p. pr. R XVI 341; Trzeszcz myodowa slothka favus XV med. Zab 523; Ad conficiendum unguentum contra morbum, qui dicitur spar[n]y..., mel purum al. trzeszcz XV ex. R LIII 69 (SStp IX: 184–185).

Potwierdzając dla psł. **trьstь* ‘trzcina, sitowie’ związanej z pie. **(s)ter-* ‘twardy, sztywny’, pierwotne znaczenie ‘coś twardego, sztywnego, sztywna roślina’, za polską innowacją uznaje się znaczenie ‘zawartość, treść, istota’, powstała jako przeniesienie z wcześniejszego ‘substancja wypełniająca coś, ekstrakt, esencja’, najpierw widocznie ‘wodnista zawartość trzciny, to, co da się wycisnąć z trzciny’ (SEB: 642). W podobny sposób możemy także opisać przesunięcie semantyczne w nazwie **treść (miodowa)** desygnującej czysty miód wypełniający plaster, na co wskazują także łacińskie peryfrazy (favus, mel purum) w staropolskich definicjach tej nazwy.

Naturalny plaster wypełniony miodem znany były w okresie staropolskim pod nazwą **plast** ‘płat wosku pszczelego z miodem, plaster miodu, favus’:

Plast faws 1437 Wisł nr 228 s. 86, sim. 1444 R XXIII 306, ca 1455 JA XIV 494; A owscheya nyczi s szitowia vezinione kwietnimi plasti, wiczangnawschi slotkoszcz, omasczone zwiami (leg. zwiijamy) quin et fila favis cirpea floreis presso melle prius collita fingimus 1444 R XXIII 305; Similis favo mellis plasty 1466 R XXV 139; Plasth myodą fawm 1471 MPKJ V 28; Plast mel 1472 Rosi nr 1002; Boyazn boza... *slotszeyssza nad strzedz y plast (super mel et favum, Fl: nad mod y nad stredz) Puł 18, 11; Mel debet esse, quod fluit vlg. s wosczyn vel s pląstu, quod in Latino dicitur favus mellis XV p. post. R LIII 62; <M>at<k>o boza chwalebna, nad plast myodowy slotsza! ca 1500 PamLit XXVIII 306 (SStp VI: 160).

Jak wynika z lektury cytatów stanowiących ilustrację tej nazwy, nazwy **plast**, **stredź** i **miód** traktowane były jako ekwiwalenty semantyczne, oparte na styczności w obrębie pól semantycznych. W takim związku pozostawałby również uznawany za odpowiednik semantyczny stp. **plast**, notowany na gruncie wielu języków słowiańskich¹⁸³ leksem

¹⁸³ Por. śl. *sât*, dial. *sêt* (scs. *сѣтъ*), ch., serb. *sât*, mac. *sot*, stbułg. *сѣтъ*, *sot*, ros. *sót*, ukr., brus. *sóty* (pl) ‘plaster pszczeli’ (ESS: 219).

**syty* : *syty* ‘naturalny plaster miodu’, *syty* ‘syty, nasycony’ uznane za pierwotne partic. praet. pass. i niejasne przekształcenie ie. *sā-tō* ‘syty, nasycony’: *sā-*, *sā-* (SP II: 37). Ta hipoteza interpretacyjna pozwałaby na odnalezienie wspólnej podstawy onomazjologicznej dla notowanych nazw, także dla wyrażenia *tr(z)ęść (miodowa)*, czyli ‘to, co wypełnia pszczeli plaster’. Status metonimicznego zastępstwa wynikał tu z samej natury pszczelich produktów. Jak udało się wykazać w analizie najbardziej archaicznych elementów terminologii bartniczej, miód pozyskiwany był z barci w postaci plastrów wypełnionych miodem, które w swej naturalnej postaci stanowiły przedmiot jednej z najstarszych danin miodowych stp. *węźnicy*, czyli ‘daniny miodu zmieszanego z wężą’ lub też po prostu ‘daniny miodu w plastrach’ (por. Kutrzebianka 1938: 84).

Pisząc o znajomości miodu wśród ludów indoeuropejskich ESSJ stwierdza: „Można sądzić, że dawni Indoeuropejczycy poznali miód wcześniej niż mleko, co wynika z kulturowej typologii: miód dzikich pszczoł zwrócił na siebie uwagę ludzi jeszcze na etapie prymitywnego zbieractwa, to jest widocznie na długo zanim pojawiła się hodowla bydła dla mleka. Potem obie rozwinęły się, zlewając się w jedną bazę dobrobytu, a obfitość miodu i mleka przekształca się w stały obraz, symbol wszelkiej obfitości w ogóle, przy prawdopodobnym primacie właśnie miodu w tym dwuczłonowym symbolu, co interesujące z różnych punktów widzenia (inne stałe powiedzenie: ros. *mёд – пиво*, słowiańskie **medь-pivo*, var. **medь-olь*, stlit., łot. *medus-alus*, związane jest z alkoholowym miodem i tym samym – wtórne)” (ESSJ XVIII: 68–72). Jak dalej pisze Trubaczow: „miód od samego początku i na długo, właściwie na zawsze, był dla Indoeuropejczyków wzorcem słodczy, można powiedzieć, że samo pojęcie ‘słodczy, słodki’ jest pochodne od ‘miodowy’” (ESSJ XVIII: 69)¹⁸⁴. Tę cechę potwierdza materiał staropolski notując: *miedzwno* ‘słodko’: *Ysz mu medzwno yako mod* Słota w. 25 (SStp IV: 220) oraz szeregi i zestawienia:

Trzecz myodowa slothka favus XV med. Zab 523 (SStp IV: 279); Slotczyysza nad mod (super mel) y nad sredz (Pul: nad strzedz y plast) Fl 18, 11 (SStp VIII: 467); Nad plast myodowy slotsza! ca 1500 PamLit XXVIII 306 (SStp IV: 279); Iako barzo slotki sę czeluszcam mogim wimowi twoie, nad miód (super mel Psal 118, 103, Fl i Pul: nad strzedz) vstam mogim MW 36b (SStp IV: 282).

Słodczy miodu, czyli jego słodki smak, stała się podstawą dla jego nazwy przez większość badaczy wyprowadzanej z pie. **medhu* ‘słodki napój, miód, zwłaszcza miód pitny’, z pochodzenia forma substantywizowana z przypuszczalnym znaczeniem ‘słodki’

¹⁸⁴ „Можно думать, что древние индоевропейцы познакомились с медом раньше, чем с молоком, что следует также из соображений культурной типологии: мед диких пчел обратил на себя внимание людей ещё стадии примитивного собирательства, то есть по-видимому, задолго до появления молочного скотоводства. Потом обе отрасли сливаются в единую базу благосостояния а изобилие меда и молока превращается в устойчивый образ, символ всяческого изобилия вообще, при вероятном примате именно меда в этом двойном символе, что интересно с разных точек зрения (другое устойчивое речение: русс. мёд-пиво, слав. *медь- *pivo, var. медь-olь, ст. лит. medus-alus, [...], адресовано только к хмельному меду и тем самым – вторично (ESSJ XVIII: 68–72). [...] Разумеется, мед с самого начала и тоже на долго, в сущности сущности навсегда, явился для индоевропейца эталоном сладости, можно сказать, само понятие ‘сладость, сладкий’ производно от ‘медовый’” (тамże: 69).

(SEB: 330), także ‘słodki, przyjemny’ (REW II: 110, zestawiane ze stind. *mádhus*, *mádhurás* ‘süß, lieblich’; Machek ES2: 357 ‘sladký, příjemný’). Forma ma zasięg ogólnosłowiański: czes. *med* ‘miód; miód pitny’, ros. *méd* ‘miód; napój chmielowy z miodu’, scs. *medъ*, *-du* ‘miód’ i sprowadzana jest do psł. **medъ*, **medu* ‘miód naturalny; miód pitny, sycony, napój przyrządzony z miodu’ (temat na *-ǫ-*). Jej dokładne odpowiedniki stanowią: lit. *medūs* ‘miód’, stprus. *meddo* ‘ts.’, łot. *medus* ‘ts.; miód pitny’, stwniem. *metu*, *mitu* ‘miód pitny’ (dziś niem. *Met* ‘ts.’), stisl. *mjōdr* ‘miód naturalny; miód pitny’, stind. *mádhu* ‘słodki napój, coś słodkiego; miód; mleko’, gr. *méthy* ‘wino’ (SEB: 330).

Materiał *Słownika staropolskiego* potwierdza dwojakie znaczenie nazwy **miód**, notowanej podstawowo jako l. ‘produkt wytwarzany przez pszczoły, trzmiele itp. ze słodkiej substancji zbieranej z kwiatów, mel’:

Jakom ya ne dal Micolayevi polklothka modu 1398 Pozn nr 380; Boiazn bosza... slotczysza nad mod (super mel) y nad stredz (Puł: nad strzedz y plast) FI 18, 11; Wincencius... evasit... Nicolaum... pro quartali medonis vlg. o czwircz medu 1404 KsZPozn nr 1705; Jakom ya za lonka kxandzu pokow modu zaplaczil 1416 Czrs 153, sim. 1433 ZapWarsz nr 413; Mnogy... graby szø w myszø przod, ysz mu medzwno yako mod Słota w. 25; Daczbog ne przedal Andrzejeyui modv *falszewigo 1427 ZapWarsz nr 39; O kthore rzeczi i o myoth lan na Szwyanska zalowal, *theych on gemu nye pocratl 1435 KsMaz III nr 1565; Jacom ya ne szeszlal Pyotrka... po dwanaczce kop y po oszm pokow myodu lonszkego y latozszego 1436 ZapWarsz nr 676; Myod mel 1446 Rost nr 3222; Pyotr nye *vclrath Michalovy myodv w gyego boru 1446 TymSąd 73, sim. 1451 ZapWarsz nr 940, 1468 TymProc 202, 1471 MiesHer XI 3; Jacom ya zaplacziw myod Dzirkowky, sz *ygego spolniki polozil barcz 1446 ZapWarsz nr 798; Ho kradzezy myodow w dzyedzynach Sul 11, sim. ib. 33; Ian... mowil, wlosthny szwoy myoth (mel), yako slvzalo, do swogego domv są donyescz Sul 33, sim. Dział 22; Thesz w przythczach nyszey popysanych thą vyną vpadnye..., kthokole pszcoły y s myodem (apes cum melle, Dział 60: myod) wydrze Sul 70; Barczy na pusczach... kmyecze trzymayacz..., dany sz myodv mayą dacz (de tributis... seu melle respondere teneantur) Sul 81; Gdi... barthnyk w przerzeczonich rzeczach dostatecznego rankoyemstwa nye vczyny..., any myodu... zaplaczyw (neque melle... soluto) sbyezi..., tegdi pan, ktoremu to iste spelnonyo bi nye bilo, gdzyekoli... tego tho sbyeга naydzye..., bandzye czyandzal w tem tho myedzye (in ipso meli) nye zaplaczonem ib. 96; Myod w usczyech mel in ore XV p. pr. R XXV 271; Sicut apis, que post colleccionem floris suffocatur in fecibus mellis po sbyranyv myodu s quecza tonye w modu XV med. R XXV 155; Podda nam zemyø mlekym a myodem (lacte et melle) czekóczø BZ Num 14, 8; Syøgnøł koncem tego prøta... y dotknøł w myod (in favum mellis) BZ I Reg 14, 27; Toscye wi wydzely, yszesta syø oczi moy oszwyecyle, iszem tego myodu vkusyl (gustaverim... de melle) malyvtko ib. 14, 29; Othchodzcz (leg.otchoce-ć) szya sz myodem tarnek, gdycz przynosza yadv garnek, mvszysz gy pycz przez dzaky De morte w. 67; Mood id est mel Park 405; Lypyen daye myod 1471 CызKlob 444; Iako barzo slotki sø czelusczam mogim wimowi twoie, nad miød (super mel Psal 118, 103, Fl i Puł: nad strzedz) vstam mogim MW 36b; I karmyl ye tukem z zyta y z opok myodu (de petra melle, Fl: strdzi) nasyczyl ye Pul 80, 15; They noczy, kyedy szye syn bozy narodzył, po wschemv svyatv myod schedl, bo tedy nyebyossa myodem czyekly (mel... pluit, nam facti sunt melliflui... caeli) Rozm 70; Pczoly<e> kv zebranyv myodv nye wschelkye zyelye yest vzyteczne (apibus herbae necessariae non sunt), alye yedno kvyeczye ib. 417 (SStp IV: 281–282).

Najbardziej cenny rodzaj miodu naturalnego stanowił miód lipcowy zbierany wczesnym latem, od czego też przyjął nazwę notowaną przez *Słownik staropolski* jako **lipiec** 2. ‘gatunek miodu, miód zbierany w miesiącu lipcu z kwiatów lipy, mellis genus, quod Julio mense e floribus tiliarum ab apibus legitur’:

Do..., ascribo... curiam Bugeyszcziski... cum tributariis... et tributo, videlicet quatuor tenas mellis al. vszaczce et quatuor kule lipczv ab eisdem... provenientes (1476) 1536 KodWil I 349; Qui quolibet anno regi... 2 ranczky lypiecz et 2½ grossos post lypiecz datiae, 2 urnas mellis... dare debebit (1483) XVI p. pr. Matr IV 3 nr 1090; Proposuit contra... Petrum, quo (pro quod?) violenter apes... Maleschonis..., melleficidari domini regis, vlg. lipiecz polaszyl XV BiblWarsz 1861 III 28 (SStp IV: 51).

Ze względu na typ definicji staropolskiej *lipiec* jako ‘miód zbierany w miesiącu lipcu z kwiatów lipy’ (por. poles. *лiпнэу* ‘lipowy miód’ (LP: 339)), ale *мајовэу* ‘miód majowy’ (LP: 339), stp. *lipiec* uznany został za derywat odrzeczownikowy od podstawy *lipa*, z przyrostkiem *-ec* (Kleszczowa (red.) 1996: 54, por. *лiпъць* ‘okres kwitnienia lip; miód lipowy’ < *lipa* (SP I: 100)).

Materiał staropolski notuje jeszcze jedną nazwę, związaną z tym gniazdem słowotwórczym, niejasną jednak co do semantyki, ponieważ zilustrowaną jedynie krótkim poświadczeniem. Jest nią *lipczek* definiowany jako ‘jakaś roślina czy też plaster miodu, planta quaedam vel favus’: *Apium linistum proprie lipczek* XV p. post. R LIII 61 (SStp IV: 51). Klasyfikowana jako nazwa deminutywna utworzona za pomocą sufiksu *-ek*, uznana jest za słabo motywowaną, co przekłada się na kilka różnych możliwości interpretacji jej podstawy. Możliwa jest tu derywacja zarówno od *lipki*, *lepki*, także od *lipiec* ‘gatunek miodu’, bądź wreszcie od *lipka* (Kleszczowa (red.) 1996: 135). Zwraca uwagę fakt, że w notowanych staropolskich formacjach zakończonych na *-ek* najliczniejszą grupę stanowią derywaty synonimiczne względem podstawy. Dopuszcza to możliwość potraktowania tej formacji jako strukturalnej, przy czym nie znamy jej wartości ekspresywnej, co w tekstach staropolskich często nie jest możliwe do ustalenia (Kleszczowa (red.) 1996: 126). Co do wartości semantycznej derywatu *lipczek* mamy podstawy podejrzewać, że desygnował on rodzaj plastra miodu, na co mogą wskazywać notowane w XVI w. nazwy *lipieczek* i *lipieczne* w znaczeniu ‘danina miodowa’ (1565 r.), w domyśle świadczona zebrany w lipcu, jasnym miodem lipowym (por. rozdział Daniny i miary miodu).

Świeży miód lipcowy, cenny ze względu na swe właściwości, nazywany był także miodem *jarzęcym* lub *jerzęcym*, co notuje *Słownik staropolski* pod hasłem *jarzęcy, jerzęcy* (o wosku i miodzie) ‘biały, jasny, świeży, albus, candidus, recens, novus (dicitur de cera, de melle)’:

Cerum yarzaczy... topycz XV med. Zab 516; *Yørzaczy wosk cera virginea 1460 Rost nr 3453; Yarzaczy wosk cera virginea ca 1465 ib. nr 4241; Mel ierzaczy 1478 ib. nr 1955; Herbam ossed et mel, quod dicitur yarzaczy XV p. post. R LIII 64; Yarzaczy woszcz cera regine ca 1500 Rost nr 5419 (SStp III: 117–118).

Wyprowadzenie na pierwszy plan informacji o jasnej barwie miodu lipcowego znajduje swoje potwierdzenia w materiałach historycznych. W. Kącki pisze w swej XVIII-wiecznej *Nauce koło pasiek* w rozdziale *O podbieraniu pszczoły*, aby nie podbierać miodu w lipcu dla niebezpieczeństwa zniszczenia czerwiu, uspokajając jednak pszczelarzy, że: *Doczeka tedy Lipiec w ulu do podbierania bez wszelakiey szkody, a iako między pieniedzi poznac czerwony złoty, między inszą monetą, tak y Lipcowy miod między plas-*

tarmi, kiedy będziesz podbierał: bo Lipcowy miód znaczny iest białością y zapachem; odkładayże bracie sobie plastry osobno: Bo w każdym ulu znajdziesz troy miód, w głowie pod głową wiosenny; pod nim Lipiec, który przez ten czas, tylko kiedy Lipa kwitnie pszczoła robi, a dopiero pod Lipcem, ostatni letny miód (KĄC: 24). Za możliwością identyfikacji miodu lipcowego z *miodem jarzęcym/jarzęcym* przemawiają także poświadczenia *Słownika polszczyzny XVI wieku*, który notuje zestawienie *miód jarzęcy* (a. *jarzący*) w znaczeniu ‘miód wyprodukowany przez młode, tzn. z nowego roju pszczoły na wiosnę lub w lecie (tzw. lipiec); anthinum mel’ Cn (4): *Mozg Orłowy a żołą z miodem iarzącym zmieszany/iasność wzroku przywraca oczi pomazuiąc* FalZioł IV 17b, IV 17d; SienLek 176v, 185v; *miód jarzęcy/jarzący (jary, wiosnowy), miód pszczoł jarzęcych* ‘miód pszczoł młodych, z nowego roju (wiosenny lub letni (*lipiec*)) (SPXVI XIV: 280–281, hasło: miód)¹⁸⁵. Wysoka wartość świeżego miodu pozyskiwanego z młodego roju wynikała nie tylko z jego jasnej barwy, chętnie wykorzystywanej w lecznictwie, ale także z właściwości, jakie w sensie wierzeniowym przypisywano temu gatunkowi produktów pszczelich (por. szerzej na temat kulturowych funkcji miodu Kwaśnicka-Janowicz 2012a). Wysoką wartość handlową miodu lipcowego potwierdzają etnograficzne przekazy z obszarów Puszczy Białowieskiej: „Za garncowy «kadłubek» [miodu] płacili od 2 rubli wzwyż. W wyjątkowych wypadkach cena dobrego «lipca» dochodziła podobno do 15 rubli za garniec” (Karpínski 1948: 54).

Miód pozyskiwany był z barci w postaci miodowych plastrów, w których pierwotnie świadczona była danina zwana *wężnicą* (por. wyżej). Materiały *Słownika staropolskiego* notują ten rodzaj miodu pod nazwą (*miód*) *przasny* definiowany tu jako ‘miód w plastrach’:

Ducentos truncos vivarum apum al. vlow, tres truncos mellis al. kłod przasnego et duos truncos mellis extorti 1436 AGZ XII 12,

z odniesieniem do znaczenia *przasny* 3. ‘świeży, o nie zmienionym jeszcze smaku, recens, qui sapore nondum mutato est’ (SSp VII: 81). Ten rodzaj miodu znany jest także z tekstów lustracji królewskich, w których wymienia się *miód praszny* ‘miód surowy’ XVII–XIX w., INSTR. gosp. I: 528, inaczej *miód praszny* 1789, LUSTR. woj. sand.: 33. Czy (*miód*) *przasny* był w rzeczywistości miodem w plastrach czy był rodzajem miodu oddzielonego już od woszczyzny, trudno jednoznacznie orzec, zwłaszcza wobec notowań słownika tzw. wileńskiego, który pod hasłem *lita*, y, blm. ż. bart. miód żółty od wosku przez ciepło oddzielony; jako synonimy podaje: *patoka, miód praszny* (SWil: 594), co potwierdza następnie materiał słownika tzw. warszawskiego: *miód praszny* (= miód po wyjęciu a. wycieczeniu woskowin) = *patoka, lita* (SW II: 995).

Forma adiektywna *praszny* ‘nie poddany fermentacji, niezakwaszony (o pieczywie)’ z poświadczeniami od XV w. (w stp. *przasny*, daw. też *przesny*) miała znaczenie ‘świeży, o nie zmienionym smaku’, ‘wykarczowany i uprawiany (o polu)’, ‘nie dotknięty zarazą moralną’, w XVI w. i dial. także ‘surowy, niesycony (o miodzie)’, ‘śłodki;

¹⁸⁵ Semantycy członów adiektywnych *jarzęcy/jarzęcy* łączonej z psł. **jarъ* oraz ich analizie morfologicznej poświęcony został obszerny fragment w rozdziale Racjonalna gospodarka bartna.

niesłony, słabo zasolony (o wodzie)', *smoła przasna* 'smoła otrzymana w procesie destylacji rozkładowej drewna', daw. i dial. 'nie mający wyraźnego smaku' (np. dial. jadło przaśne 'ani słodkie, ani kwaśne, ani gorzkie'), kasz. *prāsni* 'pozbawiony wartości odżywczych, jałowy, mdły; zbutwiały', *prasnā voda* 'woda po deszczu z grzmotami, pomyślna dla połowu ryb' (SEB: 487). Słowniki etymologiczne notują jej ogólnosłowiański zasięg: czes. *přesný* 'ściśły, dokładny, precyzyjny, punktualny', przest. 'autentyczny, prawdziwy', przest. i dial. 'niekwaszony (o chlebie)', ros. *пресный* 'niesłony, mdły', *пресный хлеб* 'chleb bez zakwaski', *пресная вода* 'słodka woda', cerk.słow. *prěsnъ* 'niesfermentowany', s/ch. *prijěsan* 'surowy, nie gotowany; bez zakwaski (o chlebie)'. Forma sprowadzana jest do psł. **prěsnъ* (< **prěsk-nъ*) 'świeży, niezakwaszony', pokrewne z lit. *prėskas* 'świeży, niezakwaszony' (SEB: 487). Według większości badaczy zestawienie ze stwaniem. *frisc* 'świeży' (por. ESBan II: 809), niem. *frisch* 'ts.', ang. *fresh* 'ts.' (< pgerm. **friska-* < pie. **prisko-*) jest wątpliwe ze względów fonetycznych (SEB: 487; por. SEBr: 440; REW II: 430¹⁸⁶). Zastrzeżenia budzi wokalizm formy bałto-słowiańskiej: „The original meaning of the Balto-Slavic adjective was apparently 'fresh' in the sense of 'unleavened, unfermented, unsalted'. For Slavic we must assume **prěsnъ* < **prěsknъ*. The connection with OHG *frisk*, MDu. *versch* 'fresh' is unclear. The vocalism of the Lithuanian forms is incompatible with a reconstruction **proisk* (pace Franck-Van Wijk: 736). The variant *prieskas*, which occurs in Ruhig, Mielcke and Kurschat, is condemned by Biiga (RR II: 522–523) on the basis of evidence from dialects and Old Lithuanian texts” (DERB: 370). Spodziewalibyśmy się zatem, że lit. *ė*, któremu odpowiada psł. **ĕ*, powinno być efektem rozwoju pie. **ē*, germ. *ē* (ew. pie. dyftongu **oi* lub **ai*, stwaniem. *ē*). W języku litewskim występują oba możliwe odpowiedniki, przy czym dyftongiczne *ie*, które mogłyby kontynuować **oi* jako stojące w alternacji do **i* form germańskich, jest zaświadczone późno i na niewielkim obszarze; długie **ē* w germańskim nie może zaś alternować z **i*¹⁸⁷.

Zestawiając semantykę formy w materiale języków słowiańskich, możemy stwierdzić, że pierwotny sens przymiotnika *przasny* odnosił się do przedmiotów i substancji, które nie były poddawane obróbce i występowały w swej pierwotnej, niezmiennionej postaci. W tej sytuacji moglibyśmy powiedzieć, że definicja *Słownika staropolskiego*, która podaje znaczenie *przasny miód* 'miód w plastrach', profiluje inny element w tej samej ramie interpretacyjnej, objętej znaczeniem nadrzędnym *przasny (przasny)* 3. 'świeży, o nie zmienionym jeszcze smaku'. Kontekstowo wyprowadzone znaczenie, wynikające z zestawienia z miodem pozyskanym (wybitym) z plastrów (łac. *mellis extorti*), pozwala na metonimiczne zrównanie 'miód w plastrach' = 'miód świeży, w swej pierwotnej postaci, nie poddany obróbce'. Wydaje się jednak, że jest to zbyt daleko idące uogólnienie sensu szczegółowego (całość > część). Notowany w materiałach XVI-wiecznych sens przymiotnika *przasny* 1. 'pozbawiony kwasu, niekwaśny (o pieczywie)': wyrażenia: *przasny chleb*, *pokarmy*, *potrawy przaśne*, szejgi: *przasny i słodki*, *przasny to jest niekwaśny*, w przeciwstawieniu: *słony ... przasny*

¹⁸⁶ „Man vergleicht oft auch ahd. *frisk* 'frisch', doch ist seine Zugehörigkeit fraglich” (REW II: 430).

¹⁸⁷ Z korespondencji mailowej z Z. Babikiem.

(SPXVI XXXI: 31)¹⁸⁸, wskazuje na kolejne przesunięcia semantyczne, w wyniku których profilowaniu uległa cecha smaku, stanowiąca rezultat niepoddawania produktów działaniu substancji (czy zabiegów) zmieniających ich pierwotną postać. Czy **miód przasny** (*przaśny*) był zawsze miodem w plastrach, nie jesteśmy w stanie jednoznacznie stwierdzić. Biorąc pod uwagę prymitywny sposób oddzielania miodu od woskowych plastrów (por. niżej *bicie miodu*), możemy przypuszczać, że był to zabieg, który mógł zmienić zarówno postać, jak i smak samego miodu, co mogło prowadzić do utożsamiania miodu czystego, świeżego z pozyskiwanym z barci miodem plastrowym.

W kolejnych etapach gospodarki bartnej pozyskane z barci naturalne plastry z miodem były poddawane dalszej obróbce, w wyniku której oddzielano miód od wosku i pozyskiwano surowiec w postaci płynnej (*stredź*, *tr(z)eść miodowa*, *patoka*) oraz otrzymano tzw. *susz od pszczoł*, czyli ‘pozbawione miodu, ale jeszcze nie przetopione plastry pszczele’ (INSTR. gosp. II: 435). Materiały *Słownika staropolskiego* notują ten rodzaj woskowych plastrów pozbawionych miodu pod nazwą *susz* ‘woszczyna, puste plastry wosku bez miodu, favus melle carens’: *Susch mum* 1472 Rost nr 1005 (SStp VIII: 507); oraz *woszczyna* ‘pszczeli plaster (bez miodu), favus (sine melle)’:

Woszczyna sconia 1472 Rost nr 1009; Scutella ceratarum al. woszczyn 1495 RocznKraK XVI 64; Mel non debet esse coctum, sed eciam quod fluit vlg. s woszczyn vel s płąstu, quod in Latino dicitur fauus mellis XV p. post. R LIII 62 (SStp X: 301),

(por. analiza tych nazw w rozdziale Racjonalna gospodarka bartna). O procesie oddzielania miodu od wosku pisze w swej pracy P. Crescentyn w rozdziale *Iako miod od wosku odłączać: Z plastrow tak miod odeymiesz: naprzod niżli ie pognieciesz, odbierz iestli w plastrze nieco nieczystego abo gdzieby zarodki pszczoł były, albowiem taka rzecz smak miodowy psuie [...] Z plastrow zgniecionych społem z węzem tak miod działay* (CRESC: 607–608). Ze względu na technikę obróbki miodowych plastrów, która polegała na ich wygnieceniu, miód w ten sposób odłączony od wosku w terminologii bartniczej nazywany był *miodem bitym* lub *tartym* (*miód tarty* (tj. oddzielony od wosku) 1661, LUSTR. woj. lub.: 73, 77) i miał zwykle dyskusyjny stopień czystości¹⁸⁹ (więcej

¹⁸⁸ *Słownik polszczyzny XVI wieku* notuje również *przaśny*: 2. ‘o miodzie: surowy, niesycony’; zawsze w wyrażeniu: miod(ek) przesny (a. przasny) oraz 3. ‘słodki’ (o potrawach: słodki, mdły, nieostry) (SPXVI XXXI: 31).

¹⁸⁹ Najbardziej prymitywną metodą oddzielania miodu od wosku było umieszczenie ukrojonych plastrów na *r(z)eszocie* (*r(z)eszoto*) – okrągłym lub owalnym sicie wyrabianym z łyka lipowego, zaopatrzonym w pałąk, które służyło do przelewania odcedzonego miodu lub na którym miód skapywał z plastrów. Użytkiwany w ten sposób *miód kapaniec* był płynnym miodem, najczystszym i najcenniejszym rodzajem *patoki*. Miód *plastrowy* mógł być również ubijany w beczkach, stąd pełen zanieczyszczeń i woszczyny, był tańszy w sprzedaży od *patoki*, czyli miodu *kapańca*. *Bicie miodu* polegało na prymitywnym pozyskiwaniu patoki przez tłoczenie w naczyniu (*biciu*) wyciętych z barci plastrów miodu. Podczas tej czynności miód opadał na dno, a woszczyna pozostawała na powierzchni, ale miód taki zawsze był zanieczyszczony domieszkami *pierzgi*, a nawet *czerwiu*. W Puszczy Białowieskiej precedowano go więc przez lniany woreczek, czyli tzw. *latkę* (Karpiński 1948: 52). O *bitym miodzie* wspominają opracowania historyczne: „po dokonanej czynności łążenia pszczoł, kupcy nabywali we dworze 500 garnców miodu bitego” (Braun 1911: 15) (por. też

o rodzajach wosku oraz sposobach pozyskiwania miodu z plastrów pszczelich por. rozdział Racjonalna gospodarka bartna).

Proces oddzielania miodu od wosku znalazł odbicie w notowanych przez *Słownik staropolski* nazwach **woskobojnia**, **woskobojnik** oraz **woskobój** (w przypadku ostatniej formy z wątpliwością lekcji czy nie *woskobojnia*). Złożenia te oparte na dwóch autosemantycznych podstawach: *wosk* oraz *bić* związane interfiksem *-o-* tworzą egzocentryczną nazwę miejsca **woskobój** (lub *woskobojnia*) ‘warsztat zajmujący się uzyskiwaniem wosku z plastrów pszczelich, officina, qua cera e favis exprimebatur’:

Vladislaus III rex in oppido Colomya pressorium cerae al. woskoboya erigere pro certo censu annuo consulibus admittit (1443) XVI p. pr. Matr IV 3 nr 786. Z dopiskiem: może należy poprawić na woskobojnia (SStp X: 301).

Gdyby założyć poprawną lekcję formy *woskobój*, stanowiłaby ona podstawę dla zbudowanego za pomocą sufiksu *-nia* (*-*bnj(a)*) synonimicznego derywatu **woskobojnia** ‘warsztat zajmujący się uzyskiwaniem wosku przez prasowanie plastrów pszczelich celem usunięcia resztek miodu, officina, qua cera e favis exprimebatur’:

Concedimus facultatem huiusmodi cere pressoriam vlg. woskoboynya erigendi (1443) XVI AGZ V 121; Nicolaus Wydawsky... petit ab eo (sc. Iohanne) decem lapides cere..., quam recepit violenter de woskoboynya in Camyenyecz ipsi Wydawsky 1494 AcLeop II nr 1204. Cf. *Woskobój* (SStp X: 301).

Obie formy uznane zostały za rutenizm, podobnie jak motywowana przez nie nazwa subiekta (z formantem *-ik* (*-*ikъ*) (Kleszczowa (red.)1996: 139) **woskobojnik** ‘człowiek pracujący w woskobojni, faber, qui ceram e favis exprimebat’:

Laurencius al. woskoboynik 1435 Przem I nr 2541; Hannus... al. woskoboynig 1437 ib. nr 2639; Włosh woskoboynyk 1445 AGZ XIV 172 (SStp X: 301).

Formy **woskobojnia** i **woskobojnik** jako composita oparte na autosemantycznych podstawach *wosk* i *bić* uznane zostały za rutenizmy, co znajduje potwierdzenie w bogatym materiale wschodniosłowiańskim: por. stros. *воскобой*, *воскобойник*, *воскобойня*, *воскобойщик* (SRJ III: 41), stuktur. *воскобойникъ*, *воскобойный*, *воскобойня* (SUM XVI–XVII 4: 239). Dodatkowo z obszarów wschodniosłowiańskich mamy poświadczenia frazeologizmu stros. *бить пчел: и въ тѣхъ лѣсныхъ угодьяхъ пчель бьютъ и медъ вынимають*, 1680 r. (Eckert 1979: 539), wskazującego na wartość semantyczną podstawy werbalnej *bić* ‘oddzielać’, potwierdzoną także w pol. dial. *nabić miodu* ‘oddzielić miód od woskowych plastrów’ oraz wyrażeniu *miód bity* ‘miód oddzielony od plastrów’ (Braun 1911: 15).

semantykę starsosyjskiego zwrotu *бить пчел: и въ тѣхъ лѣсныхъ угодьяхъ пчель бьютъ и медъ вынимають* (1680 r.) (Eckert 1979: 539). W kolejnych etapach oczyszczano woszczyny z resztkami miodu poprzez podgrzewanie plastrów z pozostałościami miodu w glinianych naczyniach z wodą, a uzyskany w ten sposób roztwór wody i miodu, tzw. *sytę* (Karpiński 1948: 53) spożywano bezpośrednio lub poddawano fermentacji (poles. *miodowy kwas* (LP: 361)).

Częściowym odpowiednikiem semantycznym, uznanych za rutenizmy nazw *woskobojnia* i *woskobojnik*, są notowane przez *Słownik staropolski. Suplement* nazwy *fuśnica* i *fuśnik* (SupSSStp I: 15). Pozostają one w związku motywacyjnym z notowaną w okresie staropolskim nazwą *fus/fuz* ‘woskoboiny, pozostałości z przetopionej woszczyny po wyciśnięciu wosku, crassamentum, quod restat cera liquefacta atque expressa’: *Promisit ceram dare pro V marcis, que vlg. dicitur fus* 1389 Czol I 118 (SSStp II: 371). Od XVI w. *fus/fuz* oznacza również ‘osad, męty, fusy’, ‘zanieczyszczenia, odpady wydzielające się przy wytapianiu lub przetapianiu kruszców i metali’ (SEB: 151). Forma *fus* uznana jest za niewątpliwe zapożyczenie, którego źródła nie udało się jednoznacznie ustalić (SEB: 151–152, por. propozycje A. Bańkowskiego: łac. *fūsus*, part. do *fundere* ‘lać, wlewać, odlewać z roztopionego metalu’, dniem. **fuss*, ang. *fuss* ‘zamęt, zamieszanie’ albo dniem. *fussig* ‘gąbczasty’ (ESBan I: 359)). *Słownik pojęciowy języka staropolskiego* notuje nazwę *fuśnica* w znaczeniu ‘warsztat, w którym zajmowano się wytapianiem np. wosku, metalu, officina, in qua e.g. cera, metallum excoquebantur’:

Ad nostram veniens presenciam,... honesta domina Katherina bednarka resignavit domum suam penes fuschnicza iacentem Leonardo custodi cum omni iure 1495 KsRStWarsz I nr 267 (SPJS, SupSSStp I: 15).

Pracujący w niej *fuśnik* definiowany jest odpowiednio jako ‘rzemieślnik zajmujący się wytapianiem np. wosku, metalu, faber, qui e.g. ceram, metallum excoquebat, liquefaciebat’: *Nicolaus brazeator mutuavit Nicolao fusznyk duas sexagenas* 1463 KsNWarsz I nr 588 (SPJS, SupSSStp I: 15). Formalnie derywaty te wyprowadzane od podstawy rzeczownikowej *fus* tworzą łańcuch derywacyjny: *fus* – **fuśny* – *fuśnica* (formant *-ica* substancywizujący przymiotniki lub złożony formant *-bn-ica* produktywny dziś w funkcji tworzenia nominów loci (typu **pivbnica*) (SP I: 98) oraz *fuśnik* (nomen agentis) z możliwością derywacji wprost od *fus* (formant *-n-ik* (**-bn-ikb*)) lub od niepoświadczonej formy adiektywnej **fuśny* (formant *-ik* (**-ikb*)).

O dalszym przetwarzaniu pozyskanego w *woskobojni* lub *fuśnicy* wosku pośrednio świadczą notowane nazwy służebne *Wos(z)czniki*, które pozwalają rekonstruować niepoświadczony w dobie staropolskiej apelatyw **wos(z)cznik* z możliwością wyprowadzenia tego derywatu od podstawy *wosk* ‘miękka i topliwa substancja, z której pszczoły budują plastry, cera, materia, quae praeter mel in apium favis invenitur’ 1411 KodWil I 88 (SSStp X: 301), (por. też *woszczyna* ‘pszczeli plaster (bez miodu) favus (sine melle)’ 1472 Rost nr 1009 (SSStp X: 301)). Jako potencjalny derywat od psł. **voskb* (por. Rymut 2003: 156) mógł zostać zbudowany za pomocą tego samego sufiksu *-bn-ikb*, który tworzył także inne nomina agentis. Nazwa określałaby ludzi zajmujących się przetwarzaniem wosku (jego wytapianiem, oczyszczaniem i przygotowywaniem do handlu lub dalszej obróbki). Najbliższy semantycznie i formalnie jest stczes. *voščnik* ‘Wachsgieser’ (Rymut 2003: 156) oraz strus. *вощникъ* (RP) ze znaczeniem ‘торговец воском’ (SRJ III: 79). *Słownik staropolski* notuje w tym znaczeniu synonimiczne compositum *woskobojnik* wyprowadzany od *woskobojnia* (por. wyżej). Nazwa miejscowa jest jednostkowo poświadczona w toponimii Małopolski: *Woszczniki* (Rymut 2003: 156) / *Woszniki* (Wójcik 2013: 161), dziś *Wośniki*.

Pozyskiwany z miodowych plastrów naturalny *miód* pszczeli mógł być także poddawany fermentacji, w wyniku której powstawał odurzający alkoholowy napój – miód pitny, otrzymywany przez fermentację wodnego roztworu miodu, czyli tzw. *brzezki*¹⁹⁰. O tym, że sposób fermentacji dzikiego miodu stał się znany Indoeuropejczykom bardzo wcześniej (por. ESSJ) świadczy fakt, że jego praindoeuropejska nazwa **medhu-* ‘miód pitny, wino miodowe’ przejęła znaczenie niezachowanej w językach słowiańskich pie. **melit-* – nazwy miodu naturalnego (zachowanej w gr. *meli*, D. *melitos* ‘miód’, łac. *mel*, D. *mellis* ‘ts.’, het. *milit* ‘miód’, goc. *miliþ* z ogólnej praformy **mel-i-t-* (wariant *mel-n-*) (ESSJ XVIII: 70)). Jak pokazuje materiał leksykalny, poświęcone znaczenia wypracowanych z pie. **medhu* form (por. wed. *mádhu-* ‘słodki napój’, aw. *maðu* ‘wino z jagód’, gr. *μέθυ* ‘trunek; mocne wino’, stwniem. *metu*, *mito* ‘trunek z miodu syconego’ (SEB: 330)) odnoszą się pierwotnie do znaczeń napoju alkoholowego, odurzającego trunku. Występowanie tych znaczeń w pie. leksyce i brak zachowania formy pie. **melit-* ‘naturalny miód pszczeli’ „przywodzi niekiedy badaczy do wniosku, że starszym było znaczenie ‘alkoholowy/odurzający miód, miodowy napój’, tym bardziej że w wielu wypadkach ze starożytności zachowało się tylko ono, a nie znaczenie ‘pszczeli miód’ odnoszące się do naturalnego produktu” (ESSJ XVIII: 69)¹⁹¹. Jest to raczej teoria błędna, ponieważ ze względu na złożoność kulturową najpierw musiał być znany miód naturalny, z którego dopiero wytwarzany był odurzający napój. Dlaczego pie. **melit-* nie przetrwało w językach słowiańskich, a jego funkcję semantyczną przejął prasłowiański refleks pie. wyrazu **medhu-*, czyli dlaczego w języku prasłowiańskim nie było śladu pie. **melit-*, a był refleks pie. **medhu-* posiadający już oba znaczenia ‘miód pszczeli’ i ‘miód pitny’ pozostaje pytaniem prawdopodobnie bez satysfakcjonującej odpowiedzi¹⁹².

Historyczne przekazy wzmiankujące o dziejach dawnych Słowian wspominają o hodowli pszczół dla miodu, który zastępował cukier i był sycony na napój upajający. Nazwa miodu μέδος jako trunku pitego u Słowian naddunajskich poświadczona jest źródłowo już w połowie V w. n.e. (PRISKOS: O poselstwie do Attyli: 8). W miodzie składano daniny u Słowian zachodnich już w VIII w. n.e., a o obfitości miodu na Pomorzu w początkach XII w. wspomina Herbord w żywocie św. Ottona bamberskiego (II 41) (SSS I: 88).

¹⁹⁰ Rozróżnia się miody naturalne otrzymywane przez fermentację roztworu miodu surowego (nie warzonego) oraz miody sycone, które otrzymuje się przez gotowanie (warzenie) brzezki i fermentowanie jej na drożdżach winiarskich. Z dodatkiem miodu mogło być również produkowane wino miodowe, znane już starożytnym, które powstawało w wyniku słodzenia moszczu owocowego (soku ze świeżo wyciśniętych owoców) miodem pszczelim (Wojtacki 1984: 198).

¹⁹¹ „Приводят исследователей иногда к мысли, что древним было значение ‘хмельной мед, медовый напиток’, тем более, что в ряде случаев с древности наличествует только оно, а не значение ‘пчелиный мед’ относящееся к сырому продукту” (ESSJ XVIII: 69).

¹⁹² Por. hipotezy o tabuistycznych powodach zamiany pierwotnych nazw pszczoły i miodu w językach indoeuropejskich w wywodach A. Meilleta oraz T. Milewskiego (rozdział Pierwotne bartnictwo), także hipotezę V. Machka: „Zdá se, že vlastní název medu byl ten, který je v lat. *mel* a ř. *μέλι* (s *medhu* nijak nesouvisící!), ve většině ide. jazyků však název medoviny byl přenesen, (z důvodů tabuových?) i na med” (Machek ES2: 357).

Słownik staropolski potwierdza drugie znaczenie formy **miód**, notując 2. ‘napój z miodu, mulsum, hydromeli’:

A ty, bracze, nalej myodw! 1428 KatOssol nr 372; Na pissane perzynye damy sobye do wole pywa y medu XV p. pr. Cant; Oszlodzienie myodą (war. lub.: oslodzenye myodem) mulsum, id est pocionem ex aqua et melle (ite, comedite pingua et bibite mulsum Neh 8, 10) 1471 MPKJ V 53; ~ z fleksją łacińską: Nam cum tantae multitudini... potus cerevisiae defecisset et Pasth in sua domuncula modicum mellis pro se et sua familia braxaverat, in tantum liquor mellis, qui medo Polonice dicitur, auctus est, quod toti populo abundantissime de eodem medone... tollere ministraverat (ca 1250) XV MPH II 479 (SStp IV: 282).

O tym, że produkcja miódów pitnych i ich dostarczanie na dwór panującego stanowiły ważne zajęcie ludności średniowiecznej Polski, świadczą także notowane nazwy służebne *Miedary/Miodary* (dziś w Małopolsce *Niedary*) oraz *Miednik* i *Miedniki*.

Toponim *Miedary/Miodary* wyprowadzany jest od niepoświadzonego w języku polskim apelatywu ***miedarz/*miodarz** (por. psł. **medarь*, derywat z sufiksem *-arь* od **medь* ‘miód’, cerk.słow. *медарь*, maced. *медар* ‘handlarz miodem; wielbiciel miodu’, s/ch. *мѣдѣр* ‘bartnik, pszczelarz’, s/e. *medâr* ‘pszczelarz, handlarz miodem, miodosytnik’, stczes. *medař* ‘bartnik, pszczelarz/pasiecznik’, czes. dial. *medař* ‘pszczelarz’, ukr. dial. *мед’ар* ‘robotnik doglądający pszczoł’ (ESSJ XVIII: 43). Z przytoczonych poświadczeń formy w językach słowiańskich wyprowadzone jest znaczenie ‘bartnik, pszczelarz/pasiecznik’, także osoba zajmująca się handlem miodem oraz jego warzeniem/syceniem (miodosytnik, miodowar). Według opracowań historyków prawa polskiego miodarze należeli do służby pszczelarskiej monarchy i zajmowali się pszczołami, bartnictwem; hodowali pszczoły i wyrabiali też miód dostarczany na stół książęcy (Buczek 1958: 79–86). W interpretacji zakładającej związek ***miodarzy** z syceniem miodu najbliższy semantycznie byłby notowany u S. B. Lindego *miodowar* ‘co, miód pitny warzy’, *miodowarnia* ‘gdzie miód warzą’ (L III: 123) oraz w słowniku tzw. warszawskim *miodowar* ‘ten, kto warzy, syci miód’, *miodosytnia*, *miodowarnia* ‘browar, gdzie sycą miód’ (SW II: 993), por. także rekonstruowaną na podstawie staropolskiego antronimu formę ***miodowarzec** w rozdziale Nazwy służebne.

Słownik staropolski nie notuje także drugiego apelatywu stanowiącego motywację dla nazw służebnych *Miednik* i *Miedniki*. Po raz pierwszy ***miednik** odnotowany jest u S. B. Lindego za G. Knapiuszem w znaczeniu ‘miodosytnik’ (L II: 89). Notujący formę **medьникь* ESSJ nie potwierdza tej formy, podaje najbliższe znaczeniowo czes. *mednik* ‘pszczelarz’ oraz bułg. dial. *мядник* ‘pszczelarz/pasiecznik’ (por. także słowac. dial. *medňik* ‘rodzaj ula’, pol. *miodnik* ‘część kwiatu, produkująca nektar’ (za SW II: 992), dial. *m’odník* ‘część ula do odkładania miodu, nie dla rozwoju pszczoł’). ESSJ przyjmuje możliwość dwojakiej interpretacji formy jako derywat z sufiksem *-ikь* od przymiotnika **medьнъ* lub przy użyciu sufiksu *-ьн-ikь* od **medь* (ESSJ XVIII: 73). Nazwa ministeriałów rekonstruowana jest na podstawie dwóch zachowanych nazw miejscowości (Mazowsze, Ruś Czerwona – dlatego dość wątpliwe) (Wójcik 2013: 62), dziś *Miednik* (woj. mazowieckie), *Miedniki* (woj. lubelskie).

9. BARTNICTWO W SYSTEMIE PRAWNYM – PRAWO BARTNE

Przystępując do próby syntetycznego ujęcia zagadnień prawa, któremu podlegali i rządzący się bartnicy użytkujący barcie w puszczy, musimy zaznaczyć, że będzie to zadanie niezwykle trudne z kilku powodów. Po pierwsze prawo bartne, które przyjęło swą odrębną postać w kodyfikacjach znanych nam z XVI i XVII w., narodziło się z prawa zwyczajowego, przekazywanego *ex antiquo usu* od pokoleń. Jego początki sięgają okresu przedhistorycznego i dotyczą tak archaicznych kwestii, jak kształtowanie się własności indywidualnej czy sposoby jej potwierdzania. Po drugie gospodarka bartna zaczyna swoje funkcjonowanie w okresie, gdy nie istnieje jeszcze zależność feudalna, a lasy i wody nie należą jeszcze do panującego. Ten stan zmienia się, gdy bartnictwo wchodzi w system regale bartnego, co skutkuje objęciem tej formy gospodarki prawem feudalnym, w którym ujęto także dawne niepisane zwyczaje bartne w normy prawa spiswanego w odrębnych artykułach od XIV w. (por. Statuty Kazimierza Wielkiego z 1347 r.). Od połowy XIV w. też obserwujemy zastrzeżenia co do części lasów czy miejsc zakładania barci; wyraźnie i jasno zaczęto ujmować te kwestie w statutach od początku w. XV (Dembińska 1958: 346). Najwcześniejszym regulacjom podlegają prawa własnościowe, co wiąże się z potrzebą ujęcia gospodarstw bartnych (drzew bartnych użytkowanych przez jednego bartnika) w jednostki administracyjne, które pozwalają na prawną weryfikację ich granic i obszaru. Związane jest to z funkcjonowaniem bartnictwa monarszego, wymuszającego kodyfikację systemu pobierania daniny miodowej i świadczeń, które musi uiszczać bartnik za prawo użytkowania swych barci w domach królewskich. Co dodatkowo komplikuje obraz, świadczeniami bartnymi obciążona była cała ludność wiejska, nie tylko bartnicy, dla których było to zajęcie podstawowe i główne źródło dochodu. Po trzecie powstała w tym systemie grupa ludności służebnej trudniącej się bartnictwem przypisana jest do zajmowanych przez nią osad, które od rodzaju wykonywanych dla panującego świadczeń przyjmują formę nazw służebnych notowanych już w okresie Polski piastowskiej. Po czwarte wreszcie, specjalizująca się grupa zawodowa bartników królewskich, opiekujących się barciami monarchy, zdobywa z czasem specjalne prawa, które dają początek wykształcającemu się w okresie pełnego średniowiecza (XV w.) prawu bartnemu, stanowiącemu wynik wchodzących coraz wyraźniej w życie prawnych form ustrojowych. Prawo bartne obejmujące swą jurysdykcją zrzeszonych w oddzielne bractwa bartne bartników skodyfikowane zostaje ostatecznie w XVI w., najpierw dla bartników mazowieckich. Jest to specyficzna sytuacja, ponieważ prawodawstwo Litwy i Rusi nie miało odrębności praw bartnych, a tylko Statut litewski, we wszystkich trzech redakcjach z lat: 1529, 1566 i 1588, obejmował przepisy określające stosunki bartników i właścicieli puszczy.

W tym wielowątkowym zagadnieniu, które mogłoby stanowić przedmiot odrębnego opracowania, mając na uwadze językoznawczy charakter niniejszej pracy, analizą objęte zostaną przede wszystkim zagadnienia językowe stosowanej terminologii bartniczej. Nie zajmiemy się tu szerzej kwestiami samej organizacji bractwa bartnego, jego struktury i funkcjonowania, a nawet obsługującej je terminologii, ponieważ ta stanowi odmianę języka prawniczego, któremu wiele miejsca poświęcono dotychczas w opi-

sach historii prawa polskiego (por. Zajda 1990, 2001). Zgodnie też z założeniem metodologicznym, punkt wyjścia stanowić będzie notowana terminologia poświadczona w źródłach materiałowych *Słownika staropolskiego* oraz poświadczenia staropolskiej toponimii związanej z funkcjonowaniem bartnictwa. Materiały te pozwalają się ująć w cztery grupy tematyczne: znaki własnościowe, jednostki podziału puszczy, daniny i świadczenia bartne oraz staropolskie nazwy służebne, związane ze służbą bartniczą.

9.1. Znaki własnościowe

Analiza staropolskich jednostek: *znak* (*signum*), *znamię*, *ciosn(o)*

Prawo własności do użytkowanej barci oraz osiadłych w niej pszczół zabezpieczano jak każdą własność poprzez nałożenie na nią znaku czy cechy, która potwierdzała jej właściciela. O znakach własnościowych stosowanych już w środowiskach pierwotnych, działających na zasadzie „*ius primi occupantis*”, które najpierw poświadczały własność rodową, a następnie indywidualną, pisał L. Krzywicki, omawiając ich funkcjonowanie i egzekwowanie w kontekście zwyczajowego prawa bartnego (Krzywicki 1911). Jego surowość miała być skutecznym zabezpieczeniem przed naruszaniem cudzej własności, w warunkach niewykształconych jeszcze prawnych form ustrojowych. Jest dziś jednocześnie uznana za dowód archaiczności zarówno samego bartnictwa, jak i towarzyszących mu sposobów zabezpieczania prawa własności, które mogły łączyć się nawet z pierwotną sferą tabu.

Według tego badacza znaki własności, gmerki pierwotnie mogły odtwarzać totem, zawsze też były „otoczone czcią jako rzecz święta, tabu. Własność prywatna od chwili najpierwszych swoich oddaje siebie pod opiekę sił nadprzyrodzonych, ażeby tem snadniej wyłamać się spod zasad spółnictwa. [...] Wykraczającego czekały kary surowe, o nich może dać pojęcie słowiańskie prawo bartne, które nie darmo słyneło jako *das grausame Buthener Recht*. Paragraf 28 prawa bartnego w Lauenburgu głosił: *ktokolwiek będzie spotkany na cudzym drzewie bartnym, gdzie wlaź dla wybrania piskląt, winien okupić gardło, za podbieranie zaś pszczół czeka go kara śmierci; & 16: ktokolwiek samowolnie zagląda do pszczół cudzych lub wybiera miód po kryjomu, ma być bez miłosierdzia żadnego powieszony; & 17: kto wybiera cudze pszczoły, ma być oddany katowi, który niech okręci kiszki jego i wnętrzości dookoła skradzionego drzewa, a dopiero później powiesi złoczyńcę na drzewie. U bartników dawnych z okolic Berlina złodziej bywał wiązany i kładziony za piec do czerwoności rozgrzany, a kto z litości dał mu choć łyk piwa, musiał za karę stawić bractwu całą beczkę”* (Krzywicki 1911: 17). Okrutne prawo bartnicze w ziemi łęborskiej i bytowskiej z połowy XVII w., zawierające tylko zapisy karne (Górski 1935), ulegało wpływom prawa niemieckiego (chełmińskiego) (Bardach (red.) 1968: 56), a powtórzone zapisy o śmierci złoczyńcy przez wyprucie wnętrzości i powieszenie za kradzież miodu znajdujemy także w XVII-wiecznym prawie bartnym Kurpiów mazowieckich (art. 83. *O Executiey na Złoczyńcę. Gdy ius strona powodowa w Sądzie potrzebnym bartnym żalobę swą przeloży na złoczyńcę criminaliter, bądź o Wydaracie pszczoł, bądź o porąbienie drzewa z pszczołami*

y *Wybranie miodu* [...] *To też pilno potrzeba wiedzieć, iż iesliby się złoczyńca przyznał, że takowy zły uczynek pierwszy krok uczynił, takowy ma być Obieszony. A iesliby zeznał iż to kilkakroć czynił co się dotczy miodu, takowemu kat ma pęp wyrznąć y z niego kiszki wytoczyć, y tak z nim czekać az zdechnie, a potom zdechłego obiesić. jus culmense demonstrat* (Skrodz.: 33). Według L. Krzywickiego surowość tych kar, pozostających w jaskrawym przeciwieństwie do kar za inne wykroczenia, jest „jednym z argumentów, że prawo zwyczajowe bartne zrodziło się bardzo wcześnie, a okrutnością swoją usiłowało okiełznać odruchowość człowieka pierwotnego i żądze nie mające jeszcze hamulca ideowego” (Krzywicki 1911: 18).

Bartnicy posiadający barcie znaczyli je specyficznymi znakami własnościowymi, stanowiącymi kombinacje kresek prostych i falistych, wyrzynając je lub wyciosując w pniu drzewa bartnego. Znaki te zwano *cechami*, *znamieniami*, *klejnami* lub *ciosnami* (por. na temat znaków własnościowych u Słowian: Moszyński 1929 (1967): 1621–1630). O stosowaniu znaków bartnych na ziemiach polskich mówią łacińskie przekazy już w XIII wieku. „O znaku na sośnie informuje dyplom pomorski wystawiony w 1269 r. przez księcia Sambora, mówiący o granicach pewnej posiadłości: «deinde directe per nemus ad quendam pinum signatam, que ab antiquo habet alverium apum» (Perlbach I: 237). W 1274 r. książę Mszczuj II konfirmował przebieg tej granicy” (Ferenc-Szydełko 1995: 85). Jak dalej stwierdza autorka: „Na podstawie zacytowanego dokumentu nie możemy jednak stwierdzić, czy owo signum na sośnie było znakiem bartniczym czy znakiem granicznym” (tamże: 85). Dotykamy w tym momencie zasadniczej kwestii, której rozstrzygnięcie pozwoliłoby na interpretację jednych z najbardziej archaicznych jednostek notowanych w materiałach źródłowych *Słownika staropolskiego*, nazw *obelstwo*, *obelnik* i *obliźna*, które przysporzyły wielu kłopotów dotychczasowym badaczom historii stosunków prawnych polskiego średniowiecza.

W materiałach staropolskich już w XIV w. spotykamy się ze znaczeniem *znaku* (*signum*) jako ‘nacięcia na drzewie bądź sztucznie usypanego kopca na oznaczenie granicy rozdzielającej dwa obszary należące do dwóch różnych właścicieli, też sama granica’:

Gdyby szą przygodzilo któremu... vkazacz dwa albo trzy kopcze albo take snamyenythe sznaky (nobilia signa), yako na polv uyaszdy, albo w leszech czosny albo snamyona na krzysz... virąbyona Sul 77; Znak (signum, Sul 59: snamyą albo czosn) ma na drzewie wyrąbycz Dział 58, sim. ib. 59 (SSTp XI: 448). Słownik staropolski potwierdza też znaczenie formy znamię jako 7. ‘nacięcia na drzewie’: Jaco Micolay ne czynil snamon na Boxine dzedzine ani yego lanc sayal 1408 Kal nr 291; Marczin s Cusszowa damba nye szczosszal znamenya 1432 ZapWarsz nr 394; ~ Debet habere duo tantum signa al. znamiona mellifitorum vlg. bartnikow (1422) AGZ IX 32; Esze Marczin... nye *vclath Janowy throgich pczol w gego boru poth gyego znamyenem 1448 TymSąd 74, sim. 1456 ib. 81; Jakom ya Mytkowy nye vcradl pyanczorych psczol nyelaszew w gego boru pod gego znamyenyv (pro znamyenyem) 1456 ib. 81 (SSTp XI: 455).

Poświadczenia staropolskie są dowodem stosowania nacięć na drzewach, często w kształcie krzyża na drzewach, nazywanych *znakiem* (*signum*), *znamieniem* albo *ciosnem*, które służyły do wyznaczania granicy oddzielającej jeden teren od drugiego (por. psł. *zna-къ ‘signum’: *znati* ‘znać’ prymarne nomina actionis (> nomina acti) (synoni-

miczne *zna-mę znamene*, SP I: 89)). Z podanych cytowań trudno wywnioskować, czy drzewa, na których pozostawiano te znaki, mogły być jednocześnie drzewami bartnymi. Do takich interpretacji skłania nas fragment zapisów *Prawdy Ruskiej*, która w art. 46–48 mówi o karze za zniszczenie znaków granicznych, tytułując go: *ГД Борту и ѿ Дѣбѣ* (65) (O barciu i o dębie): 46. Jeżeli kto zniszczy znaki (graniczne) na barciu (*борть роззнаменхетъ*), to 12 grzywien przedaży; 47. Jeżeli miedzę bartną przetnie (*межѣ перетнетъ бортихю*), albo rolną rozorze, albo i też dwórną miedzę płotem przegrodzi, to 12 grzywien przedaży (PR II: 90). Wynika z nich, że drzewa bartne służyły jako obiekty, na których wycinano znaki prowadzonej granicy. Być może potwierdzeniem takiej sugestii byłaby informacja z *Encyklopedii staropolskiej* Z. Glogera, który pod hasłem *nacios* podaje: „nacięcie na drzewie, jako znak graniczny”. Ostrowski w „Prawie cywilnem” pisze: „Do liczby znaków granicznych należą też naciosy na drzewach, które lubo czasem na kilka calów zarastają i tylko plama czyli niewielki otwór domyślać się o nich każe, atoli za odszczepieniem drzewa, znak takowy w całości znajdzie się”. Zaborowski w swojej Geometrii objaśnia: „Jeżeli w ciągu ściany granicznej znajdują się znakomitszej wielkości drzewa, na tych przez sąd graniczny wyrzynane bywają znaki naksztalt krzyża, które zowią naciosy” (ESI III: 250). Ze względu na złożoność kulturową zjawiska, które sięga swymi korzeniami zamierchłej przeszłości, nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć, czy znaki bartne były jednocześnie znakami granicznymi, ale wydaje się, że mogły zostać do tego celu wykorzystane. Może o tym świadczyć pośrednio znajdujący się w zbiorach Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie kamień graniczny z wrytym znakiem bartnym oraz datą 1794, który użyty został do wyznaczenia granicy przestrzennej boru bartnego (Kuczyńska 2004: 26).

Do faktu znakowania przez Słowian drzew znakami granicznymi nawiązuje proponowana przez F. Sławskiego etymologia psł. **granica*, dla której za Tesnièrem (BSL XXX: 174–95) przyjmuje praznaczenie ‘linia wytyczona znakami naciętymi na drzewie’ od karbów w kształcie krzyża wycinanych przez Słowian na drzewach, w przeciwieństwie do starego typu ie. od oborywania pola (SEJPS I: 339–340). Z wywodem tym polemizuje K. Moszyński, przyjmując, że podstawą zmian były przesunięcia znaczeniowe odwrotnego kierunku, czyli podawana przez Tesnièra apelatywna *granь* w znaczeniu nacięcia na drzewach w formie równoramiennego krzyża podobnego do znaku mnożenia (X), którą wyznaczano u Słowian granice (potwierdzona w tym znaczeniu tylko u Słowian wschodnich), mogła pierwotnie oznaczać przede wszystkim ‘krawędź (brzeg), kant, wystający róg czegoś’. Potwierdzeniem byłyby notowane przejętego od Słowian ngr. γράβα ‘bruzda między uprawnymi polami’, ‘głęboka bruzda’ oraz poświadczenia kontyuantów psł. *granь* w zachodnio- i wschodniosłowiańskich językach w znaczeniu ‘kant, krawędź, granica’ (stp. *granica* to m.in. ‘miedza’). „Porządek semantyczny przesunięć możemy więc odwrócić: na początku mogła być *granь*, *granica* ‘krawędź, kres, granica; bruzda, miedza’, a dopiero później wyrazy te mogły nabrać obocznego znaczenia ‘linii granicznej wyznaczonej naciosami’ i samegoż ‘granicznego naciosu’ (tego ostatniego tym łatwiej, że był «kanciasty»)” (Moszyński 1956: 110). Jakkolwiek poprowadzilibyśmy kierunek zmian, które prowadzą do ustalenia etymologii słowa *granica*, faktem jest potwierdzony wśród Słowian zwyczaj znakowania drzew, służący im

do oznaczania granic, w którym wykorzystywane były także drzewa bartne. Pozwala to również na przypisanie znamion bartnych do szerszej klasy znaków własnościowych, opatrywanych wspólnymi nazwami **znaków**, **znamion**, **ciosen** czy **cech**, które w terminologii bartniczej zaczęły desygnować specjalne znaki bartne. Analizując znamiona bartne klucza iłżeckiego, który już XIII w. stanowił dawną własność biskupstwa krakowskiego, a od 1788 przejęty został na własność rządową, Z. Kolankowski odwołuje się do badań B. Namysłowskiego (1927)¹⁹³ oraz wcześniejszej pracy L. Krzywickiego (1892), stwierdzając, że obaj badacze „mieli całkowitą słuszość w traktowaniu znamion bartnych łącznie ze znakami własnościowymi innych typów. Znaki bartne to istotnie znaki własnościowe prymitywnej gospodarki leśnej” (Kolankowski 1954: 525).

Nie dziwi zatem brak wyodrębnionych znaczeń bartniczych dla nazw **znak**, **znamie** i **ciosn(o)** w *Słowniku staropolskim*, który notuje ich użycie ogólne jako znaku granicznego w ogóle. W interpretacji tej mieści się również proponowany dla stp. nazwy **ciosn** opis etymologiczny A. Bańkowskiego, który podaje dla niej znaczenie ‘znak graniczny wyciosany na starym drzewie (zwykle dębie)’ (XIII–XV w.), por. też nazwę miejscową Ciosny 1393 (w ziemi łączycykiej i łukowskiej); częściej **ciosno** n 1287–1565, jako dewerbalne **tes-nb* albo **tes-no* od **tesati* ‘ciosać’, z uwagą: tylko w stp. (ESBan I: 192). Stp. **ciosn**, **ciosno** ‘znamie wycięte na drzewie na krzyż, znak graficzny’ zostało uznane za paralelne semantycznie do nazwy *granica* przez F. Sławskiego, który wykorzystał je jako kolejny dowód na pierwotną semantykę psł. **granica* ‘linia wytyczona znakami wyciętymi na drzewach’ (Sławski 1958 (2011): 313), wśród których mogły znajdować się także drzewa bartne z wyciętymi na nich znamionami bartnymi.

Źródła dotyczące zamieszkanych przez Słowian ziem wskazują na istnienie ciosen już w XI w., choć ich dużo wcześniejsze dzieje potwierdzone są w prawach Westgotów z V w. i Longobardów z końca w. VII (Klose 1931: 10). Ciosna korzystały z opieki prawa zwyczajowego, a następnie pisanego. Znalazca dzikiej barci (*świepotu*), według danych z ruskiego prawa zwyczajowego z XII w., stawiając ciosno, stawał się jej właścicielem (Hensel 1952: 77). Najwcześniejsze poświadczenia praktyk znakowania drzew bartnych wśród Słowian odnajdujemy w materiale wschodniosłowiańskim, w którym także wśród derywatów od psł. **leżati* notujemy nazwy mogące desygnować części znaków bartnych: stros. *лежа́я* ‘nazwa znaku (trzech poziomych kresek) w znamieniu bartnym’ (ESSJ XIV: 157), pochodna stros. *лежайка* ‘znak > w znamionach bartnych’ oraz

¹⁹³ Bolesław Namysłowski, opierając się na tezach L. Krzywickiego, wiązał zagadnienie znaków bartnych z koncepcjami heraldycznymi i dyskutował ich zależność od znaków runicznych, uważanych przez niektórych badaczy za źródło polskich znaków herbowych. Namysłowski, odrzucając wpływy runiczne, stał na stanowisku, że zbieżność form znaków własnościowych w różnych krajach bardzo odległych od siebie jest zjawiskiem przypadkowym (Namysłowski 1927). Przyjmując, że „jak wszystkie znaki własnościowe powstają równoległe i niezależnie od siebie, ani od jakichkolwiek wpływów zewnętrznych, ale nie «przypadkowo», lecz wszędzie tam, gdzie pierwotne społeczeństwa znalazły się na pewnym stopniu rozwoju społecznego i cywilizacyjnego”, Z. Kolankowski przywołuje dowód na bardzo odległe pojawienie się znaków własnościowych na naszych ziemiach, potwierdzony przez wyniki odkryć archeologicznych z XII–XIII w. w Gdańsku, gdzie znaki własnościowe na odkrytych wrzecionach tkackich wykazywały zdumiewające analogie do znaków bartnych (por. Kolankowski 1954: 525–526).

лежейка ‘znak w kształcie ostrego trójkąta w znamionach bartnych’ (ESSJ XIV: 158). Co bardzo ciekawe, formy te semantycznie w widoczny sposób różnią się od typowo bartniczych znaczeń kontynuacji psł. **ležaja*: pol. *ležaja*, wariant *lezajo* ‘przyrząd służący do podnoszenia bartnika na drzewo bartne’, ros. dial. *лежея*, brus. dial. *лежея* ‘ts.’. F. Sławski przytacza dla pol. *ležaja* należące do tego samego pierwiastka bliskie znaczeniowo *lągło* (‘drewniana część *ležaja*, uchwyt w formie podkowy, przez który przewleka się sznur *leziwa*’, SLBBO: 222), widząc w nich wynik przeobrażeń w gnieździe **leg-* (SEJPS IV: 194). Jednak wspomniane pol. *lezajo* i ros. dial. *лажево, лезиво* i formy pochodne desygnujące bartniczy sznur, także szerokie rozpowszechnienie w terminologii bartniczej derywatów nominalnych i werbalnych gniazda psł. **lězti*/**laziti* każą autorom ESSJ widzieć w pol. *ležaja*, ros. i brus. *лежея* rezultat wtórnego przeobrażenia **lězēja* (od **lězti*/**laziti*) (ESSJ XIV: 158). Hipotezę godzącą te dwa stanowiska może stanowić zakładany przez J. Pokornego genetyczny związek **lězti*/**laziti* (< ie. **lēgh-* : **lagh-* ‘pełznąć’) z pie. **legh-* ‘leżeć’ (POK IEW I: 660)¹⁹⁴.

O znakach nakładanych na drzewa w celu uwidocznienia tytułu własności informują nas również materiały z obszarów litewskich. Tutaj znak taki nosił nazwę bartnego *klejna*. O. Hedemann podaje opis sprawy sprzedaży ziemi, w której połoccy bojarowie, sprzedając swoją ziemię nad rzeką Uszą za 20 kop groszy litewskich, zaznaczają: „zostawiamy sobie i nie sprzedajemy barci starorobione z pszczołami i bez pszczół pod klenem staroświeckim bez liku” (1763 r.), po czym w charakterze podpisu pod dokumentem składane są klejna bortne w liczbie ponad 30. „Żaden ze świadków nie podpisał się, ani postawił trzech krzyżyków, jak to się zwykle praktykowało w razie nieumiejętności pisania, lecz cały akt upstrzony jest rysunkami klejn, składających się z kompleksów kresek, krzyżyków, kólek, rozmaicie powyginanych linii i innych figurek geometrycznych; liczba takich znaczków na poszczególnych klejnach dochodzi do dziesięciu (Poł. N 114/787, k. 333–334, za: H: 132). Z punktu widzenia prawa *klejna* były tu dziedziczną własnością nie rodów, lecz poszczególnych rodzin, a własne *klejno* posiadał każdy właściciel barci. Wizerunki klejn utrwalano w urzędowych aktach w wypadek spornych spraw, w których dochodziło do wyrąbania klejn na drzewach bartnych, kiedy to strony składały dowody kupna, a nawet okazywały sądowi wyrąbane części drzewa z klejnami, sąd zaś zestawiał je z rysunkami w aktach, orzekając, czy zgadzają się z oryginałami (A.A.D.N. 6236, k. 137, za: H: 132).

Zapisy cytowane przez O. Hedemanna: „zostawiamy sobie i nie sprzedajemy barci starorobione z pszczołami i bez pszczół pod klenem staroświeckim bez liku” (1763 r.), być może rzucają światło na cytowane w aktach lustracji województwa podlaskiego zapisy: *Bartnicy, co pieniądze dań dają od klenia po złotemu. Tych kleniów jest 38 1/2, z tych pustych kleniów 10* (1575 r., LUSTR. woj. podl. 1570 i 1576: 125, por. SPXVI X: 352) z niejasną etymologicznie nazwą na określenie barci, która tu nazywana jest *kleniem*. Być może

¹⁹⁴ Być może mogłoby tu pozostawać w jakimś związku formalnym i semantycznym dialektałne znaczenie ros. *лэзиво* ‘pogrubiona część topora, obuch’ (ESSJ XV: 35), także pokrewne ros. dial. *лэзво* ‘ostrze, klinga (kosy)’, ‘ostry kraj nącego narzędzia’, które wykształciło się na podstawie jednego z pośrednich znaczeń słow. **lězti* ‘wyrębywać’ i mogło stanowić punkt wyjścia dla nazw rezultatu tej czynności, czyli ‘wycięcia’ (por. sł. dial. *lezika* ‘szczelina, pęknięcie, wycięcie’ ESSJ XV: 35).

mamy tu do czynienia ze zniekształconą formą nazwy *klejmo/klejno*, która metonimicznie zaczęła desygnować drzewo bartne od *popisanego* na nim znaku bartnego.

Klejmo jako ‘rozpoznawczy znak bartny na drzewach z barcią’ znany był u Polaków litewskich (forma *klejmo*, w starszej wersji *klejno*) i odpowiadał stp. nazwom **znamię** (*bartne*), rzadziej **znak**, **ciosno** i **ciosn**. W znaczeniu ‘cecha, znak na miarach targowych’ pojawia się już w przekładzie Statutu litewskiego z XVII w., nie notują go dawne opracowania leksykograficzne ani najdawniejsze polskie źródła do poznania prawa bartnego. Poświadczony jest w czes. *klejmo* ‘znak, cecha, znamię’, ros. *klejmó* też ‘stempel, piętno’, w XVII w. także ‘herb, znak herbowy’, stros. *kleino* od r. 1509 ‘znak, cecha, marka; znak herbowy’, dial. *klejńo* też ‘znak rodowy, rodzinny’, ukr. *klejmó*, pot. *klejńo* ‘znak, cecha, stempel, piętno’, brus. *klajmó*, dial. *klajńo* ‘ts.’ (to ostatnie już w kancelaryjnym języku brus. XVI w. w znaczeniu ‘znak herbowy’), bułg. *klejmó* ‘piętno, pieczęć, stempel’. Jak zauważa F. Sławski, u nas, jak wskazuje chronologia i geografia wyrazu, jest to niewątpliwa pożyczka z brus. języka kancelaryjnego (*klejno*), względnie z ros. (*klejmo*, *klejma*). Z ros. zapożyczone zostały także formy czeskie i bułgarskie. Wyrazy rus. pochodzą najprawdopodobniej ze śrdniem. *kleinôe* (< *kleinôde* = śrgniem. *kleinôt* ‘klejnot; odznaka, znak rozpoznawczy na hełmie rycerskim; herb’) ¹⁹⁵ (SEJPS II: 201–202). Co do rozwoju znaczenia, F. Sławski, powołując się na pracę B. Namysłowskiego (1927), stwierdza, że i u nas herb szlachecki mógł pełnić funkcję leśnego znamienia.

O znamionach na drzewach bartnych mówi w oddzielnych artykułach Statut litewski. W rozdziale 10. *O puszczy, o łowach, o drzewie bartnym, o Jeziorach y Sianożęciach* zawiera artykuły regulujące prawa własności i sposoby ich egzekwowania, często powołując się na znamiona bartne (art. 13. *Ustawa drzewu bartnemu* mówi o karach za wyrąbanie cudzego znamienia). W sprawach dotyczących prawa wchodów do puszczy gwarantowanych swoim znamieniem art. VI. precyzuje: *Ktoby miał Spor o Barcie abo wchody w Puszczy, tedy ma Sąd znamien w drzewie kazać naznaczyć, a czyie starsze y wzrosłeysze znamię będzie, tedy bartnie y wchody skazać ma* (Stat. Lit., art. X: 311).

Jak pisze O. Hedemann, klejna bartne nie stanowiły odrębności właściwej tylko wschodnim kresom Rzeczypospolitej, zwraca jednak uwagę, że bartne znaki własnościowe stosowane jeszcze w XVIII w. na ziemiach litewskich (okolice Połocka) świadczą o wielkim rozwoju bartnictwa w tym regionie. Wspomniane wcześniej dwa dyplomy pomorskie ¹⁹⁶ z XIII w. są jedynymi źródłami średniowiecznymi informującymi o istnie-

¹⁹⁵ Raczej mylna w świetle faktów zewnątrzjęzykowych (znaki *ciosano*, wyrąbywano w pniu drzewa, *pisząc* je na nim) wydaje się hipoteza etymologiczna A. Bańkowskiego, który zauważa, że „niesłusznie wywodzono z tego źródła niemieckiego także ros., brus., ukr. *klejmó* (skąd też dawne pol. wilen. *klejmo*, *klejma*, o znaczeniu bartniczym XIX), to raczej rodzime strus. *klej-ьмо* (**klj-ьмо*) od *klejiti*, p. klej, kleić, najpierw o znaku ‘przyklejonym’, przymocowanym na ścianie itp.” (ESBan I: 693).

¹⁹⁶ Pomorze Gdańskie wcielone do Polski przez Bolesława III Krzywoustego ok. 1119 r., w okresie rozbięcia dzielnicowego zarządzane było przez namiestnika seniora, co doprowadziło do przekształcenia dzielnic w księstwo z własną dynastią, a z czasem do jego całkowitego usamodzielnienia w 1227 roku. Zagrożone ekspansją brandenburską i krzyżacką, zacieśniło związki polityczne i gospodarcze z Wielkopolską. W 1282 r. książę pomorski Mszczuj II zawarł z Przemysłem II układ, na mocy którego po śmierci Mszczuja Pomorze Gdańskie przeszło pod panowanie księcia wielkopolskiego (1294 r.) (SHP: 207).

niu signum na drzewach bartnych w dobrach monarszych. Źródła wskazują jednak na używanie znaków bartnych także w dobrach kościelnych i prywatnych. J. Szczudło podaje, że najwcześniejsza wiadomość o znakach bartniczych w Polsce pochodzi z ok. 1339 r. z urbariusza biskupstwa płockiego, w którym zapisano: *Item in proprio signo tres urne magne in Jablona* (za: Szczudło 1933: 226). O stosowaniu znaków bartnych informuje nas także zapis najstarszej ordynacji bartniczej wydanej przez rodzinę Pileckich w 1478 r. dla dóbr Pilcza, Mrzygłód, Łañcut, Kańczuga, Tyczyn, w której w punkcie 4. zapisano: *et debebunt apificia laborare et augmentare sub signis eisdem, sub quibus nunc laborant, quilibet tamen eorum sub signo suo poterint* (OBRP, w tłumaczeniu P. Dąbkowskiego: „I powinni barci *obrabiać* i *rozrabiać* pod tymi *znamionami*, pod którymi teraz *obrabiają*, każdy jednak z nich pod *znamieniem* swoim” (Dąbkowski 1923: 11). W okresach późniejszych znaki bartne stosowane były powszechnie, wspominają o nich dwa zbiory prawa bartnego Kurpiów mazowieckich, zarówno XVI-wieczne *Prawo bartne* K. Niszczyckiego, które poświęca im oddzielny artykuł (*Ktoby sniat cudzy wziął albo i znamię ściął* (Niszcz.: 230), jak i XVII-wieczny *Porządek prawa bartnego* S. Skrodzkiego, w którym zabezpieczenie prawne znamion bartnych zajmuje miejsce w trzech oddzielnych artykułach: art. 54. O Wyciosaniu y zepsowaniu znamienia z drzewa Bartnego. *Ktoby z Bartników wazył się oprocz pozwolenia Sądu Bartnego, z iakiegokolwiek drzewa bądź Sosnowego, bądź dębowego, jesionowego, jegilijowego bartnego Swoią wolą znamię Wycinać, siec, niewiodszy z bartnikiem zadnego prawa w Sądzie Bartnym, a choćby też y zacząwszy prawo o ono drzewo, a zrąbił by ie y znamie psował oprocz Widzenników, takowy za ono zepsowanie drzewa y wyciosanie znamienia będzie winien dać temu czyie drzewo zepsował piecdziesiąt groszy pieniędzy, z winą takowąż Sądowi Bartnemu zarazem z prawa niewychodząc* (Skrodz.: 25), art. 56. *Z Widzenia gdyby się nie znalazło znamię ni jedney strony* (Skrodz. 26) oraz art. 110. *Smiat kto by Cudzy zdyiał y znamie ściął* (Skrodz.: 40), który jest powtórzeniem zapisu z prawa bartnego K. Niszczyckiego. Z lektury tych artykułów wyłania się obraz do złudzenia przypominający stosunki na ziemiach litewskich opisane przez O. Hedemanna, gdzie referował sporne sprawy własności barci, w których znamię wycięte z drzewa bartnego było dowodem sądowym potwierdzającym prawa do drzewa bartnego, stanowiącego przedmiot prowadzonej sprawy.

Prawo własności do drzewa bartnego potwierdzane było przez *położenie*, *wyciosanie* lub *nakłódenie* na jego pniu znaku własnościowego, **znamienia**, **znaku**, **ciosna**, **klejma** lub **cechy**: *Kto by swoj cech położył na cudzy obręb grzywnę na zamek, bractwu piwa beczkę* (Ordynacja biecka z 1538 r., za: Ferenc-Szydełko 1984: 19). Nałożenie *znamienia* nazywano też *popisaniem* barci, czego ślady odnajdujemy w XVII-wiecznym prawie bartnym S. Skrodzkiego, które w odrębnych artykułach reguluje sporne sprawy własnościowe: *Gdy by Bartnik Bartnika do Sądu Bartnego zapozwał oto, Iż mu się wrzucił na sosnią, albo na iakie insze drzewa boru iego należące, znamie iego zepsował, a swoje popisał* (Skrodz., art. 32: 17). Drzewo bartne z *nakłodzonym klejmem* (por. *klejmę nakłodzić*, tj. swą cechę lub znak wyciąć (SWil: 494) nazywane było *barcią pisaną* (B-W: 91). *Pisane* drzewa bartne znane były także na obszarach litewskich: „Trzecim wreszcie rodzajem drzew bartnych były tzw. pisane, albo «z podpisą». Były

to zwykle drzewa, co do których właściciel przypuszczał, że nadadzą się z czasem na barcie, toteż wyeliminował je z drzewa towarowego, nakładał klejną i nakazywał mieć baczenie, by drzew «zgodnych na barcie... i po zaszytych już klejnych» nie niszczoneo” (ADP, Lużny akt N 13 k. 7–8, za: H: 135). O *pisanii znamienia* swego boru jako pozostawieniu znaku swej własności (nie tylko na drzewie bartnym) wspomina też XVII-wieczne prawo bartne Kurpiów mazowieckich: [...] *aby on Bartnik czyia iest strawa wiedział, ma napisać znamię boru swego przy oney stawie* (Skrodz., art. 65: 28, por. także rozdział Przyrządy bartnicze, *leziwo i laźbień*).

Wiele informacji o znamionach bartnych przynoszą teksty XVII- i XVIII-wiecznych lustracji. Ze studium przeprowadzonej w 1650 r. lustracji Puszczy Wyszowskiej, leżącej w widłach Bugu i Narwi, sporządzona została przez J. Witorta notatka, z której dowiadujemy się, że „dokładność lustracji posunięta jest tak daleko, że odrysowane są w niej tak zwane «ciosna», czyli «signa», którymi oznaczano przynależność danego drzewa bartnego do tej lub innej barci” (za: Burszta 1954: 531). Jej treść rozstrzyga też spór o pierwotny charakter użytkowy znamion bartnych. Na ogół uważano, że znamię posiadało charakter rodowy i słynęło jako własność pewnej rodziny, a stąd, że pierwotnie rodzina, bór i znamię nosiły jedno miano. Sytuacja uległa modyfikacji wraz ze zmianami w systemie gospodarowania barciami, które zaczęto przekazywać, dzielić i sprzedawać, zwłaszcza zaś we względu na ciężary feudalne gospodarstwa bartnego. „W okresie, z którego pochodzą znane nam znamiona bartne (XVI–XVIII w.), były one już tylko zwykłymi znakami gospodarskimi, oznaczającymi gospodarstwo, a nie gospodarującego człowieka. Jako takie używane były na oznaczenie własności boru, półborku czy barci i nie były związane z człowiekiem, lecz z drzewem czy barcią. Stosowanie ich spowodowane było koniecznością orientacji w posiadaniu barci w puszczy, bez których trudne byłoby gospodarowanie, a zwłaszcza odpowiedzialność bartnika przed właścicielem puszczy, któremu musiał on składać określone daniny i czynsze” (Burszta 1954: 533). Stąd również przypuszcza się, że podział puszczy na jednostki administracyjne nastąpił dopiero wtedy, gdy swoboda dziania barci została ograniczona i wprowadzono stałe opłaty czy też daniny na rzecz właściciela lasu za użytkowanie barci.

Ten stan rzeczy zdaje się także potwierdzać chronologia notowanych nazw staropolskich. W najstarszym materiale źródłowym *Słownika staropolskiego* datowanym na XIII w. odnajdujemy nazwy świadczeń miodowych, które o wiek wyprzedzają pochodzące z XIV w. poświadczenia nazw jednostek podziału puszczy. Jednak argument ten nie jest wystarczający, ponieważ względność materiałów filologicznych (ich dostępność lub właściwa interpretacja) obarczona jest dużym ryzykiem błędu. Dla przykładu, znana już w XIII w. danina miodowa *wężnica* ‘danina z miodu w plastrach’ może świadczyć pośrednio o znajomości w tym okresie apelatytu *węza/wąza*, który w materiałach *Słownika staropolskiego* ma najwcześniejsze poświadczenia dopiero z XV wieku.

Z danych historycznych wynika, że podział lasu na pewno znany był już od XIV w. (S-M: 14). Od połowy XIV w. także obserwujemy zastrzeżenia co do części lasów czy miejsc zakładania barci; wyraźnie i jasno zaczęto ujmować te kwestie w statutach od początku w. XV (Dembińska 1958: 346).

Wprowadzony stąd wniosek, że z chwilą wprowadzenia podziału lasu na jednostki administracyjne z jasno wyznaczonymi granicami, znaki własnościowe przestały pełnić swoją funkcję (por. S-M: 16), wydaje się jednak nieprawdziwy. Po pierwsze stosowane dotychczas znaki bartne były dziedziczne i wyznaczały obszar własności bartnika, który musiał zostać uwzględniony w nowych podziałach administracyjnych, nawet wtedy gdy barcie były rozproszone po całej puszczy. Po drugie nowe jednostki podziału administracyjnego wyznaczane były na podstawie liczby drzew bartnych, a nie obszaru ziemi, którą zajmowały („prawo własności ściągało się wyłącznie do barci zadzianych i znaczonych «znamieniem», nie zaś do pewnego obszaru leśnego” (Rawita-Gawroński 1895: 11)). Pierwotnie zakładane barcie, nie ograniczone wyborem miejsca, rozproszone po całym lesie, które stanowiły *mellificium* bez wyraźnie wyznaczonych granic (S-M: 14), stały się odpowiednikiem późniejszego *boru bartnego*. Wynika z tego, że pierwotny sposób znakowania drzew bartnych został zaadaptowany do potrzeb nowego rodzaju rachuby, pozwalając uznać za jednostkę podziału zbiór drzew bartnych jednego znamienia. Wytworzony w ten sposób system tzw. *szachownicy bartnych* pozwalał na posiadanie barci własnego znamienia w obrębie cudzej własności. Tereny bartne położone w szachownicy istniały jeszcze w 1. połowie XIII w., były jednak powodem stałych sporów między sąsiadującymi ze sobą właścicielami feudalnymi. Z przekazów dowiadujemy się, że np. w 1244 r. doszło do usunięcia istniejących sporów na tle funkcjonowania w szachownicy barci należących do poddanych Bolesława Wstydliwego i drzew bartnych niejakiego Świętopełka (KMp II, nr 424, 1244). Spory zniesiono, rozgraniczając ściśle lasy i oddając we własność panów barcie należące do przydzielonego obszaru, bez względu na poprzednią własność (Modzelewski 1987: 162)¹⁹⁷. Wprowadzane już od XIV w. ograniczenia swobody wyboru miejsca dziania nowych barci miały na celu uniknięcie podobnych sporów, jak również konsolidację drzew bartnych na zwartych obszarach, łatwiej poddających się zarządzaniu, regulowały też sposób użytkowania terenów leśnych. W tym systemie znaki bartne funkcjonowały nie tylko jako ciągłość tradycji, ale stały się ważną cechą własnościową zwłaszcza w okresie rozdrabniania borów (XVII w.), które następowało w wyniku ich podziału czy sprzedaży. Utrzymały się także aż do końca funkcjonowania bartnictwa na wielkich obszarach leśnych, który nastąpił w XIX w. (por. znamiona na drzewach bartnych Puszczy Białowieskiej – Karpiński 1948).

¹⁹⁷ „W 1244 r. Bolesław Wstydlivy przeprowadził z niejakim Świętopełkiem zamianę barci w lesie, do którego przylegała książęca wieś Kłyż oraz trzy wsie Świętopełka: Żelichów, Gorzejów i Lubicka. Mimo że Kłyż wraz ze znaczną częścią owego lasu objęty był już wcześniej granicą książęcego ujazdu, mieszkańcy wszystkich czterech osad nadal użytkowali barcie po obu stronach granicy posiadłości. Trzeba było specjalnej transakcji zamiennej, a więc zgody obu stron, aby położyć temu kres. Samo wytyczenie ujazdu nie pozbawiało, jak widać, sąsiadów prawa do korzystania z użytków bartnych w granicach cudzej posiadłości. Świętopełk był zainteresowany w wyraźnym stwierdzeniu, że przedmiotem zamiany są tylko barcie, a nie inne użytki; na jego życzenie książę zapewnił więc, że właściciel i chłop z Żelichowa, Gorzejewa i Lubicka nie tracą w wyniku przeprowadzonej transakcji prawa do zaopatrywania się w budulec i drewno opałowe oraz do wypasania nierogacizny także w tej części lasu, która należy do kłyckiego ujazdu” (Modzelewski 1987: 162).

9.2. Daniny i miary miodu

Analiza staropolskich jednostek: *dań, nastawa/nastaw, węźnica, czasza, rozmiar, dannica, ?donica, dań miodowa, miodowe, płacenie miodu, miód, lipiec, lipczek, pokow, lukno, stawne lukno, pudło, kul, (u)staw, (półstawne) pulstawne, półustawa, (ciwunczyzna) tywunczyzna, nastawnik, kiść, rączka, ręka, pięćpiędek, sześcipiędek, siedmipiędek, uszatek, uszaciec*

Funkcjonowanie bartnictwa w systemie regale bartnego związane było z pobieraniem danin i świadczeń bartniczych, które obciążały nie tylko zajmujących się nim zawodowo bartników, ale także ogół ludności, która uiszczala w produktach pszczelich świadczenia na rzecz panującego. Świadczenia bartnicze w skarbowości polskiego państwa feudalnego odegrały niezwykle istotną rolę. Uiszczano je w systemie opolnym, podworowym, pogłównym czy dziesięcinnym. Te sposoby poboru świadczeń, występując jednocześnie obok siebie, przesądzały o ich skomplikowanym charakterze. Miód i produkty pszczele był najczęstszym przedmiotem danin, a wprowadzenie przez państwo tyłu systemów ich poboru jest dowodem zainteresowania skarbu w ściąganiu od poddanych jak największej ilości produktów bartnych, na które też z racji swych interesów utrzymywał dobrą koniunkturę. Świadczeniami bartnymi obciążone były wszystkie kategorie ludności wiejskiej. Miód był środkiem płatniczym, którym uiszczano kary sądowe, daniny podworowe i stan, co zmuszało ludność do zajmowania się bartnictwem w mniejszym lub większym zakresie (bartnictwo jako dodatkowe zajęcie sezonowe ludności wiejskiej). Nie zajmując się na potrzeby niniejszego opracowania analizą skomplikowanego systemu pobierania i uiszczania świadczeń bartniczych, pozostawiam kwestie prawno-ustrojowe bez omówienia, odsyłając do pracy E. Ferenc-Szydełko (1995), w której przedstawiona została ich szczegółowa charakterystyka.

Dla potrzeb analizy językowej należy jedynie stwierdzić, że powszechne wykorzystywanie produktów pszczelich jako środka płatniczego, którym uiszczano opłaty w ramach różnych świadczeń, sprawia, że w zapisach często mówi się o daninie, która od rodzaju opłacanego nią produktu (powszechność pożytków miodowych) zaczyna przejmować referencje dani miodowej (*dań, dań miodowa, miodowe*). W dalszych etapach opodatkowanie barci wymusza też specjalny rodzaj opłat wnoszonych z tytułu zarządzania i dzierżawy barci pańskich (*nastawa, kiść, pakt miodowy*). Sposób świadczenia danin i opłat w naturze sprawia też, że pojawia się potrzeba nadzoru ich stałego rozmiaru (*metreta, rozmiar*), co przy bardzo zróżnicowanym regionalnie systemie odmierzenia miar jest zadaniem niezwykle trudnym. Stąd w najstarszych zapisach pojawiają się różnorodne nazwy naczyń, którymi miód na potrzeby świadczeń mierzono, przy czym naczynia te, mimo różnych dialektalnie nazw, zachowują zwykle zbliżoną wielkość. Dzięki wymienianiu w zapisie nazwy naczynia określano rozmiary należnej daniny miodowej. Potrzeba ujednoczenia systemu miar objętości stanowiła interes państwa, jednak próby stworzenia stałego systemu miar poprzez staranne obliczanie wielkości naczyń służących za miary pojawiają się w Polsce dopiero w XVI w. (Kutrzebianka 1938: 97). Całą tę różnorodność miar i sposobów ich wyliczania notuje materiał staropolski, stąd w rozdziale tym zajmę się jedynie nazwami poświadczonymi do 1500 r.

i odnotowanymi w *Słowniku staropolskim*, nie obejmując analizą niezwykle rozbudowanej terminologii metrycznej w w. XVI czy w okresach późniejszych. Ograniczenie to staje się istotne tym bardziej, że przyjmując archaiczność bartnictwa i świadczeń od tej działalności gospodarczej człowieka pobieranych, uwzględnić tutaj musimy możliwość nawiązań nawet do dawnych systemów antropometrycznych.

Spośród świadczonych w produktach pszczelich danin i opłat *Słownik staropolski* najwcześniej, bo już w materiałach XIII-wiecznych notuje nazwy *dań, nastawa, węźnica, rozmiar, czasza* oraz *dannica*. W tej grupie najstarszych nazw możemy wydzielić określenia nazw powinności feudalnych, które świadczone były w miodzie (*dań, nastawa, węźnica*) oraz nazwy miar, w których dań miodowa była składana (*rozmiar* i dyskusyjna *dannica*). Stp. *czasza* definiowana jako ‘danina miodowa’ miałaby w tym podziale charakter pośredni.

Jak uznał O. Balzer, jedną z najstarszych danin ciężących na całej ludności wieśniaczej ziem polskich była danina miodowa, która w źródłach może występować pod różnymi nazwami: *rozmiar, kiść, dań* lub *nastawa* (Balzer 1928: 119). *Słownik staropolski* notuje ją w poświadczeniach pod nazwą *dań* już w XIII w.: *dań* ‘danina w miodzie, mel, quod tributi loco penditur’:

Homines predictarum villarum ab omni iure Polonicali liberi essent et exempti videlicet a povos, ab omni prewot, stroza, a dan, naraz, potvorove 1251 KodWP I 264: Absolvimus... a dan 1256 PPom 138; Absolvimus omnes homines... a pouoz, ab omni prewod, a stroza, a dan, a naraz, podvoroue, targove, mostne 1280 AKH IV 357, sim. (1261) 1795 KodWP I 347, 1288 KodWP II 12, 1293 KodWP II 81; Barczy na puszcach albo w gymyenyv gynszego pana kmyecze trzymayacz albo prawem dziedzynnym mayacz a poth ginszim bydłacz, dany sz myodv mayą dacz (mellificia... tenentes... de tributis al. dany seu melle respondere teneantur), gysz gdyby w zaplaczenyv they tho dany byly szmvdny (si in solutione tardi exstiterint) albo placzycz by othmawyaly, tedy rzeczony pan moze ge o czynsz swoy sądzicz y cządzacz Sul 81; Gregorius, sancte Marie ecclesie Ruthenicalis wladica, pro pensione medonis al. dany, que sibi et sue ecclesie a temporibus antiquis dabatur..., testes... produxit 1456 AkChelm XIX 2; Pensionem al. dany medonis apud Andruskonem... 12 urnas... wladicae... adjudicant (1456) XVI in. Matr III nr 160; Si aliquis homo vendiderit agrum et exierit, et tenuerit mellificia contribucione al. dany, extunc domina potens erit hominem suum debitorem, ubicunque ipsum retinuerit, potens erit de eo suam contribucionem exigere cum laboribus 1458 AGZ XIX 2; Successores eorum... tributum melis al. dayn myodowa dare et solvere tenebuntur... nec eciam ipsorum tributarium amplius a modo augmentari <numerus> debet 1478 AGZ XIX 33; Quecunque silve spectant ad prefatas villas, de omnibus debet habere medietatem tribucionis mellis al. dany *myodowye 1485 AGZ XVIII 268 (SStp II: 25–26).

W ostatnich poświadczeniach pochodzących z XV w., jak w ordynacji bartniczej rodziny Pileckich z r. 1485 (OBRP) mowa jest już o *dani miodowej* (*tribucionis mellis al. dany *myodowye*), co chronologicznie zbiega się z XV-wiecznymi poświadczeniami daniny zwanej *miodowe* ‘danina płacona pierwotnie w miodzie, tributum, quod olim melle solvebatur’:

Johannes... pallatinus Cracouiensis... Clementem prepositum... condempnauit in pena XV... ob non solutionem al. myodowe, prout... subdiderat se al. poddal sya byl ad pignorandum, si non daret eandem dacionem myodowe 1464 StPPP II nr 3774; Quilibet laneus pro annuo censu solvit mediam marcam...,

item duos gallos..., item pro myodowe medium grossum DĪLB III 282, sim. ib. 286. 287. 288. 291. 292. 293. 294; Rex specificationem perceptarum de... mellificiis seu myodowe... approbat 1494 Matr 11 nr 303 (SStp IV: 278–279).

Można by stąd wyprowadzić wniosek, że metonimiczny związek połączył nazwy *dań* ‘danina składana w naturze (także w miodzie)’ → *dań miodowa* → *miodowe*¹⁹⁸ (substancywizowana forma adiektiwum *miodowe*, pełniącego funkcję określającą w wyrażeniu *dań miodowa*).

O tym kierunku pochodności może nas także przekonywać pierwotna semantyka psł. **danь* ‘dawanie’, ‘to, co się daje komuś, dar, podarunek’, ‘danina, podatek’, która jedynie w staropolskich poświadczeniach (XIII–XV w.) ma znaczenie ‘daniny w miodzie’, desygnując we wszystkich językach słowiańskich w znaczeniu powinnościowym ‘należność uiszczaną w pieniądzech lub naturze’ (SP II: 339). Jako derywat prymarny od pierwiastkowego czasownika *dati*, z sufiksem *-nь*, który zachował się szczątkowo w kilku pierwotnych nazwach czynności, które przeszły wtórnie w nomina acti (SP I: 117), ma najszersze referencje: od ‘daru, podarku’, przez ‘zysk, dochód’ po ‘daninę, haracz’ i ‘poddaństwo’ (por. stczes. *dan* XIII–XIV w. ‘dar, podarek’; słowac. *daň* ‘podatek’; strus. *дань* ‘dar’, ‘dochód’, ‘podatek, danina’, ‘danina, haracz’, ‘poddaństwo’; słe. *dān* ‘danina, haracz’, s/ch. dawne XIII–XV w. *dan* ‘tributum’; scs. *дань* ‘podatek, danina’ (SP II: 340). Ta przeciwstawność znaczeniowa od ‘to, co dane (dar)’ po ‘to, co pobrane (podatek)’ jest charakterystyczną cechą rozwoju semantycznego wyrazów ambiwalentnych, neosemantyzmy tego rodzaju powstawały bowiem nieustannie w procesie przesunięcia dominanty znaczeniowej wyrazu (Buttler 1978: 213, por. też niżej *dannica*).

W motywacji nazwy *miodowe*, która w XVI w. ma swoje odpowiedniki w postaci *bartne*¹⁹⁹ (1511–1516 r.), *borowe* (1511–1516 r.) (Zajda 1979: 90–91), *zleśne* (1565 r., dorzecze Sanu, W: 152) w znaczeniu ‘danina miodu albo opłata pieniężna od barci’ (por. też SLBBO: 11), jak wskazują przywołane poświadczenia, proces substancywizacji przymiotnika *miodowy* mógł mieć różne kierunki motywacji – zarówno *dań miodowa*, ale też *puszcza miodowa* (1446) czy *pakt miodowy* (1404), w których profilowana przez adiektiwum *miodowy* informacja dotyczy albo natury świadczenia (miód: *Barczy na puszcach... kmyeczce trzymayqcz... dany sz myodv mayq dacz (de tributis... seu melle respondere teneantur)* Sul 81), albo pośrednio obiektu (puszczy, barci), który uiszczany w świadczeniu miód przynosił i od której to korzyści podatek był pobierany (por. ~ *pakt miodowy* ‘arenda, dzierżawa, przynosząca dochód w miodzie (może las, w którym są barcie), bona, quorum conductionis pretium melle solvebatur (fortasse. silva, in qua alvearia sunt)’): *Iaco mi szø pact medowi na Maczegu dzalem dostal* 1404 Pozn nr 562

¹⁹⁸ Por. notowaną w języku s/ch. nazwę dani miodowej: *медарика* ‘дажбина, порез (обычно у меду) који се у турско време плаћао за држање пчела’; *дажбина у меду* (Wysoczański 2013: 122).

¹⁹⁹ Por. również notowaną w Kartotece SPXVI z podobnym znaczeniem: *barczna* ‘danina płacona w miodzie albo jej pieniężny ekwiwalent; podatek płacony od barci’: *Ratione barczny przepomnielismo pytać chłopów. Dajq coś miodu, którego niewiele przychodzi*, OrdynWiej 1588 nr 57, z odesłaniem do synonimicznych nazw *bartnicze* i *bartne* (KSPXVI, materiały dzięki uprzejmości dr A. Luto-Kamińskiej z Pracowni Słownika Polszczyzny XVI wieku).

(SStp IV: 279, hasło: *miodowy, miedowy*). Ten rodzaj możliwej konwersji, sugerowanej zwłaszcza przez poświadczenia późniejsze (już XVI-wieczne), prowadzi do definiowania nazwy *miodowe* jako ‘czynsz lub danina w miodzie, składana przez bartników od posiadanych w lesie barci’ (por. Zajda 1979: 128). Formalny proces derywacji formy *miodowe* (podobnie do *bartne, borowe, zleśne*) możemy uznać za przejaw substantywizacji i derywacji syntaktycznej formy przymiotnikowej *miodowy*, choć możliwa jest tu również derywacja fleksyjna (por. *puszcza miodowa, pakt miedowy*). Wreszcie *miodowe* może być interpretowane jako wynik derywacji słowotwórczej od podstawowego rzeczownika *miód* (por. Zajda 1979: 51).

W tym kontekście komentarza wymaga wyodrębnione przez *Słownik staropolski* w hasle *placenie* znaczenie ~ *placenie miodu* 2. ‘uiszczanie miodem rocznej zapłaty za dzierżawienie pańskiej barci, mel quod domino tributū annuū loco dabatur ab eo, qui alvearia domini conducebat’:

Gdikole... barthnyk... nye chczyalbi... albo... vimawal syąn barcy, korań przetthim sprawyal..., tegdi onemu panu... przy placzenyu myodu albo przy kysczy (annuam solutionem mellis dicta kyszcz) rzezonąn barcz ma... wsdacz Sul 95 (SStp VI: 154).

W podstawowym znaczeniu *placenie* definiowane jest przez słownik jako 1. ‘dawanie należnych komuś pieniędzy, uiszczanie należności, pecuniae solutio’ (SStp VI: 154). Wydzielenie jednostki nieciągłej *placenie miodu* (SPJS) wydaje się, w kontekście zaproponowanego cytatu i wcześniejszych ustaleń na temat natury świadczeń miodowych, rozwiązaniem, które wymaga ponownego rozważenia. W materiale staropolskim odnajdujemy podobne fragmenty w ilustracji nazwy *miód* w podstawowym znaczeniu: 1. ‘produkt wytwarzany przez pszczoły, trzmiele itp. ze słodkiej substancji zbieranej z kwiatów, mel’:

lacom ya zaplacziw myod Dzirzkowy, sz *ygego spolniki polozil barcz 1446 ZapWarsz nr 798; Gdi... barthnyk w przerweczonich rzeczach dostatecznego rankoyemstwa nye vczyny..., any myodu... zaplaczyw (neque melle... soluto) sbyezi,... tegdi pan, ktoremu to iste spelnyono bi nye bilo, gdzyekoli... tego tho sbyege naydzye..., bandzye czyandzal w tem tho myedzye (in ipso mellis) nye zaplaczonem Sul 96 (SStp VIII: 281).

Biorąc pod uwagę przytoczone fragmenty poświadczające określoną wartość pragmatyczną rzeczownika *miód*, można zapytać, czy nie chodzi tutaj o metonimiczne zastępstwo nazwą produktu (*miód*) nazwy daniny nią świadczonej (por. niżej *kunica* ‘skóra kuny, czyli kunicy’ i ‘danina skórą kunicy świadczone’). Podobne przesunięcia rejestruje także materiał *Słownika polszczyzny XVI wieku*, który notuje szereg *dań miodowa albo miod* ‘podatek od barci’: *Kmieć pod khtorym panem barć trzyma / temuż Panu o dań miodową albo o miod ma być praw UstPraw F2* (SPXVI XVI: 282). W tej sytuacji należałoby rozważyć wyodrębnienie kolejnego podznaczenia rzeczownika *miód* ‘danina płacona od barci’.

O możliwości takiego metonimicznego zastępstwa przekonuje nas także inny przykład staropolski. Od nazwy rodzaju miodu, który zbierany był o określonej porze funkcjonuje w tym okresie termin *lipiec* 2. ‘gatunek miodu, miód zbierany w miesiącu

lipcu z kwiatów lipy, mellis genus, quod Julio mense e floribus tiliarum ab apibus legitur' (SStp IV: 51). Już we fragmencie go ilustrującym:

Qui quolibet anno regi... 2 ranczky lypiecz et 2½ grossos post lypiecz datiae, 2 urnas mellis... dare debebit (1483) XVI p. pr. Matr IV 3 nr 1090 (SStp IV: 51)

pojawia się metonimiczna możliwość odczytania tej nazwy jako rodzaju świadczenia uiszczanego miodem lipcowym (*post lypiecz datiae*). Taką możliwość interpretacji daje nam także zapis z obszarów Rusi Czerwonej, gdzie w 1557 r. w dokumencie lokacyjnym wsi Prełuk (powiat sanocki), wymieniając czynsz płacony przez bartników, zapisano: [...] *villae Przylęki laboraverint mellificia per grossos duodecem, ratione melis dicti lipiec dare et solvere* (za: W: 147). Idąc dalej, w kolejnych przykładach powielony zostaje także wcześniejszy model słowotwórczy prowadzący do derywacji nazwy **lipiec** do postaci **lipczek** (tu także możliwość derywacji od *lipki*, *lepki* lub *lipka* (Kleszczowa (red.) 1996: 135) notowanej przez *Słownik staropolski* w znaczeniu 'jakaś roślina czy też plaster miodu, planta quaedam vel favus': *Apium linistum proprie lipczek* XV p. post. R LIII 63 (SStp IV: 51), która w XVI w., analogicznie do daniny zwanej **miodowe**, określa na dawnych terenach ruskich tzw. *lip(i)eczeń* 'daninę i (być może także) miarę, w której oddawano miód': *Miodu dannego od bartnikow do roku przychodzi czwierć 3 [...], lipieczna 1 valoris gr 16* (LUSTR. woj. rus. I, 1564: 33); *Miodu dannego z utoki lipeczeń 1, przychodzi; Miodu dannego z włóki po lipecznie, przychodzi lipeczeń 3 per fl. 2* (LUSTR. woj. rus. III, 1661: 234, 237), por. także z dokumentów małopolskich *lipieczna* klasyfikowana jako nazwa świadczenia składanego w miodzie²⁰⁰ (Kutrzebianka 1938: 96). Już w postaci czynszu pieniężnego nazwa *lipieczne* notowana jest w 1565 r. we wsi Olchowce w starostwie sanockim w znaczeniu daniny płaconej przez obcych bartników za wstęp do lasu i posiadanie barci w lasach królewskich (za W: 152). O możliwości tego typu przesunięć metonimicznych możemy mówić także w przypadku nazwy **ul 3**. 'danina pszczelna w miodzie albo wosku, vectigal melle vel cera solvendum':

A schocolone (pro schocoloue) et *poszesznye et a wl 1375 DanŁowG 218; A stroza, godne, psarszke, socolove et bobrowe, a wll 1382 ib. (SStp IX: 373)²⁰¹.

Jak pisze A. Zajda, wśród staropolskich nazw danin i powinności jednostki leksykalne pochodzenia metonimicznego i metaforycznego typu **ul**²⁰² jako neologizmy semantyczne

²⁰⁰ M. Stankiewicz podaje nazwę *lipieczna/lipeczeń/lipieczno* z tych samych XVI–XVII-wiecznych tekstów lustracji województw ruskich (1564, 1661 r.), klasyfikując ją jako nazwę miary wywodzącą się od nazwy materiału, z którego wykonany był pojemnik do mierzenia. Nie uzasadnia jednak swojej decyzji żadnym wywodem czy materiałem porównawczym (por. Stankiewicz 2004: 484, 486).

²⁰¹ Wśród nazw daniny miodowej płaconej już od pni bartnych (uli kłodowych) z obszarów Rusi Czerwonej znane jest *oczkowe* 'podatek płacony przez bartników od uli': *Do tego oczkowego zwyczajnego per gr 6* (1661–1665, LustrRus II: 113, 114; 120, por. też W: 147). Nazwa derywowana jest prawdopodobnie od *oczko* 'włot dla pszczoł w ulu'.

²⁰² Por. tu także notowane w XVI w. *barci* 'czynsz od boru bartnego' (1564–1565) (Zajda 1979: 22).

stanowią elementy najbardziej archaiczne, które giną nie przekroczywszy granic okresu staropolskiego. Obok nich i na ich miejsce pojawiają się nazwy na *-e, -ne, -owe*, np. *bartne*²⁰³, *kunie*, *gajowe*, których produktywność gwałtownie wzrasta zwłaszcza od w. XVI (Zajda 1979: 25)²⁰⁴.

W związku z typem daniny miodowej uiszczanej specjalnym rodzajem produktu naturalnego pozostaje staropolska nazwa *wężnica*.

Status nazwy *wężnica*, pojawiającej się w szeregu z nazwami innych świadczeń feudalnych, także w sąsiedztwie staropolskiej *nastawy*, przez długie lata był dyskusyjny. Nazwie tej, związanej początkowo z różnymi rodzajami świadczeń (danina ściągana od gromady wiejskiej, wiosenna orka, połów ryb, umieszczanie więźnia w wieży), poświęcono długą dyskusję, która w r. 1929 rozgorzała na łamach „Języka Polskiego”. Stanowisko w tej sprawie zajęli zarówno historycy prawa, jak i językoznawcy, tu zwłaszcza W. Taszycki, który tę dyskusję zainicjował (Taszycki 1929), zwracając uwagę na występowanie *wężnicy* w sąsiedztwie *wymiotu* i *nastawy*, tj. danin lub posług, które wg S. Ciszewskiego i O. Balzera związane były z kulturą pszczelną, czyli bartnictwem. W. Taszycki, który interpretował termin *wężnica* jako *wwiązanie się*, czyli wejście w posiadanie boru bartnego, wycofał się ostatecznie ze swojego stanowiska w tej sprawie. Ostateczne rozstrzygnięcie przyniosła opublikowana 9 lat później praca A. Kutrzebianki (1938), która dokonała rewizji źródeł historycznych i zwróciła uwagę na związki nazwy *wężnica* z notowanym w terminologii pszczelarskiej terminem *węza*. Jej stanowisko poparł w 1955 r. K. Nitsch, przeprowadzając także dowód językowy samej formy zapisu tej nazwy (kwestia realizacji beznosówkowej, por. rozdział Gospodarka bartna w dzielniach) (Nitsch 1955).

W wydzielonych przez *Słownik staropolski* artykułach hasłowych *wężnica* odsyłana jest do hasła *wieśnica*, w którym czytamy: 3. *wieśnica* (?) ‘nie znana bliżej danina w miodzie, określona zwyczajowo ilość miodu, tributum quoddam, quod melle solvebatur’:

Contulimus libertatem, quot incole ville memorate ab omni servitute sint exempti, ex quibus servitutibus quasdam specificari voluimus, videlicet povoz,... nastava et veznica 1241 KodPol I 44, sim. 1286 ib. 118, 1325 KodWP II 380; Eandem contulit libertatem et homines eorum a... vimoth, nastava, vesinica... et ab aliis laboribus universis penitus liberavit (1242) ca 1500 KodPol I 47; Dedimus... hominibus in ipsa Byssovia... commorantibus, ut a... nastava, vesnica... et ab omni alio quocunque gravamine liberi penitus sint 1253 ib. 68, sim. (1257) XIV p. pr. AKH IV 192, 1289 KodPol I 132, 1289 KodWP II 18, 1289 Lites II 256, etc.; Quod villa nomine Stobnicza... ducalem solutionem mellis, videlicet metretam, que vulgo veznica nuncupatur, pro nobis solveve in perpetuum totaliter non deberet 1328 RocznGosp VII 79.

Słownik podaje także inne proponowane lekcje, wśród których pojawia się: *wężnica*, *wieźnica*, *więźnica*, *wwieźnica* (SStp X: 206).

²⁰³ *Bartne* 1. ‘prawo służące dla bartników’ 2. ‘danina miodu albo opłata pieniężna od barci’ (SLBBO: 11).

²⁰⁴ Potwierdzałyby to także notowane w XVI w. na obszarach dawnej Rusi Czerwonej nazwy *zborowe* (1565, Ustrzyki) i *zlesne* (1565, Oleszyce) ‘podatek od barci’ motywowane wyrażeniami przyimkowymi *z boru*, *z lasu* (por. *las* ‘obszar lasu z barciami’, 1548, Leżajsk, za: W: 152).

Wężnica, którą możemy zinterpretować jako ‘daninę miodową płaconą miodem w plastrach’, występuje tu jako nazwa powinności obok innych jej rodzajów: *powóz*, *narąb*, *przewóz* czy *nastawa*.

Do rektyfikacji zapisu do postaci **wężnica** oraz ustalenia semantyki nazwy A. Kutrzebianka wykorzystała poświadczenie z dokumentu cytowanego przez *Słownik staropolski*, a wystawionego w Piotrkowie 14 października 1328 r. przez Przemysła, księcia sieradzkiego, dla wsi Stobnica, własności klasztoru Norbertanów w Witowie, w którym czytamy: [...] *villa nomine Stobnicza que ad claustrum de Vitow dinoscitur pertinere ducalem solucionem mellis videlicet metretam que vulgo veznicza nuncupatur pro nobis solvere in perpetuum totaliter non deberet* [...] (rękopis Bibl. Ossolineum, sygn. 937, za: Kutrzebianka 1938: 78–79). Zestawienie nazwy **wężnica** z nazwą **węza** ‘zaczątkowa płaszczyna z wosku służąca jako podstawa plastra pszczelego’, tzw. *węza*, *wiąz woskowa*, *wiąz*, *wiąza* lub *wiązanie woskowe* (SLBBO: 36), w *Słowniku staropolskim* (**węza**) **wąza** jako ‘plaster pszczeli nie wypełniony miodem, favus melle carens’ (SStp X: 97), pozwala zinterpretować ją jako ‘daninę miodu zmieszanego z węzą’ lub też po prostu jako ‘daninę miodu w plastrach’ (por. Kutrzebianka 1938: 84).

Wężnica byłaby zatem daniną uiszczaną miodem w plastrach, który jako cenny pożytek z pszczół znany jest do czasów współczesnych. W XIX w. na obszarach Puszczy Białowieskiej znana była w paralelnym znaczeniu nazwa *brus* i (*miód*) *brusowany* oznaczająca tu posztyty (zasklepiony) w plastrze miód, stanowiący najcenniejszy rodzaj pożytku pszczelego. Za sprzedawany na wagę *miód brusowany* płacono 3–5 razy drożej niż za takie jego wartościowe gatunki jak garncowy *lipiec* (Karpieński 1948: 52, 54). Także dziś ten rodzaj miodu plastrowego znajduje się w obrocie handlowym i sprzedawany jest albo w ramach sekcyjnych (tzw. *miód sekcyjny*), albo w ciętych kawałkach plastra zalewanych miodem. Sprzedawany wraz z woszczyną i zasklepem pozostaje przez dłuższy czas nieskrystalizowany, a jednocześnie odznacza się większą zawartością olejków eterycznych, które zwykle traci się podczas tradycyjnego odwirowywania *patoki* (EP: 109–110).

Spora dyskusji wzbudziła analiza morfologiczna nazwy **wężnica**. Już różny sposób motywacji tej formy jako słaby punkt wywodu W. Taszyckiego (*wwiąż*, *wwiązać się*, wreszcie sugerowane *wwiążny*) podniósł w dyskusji W. Doroszewski (1929), zwracając uwagę na potrzebę jasnego ustalenia podstawy słowotwórczej tego niewątpliwego derywatu. Pod względem formalnym **wężnica** może być przekonująco wyprowadzana od niepoświadczonego jednak adiektiwum **wężny*, który byłby derywatem od nominatywnej formy **węza** ‘plaster pszczeli nie wypełniony miodem’ (1455 r.). Uwagi W. Doroszewskiego dotyczyły również innej wartości kategoryjnej formantu *-ica* (znaczenie nazwy miejsca, typu *ciemnica*), który substancywizował formację **wężnica**. Przyjmując motywację niepoświadczonym adiektiwum **wężny*, A. Zajda zestawia ją z formacjami typu gw. *susyca* ‘uschnięte drzewo w lesie’, *dłużica* ‘długi kłoc drewna’, interpretując nazwę **wężnica** jako uniwersalizację wyrażenia **wężna dań* ‘danina w postaci węży’ (Zajda 1979: 60). Jak pisze A. Zajda, „byłaby to jedyna nazwa [staropolskich danin i powinności] utworzona za pomocą tego sufiksu” (Zajda 1979: 60); znana z Mazowsza *kunica* ‘danina w postaci skórek kunicy, tj. kuny’ (1565 r.) klasyfikowana jest przez tego

badacza jako nazwa metaforyczna typu *brona*, *gród* (por. *wiewierzycza* ‘wiewiórka’) (Zajda 1979: 60).

W okresie prasłowiańskim najczęstszą funkcją sufiksu *-ica* była substantywizacja przymiotników: *borovica* (*borovьnica*) ‘roślina leśna, borówka’ < *borovь* (*borovьнь*) < *borь* ‘bór’. *Słownik prasłowiański* poświadcza częsty typ z adiektiwum na *-ьнь* jako podstawą derywacyjną, np. *dojьnica* ‘naczynie do dojenia; dojna krowa’ < *dojьнь* ‘związany z dojeniem’; *žitьnica* ‘spichlerz’ < *žitьнь* < *žito* ‘zboże’, w wyniku czego mógł wyabstrahować się złożony formant *-ьн-ica*, produktywny dziś w językach słowiańskich w funkcji tworzenia zwłaszcza nominów loci i instrumenti (SP I: 98).

W cytowanym fragmencie dokumentu z 1328 r., w którym pojawia się jednoznaczny kontekst wskazujący na bartnicze znaczenie *wężnicy* jako daniny miodowej, występuje ona w zestawieniu z łac. *metreta*: [...] *solucionem mellis videlicet metretam que vulgo veznicza nuncupatur* (por. wyżej). *Metreta* posiada starą metrykę, bo sięgająca czasów starożytnej Grecji, skąd została przejęta przez Rzymian, a za ich sprawą przez całą zachodnią i środkową Europę, także Polskę. *Słownik staropolski* notuje ją jako łaćniński odpowiednik rodzimych jednostek określających miarę ciał sypkich i płynnych: *Nos iudices sentenciavimus... super Wassil... in quarto termino XLVI metretas al. myary salis... domino capitaneo in duabus septimanis totidem solvendum* 1439 AGZ XI 159 (SSp IV: 192, hasło *miara*), także jako miarę daniny miodowej. Trudno określić, jaki był rodzimy przelicznik tej miary i czy nie stanowiła ona często synonimu miary w ogóle, zwłaszcza w tych poświadczeniach, w których występowała obok nazw innych rodzimych jednostek (*metreta polgarnca; mediam metretam cervisiae alias szanek; metreta mellis que ranczka vulgaritet nuncupatur*, por. Kutrzebianka 1938: 104). W zestawieniach staropolskich nazw powinności *miara* jako tłumaczenie łac. *metreta* notowana jest przede wszystkim w znaczeniu ‘opłaty w zbożu, mące lub słodzie pobieranej od mielenia w młynie, a określonej jednostką objętości zwanej *miarą*; także danina składana przez młynarzy za prawo prowadzenia młyna lub jego dzierżawę, zastępowana niekiedy ekwiwalentem pieniężnym (czynszem)’ (Zajda 1979: 126, por. także w tym samym znaczeniu stp. *miarka*).

W dokumentach średniowiecznych często spotykamy informacje o uwolnieniach od określonych świadczeń. I tak Przemysł II często uwalniał ludność od świadczenia miary miodu, w 1293 r. konfirmował przywileje konwentu w Ołoboku, przy tej okazji poświadczając staropolską nazwę miary miodu znaną jako *rozmiar*: *Preterea sint libere a solutione mellis, quod rozmar dicitur in vulgari* (KdW II: 711), którą *Słownik staropolski* podaje w dwóch znaczeniach: I. ‘miara płynów, mensura liquoris’:

Erant autem ibi ydrye sex, posite secundum purificationem Iudeorum, capientes singule metrete (pro metretas), rozszyary, binas vel ternas (Jo 2, 6) XV med. R XXIV 366 oraz 2. ‘danina płacona pierwotnie w miodzie, tributum, quod olim melle solvebatur’: *Preterea sint libere (sc. villae coenobii) a solutione mellis, quod rozmar dicitur in vulgari* (1292) 1329 KodWP II 84; *Rozmar miodu solucio mellis* 1293 LebMat 171; *A bove, vacca, opole, curru foeni, capete siliginis et a solutione mellis, quod cozmar (pro rozmar) dicitur, absolvit* (1293) XVI p. pr. Matr IV 3 nr 81 (SSp VII: 542).

W znaczeniu ‘miara płynów’ **rozmiar** pojawia się w kontekście notowanej nazwy *metreta*, sygnalizując być może podobne referencje, czyli odesłanie zarówno do miary w ogóle, jaki i do już konkretnej jednostki tej miary, zwłaszcza że pierwotna semantyka nazwy **rozmiar** (od *roz-mierzyć* ESB III: 118), przede wszystkim funkcje kategoriale przedrostka *roz-*, pozwalają widzieć tu jego wartość ewolutywną, mówiącą o nasileniu, rozwinięciu akcji określonej bazą, często ze wskazaniem na początek czynności (Janowska, Pastuchowa 2005: 113). Notowany w XVI w. **rozmiar** (1564–1565, LUSTR. woj. wlkp. i kuj. I: 196) definiowany jest już jako ‘danina w postaci rozmiaru miodu’ i uznany za nazwę metonimiczną od miary objętości i naczynia, w którym składano daniny (por. Zajda 1979: 23–24). Jako nazwę miary płynów derywowaną od *rozmiarzać*, **rozmiar** klasyfikuje się jako derywat paradygmatyczny lub umieszcza się tę nazwę wśród formacji, których związek z podstawą słowotwórczą przejawia się tylko w motywacji formalnej (**rozmiar** jako ‘danina płacona pierwotnie w miodzie’ (Kleszczowa (red.) 1996: 309, 317).

Przyjmując dyskusyjny i być może przejściowy charakter miary, jaką desygnowała nazwa **rozmiar**, możemy stwierdzić, że materiał staropolski dostarcza danych, które pozwalają uznać, że do bardziej precyzyjnego odmierzenia wielkości świadczeń miodowych stosowane były naczynia, w których miód był przechowywany.

Do najstarszej warstwy chronologicznej materiału staropolskiego należy poświadczona już w XIII w. **czasza**, notowana tu w dwóch znaczeniach: 1. ‘kielich, czara, calix, patera’ (1437) oraz 2. ‘danina w miodzie, mel, quod ut vectigal penditur’:

A solucione mellis quod dicitur *csafa vulgariter, latine vero cifus (Matr III Suppl nr 8: czassa vulgariter, latine cibus) (1287) KodWP I 544 (SStp I: 356–357).

Jak potwierdzają opracowania historyków prawa, **czasza** miodu, naczynie-miara o wy pukłych, nieraz dość skomplikowanych kształtach, spełniające funkcje kubka lub pucharu, posiada starą metrykę (Kutrzebianka 1938: 22). W cytowanym przez *Słownik staropolski* materiale dostępne poświadczenia pochodzą głównie z obszarów zachodnich: Wielkopolski oraz Brandenburgii. Chronologicznie najstarszy jest zapis <*czassa*>, notowany w akcie z 1282 r., w którym książę zwolnił ludność ze świadczenia miodowego, zwanego pospolicie <*czassa*> (**czasza**) (CDB A. 20, 189, nr 19), którego odpowiednikiem był łac. *cifus*, czyli *ciffus* cf. *scyphus* ‘kubek, puchar, kielich’ (ŚLP V: 74). Pięć lat później, w 1287 r. w confirmacji tego dyplomu powtórzono zapis, używając polskiej formy *csafa* (KdW I: 585). O ‘czaszy’ miodu mówią też dyplomy wielkopolskie z lat 1274–1292 (Ferenc-Szydełko 1995: 61), używające łacińskiego odpowiednika rodzimej nazwy: KdW I: 535: *cifo mellis*, 577: *cippo mellis*; II: 680: *cifo mellis*.

Pomimo ograniczenia średniowiecznych materiałów źródłowych do obszarów zachodnich **czasza** jako ‘prymitywne naczynie w kształcie półkuli, misy, zwykle wydłubane, wydrążone w kawałku drewna’ (SP II: 117) ma zasięg ogólnosłowiański: czes. *číše* ‘naczynie do picia, kielich, puchar, czara’, stczes. od XIV w. *čiešě* ‘ts.’, dem. *čieška* ‘wgłębienie w kości (zwłaszcza w kolanie)’, sło. *čáša* książkowe ‘kielich’, dial. ‘drewniane naczynie do picia wody, mające uchwyt’, s/ch. *čäša* ‘naczynie do picia,

szklaneczka, kufel’, od XIII w. ‘kielich, puchar, czara’, scs. *чаша* ‘kielich, kubek, puchar’, strus. *чаша* ‘naczynie na płyny w kształcie półkuli; naczynie do picia, czara, puchar, kielich’, ros. *чаша* ‘naczynie do picia w kształcie półkuli, misa’, dial. też ‘okrągłe wycięcie w belce, w które wpuszcza się koniec innej belki; okrągła kość w stawie biodrowym’, też *чашка* (*čas̄ka*) ‘filiżanka; szala, talerz (wagi)’ (SEB: 92), ukr. brus. *чаша* ‘kielich, puchar, czara’ (SP II: 117–118).

Słownik prasłowiański pozostawia formę bez pewnej etymologii, sugerując, że stanowi ona odpowiednik strus. *kiosi* ‘puchar, kielich’, być może z innym wokalizmem lit. *kiáušė* ‘skorupa jaja; kości głowy, czaszka, cranium’. Rekonstrukcja prapostaci do **kēcha*, **kēchja*, **kēsja* w nawiązaniu do *čechati*, *časati*, odrzucona jako nieprzekonująca przez autorów hasła w SP (W.B., F.S.), zostaje przyjęta jako prawdopodobna 30 lat później przez W. Borysia, który wyprowadza psł. **čas̄a* z **kēs̄jā*? ‘naczynie w kształcie misy (wydłubane w kawałku drewna)’, prawdopodobnie od psł. *časati* ‘drapać, skrobać’, z przyrostkiem **-ja* i długą samogłoską rdzenną **-ē-* oraz znaczeniem etymologicznym ‘to, co wydrapane, wyskrobane’ (SEB: 92). W dość wcześnie notującym formę *czasza* materiale słowiańskim uderzające jest to, że XIII-wieczne znaczenie ‘danina miodowa’ znane jest tylko językowi polskiemu i nawet tu poświadczenie to wyraźnie wyprzedza XV-wieczne notowania tej formy w znaczeniu ‘rodzaj płaskiego ozdobnego kielicha, puchar, czara, misa’, ‘miseczka żołądźci dębowej; wkłęsła kość’, od XVI w. ‘przedmiot o kształcie wkłęsło-wypukłym, np. szczyt, wierzchołek’. Nie notujące znaczenia miary materiały SPXVI²⁰⁵, jak również Kartoteka słownika XVII–XVIII w., uzupełniają poświadczenia słownika S. B. Lindego, który podaje za źródłami XVIII–XIX-wiecznymi *czasza* ‘pewna ustanowiona miara płynów’, cytując „Czasza jest miara miodu przasnego w Litwie, inaczej miednica, ma garcy 12, czyli garcy cechowych 6. Czac. Pr. 1, 292. W Litwie szynkownych garców 12 czynią czaszę miodową. Ostr. Pr. C. 2, 316. Cechowych garcy sześć wchodzi do czaszy, którą się w Litwie miody prasne w przedażach mierzą. Skrzet. P. P. 2, 147” (L I: 356). Tę semantykę i zasięg geograficzny cytowanych przez S. B. Lindego materiałów powiela następnie definicja słownika tzw. warszawskiego, który podaje: *czasza* ‘litewska miara do miodu przasnego, in. miednica’ (SW I: 377). Uwzględniając wcześniejsze poświadczenia nazwy *czasza* ‘naczynie do odmierzania (płynów)’ w leksyce ogólnosłowiańskiej, wczesne potwierdzenia nazwy *czasza* jako ‘danina miodowa’ w języku polskim (tu zwłaszcza notowania z obszarów zachodnich), niejasną etymologię formy (por. tezy o rodzimym pochodzeniu formy ESBan I: 217; „prasłowo [...], pruskie *kiosi* ‘czasza’ od nas przyszło” SEBr: 73) oraz późne poświadczenia znaczeń ‘miara miodu na Litwie’, dyskusyjne pozostaje jej północno-wschodnie ograniczenie, sugerowane przez XIX–XX-wieczne opracowania leksykograficzne. W przekształceniach semantycznych formy musimy przyjąć rozwój ‘wkłęsłe naczynie’ > ‘danina miodowa odmierzana tym naczyniem’, co potwierdza również praca A. Zajdy, który definiuje tę staropolską nazwę powinności jako ‘danina składana w postaci czaszy miodu’ (Zajda 1979: 94).

²⁰⁵ J. Mączyński notuje *czasza uchata* jako odpowiednik wiadra (Mącz. 8a/ 23), G. Knapiusz *dwa laszty nasze bez 12 korcy krakowskiej miary, vide czara* (Cn. Th. 97, por. także przegląd historycznego materiału leksykograficznego: Stankiewicz 2004: 480).

Być może także jednostkę miary pochodzącą od naczynia, w którym danina była uiszczana, referuje w *Słowniku staropolskim* XIII-wieczny zapis danniza czytany tu jako **dannica**, a który w opracowaniach historyków prawa interpretowany jest jako ‘donica’ w znaczeniu ‘miara miodu’.

Słownik staropolski podaje **dannica** ‘jakaś miara miodu, modus quidam mellis’:

Ego Henricus... in introitu filiae meae in claustrum Trebniz contuli beato Bartholomaeo ejusdem loci patrono LX dannizas mellis 1224 Haecus 61; Praedictis autem mellificibus indulsi partem pensionis, solvet autem, qui quatuor boves habet, VIII dannizas et qui duos habet, quatuor. Istud vero mel... cedit ad potum dominarum ib. 62 (SSp II: 24).

Lekcję zapisu danniza jako polska **dannica** powtarza również *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, który pod hasłem [dannica] s. danniza, -ae f. (vox Pol.) podaje znaczenie ‘rodzaj miary miodu; mellis mensura’, z odwołaniem do tego samego tekstu źródłowego z 1224 r., który cytuje *Słownik staropolski* (por.: CodSil(M) III p. 87 (a. 1224): *contuli ... loci patrone LX d-as mellis. Paulo infra p. 88: solvet ... qui quatuor boves habet, VIII d-as mellis. Cf. Somm. p. 830, ubi legitur damnisa*²⁰⁶ *et Słownik Staropolski s. v. dannica* (SŁŚP III: 15).

Ten sam materiał *Słownika staropolskiego* wykorzystuje też SP: stp. już w XIII w. **dannica** ‘jakaś miara miodu’, sprowadzając nazwę **dannica** do **danьnica** 1. dial. płn. ‘coś związanego z daniną’, dla porównania podając dłuż. **danica** ‘czynszowe pole lub łąka’, ros. arch. u Dahla (DAHL) **да́ница** ‘akt darowizny’, też dial. **да́нница** ‘posag’ (SRNG za: SP). **Danьnica** interpretowana jest jako derywat od **danьнъ** z sufiksem **-ica**, z uwagą, że w materiale słowiańskim widać zmieszanie z identycznie zbudowanym derywatem od **danь**²⁰⁷ (partic. praet. pass.), czyli **danьnik** ‘opłacający daninę podatek, tributarius’, f. **danьnica** 2. pld., wsch. **danьникъ**: ~ pol. dawne **dannik** ‘opłacający daninę; wasal, lennik’ od XVI w., cerk.słow. **даньникъ** ‘tributarius’, buł. u Gerowa **да́нник** ‘płacący daninę, podatek’; strus. **даньникъ** ‘ts.; zbierający daninę’. Jako odpowiednik południowy i wschodni podawana jest forma **danьnica**: ~ bułg. u Gerowa **да́нница** f. do **да́нник**, ros. u Dahla **да́нница** ‘ts.’, ukr. **да́нница** ‘ts.’, brus. **да́нница** ‘ts.’, dla porównania stp. wyjątkowe **daniec** ‘dawca, dator’ (SSp: XV w., L., stąd czes. u Junngmanna **danec** ‘ts.’ (SP II: 341).

Obserwowana tu przeciwstawność znaczeń: ‘to, co dotyczy daniny składanej panu’, ‘ten, który płaci daninę’: ‘to, co jest darem od pana’ charakterystyczne jest także dla omówionych już nazw **danі** i **danina**, o czym pisze D. Buttler, charakteryzując zjawisko enantiosemy: „z ogólnej treści rzeczownika danina ‘to, co dane’ rozwinęły się dwa od-

²⁰⁶ Badania skanu oryginału pergaminowego dyplomu śląskiego (sygn. rep. 125 nr 27, AP we Wrocławiu) wskazują na błędną lekcję tej XVIII-wiecznej edycji tekstu źródłowego (por. Somm *Silesiacarum rerum scriptores aliquot adhuc inediti, accedunt codicis Silesiae diplomatici specimen et diplomatarium Bohemo-Silesiacum etc.* Edidit: F. W. de Sommersberg, Lipsiae: sumptibus Michaelis Huberti, Bibliopolae Wratislaviensis 1729: 830).

²⁰⁷ **Danь** scs. **danь** partic. praet. pass. od **dati**, w znaczeniu ‘dany’ (stp. od XIV w. **dan**), też w funkcji adi. ‘ten, o którym mowa, przytoczony, odnośny, odpowiedni’ (SP II: 338).

cienie przeciwstawne: ‘to, co dane przez pana poddanemu wasalowi’, ‘nadanie’ oraz – w okresie późniejszym – ‘to, co dane zwierzchności, czynsz, podatek, okup, haracz’, który ustabilizował się w języku jako jedyne znaczenie tego wyrazu. Warto dodać, że całkowicie paralelnie przebiegał rozwój semantyczny słowa *dan*’ (Buttler 1978: 213–214).

W kontekście możliwej semantyki słowa *dannica* ‘to, co dane przez pana poddanemu, wasalowi’ (por. wyżej ‘akt darowizny’) interpretują znaczenie i zapis nazwy daniniza w tekście łacińskim opracowania historyczno-prawne, które widzą w nim referencję do ‘donica’ w znaczeniu ‘miara miodu’ (por. Kutrzebianka 1938: 93, Modzelewski 1987: 92, Ferenc-Szydełko 1995: 49, 61²⁰⁸). Według nich w tym samym zapisie źródłowym cytowanym przez *Słownik staropolski* chodzi o akt nadania księcia Henryka Brodatego, który w 1224 r. „nadał klasztorowi w Trzebnicy 60 donic miodu, co zapisano w dokumencie słowami: «LX dannizas mellis [...] que mihi de Stant<e> in Milich prius pertinebant»” (KdŚ III: 296, Ferenc-Szydełko 1995: 49)²⁰⁹. Według historyków miód wchodził tu w ramy świadczenia zwanego stanem²¹⁰.

O *donicy* (urnie – mierze daniny w miodzie) wspomina *Słownik starożytności słowiańskich*, podając, że donica miodu miary św. Wojciecha, tj. gnieźnińska, posiadała w dobrach klasztoru w Trzebnicy na Śląsku w r. 1204 wartość 20 denarów. Wszyscy rolnicy, rybacy, myśliwi i niektórzy rzemieślnicy wiejscy (garncarze, część łagiewników) dawali daniny w miodzie; nie dotyczyło to tylko bezsprzężajnych (małorolnych i bezrolnych). Wysokość daniny zależała od wielkości areалу uprawnego, jak przy daninach zbożowych. Pełnorolni, tj. posiadający sprzężaj 4 wołów, dawali w posiadłościach klasz-

²⁰⁸ „Od nazw naczyń wzięły swój początek także: donica miodu, którą wymieniono w akcie śląskim z 1224 r. jako *dannizas mellis* (KdŚ III: 296)” (Ferenc-Szydełko 1995: 61).

²⁰⁹ Oto fragment transliteracji średniowiecznego dyplomu (sygn. rep. 125 nr 27, AP we Wrocławiu): *Hoc ego Henricus gratia domini dux Zilesie cautius considerans scire uolo tam presentes quam posteros quod in introitu filie mee in clastrum Trebniz contuli beato bartholomeo eiusdem loci patrono LX. dannizas mellis et L. paruas plaustratas feni que mihi de Stant<e> in Milich prius pertinebant. [...] Praedictis autem mellificibus indulsi partem pensionis, solvet autem qui quatuor boves habet VIII. dannizas et qui duos habet quatuor [...].* W tłumaczeniu: „Zatem ja Henryk z łaski Bożej książę Śląska, starannie rzecz rozważywszy, chcę, żeby wiedzieli tak obecni (współcześni), jak i przyszli (potomni), że przy wstąpieniu córki mojej do klasztoru trzebnickiego przeznaczyłem błogosławionemu Bartłomiejowi, patronowi tego miejsca, LX. danin/donic miodu i L. małych wozów siana, które wcześniej do mnie ze stanu [tj. ze świadczeń stacyjnych] w Miliczu należały. [...] Wymienionych zaś pszczelarzy zwalniam z części opłaty, zapłaci bowiem kto ma cztery woły VIII. dannic/donic, a kto dwa ma [woły] cztery [dannice/donice zapłaci] [...]”. Z tłumaczenia przedstawionego tekstu łacińskiego wynika, że dochód z daniny przekazany został przez Henryka Brodatego klasztorowi w Trzebnicy jako wiano córki Gertrudy przy jej wstąpieniu do klasztoru w 1212 roku. Za pomoc w transliteracji oryginału dyplomu oraz jego tłumaczenie dziękuję mgr Jagodzie Marszałek (IJP PAN) oraz dr. Dariuszowi Piwowarczykowi (WF UJ).

²¹⁰ „Wrocławska kapituła katedralna płaciła panującemu ze swej kasztelanii majątkowej w Miliczu rycałt ze stanu w wysokości 60 donic miodu i 50 małych wozów siana rocznie” (Modzelewski 1987: 92), z odesłaniem do tego samego dokumentu (KŚl III, nr 296, 1224 r.) i uwaga: „ale dochód nadany w 1212 r.” (tamże, s. 92). Stan – już od XII w. 1. powinność utrzymania panującego i jego dworu, urzędników oraz drużyny w drodze w czasie podróży po kraju, ciężąca na ludności wiejskiej, zamieniona z czasem na daninę w naturze albo na opłatę pieniężną (SStp VIII: 410). „[...] najbardziej charakterystycznym przedmiotem stanu był właśnie miód, choć w niektórych okolicach dawano także zboże lub siano” (Modzelewski 1987: 91).

toru trzebnickiego 1 donicę miodu, czyli w przeliczeniu $\frac{1}{4}$ całego obciążenia, resztę, czyli $\frac{3}{4}$ stanowiły daniny w zbożu (SSS III: 374).

O daninie dla klasztoru w Nienburgu na Łużycach uiszczonej w ilości jednostek czytanych jako 100 donic miodu (tłumaczenie łac. *urna mellis*) mowa jest także we „fragmencie nienburskim” z II poł. XII w., odnoszącym się do posiadłości nad Nysą i Lubst, nadanych w X w. mnichom z Nienburga nad Soławą (Pieradzka 1949: 83–84)²¹¹.

W ten sposób donica miodu jako miara świadczenia uiszczanego w produktach pszczelich mogłaby być jedną z najbardziej archaicznych nazw staropolskich, stanowiąc nawiązanie do znanej całej średniowiecznej Europie zachodniej miary, jaką była urna stosowana do odmierzania ciał płynnych²¹² (por. Kutrzebianka 1938: 87).

Dyskusyjna referencja, stąd także wątpliwa lekcja staropolskiego zapisu <danniza> wobec niejednoznacznej etymologii nazwy *donica* zmusza do prób rektyfikacji tekstu staropolskiego (por. o warsztacie historyka języka: Wanicowa 2009, 2009a, 2014).

Słownik staropolski nie notuje w haśle *donica* znaczenia ‘miara miodu’. W późnym, bo z końca XV w. poświadczeniu pojawia się jedynie definicja ‘rodzaj naczynia, vas quoddam maius’:

Donyczą vel thårłka mutrale (pro multrale?) ca 1500 Erz 14; Vaszka vel donycza tina ca 1500 R XLVII 354 (SStp II: 134).

Łac. *multrāle* ‘skopek’ (do którego doi się krowę) (SLP III: 546), pojawiający się w kontekście synonimicznych określeń dla polskiej nazwy, stał się jedną z hipotez interpretacyjnych nazwy *donica* wiązanej z *dojnica*, czyli ‘naczynie do dojenja mleka’ (SEB: 118). Na ten kierunek interpretacji wskazuje SP, umieszczając formę *donica* pod hasłem *dojbnica* ‘naczynie zwykle drewniane, do którego doi się mleko, skopek, mulctra’, z uwagą: już w XV w. w postaci *donica*, opowiadając się za rodzimością wyrazu (SP IV: 41). Na prasłowiański rodowód formy wskazywał też A. Bańkowski, proponując postać **dun-ica* ‘misa do ucierania’, zdrobnienie od **duna*, które prawdopodobnie znaczyło ‘misa kamienna (kamień wklęsły) do rozcierania ziarna na mąkę (kamieniem wklęsłym)’ (ESBan I: 284). *Słownik prasłowiański* w komentarzu do hasła wskazuje na odmienną hipotezę interpretacyjną V. Machka, który wiąże *donica* ‘misa do ucierania maku, makutra’, ‘naczynie do hodowli kwiatów ozdobnych’ ze śrlac. *donna*, „co jednak kwestionuje wyjątkowość wyrazu w śrlac. (u Du Cagne’a III 180 1 przykład: *donna*, pro *tonna* ‘dolium’” (SP IV: 42). Ten kierunek poszukiwań pojawia się również u A. Brücknera, który wyprowadza *donicę* od **dona*, **duna*, łącząc ją z niem. *Tonne*

²¹¹ Sposób interpretacji zapisu łac. *urna* w łacińskich dyplomach wystawianych na obszarze państwa polskiego, w których tłumaczy się tę jednostkę miary przez *donica*, jest powszechny w pracach historyków zajmujących się interpretacją wczesnofeudalnych stosunków prawnych (por. *urna mellis provincialis* ‘opólna donica miodu’, *urna mellis capitalis* ‘zagłowna donica miodu’ (Matuszewski 1991: 154 za: Modzelewski 1987: 92).

²¹² Łac. *urna*, -ae 1. wł. dzban na wodę, II. przen. 1. naczynie w ogóle, garnek, 2. urna a) do głosowania, b) na prochy, wreszcie c) jako miara płynów (około 13 litrów) CATO Agr. 148, 1: quadragenae et singule u-ae dabuntur. COLUM. 12, 41: uvam conicies in u-am musti mellis (SLP V: 499).

‘beczka, baryłka’ (SEBr: 94, WSNP II: 583), śrwniem. *tunne, tonne*, stwniem. *tunna*, uznane za zapożyczenie ze śrlac. *tunna* (Seebold-Kluge: 732).

Wywód ten mogłyby poprzeć notowane w terminologii bartniczej nazwy *tunna* ‘miara miodu w XIV w., którą przeliczano na 3 *pokowy*, na Śląsku zaś na 6 *pokowów* (być może *tunna* mała i duża)’²¹³, która odpowiadała *garncowi*, naczyniu do przechowywania miodu, w Polsce środkowej i na Mazowszu znanemu pod nazwą *olla, vas, tunna, puta*, także *kadź* i wreszcie *donica* (S-M: 45)²¹⁴.

Możliwość wpływu grafii niemieckiej na sposób zapisu nazwy czy nawet zapożyczenie nazwy z języka niemieckiego mogą wydawać się prawdopodobne także, gdy zwrócimy uwagę na pochodzenie XIII-wiecznego dyplomu, w którym zapis <danniza> jest notowany²¹⁵. Uwzględniając miejsce powstania dokumentu trzebnickiego (Śląsk), możemy założyć substytucyjne zapisy niemieckie, w których litera *a* mogła oznaczać inne samogłoski polskie, także *o*, co potwierdza bogaty materiał onomastyczny najdawniejszej doby piśmiennej: *Sarawin* 1202 MPP XXIX = *Żorawina* m., *Mirazlao* 1238 FG 334, tj. *Miroslao* i., *Talizlao* NekWr 23r = *Tolislawa* (por. Dunaj 1975: 14)²¹⁶. Możliwość lekcji substytucyjnego zapisu <danniza> jako *donica* sugeruje XIX-wieczna praca W. A. Maciejowskiego, który pisząc o obciążeniach czynszowników w dawnym prawodawstwie Słowian, stwierdził: „[...] bartnicy dawali donicę (w przypisie: Niemcy piszą Danniza, u P. Stenzel, s. 62) miodu” (Maciejowski 1839: 209).

Nie możemy również wykluczyć, że mógł tu działać czynnik dodatkowy, związany ze sposobem zapisu samogłosek nosowych w dokumentach śląskich. Biorąc pod uwagę pierwotną postać formy *donica*, notowaną jeszcze w XVI w. jako *dunica* (Bartłomiej z Bydgoszczy, 1532 r.), jak również współczesną słowac. dial. *dunica* (por. ESBan I:

²¹³ Potwierdza to również materiał *Elektronicznego słownika łaciny średniowiecznej w Polsce* (por. niżej hasło *pulla* http://scriptores.pl/lexicon/pl/lemma/2.PULLA#sense_1, dostęp: wrzesień 2017).

²¹⁴ Por. również zestawianą przez historyków donicę (wg nich wymienioną w zapisie jako *danniza*) z *vas, fass mellis, tunna* i jej odmiany, np. *media tunna mellis* jako różne nazwy tego samego desygnatu w znaczeniu ‘donica’ (por. Ferenc-Szydełko 1995: 61). A. Kutrzebianka była zdania, że *donica, vas* i *tunna* były naczyniami drewnianymi o prostych ścianach (Kutrzebianka 1938: 93–94).

²¹⁵ W próbie ustalenia lekcji zapisu polskiej glosy <dannizał> wszystkie dostępne nam opracowania odnosiły się do tego samego średniowiecznego dyplomu łacińskiego, wystawionego z datą 1224 r. i odnoszącego się do posiadłości klasztoru w Trzebnicy na Śląsku. Edycja dyplomu zawarta jest w Kodeksie dyplomatycznym Śląska (KdŚ), t. III (lata 1221–1227), wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1964, s. 85. Badania skanu oryginału pergaminowego, sygn. rep. 125 nr 27, własność AP we Wrocławiu, pozwoliły jednoznacznie potwierdzić dwukrotny zapis formy: <LX dannizał> oraz <VIII dannizał>.

²¹⁶ Por. także wymienne stosowanie litery *a* na oznaczenie głoski *o* (*okraszył czelestowną nadobnasczyą* ‘okraślił cielestną nadobnością’ 9/17; *czayalo yey bylo vyssokye* ‘czoło jej było wysokie’ 22/3) oraz litery *o* na oznaczenie głoski *a* (*dzyszya stolo szye... veselye* ‘dzisiaj stało się... wesele’ 50/22; *wtore zowu teophony* ‘wtore zowu Teofanija’ 204/21) w tekście *Rozmyślenia przemyskiego*: „Przedstawione zapisy [14] [...] łączy jedno: litera *a* oznacza w nich głoskę *o*. Ponieważ żadnymi względami fonetycznymi wytłumaczyć się tego nie da, nie pozostaje jak przyjąć, że obydwie litery były na tyle podobne, iż możliwość takiej zamiany dopuszczaly. [...] W przeciwstawieniu do poprzedniej, tu [por. wyżej] litera *o* oznacza *a*, czyli mamy do czynienia z odwrotnością poprzedniej sytuacji. Przytoczone 16 zapisów upewniają o tym, że próżno szukać jakiegokolwiek uzasadnienia fonetycznego i że jedynie podobieństwo liter mogło sprawić, że kopista (czy już tłumacz?) zamiast *a* pisał *o*” (Twardzik 1997: 87–88).

284), możemy zinterpretować je jako ślad brzmienia **dōnica* (z wtórną nosówką) już w dobie prasłowiańskiej²¹⁷. Biorąc również pod uwagę możliwe w XII i XIII w. dla Śląska i Małopolski zapisy samogłoski nosowej **o* w postaci *aN* lub przez *u* (*v*), fakultatywnie *u* // *a(N)* (por. Dunaj 1975: 49), możemy przyjąć możliwość lekcji zapisu <danniza> jako repartycję **dunica*/**dōnica*²¹⁸, późniejsza *donica*. Przy założeniu już prasłowiańskiej postaci **dōnica* musielibyśmy uwzględnić zapisy staropolskie, jak i zachodniolechickie sprzed XIV w., które wskazują, że dawna nosówka tylna miała brzmienie *q* (por. pisownię *Dambsko, Gamba, Chomantowo* w Bgn i późniejszych dokumentach łacińsko-polskich do XIV w., a *Dambek, Zarnewan, Scampe* w dokumentach niemiecko-łacińskich z tego samego czasu odnoszących się do obszaru między dolną Odrą a dolną Łabą (por. Stieber 1979 (2005): 47). Stąd możliwe w XII i XIII w. dla Śląska i Małopolski zapisy samogłoski nosowej **o* w postaci *aN* (lub przez *u* (*v*), fakultatywnie *u* // *a(N)* (por. wyżej)), które mogłyby zostać wykorzystane jako argument za przyjęciem zapisu <danniza> z lekcją psł. **dōnica*, w której grupa *-an-* stała się sposobem oznaczenia szerokiej realizacji tylnej samogłoski nosowej (por. szerzej na ten temat Kwaśnicka-Janowicz 2017 (w druku)).

Donica – *urna* jako miara miodu równa była jednostce, którą *Słownik staropolski* podaje w formie *poków* m. (w literaturze znany jest także jej wariant *pokowa* ż. (por. SW IV: 507), który w cytowanych materiałach często pojawia się jako polski odpowiednik łac. *urna*: *pokow* ‘miara miodu’:

(Clemens) debet capere mediam vrnam al. pol pocow (leg. pokowu, sc. mellis) 1441 AKPr VIII a 174; Quartam mellis solvere sunt astricti vlg. pokow 1451 Monlur II 131; Quatuordecim urnas al. pokowow mellis 1474 KodMazL 261; Cmetho de laneo solvit capitulo pro annuo censu in festo sancti Martini unam urnam, quae in Polonico pokow vocatur, mellis DĪLB I 277, sim. ib. 287; Quatuor mesure, al. pokowy, medonis 1486 TPaw II 113; Due tune mellis al. pokowy 1487 ib. 190; Quadraginta pokowones mellis mesure Opoliensis 1333 CodSil I 33 (SStp VI: 330).

Jedynym tropem nie notowanej w żadnym ze słowników etymologicznych języka polskiego nazwy (*Słownik A. Brücknera* podaje jedynie w haśle *rączka*: tzw. w średniowieczu ‘urna mellis’, >pokowu miodu<, ESB: 455) jest informacja z pism K. Potkańskiego, który wiąże ją ze starsłowiańskim *kovati* ‘kuć, okuwać’. Według tej koncepcji miałyby to być drewniane naczynie otoczone obręczą, znane nie tylko w Polsce,

²¹⁷ Słowac. dial. *dunica* to wyraz realnie poświadczony, wg słowackiego słownika gwarowego występujący w Gemerze (powiat Lučenec), ale w znaczeniu ‘koszyk do przechowywania nasion strączkowych lub zboża upleciony ze słomy’ – informacja dzięki uprzejmości Z. Babika, jak również propozycja wywodu i rekonstrukcji formy do postaci **dōnica* (korespondencja mailowa).

Przyjmując możliwość błędnej lekcji zapisu stp. <danniza>, Z. Wanicowa proponuje jego odczytanie jako *dziannica*, por. stp. *dzianica, dzienica* ‘barć, pień drzewa zawierający barć’ (SStp II: 264).

²¹⁸ Por. na temat prasłowiańskiej oboczności *o* || *u* (Sławski 1947) oraz możliwości interpretacji zapisu słowac. dial. *dunica* jako kontynuacji psł. *dōnica* w wyniku denazalizacji („[...] na obszarze słowackim z samogłoski nosowej tylnej typu nosowego *o* powstało wskutek denazalizacji samogłoska ustna typu *u*” (Stieber 1974: 116)). Por. także zjawisko wtórnej nosowości w języku polskim (wileński hiperyzm *dązać się* wobec ros. *dužat’sja* wobec psł. **dōžati* /*dužati* (SP IV: 198–199, por. Bednarczuk 2007: 147).

ale też w Czechach (zestawienie *urna mellis* z *okow* potwierdza w dokumentach cze- skich L. Niederle (1921: 163, 325), por. *okov* m. *okova* f. *okov*, nádoba k vážení vody; vědro, stará dutá míra (56, 61), MSS), gdzie w XI w. służyło jako miara owoców, na Po- morzu zaś odmierzano nim zboże (Potkański 1922: 252). Potwierdza tę interpretację A. Kutrzebianka, pisząc: „nazwę jej tłumaczyć można w ten sposób, w jaki Czesi tłumaczą podobną u nich i na terenie Węgier występującą nazwę naczynia *okow*, jako naczynie drewniane, okute żelazną obręczą” (za: Niederle 1921: 325).

Drewnianym naczyniem jest również używany na Śląsku *pokowiec* (KSGP IV: 225), którego nazwa zapewne pozostaje w pewnym związku z *pokow*. W Chorwacji znany jest jako miara *okovanec* (Kutrzebianka 1938: 90). Formę stczes. *okov* derywowaną od *kovati* (psł. **kujǫ*, *kovati*, pol. *kuję*, *kuć*) w znaczeniu ‘okowane wiadro’ potwierdza słownik V. Machka (Machek ES2: 286). Słownik tzw. warszawski odsyła z hasła *pokowa* do bartn. *kunik* ‘miara jednogarncowa miodu, in. *mus*, *musa*, *pokowa*’ (SW II: 632), cy- tując prawdopodobnie *Słownik leśny, bartny...*, który stosuje ten sam przelicznik, po- dając, że „w różnych okolicach rozmaicie nazywano dań miodową i podług różnych miar odbierano. I tak: *puđlak* miara 4 garncowa [por. niżej]; *mus*, *musa*, *kunik*, *pokowa* [to] miary jednogarncowe” (SLBBO: 13, *bartne*). W XVI w. nazwa *kunik* w znaczeniu ‘miara daniny miodowej’ notowana jest w województwach ruskich: „W starostwie zam- eskim we wsi Babicy spotykamy się w XVI wieku z [...] wolnizną (od nowo wydzia- nych borów) trwającą dwa lata, gdzie bartnicy Konrad i Hryc Czewiha przyjęli znowu lasy do wyrobienia barci, z czego po dwu latach każdy z nich ma dawać po dwa kuniki miodu” (W: 14). Potwierdzają to również teksty XVI-wiecznych lustracji: *Nihilominus tamten bartnicy przyrzeczeni zwyczajem swoim, jako na którego należy, składają wszyscy wespolek miodu kuników lubaczowskich pięćdziesiąt i trzy* (LUSTR. woj. rus., XVI w., za: WB: 117). Tożsamość nazw *musa* z *pokowa* na terenach ruskich, obok *kunik* o tym samym znaczeniu, potwierdza też A. Kutrzebianka (1938: 91).

W obliczaniu jednostek miary znanych w średniowiecznej Polsce stosowany był przelicznik, według którego 2 *tunnom* (1 *tunna* to odpowiednik *donicy* – *urny*) odpo- wiadała łac. *pulla*²¹⁹, pojawiająca się w staropolskich zapisach świadczeń miodowych, gdzie jej odpowiednik stanowi miara zwana *lukno*. Stp. *lukno* definiowane jest w *Słowniku* jako ‘naczynie, równocześnie miara miodu, vas certae cuiusdam capacita- tis, item mellis mensura’:

²¹⁹ *Pulla* 2. ‘określonej objętości naczynie na miód, często składane jako danina, zwł. na Litwie; vas certae cuiusdam capacitatis ad mel servandum aptum, tributum loco solvi solitum, praec. in Lithuania’ (cf. supra POCOVO, infra URNA): KodKWil p. 7 (a. 1387): unam p-am mellis cum media «stawne lukno» nuncupa- tis, quas Coreyko cum suis consangwineis de villa Coreykowo ... solvere consueverunt. *Ita vulgo. syn. tunna* (ib. p. 294, a. 1468). *GlossaePol. lukno* (supra 38 et saepe), *poków* (DokMp II p. 243, a. 1437), *puđlo* (infra 46 et saepius), *ustaw* (KodKWil p. 157, a. 1435 et saepe; *póustawa* ib. p. 164, a. 1436). *Indicatur capacitatis* KodKWil p. 88 (a. 1411) : p-am mellis, que wlgariter dicitur «szesczipanthne pudlo» ... p-am mellis quinque palmorum, *quae vulgariter dicitur «panczipanthne pudlo» (ita et sim. ib. saepe)* (*Elektroniczny słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*: http://scriptores.pl/lexicon/pl/lemma/2.PULLA#sense_I, dostęp: styczeń 2016).

(Ecclesiae) lacum... una cum pulla mellis, quae vlg. dicitur lukno..., damus (1387) KodWil I 19; Unam pullam mellis cum media, stawne²²⁰ lukno nuncupatis (1387) XV p. pr. ib. 7; Cathedrali ecclesie Vilnensi... damus... singulis annis unam pullam mellis, que dicitur vstawne lukno (1395) ib. 41; Decem pullis mellis al. stawna lukna dictis 1397 ib. 52; Cum triginta pudis mellis... et duabus pullis al. stawna lukna mellis (1411) ib. 85; Damus... capelle... pullam mellis vlg. lukno szescipedne... item aliam pullam mellis, id est lukno petypedne (1422) ib. 743, sim. (1423) ib. 745; Małynyczi et Pavel... dant duas pullas czothyrypyadne lvkno mellis (1449) ib. 223 (SStp IV: 129).

Z przeglądu tekstów, w których pojawia się nazwa **lukno** K. Kutrzebianka wyprowadziła wnioszek, że jest ona ograniczona do dokumentów mało- i białoruskich, choć *lukno* jako nazwa naczynia i miary potwierdzone zostało na Rusi, w Serbii, w Czechach i na Węgrzech (Kutrzebianka 1938: 96). Dane te potwierdza M. Vasmer, który notuje ros. *лукно́* w znaczeniu ‘kosz z witek, drewniane wiadro, miara pojemności’, także *лукóшко* ‘kosz z kory brzozonej’, przytaczając ukr. *lukno* ‘bobrowe gniazdo’, strus. *lukno* ‘miara pojemności’ (już w tekście *Prawdy Ruskiej*), s/ch. stare *lukno* ‘miara zboża’, słowac. *lōkno* ‘określona danina, opłata’, czes. *lukno* ‘miara zboża’. Formę sprowadza do psł. **lōkьno* łącząc ją z **lōčiti* ‘łączyć’ (REW II: 68, por. również **lōkьno* ‘koszyk pleciony’, Babik 2017: 155).

Postać fonetyczna staropolskiej nazwy **lukno** może wskazywać zarówno na jej wschodnio-, jak i zachodniosłowiańskie (czeskie) pochodzenie, a jej rodzima postać **lękno* wiązana jest z nazwami miejscowymi *Łękno*, *Łękna* pl XII–XIII (wtórnie *Łekna*), *Łękieńsko* 1404 (ESBan II: 98). Na ten kierunek poszukiwań wskazywał S. Ciszewski, pisząc o miejscowości notowanej w *Bulii gnieźnieńskiej* pod nazwą *Lecna*, którą inne dokumenty XII i XIII w. zapisują jako *Łukna*. Zapis, przez niektórych tłumaczony fałszywą pisownią, naprowadza autora na ślad stczes. *lukno* ‘naczynie, miara na miód (lukno mellis)’, które wywodzone jest od łyka, w przypuszczeniu, że *lukna* były z tego materiału wyrabiane. Dla potwierdzenia tej tezy podaje, że istnieją przekazy historyczne, w których dawni podróżnicy arabscy i perscy opisywali widywane u Słowian drewniane naczynia na miód, które w dużych ilościach były wyrabiane każdego roku (Ciszewski 1912: 114).

Trudności z interpretacją materiału leksykalnego oraz jednoznaczną klasyfikacją formy jako rutenizm lub bohemizm wynikają ze zbieżnych cech fonetycznych języków czeskiego i zachodnioruskich, różniących równocześnie te języki od polskiego. Jest nimi np. odnosowanie samogłosek nosowych (pierwotne *o* na *u*, zaś *ę* na *a* lub dźwięk bardzo podobny). Wyrazy zawierające te cechy występujące w zabytkach polskich (kryterium geograficzne w przypadku formy **lukno** wskazuje na tereny WKL) do XVI w. klasyfikowane były jako czechizmy, zgodnie z założeniem, że w tym czasie języki zachodnioruskie nie wywierały żadnego wpływu na język polski (por. Stieber 1955: 306; por. też Reczek 1968). Inna trudność polega na tym, że gdy chodzi o wyrazy zawie-

²²⁰ Por.: *Vstawyamy, aby woyewoda y starosta... zemye oney kaszdego latha w pewny dzen myary (mensuras) thako zythne, yako svkenne y gynszych rzeczy zemskych, gesz na thargy przez kmyecze przywozony bywaya..., myely mytho vstawyacz, przykazowacz y oprawyacz ..., aby przy tych tho myarach (circa easdem mensuras) y mycze szdrada nye dopvszczana* Sul 82 (SStp IV: 192).

rające *u* występujące obok im pokrewnych wyrazów z *o* lub *e*, niełatwo odróżnić czeszczizmy od form z prasłowiańską odziedziczoną i przez język polski obocznością *o* || *u* (por. Sławski 1947). Takim przykładem jest pol. *luk*, który można by interpretować jako rodzimy (por. włkp. *Paluki*), ale także jako zapożyczenie z czeskiego lub zachodnioruskiego (por. *łączyszczce* w FI) (Stieber 1955: 307).

Uwzględniając trudności z ustaleniem źródła form²²¹, za poszukiwaniem genezy staropolskiej nazwy *lukno* na obszarach wschodniosłowiańskich zdają się przemawiać nie tylko jej liczne poświadczenia staroruskie, por. *лоукъно* ‘род сосуда; мера емкости’ 1280, 5 przykładów z XIV w. (SDJ IV: 434), stukt. *лоукно* ‘міра меду’ (1386, SSM I: 558), ale również notowana przez *Słownik staropolski* nazwa *puđlo* w znaczeniu 2. ‘naczynie na miód, zarazem bliżej nieznana jednostka objętości, vas mellarium, etiam quaedam mensura capacitatis’:

Michael et Anania... dare debent... ecclesie... in Goranoyni... pullam mellis, que vlg. dicitur szescipanthne pudlo 1411 KodWil I 88; Paulus... et eius posterii dare tenetur... eidem ecclesie... pullam mellis quinque palmorum, vlg. dicitur panczipanthne pudlo ib. (SSp VII: 396).

Poświadczenia tej nazwy notowanej jako synonim łac. *pulla* i wschodniego *lukno* pochodzą znowu z terenów północno-wschodnich. W XVI w. na Mazowszu i w augustowskim potwierdzone jest również występowanie nazwy *puđlak* jako rodzaju świadczenia składanego w miodzie (Kutrzebianka 1938: 96), co może pozostawać w związku z rodzajem naczynia, w którym danina ta była uiszczana.

²²¹ W klasyfikacji bohemizmów leksykalnych obecnych w języku polskim do końca XV w. J. Reczek przyjmuje określone kryteria, na podstawie których ustala, że dany wyraz trzeba uznać za zapożyczenie z języka czeskiego. Omawiając kryterium językowe (kryterium fonetyczne: typu grupy *-ra-*, *-la-*, czeskie *h* na miejscu psł. *g), pisze: „Istnieje wprawdzie niebezpieczeństwo wzięcia pewnych rutenizmów za bohemizmy, właśnie ze względu na *h*. W praktyce sprawa jest o wiele prostsza. Po pierwsze wpływy ruskie w XV w. i wcześniej znaleźć mogą swoje odbicie raczej wyjątkowo, i to w ściśle określonych zabytkach (przede wszystkim Akta Grodzkie i Ziemskie). Po drugie te sporadyczne zapożyczenia ruskie mają tak charakterystyczne cechy wschodniosłowiańskie, i to nie językowe, że pomyłka jest dla fachowca prawie wykluczona. Trzecią cechą fonetyczną, która może i jest wykorzystywana przy ustalaniu bohemizmów w języku polskim, jest brak nosówek w języku czeskim, a ich obecność w języku polskim. Jeśli zatem uda się stwierdzić, że wyraz lub grupa wyrazów występuje w języku polskim z czeską kontynuacją prasłowiańskich samogłosek nosowych, to oczywiście jest to wystarczający dowód na czeskość danego wyrazu. Pomieszenie z pożyczkami ruskimi i w tym wypadku jest tylko teoretycznie możliwe [tu czyni odwołanie do pracy F. Sławskiego o oboczności *o* || *u* (Sławski 1947)]” (Reczek 1968: 13–14). Poza kryterium językowym J. Reczek uwzględnia kryterium filologiczno-tekstowe (obecność formy w określonym typie tekstów (dla bohemizmów – teksty religijne)) oraz kryterium ogólnokulturalne oparte na danych pochodzących z innych niż językowa dziedzin wiedzy (historia polityczna i wojskowa, gospodarcza itp.). „Ponieważ nie ma tu ścisłych kryteriów językowo-filologicznych, wnioski oparte na podstawach tego rodzaju są chyba najbardziej dyskusyjne” (Reczek 1968: 16). Jako ostatnie przywoływane jest kryterium geograficznego rozprzestrzenienia wyrazów, ze względu jednak na brak dostatecznych opracowań językowych odrzucane przez autora jako nieprzydatne w badaniach nad staropolskimi pożyczkami językowymi (por. Reczek 1968: 16). Ostatnio również na temat rzeczownikowych zapożyczeń wschodniosłowiańskich w gwarach polskich por. Kostecka-Sadowa 2015.

Dla nazwy *puđło* w okresie staropolskim notowane jest również znaczenie zbieżne z *łukno*, czyli ‘skrzynka z lekkiego materiału służąca do przechowywania drobniejszych przedmiotów’, dla porównania słownik etymologiczny podaje czes. dial. *puđlo* ‘miara ziarna, małe naczynie z kory na jagody, z drewna na bryndzę’, słowac. dial. *puđlo* ‘skrzynka dawnych wędrownych handlarzy’ (z polskiego ukr. dial. *puđlo* ‘puđło’). Brak jednak poświadczeń tej formy w językach wschodniosłowiańskich poza ukraińskim, brak jej również w językach Słowian południowych. Poświadczona w językach zachodniosłowiańskich nazwa *puđlo* uznana jest za zapożyczenie ze śrđniem. *puđel* ‘puszka, torba’, por. niem. dial. (na Pomorzu) *Puđel* ‘czworokątne naczynie drewniane’ (SEB: 502–503).

Wymienione tu dwie nazwy naczyń, którymi był odmierzany miód łączy wspólna semantyka (i podstawa onomazjologiczna) z notowaną przez F. Sławskiego nazwą poświadczoną u wschodnich Słowian: ros. *lazběń*, *-nja* dial. ‘rodzaj beczułki z przykryciem, kobiałka z łyka albo z chrustu, skrzynka z łyka albo z drzewa, skrzynka z desek na bieliznę, odzienie’ oraz brus. dial. *lazběń*, *lazběń*, *-nja* ‘beczułka wydłubana z lipowego drzewa albo też zrobiona z łułu, używana przez bartników do składania miodu w czasie podbierania barci’ (SEJPS V: 70), które potwierdzone zostały także przez R. Eckerta²²² (por. zwłaszcza brus. *lazben*’, *-nja* ‘czworoboczny pojemnik z łyka lipowego używany przy wyjmowaniu miodu’ (Eckert 1981: 42).

Podobny pojemnik wykonany z łyka, w którym odmierzany był miód składany następnie w dani, z odniesieniami do obszarów wschodniosłowiańskich, notowany jest przez *Słownik staropolski* jako miara miodu lipowego zwana *kul*, definiowana tu lakonicznie jako: ‘dawna ruska miara objętości, antiqua capacitatis mensura apud Ruthenos’:

Do..., ascribo...curiam Bugeyszcziski... cum tributariis... et tributo, videlicet quatuor tenas mellis al. vszaczce et quatuor kule lipczv ab eisdem annis singulis provenientes (1476) KodWil I 349 (SStp III: 460–461).

Notujący tę formę *Słownik etymologiczny* M. Vasmera definiuje ją jako ‘rodzaj worka z rogoży (plecionki z łyka); worek na mąkę; wiązka słomy; miara żytniej mąki

²²² „Vgl. beloruss. dial. *lazben*’, *-nja* ‘Fäßchen aus Linden- oder Eichenholz, das von den Imkern beim Ausnehmen der Bienenstöcke zur Aufnahme des Honigs benutzt wird’: Prines celyj *lazben*’ medu ‘Er brachte ein ganzes Honigfäßchen Honig’; ‘viereckiges Behältnis aus Lindenbast (zur Aufnahme) von Honig’; *Lazben*’ – na med taka korobka, z lutka na vulgy robjac’ z večkom ‘Lazben’ – eine solche Schachtel für Honig, die aus Bast viereckig gearbeitet ist mit einem Deckel’; ‘Fäßchen’: Poŭny *laz’ben*’ mędu pryđali ‘Ein volles Fäßchen Honig haben sie verkauft’ (oder: ...‘verkaufte man’); ‘Holzfäßchen für Honig’: Dauno rabili *laz’ben* z lipy, z *lazb’benem* chadzili na mjod u les, u kago buli u lese pčoly ‘Früher verfertigte man den *laz’ben*’ aus Linden(holz), mit dem *laz’ben*’ ging man nach Honig in den Wald, wer im Walde Bienen hatte’. [...] Aus den russischen Mundarten besitzen wir nur wenige Belege. Vgl. *laz’ben*’ (um Voronež) ‘großer Topf’, (um Kursk) ‘Schachtel, Fässchen mit Deckel als Truhe dienend’ [...]. M. Vasmer spricht die Vermutung aus, daß *laz’ben*’ «ursprünglich vielleicht aus der Sprache der Bienenzüchter» stammt und mit **lazbba* ‘das Zeideln’ und *laziti* ‘klettern, zeideln’ zusammenhängt” (por. Eckert 1981: 42–43).

[Por. brus. *lazben*, *-nja* ‘beczułka z drewna lipowego lub dębowego używana przez pszczelarzy do wyjmowania miodu przy opróżnianiu uli’; ‘czworoboczny pojemnik z łyka lipowego (do wyjmowania) miodu’. [...] M. Vasmer przyjmuje hipotezę, że *lazben*’ „być może pierwotnie wywodzi się z języka hodowców pszczół” i pozostaje w związku z **lazbba* ‘podbieranie’ i *laziti* ‘wspinać się, podbierać’].

o wadze 10 pudów', ukr., brus. *kul'*, dla języka polskiego podając jedynie *kul* 'wiązka; matnia (część niewodu) na ryby'²²³. Formę uznaje się za przejętą z łac. *culleus* 'skórzany worek, bukłak', czego wg autora nie potwierdza jej geograficzne rozprzestrzenienie. Lit. *kulis*, łot. *kule* 'worek' uznane zostało przez M. Vasmera za zapożyczenie z języków słowiańskich (REW I: 689), co negują autorzy ESBM, przyjmując odwrotny kierunek jej wędrówki z dialektów bałtyckich (ESBM V: 155). Tezę tę mogłoby potwierdzać uznanie przez W. Smoczyńskiego za rodzime lit. *kulys* 'duży snop słomy do pokrywania dachu' (łot. *kūlis* 'pęczek, wiązka lnu, chrustu, słomy; snop; kupa plew; kłoc drewna', zwykle łączone z czas. *kuliu*, *kulti* 'bić, tłuc', zwł. 'młócić', z *kūl-V* jako alternantem do *kul-V* < pie. **klh₂-V*. Inna możliwość to powiązanie z vb. *skelti* 'rozszczepiać drewno, kamień' (ESJL: 321). Podtrzymując wątpliwości M. Vasmera co do dyskusyjnego przejścia formy z łaciny wobec jej geograficznego rozprzestrzenienia, za rodzime uznają autorzy ESUM ukr. *кyль* 'snop żyta lub pszenicy; średnia część niewodu', *кyлик* 'niewielki worek', sprowadzając ją do ps. **kuljъ* < pie. **keŭ-* 'krzywić, zginać' (ESUM III: 136).

W cytowanym materiale ilustrującym nazwę *lukno* zwraca uwagę człon często jej towarzyszący (czy o charakterze określającym?) *stawne lukno*, które *Słownik staropolski* cytuje pod hasłem *stawny* – *stawne lukno* 'naczynie na miód bliżej nie znanej objętości, vas melli asservando destinatum ignotae capacitatis':

Damus... eidem ecclesie... villam Hermanni... et unam pullam mellis cum media stawne lukno nuncupatis (1387) XV p. pr. KodWil I 7; Decem pullis mellis al. stawna lukna dictis 1397 ib. 52; Villas... nostras Mileykowo et Moranonnykouyche... cum triginta pudis mellis... et duabus pullis al. stawna lukna mellis Mileykoni... dedimus (1411) ib. 85; ~ Ad... capellam... duximus... unam pullam magnam mellis dictam stawne (sc. lukno) cum duobus cicliis argenti (1410) KodWil I 83 (SStp VIII: 436).

Słownik podaje również *ustawne lukno* 'naczynie na miód o bliżej nie znanej objętości, vas melli asservando destinatum ignotae capacitatis':

Cathedrali ecclesie Vilnensi... damus... singulis annis unam pullam mellis, que dicitur vstawne lukno, de curia nostra (1395) KodWil I 41,

cytowane jako 4. znaczenie pod hasłem *ustawny*, *ustawni*, które moglibyśmy wiązać z prawnym sensem tej formy odnotowanym jako 3. 'ustanowiony, naznaczony, constitutus' oraz ~ 'zgodny z przepisami, właściwy, legitimus, iustus' (SStp IX: 472).

Nazwy te budzą skojarzenia z notowaną wśród jednostek staropolskich miar miodowych formą *ustaw*, którą *Słownik* definiuje: 'jakaś miara miodu, mensura quaedam mellis':

Pro huiusmodi censu seu solucione annua dictis presbiteris octo imprimis sex pullas magnas al. szesz vsthawow mellis crudi integras 1495 KodWil I 503,

z dopiskiem: rutenizm (SStp IX: 461). Tezę o wschodniosłowiańskim pochodzeniu nazwy *ustaw* w znaczeniu 'jednostka objętości ciał płynnych' podaje praca W. Wit-

²²³ *Кyль* 'Sack, Mehlsack, Bund Stroh, Maß von 10 Pud Roggenmehl' [...], ukr. wruss. *kul'*, poln. *kul* 'Bündel, Säckchen am Fischnetz' (REW I: 689).

kowskiego (2013: 165). Zadecydowało o tym prawdopodobnie kryterium geograficzne, o którym mówił S. Urbańczyk, poszukując wyznaczników, na podstawie których można uznać wyraz za rutenizm. Stwierdził, że poza stroną formalną (budowa fonetyczna lub słowotwórcza wyrazu) „można wyraz uznać za rutenizm, jeżeli występuje wyłącznie lub szczególnie często w źródłach, które powstały w strefie kontaktu polsko-ruskiego”²²⁴ (Urbańczyk 1963: 439).

Na fakt terytorialnego ograniczenia do poświadczeń jedynie w dokumentach małopolskich i białoruskich jednostek typu *ustaw* (wstaw²²⁵) albo *ustawne* (wstawne) *lukno* zwraca uwagę K. Kutrzebianka, przywołując dodatkowo nazwę *pólustawa* (polustawa) używaną jako synonim łac. *medium astaminis mellis* (por. Kutrzebianka 1938: 96). Nazwę *pólustawa* notuje także *Słownik staropolski*, podając *pólustawa* (bez n. sg.) ‘połowa miary miodu zwanej ustaw, składana jako danina, dimidia pars mensurae melis, quae ustaw vocabatur, quod mel tributii loco dabatur’:

Prefate nostre katedrali ecclesie et capitulo eiusdem villam... cum tributo et tributariis mellis duarum pullarum al. *puolustawi... donavimus 1436 KodWil I 164; Medium astaminis mellis al. polustawa (1470) ca 1540 ArchSław I 66 (SStp VII: 19).

Słownik notuje również formę (*pólstawne*) *pulstawne* ‘połowa miary miodu zwanej staw, częściej ustaw’, składana jako danina, dimidia pars mensurae melis, quae staw, saepius ustaw vocabatur, quod med tributii loco dabatur’:

Ecclesie parochiali in Myednyki nuper erecte pro dote et fundatione eiusdem mediam pullam dictam pulstawne mellis... damus 1391 KodWil I 33 (SStp VII: 16).

Słownik staropolski jednoznacznie interpretuje te formy jako nazwy miary miodu.

Czy *ustaw*, *ustawne lukno* i *pólustawa* były jednostkami miary świadczenia miodowego, A. Kutrzebianka nie potwierdza, zaliczając te jednostki i całe wyrażenia do grupy nazw danin miodu. Trudno dokonać tu jednoznacznej klasyfikacji, zwłaszcza że szeregi *duabus pullis al. stawna lukna mellis* sugerują dla *stawna* raczej charakter członu określającego niż synonimicznego względem niewątpliwej jednostki, jaką było *lukno*. Kontekstem interpretacyjnym dla tego typu szeregów być może staje się definicja i materiał ilustracyjny podawane przez *Słownik staropolski* dla nazwy *miara*: l. ‘umowna wielkość służąca do określania innych wielkości, także przyrządy do określania długości, objętości i wagi, mensura, modus, modius’: a. ogólnie:

²²⁴ Por. również kryteria zaproponowane przez A. Fałowskiego, które mogą wskazywać na przyswojenie wyrazów obcych (tu wyrazu pochodzenia żydowskiego) do języka polskiego za pośrednictwem języków ruskich (białoruskiego i ukraińskiego): 1. wcześniejsza chronologia wyrazu i jego derywatów w tekstach zachodnioruskich niż polskich; 2. warianty fonetyczne poświadczone w dawnych tekstach zachodnioruskich; 3. znacznie większa aktywność słowotwórcza wyrazu na gruncie wschodniosłowiańskim; 4. bogatszy zakres znaczeniowy wyrazu w językach zachodnioruskich (w tym znaczenia metaforyczne) niż w języku polskim (Fałowski 2010: 194–195).

²²⁵ W nawiasach zapisy w artykule A. Kutrzebianki: *wstaw* wzgl. *wstawne lukno* (Kutrzebianka 1938: 96). W polskich zapisach średniowiecznych literę *w* można czytać *u*.

Vstawyamy, aby woyewoda y starosta... zemye oney kaszdego latha w pewny dzen myary (mensuras) thako zythne, yako svkenne y gynszych rzeczy zemskych, gesz na thargy przes kmyecze przywozony bywaya..., myely mytho wstawyacz, przykazowacz y oprawyacz..., aby przy tych tho myarach (circa easdem mensuras) y mycze szdrada nye dopvsczana Sul 82 (SStp IV: 192).

Z fragmentów tych wynika, że staropolska *miara* była *ustawiana* (czyli ustanawiana, przyjmowana zarządzeniem), co stanowi derywat dewerbalny od *u-stawić* (podobnie do współczesnego *ustawa*, por. SEB: 672), co pozwala na derywowanie paradygmatyczne od podstawy werbalnej członu (**u**)*stawna* w znaczeniu ‘ustanowiona’ (por. funkcjonujący w okresie staropolskim termin prawny *ustawienie* w znaczeniu 1. ‘przepis prawa, rozporządzenie, nakaz’ od czasownika *ustawiać* ‘constituere’ 1449 Sul 52; oraz 2. ‘ustawa, statut’ od czasownika *ustawić* ‘statuere’ XIV ex. PsFl 16, 12; ‘constituere’ 1450 Sul 103 (por. Zajda 1990: 149²²⁶, także cytowany wyżej prawny sens stp. **ustawny**, **ustawni** 3. ‘ustanowiony,znaczony, constitutus’ oraz ~ ‘zgodny z przepisami, legitimus, iustus’). Być może także w dalszych użyciach nastąpiło wykształcenie się samodzielnego derywatu nominalnego **ustaw** przyjmującego znaczenie ‘(ustanowiona) jednostka miary’ (por. *szesz vsthawow mellis*, także *pólustaw* (por. wyżej)). Być może taką wskazówkę stanowi notowana gwarowa *stawnia*, *stawnica* i *stawieńka* ‘naczynie w formie beczki z prostych klepek’ z obszarów pñ.-wsch. (MAGP III: 27 (mapy 106–107)), a także *stawienka*, *stawieneczka* ‘beczułka’ z pogranicza białoruskiego (MAGP III, 31 (mapy 106–107)).

Możliwość takiego rozwoju znaczeniowego stp. **ustaw** potwierdzają także ostatnie badania nad najdawniejszymi zapożyczeniami ruskimi w języku polskim. Omawiając ich wyniki, A. Fałowski zaliczył **ustaw** ‘jednostka objętości ciał płynnych’ do wątpliwych wschodnioslawizmów. Z braku jakichkolwiek poświadczeń takiego znaczenia formy w źródłach wschodniosłowiańskich wyprowadził przypuszczenie, że jest to wyłącznie polski rozwój znaczeniowy ps. **ustavъ*/**ustava* ‘ustawienie, ustanowienie; to, co ustawione, ustanowione, postanowione’, czyli ‘ustanowiona, ustalona miara objętości’ (Fałowski 2016²²⁷; 2016a).

W związku semantycznym ze staropolskimi nazwami *ustawienie*, *ustawne* i *ustaw* może pozostawać także jedna z najbardziej archaicznych nazw staropolskich powinności bartnych, jaką jest notowana już w XIII w. *nastawa*.

Słownik staropolski notuje nazwę **nastawa** (cf. **nastaw**) w dwóch znaczeniach: 1. ‘danina miodowa na rzecz księcia, później także na rzecz właściciela gruntu, na którym były barcie, vectigal, quod principi (postea etiam domino terrae) melle solvebatur’:

²²⁶ Por. stp. *ustawiać* 2. ‘ustanawiać, zarządzać, ustalać, nakazywać, constituere, praecipere, iubere, mandare’; 3. ‘wyznaczać, określać, instituere, decernere’ (SStp IX: 462) oraz *ustawić* 4. ‘ustanowić, zarządzić, nakazać, ustalić, constituere, ponere, praecipere, iubere’ (SStp IX: 467).

²²⁷ A. Fałowski, *W sprawie najdawniejszych zapożyczeń ruskich w języku polskim* (Urbańczyk, Witkowski, Sławski), referat wygłoszony na międzynarodowej konferencji naukowej *Symposium Etymologicum. Śladami myśli etymologicznej, W stulecie urodzin wybitnego slavisty i etymologa Profesora Franciszka Sławskiego*, Kraków 25–27 maja 2016 roku.

Ego Kazimirus... dux Polonie a canonicis beati Wenczelai in Chropis et Kalno licentiam uenandi omnibus diebus uite mee humili petitione impetraui ceteraque nichilominus ad eosdem canonicos iura pertinentia optinui, utpote stan, nastaua, preuori et alia XII ex. MMAe I 9; Volumus etiam, quod homines ecclesiarum immunes sint a seruitute, quod dicitur pouoz... et naraz, et nastaua (1211-5) 1215 ib. 15, sim. 1234 KodWP I 151; Michael Cuiaviensis episcopus homines Wladizlouiensis ecclesie in villa ipsius ecclesie... residentes a quadam seruitute, que nastaua vulgariter appellatur, in qua nobis Conrado duci Lancicie fuerant condempnati, redemit ca 1234 KodPol II 14; Contulimus libertatem, quod incole ville memorate ab omni seruitute sint exempti, ex quibus seruitutibus quasdam specificari uoluimus, uidelicet pouoz, naramb, nastaua et veznica 1241 KodPol I 44, sim. (1257) XIV p. pr. AKH IV 192; Volentes ipsam hereditatem et habitatores eius in libertate Tewtonica ab omnibus iuribus et solucionibus ac serviciis esse semper quietam et exemptam, uidelicet a prevod..., nastava, vesniza 1289 KodWP II 18, sim. 1286 LPom 78, 1292 Lites II 257, 1311 KodPol I 182, 1315 KodPol II 198; Swanthoslaus Głęboczski, procurator domini abbatis Cyrwyensis, capitaneus mellis, proposuit contra Johannem... pro tribus manualibus mellis nastawy et pro tribus grossis 1449 TymSąd 78; Bartosius dixit, quod non habeo libertatem inscriptam, et ideo si super te recipient nastawa, te non intercedam, sed super hoc do tibi quatuor apisteria apum 1473 Raf-Reg 22; Vendidit omnia robora ewlsa al. wydzane sine seu exceptis apibus in suis bonis... cum sex roboribus, que adhuc ewlgere debet, libere et possidere, utifru sine nasthawa 1480 ib. 17 (SStp V: 100).

Drugie znaczenie stp. *nastawa* jest opatrzone znakiem zapytania (niepewne) 2. ‘część boru z barciami, z której płacono daninę, silvae pars, qua apiaria sita erant, a qua vectigal solvebatur’. Uwzględniając ten rodzaj możliwej konwersji, drugie z tych znaczeń omówione zostało w rozdziale Jednostki podziału puszczy.

Nazwy *nastawa* ani jej wariantu *nadstawa* nie notują opracowania poświęcone słownictwu XVI w. (SPXVI, słownik S. B. Lindego)²²⁸ ani też *Słownik polszczyzny XVII i XVIII w.* (Esjpxvii–xviii). Trafiamy natomiast na ślad *nadstawy* w XVI- i XVII-wiecznych zbiorach prawa bartnego Kurpiów mazowieckich. Prawo bartne spisane przez K. Niszczycykiego (1559) stanowi, *ażeby prowent²²⁹ należący do Starostwa Przasnyskiego od Borów swoich, iakoto nazywaią nadstawą, odwoził każdy swoią osobą na mieysce naznaczone, do wsi, na dzień Świętego Michała [29 września, dopisek AKJ], to iest, od Boru powinno się dawać miodu po rączce i pieniędzy według starodawnego zwyczaju, co nazywaią Izunowe, a nie gdzie indziej maią odwozić tylko do wsi wyżey mianowanej* (Niszcz.: 221). W 1616 r. powtarza wersję tego zapisu *Porządek prawa bartnego* S. Skrodzkiego, który pisząc o powinności starosty bartnego, podaje, że *pieniądze kunne, siana obrocne albo piędźdze za nie, miody nastawne na czasy naznaczone od Bartnikow pobierać a w cale Imci Panu Staroscie Łomzińskiemu oddawać każdego roku powinien. A za wierności zaś iego turbacie fatygi, y omieszkanie domowe Bor ieden ze wszytką do niego nalezytoscią iako to z łaką stanowiskiem wolnym stawianiem zakow bez zadney daniny, y nastawy miodu trzymać ma. Także od każdego bartnika z rączki przy odbieraniu przygasnie miodu brać powinien* (Skrodz., art. 2: 9). XVII-wieczny

²²⁸ Informacja w SPXVI, tzw. puste hasło: NASTAWA *Sl stp; Cn, Linde brak* oznacza, że: 1) hasła nie odnotowano w materiałach do SPXVI, 2) notuje je SStp, 3) nie notują go G. Knapiusz i S. B. Linde.

²²⁹ Łac. *proventus* 1. a) ‘dochód, przychód, zysk; reditus, quaestus, fructus, lucrum’; b) ‘opłata, danina, podatek; tributum, vectigal, exactio’, także c) ‘procent od pożyczonej sumy; faenus, usura’ (*Elektroniczny słownik łaciny średniowiecznej w Polsce* (A–Q), (ESŁŚ), http://scriptores.pl/elexicon/singleView.html?what=PROVENTUS#haslo_pelny, dostęp: 15.01.2016).

zbiór prawa bartnego Kurpiów mazowieckich poświadcza też nazwę *nastawstwo*, stanowiąc, że *Rugi bartne wedle starożytnego Zwyczaju w Nowogrodzie mają być odprawowane [...] na które bartnicy wszyscy tak Nowogrodzkiego iako Ostrołęckiego Nastawstwa każdy Osobą swą powinien być* (Skrodz., art. 79: 32). Odnosząc się do tych zapisów, *Słownik wyrazów...* A. A. Kryńskiego notuje hasła *nastawa miodu* ‘dochód z borów w oznaczonej ilości miodu, oddawanego przez bartników do starostwa bartnego’; *nastawne miody* ‘dań z miodu oznaczonej ilości, jaką bartnik obowiązany dostawiać staroście bartnemu’ oraz *nastawstwo* w znaczeniu ‘zarząd 1. okrąg obejmujący bartników jednemu staroście bartnemu podległy’ (KRYŃ: 13). Z sugestii tych korzysta słownik tzw. warszawski, który notując hasło *nastawa, nadstawa miodu* podaje ‘dochód z borów w oznaczonej ilości miodu oddawany przez bartników do starostwa bartnego a. do dworu’ (SW III: 166). Być może odpowiednikiem staropolskiej *nastawy* jako powinności na rzecz księcia byłaby notowana przez *Słownik pojęciowy języka staropolskiego* z ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego (*ciwunczyzna tywunczyzna* ‘(w Wielkim Księstwie Litewskim, in Magno Ducatu Lithuaniae) ‘danina na rzecz ciwuna w postaci miodu, tributum, quod melle tivuno solvebatur’:

Ego Georgius... eclesie... do, dono... et... inscribo... mediam tunnam mel<|>is dictam tiwuncizna una cum media sexagena latorum grossorum 1442, KodWil I 195 (SPJS, SupSStp I: 313).

Nazwa tej powinności pozostaje w związku motywacyjnym z podstawą *ciwun/tywun* ‘niższy urzędnik w majątku ziemskim na Białorusi, ekonom’ (SPJS)²³⁰, która uznana jest za jedno z najdawniejszych zapożyczeń ruskich w języku polskim (Urbańczyk 1963: 440²³¹; Witkowski 2013: 160).

Semantyką staropolskiej nazwy *nastawa*, która miała wyjaśnić powód i istotę ponoszonego przez bartników obciążenia, zajmowano się w latach 20. XX w. przy okazji sporu na temat znaczenia nazwy *wężnica*. Już wtedy pojawiła się propozycja jej dosyć nieprawdopodobnej ze względu na porządek kulturowy definicji, którą przez następne lata powtarzały zarówno kolejne prace bartnictwu średniowiecza poświęcone, jak i powieślały późniejsze opracowania leksykograficzne. Według koncepcji S. Ciszewskiego stp. *nastawa* była ciężarem ludności wieśniaczej, który polegał na pilnowaniu uli wstawionych przez pana do pasieki chłopskiej oraz na dostarczaniu z nich określonej ilości miodu do kuchni książęcej (Ciszewski 1925: 156–157). Ten sens przekazuje też definicja hasła *nastawa* zawarta w *Słowniku języka polskiego* W. Doroszewskiego, który podaje: *nastawa* ‘hist. w dawnej Polsce: obowiązek pilnowania uli pańskich wstawionych do pasieki chłopskiej i danina w miodzie składana przez poddanych dziedzicowi’ (SJPDor, *nastawa*). Również praca A. Zajdy, notującego tę staropolską nazwę daniny miodowej, podaje ją z adnotacją: *nastawa* < *nastawiać* ‘przystawiać do czegoś, przykładać, skierowywać ku czemuś’ 1403 RWlkp I nr 738 (Zajda 1979: 66), co zdaje się sugerować sens wcześniej przywołanych definicji, choć autor nie precyzuje ani nie podaje tego znaczenia wprost.

²³⁰ Por. *ciwun* ‘ekonom’ (Bednarczuk 2010: 19).

²³¹ S. Urbańczyk podaje: *cywan (tywon, tywun)* ‘włodarz’ (Urbańczyk 1963: 440).

W systemach gwarowych utrwalił się sens *na(d)stawy* jako ‘dozorowanie czegoś, co zostało powierzone czyjejś opiece’. Jak pisze Z. Gloger, korzystając z zapisów mazowieckiego prawa bartnego, „nadstawa w staropolszczyźnie i dotąd w gwarze ludu znaczy: dozorca. Nadstawą lub nastawą miodu zwano daninę składaną w oznaczonej ilości miodu przasnego przez bartników do starostwa bartnego. *Powinność starosty bartnego jest miody nastawne na czasy naznaczone od bartników odbierać, a w cale (całości) imci panu staroście łomzińskiemu oddawać*. Nastawstwem w puszczech mazowieckich zwano zarząd i okrąg, obejmujący bartników jednemu staroście bartnemu podległych. W dokumencie z r. 1234 czytamy: *servitute que Nastava vulgariter appellatur*” (ESI III: 250).

Potwierdza sens nadzoru i zwierzchnictwa notowana w okresie staropolskim nazwa **nastawnik** występująca w dwóch znaczeniach: 1. ‘starosta bartny, przełożony organizacji bartników, do którego obowiązków należało m.in. pobieranie daniny w miodzie, tzw. nastawy, praepositus apiariorum, cui vectigal melle solvebatur’:

Swanthoslaus Głęboczski, procurator domini abbas Cyrwyensis, capitaneus mellis, proposuit contra Johannem... pro tribus manualibus mellis, nastavy, et... duxit al. dowyodl presente domino duce alio capitaneo al. nastavnykem 1449 TymSąd 78; oraz 2. ‘bartnik płacący daninę w miodzie, tzw. nastawę, apiarius, qui melle vectigal solvebat’: Nobilis Lubewo podal unam borram perpetue nobili Paulo... y starostwo borowe..., et starosta debet capere de iudicio tercium denarium a penis, a nastawniczy per grossum debuit dare eidem Paulo 1442 TymSąd 79; Jako ya nye kradną myedzi nastavnyky w xanzem boru pczol 1445 ib. 72; Esze Maczey nye wzał rogyv w <k>zanzem boru myedzy nastavnyky szylą 1448 ib. (SStp V: 101).

Znaczenie *nastawnika* jako osoby nadzorującej czyjąś pracę przechowało się także w gwarach, w których *nastawnik* desygnuje ‘dozorcę, nadzorcę’: *Dozynajwa zytka do ługa, a nas nastawnik waługa* [‘próżniak, człowiek leniwy, niezdara’], pieśń dożynk., Turów radz. PF VI: 269, KSGP PAN.

Formę *nastawa* w interesującym nas znaczeniu ‘daniny z miodu; pasieki, boru bartnego’ notuje *Słownik etymologiczny* A. Bańkowskiego, który podaje „chyba od *na-stawić* w znaczeniu specjalnym ‘urządzić pasiekę, bór bartny’, stąd też *nastawnik* ‘bartnik, starosta bartny’” (ESBan II: 275). Związek derywatu *nastawa* z czasownikiem *na-stawić* przyjęty także w ESSJ pozwala usystematyzować dotychczasową wiedzę na temat semantyki tej staropolskiej nazwy powinności (por. także semantykę psł. *stavъ* w rozdziale Jednostki podziału puszczy²³²).

²³² Psł. **stavъ* (płn. i pld. też rzadsze **stava*) oznaczał pierwotnie ‘ustawienie, postawienie czegoś (w pozycji pionowej)’ > ‘coś postawionego, ustawionego, np. kopa siana’, też anatom. lub bot. ‘staw kostny, articulus’ lub ‘kolanko roślin’ (< ‘to, co służy do utrzymania w pozycji pionowej’: **staviti stav’o* ‘postawić’ (jako causat. do **stati, *stanōti* ‘stać, stanąć’). Pojawiające się na północy obszaru słowiańskiego znaczenie ‘staw, sadzawka’ (por. pol., czes. dial. laskie ‘staw zarybiony’, brus. dial. ‘staw, sadzawka’) znajduje uzasadnienie w dialektach czeskich, języku słowackim, także wschodnich – rosyjskim i ukraińskim, gdzie *stavъ* znaczy m.in. ‘jaz, śluza’. Zatem staw (rybny) to pierwotnie zbiornik wodny sztucznie uzyskany wskutek przegrodzenia, ustawienia jazu, śluzy na odnodze rzeki, zakolu jeziora’ (Wojtyła-Świerżowska 1992: 128), por. tu także notowane w okresie stp. *stawić* w znaczeniu 4. ‘zbudować przegrodę na rzece, zastawić, cataractam in flumine ponere’: *Paulus debet fluvium transeuntem per villam... stauicz et ultra szastawy non debet ipsum mittere de ripis* 1437 StPPP II nr 2709 (SStp VIII: 434).

Wedłu ESSJ obie formy, z których *nastawa* jest pierwotna w stosunku do późniejszej *nadstawy* utworzonej za pomocą bliskiego semantycznie prefiksu, są derywatami nominalnymi od czasownika *nastawić*, który jest prefigowaną postacią od podstawowego *stawić* (ESSJ XXIII: 19). W znaczeniu zbliżonym do prawnego sensu stp. *nastawa* ma swe paralele semantyczne w innych językach słowiańskich. **Nastava/*nastavъ* ma potwierdzenia w cerk.słów. *настава* ‘institutio’ (z łac. ‘zasada’; ‘zarządzenie, postanowienie’), s/ch. *настава* przestarz. ‘zarządzenie, przykazanie’, słe. *nastáva* ‘zarządzenie, ustawa, prawo’. Sens ustanowionej opłaty dodatkowej odnajdujemy zarówno w strus. *настава* ‘dodatkowa opłata pobierana w naturze przy wydaniu pożyczki’; ‘dodatek/dopłata w naturze w charakterze procentów za dany tytułem pożyczki [pożyczony] miód’ (*Prawda Ruska*, XV w. ~ XII w.), jak i w zbliżonym sensie w stczes. *nástav* ‘zastaw’, czes. *nástav* przestarz. ‘procent z pożyczonych pieniędzy, zboża’, *nástava* ‘surrogat (namiastka); sztukówka’ (ESSJ XXIII: 71) (por. sens używanej synonimicznie (wymienne) do stp. *nastawa* nazwy *prowent* z łac. *proventus* c) ‘procent od pożyczonych pieniędzy’).

Staropolska *nastawa* jako derywat fundowany na bazie prefigowanego czasownik *nastawić* dzieli ten sens psł. **nastaviti*, który referuje zarówno stśłow. *наставити* ‘wskazywać prawidłową drogę’; bułg. *наставѣа* ‘pouczyć, nauczyć’, ‘wybrać na stanowisko’, ‘nadsztukować’ (czyli dodać dodatkową, brakującą część), *наставѣа* ‘przyłączyć brakującą część’; dial. ‘dodać, dorzucić (przy rozmowie)’ (podobne pld.słów. maced. *наставу* ‘pouczyć’; ale też ‘nadsztukować’, czy s/ch. *nastaviti* ‘ustanowić’; ‘instituere’, ‘dać instrukcję, wskazać sposób działania’), stczes. *nastaviti* ‘przystawić coś prosto do czegoś, wstawić, dać w zamian (brakującej części)’; wreszcie strus., rus.-cerk.-słów. *наставити* ‘skierować, ukazać drogę’ (1057 r.); ‘pouczyć’ (XII–XIII w.); ‘ustanowić’ (1574 r.), ros. *наставитъ* ‘stawiać w jakiejś ilości’, ‘nadsztukowywać’; ‘naprowadzać, skierowywać, ustawiać w odpowiednim położeniu’ (ESSJ XXIII: 72–74).

Znaczenie psł. **nastaviti* daje się zrekonstruować na podstawie przytoczonego materiału słowiańskiego do pierwotnego sensu ‘powodować, że coś przyjmuje odpowiednią pozycję, odpowiedni stan (staje się kompletne); zajmuje odpowiednie miejsce’. Rozwój semantyczny przebiegał więc od ‘sprowadzić kogoś, coś na odpowiednie miejsce/dać komuś, czemuś właściwe miejsce, stan (sprawić, że staje się kompletne)’ konkretyzowane następnie w **nastava/*nastavъ* do > ‘to, co sprawia, że ktoś, coś jest na odpowiednim miejscu, osiąga właściwe położenie, stan’.

W poświadczonym materiale słowiańskim (por. Kwaśnicka-Janowicz 2016) to widoczny sens brakującego elementu, łącznika – ogniwa pośredniego (ogsłów. **nastavьnikъ* nauczyciel-mentor, pośrednik między mądrością a człowiekiem, który staje się także opiekunem i nadzorcą naszej drogi); zarządzenie – ustawa, która ma spowodować wykonanie określonych czynności prawnych (por. cerk.słów. *настава* ‘institutio’ (‘zarządzenie’); sztukówka, łąta, która łączy kawałki odzieży i czyni je kompletnym (słe. *nastáva* ‘sztukówka, zakładka’); połączenie stawów w ciele, które pozwala na nadanie im właściwej pozycji (s/ch. *настава* ‘styk, miejsce połączenia (o ciele)’; wreszcie opłata dodatkowa (procent od właściwej pożyczki, dodatkowa opłata za dzierżawę barci obok uiszczanej dani miodowej zwanej w stp. *wężnicą*). Ten sens stp. *nastawa* potwierdza

również materiał staropolski, który cytuje zestawiane w zapisach obok siebie nazwy: *na-stava et veznica* 1241 KodPol I 44; *vimoth, nastava, vesinica* (1242) ca 1500 KodPol I 47; *ut a... nastava, vesnica...* 1253 KodPol I 68.

**Nastaviti* jako forma prefigowana przenosi tu również sens podstawowego verbum **staviti* w znaczeniu ‘powodować, że coś przyjmuje odpowiednią pozycję (pierwotnie stoi)’ jako causativum od psł. **stojati* ‘stać’ (SEB: 576).

Słownik staropolski nie notuje prawniczych znaczeń czasownika *nastawić/nastawiać* (por. SSStp V: 101)²³³, który podstawowo oznaczał: *nastawić* 1. ‘wysunąć, zwrócić coś w jakimś kierunku, podstawić’; *nastawiać* 1. ‘przystawiać do czegoś, przykładać, skierowywać ku czemuś’. W sensie prawnym bliskość semantyczną wykazuje tu stp. *ustawić/ustawiać*, stanowiące podstawę derywatu *ustawienie* (też *ustawianie*) w znaczeniu 1. ‘przepis prawa, rozporządzenie, nakaz’ derywowane od *ustawiać* ‘constituere’ 1449 Sul 52; oraz 2. ‘ustawa, statut’ od *ustawić* ‘statuere’ XIV ex. PsFl 16, 12; ‘constituere’ 1450 Sul 103 (por. Zajda 1990: 149). Jak potwierdzają materiał i znaczenia *Słownika staropolskiego*, rozwój semantyki czasownika *ustawić/ustawiać* przebiegał także od 1. ‘umieszczać obok siebie’ do 2. ‘ustanawiać, zarządzać (constituere)’, czyli nadawać czemuś w efekcie odpowiednie miejsce.

Wspólna w dobie staropolskiej wartość kategorialna przedrostków *na-*, bliskiego mu semantycznie i fonetycznie *nad-* oraz prefiksu *u-* wynikałaby tu z kilku pełnionych przez nie funkcji: tworzenia konstrukcji o wartości kreatywnej; opisu kreowania nowych przedmiotów, nowych cech przedmiotów bądź nowych stanów (*natargować* ‘pomnożyć majątek, obracając nim’; *urobić* ‘wypracować zysk, zyskać, zarobić’ (por. też *utargować* : *narobić*), także wspólnej im wartości inchoatywnej (początek czynności lub (rozpoczęta) zmiana stanu²³⁴) (*nazwać* ‘nadać nazwę, oznaczyć wyrazem, dać jakieś określenie’, *uznać* ‘zdobyć o czymś wiedzę, dowiedzieć się, poznać’). Tu również moglibyśmy wskazać reprezentowaną nielicznie w materiale staropolskim funkcję semantyczną prefiksu *na-* wprowadzającego do derywatów wartość ‘dodać’: por. stp. *nappełnić*, *nałożyć*, *namieszać* ‘domieszać’ (Janowska, Pastuchowa 2005: 28, 124).

Staropolska *nastawa* desygnowałaby więc ustanowioną prawem opłatę dodatkową uiszczaną pierwotnie w miodzie właścicielowi gruntu, na którym znajdowały się drzewa bartne, za prawo ich użytkowania w formie dzierżawy. Była to prawdopodobnie opłata wnoszona w formie czynszu (czy zastawu?) za użytkowanie boru bartnego, oddawana staroście bartnemu, który sprawował pieczę nad barciami należącymi do panującego. Jako *nastawnik*, czyli nadzorca poboru tej opłaty, przekazywał ją właścicielowi gruntu z borem bartnym w formie *nastawnych* (czyli ustanowionych prawem, dodatkowych wobec właściwej daniny) *miodów*. Świadczenie to płacone było od *nastawstwa* (pierwotnie nazywanego *nastawą*), czyli obszaru lasu z barciami, stanowiącego podstawową

²³³ Stp. *nastawiać* 1. ‘przystawiać do czegoś, przykładać, skierowywać ku czemuś, admoveere, apponere’, 2. dubium ‘zbliżać się, zagrażać, imminere’ oraz *nastawić* 1. ‘wysunąć, zwrócić coś w jakimś kierunku, podstawić, admoveere, supponere’, 2. dubium ‘zbliżyć się, zagrozić, imminere’, 3. dubium ‘zbić, odeprzeć, redarguere, refutare’, 4. dubium ‘porzucić, opuścić, destituere, deserere’ (SSStp V: 101).

²³⁴ Por. semantykę prefiksu *u-* „zmiana stanu czegoś polegająca na wprowadzeniu pożądanego porządku do danego układu” (Przybylska 2006: 253).

jednostkę podziału administracyjnego podległego bezpośrednio zwierzchności starosty bartnego.

O naturze tej powinności pisał w 1911 r. A. Braun, analizując treść art. 3 ustaw bartnych mazowieckich zapisanych w 1401 r. w statucie Janusza I. Przytaczając zapis tego prawa w oryginale łacińskim²³⁵, podał również swoją propozycję tłumaczenia jego tekstu na język polski: *Również, kiedykolwiek i ilekroć oddający (zdający) też barcie (pasieki) będzie płacił (płacilby) swemu panu lub komu należy, będzie odtąd obowiązany, w dniu św. Wojciecha, oprócz każdej rączki miodu, stawić przed oczy (wywieść) i ujawnić (jawnie okazać) dwojakie (dwoiste) pszczoły, żywe i silne, stanowiące roje zupełne (prawidłowe)* (Braun 1911: 43). Dokonując wykładni tego zapisu, A. Braun odniósł się także do prawnych aspektów dzierżawy pańskich barci, z których wynikało, że: „Właściciele pasiek leśnych zawierali na kilkuletni przeciąg czasu umowy z bartnikami, które zobowiązywały tych ostatnich, w zamian za korzyści osiągnięte z chodzenia około pszczół, do uiszczania dani w miodzie, przy jednoczesnym staraniu się o pomnożenie pasiek przez wyrabianie (dzianie) nowych barci w drzewach leśnych, co zresztą leżało w interesie dzierżawców pasiek, gdyż od przybytku w plonie miodowym, tą drogą otrzymany, w okresie trwania umowy dzierżawnej, dodatkowego czynszu nie płacili. Aż do ostatniego roku dzierżawnego bartnicy uiszczali dań w miodzie około św. Michała, po dokonaniu około pszczół «obrzędka» jesiennego. W ostatnim roku jednakże, mając już zdawać barcie czy to właścicielowi pasieki, czy też jego pełnomocnikowi lub następcom swoim, składali oni dań w dniu św. Wojciecha i wówczas musieli udowodnić, iż przymnożyli co najmniej jeszcze raz tyle barci, ile ich wzięli w posiadanie w chwili zawierania umowy” (Braun 1911: 43–44). Wykładnia ta potwierdza sens staropolskiej *nastawy* jako opłaty dodatkowej wnoszonej przez bartników na koniec okresu dzierżawy pańskich barci w formie ustanowionego prawem czynszu miodowego.

Stp. *nastawa* należy do najstarszej warstwy chronologicznej nazw powinności i swymi początkami sięga czasów prasłowiańskich. Należy do formacji z sufiksem *-a* (wokalizm pierwiastka *-o-*), dla którego ważną już *ie*. funkcją było derywowanie od pierwiastków werbalnych rzeczowników abstrakcyjnych, które zwykle ulegały konkretyzacji. Część derywatów odczasownikowych na *-a* powstała niewątpliwie jako czynnościowe nomina abstracta, które dopiero później uległy konkretyzacji w nazwy powinności (SP I: 60). Ze względów formalnych stan archaiczny prezentuje również niepozostająca tu już chyba w stosunku konwersji *nastawa* w znaczeniu ‘część boru z barciami, z której płacono daninę’. Wobec pierwotnej semantyki nazwy powinności ‘danina płacona od obszaru lasu z barciami’ należałoby uznać je za wyjściowe dla znaczenia ‘obszar lasu z barciami, od którego płacona jest danina’, które staje się jego konwer-

²³⁵ *Item resignans ipsa mellificia suo domino vel cui interest, ad diem sancti Adalberti, super quolibet manuale mellis debet educere et palam demonstrare binas apes vivas et bene valentes in suo examine, alias w roju, juxta consuetudinem mellificiorum antiqua* (Braun 1911: 5–6, za: LELEWEL: 1856). Tłumaczenie ks. Macieja z Rożana, 1450 r.: *Item ktoricole i kyelkokroc wsdaw[ny]anczi barcz myod zaplaczyłbi panu swemu na kogo slusche, tegdi w dzien swyantego woczyecha na kaszda rączka ma viwyeszcz i yawnie vkazacz dwoye pczoli dobrze godzancze w swoyem royu (in suo examine) czale* (PR MAZ, Sul 96).

sem²³⁶. Za dublet słowotwórczy formy stp. *nastawa* należy uznać *nastawstwo* przyjmujące w materiałach XVII-wiecznych jego funkcje semantyczne. Ze względu na semantykę ‘zarząd i okrąg, obejmujący bartników jednemu staroście bartnemu podległych’ *nastawstwo* zbudowane za pomocą sufiksu *-bstv(o)* wydaje się wtórnie konkretyzowane wobec poświadczonych dla tego formantu funkcji tworzenia rzeczowników oderwanych o znaczeniu abstrakcyjnym (por. *męstwo*, *skapstwo*). Od werbalnej podstawy **nastaviti* utworzony został derywat (wtórnie adiektywizowany imiesłów) *nastawny* **na-stav -bn -(v)j* (*nastawne miody*), który stanowi podstawę dla staropolskiej formacji *nastawnik* (**na-stav -bn -ik (v)*) stworzonej za pomocą sufiksu *-ik* substantywi-zującego przymiotnika (SP I: 90). Dyskusyjną kwestią jest, czy dla staropolskiej nazwy *nastawnik* 1. ‘starosta bartny pobierający daninę w miodzie, tzw. nastawę’, jaki i 2. ‘bartnik płacący tę daninę’ możemy, podobnie jak w przypadku nazwy *bartnik*, przyjąć motywację istniejącym paralelnie czasownikiem (tu *nastawić* lub *nastawiać* (por. Zajda 1990: 149; też 1979: 66)). Gdyby przyjąć ten kierunek motywacji, formant miałby strukturę *-bn -ik*, tworząc dewerbalne nomina agentis czy też nomina professionis (SP I: 91).

Być może wraz z ewolucją pszczelarstwa i upowszechnieniem się hodowli pszczół w ulach staropolska *nastawa* została zamieniona na powinność opieki nad pańskimi ulami (czy także wstawionymi do pasieki poddanego?). Z tego tytułu uiszczana była również opłata w postaci miodu lub może później w formie ekwiwalentu pieniężnego. To tłumaczyłoby definicje staropolskiej *nastawy* proponowane przez S. Ciszewskiego (*nastawa* jako ciężar ludności wieśniaczej, który polegał na pilnowaniu uli wstawionych przez pana do pasieki chłopskiej oraz na dostarczaniu z nich określonej ilości miodu do kuchni książęcej (Ciszewski 1925: 156–157), także definicja *nastawy* jako obowiązku pilnowania uli pańskich wstawionych do pasieki chłopskiej i danina w miodzie składana przez poddanych dziedzicowi (SJPDor)). Być może na taki ślad naprowadzają nas zapisy XVIII-wiecznych ksiąg sądowych z obszarów Puszczy Sandomierskiej: w r. 1754 w dobrach Jana Kazimierza Lubomirskiego i jego żony Urszuli z Branickich, którzy mieli swą siedzibę w Głogowie, zlikwidowany został folwark otocki (w przysiółku do Bratkowic Otoka), w wyniku czego pół zagrody sprzedano Andrzejowi Styce za 14 talarów i za rocznym czynszem 30 złp. oraz obowiązkiem za dań roboczą „dozoru lasu i pszczół pańskich w samej tylko Otoce” (Głogowskie księgi wójtowskie, nr inw. 6, 7–8, AP w Rzeszowie, za: Kotuła 1959: 330). Jednak w tak skonstruowanej definicji stp. *nastawa* (sens nadzoru, opieki) moglibyśmy raczej widzieć inspiracje w semantyce formy *nastawnik* ‘opiekun, nadzorca’, przechowanej w leksyce Słowian wschodnich, która mogła być też źródłem rozwoju znaczenia tej staropolskiej nazwy powinności bartniczej.

Trafnie ujmując semantykę stp. *nastawa*, Z. Gloger pisał o dawnym bartnictwie: „W puszczech [...] zakładano osady, obdarzano je przywilejami, rozdzielano puszcze na większą ilość tak zw. «borów» i oddawano bartnikom za umówioną roczną daninę w miodzie lub pieniądzech, którą zwano nastawą, nadstawą, prowentem lub kiściem”

²³⁶ Konwersja to stosunek między dwiema relacjami oparty na sposobie uporządkowania ich terminali, łączący dwie relacje, które odwrotnie porządkują swoje terminali. Na ogół jedną z nich bierze się za punkt wyjścia, a drugą o odwrotnym uporządkowaniu za punkt docelowy. Tę ostatnią określa się jako konwersję pierwszej (relacja wyjściowa xRy – jej konwersja yRx) (EJO: 315, Konwersja).

(ESI I: 118). Tutaj również znajdziemy potwierdzenia archaiczności samej daniny miodowej, a zwłaszcza sposobów i form jej świadczenia w naturze.

W dobrach monarszych w średniowieczu bartnicy dzierżyli barcie na zasadach określonych przez właściciela gruntu, na którym się one znajdowały. Jeden z najstarszych dyplomów, wystawiony w 1204 r. przez Henryka Brodatego na rzecz klasztoru w Trzebnicy, zawiera wzmiankę: *Zdebant mellifex, quam diu mellificium ibi ordinat, urnam mellis sancti Adalberti solvet: sed cum destiterit vel pueri eius, solvet quod qui libet hospes*²³⁷ (KdŚ I: 104), z której wynika, że barcie nie stanowiły własności bartnika, który płacił za nie czynsz w wysokości jednej urny miodu rocznie i mógł porzucić swe zajęcie po wypełnieniu swoich świadczeń. Możemy stąd wnioskować, że forma dzierżenia pańskich barci była w tym przypadku dzierżawa. W przywoływanym już statucie księcia mazowieckiego Janusza I wydanym w 1401 r. zapisano w art. 1 (tłumaczenie z łaciny przez Macieja z Rożana, 1450 r.): *Gdy ktokolwiek jilekroć niektóry bartnik w naszych ziemiach i powieciach nie chciałby, nie mógł, albo niektórym obyczajem wymawiał się, barci które przedtym sprawiał, dzierżał i miał sprawiać i dzierżyć w którejkolwiek dziedzinie u swego pana, tedy onemu panu, albo jego staroście przy płaceniu miodu, albo przy kiści, rzeczone barcie ma i winien będzie oblicznie zdać i spuścić* (za: LELEWEL: 9). Według tej wzmianki obowiązkiem barników była opieka nad pańskimi barciami, praca przy nich, ale bez uprawnień do alienacji, skoro odchodzący od bartnictwa musiał rozliczyć się z pozostawionego gospodarstwa bartnego. W zamian za dzierżenie barci monarszych i korzystanie z płynących z nich pożytków bartnicy zobowiązani byli płacić czynsz (Ferenc-Szydełko 1995: 45). Fragment cytowanego Statutu mazowieckiego wymienia jego nazwę, mówiąc o (**placeniu**) **miodu** albo o **kiści**. W przytoczonym przez Z. Glogera fragmencie, który opiera się na ustaleniach O. Balzera (1928: 119), **kiść** traktowana jest jako odpowiednik staropolskiej **nastawy**.

Słownik staropolski notuje hasło **kiść** w znaczeniu 2. ‘roczna zapłata, uiszczana miodem, za dzierżawienie pańskiej barci, mel, quod domino tributū annui loco dabatur ab eo, qui alvearia domini tenebat’:

Gdikole... barthnyk... nye chczyalbi... barcy... dzirzeecz... v swego pana, tegdi onemu panu... przy placzeniu myodu albo przy kysczy (AKPr V 248: illi domino... circa pagacionem et annuam solutionem, dictam lyscz, pro kyscz, gl. saec. XVI: kycz) rzeczonañ barcz ma wsdac Sul 95 (SStp III: 280).

To, co po raz kolejny wydaje się godne zauważenia, to notowanie nazwy **kiść/kić** na obszarach północnopolskich – cytowany przez *Słownik* materiał pochodzi z tego samego, przywoływanego już art. 1 Statutu mazowieckiego (por. wyżej), stanowiąc polskie tłumaczenie (obfitujące w mazowieckie dialektyzmy) tekstu łacińskiego (por. *Solutionem mellis dicta kycz*²³⁸ (1401 r., Statut mazowiecki, IMT III: 231), dokonane

²³⁷ Zdziebąd (por. SSNO VI: 300) bartnik, jak długo barć tam urząda, urnę/dzban miodu świętego Wojciecha zapłaci: lecz gdyby zaprzestał (zrezygnował) – on lub jego synowie – płaci co którykolwiek gospodarz (dzierżawca) (tłum. własne).

²³⁸ „Termin solutiones oznaczać mógł zarówno daniny, jak i wszelkie inne płatności, w tym także kary sądowe” (Modzelewski 1986: 213), stąd fragment ten możemy czytać jako: daninę miodu / miód do zapłaty zwany ki(ś)ć.

w 1450 r. przez kanonika warszawskiego, ks. Macieja z Rożana. *Słownik polszczyzny XVI wieku* podaje dosyć nieprecyzyjnie *kiść* 2. opłata za pilnowanie barci: *Ciż bartnicy z osobna płacą przylajnego dochodu przy tejże kiści każdy per gr. 10* Lustr.Pom 13 (SPXVI X: 332). Może stanowić to nawiązanie do definicji zawartej w SW: *kiść* 6. ‘roczna opłata bartnikowi za pilnowanie pasieki’, przy czym znaczenie to nie wynika z fragmentu cytowanego tekstu źródłowego, którym po raz kolejny jest zapis art. 1 w Statucie mazowieckim: *przy płaceniu miodu albo przy kiści* Św. z Woc. (por. SW II: 343). Słownik S. B. Lindego nie notuje dla słowa *kiść* znaczenia daniny miodowej, podając jego podstawowe znaczenie botaniczne: ‘kitka grono, winogrono’ (L II: 359), które pojawia się także w *Słowniku staropolskim* jako znaczenie pierwsze *kiść* 1. ‘kiść, wiecha, pęk (owoców na roślinie), ramus, fascis, congeries, multitudo (fructuum)’: *Strók, lusk, sypka, kyscz, luszczini canderes* 1472 Rost nr 951 (SStp III: 280) oraz potwarza się jako znaczenie główne w *Słowniku polszczyzny XVI wieku*: 1. ‘kwiatostan w postaci kłosek wyrastających z jednej wspólnej łodygi’ (SPXVI X: 332).

Słownik etymologiczny F. Sławskiego notuje dla hasła *kiść* znaczenia ‘pęk, grono, wiecha’ od XV w., XV w. też ‘dań miodowa’, stp. i dial. (wraz ze zdrobnieniem *kistka*) także ‘wiecheć, pędzel, kwacz’, odnotowując *kiść ręki* ‘dłoń wraz z palcami’ z dopiskiem „nowe, nieznanne jeszcze L. i SW, chyba z ros.” (SEJPS II: 177). To, co stanowi interesujący fakt, to notowanie dla słowa *kiść* poza znaczeniem podstawowym ‘kiść, wiecha, pęk’ potwierdzonym we wszystkich językach słowiańskich specjalnego znaczenia ‘dłoń wraz z palcami’ tylko w grupie języków wschodniosłowiańskich: ros. *kistʹ* ‘kiść, pęk, grono; kutas, frędzla, pędzel; dłoń wraz z palcami, kiść ręki’, ukr. *kystʹ* ‘kiść ręki’, prowin. ‘pędzel; kiść, grono’, brus. *kiscʹ* ‘kiść ręki’ (SEJPS II: 177). Znaczenie ros. *кусть* 3. ‘część ręki od nadgarstka do końca palców’ (1686 r.) obok 1. ‘kiść, grono’ notuje także *Słownik języka rosyjskiego XI–XVII w.* (SRJ 7: 1980). ESSJ podaje obok poświadczeń znaczenia ‘kiść ręki’ w staroruskim i rosyjskim dial. *кустка*, także maced. *куска* ‘kiść ręki’ oraz znaczenie słowac. *kyst*’ obok ‘kiść, pęczek’ także w zbliżonym sensie ‘горсть, пригоршня’, czyli ‘garść’ (ros. *пригоршня* ‘garść (pełna)’) (ESSJ XIII: 276).

F. Sławski rekonstruuje psł. **kystʹ* < **kyt-tʹ*, bez pewnej etymologii, podając „rdzeń ten sam, co w uderzająco podobnym znaczeniowo psł. **kyta* p. *kita*²³⁹ (Brückner SE 231, Machek ES 254); mniej prawdopodobna prapostać **kūp-šti-* rekonstruowana przez Bernekera SEW 679, Pokornego IEW 956)” (SEJPS II: 177). Dalej zauważa, że mniej pewny jest związek ze wschodniosłowiańskim **kustʹ*, ros. *kúst* ‘krzak, krzew’, lit. *kuokšta(s)* ‘kiść, pęk, garść’ (SEJPS II: 1958), co stanowi nawiązanie do hipotezy interpre-

²³⁹ Notowana już w XII w. *kita* ma znaczenie ‘kiść, pęk, wiązka np. włókien’, od XII–XVIII w. (dziś. dial.) też jako ‘miara lnu’ (por. stp. *kita* 1. ‘określonej wielkości wiązka przeważnie lnu lub konopi, fascis certae cuiusdam magnitudinis, praecipue lini, cannabis’; 2. ‘wiecha, kiść, strąg, ramulus, fascis, siliqua’: *Grochova kyta canderes *stilatū spelta* 1472 Rost nr 956 (SStp III: 280); *kita* (XVI w.) ‘sноп lnu lub konopi zawierający 12 garści’ (SPXVI X: 332), sprowadzana jest do psł. **kyta* z podstawowym znaczeniem ‘grono, pęk, wiązka; gałązka z liśćmi’, wtórmie o ‘różnych podobnych ozdobach’, bez pewnej etymologii. Jak podaje *Słownik F. Sławskiego*, psł. **kyta* zwykle sprowadza się do pie. **kūp-tā* i łączy się z psł. **čubʹ*: *čubʹ* (p. *czub*), powołując się na stgñem. *scoub* ‘wiązka słomy, snopek’, ags. *scēaf*, stislandz. *skauf* ‘snopek, wiązka’, *skūfr* ‘wisiorek, kutasik’ (por. SEJPS II: 178).

tacyjnej M. Vasmera (REW I: 562, 704). Związek ros. *кумь* i *кума* z ros. *ку́ст* ‘krzak, krzew’ rozpatrywany był również przez innych badaczy (por. Petersson IF 34, 227). Zwracając uwagę na tę możliwość interpretacyjną, M. Vasmer rozważa także kolejną hipotezę, uznając jednak za mniej prawdopodobny związek ros. *кумь* z lit. *kūpstas* ‘wzniesienie, kępka, mała kupka siana; rząd snopków na polu’ (postvb. stopnia zanikowego lit. *kupstýti* ‘bić, tłuc’), zestawianego w *Słowniku etymologicznym języka litewskiego* z verbum *kaũpti, kaupiu, kaupiaũ* ‘gromadzić, zbierać, zgarniać do kupy’ (z pie. **kou̯b-* ‘zgarniać do kupy’) (SEJL: 266–267). W tej interpretacji zakładany jest związek semantyczny z odpowiednikami słowiańskimi nominalnych derywatów tej rodziny słowotwórczej: scs. *купъ*, pol., ros., czes. *kupa* ‘duża ilość rzeczy razem zgromadzonych, kupa, stos, sterta’ (por. SEJL: 266–267, SEB: 274).

W analizie morfologicznej derywatu *kiść* F. Sławski zauważa, że jest to odpowiednik formalny psł. **gr̥stb* I. dłoń przegięta do zaczerpnięcia, zagarnięcia czegoś, garść’ < **gr̥t-tb* : **gr̥(t)no̯ti* ‘zgarniać, skupiać garścią’, ie. *ger-* ‘ujmować, zgarniać’, pierwotnie ‘to, czym się zbiera, zgarnia’, najbliżej stoją łot. *gūrstē* ‘snopek lnu (przygarść lnu)’ (**gurt-sti-*), gr. *ἀγοστός* ‘dłoń’ (SP II: 44). Jako pierwotne abstractum utworzone za pomocą prymarnego sufiksu *-tb* od pierwiastka werbalnego zostało konkretyzowane jako nomen instrumenti (‘to, czym się zgarnia’). Jak podaje *Słownik prasłowiański*, sufiks ten musiał być produktywny we wczesnej epoce prasłowiańskiej, ponieważ znaczna część tworzonych przez niego derywatów nie ma odpowiedników indoeuropejskich, powstała więc na gruncie prasłowiańskim (SP II: 43). Psł. **gr̥stb* jest uznana za paralelę semantyczną do psł. *r̥oka* ‘ręka’ równa lit. *rankà* ‘ts.’, łot. *rūoka*, stprus. *rancko*, bułg. *r̥vka*, s/ch. *rūka*, sło. *rōka*, ros. *ruká*, pol. *ręka*, wyprowadzanej od verbum **urenk-/ur̥nk-*, por. lit. *renkúos, rinkaũs, riñktis* ‘zbierać sobie, zbierać się, gromadzić się’ (SEJL: 499). Abstractum derywowane od pierwiastka werbalnego za pomocą sufiksu *-a* zostało konkretyzowane jako nomen instrumenti o znaczeniu ‘to, czym się zbiera, zgarnia’ (SP I: 60; SEJL: 499). Podobnie można zestawić deminutywne lit. *rankikė* ‘rączka’ z psł. **r̥o̯čbka* ‘ts.’, pol. *rączka*, sło. *rōčka*, ros. *rúčka* ‘ts.’ (SEJL: 499).

W materiałach źródłowych staropolska *kiść* pojawia się w zestawieniu z *placieniem miodu* (*przi placzenyu myodu albo przi kyscopy*), w którym *miód* mógł desygnować w przesunięciu metonimicznym nazwę samej daniny miodowej pierwotnie nim świadczoną (por. wyżej analiza wyodrębnionej przez SSStp jednostki nieciągłej *placenie miodu*). Istnieje też potwierdzona przez historyków prawa (por. Balzer 1928) możliwość utożsamienia daniny zwanej *kiść* z *nastawą*, świadczoną *miodami nastawnymi* (por. wyżej *Solucionem mellis dicta kycz* (1401, Statut mazowiecki, IMT III: 231)

Natura znanej z obszarów mazowieckich średniowiecznej daniny zwanej *kiść/kić* zdaje się także pokrywać z opisaną w zbiorach XVI–XVII-wiecznego prawa bartnego Kurpiów mazowieckich *nastawą/nadstawą*, przy opisie której pojawiają się również dalsze interesujące szczegóły samej formy tego świadczenia. Ustalona jest tu roczna data poboru dani miodowej (na dzień Świętego Michała (29 września), po jesiennym miodobraniu), jej wymiar (miodu po rączce) oraz dodatkowe świadczenie na rzecz starosty bartnego ten procent pobierającego (od każdego bartnika z rączki przy odbieraniu przygasnie miodu). Informacje te potwierdzają również XVI-wieczne rewizje,

w których czytamy: *Dań miodowa. Jest Bartnikow wszystkich z różnych wsi tak Krolewskich Biskupich y Ziemiańskich Czterdzieści Dziewięć którzy mają barć w Puszczy Kamienieckiej od których wszystkich przychodzi do Kamieńca na Każdy Rok miodu Rączek Szescdziesiąt Cztery wedle starego szacunku ale iż Staroście Bartnemu odpuszczają puł rączki ratione Servitji [z powodu służby] tylko bywa rączek miodu Szescdziesiąt trzy y puł miary Warscheskiej, które rączki przedawają czasem taniej czasem drożej per Florenos Duos (Starostwo Kamienieckie, Rewizya Miasta w Woiewodztwie Mazowieckim będącego R-u 1564 (za: Rundstein 1927: 236)).*

Oprócz rocznego czynszu oddawanego za dzierżawienie barci, wydzielanej przy tej okazji opłaty dodatkowej dla starosty, w zbiorach XVI-wiecznego prawa mazowieckiego jest jeszcze mowa o zagadkowej opłacie *według starodawnego zwyczaju, co nazywają Izunowe*. W literaturze przedmiotu funkcjonowało na jej temat kilka teorii, według jednej z nich *Izunowe* miało być przekręceniem nazwy Jezusowe, jako daniny na rzecz Kościoła. Jak sugerował F. Rawita-Gawroński, „pieniężny datek «izunowe» niczem innym nie był jak tylko daniną na kościół, na światło, zwał się poprzednio «jezusowe», a następnie w ustach ludu, jak wiele innych wyrazów skoszlawiony został i w formie zepsutej wszedł do Prawa bartnego” (Rawita-Gawroński 1895: 4). Bylibyśmy jednak raczej skłonni przyjąć wyjaśnienie A. Brauna, że była to po prostu pomyłka drukarska i chodziło tu o *kunowe*, inaczej *kunne*, czyli ‘dań za dozwoleń bartnikowi używania strzelby do bicia kun, czyniących szkodę w barciach’ (Braun 1911: 23). Tę interpretację zdaje się potwierdzać zapis prawa bartnego S. Skrodzkiego, które jest rozszerzeniem prawa K. Niszczyckiego, które w tym samym miejscu mówi o staroście bartnym: *Powinnosc Starosty Bartnego iest pieniądze kunne, siana obrocne albo pieniądze za nie, miody nastawne na czasy naznaczone od Bartnikow odbierać* (Skrodz., art. 2: 9); także w innym miejscu: *Na przod wszyscy Bartnicy z Boru iednego mają dac na rok miodu rączkę iedną, kunnych pieniędzy piętnascie groszy. Item obrocznego złotych dwa na Święto Świętego Mattheusza Apostoła* (Skrodz., art. 94: 37).

Według przytoczonych zapisów roczną opłatę za dzierżawienie pańskich barci, zwaną z łaciny *prowentem*²⁴⁰, wymiennie *nastawą*, (*placeniem*) *miodu/miodem* lub *ksiścią* (*ksiściem*) stanowiła miara jednej *rączki* miodu. Dla starosty bartnego za jego służbę od każdej *rączki* oddawana była przez bartników *przygaśń* miodu (inaczej jego *przygarść*).

Czy przywołane tu nazwy daniny miodowej oraz nazwy miar, w której ją składano, łączy coś więcej niż tylko okoliczności jej uiszczania? Czy w związku semantycznym może pozostawać *kiść*, miara, jaką stanowiła *rączka* i wreszcie *przygaśń* (*przygarść*) jako dodatkowy datek dla starosty bartnego? W niewielkim stopniu może nam pomóc chronologia poświadczeń nazw *kiść* i *rączka* notowanych przez *Słownik staropolski*. *Kiść*, która według historyków prawa średniowiecznego stanowi jedną z najstarszych nazw danin miodowych (por. Balzer 1928), ma tu pierwsze poświadczenia z obszarów północnopolskich dopiero z XV wieku. *Rączka*, której semantyce wiele miejsca po-

²⁴⁰ Por. wyżej notowane znaczenia łac. *proventus* 1. a) ‘dochód, przychód, zysk; reditus, quaestus, fructus, lucrum’; b) ‘opłata, danina, podatek; tributum, vectigal, exactio’, także zbieżna ze znaczeniem słow. *nastawa* – c) ‘procent od pożyczonej sumy; faenus, usura’.

święcono w literaturze przedmiotu, notowana jest przez *Słownik staropolski* w XIV w., bez wyraźnych jednak wskazań na miarę miodową, ponieważ mogła ona określać także objętość innych substancji, np. masła. *Słownik* notuje: *rączka* l. ‘miara objętości zawierająca od 6 do 15 garnicy, mensura capacitatis 6–15 mensuras garniec vocatas continens’:

a. miodu: Incole ville. .. Brzezno... pro censu nostro solvere nobis mella tenentur singulis annis quilibet tria manualia, id est talia vasa vlg. dicta rączki (1353) 1532 Dok Mp IV 93; Quartam partem mellis vrne dictam vlg. rączka de mensura Lancieniensi... soluere sint astricti 1387 AKH IV 268; Unum mellificem, qui singulis annis... unum manuale mellis cum medio vlg. rączka eidem plebano soluere tenebitur 1422 KodMazL 167; Item ktoricole i kyelkokrocw wdawayanczi barcz myod zaplaczylbi panu swemu,... na kaszdą rączka (super quodlibet manuale mellis) ma viwyeszcz i yawnye vkazacz dwoye pczoli dobrze godzancze w swoyem royu czale Sul 96; Qui quolibet anno regi... 2 rączki lypyczech et 21/2 grossos post lypyczech datiae, 2 urnas mellis... dare debebit (1483) XVI p. pr. Matr IV 3 nr 1090; Damus... item de tributo nostro Gonyądzensi tria manualia al. rączki mellis (1496) KodWil I 512; Solvunt... X rączkas mellis, quae rączka valet hodie unum fertonem 1496 StPPP XII 418; ~ b. masła: IV manualia al. rączki butiri 1457 MMAe XVIII nr 29 (SStp VII: 444).

Słownik staropolski notuje także w przekazie z XV w. nazwę *ręka* w znaczeniu odpowiadającym wcześniejszej o wiek *rączce*, przy ustalonej już jednak referencji ‘miara miodu zawierająca od 6 do 15 garnicy, mellis mensura, quae 6–15 mensuras garniec vocatas continebat’:

Cum novem pullis mellis al. *thry ranky per alios homines de eodem districtu singulis annis exsolvendis dedimus (1441) 1492 KodWil I 191 (SStp VII: 460).

Także już jako miarę tylko miodową notuje *rączkę* *Słownik polszczyzny XVI wieku*, który podaje: *rączka* 2. ‘miara miodu zawierająca 10¼ garnca’: *yako ya tho dobrze vyem ysz Ian Mrosz barthnyk kszyaszacy pvsczey kamyenyeczskyey dal dwie Rączcze myodu dobrego nyephalsywego dany kszyaszaczey [...]* ZapWar 1507 nr 2015; LibLeg 11/102; *Item solvunt de quolibet laneo per quatuor rączkas* KsięgiSądWiej 1508 nr 7418, 1502 nr 7415, 1508 nr 7418; LustrRus II 27, 31, 76 (SPXVI XXXV: 172, hasło: *rączka*). W ilustracji hasła *miód* ten sam słownik podaje: *Item czo sye doticze Pczol wpasyekach tich wybyly trzi thisyaczce y polpyetastha a myodu gotowego polczwartha rączczek* LibLeg 11/102 (SPXVI XXXIV: 399–400).

Jak podają opracowania, *rączka* stała się po XV w. najczęściej stosowaną miarą miodu (pr. Ferenc-Szydełko 1995: 62). Poczynając od XVI w., pojawia się powszechnie w tekstach lustracji, ale co po raz kolejny ciekawe, jest miarą ograniczoną lokalnie do obszarów głównie północno-wschodniopolskich, nie jest bowiem notowana w aktach ze Śląska, Pomorza Zachodniego i Pomorza Gdańskiego (Ferenc-Szydełko 1995: 61, wg A. Kutrzebianki jest to miara charakterystyczna dla obszarów Polski etnograficznej (bez Śląska i Pomorza) oraz dla terenów Rusi Czerwonej (Kutrzebianka 1938: 92)).

Rączka jako miara miodowa, którą świadczone dań bartniczą, znana była szeroko w XVI w. na Podolu. Jak pisał K. Sochaniewicz, „Daninę pszczelną obliczano na pnie, przy czym rachowano za pień sakramentalne 20 groszy, natomiast daninę miodową ob-

liczano na Podolu w rączkach (ruczkach) oraz półrączkach” (rączkę i pół rączki notuje także SPXVI XIV: 279, hasło: *miód*). Jak dalej podaje autor, opierając swe ustalenia na XVI-wiecznych tekstach lustracji starostw kamienieckiego, barskiego i chmielnickiego, „rączka jako miara miodowa nie jest właściwością Podola, lecz miarą bardzo rozpowszechnioną, bo spotykaną na Rusi Czerwonej (rączka: beńska, chełmska, grodecka, hrubieszowska, lubaczowska, lwowska, ratneńska), lecz wielkość jej tam nie jest jednolita. Znana jest też na Mazowszu w puszczy kurpiowskiej²⁴¹ (Potkański 1922: 244, 255, 256–258, 260–261), lecz co do jej wielkości tamże zdania są wysoce podzielone, bo różni autorzy podają różnorodną objętość rączki mazowieckiej” (Sochaniawicz 1929: 162–163). Różną wartość i pojemność lokalnych odmian miary, jaką stanowiła *rączka*, potwierdzają teksty lustracji, w których pojawia się sam termin *rączka* (LUSTR. woj. maz. 1565, cz. 1: 191; LUSTR. woj. malb. i chełm. 1565: 118; LUSTR. woj. wlkp. i kuj. 1628–1632: 186; INW. byt. i łęb. XVII i XVIII w.: 35–36), jak również *rączka miodu niewielka*, inaczej *rączka miodu niewielkiej miary* występująca w województwie pomorskim (LUSTR. woj. pom. 1565: 17, 18, 20). „Stanowiła ona równowartość 3–4 groszy i była wielokrotnie mniejsza niż inne rączki, z których np. za warszawską płacono 60 groszy, za tzw. bartniczą 24 grosze” (Ferenc-Szydełko 1995: 63). Rączka bartnicza była w XVI w. miarą lokalną bartników województwa rawskiego (LUSTR. woj. raw. 1564 i 1570: 73), inną odmianę stanowiła XVI-wieczna rączka łomżyńska (LUSTR. woj. maz. 1565, cz. 2: 71), garwolińska (LUSTR. woj. maz. 1565, cz. 1: 109), przasnyska i chorzelska (tamże, cz. 2: 28), wreszcie rączka warszawska (tamże, cz. 1: 24), która obowiązywała na targu w Warszawie. Biorąc po uwagę wahania pojemności tej miary, M. Dembińska wysunęła pogląd, że „szeroka rozpiętość pojemności rączki wynikała z tego, że była ona ryczałtem uwzględniającym pewną ustaloną wysokość daniny, którą trzeba było płacić z posiadanych barci. Rączka więc była wielkością zmienną, uzależnioną od liczby barci znajdujących się w danym gospodarstwie, które mogło mieć zarówno 60, 30, jak i 15 barci (*bór, pół bór, ćwierć boru*)” (Dembińska 1958: 351).

Biorąc pod uwagę dużą rozpiętość miary, jaką desygnowała *rączka*, oraz jej ograniczone terytorialnie stosowanie, możemy zapytać o źródło pochodzenia tej miary. A. Kutrzebianka, uznając, że w źródłach miara ta znana była na obszarach etnicznej Polski i Rusi Czerwonej wyłącznie jako miara miodu, nie uwzględniła całości słowiańskiego materiału porównawczego. Co prawda zanotowała *rączkę* jako nazwę naczynia, ale połączyła ją z używanym jeszcze w XIX w. na Kaszubach *skopkiem*, względnie *szaflikiem* z rękojeścią, także z nazwą *rynka*, która pojawia się po raz pierwszy w spisie inwentarza w połowie XVI wieku. Zauważyła także, że poza Polską można odnaleźć nazwy naczyń utworzone od wyrazu *manus* (z łac. ‘ręka’), które wzięły swą nazwę od faktu, że dawały się łatwo ująć lub objąć ręką, nie podała jednak ich nazw (Kutrzebianka 1938: 92).

Jeśli spojrzymy na porównawczy materiał słowiański, już w XI w. w materiałach staroruskich odnajdziemy nazwę *pyuka* w znaczeniu ‘naczynie, dzban, urna’ (1073 r.,

²⁴¹ „Rączka – miara nie oznaczona ściśle co do zawartości. «Rączki» Kurpiów Nowogrodzkich, Myszyńskich i innych różniły się objętością” (ChęćP: 23).

1096 r.), z adnotacją, że jest to nazwa domowych naczyń różnego rodzaju (poświadczenia XVII-wieczne (1679 r.; 1683 r.) (SRJ XXII: 264). Znaczenie ‘naczynie’ dla strus. *ручка* odnotowuje w materiałach XI–XII w. słownik I. Srezniewskiego, podając także ludowe *ручечка* ‘ведерышко’ (Srezn. III: 200), które tłumaczy się jako ‘wiaderko’, ale też ros. ‘miarę równą 1/40 beczki, czyli ok. 12 litrów’ (WSRP I: 92). *Ручка* w poświadczeniach z XV w. już jako ‘miara miodu’ (міра місткості меду) potowana jest przez słownik staroukraiński (Берестя, 1463–1478 PEA I 35) (SSM II: 309). Także dla obszarów południowosłowiańskich odnotowane jest znaczenie s/ch. *rika* (8.) jako metaforyczne przeniesienie nazwy części ciała na desygnację naczynia z rączką (ERH III: 168). Czy jednak kierunek motywacji nazwy *raczka* przywoływany także w wywodzie A. Kutrzebianki (por. wyżej), która interpretuje ją jako nazwę niedużego płaskiego naczynia z rękoleją, dla porównania łączoną z rynka-garnek, która wzięła się, wg tej autorki, od uchwytów dających się łatwo ująć ręką, jest hipotezą słuszną²⁴²? Nazwę *rynka* reg. ‘rodzaj rondelka’ 1488 (o naczyniu miedzianym: rinka de cupro, w Krakowie) jako zdrobnienie od *ryna*, wtórnie *rynna* ‘rura odprowadzająca wodę’ wyprowadza się ze śr. *rinne* ‘ts.’ jako derywat od verbum *rinnen* ‘ciec, lać się, o wodzie’ (ESBan3: 210, 209, por. Seebold-Kluge: 601–602²⁴³). Zakładany związek między *rynka* i *raczka* może mieć charakter adideacji, bowiem motywacją dla naczynia zwanego *rynka* może być tu odniesienie do kształtu przedmiotu desygnowanego przez niem. *Rinne* ‘długie, wąskie zagłębienie w podłożu, otwarta rura odpływowa, żłobienie, rowek’, czyli bycie podłużnym, wyżłobionym wewnątrz przedmiotem (który jest formą dla płynącej wody, wtórnie cieczy, pokarmu), bez zakładanego związku z rączką – rękoleją, którą ten przedmiot miałby posiadać.

Ciekawy wątek interpretacyjny pojawia się w pracy K. Potkańskiego, który zwrócił uwagę na całościowy kontekst, w jakim pojawiła się w pierwszych zapisach nazwa *raczka*, która w najstarszych parafrazach terminu polskiego oddawana jest przez łac. *manuale*. W Statucie mazowieckim z 1401 r. występuje zwrot *solucionem mellis dicta kycz*, a dalej jest mowa o *manuale mellis* (por. *manuale mellis cum medio vlg. raczka*). K. Potkański tłumaczył *kycz* jako *kiść*, tj. słowiańskie *kita* ‘gałąź’, ale także ‘to, co da się ująć’, zatem równoznaczne z łacińskim *manuale*²⁴⁴ (Potkański 1922: 256). Wątek ten stanowi nawiązanie do hipotezy interpretacyjnej A. Brücknera, która wydaje się, że niesłusznie została odrzucona w dotychczasowych próbach wyjaśnień pochodzenia nazwy *raczka* ‘miara miodu’. Brückner podaje: „nazwa od ręka tłumaczy się tym, że

²⁴² Por. również ten sam pogląd i kierunek motywacji w opracowaniu M. Stankiewicz („Może się zdarzyć, że zarówno w przypadku ręki jak i rączki nie chodzi tyle o ludzką rękę czy rączkę, ile o część naczynia – uchwyt zwany rączką”) (Stankiewicz 2004: 478) inspirowany zapewne pracą F. Rawity-Gawrońskiego, który przypuszczał, że nazwa rączki pochodzi od naczynia, które łatwo daje się ująć w dłoni podczas podbierania miodu: „Wiadomo, że bartnicy ażeby dostać się do barci posługiwali się ‘powrozem bartnym’, ‘leziwem’ czyli drabinką sznurową, gdyż barć była położona wysoko. Miód przeto podbierano do naczynia, które dałoby się wygodnie w jednym ręku utrzymać i bez trudu spuścić” (Rawita-Gawroński 1895: 4).

²⁴³ Por. niem. *rinnen* ‘rinnen, laufen; (Seebold-Kluge: 601-602).

²⁴⁴ Por. łac. *manūālis* 1. adi. (od manus) ‘ręczny’, ale też 2. ‘mieszczący się w dłoni’ PLIN. Nat. 19, 16, SŁP PWN 3, 440, por. *manūālis* ‘held in the hand’ (EDL: 363).

wyraz łokieć (na łokcie mierzono i daninę rybną: nie ryby łokciowe lecz na pręt długości łokciowej nasadzano ryby) wywołał inne podobne miary od ramienia i ręki, u miodu *kiść*, a w końcu i *rączkę*” (SEBr: 455). Zastrzeżenia badaczy budziła kwestia odmierzenia kiścią czy ręką miodu, pozostawiona przez Brücknera bez wyjaśnienia. Stąd w literaturze przyjęty został, jako przekonujący, wywód A. Kutrzebianki, która połączyła nazwę *rączki* z naczyniem z rękojeścią, dającą możliwość łatwego ujmowania go w dłoni, a stąd odmierzenia miodu. Wydaje się jednak, że intuicja językowa A. Brücknera słusznie skierowała uwagę tego badacza na możliwość odniesień nazwy *rączka* do pierwotnych systemów antropometrycznych, zwłaszcza że sposób pierwotnego świadczania daniny w miodzie, jak wykazała sama A. Kutrzebianka w analizie nazwy *wężnica* ‘danina miodu w plastrach’, może dopuszczać możliwość odmierzenia jej poprzez odniesienia do proporcji lub pracy ludzkiego ciała. Podobną interpretację w ostatnich latach zaproponowała również K. Handke, która zdefiniowała *rączkę* jako miarę wyznaczaną według długości ręki lub jej części; *rączka* miodu – piętnaście i ćwierć garnca (Handke 2004: 195), przy czym trudno tu ocenić, czy badaczka miała na myśli miarę czy naczynie taką miarą wyznaczone (por. sąd J. Kostrzewskiego: „rączka należy do miar wziętych widocznie od długości ręki, której odpowiadała wysokość miary pojemności” (Kostrzewski 1962: 375)). Pojawiły się także teorie, w których znaczenie formy *rączka* ‘naczynie’ tłumaczone było podobieństwem do dłoni człowieka (Трубачев 1966: 217).

Podobne skojarzenia związane z wyglądem ludzkiego ciała (jego części) stały się podstawą onomazjologiczną notowanych przez *Słownik staropolski* nazw naczyń na miod zwanymi *uszatek* (tu lm. *uszatki*) oraz *uszaciec* ‘ustalonej pojemności naczynie z uszami, tu: bliżej nie określona miara niedojrzałego miodu, vas certae cuiusdam capacitatis ansis instructum, hoc loco: mensura quaedam mellis crudi’ z bogatymi poświadczeniami z obszarów północno-wschodnich (tekst Kodeksu Wileńskiego) (SSStp IX: 474). Forma notowana także w *Słowniku* S. B. Lindego opatrzona jest definicją: *uszatek* ‘uszate naczynie (ucho, rękojeść mające)’ (L VI: 185). Zarówno Linde, który przytacza materiał za XVII-wiecznym słownikiem G. Knapiusza, za którym cytuje: *uszaty statek, uszatek* (Cn. Th. 1206), jak i notujący formę *ушатъць* I. Srezniewski (*шестъ ушатъць медъ XV в.*, Srezn. III: 1343) wiążą dem. *uszatek* i *uszaciec* z podstawowym *ушатъ*, notowanym także w słowniku M. Vásmery *ушамъ* ze znaczeniem ‘ceber, kubeł, wiadro’ jako derywatem od *ýxo* w znaczeniu ‘naczynie z dwoma uchami’, zestawianym ze strg. ἄμφοτος ‘z dwoma uszkami’ (REW III: 198) (por. szerzej na temat tych nazw rozdział Czynności przy pszczołach w gospodarce bartnej – czynności je-sienne).

Jak udało się wykazać w analizie językowej nazw *kiść* (prawdopodobne), *ręka* i *garść*, stanowią one paralele semantyczne związane tym samym pojęciem „to, czym się zgarnia, ujmuje”. Biorąc pod uwagę naturę pierwszych świadczeń miodowych uiszczanych plastrami miodu (*wężnica*), możemy wyobrazić sobie sposób odmierzenia ich wielkości przez odniesienia do tego, co daje się ująć w ręce (garści, kiści) lub raczej, co ręką (dłonią, kiścią dłoni) jest odmierzane.

O takich sposobach odmierzenia pożytków pszczelich wspominają przekazy literatury fachowej oraz źródła historyczne i etnograficzne.

W gospodarce pierwotnej miód wydzierany był z barci wraz z plastrami, co kończyło się zniszczeniem całego gniazda. Opisujący tę czynność zwrot **dbrati bččely* ‘pustosząc (niszcząc) gniazdo pszczół, zabierając miód’ wskazuje na dewstacyjny charakter tej czynności. W racjonalnie prowadzonym bartnictwie wyjmowanie pszczelich plastrów musiało chronić pszczeli rój przed jego oklecczeniem, czyli wybraniem plastrów także z górnej części barci, zwanej oklekiem. Podbieranie miodu zwane *krajaniami*, *podkrawaniem*, *ukrojem* polegało na wykrawaniu specjalnym nożem plastrów z miodem, poczynając od środka *zatworu* ku dołowi. Na terenach Puszczy Solskiej jeszcze w XVIII w. wykrojone plastry wkładano do naczynia zwanego *pudelkiem*²⁴⁵. Górną część *okleku* pozostawiano nietkniętą jako pożywienie dla pszczół na zimę.

Z przytoczonych fragmentów wynika, że miarę ukroju plastrów z miodem stanowiła granica wyznaczana linią *oczka*, który schematycznie dzielił barć na *głowę* (rodnia) i *nogi/dziano do krajania* (miodnia). Już w XVI-wiecznej pracy P. Crescentyna uwzględnia się ten podział, ponieważ zaleceniem autora jest, aby do dobrej zimowli pozostawić pszczolom połowę ich miodu: *Takież księżyca Października miód podbieray obyczayem przerzeczonym [...] tedy też miernie połowice im (miodu) na zimę zostawiać ku żywności* (CRESC: 606)²⁴⁶. Takie odmierzanie ilości ukrawanego miodu, ale przy użyciu systemu antropometrycznego, pojawia się już w XVII-wiecznej pracy W. Kąckiego, w której czytamy: *Aż w iesieni w ulach na pułtory czwierci łockia, y na dłoń od głowy miodu zostawiło się było, tedy na wiosnę otworzywszy ule, bądź pczoły ze spodku miód wyiedzą, bądź nie wyiedzą, przecię znowu poderznąć, że ieno na dłoń roboty w ulu zostanie* (KAĆC, *Wtóra część, O rządzie dobrym w pasiekach*: (12) 20). Także w XX-wiecz-

²⁴⁵ Pudełko posiadało wygląd występującej w tych stronach siewnicy, a było sporządzone z szerokiego lipowego łubu, którym oprawiano dno z deski, zbliżone kształtem do prostokąta, lecz o mocno zaokrąglonych rogach. Od dołu pudełko było wzmocnione żelazną taśmą, która doprowadzona do wierzchniego brzegu była zakończona uszkami dla dowiązania powrózka, służącego do podwieszania naczynia na gałęzi. [...] Miód z pudełka przelewano wraz z plastrami do drewnianych naczyń, tzw. kazubków, drążonych z pni wierzbowych. Były to szczelne naczynia różnej wielkości zaopatrzone w wieka (Puszcza Sol ska (powiat biłgorajski), por. JBPS: 264). XX-wieczny przekaz z Puszczy Sandomierskiej (klucz raniżowski), w której od XVI wieku prowadzona była akcja osadnicza przybyszami z Mazowsza, opowiada o tradycji bartniczej przekazywanej z pokolenia na pokolenie w bartniczym rodzie Sudołów. „W kłodach leżakach przy *krajanii* wycinało się całkowicie dolną część zawartości ula (dawniej i barci), co dawało miodu łącznie z woszczyną 3–5 garncy. [...] Z barci kładło się miód do pudełka, jakiego używało się do siewu, to jest z giętej, cienkiej deski osikowej, zaś z uli do niecek. Każdy większy (zawodowy) pasiecznik miał przygotowane beczki, w które *tlukli* (ubijali) *pobór*, a więc miód z plastrami, o ile przeznaczony był na sprzedaż” (Kotula 1959: 336).

²⁴⁶ Podczas podbierania miodu wiosną: *gdy pczoły ustąpią snadniey miód z plastry podkroisz iako chcesz, w ten czas ku żywności pszczolom zostaw piątą część miodu a plastry węzy skażone albo nieczyste z ula wybieray* (CRESC: 606). W dalszej części pojawia się jednak sugestia, że ilość ukrawanego miodu zależna jest od pożytku w danym roku: *Vergilius pisze, iż dosyć tylko raz do roku pczoły laźbić, począwszy od końca księżyca Sierpnia do pośrodku księżyca Września, brać mało albo wiele według dostatku miodu w ulach* (CRESC: 607). W XX-wiecznej pracy T. Ciesielskiego wymiar ukroju precyzowany jest długością plastrów pozostawionych w głowie barci: „Podrzynając pień dla uzyskania miodu, można wyciąć plastry od spodu o tyle, że pozostaną w głowach plastry tylko 40 cm długie – i to bez względu na to, czy skutecznymy podrzyn ten późną jesienią czy wiosną” (Ciesielski 1925: 128).

nych poświadczeniach z obszaru dorzecza Sanu powtarza się wątek odmierzenia plasterów przeznaczonych do ukroju za pomocą miary, jaką stanowiła ludzka ręka: „Pszczelarze pamiętają, że z pasiek kładowych podbierało się miód na Piotra i Pawła (29 czerwca) oraz na Podwyższenie św. Krzyża (14 września). [...] Przy podbieraniu miodu około św. Piotra i Pawła zabierano pszczołom prawie całą zawartość ula, wycinając plastry z miodem tuż prawie przy miejscu ich zawieszenia u głowy, góry wnętrza ula czy też barci. Za drugim łążbieniem zostawiano plastry z miodem na szerokość dwu do trzech dłoni od góry ula, w zależności od stanu pogody we wrześniu” (W: 24–25). W XVII-wiecznych przekazach z południowo-wschodnich obszarów dawnej Rusi Czerwonej zachowały się informacje o dani miodu plastrowego, „której wielkość od poszczególnej uli określano w piędziach (rozpiętość między końcem kciuka i małego palca). Była to właśnie wielkość (piędzi 25–30 cm) średnicy przeciętnej, a raczej nawet małej kłody-rury (leżaka)” (Wieś Kobylnica, pow. Radymno. Czart. E. 149, za: W: 28). W ostatnim poświadczeniu źródłowym mowa jest wprost o jednostce wyznaczanej miarą ludzkiej dłoni, która od wieków znana była ludom słowiańskim²⁴⁷.

Miarą wyznaczoną wielkością ludzkiej ręki był znany powszechnie wśród Słowian *piędź*, **pędb* ‘stara miara długości, piędź’ < *pъnōti*, *pęti* ‘napinać, rozpinąć’ (a więc pierwotnie ‘rozpięte palce’) (SP I: 64, por. Moszyński 1934–1939 (1967–1968), II: 1, 117–118). *Słownik staropolski* notuje (*piędź*) *piądz* ze znaczeniem ‘miara długości wyznaczana rozwarciem dłoni od końca kciuka do końca środkowego palca, równa około 20 cm, palmus’²⁴⁸, *spatium, quod digitis medio et pollice comprehendi potest atque circiter 20 cm facit*:

Ista robora seu tune in mansura debent fieri: secunda tuna ascissura... in latitudine debet fieri vlg. na trzech pan[cz]dzach 1425 KsMaz II nr 1605; Pądz palmo 1448 R XXIV 352; Na pyądzzy in palmo 1460 JA XVI 605; Pyandzy (war. lub.: *pądze) palmi (mensuram palmi habebit tam in longitudine, quam in latitudine Ex 28, 16) 1471 MPKJ V 19, sim. ib. 20. 49; Viderunt aquam in nawi al. we szłoby molenidini... super medio altero palmo al. na polthory pyądzzy 1475 AGZ XVIII 119; Recipe cortices spinarum circa terram ad unius palme longitudinem vlg. na pyądzzy od zyemye XV p. post. R LIII 63 (SStp VI: 125–126).

Jakkolwiek materiał nie poświadcza, aby *piędź* służyła powszechnie do odmierzenia miodu, znajdujemy w XV-wiecznych zapisach Kodeksu Wileńskiego wzmiankę, w której pulla miodu pojawia się w zestawieniu z czterema piędziami: *mellis pullam ad quattuor palmas, alias «czyotyry pyądzzy, KodKWil 1494, 485²⁴⁹*. Materiał *Słownika staropolskiego* potwierdza natomiast, że *piędź* stosowana była do odmierzenia wielkości naczyń, w których dań miodową składano. Wielokrotność *piędzi* obliczanej na ok. 20 cm pozwalała na ustalanie miar takich traktowanych synonimicznie naczyń na miód jak *pulla*

²⁴⁷ Por. *dłoń* jako tłumaczenie łac. *palma* to staropolska miara długości równa ½ łokcia: „[...] możemy przyjąć, że z wielkim prawdopodobieństwem dla dłoni (palma) wartość ½ łokcia” (Stamm 1938: 12).

²⁴⁸ Łac. *palmus* 1. ‘dłoń, pięść’, 2. ‘dłoń jako jednostka miary’ <http://scriptores.pl/lexicon/singleView.html?what=PALMUS>; łac. *palmus* (od *palma* ‘dłoń (jako jednostka miary), piędź’ (SLP IV: 16).

²⁴⁹ Łac. *palma* 2. meton. (manus et abs.) dłoń (jako miara), piędź; manus plana pro mensura, cui a digito minimo ad pollicem longitudo est (http://scriptores.pl/lexicon/singleView.html?what=PALMA#haslo_pelny, dostęp: kwiecień 2016).

– *lukno* – *puđlo*, które mogły być wielkości czterech, pięciu i sześciu piędzi (por. *lukno szescipedne*, *lukno petypedne* (1422), *czothyrypyadne lvkno mellis* (1449) (SStp IV: 129); *szesczipanthne pudlo* 1411 KodWil I 88; *panczipanthne pudlo* ib. (SStp VII: 396).

Słownik staropolski notuje liczebniki *pięcipiędny*, *sześcipiędny*, co jednak najbardziej interesujące, w przytoczonym materiale ilustracyjnym mamy poświadczenia ich funkcji przydawkowej tylko w kontekście nazw miary naczyń na miód. *Pięcipiędny* to ‘mający pięć piędzi, tj. około 1 m, tu o naczyniu wysokości pięciu piędzi, quinque palmos, i. e. circiter 1 m habens, hoc loco de vase altitudinis quinque palmorum’:

Paulus... et eius posteri dare tenetur... eidem ecclesie... pullam mellis quinque palmorum vlg. dicitur *panczipanthne pudlo 1411 KodWil I 88; De cellario nostro annis singulis unam pullam mellis pięcypyądne (1478) ib. 367 (SStp VI: 120).

Forma ta może ulec substancytywizacji za pomocą sufiksu *-bk-* do postaci *pięcipiędek* desygnując ‘naczynie, garniec na miód o wysokości pięciu piędzi, tj. ok. 1 m, używany jako jednostka miary daniny z miodu, vas altitudinis quinque palmorum, i. e. circiter 1 m, quo mel asservabatur, mellis tributi loco solvendi mensura’:

Tributum mellis de Cormysz, tres pullas, unam, que vocatur vstaw, aliam sesczypyądek et aliam <p>aczypyądek 1489 KodWil I 421 (SStp VI: 120).

Podobny mechanizm obserwujemy w przypadku nazw *sześcipiędny* ‘mający sześć piędzi, tj. ok. 1,20 m, tu o naczyniu o wysokości sześciu piędzi, sex palmos, i. e. circiter 1,20 m habens, hoc loco de vase altitudinis sex palmorum’:

Michael et Anania... dare debent... pullam mellis, que vlg. dicitur szesczipanthne pudlo 1411 KodWil I 88; Damus... capelle ... pullam mellis vlg. lukno szescipedne (1422) ib. 743; Inscrit pullam mellis vlg. lukno szescipedne (1423) ib. 745; Do... pullam mellis... al. scheszczypiędzy (pro scheszczypiędny czy scheszczypiędny?) (1493) ib. 463 (SStp VIII: 555).

Także i tutaj liczebnik jest substancytywizowany i funkcjonuje jako forma nominalna *sześcipiędek* ‘naczynie, garniec na miód o wysokości sześciu piędzi, tj. ok. 1,20 m, używany jako jednostka miary daniny z miodu, vas altitudinis sex palmorum, i. e. circiter 1,20 m, quo mel asservabatur, mellis tributi loco solvendi mensura’:

Ego... do... tributum mellis..., tres pullas, unam, que vocatur vstaw, aliam sesczypyądek et aliam <p>aczypyądek 1489 Kod Wil 421, sim. (1489) ib. 423; Do... praefatum tributum mellis de villa nostra Kormysz in vita nostra singulis annis unam pullam mellis al. scheszczypiędek (1493) ib. 464 (SStp VIII: 555).

Słownik staropolski notuje także miarę zwaną *siedmipiędek* ‘naczynie, garniec na miód o wysokości siedmiu piędzi, tj. około 1 1/2 m, używany jako jednostka miary daniny z miodu, vas altitudinis septem palmorum, i. e. circiter 1 1/2 m, quo mel asservabatur, mellis tributi loco solvendi mensura’:

Ego... do... tributum mellis post mortem meam, prout sola utebar de villa Cormysz, tres pullas, unam que vocatur vstaw, aliam szietmypiadek, terciam szyescziapiadek (1489) KodWil I 423 (SStp VIII: 180).

Po raz kolejny także przywołane ilustracje pochodzą z obszarów północno-wschodnich (głównie teksty Kodeksu Wileńskiego). Biorąc pod uwagę paralele semantyczne nazw *kiść* (por. wschodniosłowiańskie znaczenia ‘dłoń wraz z palcami’²⁵⁰), *rączka* (najstarsze notowania sensu ‘naczynie’ i ‘miara’ u Słowian wschodnich, podobnie strus. *ручица* oznaczająca ‘вѣтьвь (gałąź), кисть’ XII w., Srezn. III: 200), wreszcie pojawiającą się w opisach nazw miary naczyń na miód *piędź*, potwierdzoną głównie w tekstach północno-wschodnich, należy zastanowić się, czy obecne w staropolskiej terminologii bartniczej leksykalne refleksy antropometrycznych sposobów odmierzania dani miodowej (pierwotnie samego miodu plastrowego) nie mają swej genezy wschodniosłowiańskiej.

Wymienne stosowanie nazw *kiść* i *rączka* może sugerować, że znana na obszarach północnopolskich (Mazowsze) w znaczeniu ‘dłoń wraz z palcami’ wschodniosłowiańska *kiść* stała się synonimem powszechnie znanej na obszarach wschodnich już w poświadczeniach z XI w. *rączki* (strus. *ручка*). Jak sugeruje jednak F. Sławski, znaczenie pol. *kiść* ‘dłoń wraz z palcami, kiść ręki’ jest późne, bo nieznanne jeszcze S. B. Lindemu, co pozwala widzieć w nim pożyczkę z j. rosyjskiego (SEJPS II: 177). Nałożenie się znaczenia nowej zapożyczonej formy, ograniczonej dialektalnie do obszarów Mazowsza, na starą nazwę miary, którą referowała *rączka*, oparte na bliskości podstawy onomazjologicznej, obrazują przesunięcia, które uwidaczniają się w strus. *ручица* ‘вѣтьвь (gałąź), кисть’ XII w. (Srezn. III: 200) oraz traktowanie w XV w. jako wymiennych miar określanych nazwą *kiść* i *rączka*, zwłaszcza w okolicach Warszawy (S-M: 79).

Dodatkowym śladem stają się tu notowane w materiałach z obszarów mazowieckich nazwy *przygaśń*, *przygarść* znowu odnotowane źródłowo w j. rosyjskim (ros. *пригоршня* ‘garść (pełna)’, por. także słowac. *kyst* ‘горсть, пригоршня’, czyli ‘garść’ (ESSJ XIII: 276)). O takim darze wspomina XVII-wieczny *Porządek prawa bartnego* Kurpiów mazowieckich: [...] *Starosta Bartny* [...] *nastawy miodu trzymać ma. Także od każdego bartnika z rączki przy odbieraniu przygasnie miodu brać powinien* (Skrodz., art. 2: 9). Odpowiednikiem pol. *garść* jest notowana w XVI-wiecznych lustracjach województw ruskich miara miodu zwana *źmienia/źmien*: *Tamże wedle dawnego zwyczaju i powinności jako na które dworzyszczce przysusza, składają miodu dannego wiader 25 i źmieni 4* (LUSTR. woj. rus I 1564: 90); *Tamże miodu dannego od kmieci wychodzi wiader 4, źmieni 2 i spisnego gr 2. Rachując każde wiadro po grz. 1, a źmieni po gr 5, to uczyni wszystko fl. 6/24/0* (LUSTR. woj. rus I 1564: 88). Uznana za niewątpliwą pożyczkę z ukraińskiego lub białoruskiego (Stankiewicz 2004: 479), notowana jest także w ros. *жменя* ‘garść’, czes. *žemně* ‘wiązka (2 garści) lnu’, słowac. *žmeň* ‘garść’, sprwadzana do psł. **žьтънь* wiązanego z *жатъ жму* ‘ściskać’ (REW I: 427, por. także Machek ES2: 725).

²⁵⁰ Ros. *kist* ‘dłoń wraz z palcami, kiść ręki’, ukr. *kyst* ‘kiść ręki’, prow. br. *kisc* ‘kiść ręki’ (SEJPS II: 1958), ros. *кисть* 3. ‘część ręki od nadgarstka do końca palców’ (1686 r.) (SRJ 7: 1980), maced. *киска* ‘kiść ręki’, słowac. *kyst* ‘горсть, пригоршня’, czyli ‘garść’ (ros. *пригоршня* ‘garść (pełna)’) (ESSJ XIII: 276).

Na obszarach polskich *garść*, *przygaśń* (*przygarść*) oraz *garściowe* znane są jako dar miodu w plastrach z obszaru Kurpiów²⁵¹. Powtarza ten sens SLBBO oraz słownik tzw. wileński: *garść*, *garściowe* dobrowolny dar (danina) od bartnika, składający się z plastra miodu, dawany oficjalście do ukroju wysłanemu (SWil: 337, SLBBO: 12). W tym znaczeniu notują *garściowe* etnograficzne przekazy z Kurpiowszczyzny: *garściowe* ‘datek zwyczajowy od każdego ula, dzianka’ (Chętnik 1971: 111), a o takiej dani dla starosty bartnego wspominają także opracowania poświęcone historii bartnictwa w Polsce: „starosta zwolniony był od składania dani miodowej, a od każdego z członków bractwa otrzymywał raz w roku tzw. przygaśnię miodu” (Szczudło 1964: 31). *Przygarście* i *garście* notowane są jako miary w słowniku S. B. Lindego: *przygarść* ‘ręce obiedwie do brania czego żłobkowato złożone, jako do brania piasku, mąki’; *garść* ‘miara, tyle ile garścią objąć można’ (L II: 28). Znane są także jako miary w systemach ludowych; notowane na Podhalu: *przigorzć* to ‘dłonie złączone razem tak, aby można było w nie coś nabrać’; *przigorśnie* ‘porcja czegoś mieszcząca się w złączonych dłoniach (*przigorśnie monki, ziarna*)²⁵². W etnograficznych materiałach z obszarów północno-wschodniej Europy pojawia się sugestia, że *garść* lub *garściowe* były miarą miodu równą 1 plasterowi (S-M: 79).

Łączenie nazw *garść*, jej odpowiednika formalnego *kiść* oraz paralelnego semantycznie *rączka* wiąże opisywane miary miodu z pojęciem ręki lub dłoni, w którą można zgarnąć albo ująć odpowiednią ilość czegoś lub, poprzez odniesienia do *piędzi* wyznaczanej wielkością rozpiętej dłoni, wymierzyć nią odpowiednią czegoś wielkość. W tej koncepcji mieści się także jedna z hipotez etymologicznych stp. *plast* ‘plaster miodu’, związanej z pojęciem „płaskiej dłoni, kiści ręki wyprostowanej, nie ściśniętej w pięść” (por. zestawienia z lit. *plaštakà* ‘płaska dłoń, szerokość dłoni’ i lit. *pluoštas* ‘garść’, dalej z *plóckuī* stwniem. *flah* ‘płaski’ (REW II: 366), a także propozycja wywodu słow. *plastŭ* ‘bróg siana; plast (miodu)’ z pbsł. **plōšt-* ze wskazaniem na lit. *pluoštas* ‘pasma, garstka’ (**plōšt-* ze znaczeniem etymologicznym ‘to, co zerwano, zdarto, wyszarpięto’) (SEJL: 468, 473–474).

W świetle tej koncepcji bardzo ciekawie prezentuje się notowane w Kartotece *Słownika prasłowiańskiego* (KSP) poświadczenie ukr. dial. *pyčka* w znaczeniu ‘rząd, pokos skoszonej trawy’ (KDA m. 163). Nakładanie się sensów *kiści*, *rączki* i *garści* rozumianych jako konkretyzowane ‘to, czym się zbiera, zgarta’ > ‘to, co zostało zebrane, zgarnięte’ może stanowić odniesienie do pierwotnych sposobów pozyskiwania miodu wydzieranego pszczołom wraz z plastrami w warunkach gospodarki zbieraczo-łowieckiej (por. stp. *drać pczoly* ‘wydzierać plastry z pszczołami z barci, niszcząc ją przez to’). Racjonalizacja gospodarki bartnej zmierzająca do świadomej ich hodowli dla spodziewanych zysków zakładała ochronę roju przed dewastacyjnym eksploataowaniem całego jego

²⁵¹ „Połowa miodowego zbioru nazywała się połuja; wysłanemu zaś do ukroju czyli podbierania plastrów dawali jeden w dobrowolnym darze, nazywając to garściowem” (Chętnik: 20).

²⁵² Także *przigarzenie* 1. ‘dłonie łączone razem tak, by można było w nie coś nabrać’, 2. ‘porcja czegoś mieszcząca się w tak złączonych dłoniach’. Znane i używane na Podhalu i Orawie są także: *gorść*, *gorztkà*, *półgorstek* zwłaszcza jako miara lnu. Znana jest też *piondź* ‘miara długości definiowana nieprecyzyjnie, równa rozpiętości rozstawiony palców – kciuka i małego palca lub kciuka i palca środkowego (ok. 20 cm)’: *Sadla było zhrubś na pół piondzi* (DembSGP 441) (niepublikowane materiały *Ilustrowanego leksykonu gwary i kultury podhalańskiej* J. Kąsia (KAŚPdh).

gniazda, co wymuszało odmierzanie ilości wydobywanych z barci plastrów z miodem. O tym, że było to zagadnienie pierwszorzędnej wagi, świadczy fakt ujęcia tej kwestii w jednym z pierwszych zbiorów praw bartnych mazowieckich z 1401 roku. Art. 3 tego prawa, przywoływany już wielokrotnie, mówił: (tłumaczenie ks. Macieja z Rożana, 1450 r.): *Item ktoricole i kyelkokrocz wsdawayanczi barcz myod zaplaczylbi panu swemu na kogo slusche, tegdi w dzyen swyantego woczyecha na kaszda raczka ma wiywyszcz i yawnie vkazacz dwoye pczoli dobrze godzancze w swoyem royu czale* (za: Braun 1911: 7). O doniosłości tego artykułu świadczy zapis, który stanowił, że oddawane po okresie dzierżawy roje miały być *binas apes in suo examine integras*, czyli że „roje, które bartnik zdawał, były zdrowe i silne, tj. nie pozbawione warunków rozwoju bądź to wskutek niedbałego ich zazimowania, bądź też przez zbyt chciwe podebranie im miodu ubiegłej jesieni, oraz, aby miały matki” (Braun 1911: 45). Musiały to więc być roje zupełne, które gwarantowały przeżycie całej rodziny oraz spodziewany przez nowego dzierżawcę pożytek w postaci miodu i wosku pozyskiwanego w nowym okresie dzierżawy barci.

Ilość pozyskiwanych z barci plastrów miodu mogła być więc pierwotnie mierzona wielkością ludzkiej ręki, która metonimicznie stała się nazwą miary, wreszcie naczynia mieszczącego wymierzoną porcję (w najstarszych materiałach strus. *ручка манны*). Czy rzeczywiście nazwa *raczka* ‘miara miodu’ jest odniesieniem do archaicznych praktyk antropometrycznych, nie uda się ustalić. Hipoteza ta może pozostać domniemaniem, dla potwierdzenia którego nie znajdziemy współcześnie przekonujących materiałów dowodowych. Z przeglądu zebranego materiału wynika jedynie, że w sposobach odmierzania ilości miodu pozyskiwanego w plastrach pojawiają się stale odniesienia do pojęcia ludzkiej ręki, dłoni z palcami, garści, a bliska im podstawa onomazjologiczna daje się sprowadzić do sensu ‘zgarzania, ujmowania lub ściskania czegoś (ręką, dłonią, garścią)’, być może wtórnie także ‘odmierzania nimi odpowiedniej porcji, ilości (plastrów podebranych lub pozostawionych w głowie barci)’. Przyjmując bardzo wczesne poświadczenia nazwy *raczka* w znaczeniu ‘naczynie’ już w XI-wiecznych poświadczeniach staroruskich, musimy uwzględnić możliwość takiego kierunku zapożyczenia nazwy tej miary do terminologii staropolskiej. To przypuszczenie zdaje się potwierdzać także notowanie uznanych za wschodniosłowiańskie nazw *kiść* oraz *źmienia*, desygnujących prawdopodobnie zbliżone jednostki pierwotnej miary miodu. Poświadczenia tych nazw w terminologii staropolskiej (tereny północno-wschodnie oraz dawne województwa ruskie) pozwalają przypuszczać, że przywędrowały one z obszarów wschodniosłowiańskich. Biorąc również pod uwagę porządek kulturowy, należy raczej odrzucić tezę o pochodzeniu nazwy *raczka* od uchwytu – rękojęści, który miało posiadać naczynie służące bartnikowi przy ukroju miodu. Jak udało się ustalić, pierwotnymi naczyniami, do których zbierano pozyskiwany miód plastrowy, były lekkie pojemniki wykonane z łyka (por. *łaźbień*, *lukno*, *puđło*, *kuł*), które bartnik zawieszał na linie przerzuconej przez gałąź drzewa bartnego.

Raczka wyznaczała ilość miodu oddawanego w dani zwanej *nastawą* i jak przypuszczają badacze mogła być miarą miodu plastrowego²⁵³. Duże wahania pojemności

²⁵³ „Miarą wspólnie oddawanego wosku i miodu była *węźnica*, jak to słusznie wykazała A. Kutrzebianka, może i *nastawa* oznaczała coś podobnego” (Dembińska 1958: 353).

tej miary, posiadającej wiele odmian regionalnych, wiązane z tezą, że była ona jedynie ryczałtem uwzględniającym pewną ustaloną wysokość daniny płaconej od dzierżawionych barci, mogły wynikać nie tylko z różnej wielkości borów bartnych (por. Dembińska 1958: 351), ale i z samej natury tego świadczenia. *Nastawa* opłacana miodem w plastrach uzależniona była od *pożytku* w danym roku – naczelną zasadą gospodarowania borami bartnymi nakazywała ochronę barci przed dewastacyjną ich eksploatacją. Usunięcie zbyt dużej ilości plastrów z miodem groziło, z braku dostatecznej ilości pokarmu, osypaniem roju podczas zimowli, prowadząc do pustoszenia borów bartnych. Aby temu przeciwdziałać, art. 3 ustaw mazowieckich nakazywał na każdą oddaną rączkę miodu okazać *binas apes vivas et bene valentes in suo examine*, czyli *dwoje pszczoły* w swoim roju silne i całe, gwarantujące właścicielowi zyski w kolejnym sezonie gospodarowania borami bartnymi.

W związku z naturą świadczenia miodowego obliczanego ilością *rączek* miodu wykształca się na obszarach Puszczy Sandomierskiej wtórne znaczenie *rączki* jako ‘jednostki podziału gospodarczego w bartnictwie czynszowym’ (Barański 1979: 18). Ryczałtowy sposób obliczania czynszu, który może być wartością zmienną w poszczególnych latach dzierżawy, znany jest także w dawnej gospodarce rolnej. Paralelną sytuację obserwujemy jeszcze na terenach Orawy, gdzie przy ustalonej opłacie czynszowej za cały okres dzierżawy wielkość poszczególnych zagonów chłopskich zmieniała się w wyniku nowych wydziałów każdego roku, w związku z różnym rodzajem przydzielonej ziemi (np. żyzna, podmokła, pod lasem itp.²⁵⁴). Pobierana od podstawowej jednostki podziału administracyjnego (por. *rola*²⁵⁵) opłata dzielona była pomiędzy poszczególnych dzierżawców, którzy każdego roku uiszczali zmienną jej wartość, zależną od rodzaju uprawianej ziemi i pozyskanych plonów. Właściciel dzierżawionej ziemi zainteresowany był poborem ustalonego ryczałtem czynszu na koniec okresu dzierżawy²⁵⁶ (por. Kaś 2002). Podobne warunki możemy sobie wyobrazić w systemie uiszczania dani miodowej – *nastawy*, *kiści* –

²⁵⁴ „W lokalnych społecznościach, w których tradycja samorządności trwa nieprzerwanie od kilku wieków (por. wiejską instytucję *urbaru* jako wspólnej własności lasów), do niedawna istniał zwyczaj corocznego dzielenia kośnych łąk. Dla zachowania sprawiedliwego podziału w każdym roku danemu gospodarzowi przydzielano część łąki w innym miejscu i w zależności od jej jakości była to wielkość zmienna. Do tego należy dodać wielowiekową praktykę przekazywania następcom gospodarstwa, które również dzielone było na zróżnicowane wielkości w zależności od jakości pola” (Kaś 2002: 197).

²⁵⁵ „Pierwszy podział zakładanych wsi to podział na *role*, tj. pasy gruntu biegnące poprzecznie względem wsi, ograniczone po obu końcach ścianą nie wykarczowanej puszczy. [...] Naturalne ograniczenia długości ról (w szerokości dysproporcji takich nie ma do dziś) powodowały, że ilość pola w danej roli nie była taka sama jak w innych. To pierwsze źródło współczesnego zróżnicowania wielkości niektórych miar mających taką samą nazwę” (Kaś 2002: 196).

²⁵⁶ Osadnictwo na prawie wołoskim pod wieloma względami było korzystne dla nowego zasadzcy, jednakże nakładało na niego również obowiązki. Jednym z nich były świadczenia pieniężne dla żupana z Zamku Orawskiego. Świadczenia te najczęściej wypłacane były jednak w naturze. Daniny płacono m.in. w drewnie, np. w gontach, łupach łowieckich itp. Tu mieści się także różna wielkość jednostki powierzchni pola zwanej *siągą*, która interpretowana jest jako powierzchnia pola, z której płacono przeliczeniową *siągę* drewna. Na podstawie licznych informacji (Lipnica Wielka) wielkość *siągi* jako miary powierzchni pola waha się od 40 do 56 arów (por. Kaś 2002: 197).

placonej od boru bartnego (*nastawy, nastawstwa*). Poszczególni bartnicy w zależności od pożytku w danym roku mogli składać różną ilość danego miodu, pod warunkiem, że na koniec okresu dzierżawy uiszczona została ustalona ryczałtem ilość miodów nastawnych. W gospodarce bartnej system ryczałtowy mógłby tłumaczyć nie tylko różną wartość (pojemność) *raczki* miodu, ale także różną ilość barci mieszczących się w obrębie podstawowej jednostki, jaką był *bór bartny* (por. rozdział Jednostki podziału puszczy).

9.3. Jednostki podziału puszczy

Analiza staropolskich jednostek: *barć, znamię, obelstwo, oblizna, obelnik, obelniski, bór, puszcza miodowa, pakt miodowy, nastawa, nastawnik, otoka, pasieka, polaz, pszczelnik/pczelnik, ul*

We wczesnych etapach rozwoju bartnictwa wybór miejsca na założenie barci nie był ograniczony żadnymi prawami. Puszcze nie stanowiły niczyjej własności i zajmowały rozległe obszary, a bartnik swobodnie mógł się po nich poruszać i działać barcie w dowolnie wybranym miejscu²⁵⁷. Aby rozpoznać swoje drzewo i zaznaczyć na nim swą własność, wycinał swój znak, który czynił go właścicielem barci, która nie funkcjonowała jeszcze w systemie podziałów boru czy puszczy. Ograniczenie swobody nastąpiło wraz z przejściem puszczy w posiadanie najpierw królewskie, książęce czy kościelne, wreszcie zaś także szlacheckie. W okresie feudalnym wstęp do puszczy i jej bartne zagospodarowywanie były wolne, za opłatą daniny miodowej. Stan ten poświadczają statuty i przywileje, jak przywilej lokacyjny z XIV w. dotyczący Małopolski, w którym mówi się, że kmiecie mogą działać barcie swobodnie po lesie, za opłatą daniny miodowej. Jak wspomniano już w poprzednim rozdziale, podział lasu, który prawdopodobnie stał się pochodną wprowadzonego systemu danin czy opłat za użytkowanie barci, od XIV w. znany był już na pewno (S-M: 14). Od połowy XIV w. też obserwowano zastrzeżenia co do części lasów czy miejsc zakładania barci, a wyraźnie i jasno zaczęto ujmować te kwestie w statutach od początku w. XV (Dembińska 1958: 346). Z tego też okresu pochodzą pierwsze dane językowe o jednostkach podziału puszczy notowane przez *Słownik staropolski*.

W najstarszych, łacińskich dyplomach średniowiecznych najczęściej używaną nazwą jest *mellificium* określające ‘barć’ (por. KdW II: 812). W zapisach często jednak brak dystynkcji, która pozwoliłaby stwierdzić, czy łac. *mellificium* oznacza ‘jedną barć’ czy ‘zbiór drzew bartnych’ stanowiących podstawową jednostkę podziału puszczy. To metonimiczne przesunięcie znaczeniowe, traktowane jako przejaw polisemii regularnej, jest powodem, dla którego w haśle *Słownika staropolskiego* *barć* nie wyodrębniono oddzielnych, numerowanych znaczeń, umieszczając cały materiał źródłowy jako ilustrację znaczenia: ‘dziupła w drzewie leśnym, w którym gnieźdzą się pszczoły, obszar lasu z barciami, alvarium in arbore silvestri, pars silvae cum alveis apium’:

²⁵⁷ Por. stosunki własnościowe w okresie wczesnopiastowskim (opole jako terytorialna wspólnota użytkowników i uprawnień) (Modzelewski 1987: 161 i n.).

Mellificia, que dicuntur in wlgari barcz (1344) 1451 Paul 267; Cum mellificiis, que vlg. dicitur barczy (1365) MMAe III 334; Melliflua, quod dicitur barcz (1372) XVI in. M MAe VIII 44; Pro quibusdam agris... pratis et mellificiis vlg. barczy 1396 AGZ II 37; Betzrich thø barcz. .. trzimal 1398 HubeZb 94; Mellificia sive apisteria, dicta barczy (1401) AKPr V 248 ; Omnia mellificia vlg. barcz 1379–1404 Biecz I 100; Arbores pro mellificijs valentes vlg. barcz dictis (1401) 1460-7 KodWP V 22 (SStp I: 62).

To samo hasło ilustrują jednak cytaty, które pozwalają na jednoznaczną interpretację nazwy **barć** jako ‘zbiór drzew bartnych, stanowiących całość skupioną na określonym terenie’: *Jako tha bar<c>z... rozdzelona za naszich oczczow y poloszona sz vrzandem* 1424 ZapWarsz nr 95 (SStp I: 62) – **barć** jako ‘drzewo bartne’: *Pan... wydzierzal sto y dwadzesscze y gedna barczy na carpiczskem boru* 1425 Przyb 19 (SStp I: 62). W ten sposób wykształca się znaczenie nazwy **barć** jako podstawowej jednostki podziału administracyjnego, podlegającej prawu właściciela terenu, na którym znajdują się drzewa bartne oraz płynącym stąd obciążeniom za ich użytkowanie. Ten brak dystynkcji nazwy może pozostawać w związku ze skomplikowanym systemem poboru danin i opłat, w którym świadczenia bartne płacone były albo od jednej barci, albo od ich zbioru, czyli określonej ilości drzew bartnych (por. Ferenc-Szydełko 1995: 56–57). W tak przyjętym układzie świadczeń feudalnych podstawowym „podmiotem prawnym”, od którego pobierano opłaty, była albo jedna barć, albo ich zbiór, stąd w tym sensie **barć** (łac. *mellificium*) mogła przyjmować wartości polisemiczne. Przy spisie dóbr królewskich w Sandomierskiem w 1564 r. zapisano, że we wsi Wierzbie: *Płacą trzech kmiecie od barci, od drzewa* (LUSTR. woj. sand. 1564–1565: 296); we wsi Rudki *Jest kmieci 4, którzy barcie mają; dawają miodu* (tamże: 150); we wsi Ostrowy w Krakowskiem *kmiecie 3, którzy barci mają, z których 2 płacą miodowego* (LUSTR. woj. krak. 1564: 17). W lustracji województwa sandomierskiego z 1789 r. zamieszczono *Ordynację Komisarzy Referendarji Koronnej z 1782 r.*, dotyczącą powinności wiejskich, w której czytamy: *Lubo dekretem Referendarji Koronnej wszyscy, którzy by barcie w lasach starościańskich mieli, od każdej barci, byle tylko miodowej a nie pustej, obowiązani dawać do zamku po kwarcie miodu przasnego dobrego* (LUSTR. woj. sand. 1789: 33). Z jej treści wynika, że kmiecie świadczyli miód z tytułu czynszu od ziemi za posiadanie na niej drzew bartnych. W 1564 r. zapisano, że w starostwie sądeckim (Krakowskie) istniał zwyczaj płacenia od ilości posiadanych barci: *bartnicy, przyjmując barci, skoro mu osiędą, tedy od każdego 12 barci osiadłych powinni dać ćwierć miodu* (LUSTR. woj. krak. 1564: 192). Od barci rozumianej jako ‘drzewo bartne’ płacono daninę także w województwie sandomierskim. W 1564 r. w tekście lustracji zapisano, że we wsi Czchów *płacą bartnicy od każdego osiadłego pszczołami drzewa* (LUSTR. woj. sand. 1564–1565: 292).

Podobne zapisy, które świadczą o płaceniu daniny liczonej od jednej barci, a pochodzące z obszarów województwa podlaskiego, w zapisie z 1575 r. na określenie drzewa bartnego używają nazw *leziwo* i *klen/kleń*: *Bartnicy [...] dań dają od klenia* (LUSTR. woj. podl. 1575 i 1576: 126); *Przyjętych leziw 20, z każdego płacą* (tamże: 127); *przyjętych leziw 9, z każdego płacą* (tamże: 127). W znaczeniu ‘drzewo bartne, od którego pobierana jest danina’ *leziwo* i *klen/kleń* funkcjonują synonimicznie do **barci**, co jest możliwe dzięki metonimicznym przesunięciom znaczeniowym, wykorzysta-

tującym przyległość w obrębie pól semantycznych (por. semantykę nazw *leziwo* i *klen* ‘drzewo bartne’ w rozdziałach poprzednich: Status nazw *leziwo* i *łaźbień*; Znaki własnościowe). Wyprowadzony w poprzednich rozdziałach semantyczny związek oparty na styczności pomiędzy *leziwo* i *barć* (‘sznur bartny służący do wspinania się na drzewo bartne’ (*leziwo*) > ‘drzewo bartne, na które wylazi się przy pomocy leziwa’), pozwala na poszukiwanie podobnych mechanizmów w przesunięciach znaczeniowych nazw *klejmo/klejno* (‘znak własności barci wyryty na drzewie bartnym’ > ‘drzewo bartne z tym znakiem’). Wynika z nich, że wydzielenie jednostki podziału puszczy mogło opierać się na podstawie wyrytych w drzewach bartnych znakach własnościowych, które pozwalają rozumieć podstawową jednostkę podziału jako zbiór drzew bartnych jednego znamienia.

Do takich interpretacji skłania nas także używanie nazw **znamię** w znaczeniu ‘bór bartny, od którego płacona jest danina’ (szerzej także: ‘teren objęty znakami granicznymi, fines, terra signis circumscripta’ (SStp XI: 455):

Pawel... nye myal wyńczy pozythku w łągu na Nabrzezu, yeno na zoląndzu w yesseny pascz szwynye a stare barczy swego znamyeny oprawyacz XV p. post. Czrs s. XLIII (SStp I: 63, *barć*),

którą spotykamy także w tekstach prawa bartnego. W Księdze sądów bartniczych Starostwa Leżajskiego w zapisie dotyczącym zamiany barci dokonanej w 1559 r. czytamy, że: *Iwan Machno także dobrowolnie obliguje się temuż Steczkowi Gruszcze wybrać sosnicy gdzie się mu będzie podobało w jego znamieniu* (KSBL: 1004). Także w przywileju z 1630 r. udzielonym przez Zygmunta III bartnikom puszczy ostrołęckiej zaznaczono: *iż z dawnego zwyczaju i lustracji skarbanej żaden z nich powinien nad jedną rączkę miodu zwyczajną [...] oddawać od znamienia boru swego* (za: Ferenc-Szydełko 1995: 57). Zapisy te dowodzą jednocześnie, że przy zmiennym sposobie pobierania danin, raz uiszczanych od drzewa bartnego, a raz od ich zbioru, znaki własnościowe nadal pełniły funkcję identyfikacyjną, potwierdzając wymiar ponoszonych świadczeń. Ten system rachunkowy nakładał się jednocześnie na wprowadzane od XIV w. zastrzeżenia części lasów czy miejsc zakładania barci, których celem była konsolidacja drzew bartnych jednego właściciela na zwartym obszarze leśnym z jasno wytyczonymi granicami.

Przy tak skomplikowanym układzie obliczania własności barci niezwykle trudno zinterpretować jedno z najbardziej archaicznych nazw staropolskich desygnujących obszar lasu z barciami, jakimi są **obelstwo** i **oblizna**.

Materiały źródłowe *Słownika staropolskiego* notują je z w. XV: **obelstwo** ‘bór bartny, jednostka gospodarcza obejmująca 60 drzew z barciami, silvae pars, qua 60 arbores cum alveariis continentur’:

Thomas de Oszamborowo recognovit Stanislao de ibidem terciam partem obelsthwa 1426 RafReg 16 (SStp V: 320).

Podobnie **oblizna** definiowana jako ‘część lasu z barciami, część lasu nadająca się na założenie barci, silvae pars, qua alvearia inveniuntur vel institui possunt’ ma notowane najwcześniejsze poświadczenia z XV w.:

In qua... villa Boroua Volya... Nicolao et suis... successoribus damus... scultetiam una cum bonis..., videlicet... unum mellificium in praedicta borra, quod vlg. dicitur oblisna, quam de novo sibi facere debet in arboribus (1404) XVII DokMp I 323 (SStp V: 350).

Przy potwierdzonych już mechanizmach przesunięć semantycznych obserwowanych w przypadku nazw *leziwo* i *znamię* użytych na desygnację barci oraz wtórnym charakterze nazw jednostek podziału administracyjnego wobec nazw systemowych uregulowań prawnych (daniny i podatki, system obowiązującego prawa) mamy prawo przypuszczać, że *obelstwo* i *oblizna* jako ‘część lasu z barciami’ mogą być wtórne wobec niepoświadczonych w materiałach *Słownika staropolskiego* form *obelny* oraz *oblina*. Najwcześniejsze potwierdzenie nazwy *oblina* pochodzi z XVI-wiecznych kopii dokumentów klasztoru benedyktynów w Sieciechowie, którego opat nadał w 1378 r. dwóm włościanom z Janikowa znajdujące się poza ich polem mellificium (barć) *quod vulgarter dicitur oblina* (za: Wojtowicz 1930: 9). W polskiej literaturze naukowej rozgorzała dyskusja na temat pochodzenia słowa *oblina*, a także łączonych z nią nazw *obelść*, *obelnik* i prawo *obelne* znanych z obszaru Puszczy Kozienickiej (Gacki (I wyd. 1846) 1874). *Słownik staropolski* notuje należące do tego gniazda słowotwórczego formy: *obelnik* ‘bartnik, pasiecznik, dozorca barci, apiarius’:

Pro quo kmethone vlg. obelnika iudicialiter egit 1418 Czrs 199; Accepit urnam mellis, pro qua molendinatore Varcensem, suum mellificatore al. obelnika, evicit 1447 TymSąd 74 (SStp V: 320)

oraz adiektywną formę *obelniski* ‘bartniczy, qui ad alvearia pertinet’: *starosta obelniski* ‘starosta bartny kierownik organizacji bartniczej, apiariis praepositus’:

Mellicida al. starostha obelnysky 1491 RafReg 21 (SStp V: 320).

Dyskusja rozpoczęta pod koniec XIX w. nie przyniosła zadawalających rozstrzygnięć do czasów współczesnych. Najważniejsze jej kwestie dotyczyły pochodzenia słowa *obelnik* i *oblina* oraz zakresu prawa *obelnego*, zarówno jeśli chodzi o jego przedmiot, jak i obszar jurysdykcji. Jedni z badaczy uważali, że prawo obelne było prawem łowieckim (W. Dutkiewicz (1866), za nim Z. Gloger (1896)). A. W. Maciejowski sądził, że prawo obelne obejmowało całokształt stosunków wiejskich (Maciejowski (1856)). Inni twierdzili, że prawo obelne było prawem bartnym, a właściwie bartniczym (J. Gacki (1846), L. Krzywicki (1904), K. Potkański (1922), por. Wojtowicz 1930). W. Dutkiewicz, uznając prawo obelne za prawo łowieckie, wyprowadzał je od słowa *obelus* ‘strzała’, co bezkrytycznie powtórzył Z. Gloger, pisząc: „Pisarz tego sądu nazywał się pisarz prawa obelnego. Nazwa zdaje się pochodzi od wyrazu obelus ‘strzała’, było to więc prawo strzeleckie, a i włościan tutejszych nazywano obelnikami” (Gloger 1896: 375, za: Wojtowicz 1930: 9). Na podstawie zapisów prawa obelnego ogłoszonych przez J. Gackiego oraz wpisów znajdujących się rękopiśmiennej księdze *Porządek sprawy wszelkiej sąsady Jedleńskich* (zapisy z lat 1572–1765, 395 aktów i jeden zapis pt. *Porządek prawa obelnego*) A. W. Maciejowski twierdził, że prawo obelne obejmowało całokształt stosunków wiejskich. Według tej teorii Jedlnia miała przypominać swym

ustrojem markę niemiecką i podobnie do niej miała swój rząd i sąd własny, który składał się ze starosty nazywanego również sędzią prawa obelnego. Na czele samorządu stał starosta dóbr królewskich, w których obrębie leżała Jedlnia, był on jednocześnie rządcą i dzierżawcą tych dóbr. Dwór pobierał przez niego dań miodową od każdej osiadłej sosny (drzewa bartnego). „Zatem prawo obelne należy rozumieć jako prawo *oznaczone*, czyli odznaczające obdarzonych nim ludzi od niemających go. Obelnicy więc są to *commarchani*, sąsiedzi osadzeni na przywileju i odróżniający się różnymi swobodami od siedzących poza ich obrębem. Sama nazwa *obelne* pochodzi od *belagines* ‘oznaczeni’” (Maciejowski 1856: 552, za: Wojtowicz 1930: 8). J. Gacki na podstawie dawnych tradycji bartniczych znanych w Jedlni uznał prawo obelne za prawo wyłącznie bartne. Przypuszczenia swoje oparł też na zapisach prawa obelnego, w którym pojawiały się sformułowania synonimicznie traktujące przymiotniki *obelny* i *bartnicki* (wybór *starosty prawa obelnego, bartnickiego* (1798 r.); *działo się w urzędzie obelnym, bartnickim* (1808 r.)). Samą nazwę *obelne* wyprowadza J. Gacki od wyrazu *oblina*, która wg niego oznaczała to samo co późniejsza barć. Powołując się na kopię dokumentu z 1378 r., w którym użyto nazwy *oblina* synonimicznie z łac. *melificium*, przytacza też zapis z 1560 r., w którym barć nazwana została *obleżą*, „zapewne dlatego, że się ją obłaziło po bartnym powrozie” (Gacki 1846, za: Wojtowicz 1930: 9). Zapisy te miałyby być dowodem, że stowarzyszenie bartne w Jedlni istniało już w XIV w., a może nawet wcześniej. Według K. Potkańskiego organizacja bartnicza jedleńska składała się z obelników (bartników), którzy poprzez własność barci stanowili tu bractwo, na czele którego stał starosta bartny. Wyjściowo prawo tylko bartne, z czasem zaczęło regulować wszelkie sprawy sądowe – dopiero w XV w., kiedy rozluźnił się związek opolny, prawo obelne odziedziczyło po nim część kompetencji. Co do prawa dziania barci, K. Potkański sądził, że w Puszczy Radomskiej przetrwały stosunki pierwotne, według których bartnik działał barcie w dowolnie wybranym drzewie, w swobodnie wybranym obszarze puszczy. Często też obelnicy mieli barcie rozproszone po całym lesie (Potkański 1922). Krytycznemu osądowi poddał dotychczasowe teorie L. Krzywicki w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej* (WEPI). Uznając, że prawo obelne opierało się prawdopodobnie ze strony formalnej na przywileju Władysława Jagiełły z r. 1387, stwierdza jego pradawność, która ginie w mrokach przeszłości. Stanowczo krytykuje sąd W. Dutkiewicza o pochodzeniu słowa *obelny* od *obelus* ‘strzała’, przywołując znane w zapisach *Prawdy Ruskiej* określenia *obel* i *obelny*, które wyprowadza od formy *obly*, a które w &70, &75–78 oraz &119–120 oznaczają doskonałego, pełnego chłopa, tj. najniższą kategorię ludności, pozbawioną własnej roli, którą pan może przekazywać w testamencie, sprzedawać czy wypożyczać. Zauważając wyraźne różnice w znaczeniu słowa *obelny* w treści prawa bartnego wobec jego użycie w *Prawdzie Ruskiej*, dopuszcza jednak interpretację, według której obelnicy w Puszczy Kozienickiej powstali z rabów (sług) i czeladzi niewolnej monarchów, którzy polując tu korzystali z ich usług jako łowców, albo osadzali ich jako rzemieślników (smolarzy, bednarzy, bartników) i powoli obdarowywali przywilejami, dopóki nie powstała organizacja oparta na samorządzie, przypominająca ustrój czeladzi rzemieślniczej w miastach (WEPI, hasło: *prawo bartne*).

Z przeglądu literatury przedmiotu i analizy dostępnych dokumentów historycznych, w których pojawiają się późniejsze (1504 r.) nadania z użyciem nazwy *oblina*, A. Wojtowicz wyprowadził wniosek, że nazwa ta oznaczała pierwotnie nie pojedynczą barć, ale zespół drzew bartnych: „sądząc z tekstu, oblina była to pewna przestrzeń leśna (*campum dictum oblina*, w której znajdowały się barcie (*mellificia*)) i pola, prawdopodobnie niwki wyczynne («*agros ibidem sitos*»), barcie jednak tworzyły główne źródło pożytku z oblina, co potwierdza wysoka dań miodowa od niej pobierana, a mianowicie cała «*urna mellis*»” (Wojtowicz 1930: 32). Wyprowadza stąd wniosek, że *mellificium (oblina)* było przestrzenią leśną zamkniętą zewsząd granicami, w której znajdowały się drzewa bartne, dlatego „sama nazwa oblina niewątpliwie pochodzi od obły – okrągły, rotundus, stąd część puszczy, mająca granice nieregularne idące wydłużonym owalem, w przeciwieństwie do roli, płosy idącej w prostej linii, nazwano obl’ną lub obliną. Posiadacz takiej oblina był obl’nikiem, obelnikiem, prastare prawo zwyczajowe bartnicze, regulujące stosunki obelników, nosiło nazwę prawa obelnego” (Wojtowicz 1930: 35). Co do potwierdzonej dopiero w XVIII w. nazwy *obelśc* (1798 r.), Wojtowicz uważa ją za pochodną od *oblina*, która wraz z rozpadem dawnych *mellificiów* uległa zapomnieniu. Proces rozpadu na skutek sprzedaży czy podziałów dawnych *oblin* doprowadził też do zaniku granic między nimi, „obok siebie znajdować się zaczęły drzewa bartne tj. pojedyncze sztuki, należące do różnych właścicieli. Każdy bartnik miał własny znak, którym oznaczał swoje drzewa i w ten sposób dochodzono, do kogo należy barć” (Wojtowicz 1930: 36).

Z przeglądu dostępnych materiałów oraz hipotez interpretacyjnych wyłania się dosyć skomplikowany obraz, w którym, po pierwsze musimy opisać stosunki pochodności pomiędzy notowanymi formami językowymi: *oblina*, *obelnik*, *obelne*, *obelniski*, *oblizna* i *obelstwo*, po drugie ustalić ich relację do notowanej dodatkowo formy *obleża* oraz zweryfikować proponowane interpretacje etymologiczne. Z zaproponowanych teorii dla nazw *oblina* i pochodnych godna uwagi wydaje się ta, która łączy podane formy z prasłowiańską podstawą **obvyl-* obecną dziś w przymiotniku *obły*. Notując pod hasłem *obli obły* ‘okrągły’ formę *oblina* słownik A. Brücknera opisuje jej znaczenie jako ‘okrąg’, zestawiając ją z *chłop obelny* ‘co do okręgu, opola należy, u nas o bartnikach mawiano’. Podaje także: prasłowiańskie; serb. *oblina*, *oblost*, *oblast* ‘okrągłość’, cerk. *obl* z **obwl* od pnia *wel-* (p. wał) (SEBr: 371). Prasłowiańskie **obvyl* < **ob-vyl* ‘zaokrąglony’ wyprowadzane jest z pie. **uel-* ‘toczyć, zwijać, kręcić’, stąd pierwotne znaczenie przymiotnika *obl(y)* (**ob-vyl*) to ‘obtoczony, zaokrąglony przez toczenie, owijanie’ (SEB: 373)²⁵⁸. Do tego dosłownego sensu odnosiła się proponowana interpretacja A. Wojtowicza, który definiował *oblinę* jako ‘obszar lasu z drzewami bartnymi, część puszczy, mająca granice nieregularne idące wydłużonym owalem’. W tym znaczeniu jednak musimy doszukiwać się głębszych sensów przenośnych, które możemy odnieść w psł. **obvylъnъ (jъ)* i zestawianym tu strus. *обельный* ‘pełny, kompletny, zupełny’ (*Prawda Ruska* (PR), 314, XV d7 – XII w.), *обельный холон* ‘ten, który pozostaje w bez-

²⁵⁸ Por. pol. gw. *oblina* ‘obłość, łukowata krzywizna przekroju np. pnia drzewnego’, Kszakowice ciesz. KSGP PAN; *oblina (oflina)* ‘kora na bocznej krawędzi deski’, KAŚOr: 527).

terminowym poddaństwie' (PR, 130, 1282 r. – XII w.), *объльный* 'w pełni lub częściowo wyzwolony z podatków i powinności' (1580 r.), *объльная грамота* 'dokument zaświadcający o częściowym albo pełnym wyzwoleniu z podatków, powinności' (1616 r.) (ESSJ XXXI: 126). Według M. Vasmera rozwój semantyczny ros. *обельной* 'okrągły [rund]', *обельно* 'naokoło, dookoła [ringsherum]' pozostaje w związku ze strus. *обьль* 'zupełny, całkowity, kompletny [vollkommen, ganz]' (por. wyżej *Prawda Ruska*), także strus., stukr. i stbrus. znaczeniem przysłówka *обел, обьль, вобел* 'na całkowitą własność, zupełnie, na zawsze' (zob. SSM II: 67; HSBM XXI: 126), które rozwinęło się z prasłowiańskiego semu 'okrągły, zaokrąglony' > 'w kółko, na okrągło' > 'całkiem, na zawsze [na całkowite władanie]' (REW II: 238)²⁵⁹. Materiał wschodniosłowiański (strus.), który przywoływany był przez L. Krzywickiego zestawiającego prawo *obelne* z terminem *obel* i *obelny* poświadczonym w *Prawdzie Ruskiej*, zdaje się najbardziej wiarygodnie tłumaczyć pochodzenie nazwy *obelne* i *oblina* w polskim prawie bartnym. Materiał Słownika O. Trubaczowa pokazuje też ewolucję semantyki tego prawniczego terminu w języku rosyjskim, z którą paralelnie mogą pokrywać się przypuszczenia L. Krzywickiego o najpierw niewolnym charakterze ludności objętej prawem *obelnym*, która następnie w związku z nadawanymi przywilejami zyskała specjalne prawa w odrębnej organizacji samorządowej. W tym też znaczeniu *obelny* aktualizuje swoje znaczenie przenośne 'zupełnie, całkowicie (na zawsze) wyodrębniony pewnymi cechami (tu prawnymi)', które bliskie jest koncepcji W. Maciejowskiego (*obelnicy* jako *commarchani*, sąsiedzi osadzeni na przywileju i odróżniający się różnymi swobodami od siedzących poza ich obrębem).

W tym kontekście również ciekawie prezentuje się status prawny bartników łużyckich, zwanych tu *mellifices-didiczen* (bartnicy-dziedzice). W dobrach klasztoru Dobryń po raz pierwszy w 1267 r. jest wymieniona dość zagadkowa kategoria ludności wiejskiej *chotsezzzen* (*chotsezzzen* – *kotsasi* (*kotsasse* z *mitteldeutsch* oznacza siedzących w chłopskim domu, *auf der Kote, Kothe*) (za: Pieradzka 1949: 84). „Kilku takich «kotsasów» sprzedano klasztorowi wraz z folwarkiem i zalesioną wyspą. W parę lat później w 1276 r. jest wiadomość o sporze pomiędzy świeckim lennikiem Janem z Sonnenwalde a klasztorem o «kotsasów» zwanych tu *dediti*, którzy należąc do lennika świeckiego mają prawa grunta swe sprzedawać i alienować, a co się tyczy opłat w miodzie składają je i panu i klasztorowi. [...] Mamy więc do czynienia w dobrach klasztoru z bartnikami, lub też chłopami słowiańskimi mającymi gospodarstwo bartne, którzy są przeważnie niewolni, wyjątkowo mogą sprzedawać swe grunta” (Pieradzka 1948: 84–85). Odrębność prawna ludności trudniącej się bartnictwem w dobrach kościelnych, pozostających poza zasięgiem organizacji kasztelańskiej, została także przywołana w próbach wiązania terminu *obelnik* z fr. *abeille* 'pszczola', który na grunt polski miał zostać przeniesiony przez sprowadzonych z Francji zakonników (por. Ferenc-Szydełko 1995: 44).

O ludziach trudniących się bartnictwem na Łużycach, nazywanych tu *dziedzicami* (w łacińskich dokumentach *dediti, dediti, dediczen, didiczen*), wspominają już źródła

²⁵⁹ Wird gewönchlich zu aruss. *обьль* 'rund' gestellt (s. *обьль*). Man vergleicht begrifflich *кругом* 'ganz u. gar' (*кругом виноват*) (REW II: 238).

XIII-wieczne (Pieradzka 1949: 84). Również „[w dokumencie z 1416 r.] są wymienieni *dediczen und zidelerin* należący do starostwa w Krebsjauche, otrzymują oni przywileje od klasztoru na łowienie ryb [...]. Przywilej mówi, że bartników i dziedziców jest na ten czas 12-tu w starostwie i wedle starodawnego zwyczaju płacą od gospodarstw bartnych (*zeidelweiden*) razem czynszu rocznego 20 groszy” (Pieradzka 1949: 86). Jak pisze autorka pracy, „z powodu szczupłego zasobu źródeł trudno też ostatecznie wyjaśnić znaczenie owych ‘dziedziców’ (*dediti, didiczen*). Są oni albo w nazwie zidentyfikowani z chłopami-bartnikami, albo z bartnikami (dy *dediczen adir zideler adir honikgelder* albo w dobrach klasztoru Dobryług oznaczeni jako płacący daninę w miodzie) *debitores mellificiorum* lub *mellifices et eorum solutores*. [...] Być może ich uprawnienia do dziedziczenia gospodarstwa bartnego tylko w linii męskiej, analogicznie jak w prawie polskim, wyróżniały ich wśród innych kategorii chłopów i stąd nadano im nazwę dziedziców” (Pieradzka 1949: 91–93).

W kontekście tego kierunku motywacji za paralelne semantycznie do notowanych nazw dolnołużyckich możemy uznać poświadczone przez J. Siatkowskiego na południowo-wschodniej Białorusi nazwy **отбѣіць, *отбѣіць – вѣтчыч, вѣччыч, вѣччыц* ‘pszczelarz’. Nazwa ta ma dawne poświadczenia we wschodniej Słowiańszczyźnie w znaczeniu ‘dziedzic – spadkobierca, właściciel dóbr rodowych’, por. ros. *вотчиць, отчиць (отчиць)* od XV w., brus. *вѣтчыч, ѳтчыць*, która w związku ze zwyczajem dziedziczenia pasiek pszczelich nieraz przybiera znaczenie ‘pszczelarz’, jak dial. brus. *вѣтчиц*, ukr. dial. z Polesia *вочичь* oraz ros. dial. o szerokim zasięgu *вѣтчинник* (Siatkowski 2005: 74).

Za pomocą jakich środków językowych udało się wyprofilować w nazwie *oblina, obelnik* i *obelny* motywowanych przez psł. **obvyl-* cechę ‘całkowicie, zupełnie wyodrębniony w całość objętą odmiennym prawem’? W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie być może pomocna wydaje się forma ros. dial. *облыи* poświadczonego w znaczeniu ‘stemplowany (клеименный), znakowany, posiadający znak szczególny, oznakę, cechę’ (Eliasow: 250, ESSJ XXXI: 125), potwierdzanym u Dahla w ros. *облить* star. ‘клеимить’ (DAHL II: 598), którą możemy rozumieć metaforycznie jako szczególny rodzaj prawa, którym oznaczona, „ob(w)leczona” została *oblina* lub dosłownie jako obszar puszczy z drzewami bartnymi objętymi odrębnym prawem własności przez wycięcie na ich pniu klejma („ob(w)leczenie” jego granic znakami własnościowymi).

Czy w ustaleniu pierwotnego znaczenia form *obelny* i *oblina* potrzebujemy dowodu fizycznej styczności, pozostaje kwestią dyskusyjną. Ale obserwowany w sięgającej archaicznych czasów terminologii bartniczej proces metonimicznych przesunięć znaczeniowych ten rodzaj przyległości regularnie wykorzystywał (por. przesunięcia metonimiczne od *leziwa* do ‘barci’ i od znaku *znamienia* do jednostki podziału, jaką był ‘bór bartny’²⁶⁰). Przyjęcie w interpretacji wyjaśnienia, którym staje się fizyczna przyległość w obrębie pól semantycznych, pozwala także powiązać semantykę notowanej w aktach prawa obelnego nazwy *obleża* ‘barc’ z proponowanym wyjaśnieniem ‘to, co się obłazi na powrozie bartnym’. Do takich interpretacji zdaje się skłaniać notowany w porządku

²⁶⁰ Por. również: „U Germanów związek sąsiedzki zwał się marką, co oznaczało dosłownie znak graniczny” (Modzelewski 1987: 171).

prawa obelnego prefigowany czasownik *oblazić* funkcjonujący w strukturze zwrotu *oblazić (cudze) pszczoły*. W aktach z 1768 r. czytamy, że ten „który ważył się oblazić cudze pszczoły”, otrzymał nakaz złożyć sądowi grzywien 3, a „władzę strona pokrzywdzona darowała” (za: Wojtowicz 1930: 326). W tym przypadku związek motywacyjny łączyłby podaną formę *obleża* nie z rzeczownikiem *oblina*, ale z gniazdem czasownika psł. **lězti*/**laziti*, tu pokrewne pol. *leżają*, ros. i brus. *лежеть* ‘część sznura bartnego’, które pozwalają autorom ESSJ widzieć w nich rezultat wtórnego przeobrażenia **lěžēja* (od **lězti*/**laziti*) (ESSJ XIV: 158).

Dla form *obelny*, *oblina*, *oblizna*, *obelnik*, *obelstwo*, *obelniski* przyjmowana jest motywacja psł. **obьlь* < **ob-vьlь*, derywatem z prefiksem *ob-* i rdzeniem **vьl-* (< pie. **uel-* ‘toczyć, związać, kręcić’), od którego wtórnie adiektywizowana jest forma *obeln(y)*, psł. **ob-bl-bn-ь(jь)* (ESSJ XXXI: 127). Derywowane od formy psł. **ob(v)ьlь* nominatywne *oblina* i *oblizna* możemy potraktować jako synonimy słowotwórcze, podobnie jak wtórne wobec nich *obelstwo*. Przyrostek *-ina* w formacji *oblina* (**ob-(v)ьl-ina*) jest jednym z najproduktywniejszych sufiksów słowiańskich, który tworzył rzeczowniki od przymiotników, wśród których najbardziej produktywnie są abstracta odprzymiotnikowe, ulegające często konkretyzacji (SP I: 120). W tych samych funkcjach występował przyrostek *-izna*, obecny w derywacie *oblizna* (**ob-(v)ьl-izna*), przy czym przyrostek ten wykazuje pewne aspekty arealowe, ponieważ jest charakterystyczny zwłaszcza dla Słowiańszczyzny północnej (SP I: 123). Ze względu na semantykę ‘bór bartny, jednostka gospodarcza obejmująca zbiór drzew bartnych’ *obelstwo* zbudowane za pomocą sufiksu *-bstv(o)* wydaje się wtórnie konkretyzowane wobec poświadczonych dla tego formantu funkcji tworzenia rzeczowników oderwanych o znaczeniu abstrakcyjnym (por. *męstwo*, *skapstwo*). W znaczeniu konkretyzowanych abstraktów odprzymiotnikowych zachowały się tu pierwotne formacje *oblina* i *oblizna* desygnujące ‘barć; zbiór lasu z barciami lub część lasu nadająca się na założenie barci’. Motywowany przymiotnikiem **ob-vьl-bn-(ьjь)* jest również staropolski *obelnik* (**ob-(v)ьl-bn-ik(ь)*) ‘bartnik, pasiecznik, dozorca barci, apiarius’, stworzony za pomocą sufiksu *-ikь* substantywizującego przymiotniki (SP I: 90). Derywat *obelniski* (*starosta*), tworzący przymiotniki przynależnościowe, zbudowany został przy użyciu aktywnego w okresie staropolskim sufiksu przymiotnikowego **-bьskь-jь*, odziedziczonego z ie. *-isko-* (SP I: 96), który nałożył się na już wtórnie adiektywizowaną postać *obeln(y)*, psł. **ob-bl-bn-ь(jь)*. O częstym w staropolszczyźnie dublowaniu przyrostka przymiotnikowego świadczy postać tego derywatu, w którym formant (**-bn-*) pełni już funkcję konektywną (Kleszczowa 2003: 23).

Kierunek motywacji analizowanych tu form zdaje się wskazywać na łańcuch semantycznych powiązań od: *obły* – *obelny* – *oblina/oblizna/obelstwo* – *obelnik* oraz wtórnie *obelniski*. Ujęcie części puszcy w jednostkę podziału, od której pobierana jest danina, mogło opierać się na specjalnym prawie (przywileju) lub/i być stwierdzane na podstawie znaków własnościowych wyznaczających jej granice.

Staropolska *oblina*, która była potocznym określeniem łąc. *mellificium*, stanowiła odpowiednik *barci* w znaczeniu ‘obszar lasu z drzewami bartnymi’. Była to jednak forma ograniczona regionalnie do obszarów Puszczy Radomskiej, należała też do naj-

bardziej archaicznej warstwy badanej leksyki bartniczej, a jej reliktowy charakter potwierdzony został już w XVIII w. (por. Wojtowicz 1930: 37). Jej odpowiednikiem semantycznym był bór bartny, stanowiący najmniejszą jednostkę podziału administracyjnego puszczy.

Mellificium, barć i bór (bartny) już w staropolskich materiałach źródłowych mogły być używane zamiennie: *Borram seu mellificium al. barcz... vendidit* 1450 TymSąd 74 (SSStp I: 63). Częściej jednak *barć* występowała w kontekście, w którym *bór* oznaczał ‘miejsce, gdzie barcie się znajdują’:

Cum mellificio al. barcz in borra chlopsky (1418) XVI in. Matr III nr 86; Cum mellificio al. z b<a>rczą in borra et in siluis, exceptis mellificiis in superiori silua 1437 KodPol III 412 (SSStp I: 62).

W tym znaczeniu *bór* stawał się najniższą jednostką podziału terytorialnego dóbr bartnych domeny. Od XVI w. terminem *bór bartny* określano gospodarstwo bartne eksploatowane przez jednego bartnika (Ferenc-Szydełko 1995: 83). W materiałach *Słownika staropolskiego* pierwsze notowania nazwy *bór* w znaczeniu 2. ‘las z barciami, często jako jednostka gospodarcza obejmująca 60 drzew bartnych²⁶¹’ pochodzą z XIV w.:

Post multas irritaciones... kmethonum regalium nec non domini Iohannis... utreque partes concordiam propter mericaem siue siluam, que vlg. Baly bor dicitur, taliter inierunt, sic quod exnunc kmethones regales cedunt et cesserunt a mellificijs excisorum laborum suorum medietate (1379) MMAe III 412; Iako wedzø y szwaczø eze Thomislawa w trzeczey Czøsczi boru w Kozanek ne bila... w dzerszeniu 1401 HubeZb 80; Extirpare vlg. copacz in borra seu in merica... et si aliquis ipsorum extirpando peruenerit ad pinum aliquem, vlg. do dzeniey seu ad quercum, tunc sedecim cupidibus ex omnibus partibus eiusdem arboris mellificati non debent extirpare 1404 AKPr VIII a 88; Hannus nye podarl boru Miczkowa... any go vszytka ma 1405 HubeZb 105; Jacom ya ne vipusczil tu dw (leg. dwu) niwy Wawrzinczowy, kedim s nym bor dzelil 1415 Czrs 64; Pan... Ressorarzewsky wydzierzal sto y dwadzessze y gedna barczy na Carpiczkem boru 1425 Przyb 19; Yako ya nye kradną myedzi nastawnyky w xanzem boru pczol 1445 TymSąd 72; Pyotr nye vclrath (pro vcrathl) Michalovy myodv w gwego boru 1446 ib. 73; Borram seu mellificium al. barcz... vendidit 1456 ib. 74; Jacom ja zadzirzal borj y lassy w pokoyw trzy latha... y myodu Paszkowy nye... dawal 1451 ZapWarsz nr 940; Jan nye vcradl Nadborowy z gego boru... myodu 1463 TymProc 201; Yakom ya nye wyrabył borow, gayw, lassow *Mykolaywy 1465 ZapWarsz nr 1174; Item habet villa praefata, duo gaya quercina bona et duas borras DILB I 537 (SSStp I: 143).

Stosowanie nazwy *bór* na określenie gospodarstwa bartnego związane jest z podstawową semantyką tej nazwy desygnującej już w XIII w. l. ‘las szpilkowy, zwłaszcza sosnowy, silva, pinetum’ (SSStp I: 143), która metonimicznie została przeniesiona na zespół barci zakładanych zwykle w drzewach sosnowych (por. hipotezę K. Moszyńskiego, według którego „wyraz *sosna* (dawniej *sośnia*, stcerk. *sosnb*) znaczył niegdyś tyle, co (drzewo) wydziane (dosłownie *so-snb* ‘(drzewo) wyklute, por. np. czeskie *so-ta* ‘rana

²⁶¹ Definicja w nieprecyzyjny sposób opisuje istotę boru bartnego, który liczony był nie od liczby drzew bartnych, ale od liczby barci, czyli komór bartnych wydzielanych w drzewie bartnym. Obraz komplikuje fakt dziania kilku barci (komór bartnych) w jednym drzewie bartnym (stad *drzewa dwudziane, drzewa trzydziane* ‘drzewa bartne zawierające dwie lub trzy barcie’ KSBL 1544–1637: 249; *dwubortne drzewo* ‘drzewo sosnowe z dwoma barciami’ S-M: 1960).

kłuta, pchnięcie ostrym narzędziem (np. oszczepem)''' (Moszyński 1929 (1967): 147). Związek nazwy **bór** z sosną potwierdza się w semantyce ogólnosłowiańskiej: czes. *bor* 'las sosnowy', dial. 'sosna', ros. *bor* 'wielki las sosnowy i świerkowy', dial. 'gęsty las', s/ch. *bôr* 'sosna', a to z psł. **borь* 'sosna', 'las sosnowy, szpilkowy', z dokładnymi odpowiednikami germańskimi: stisl. *borr* m 'drzewo', stang. *bearu* m 'las, zarośla', por. też pokrewne stisl. *barr* 'szpilka, drzewo szpilkowe', alb. *breth*, *bredhi* 'jodła', od pie. **b^har-/b^hor-/b^hr-* 'coś wystającego, ostrego', podstawowe znaczenie 'drzewo szpilkowe, zwłaszcza sosna', od tego 'las szpilkowy, sosnowy' (> 'las w ogóle') (SEB: 37).

O wykorzystywaniu sosen do dziania barci przekonują nas także średniowieczne materiały źródłowe, w których czytamy: *pinetis cum apibus et mellificiis* (KdŚ III: 239); *arboribus pini pro mellificiis* (KdM IV: 1200). Lasy sosnowe już na początku XIII w. zwano borami, a szereg źródeł łacińskich wymienia barcie i bory obok siebie: *mellificiis et borris* (KdW III: 1404), *mellificia in borra* (KdW IV, 2048; KdmK I, 116, za: Ferenc-Szydełko 1995: 83).

Liczba barci składających się na bór bartny była niejednakowa. Stwierdzenie, że „na ziemiach polskich normalna wielkość boru wynosiła około 60 barci” (Żabko-Potopowicz 1953: 14), powtarzane w literaturze bez udokumentowania (por. Rafacz 1938: 16, 64, S-M: 16), nie znalazło potwierdzenia w źródłach. Z badań materiałów źródłowych, od najwcześniejszych średniowiecznych dyplomów łacińskich, poprzez sądowe księgi bartne, teksty ordynacji i prawa bartnego, po teksty lustracji XVI–XVIII w., przeanalizowanych przez E. Ferenc-Szydełko, wynika, że liczba barci w borach bartnych była różna, a liczba 60 barci (wydzianych w drzewie bartnym komór (por. *drzewa dwudziane, drzewa trzydziane* 'drzewa bartne zawierające dwie lub trzy barcie', KSBL 1544–1637: 249) była jedynie wartością przybliżoną²⁶² (Ferenc-Szydełko 1995: 84–85).

W okresie od XVI do XVIII w. na terenach południowo-wschodnich, stanowiących niegdyś obszary graniczące z etnicznymi ziemiami ruskimi, na oznaczenie podstawowego okręgu działalności bartnika, który mieścił się na terenie całej puszczy lub w jej części, a składający się z 60 drzew bartnych z osiadłymi pszczołami, stosowana była nazwa *las*, będąca tu ekwiwalentem mazowieckiego *boru*. W zapisach transakcji handlowych starostwa leżajskiego z 1599 r. czytamy, że bartnik Michał Noga *Pszedał troie pczoly z zupełnym lassem, który miał po Oczu swoim* (1599 r, za: WB: 119–120), w innym miejscu zapis z 1650 r. mówi: *las swoy własny drziwa 60 z czworgiem pczol* [sprzedał] (1650 r., za: WB: 120). XVIII-wieczna *Connotata Pszczół Bartników klucza łukowskiego, in anno 1732* podaje: *Cisz Bartodzieje, każdy z nich od swego lasa, albo znamienia powinien dawać do Zamku Szczebrzeskiego miodu pospolitego, jakowy wedle Roku Pan Bóg da i urodzi. Dań wiadro kowane przy którym ma być Strychulec na Łańcuszku przykowany, w które wiadro wchodzić ma Dziewięć Garcy y spisnego od Dani Szelağ jeden. Owa zgola tak wiele, jako który będzie miał Lasów i znamion, tak wiele będzie oddawał wiader Dani i Szelağów, jako Zamkowe Regestra świadczą* (za: W: 11). Ordynacja nr 1595. *Sprawy różne wsi Łuko-*

²⁶² Sytuacja ta może mieć także związek z przypuszczeniem o ryczałtowym charakterze świadczeń bartniczych płaconych od boru bartnego (por. rozdział Daniny i miary miodu).

wej 1732–1799 notuje: [...] *Bartnik któryby Las przyjął na Surowym Korzeniu, temu ma być dany Znak nowy, innym znakom niepodobny, takowy tedy ma wolność od Dani Pańskiej dotąd póki się Pszczół Dwunastu nie dorobi* (Łukowa, wieś w powiecie biłgorajskim, za: W: 11).

Użyte tu wyrażenie *las na surowym korzeniu* oznacza obszar lasu (odpowiednik boru bartnego) z nowo wydzianymi barciami, w których po raz pierwszy osadzono pszczoły (W: 11). Możemy tu doszukiwać się wpływów wschodniosłowiańskich: ros. *лес на корню* to ‘las na pniu’ (WSRP I: 489), a ros. dial. *лес* występujący w syngularnym znaczeniu ‘drzewo’ (ESSJ XIV: 250) potwierdzony jest również współcześnie (WSRP I: 489), co może dawać podstawy do ograniczonych regionalnie nazw jednostek podziału puszczy bartnej.

W materiałach źródłowych *Słownika staropolskiego* odnajdujemy dwie nazwy de-sygnujące jednostki podziału administracyjnego o strukturze wyrażen, w których członem o funkcji przydawkowej jest przymiotnik *miodowy/miedowy*. Są nimi *puszcza miodowa* ‘puszcza, w której znajdowały się barcie, silva, in qua alvearia sunt’: *Heretum mellium al. puscza myodowa* 1446 TymSąd 71 (SStp IV: 279) oraz *pakt miedowy* ‘arenda, dzierżawa, przynosząca dochód w miodzie (może las, w którym są barcie), bona, quorum conductionis pretium melle solvebatur (fortasse. silva, in qua alvearia sunt)’: *Iaco mi szo pact medowi na Maczegu dzalem dostał* 1404 Pozn nr 562 (SStp IV: 279).

Ze struktury analizowanych jednostek językowych możemy wyprowadzić wniosek, że prawdopodobnie były to nazwy motywowane przez rodzaj płaconej na rzecz właściciela gruntu, na którym znajdowały się barcie, tzw. *dani (miodowej)* poświadczonej w materiałach staropolskich już w XIII w.: *dań* ‘danina w miodzie, mel, quod tributi loco penditur’:

Homines predictarum villarum ab omni iure Polonicali liberi essent et exempti videlicet a povos, ab omni prewot, stroza, a dan, naraz, potvorove 1251 KodWP I 264 (SStp II: 25).

Z XV w. mamy już poświadczenia substancywizowanej formy *miodowe*, która oznacza ‘daninę płaconą pierwotnie w miodzie, tributum, quod olim melle solvebatur’:

Johannes... pallatinus Cracouiensis... Clementem prepositum... condempnauit in pena XV... ob non solutionem al. myodove, prout... subdiderat se al. poddal sya byl ad pignorandum, si non daret eandem dacionem myodowe 1464 StPPP II nr 3774 (SStp IV: 278–279).

Proces kształtowania się znaczenia frazy *puszcza miodowa* moglibyśmy opisać jako wynik rozszerzenia dystrybucji podstawowej formy adiektywnej *miodowy* lub wyprowadzić motywację od substancywizowanej formy *miodowe* (< z adiectivum *miodowy*) na drodze derywacji paradygmatycznej.

W ten sposób moglibyśmy odwrócić kierunek motywacji, w którym wyodrębnienie *puszczy* jako najwyższej jednostki podziału dóbr bartnych domeny (por. Ferenc-Szydełko 1995: 89) dokonane zostało na podstawie płaconej od wyodrębnionych na jej ob-

szarze terenów z użytkowanymi drzewami bartnymi (*barciami*) dani miodowej (*miodowe*). Z obserwacji staropolskiego materiału językowego wynika, że *puszcza* nie funkcjonowała jako termin bartny (por. hasło *puszcza* w SSStp VII: 400), przybierała taką wartość jedynie z członem określającym *miodowa* (*puszcza miodowa*). Również pierwotna semantyka tej notowanej już w XIV w. nazwy w znaczeniu ‘las pierwotny; większy kompleks leśny’, daw. ‘las, bór’, stp. też ‘pustkowie’ jest kontynuacją psł. **pušča* (< **pust-ja*) ‘to, co jest puste, pusty, nie zamieszkały teren, pustkowie’ od psł. przyimotnika **pustь* ‘opuszczony, opróżniony, niczym nie zapełniony, nie napełniony’ (SEB: 505). Ewentualne wykształcenie się terminologicznego znaczenia nazwy *puszcza* mogło nastąpić w ciągu kolejnych wieków, zwłaszcza na obszarach mazowieckich, gdzie nazwa ta zaczęła oznaczać najmniejszą jednostkę administracyjną samorządu bartnego. W systemie *szachownic bartnych*, *puszcza* dzieliła się na *bory* i *półborki* (por. EP: 152). Lustracja województwa mazowieckiego z 1565 r. informuje, że w skład puszczy zwanej Macuch wchodzi *Sitwa uroczysko puszczej*, które liczyło 9 borów, *Lesniska uroczysko drugie w tejże puszczy*. *W tym uroczysku jest bartników którzy tam barci mają [...] 15* (LUSTR. woj. maz. 1565, cz. 2: 26–28). Z podobnymi podziałami spotykamy się także w lustracji województwa pomorskiego z 1565 r., w której zawarto dokładny opis podziału puszczy w starostwie człuchowskim, *która puszcza jest rozdzielona starodawna bartnikom na 9 części* (LUSTR. woj. pom. 1565: 74). Lustracja tego starostwa w 1624 r. wymienia te same jednostki: *W tejże puszczy jest barci 8 [...] barć niemiecka [...], barć szampolińska [...], barć lendycka [...], barć zychcka [...], barć polencka [...], barć lotyńska [...], barć pradzińska [...], barć kiedrowska* (LUSTR. woj. Prus Król. 1624: 198). Przy czym z lektury zaprezentowanych tu fragmentów możemy wyprowadzić pytanie, czy faktycznie *puszcza* oznacza tu jednostkę podziału administracyjnego terenów bartnych. Wątpliwości budzi także takie traktowanie nazwy *uroczysko*, które uważane jest za jednostkę podziału dóbr bartnych drugiego stopnia, funkcjonującą w systemie *bór – uroczysko – puszcza* (por. Ferenc-Szydełko 1995: 87). Wydaje się, że nazwy *puszcza*, a zwłaszcza *uroczysko* nie zostały tu użyte w znaczeniu terminologicznym, a stały się jedynie znakami rozpoznawczymi topografii terenu, które używane były powszechnie jako nazwy pewnych wyodrębnionych jego części, por. stp. od XIV w. *uroczysko* ‘miedza graniczna, granica’, ‘teren poza granicą posiadłości, ale do niej przynależny, z własnymi granicami naturalnymi’, nazwa miejsca od *urok* w dawnym znaczeniu ‘to, co zostało umówione, umowa’. Pierwotne znaczenie to więc zapewne ‘umówione, ustalone, określone, nazwane miejsce (używane w jakimś, np. kultowym celu)’ (SEB: 670).

Podobnie jak *puszcza miodowa* funkcjonowała odnotowana przez *Słownik staropolski* nazwa *pakt miodowy* definiowana jako ‘arenda, dzierżawa, przynosząca dochód w miodzie (może las, w którym są barcie), bona, quorum conductionis pretium melle solvebatur (fortasse silva, in qua alvearia sunt)’ (SSStp IV: 279). W tym przypadku wydaje się jednak, że mamy do czynienia z kalką niemieckiego *Honigpecht* (CdB A. 18. VI, nr 87, za: Ferenc-Szydełko 1995: 23), potwierdzoną również w XVI-wiecznej lustracji województwa wielkopolskiego i kujawskiego jako *pacht miodowy* (LUSTR. woj. wlkp. i kuj. 1564–1565: 195). Forma pochodzi z śrgniem. *pfahht(e)* ‘Zins [czynsz, da-

nina]’, z łac. *pactum*²⁶³. „Nagłosowe *p-* w miejscu śrgniem. *pf-* świadczy o pośrednictwie czeskim, choć wyraz mógł też zostać zapożyczony z dialektu wschńsiem., który nie przeprowadził przesuwki *pp* na *pf*” (Zajda 1979: 84). Niem. *Pacht* oznacza 1. ‘dzierżawę, arendę, najem (nieruchomości wiejskiej)’, ale też 2. ‘dzierżawienie, czynsz dzierżawny’ (WSNP II: 203), stąd zachodząca tu konwersja nie pozwala na jednoznaczną interpretację kierunku pochodności, czemu wyraz dała też definicja *Słownika staropolskiego*.

Z podobnym problemem spotykamy się w przypadku notowanej przez *Słownik* nazwy *nastawa*. Z materiałów źródłowych wynika, że już w XIII w. była to 1. ‘danina miodowa na rzecz księcia, później także na rzecz właściciela gruntu, na którym były barcie, vectigal, quod principi (postea etiam domino terrae) melle solvebatur’, ale też w poświadczeniach XV-wiecznych pojawia się jej znaczenie 2. ‘część boru z barciami, z której płacono daninę, silvae pars, qua apiaria sita erant, a qua vectigal solvebatur’ (?):

Jan nye vcradl Maczegewy myodv se psczol y se psczolami w *kszyazin borv w gego roboczce y w gego nastawy za dwye kopye groschy 1458 TymSąd 72 (SSp V: 100).

Uznając porządek chronologiczny, możemy przyjąć, że znaczenie referujące jednostkę podziału obszarów bartnych jest wtórne wobec znaczenia daniny płaconej na rzecz panującego lub późniejszego właściciela gruntu (por. rozdział Daniny i miary miodu). Są to jednak tylko przypuszczenia, ponieważ w porządku kulturowym nie jesteśmy w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy danina nie była płacona od jakiejś pierwotnej, wyznaczonej granicami jednostki. W materiałach *Słownika staropolskiego* poświadczona jest także nazwa *nastawnik* w znaczeniu 1. ‘starosta bartny, przełożony organizacji bartników, do którego obowiązków należało m.in. pobieranie daniny w miodzie, tzw. nastawy, praepositus apiariorum, cui vectigal melle solvebatur’, jak i 2. ‘bartnik płacony daninę w miodzie, tzw. nastawę, apiarius, qui melle vectigal solvebat’ (SSp V: 101), które trudno jednoznacznie zinterpretować. Z zachowanych w gwarach kontynuantów sensu staropolskiej *nastawy* odnajdujemy znaczenia odnoszące nas do wyodrębnionej jednostki podziału, którą zarządza zwierzchnik. W materiałach KSGP PAN odnajdujemy znaczenie formy *nastawnik* ‘dozorca’ Turów radz. PF VI 269, KSGP PAN. O takim sensie pisze też Z. Gloger: „Nadstawa w staropolszczyźnie i dotąd w gwarze ludu znaczy: dozorca [...]. Nastawstwem w puszczech mazowieckich zwano zarząd i okrąg, obejmujący bartników jednemu staroście bartnemu podległych” (ESI III: 250). Mamy też jednak dane, które wyraźnie poświadczają dawność daniny zwanej *nastawą*, która obciążała ludność poddaną (por. rozdział Daniny i miary miodu – wobec pierwotnej semantyki nazwy powinności *nastawa* ‘danina płacona od obszaru lasu z barciami’ należałoby uznać je za wyjściowe dla znaczenia ‘obszar lasu z barciami, od którego

²⁶³ Por. także notowany w suplemencie SSp, uznany za germanizm: *pacht* forma: ac. sg. *pacht* (1425) 1585 KodWP XI 228. Znaczenie: ‘opłata dzierżawna, tributum, quod pro conducto solvebatur’: *Dedimus etiam praefato (sc. Martino)... quinquaginta arbores pro refformatione mellicaparum et libere... possidere, sed si praedictus scultetus... plures arbores refformaverit quam quinquaginta..., extunc dare debent dationem al. pacht ad curiam secundum consuetudinem ipsorum laborantium al. barthodzieiw* (1425) 1585 KodWP XI 228. ~ Germanizm (SupSSp I: 53).

płacona jest danina', które staje się jego konwersem). Taki też kierunek motywacyjny danina → obszar lasu z barciami, od której płacona jest danina, sugeruje definicja *Słownika staropolskiego*. Pozostając w impasie konwersji, opracowania stwierdzają, że **nastawa** jest derywatem dewerbalnym od *nastawić*, utworzonym na drodze zmiany paradigmatu z czasownikowego na rzeczownikowy, zarówno w znaczeniu **nastawa** 'danina miodowa', jak i 'część boru z barciami' (Kleszczowa (red.) 1996: 320, 331–332). W poszukiwaniu pierwotnego sensu tego derywatu możemy również zakładać, że **nastawa** jako 'część boru, od której płacono daninę' motywowana przedrostkowym czasownikiem *nastawić* mogłaby dzielić sens z innym derywatem utworzonym od podstawowego czasownika *stawić*, jakim jest *staw*, pierwotnie 'coś zastawionego, odgradzonego' (SEB: 576). Psł. **stavъ* (płn. i pld. też rzadsze **stava*) oznaczał pierwotnie 'ustawienie, postawienie czegoś (w pozycji pionowej)' > 'coś postawionego, ustawionego, np. kopa siana': **staviti stav'ŏ* 'postawić' (jako causat. do **stati*, **stanŏti* 'stać, stanąć'). Pojawiające się na północy obszaru słowiańskiego znaczenie 'staw, sadzawka' (por. pol., czes. dial. laskie 'staw zarybiony', brus. dial. 'staw, sadzawka') znajduje uzasadnienie w dialektach czeskich, języku słowackim, także wschodnich – rosyjskim i ukraińskim, gdzie *stavъ* znaczy m.in. 'jaz, śluza'. Zatem staw (rybny) to pierwotnie zbiornik wodny sztucznie uzyskany wskutek przegrodzenia, ustawienia jazu, śluzy na odnodze rzeki, zakolu jeziora (Wojtyła-Świerżowska 1992: 128, por. też etymologię *nastawa* 'danina z miodu; pasieka, bór bartny' w słowniku A. Bańkowskiego: „chyba od na-stawić w znaczeniu specjalnym 'urządzić pasiekę, bór bartny'” (ESBan II: 275).

Wspólny sens ze znaczeniem **nastawy** jako 'ograniczonej, wydzielonej (na podstawie prawa; płaconej daniny) części lasu z barciami' miałaby również notowana w okresie staropolskim **otoka** 'obszar lasu z barciami, pasieka, pars silvae, ubi in arboribus apes alveos habent, apiarium':

Insuper eidem Stanislao mellificia, que in wlgari otoka nuncupantur,... deputamus 1367 MMAe X 206; ~ zapewne już nomen proprium: Tercius (sc. ager) qui vocatur Grothconis othoca (1366) MMAe X 202 (SSStp V: 692).

Motywowana czasownikiem *otoczyć* (por. **ob-tokъ* 'coś otaczającego', od verbum **ob-tekti*, **ob-točiti*, ESB II: 465) zbliżałaby się semantycznie nie tylko do staropolskiej **nastawy**, ale również do notowanego już w XIV w. derywatu **pasieka** ze znaczeniem rekonstruowanym przez *Słownik staropolski* jako 3. 'może łąka leśna (w ogrodzeniu?), fortasse pratum (saepe cinctum?)':

Milantha idipsum pratum cum indaginibus, quae *paschycze nuncupantur, iure hereditario et perpetuo possidebat (1318) 1643 DokMp I 28; Pro vno proticulo al. klin indaginis al. passeky seu pascuis 1419 MMAe VIII 453; ~ Pro iniuriis in libro terminorum contentis, videlicet pro quinque apificiis et mellificiis, pro lazy seu passeky 1403 StPPP II nr 1020 (SSStp VI: 43).

Jak podaje słownik etymologiczny W. Borysia, potwierdzający znaczenie miejsca wydzielonego w lesie, które mogło być ogrodzone w ros. *pásëka* 'pasieka, barć', daw. 'ogrodzenie, zasięki', psł. **pasěka* oznaczała pierwotnie 'to, co wycięte, miejsce, gdzie

wycięto las; poręba'. Jest to substantywizowana nazwa rezultatu czynności od psł. czasownika przedrostkowego **po-sěkti* 'ściąć, wyciąć' z właściwą archaicznym derywatom zamianą werbalnego przedrostka **po-* przez imienny przedrostek **pa-*. Znaczenie notowane przez *Słownik staropolski*: 4. 'miejsce, gdzie się hoduje pszczoły, locus, ubi apes educantur': *Super vastitatibus dictis Lomasa ad fluvium Ladawe et alveario paszyeka in districtu Camenecensi* 1448 Matr I nr 51 (SStp VI: 43) jest wtórne, związane z częstym wykorzystywaniem polan i miejsc, gdzie las został wycięty (tj. poręb) do ustawiania uli z pszczołami (SEB: 414).

Tutaj również mógłby znaleźć się stp. *polaz* z notowanym przez *Słownik staropolski* znaczeniem 'pasieka, miejsce, na którym stoją ule z rojami pszczoł, locus, ubi alvearia sunt, apiarium':

Do (sc. ecclesiae)... quatuor homines... cum ipsorum legitimis successoribus, necnon terris, mericis, pratis... et cum duabus urnis crudi mellis al. vssathky, et cum eorundem mellificiis al. polazy (1460) 1511 KodWil I 264 (SStp VI: 352).

Nie pozostawałby on jednak w związku semantycznym i formalnym ze stp. *lazy* 'pólko wykarczowane w lesie czy też pleciony płot, agellus in silva exstirpatus aut sepes virgea' (SStp IV: 5), jak sugerowałaby jego definicja w *Słowniku* zestawiająca go ze znaczeniem *pasieka* (~ *Pro iniuriis in libro terminorum contentis, videlicet pro quinque apificiis et mellificiis, pro lazy seu passeky* 1403 StPPP II nr 1020) (SStp VI: 43), ale stanowiłby dewerbalny derywat od stp. *połazić* i *połażbić* (por. Eckert 1981: 39). W rekonstruowanym w związku z tym znaczeniem 'obszar lasu z barciami, które się połazi' stanowiłby również jednostkę podziału puszczy, od której mogła być pobierana danina (por. *et cum duabus urnis crudi mellis al. vssathky, et cum eorundem mellificiis al. polazy*²⁶⁴, także analizę semantyki tej formy w rozdziale Czynności przy pszczołach w gospodarce bartnej, II. Czynności jesienne).

Ostatnią z notowanych przez *Słownik staropolski* nazw zbliżającą się semantycznie do *pasieki* w znaczeniu 'miejsce, na którym ustawiane są ule' jest *pszczelnik, pszelnik* 1. 'pasieka, ule, apiarium, alvet':

Damus... hortulanorum (pro hortulanas) duodecim una cum alveariis dictis pszczelniki (1409) DokMp V 99; Quia tu... manu violenta... in apisterium ipsorum veniens al. we pszelnik apes in valciis al. w ulech destruxisti,... mel de ipsis recipiendo 1439 AGZ XIII 80; Quia omnes utilitates, fructus... debent cum Iaczkone dividere per medium et apiarium al. pszelniki eciam per medium 1452 AGZ XII 213; Pczelnik apiastrum ca 1455 JA XIV 490 (SStp VII: 392).

W obserwowanym porządku kulturowym *pszczelnik* jako 'miejsce na ule z pszczołami' przenosi nas już w realia pszczelnictwa przydomowego, do którego w naturalny sposób ewoluowało bartnictwo leśne, czego potwierdzeniem jest także notowana przez *Słownik staropolski* XV-wieczna metonimicznie przesunięta nazwa *ul* w znaczeniu

²⁶⁴ W tłumaczeniu: „i z dwoma dzbanami surowego (przaśnego) miodu in. vssathky [uszatki; wg lekcji R. Eckerta: wziętki] i z takimi samymi pasiekami/barciami in. polazy”.

2. 'rzędem stojące ule, alvearia ordine stantia': *VI paries domorum apium* 1472 Rost nr 1008 (SSStp IX: 373). Wycinane z pni drzew barcie przenoszono jako kłody w poblizze domostw, gdzie w kontrolowanych warunkach zajmowano się ekonomiczniejszą hodowlą pszczół. O tym porządku zaświadcza zapis art. 117 prawa bartnego Kurpiów mazowieckich, który reguluje sprawę użytkowania barci w warunkach innych niż leśne: Sosnią gdy kto przeda do Psczelniku. *Wszyscy Bracia Iurisdictiey Bartney widząc wielką desolacyą w Borach przez niektorych Swawolnych ze Sosnie z pszczolami wazyli się przedawac y wydawac kryiomo bez wiadomosci Vrzędu Bartnego do Psczelnikow Owym ludziom w Iurisdikcyey Bartney niezostaiącym* (Skrodz. 41). Za sprzedaż do pasieki barci (wyciętej z drzewa bartnego *kłody*) groziła kara 14 grzywien polskich.

Wszystkie analizowane w tym rozdziale jednostki podziału puszczy bartnej dzielą wspólny sens 'coś, co jest ograniczone, odgrodzone (znakami, systemem prawnym), pozostaje pod dozorem (prawem)'. Możemy stąd wyprowadzić wniosek, że system prawny regulował bardzo wcześnie zarówno w pierwotnych formach własność indywidualną, jak i w późniejszych okresach własność monarchy i właściciela ziemi. Związane z tym sposoby oznaczania i wyodrębniania własności idą w parze z przywilejami płynącymi z jej posiadania. Wykształcający się system danin i świadczeń bardzo wyraźnie wymusza zaostrenie granic własności. Przekłada się to na wydzielenie jednostek pozostających pod administracyjnym zarządem właściciela ziemi, na której znajdują się barcie. Pobierana od nich danina i uiszczane świadczenia bartne nakładają się na struktury organizacyjne borów bartnych, często prowadząc do konwersji, która uniemożliwia jednoznaczna interpretację analizowanych jednostek językowych.

9.4. Nazwy służebne

Analiza staropolskich toponimów: **Bartniki, Bartodzieje, Miedary, Miodary, Miedniki, Obelniki, Świepietnicy, Wos(z)czniki** oraz apelatywów: *bartnik, bartodziej, *miedarz/*miodarz, *miednik/*miodnik, *miodowarzec, obelnik, *świepietnik, *wos(z)cznik*

Jednymi z najstarszych dowodów funkcjonowania bartnictwa na ziemiach polskich w okresie staropolskim są służebne nazwy miejscowe związane genetycznie ze średniowiecznymi powinnościami służebnymi. Według historyków prawa wywodzą się one od osad utworzonych z woli władcy przez osadzenie w nich ludzi niewolnych, na których ciążył obowiązek spełniania określonych zajęć, jak wytwarzanie przedmiotów użytkowych, hodowla koni, bydła, owiec czy wreszcie pszczół (Wojciechowski 1873: 256). Nazwy służebne w literaturze onomastycznej definiowane są jako nazwy wsi, których mieszkańcy byli kiedyś wykonawcami pewnych służebności na rzecz dworów książęcych czy biskupich lub też na rzecz klasztorów (por. Taszycki 1934 (1958): 174), z którymi związani byli określoną formą zależności społeczno-prawnej. System osad służebnych powstał na przełomie X i XI w. jako forma funkcjonowania wczesnofeudalnego państwa piastowskiego. Szczególna aktywność organizacji służebnej przypadła na w. XI i XII, a jej zanik związany był z rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej na przełomie XIII i XIV wieku. Małe w chwili powstania osady służebne, położone nie-

rzadko w głębi puszczy, zawsze zlokalizowane były w pobliżu książęcej czy królewskiej siedziby, ponieważ stanowiły własność panującego. Z czasem jednak, drogą licznych nadań, przekazów czy darowizn, przeszedł w skład uposażeń klasztorów, kapituł, czy wreszcie w posiadanie szlachty. Ten sposób organizacji dużych majątków książęcych jako feudalna instytucja społeczno-gospodarcza wczesnego państwa Piastów znalazł swoje odbicie w postaci nazw służebnych. System ten ograniczał się jednak do trzonu osadniczego ziem piastowskich, objętego jednolitym prawem administracyjnym, wyłączone z niego było więc całe Pomorze, ziemia chełmińska, ziemia lubuska oraz obszary peryferyjne (Modzelewski 1975: 198).

Miejscowe nazwy służebne są motywowane leksyką apelatywną, u ich podstawy stoją bowiem określenia wykonawców czynności, wśród nich nazwy służebności, powinności feudalnych oraz nazwy zawodów (Nobis 2013: 235). Pierwotnie były to więc nazwy zbiorowe grup ludzi, wyrażające ich zajęcie zawodowe, które wykonywali w okresie wczesnofeudalnym na rzecz Kościoła, księcia czy innego feudała.

Od strony formalnej proces kształtowania się nazw służebnych przebiegał bez udziału derywacji nazwotwórczej (tzn. słowotwórczej), ponieważ nazwy służebne powstały na drodze: a) antroponimizacji apelatywów, tj. przeniesienia ich do zbioru nazw własnych – antroponimów, b) toponimizacji antroponimów, tj. zmiany kategorii antroponimicznej na toponimiczną w wyniku zmiany desygnatu (Cieślikowa 1990: 201). Derywacja semantyczna prowadziła przez etapy: apelatyw – zbiorowy apelatyw antroponimiczny – (styk sfery apelatywnej i prioprialnej) – antroponim zbiorowy – (sfera przejściowa) – toponim²⁶⁵ (por. Wójcik 2013: 43). Pod względem fleksyjnym opisywane toponimy służebne są z pochodzenia formami mianownikowymi liczby mnogiej rzeczowników męskich. Toponimy, będące z pochodzenia rzeczownikami miękkotematowymi, mają końcówkę *-e* (*Bartodzieje*), rzeczowniki twar-dotematowe kontynuują końcówkę *-i/-y* (*Świepietnicy*). Zmiana zakresu znaczeniowego antroponimicznej nazwy zbiorowej i przekształcenie jej w toponim odniesiony tylko do jednego desygnatu pociągała za sobą zmianę dotychczasowej kategorii osobowej na kategorię nieosobową (męskonieżywotną), typu (ci) *Bartnicy* – (te) *Bartniki*. Chronologicznie proces przyjmowania przez wyodrębnione jeszcze przed XIV w. rzeczowniki męskonieżywotne końcówki M Im. rzeczowników żeńskich zbiega się z okresem ustawiania służebności osad, który historycy datują na przełom XIII i XIV wieku. Pierwsze formy nazw z nowymi końcówkami pojawiają się w źródłach w połowie XIII w. (typ *Barthnyky* (1239). W tym czasie mieszkańcy tych osad byli już zwolnieni z powinności służebnych, a nazwa określała ich osadę (por. Wójcik 2013: 46).

Wśród notowanych przez badaczy toponimów związanych z instytucją służebności w państwie piastowskim wyodrębnia się na podstawie charakteru wykonywanego zajęcia nazwy związane ze służbą bartniczą, zaliczaną do służebności o charakterze produkcyjnym. Głównym produktem pozyskiwanym przez tę grupę ministeriałów był miód, wykorzystywany zarówno w postaci naturalnej, jak również sycony na napój al-

²⁶⁵ Etapy: bartodziej – bartodzieje – Bartodzieje – Bartodzieje z homonimią dwu nazw własnych, przynależnych do różnych kategorii (Bartodzieje (antroponim kolektywny) – Bartodzieje (toponim)).

koholowy. Materiał toponomastyczny pozwala wyodrębnić grupę służebników, którzy zajmowali się syceniem miodu (*miodarze* i *miednicy*, dyskusyjny *miodowarzec*). Do obsługi barci zatrudniani byli przede wszystkim *bartodzieje*, którzy zajmowali się ich technicznym przygotowaniem (*dzianiem*). Opieką nad barciami leśnymi zajmowali się *bartnicy* oraz *obelnicy*, pozyskujący z nich także oddawany w daninie miód. Na podstawie materiału onomastycznego możemy zrekonstruować także grupę *świepiotników*, którzy sprawowali nadzór nad naturalnymi barciami (*świepiotami*), pozostającymi prawdopodobnie własnością starostów bartnych jako naturalnym zapleczem bartnictwa. Do pozyskiwania i przetwarzania wosku zobowiązani byli prawdopodobnie *wos(ż)cznicy*.

W zaproponowanym schemacie derywacyjnym moglibyśmy wydzielić motywowane apelatywami antroponimy zbiorowe, stanowiące nazwy grup wykonawców powinności służebnych (służba bartnicza), charakterystyczne dla okresu staropolskiego:

– **Bartnicy** od apelatywu *bartnik* ‘pasiecznik, dozorca barci, apiarius, curator apium’ Barthnik 1409 Czrs 27 (SSp I: 67), etymologia²⁶⁶ zob. s. 72. W toponimii polskiej zachowane są dwie nazwy motywowane tym antroponimem, najstarszy zapis nazwy pochodzi z 1239 r., zob. Bartniki (por. Wójcik 2013: 52)²⁶⁷;

– **Bartodzieje** od apelatywu *bartodziej* ‘pasiecznik, dozorca barci, apiarius, curator apium’ 1457 PF V 15 (SSp I: 68), etymologia zob. s. 71. W toponimii polskiej licznie potwierdzony (10 notowań), zwłaszcza w Wielkopolsce (6), najstarszy zapis pochodzi z 1153 r., zob. Bartodzieje (por. Wójcik 2013: 52, 112);

– **Miodarze/Miedarze** od niepoświadzonego w języku polskim apelatywu **miedarz* (forma bez przegłosu), **miodarz* (por. psł. **medarь*, derywat z sufiksem *-arь* od **medь* ‘miód’, cerc.słow. *medapь*, maced. *medap* ‘handlarz miodem; wielbiciel miodu’, s/ch. *mèdāp* ‘bartnik, pszczelarz’, sle. *medār* ‘pszczelarz, handlarz miodem, miodosytnik’, stczes. *medarь* ‘bartnik, pszczelarz/pasiecznik’, czes. dial. *medarь* ‘pszczelarz’, ukr. dial. *med’ap* ‘robotnik doglądający pszczoł’ (ESSJ XVIII: 43). Z przytoczonych poświadczeń formy w językach słowiańskich wyprowadzone znaczenie to ‘bartnik, pszczelarz/pasiecznik’, także ‘osoba zajmująca się handlem miodem oraz jego warzeniem/syceniem (miodosytnik, miodowar)’. Według opracowań historyków prawa polskiego miodarze należeli do służby pszczelarskiej monarchy i zajmowali się pszczołami, bartnictwem, hodowali pszczoły i wyrabiali też miód dostarczany na stół książęcy (Buczek 1958: 79–86). W interpretacji zakładającej związek **miodarzy* z syceniem *miodu* najbliższy semantycznie byłby notowany u S. B. Lindego *miodowar* ‘co, miód pitny warzy’, *miodowarnia* ‘gdzie miód warzą’ (L III: 122); oraz w słowniku tzw. warszawskim *miodowar* ‘ten, kto warzy, syci miód’, *miodosytnia*, *miodowarnia* ‘browar, gdzie sycą miód’ (SW II: 993). Staropolską formę apelatywną **miodowarzec*, uznaną za synonimiczną do **miodarz* (Wójcik 2013: 62), możemy rekonstruować jedynie na podstawie staropolskiej nazwy osobowej Miodowarzec (1477,

²⁶⁶ Etymologia opisywanych apelatywów podana jest w kolejnych rozdziałach niniejszego opracowania, stąd nie przytaczam jej w tym miejscu ponownie, odsyłając do odpowiednich fragmentów pracy.

²⁶⁷ Zestawienie antroponimów zbiorowych, motywujących je apelatywów oraz materiał toponimiczny przytaczam głównie za pracami I. Nobis (2013) oraz U. Wójcik (2013).

SSNO III: 519)²⁶⁸. Najwięcej poświadczeń obecności staropolskiego apelatywu **miodarz* w toponimii śląskiej (5) i 1 w Małopolsce (dziś Niedary), zobacz Miedary/Miodary;

– **Miednicy** od apelatywu **miednik*, nie notowanego przez *Słownik staropolski*, u Lindego za G. Knapiszem notowany w znaczeniu ‘miodosytnik’ (L II: 89). Notujący formę **medьnikъ* ESSJ nie potwierdza tego poświadczenia, podaje najbliższe znaczeniowo czes. *mednik* ‘pszczelarz’ oraz bułg. dial *мядник* ‘pszczelarz/pasiecznik’ (por. także słowac. dial. *medňik* ‘rodzaj ula’, pol. *miodnik* ‘część kwiatu, produkująca nektar’ (za SW II: 992), dial. *m’odňik* ‘część ula do odkładania miodu, nie dla rozwoju pszczół’). ESSJ przyjmuje możliwość dwojakiej interpretacji: jako derywat z sufiksem *-ikъ* od przymiotnika **medьnъ* lub przy użyciu sufiksu *-ьn-ikъ* od **medь* (ESSJ XVIII: 73). Nazwa ministeriałów rekonstruowana na podstawie 2 zachowanych nazw miejscowości (Mazowsze, Ruś Czerwona – dlatego dość wątpliwe) (Wójcik 2013: 62), zobacz dziś Miednik, Miedniki;

– **Obelnicy** od apelatywu *obelnik* ‘bartnik, pasiecznik, dozorca barci, apiariusz’ 1418 Czrs 199 (SSStp V: 320), etymologia zob. s. 259–262. W toponimii polskiej zachowana tylko jedna nazwa motywowana tym antroponimem, zob. Obelniki;

– **Świepietnicy** od niepoświadczonego apelatywu **świepietnik* derywowanego od *świepioto* ‘barć leśnych pszczół, drzewo w lesie z dziuplą, w której osiadł rój pszczół, alveus in arbore silvestri factus’ (1322) MMAe I 165 (SSStp IX: 63), etymologia zob. s. 74 i rozdział Pierwotne bartnictwo. Rekonstruowane na podstawie poświadczeń staropolskiego toponimu²⁶⁹ znaczenie formy **świepietnik* to ‘człowiek zajmujący się dozowaniem i eksploatacją świepiotów (naturalnych barci leśnych)’. Świepietnicy byli to zatem bartnicy, ale zajmujący się tylko pszczołami leśnymi, dziko żyjącymi w dziuplach naturalnych (Rymut 2003: 212). Nazwa poświadczona w toponimii polskiej jednostkowo, zobacz Siepietnica;

²⁶⁸ Podawana w pracy U. Wójcik forma złożona *miodowarzec* (1447) jako synonim dla niepoświadczonego **miodarz* (Wójcik 2013: 62) nie znajduje potwierdzenia w materiałach *Słownika staropolskiego*. Śledząc notację tej formy w polskich opracowaniach leksykograficznych trafiamy na tzw. puste hasło w SPXVI: *miodowarzec* Sł stp (aneks); Cn, Linde brak (SPXVI XIV: 283). Kwerenda w kartotece i aneksie do kartoteki SSStp nie przyniosła pozytywnych wyników. Nazwę osobową Miodowarzec z poświadczeniem z 1477 r. notuje natomiast *Słownik staropolskich nazw osobowych*: Miodowarzec: Pro Bogdan Myodowarzec 1477 RachKról s. 172 (cI. Bogdan (dat.), pincerne medonis Lythwani 1476 RachKról s. 109) (SSNO III: 519). Przytacza ją następnie *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych* pod hasłem Miodek [...] Miodowarzec: *miodowarzec* SSStp (SEMSNO I: 166), nie precyzując jednak, że staropolska forma apelatywna jest jedynie rekonstruowana na podstawie antroponimu. Wobec dyskusyjnego statusu tej formy (nomen appellativum – nomen proprium) moglibyśmy zapytać o funkcję sufiksu *-ec*, czy buduje nomina agentis, czy wobec notowanych przez S. B. Lindego form *miodowar* nie tworzy już kategorii nomina propria (przezwisko, pierwotne nazwisko). W interpretacji tej izolowanej na gruncie materiałów staropolskich formy możemy jedynie stwierdzić, że była to, jak wynika z zapisu w materiale źródłowym, prawdopodobnie nazwa (zawodowa?) określająca ksiązęcego miednika/miodnika, zajmującego się syceniem miodu na potrzeby dworu ksiązęcego. Czy możemy ją wiązać z instytucją służebności wczesnopiastowskiej, trudno orzec ze względu na późne jej poświadczenia oraz brak potwierdzenia jej obecności we wczesnym materiale toponimicznym.

²⁶⁹ Por. również notowanie hydronimu Świepietnik na pograniczu małopolsko-śląskim: Świepietnik 1577, nazwa dorzecza Wieprzówki (Babik 2015: 433).

– **Wos(z)cznicy** od niepoświadzonego apelatYWu **wos(z)cznik* z możliwością rekonstrukcji od podstawy *wosk* ‘miękka i topliwa substancja, z której pszczoły budują plastry, cera, materia, quae praeter mel in apium favis invenitur’ 1411 KodWil I 88 (SSStp X: 301) (por. też *woszczyna* ‘pszczeli plaster (bez miodu) favis (sine melle)’ 1472 Rost nr 1009 (SSStp X: 301). Jako potencjalny derywat od psł. **voskъ* (por. Rymut 2003: 156) mógł zostać zbudowany za pomocą tego samego sufiksu *-bn-ikъ*, który tworzył także inne nomina agentis. Nazwa określałaby ludzi zajmujących się przetwarzaniem wosku (jego wytapianiem, oczyszczaniem i przygotowywaniem do handlu lub dalszej obróbki). Najbliższy semantycznie i formalnie jest stczes. *voščnik* ‘Wachsgiesser’ (Rymut 2003: 156). *Słownik staropolski* notuje w tym znaczeniu synonimiczne compositum *woskobojnik* ‘człowiek pracujący w woskobojni, faber, qui ceram e favis exprimebat’: 1435 Przem I 55 nr 2541 (SSStp X: 301) od *woskobojnia* ‘warsztat zajmujący się uzyskiwaniem wosku przez prasowanie plastrów pszczelich celem usunięcia resztek miodu, officina, qua cera e favis exprimebatur’ (1443) XVI AGZ V 121 (SSStp X: 301). Nazwa jednostkowo poświadczona w toponimii Małopolski, zob. Woszczniki (Rymut 2003: 156) / Woszczniki (Wójcik 2013: 161), dziś Woźniki.

Nazwy, które możemy określić jako niewątpliwie służebne musiały powstać w okresie funkcjonowania instytucji służebności, to jest do w. XIV. Jednak nazwy zawodowe nawiązujące do grup rzemieślniczych mogły być na wzór starych nazw służebnych tworzone również po tym okresie. Biorąc pod uwagę, że dla wielu regionów Polski zapisy historyczne toponimów mogły pojawić się dopiero od XV w., zebrany materiał dokumentacyjny obejmujący zapisy od XII do XVI w. prezentowany jest w porządku alfabetycznym:

Bartniki, wś, woj. mazowieckie, gm. Przasnysz: Barthnyky (1239) KkM nr 13; Barthnyky (1444) 1456 SHGMz (MK 3, 162); Barthnikij 1497 KkM nr 267; Barthnyky 1515 AC III nr 328; Bartniki 1567 ŹDz XVI 334; Bartniki 1880 SG I 111; Bartniki 1952 UW 31; Bartniki, –nik, bartnicki 1972 UN 140, 23; Bartniki 1980 WUN I 51²⁷⁰.

Bartniki, wś, woj. dolnośląskie, gm. Milicz: Wartnizy ok. 1305, Bartnigk 1619 Onom XIX 17; Bartniki 1666/67 J I 461; Bartnig 1789 Z VII 427; Bartnig, Bartnik 1845 K 20; Bartnig – Bartniki, –nik, bartnicki 1947 MPol XXVI nr 37; Bartniki 1952 UW 232; Bartniki 1980 WUN 51²⁷¹.

Bartodzieje, -dziei, wś, woj. wielkopolskie, gm. Wągrowiec: Bartozege 1153, Bar-tozege (1222) 1426 KW I 24, 549; Barthodzeye 1392 Lek II nr 155; Barthodzyegy 1503 ARP III nr 1946; Barthodzieje 1577 ŹDz XII 192; Bartodzieje MK1 (Tab 37; 57); Bartodzieje, niem. Bartelsee 1880 SG I 112; Bartodzieje 1952 UW 85; Bartodzieje, -dziei 1980 WUN I 51 (por. Wójcik 2013: 112, Nobis 2013: 121).

Bartodzieje, -jów, wś, woj. mazowieckie, pow. radomski, gm. Jastrzębia: Bercogei (!) (1191) KMłp I 5; de Bartozey (1260) Kkk I 79; Barthodzege 1419 Sand nr 817; Barthodzeye 1470–80 DB I 333; Barthodzeye 1508 ŹDz XV 471; Barthodzeye 1511–1523 ŁLB I 671; Villa Barthodzyeye 1564–1565 Lusand 208; Barthodzieie 1569 ŹDz

²⁷⁰ *Nazwy miejscowe Polski. Historia – pochodzenie – zmiany*, red. K. Rymut, t. 1, Kraków 1996, s. 90 (NMP).

²⁷¹ *Nazwy geograficzne Śląska. Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska*, red. S. Sochacka, t. 7, Opole 1992, s. 134 (NGŚ).

XIV 323; Bartodzieje 1880 SG I 111; Bartodzieje 1952 UW 126; Bartodzieje 1980 WUN I 51 (por. Nobis 2013: 121).

Bartodzieje, -dziej, wś, woj. mazowieckie, pow. pułtuski, gm. Obyrte: Barthodzege ok. 1240 KMaz I nr 301, fals.; Bartodzieie 1452 SHGMz (PT 1: 23); Barthodzeze 1473 SHGMz (MK 5: 168v); Bartodzieye 1578 ŻDz XVI 406; Bartodzieje 1880 SG I 111; Bartodzieje 1952 UW 32; Bartodzieje 1980 WUN I 51 (por. Nobis 2013: 123).

***Bartodzieje**, wś zaginiona, leżała w powiecie milickim, może to dzisiejszy Więc-ków, przys., woj. dolnośląskie, gm. Krośnice: Bartozege 1267 Sur IV 15; Burdey 1739 Onom XIX 17; Burdey 1785 Z IV 376; Burday 1796–1802 MpSchröt X (por. Nobis 2013: 124).

Bartodzieje, dziś Bartodzieje Małe, -dziei -łych, Bartodzieje Wielkie, -dziei -kich, cz. Bydgoszczy, dawniej wś, woj. kujawsko-pomorskie: Barthodzieie 1298 CdP II 149; Barthodzege 1301 KW II 195; Barthodzye (!) 1489 Lupbrz 173; Bartodzieje 1582 Inwwłoc 209; po Bartodziejach XVII Inwwłoc 34; Bartodzieie, wś i folw., Bartodzieie Małe 1744 Inwbyd 71, 95; Bartodzieje Wielkie 1753–1766 Inwbyd 14; Bartodzieje Małe, niem. Klein-Bartelsee i Bartodzieje Wielkie, niem. Gross-Bartelsee 1880 SG I 112; Bartodzieje Małe, -dziei -łych, Bartodzieje Wielkie, -dziei -kich, dwie cz. Byd-goszczy 1972 UN 174, 35; Bartodzieje Małe, Bartodzieje Wielkie 1980 WUN I 52 (por. Nobis 2013: 125).

Bartodzieje, -dziei, wś, woj. łódzkie, pow. radomszczański, gm. Masłowice: Bar-thodzieye 1390 Łęcz I nr 1664; Barthodzeze 1398 Koz VI 7; Barthodzyeye 1511–1523 ŁLB II 195; Bartodzieje 1880 SG I 111; Bartodzieje 1952 UW 97; Bartodzieje, -dziei, bartodziejski 1972 UN 48, 83; Bartodzieje 1980 WUN I 51 (por. Nobis 2013: 127).

Bartodzieje, -jów, dawniej wś, dziś pole w Kiączynie, woj. wielkopolskie, gm. Sta-wiszyn: Barthodzieye 1390 Koz IV 13; Barthodzee 1414 Kal nr 526; Barthodzeyewo 1418 RWkpl IV nr 626; Barthodzyeye 1511–1523 ŁLB II 10; Barthodzie (!) 1576 SHGKI (ASK 12, 594); Bartodzieie 1579 ŻDz XII 114; Bartodzieje, -jów, pole 1971 UN 80, 15 (za Wójcik 2013: 111–112).

Bartodzieje, dziś Bartodzieje Bankowe, Bartodzieje Podleśne, -dziei -ych i Barto-dzieje Włociańskie, -dziei -ich, trzy wsie, woj. łódzkie, gm. Radomsko: Bartodzeze 1454 Matr I nr 196; Barthodzyeye 1511, Barthodzieie 1552 ŻDz XIII 203, 273; Barto-dzieje 1880 SG I 111; Bartodzieje Bankowe, Bartodzieje Dwór, Bartodzieje przy Lesie, Bartodzieje Włociańskie 1952 UW 100; Bartodzieje Bankowe, Bartodzieje Podleśne, Bartodzieje Włociańskie 1972 UN 48, 91; Bartodzieje Bankowe, Bartodzieje Podleśne, Bartodzieje Włociańskie 1980 WUN I 52 (por. Nobis 2013: 127–128).

***Bartodzieje**, os. zaginiona, leżała w okolicy Międzychodu, woj. wielkopolskie, pow. międzychodzki: Barthodzege 1464 Koz II 8; Barthodzye (!) 1470 SHGPn I 18 (por. Nobis 2013: 128).

Bartodzieje, wś, woj. mazowieckie, gm. Tczów: Barthodzyeye 1470–1480 DB II 530; Barthodzeze 1529 LR 411; Bartodzieje 1564–1565 Lusand 188; Bartodzieje, -dziei 1980 WUN I 52 (por. Wójcik 2013: 111).

***Miodary**, wś przyłączona do Blachowni Śląskiej, dziś cz. Kędzierzyna-Koźła, woj. opolskie: Medari (1534) K 410; Miodary 1631–1645 Onom XIX 22; Miodarii 1679

J II 144; Meedar und Blechhammer 1713 SNGŚI I 57; Miedar 1743/46 Onom XIX 22; Medar u. Bleghamer 1743, Medar und Blechhammer 1795, 1797 SNGŚI I 57; Medar, Midary 1900 Myc 73; Blachownia Śląska – Blechhammer (Medar – Blechhammer) 1951 Rosp 13; Blachownia Śląska 1980 WUN I 93 (NGŚ I: 22).

***Miedary**, wś zaginiona, leżała nad Pruszkowskim Potokiem koło Nowej Kuźni, w pobliżu Złotnik, woj. opolskie: wusten dorf Medar... die andere helfte auf Medar 1566 Onom XIX 23, BorGŚI 201 (por. Nobis 2013: 128).

Miodary, -dar, wś, woj. dolnośląskie, pow. oleśnicki, gm. Dobroszyce: Modare 1267 CdSil VII/2, 153; Medar 1288, Hönniger, Honigern 1510 Onom XIX 23; Henigern 1666/67 J I 500; Hönnigern Miodary 1707 Onom XIX 23.; Hoenigern 1743 SNGŚI VIII 26; Hoenigern 1785 Z IV 282; Hönnigern 1845 K 235; Hönnigern – Miodary, -ar, miodarski 1948 MPol XXV nr 14; Miodary 1952 UW 233; Miodary 1981 WUN II 456 (por. Nobis 2013: 124).

Miodary, dziś Miedary, -dar, wś, woj. śląskie, pow. tarnogórski, gm. Zbrosławice: Modar ok. 1300 CdSil XIV 96; Modarca 1407 SNGŚI VII 134; Medarih (1534) K 410; Medar 1676, Meedar 1745 SNGŚI VII 134; Miedar 1783 Z II 343; Miedari 1796 SNGŚI VII 134; Miedar 1845 K 410; Miedary al. miedar 1885 SG VI 328; Miedary al. Miedar 1885 SG VI 328; Miedary, Miedar – Immenwald 1939 Prus 50; Immenwald – Miedary, -ar, miedarski 1948 MPol XXVI nr 59; Miedary 1952 UW 258; Miedary 1981 WUN II 438 (NGŚ VII: 134).

Miodary, dziś Niedary, -dar, wś, woj. małopolskie, pow. bocheński, gm. Drwina: de parte hereditatis in Modari 1358 KMłp II 251; Modari 1360 Kkk I 277; Modary 1370 KMłp III 245; Miedary (1427) KMłp IV 235; Myodari 1470–1480 DB II 157; Nyedary 1529 LR 4; Modary, Niedary 1564 Lukrak I 85, II 141; Niedari 1581 ŹDz XIV 58; Niedary 1680 Rej 85; Niedary Nowe i Stare 1886 SG VII 54; Niedary 1921 Sk XII 4; Niedary, -dar, niedarski 1963 UN 2, 58, 59; Niedary 1981 WUN II 525 (por. Wójcik 2013: 135).

Miodary, wś, woj. opolskie, gm. Świerczów: Honegern (1382) K 234; Honigerdorf 1395 SNGŚI VIII 26; (pago) Miodarii 1679 J II 144; Hönnigern, P[olnisch] Myeder 1739 SNGŚI VIII 144; Hönnigern, Miedary von Miód, der Honig 1845 K 234; Miedary, dobra, niem. Hoenigern 1885 SG VI 328; Hönnigern, Miedary 1887 A 11; Miedary, Hönnigern 1896 D 108; Hönnigern, Miedary 1900 Myc 65; Hönnigern – Miodary 1941 Wrzosek 15; Hönnigern – Miodary, -ar, miodarski 1947 MPol XXV nr 124; Miodary, -ar, wś, niem. Hönnigern 1951 Rosp 193; Miodary 1981 WUN II 456 (por. Wójcik 2013: 135–136).

Miedniki, wś, woj. lubelskie, gm. Uchanie 1462 AGZ V 207; Mietniki 1564; ŹDz XVIII/1, 187; Miedniki, -nik 1981 WUN II 438 (za: Wójcik 2013: 136).

Miedniki, dziś Miednik, wś, woj. mazowieckie, gm. Stoczek: Myednik (1378) 1507 KMaz III 223; Mednyk, Mednyky 1436; Miednik 1579 ŹDz XVI 409; Miednik, -ka 1981 WUN II 438 (por. Wójcik 2013: 136).

Obelniki, cz. wsi Trzebieszów, dawniej wś, woj. lubelskie, pow. łukowski, gm. Trzebieszów: Obelniczi, molendinators 1552 ŹDz XIV 397; Obelniczi 1564 SHGLu IV 96; Obelniky 1580 ŹDz XV 422; Obelniki 1603 SHGLu IV 96; Obelniki, wś 1886 SG VII 320; Obelniki, -nik, cz. wsi Trzebieszów 1970 UN 115, 32; Obelniki 1981 WUN II 603 (por. Nobis 2013: 128).

Świepietnicy, dziś Siepietnica, wś, woj. podkarpackie, pow. jasielski, gm. Skołyszyn, 14,5 km na zach. od Jasła: Zuepethnici uilla, Suepetnici villa (1123–1125) 1275, Cuepetnici (1229) 1634 KTn 2, 22; Swepethnicza (1288) XV, Swepetnicza 1319, Swepetnicza (1354) KTn 72, 79, 118; Swyepyethnycza 1529 LR 299, Siepethnicza, Siepietnicza, Sziepiethnicza 1564 Lukrak I 76, 126; Siepietnica 1680 Rej 289; Siepietnica 1889 SG X 570; Siepietnica 1921 Sk XII 16; Siepietnica, -cy, siepiecki 1965 UN 58, 198; Siepietnica 1982 WUN III 216) (por. Nobis 2013: 114–115, Wójcik 2013: 158).

Wosczniki/Woszczniki, dziś Wośniki, cz. Radomia, dawniej wś: Wosczniki 1411, Wosczniki 1416–1417 Sand nr 1644, 1689; Woscznyky (1417) ZDM V 179; Wosczniki 1441 ZDM VIII 19; Woscznyky 1508 ŻDz XV 437; Woscznyky, Woscznyky 1529 LR 27, 410; Wosczniki 1569 ŻDIV 300; Wośniki, -ków 1982 WUN III 606 (por. Wójcik 2013: 161, Rymut 2003: 156).

Zebrany materiał staropolski rejestruje 23 toponimy związane ze służebnością bartną, poświadczone od XII do XVI w. na całym obszarze ówczesnego państwa piastowskiego (Małopolska, Śląsk, Wielkopolska i Mazowsze). Największą grupę stanowią nazwy motywowane antroponimem zbiorowym Bartodzieje (10), reprezentowane licznie od XIII–XV wieku. Dużą grupę (8) stanowią nazwy związane z pozyskiwaniem *miodu* i być może także jego syceniem (Miedniki, Miodary/Miedary). Nieliczną grupę stanowią nazwy związane z grupą zawodową Bartników (2). Jednostkowo poświadczone są toponimy motywowane antroponimami zbiorowymi Obelnicy, Wos(z)cznicy oraz Świepietnicy, choć ta ostania nazwa stała się toponimem najwcześniej poświadczającym funkcjonowanie w okresie staropolskim instytucji służebności bartnej.

Jednocześnie służebne nazwy miejscowe związane ze służbą bartniczą potwierdzone w staropolskim materiale źródłowym stanowią jedno z najstarszych toponimów związanych z całą instytucją służebności w państwie piastowskim. Poświadczona w 1275 r., ale w odpisie dokumentu z lat 1123–1125 nazwa Świepietnicy jest jedną z najstarszych wśród wszystkich notowanych służebnych nazw miejscowych Polski piastowskiej (por. Nobis 2013: 235). Fakt ten można uznać za kolejny argument na rzecz tezy o archaiczności zajęć bartniczych, którymi trudniła się w sposób już zorganizowany w systemie prawnym ludność wczesnopiastowskiego państwa polskiego.

9.5. Bractwa bartne

Analiza staropolskich jednostek: *starosta miodowy*, *starosta obelniski*, *starostwo borowe*, *urząd*, *iudicium bartne*

Pierwsze zapisy regulacji prawnych dotyczących prowadzenia gospodarki bartnej w puszczech datowane są na w. XIV (por. artykuły prawa bartnego w Statutach Kazimierza Wielkiego z 1347 r.). Były to zapisy zwyczajowego prawa, które przekazywane było tradycją ustną z pokolenia na pokolenie. W związku z dyskusjami o statusie prawnym bartników średniowiecznych (ludność służebna – grupa zawodowa) pozostaje także kwestia funkcjonowania pierwszych organizacji bartniczych, które skupiały bartników zamieszkałych w granicach określonej puszczy, w której dziali i eksploatowali swoje barcie.

Nie znalazły oparcia w materiale źródłowym przypuszczenia o zamierzczłym pochodzeniu bractw bartniczych (Dąbkowski 1923: 14). Jak podają opracowania, organizacje te nie powstały wcześniej niż cechy rzemieślnicze w miastach, które kształtowały się wprawdzie już w XIII w., ale były jeszcze bardzo nieliczne i działały tylko w dużych ośrodkach (Ferenc-Szydełko 1995: 90). Na zachodzie Europy bractwa bartnicze powstawały już w XIV w. – z obszaru Łużyc mamy informacje o ich funkcjonowaniu już z 1381 r. (Żabko-Potopowicz 1953: 17). Pierwsza informacja o istnieniu na ziemiach polskich organizacji bartnej pochodzi z 1401 r. i dotyczy Mazowsza. Statut mazowiecki dowodzi, że bartnicy książęcy byli w jakiś sposób zorganizowani, ponieważ wspomina o staroście miodowym zwanym też bartniczym (łac. *capitaneus mellis*, *capitaneus mellicidarum* IMT III: 241). O ustroju i działalności średniowiecznych bractw bartniczych z braku źródeł niewiele możemy powiedzieć, dopiero kolejne wieki przyniosły szereg źródeł pisanych, zwłaszcza zbiorów praw bartnych Kurpiów mazowieckich, na podstawie których jesteśmy w stanie w pełni zrekonstruować model organizacyjny cechu bartniczego (por. Ferenc-Szydełko 1995: 90). *Prawo bartne bartnikom należące* spisane przez K. Niszczycykiego w edycji z 1559 r. w artykułach wstępnych przynosi opis struktury XVI-wiecznego bractwa bartnego na obszarach Mazowsza. Zbiór praw bartnych potwierdza funkcjonowanie jurysdykcji bartnej w obrębie starostwa przasnyskiego, ustalając formę i terminy składania świadczenia od borów (*nadstawa*), które nadzorował starosta bartny pełniący funkcję pośrednika pomiędzy starostą królewskim a gminem bartnym. Dokument ten poświadcza także istnienie odrębnego sądu bartnego z urzędnikami bartnymi, którymi byli sędzia, podsędek i podstarości bartny (Niszcz.: 221–223). W ten sposób potwierdzona została wyjątkowość pozycji prawnej bartników, która przejawiała się w funkcjonowaniu zatwierdzonej przez władcę odrębnej dla bartnego bractwa jurysdykcji sądowej. Bartnicy zrzeszeni w cechu podlegali własnej władzy sądowniczej, niezależnej od sądów królewskich. Gmin jurysdykcji barnickiej podlegał odrębnemu prawu, ustalonemu na mocy nadanych mu przywilejów. Prawo bartne regulowało stosunki pomiędzy bartnikami, według niego odbywały się także sądy bartne, na których rozstrzygane były spory między bartnikami, regulowane kwestie własnościowe (sprzedaż i kupno, dziedziczenie borów, ich zamiana), wyliczane szkody wyrządzone przez pożary oraz wymierzane kary za przestępstwa. Pośrednikiem pomiędzy reprezentującym króla starostą królewskim a bartnikami był starosta bartny. W *Porządku prawa bartnego* S. Skrodziego z r. 1616 *starosta bartny (capitaneus mellis seu mellicidarum)*, pełniący funkcję pierwszej osoby w sądzie bartnym, *zawsze bywał Narodu Szlacheckiego*, obierany na zasadzie prawa bartnego *szlachcic sławy dobrej osiadły*, który miał być od *Imci Pana Starosty Łomzińskiego confirmowany*, a [...] *przysiężny* [zawierający i zaprzysiężony] (Skrodz., art. 2: 9). Do podstawowych powinności *starosty bartnego* należało pobieranie podatków od bartników (*pieniądze kunne, siana obroczne, miody nastawne*) i przekazywanie ich każdego roku staroście królewskiemu. Do jego obowiązków należało też zagospodarowywanie spustoszonych borów bartnych poprzez przekazanie ich innym bartnikom, gospodarzom dobrym (Skrodz., art. 2: 9). Starosta bartny mianował także podstarościę, do którego należało pozywanie do sądu, egzekwowanie długów, oględziny sądowe, czyli *widzenie*, zwoływanie bartników na

wielkie roki, pobór danin, wprowadzenie nowonabywców w posiadanie boru oraz ogłaszanie rozkazów starosty bartnego. Starosta pełnił więc funkcję nadzorcy porządku i czynności w borach oraz egzekutora powinności bartnych. W XVI–XVII-wiecznym prawie bartnym Kurpiów mazowieckich jest też mowa o pisarzu bartnym, do którego obowiązków należało prowadzenie ksiąg bartnych, stanowiących zapisy dokumentujące funkcjonowanie prawne bractwa bartnego (Niszcz.: 268, Skrodz., art. 8, 9, 11). Prawo bartne ukształtowane w drodze zwyczajowej, przy obserwowanych wpływach prawa niemieckiego (chełmińskiego) (Bardach (red.) 1968: 56), było bardzo surowe, za nieprzestrzeganie jego zapisów oprócz kar pieniężnych i aresztu często stosowano karę śmierci przez powieszenie lub okrutne wyprucie wnętrzności (Niszcz.: 226, 228, Skrodz., art. 82, 83, 84, 85: 32–34).

Wyodrębnienie prawne ludności trudniącej się bartnictwem w ustroju feudalnym pozwala na opis ogólnego schematu funkcjonowania organizacji skupiającej zawodowych bartników. „Panujący lub pan posiadał własność zwierzchnią barci pszczelich znajdujących się w borach, a własność użytkową (z prawem rozporządzania) nadawał bartnikom, którzy płacili czynsz zwykle w naturze (miodzie). Jednostką bartniczą był bór bartny ([około] 60 barci). Bartnicy łączyli się w bractwa. Na czele bractwa bartniczego stał starosta bartny, zwany też nieraz wójtem bartnym, bądź obelnym. [...] Obok starosty bartnego funkcjonował sąd bartny (zwany czasem wiecem), do którego wchodził np. na Pomorzu sołtys bartny i czterech ławnicy. Kiedy indziej do składu sądu należał też starosta. Pod tym względem w poszczególnych regionach istniały znaczne różnice. Bartnicy byli też zobowiązani do udziału w sądzie rugowym bartnym, który odbywał się najczęściej raz do roku i na którym składano przysięgę o uczciwym życiu w borze, zeznając też o wszystkich wiadomych przestępstwach tam dokonanych” (Bardach (red.) 1968: 56).

Na czele każdego bractwa bartniczego stał starosta bartniczy. Tytuł *capitaneus mellicidarum* (starosta bartników) występuje w źródłach pisanych dotyczących ziem polskich od 1401 r. (IMT III: 241 i n.). Można jednak przypuścić, że funkcja przywódcy czy starszego bartników jest starsza niż bractwa, ich sądy i inne instytucje ustrojowe, które zapewne powstawały od końca XIV w. (Ferenc-Szydełko 1995: 93).

Źródła *Słownika staropolskiego* dostarczają materiału, który potwierdza funkcjonowanie instytucji związanych z organizacją bartnictwa w XV wieku. Jednym z najstarszych poświadczeń jest notowany w Kodeksie Świętosławowym, stanowiącym XV-wieczny przekład statutów Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły oraz przekład Statutu mazowieckiego, *starosta miodowy* ‘urzędnik w dobrach książęcych i prywatnych, wykonujący czynności sądowe i administracyjne na danym terenie nad bartnikami, apiarium praefectus’:

Gdi... barthnyk... sbyezi..., tegdi pan... przylancyw sobye starosthą myodovego (associato sibi capitaneo mellicidium), acz gy ma..., tego tho sbyega... bandzye czyandzal Sul 96 (SStp IV: 279).

Notowany już w materiałach XIV-wiecznych *starosta* oznaczał początkowo namiestnika królewskiego sprawującego na określonym terytorium pełnię władzy w za-

stępcstwie panującego, z czasem urzędnika sprawującego na określonym obszarze władzę administracyjną, sądowno-policyjną oraz zarząd dóbr królewskich. W okresie staropolskim *starosta* mógł również desygnować ‘zwierzchnika, przełożonego, zarządzającego, naczelnika’, co stanowi nawiązanie do historycznej funkcji *starosty*, który był ‘naczelnikiem rodu u dawnych Słowian’. Powierzenie tej funkcji osobom starszym wiekiem, przez co bardziej doświadczonym, oddaje semantyka psł. **starosta* ‘człowiek najstarszy wiekiem lub rangą, naczelnik przywódca’. Funkcja ta znana była wszystkim Słowianom, o czym świadczy ogólnosłowiański zasięg tej nazwy (por. czes. *starosta* przest. ‘najstarszy członek rodu’, strus. *starosta* ‘starzec; przewodniczący, naczelnik, przywódca’, sło. *starosta* ‘najstarszy z grona, przewodniczący, wójt’ (SEB: 575)). Do tej semantyki nawiązuje także notowany przez słownik tzw. wileński *starosta* 10) – bartny, v. *starszy*, bart. (w dawniejszych cechach bartnych, ten, którego obowiązkiem było doglądać, ile corocznie na surowym korzeniu; tj. nowych barci wydziano (SWil: 1561)).

Psł.**starosta* wyprowadzane od przymiotnika **starъ* ‘stary’ było pierwotnie rzeczownikiem abstrakcyjnym **starostъ* ‘bycie starym, starszym’, który uległ konkretyzacji ze względu na użycie w funkcji osobowej i przyporządkowanie do rzeczowników na -a typu psł. **sluga*, **vojevoda* (SEB: 575).

Wymieniony w materiałach *Słownika staropolskiego* *starosta* określane jest przydawką *miodowy*. Możemy przyjąć, że bezpośrednią motywacją dla formy adiektywnej stanowi tu nominalna forma *miód* określająca rodzaj naturalnego świadczenia, której pobór *starosta* nadzorował: *Barczy na puszcach... kmyecze trzymayącz... dany sz myodv mayą dacz (de tributis... seu melle respondere teneantur)* (Sul 81). W tej sytuacji moglibyśmy widzieć tu wynik derywacji słowotwórczej z użyciem sufiksu -ow(y) w funkcji relacyjnej (parafraza słowotwórcza ‘starosta, który nadzoruje pobór miodu’). W interpretacji pochodności członu adiektywnego w wyrażeniu *starosta miodowy* możemy również uwzględnić związek z jednostkami typu *puszcza miodowa*; *pakt miodowy* ‘puszcza, w której znajdowały się barcie’; ‘arenda, dzierżawa, przynosząca dochód w miodzie’ (SStp IV: 279), czyli uznać ten proces za wynik rozszerzenia dystrybucji podstawowej formy adiektywnej *miodowy*. Możemy wreszcie przyjąć, że motywację stanowiła tu poświadczona już w XV w. substancywizowana forma *miodowe* ‘danina płacona pierwotnie w miodzie’ (SStp IV: 278–279) i uznać człon określający *miodowy* (*starosta*) za wynik derywacji paradygmatycznej.

W podobny sposób moglibyśmy zinterpretować obecne w staropolskiej terminologii bartniczej wyrażenie *starosta obelniski* ‘bartniczy, qui ad alvaria pertinet’:

starosta obelniski starosta bartny, kierownik organizacji bartniczej, apiarius praepositus’: Mellicida al. starostha obelnysky 1491 RafReg 21 (SStp V: 320),

tym bardziej że pod hasłem *starosta* *Słownik staropolski* umieszcza oba wyrażenia traktowane jako synonimiczne: *starosta miodowy*, *obelniski* ‘urzędnik w dobrach książęcych, wykonujący czynności sądowe i administracyjne na danym terenie nad bartnikami, apiariorum praefectus’:

Gdi... barthnyk. .. sbyezi..., tegdi pan... przylanczyw sobye starosthą myodovego (associato sibi capitaneo mellicidum), acz gy ma... tego tho sbyege... bandzye czyandzal Sul 96; Mellicida al starostha obelnysky 1491 ZapRpWarec 1c 139; ~ Dum nobilis Lubewo... podal unam borram... nobili Paulo... et alias y starostwo borowe. ..., et starosta debet capere de iudicio tertium denarium a penis 1442 TymSąd 79; Iaco mnye Voczech odbył czaszą, kyedim *poszlaye starostha *myego cządzącz barthnika *szwyego szila 1445 ib. 78; Jakom ya nye wszuszyl schosznyey barczy, o ctora na mya starosztha szalował 1463 ib. 74 (SStp VIII: 419).

Bezpośrednią motywację dla członu *obelniski* stanowi tu nawiązanie do prawnych funkcji starosty bartnego, którego głównym zadaniem była egzekucja prawa bartnego, zwanego też prawem *obelnym*. Prawo to, znane z obszarów Puszczy Kozienickiej, obejmowało organizację bartniczą jedleńską, składającą się z *obelników* (bartników), którzy poprzez własność barci stanowili tu bractwo, na czele którego stał starosta bartny. O potraktowaniu prawa obelnego jako prawa bartnego przekonują zapisy, w których pojawiały się sformułowania synonimicznie traktujące przymiotniki *obelny* i *bartnicki* (wybór *starosty prawa obelnego, bartnickiego* (1798 r.); *działo się w urzędzie obelnym, bartnickim* (1808 r., por. rozdział Jednostki podziału puszczy).

Obecny w wyrażeniu *starosta obelniski* człon adiektywny derywowany został bezpośrednio od przymiotnika *obelny*. Derywat *obelniski* zbudowany został przy użyciu aktywnego w okresie staropolskim sufiksu przymiotnikowego *-*bskb-jb*, odziedziczonego z ie. -*isko-* (SP I: 96), który nałożył się na już wtórnie adiektywizowaną postać *obeln(y)*, psł. **ob-yl-bn-ɔ(jb)* (<**obylb* < **ob-vylb*). O częstym w staropolszczyźnie dublowaniu przyrostka przymiotnikowego świadczy postać derywatu *obelniski*, w którym formant (*-*bn-*) pełni już funkcję konektywną (Kleszczowa 2003: 23).

Starosta bartny był zwierzchnikiem zaprzysiężonych bartników działających w jednym kompleksie leśnym. Obszar podlegający jego władzy nosił w staropolszczyźnie nazwę *starostwa*, które *Słownik staropolski* notuje w znaczeniu: 1. 'okręg podległy władzy starosty, districtus dicioni capitanei subiectus' oraz 2. 'dobra królewskie oddane w zarząd staroście, bona regalia, quae capitaneus conducta habet', pod tym drugim znaczeniem umieszczając materiał poświadczający *starostwo borowe*: *Dum nobilis Lubewo... podal unam borram... nobili Paulo... et alias y starostwo borowe* 1442 TymSąd 78 (SStp VIII: 420). Ujmując ten sam materiał pod hasłem *borowy*, *Słownik staropolski* precyzuje *borowe (starostwo)* 2. 'starostwo borowe (starostwo bartne), capitaneatus mellicidarum': *Nobilis Lubewo podal unam borram perpetue nobili Paulo... et alias y starostwo borowe* 1442 TymSąd 78 (SStp I: 130).

Starostwo stanowi derywat od formy podstawowej *starosta*, zbudowany za pomocą sufiksu -*bstv(o)* z podstawową funkcją tworzenia rzeczowników oderwanych o znaczeniu abstrakcyjnym (por. *męstwo*, *skapstwo*, też *starostwo* w znaczeniu notowanym w Słowniku S. B. Lindego 'urząd, władza starosty' (L V: 441). *Starostwo* jako wyrażenie z członem wyróżniającym *borowe* ma w materiałach *Słownika staropolskiego* paralełę semantyczną w postaci *obelstwo* 'bór bartny, jednostka gospodarza obejmująca zbiór drzew bartnych podległy prawu obelnemu'. Zarówno więc *obelstwo*, jak i *starostwo borowe* 'bór bartny oddany w zarząd staroście' utworzone za pomocą tego samego sufiksu -*bstv(o)* wydają się wtórnie konkretyzowane. Adiektywum *borowe* derywowane od rzeczownika *bór*, który już w XIV w. występuje w znaczeniu 'las z barciami, często

jako jednostka gospodarcza obejmująca 60 drzew bartnych' (SSStp I: 143) profiluje w wyrażeniu *starostwo borowe* informację: 'administracyjnie wydzielony obszar puszczy z borami bartnymi podległy władzy jednego starosty bartnego'.

XV-wieczny materiał *Słownika staropolskiego* potwierdza także istnienie instytucji odrębnego sądu bartnego określanego tu *urzędem* lub *iudicium bartnym*.

Wcześniejsze poświadczenia ma forma *urząd* 5. 'instytucja, głównie sąd, też osoby reprezentujące daną instytucję, magistratus, imprimis, iudicium, etiam qui magistratum quendam repraesentant': *Tha (sc. barć) gest rozszdelona za naszich oczczow y polozona sz urzandem 1424 Zap Warsz nr 96, sim. ib. nr 95, 1468 ib. nr 1292*; z wydzielonym znaczeniem specjalnym – 'sąd organizacji bartnej, iudicium societatis apiariorum' (?): *Per ordinem vlg. przes wrzath fraternitatis 1456 TymSąd 79* (SSStp IX: 441–442). Znaczenie to jednak słownik podaje z wątpliwością, ponieważ cytowany materiał, bez członu określającego, nie wskazuje jednoznacznie, że mamy do czynienia z *urzędem* (sądem) bractwa bartnego.

Forma *urząd* nie ma wczesnych poświadczeń w materiale słowiańskim. Notowana przez słowniki etymologiczne, rekonstruowana jest do słów. **urędbъ* 'uporządkowanie czegoś, zadbanie o coś; rozporządzenie, postanowienie' jako rzeczownik odczasownikowy od przedrostkowego **u-ręditī* 'uporządkować, wprowadzić ład; zadbać o coś; rozporządzić, postanowić', stanowiącego prefigowaną postacią od psł. **ręditī* 'ustawiać w szeregu, szeregować, porządkować, wprowadzać ład; doglądać czegoś, dbać o coś; kierować czymś, rozporządzać, rządzić, władać' (SEB: 671).

Hybrydalna postać łacińsko-polska *iudicium bartne* 'sąd bartny' notowana przez *Słownik staropolski* w poświadczeniach z II poł. XV w. pozwala traktować jako adiektywną formę *bartny* w znaczeniu 3. (*iudicium*) *bartne* 'sąd bartny, iudicium de apiariis':

Et tandem Laurencius Laszkush... iure propinquitatis revocavit propinquitatem et principales pecunias eidem Nicolao Czagadlo restituit sub tali condicione, quod ipse Czangadlo ipsi Laurencio debuit ostendere et resignare quadruplices apes in eadem borra, quam revocaverat ibidem in iudicio barthne, et datis sibi pecuniis incontinenti transivit videre apes in borra et dum nullos invenit, traxit ipsum Czangadlo in iudicium 1491 MMAe XVI nr 1883; Et tandem per aliquos annos mulier filiis suis crescentibus citato ipso Laurencio Laszkush in iudicium barthne restituebat eidem pecunias principales, videlicet mediam quartam sexagenam minus XX gr. defalcando XX gr., quos a Nicolao Czangadlo pro quadruplicibus apibus receperat, qui easdem recipere noluit, nisi ex integro, et sic mulier dedit pecunias ex integro eliberando mellificium, causam sue sciencie reddens, quia tunc fuit testis presens ib.; Item... utrum in iudicio barthne Laurencius recepit pecunias ib.; Primus testis laboriosus Laurencius Venath... respondit, quod Laurencius Laskush patruus proponentis inculpaverat Nicolaum Stangnycz... pro certis apibus per ipsum in nemoribus eidem raptis et receptis et eundem Nicolaum pro eisdem apibus ad ius barthne citavit et contra eum proposuit pro prefatis apibus in valore I sexagene, qui ad propositionem negavit raptum ib. nr 1884; Et sic ibidem iudices, qui tunc <in> iudicio barthne residebant, decreverunt ipsi Nicolao Stangnycz testes integros ducere in II septimanis ib. (SSStp I: 68).

Postać adiektywna *bartny* (psł. **br̥t̥nъ*) derywowana jest od psł. **br̥t̥bъ* za pomocą sufiksu *-nъ* stanowiącego główny morfem włączający derywowane formy do klasy adiektiwów (por. Kleszczowa 2003: 35). Ze względu na strukturę nazwy *iudicium bartne* trudno stwierdzić, czy kierunek motywacji przebiegał bezpośrednio od formy *barć* czy jest to rozszerzenie dystrybucji przymiotnika *bartny* w znaczeniu 'dotyczący barci'.

O oparciu w substantywizowanej formie *bartne* w znaczeniu ‘prawo służące dla bartników’ mówić tu trudno, ponieważ ten rodzaj derywacji paradygmatycznej obserwujemy dopiero w materiale XVI-wiecznym (por. rozdział Pierwotne bartnictwo).

Materiały *Słownika staropolskiego* nie potwierdzają istnienia walnego zgromadzenia wszystkich bartników bractwa, które zwykle odbywało się raz do roku. Źródła XVI- i XVII-wiecznego prawa bartnego określają je jako *roki walne* (Niszc.: 236–237), por. *rok, roki bartne* ‘dni do sądzenia spraw naznaczone’ (KRYŃ: 23) lub *rugi bartne* (Skrodz., art. 79–81: 32), por. niem. *die rüge* ‘badanie sądowe, dochodzenie urzędowe’ (KRYŃ: 24). Jednym z głównych celów zgromadzenia było złożenie przez wszystkich członków bractwa przysięgi, potwierdzającej uczciwość w pracy w borze oraz przestrzeganie zapisów prawa bartnego (por. tekst przysięgi rugowej w zbiorze S. Skrodzkiego, art. 80²⁷²). Drugim celem walnego zgromadzenia było zdanie sprawy przez każdego z bartników wobec sądu rugowego i rzeszy uczestników zgromadzenia o stanie gospodarki bartnej w puszczy oraz przedstawienie zmian, jakie zaszły od ostatniego zgromadzenia. Łączyło się to także z doniesieniami o naruszeniach prawa bartnego, stąd funkcja kontrolna takich oświadczeń pozostawała głównym celem corocznych spotkań bartników zrzeszonych w bractwie.

Opisywane jednostki potwierdzone w XV-wiecznym materiale źródłowym *Słownika staropolskiego* potwierdzają istnienie w tym okresie podstawowych instytucji bractwa bartnego, jednak ich strona formalna może być dowodem późnego wykształcenia się tej części staropolskiej terminologii bartniczej. O późnym pochodzeniu tej części systemu terminologicznego może świadczyć przede wszystkim struktura notowanych terminów. Większość z nich to analityczne wyrażenia zawierające człon adiektywny (w funkcji przydawki), referujący cechę wyróżniającą głównego członu nominalnego (*starosta miodowy, starosta obelniski, starostwo borowe, iudicium bartne*). Dominująca struktura tych nazw (S + Adj) pozwala opisać je jako ustabilizowane grupy wyrazowe o charakterze skupień terminologicznych²⁷³.

²⁷² Art. 80 Przysięga Rugowa. *Ja N. Przysięgam Panu Bogu Wszchemogącemu w Chwalebney Troycy iedynemu, Krolowi Io. Mci Panu Naszemu Milemu, Panu Staroscie tuteyszemu N. y też Wszytkiemu gminowi Bartnemu, Iż Ia w Puszczy Pszczol żadnemu Bartnikowi w drzewach pospolitych nie dzierałem, anim miodu gotowego nikomu chądziebnie nie bierał. Żywności ani naczyńiow bartnych Bartnikom nie bierałem. Drzew z pszczolami y proznych nierąbywałem, ani wiadomie ogniem zadnegom niepopalił. Rojow pszczol z Puszczy do domu swego nienosiłem, anim też ich żadnemu nieprzedawał. Z strzelcami prożnymi ktorzy w puszczy szkody czyniwaią, towarzystwa żadnego nie miewałem, anim też zadnemu do zlego nieradził, ale owszem na kogom co Wiedział opowiadać powinien będę. Iako z rusnicą nie chodzę strzelać zwierza y na swoy pożytek obracać, ale do dworu wszytko oddaę. Tak mi Panie Boże pomoz Y męka iego Święta* (Skrodz.: 32).

²⁷³ Poprzez skupienie terminologiczne rozumie się połączenie dwu- lub więcej wyrazowe spełniające rolę jednostki nominacyjnej w ramach określonej dziedziny wiedzy, mające specjalne znaczenie i zajmujące określone miejsce w systemie terminologicznym (Starzec 1984: 62). Traktując skupienia terminologiczne jako semantyczne całości, możemy uwzględnić różny stopień ich niepodzielności, co pozwala na wyodrębnienie frazeologizmów terminologicznych (semantycznie niepodzielne), skupień właściwych (nominacyjne jednostki mające znaczenie terminologiczne także poza kontekstem, zachowujące stałą kolejność elementów składowych) oraz skupień luźnych (połączenia wyrazowe nabierające wartości terminu dopiero w konkretnym otoczeniu kontekstowym) (por. Starzec 1984). Ustalenie stopnia stabilizacji połączenia wyrazowego zwykle jest problematyczne, często też mamy do czynienia z jednostkami o charakterze przejściowym.

Powodem powstawania połączeń dwu- lub więcej wyrazowych o znaczeniu specjalnym jest często ich większa wyrazistość poznawcza (por. Przybylska 1984a), wynikająca ze sposobu tworzenia takich jednostek: wyraz z języka ogólnego łączy się z terminem, przez co ulega specjalizacji i staje się elementem nowej jednostki nazewnictwa (*starosta + miodowy, starosta + obelniski, starostwo + borowe*). To, co stanowi największą zaletę tej metody, to jej nieograniczona produktywność przy stosunkowo niewielkiej liczbie jednostek wyjściowych (por. Kubacki 2009: 39). Pozwala to także przy wykorzystaniu minimalnej liczby terminów bazowych na tworzenie nowych połączeń wyrazowych, które przy wykorzystaniu zjawiska elipsy tworzą nowe struktury nominacyjne (por. wydarcie plastrów pszczelich z barci – *wydarcie świepota*; (wy)bity z plastru pszczelego miód – *miód bity*). Opisane tu procesy można uogólnić na sposoby funkcjonowania jednostek opisywanych w języku ogólnym jako związki frazeologiczne lub frazemy (kolokacje). Różny stopień stabilizacji połączeń wyrazowych o charakterze zwrotów wpływa na stopień ich idiomatyzacji (por. w terminologii bartniczej *połaźbić (pszczoły) – podebrać pszczoły – wybrać pszczolom miód*). Przyjmując, że skupienie terminologiczne aktywizuje kontekstowo znaczenie specjalne jednostki językowej (por. *drzewo bartne, puszcza miodowa, miód jarzący*), możemy założyć, że funkcjonowanie połączeń wyrazowych o nieustabilizowanym jeszcze stopniu łączliwości zachodzi na wczesnym etapie specjalizacji pojęć. Możemy jednak widzieć tu sygnał procesu odwrotnego – tworzenie skupień terminologicznych, które są „ściślejsze, dokonują [bowlkiem] szczegółowej dyferencjacji desygnatów, dla których w słownictwie potocznym istnieje tylko jedna nazwa o nieostrym zakresie znaczeniowym” (Przybylska 1984: 178), charakterystyczne jest dla etapu kształtowania się terminologii oficjalnej, w której w sposób intencjonalny drogą derywacji syntaktycznej osiąga się definicyjną ścisłość i precyzję znaczeniową terminu.

V. PODSUMOWANIE

Przeprowadzona analiza materiału historycznego, odtwarzająca strukturyzację staropolskiego pola pojęciowego HODOWLA PSZCZÓŁ W LEŚNYCH BARCIACH, oparta została na analizie leksyki bartniczej i tekstów źródłowych najstarszej doby piśmiennej poświadczonych w materiałach *Słownika staropolskiego* oraz uzupełniona o wyniki badań najwcześniejszego materiału onomastycznego dostępnego w opracowaniach staropolskich toponimów. Uwzględniając perspektywę antropologiczną i ewolucyjny porządek zdarzeń, opracowanie to zmierzało do odtworzenia strukturyzacji językowej tego wycinka rzeczywistości i dziedziny działalności człowieka, który dany nam został we fragmentach średniowiecznych tekstów. Dla potrzeb rekonstrukcyjnych materiał staropolski poszerzony został o konfrontatywny materiał chronologiczny i geograficzny, zarówno polski, jak i pochodzący z innych języków słowiańskich, pozwalający na spojrzenie w szerszej perspektywie porównawczej na stan staropolskiego bartnictwa, zwłaszcza zaś na odtworzenie pełnej struktury konceptualnej tego pola oraz ustalenie relacji semantycznych pomiędzy jego elementami. Dla osiągnięcia tego celu głównym założeniem metodologicznym pracy stała się analiza semantyczna badanej leksyki specjalnej, korzystająca z analiz etymologicznych i opisu diachronicznego, uwzględniająca ujęcie kognitywne jako uzupełniającą perspektywę dla dotychczasowych prac opisujących problematykę terminologii bartniczej z wykorzystaniem metodologii strukturalistycznej.

Przyjmując złożony i wieloaspektowy charakter badań terminologii bartniczej, która kształtowała się już w okresie przedhistorycznym, poza stanowiącą jej istotę analizą wartości semantycznej tej odmiany leksyki specjalnej, główne aspekty badań dotyczyły kwestii:

- selekcji materiałów źródłowych oraz interpretacji tekstu dawnego (ustalenie wartości pragmatycznej jednostki – brak językowego i pozajęzykowego kontekstu, częste zawężenie do jednej odmiany stylowej (teksty prawne)),

- problemu struktury staropolskich terminów – jednostki autosemantyczne : jednostki nieciągłe, skupienia terminologiczne a frazeologizmy terminologiczne (stopień stabilizacji połączenia),

- mechanizmów specjalizacji znaczeń wyrazów pospolitych (aspekt ewolucyjny znaczenia jednostki językowej, przesunięcia semantyczne a polisemia regularna i wariacja tekstowa),

- statusu terminu w diachronii (procesy terminologizacji i determinologizacji wyrazów, dwoistość funkcyjna (wyraz pospolity w funkcji nazwy specjalistycznego poję-

cia w aspekcie diachronicznym), kontekstowa aktualizacja sensów (wartość pragmatyczna wyrażenia), polisemia/monosemia w obrębie systemów terminologicznych naturalnie kształtujących się),

– ustalenia statusu terminologii bartniczej na tle odmian języka polskiego (kategoria socjolektu w diachronii),

– nowych potrzeb metodologicznych (opis strukturalistyczny vs językoznawstwo antropologiczne: kategoriałność (gramatyka) : niekategoriałność (leksyka), aspekt wewnętrzny : aspekt zewnętrzny, synchronia : diachronia (opis statyczny : opis dynamiczny) – próba zniesienia przeciwieństw).

Selekcja materiałów źródłowych oraz interpretacja tekstu dawnego

Podstawę materiałową badań stanowiła leksyka bartnicza najstarszej doby piśmiennej notowana w 11 tomach *Słownika staropolskiego* wraz z *Suplementem*, poddana następnie klasyfikacji semantycznej w elektronicznej wersji *Słownika pojęciowego języka staropolskiego* i ujęta tam głównie w polu semantycznym PSZCZELARSTWO. Materiały te zostały uzupełnione o najwcześniej rejestrowany materiał onomastyczny – staropolskie toponimy związane z instytucją służebności motywowane nazwami apelatywnymi, na podstawie których udało się zrekonstruować 5 niepoświadczonych w materiałach *Słownika* apelatywów (*świepietnik*, *miedarz/miodarz*, *miodowarzec* (na podstawie antroponimu), *miednik* oraz *wos(z)cznik*). Materiał toponimiczny dostarczył też najstarszych dowodów językowych, potwierdzających funkcjonowanie bartnictwa na ziemiach polskich w średniowieczu. Były nimi zapisy służebnych nazw miejscowych **Świepietnicy** (1123–1125) oraz **Bartodzieje** (1153), notowane już w 1. poł. XII w., dzięki którym możemy wyznaczyć początkowe ramy chronologiczne poświadczonej źródłowo staropolskiej terminologii bartniczej. W wyniku przeprowadzonych kwerend materiałów źródłowych oraz ekscerpacji artykułów hasłowych *Słownika staropolskiego* udało się ustalić ok. 130 terminów stanowiących jednostki autosemantyczne (terminy właściwe). W liczbie tej mieszczą się także formy z wątpliwą lekcją: rektyfikowana *wężnica*, w SStp z lekcją *wieśnica* i uwagą o możliwości innych odczytań: *wężnica*, *wieźnica*, *wwieźnica*; dyskusyjne *wziętek* wobec przyjętej lekcji słownika *uszatek*; *dannica* wobec propozycji lekcji *donica*; wreszcie dyskusyjna w swym statusie forma *wymiot*.

Jednostki autosemantyczne mogły następnie stanowić komponent skupienia terminologicznego albo w charakterze frazeologizmu terminologicznego z podstawowym członem werbalnym: *połacić lipiec*; *wydrać pszoły*, *podrzeć bor/pszoł*, albo połączenia o mniejszym stopniu stabilizacji z obligatoryjnym członem nominalnym (skupienia właściwe *wosk jarzący*) i luźne: *starosta miodowy*, *iudicium bartne*. Ustalenie stopnia stabilizacji połączenia oraz przeprowadzenie granicy pomiędzy frazeologizmem a koloacją stanowiły podstawowy problem w wydzieleniu jednostek opisu semantycznego (por. Węgrzynek 2007, Przybylska 2007, Rokicka 2007), tym większy, gdy jednostkę frazeologiczną tworzyły potencjalne terminy funkcjonujące w strukturze tekstu staropolskiego (por. stp. *placenie miodu*).

Podstawowy problem w ustalaniu wartości pragmatycznej notowanych jednostek wynikał z charakteru tekstów źródłowych, zawężonych często do jednej odmiany stylowej (teksty prawne), które w przeważającej części stanowiły oblaty dokumentów łacińskich z pojedynczymi glosami polskimi. Jedyny kontekst językowy stanowiły tu łacińskie peryfrazy wprowadzanych terminów polskich, wymagające bardziej znajomości łaciny średniowiecznej w Polsce niż historii i gramatyki historycznej języka polskiego. Próby rektyfikacji niektórych wątpliwych form (por. *dannica*) musiały oprzeć się na analizie grafii oryginału rękopiśmiennego. Zawężenie możliwości weryfikacji wartości pragmatycznej terminu staropolskiego kompensowane było ekscerpcją słowiańskich materiałów porównawczych (tu zwłaszcza pracami R. Eckerta: studium porównawczym frazeologii bartniczej języków bałtyckich i słowiańskich (gniazda prasłowiańskich czasowników **laziti* i **dēti*) (Eckert 1981), opisem systemu z centrum psł. **dbrati* **derti* (Eckert 1979), jak również tekstów polskich po 1500 r. (SPXVI, L, SWil, SW, XVI–XVII-wieczne teksty prawa bartnego, teksty lustracji (po r. 1564) oraz pierwsze druki literatury fachowej (P. Crescentyn (1549), W. Kącki (1614)). Wyjście poza ramy czasowe średniowiecza wynikało nie tylko z potrzeby uzupełnienia informacji o regułach użycia jednostki językowej, częściowo dostępnej w przypadku terminologii bartniczej dysponującej różnorodnymi i bogatymi materiałami źródłowymi, ale wiązało się także z dynamicznie pojmowaną koncepcją znaczenia jednostki językowej, istotne zwłaszcza w sytuacji, gdy był nią ujmowany diachronicznie termin, kształtujący swą terminologiczną wartość w wyniku metonimicznych przesunięć znaczeniowych.

Mechanizmy specjalizacji znaczeń wyrazów pospolitych, status terminu w diachronii

Zmienny charakter wartości semantycznej jednostki językowej, która w oparciu o procesy przesunięć metonimicznych może przyjmować czasowo funkcje terminu referującego specjalistyczne pojęcie, prowadzi do jej polisemii regularnej. Nowa referencja nie skutkuje jednak jednoznacznością i ścisłością definicyjną terminu. Kondensacja treści może zwiększać wartość polisemiczną terminu także w obrębie specjalizującego się pola pojęciowego (systemu terminologicznego), co wyraźnie uwidaczniają terminy ujmowane diachronicznie, z potencjałem semantycznym, który może aktualizować wartość kontekstowa otoczenia prowadząca do polisemii kategoryjnej (wariancji tekstowej) terminu (Grzegorzczkowska 1988).

Specjalizacja znaczenia bartniczego nazwy psł. **bṛtŕ* oznaczającej pierwotnie ‘dziuplę’, wyprowadzanej z pie. **b^her-* ‘wydrążyć, rozszczeplić, wiercić’, wychodziła od znaczenia ogólnego 1. ‘wydrążenie’ > ‘to, co wydrążone (dziupla)’ (por. ros. dial. *бортъ* ‘dziupla w żywym drzewie’, ukr. dial. ‘dziupla’, stąd rumuń. *bortă* ‘dziura’, dial. z Polesia *бортъ* ‘wydrążony otwór w żywym drzewie’ (SP I: 423)). Specjalizacja pojęć związana z rozwojem hodowli pszczół w leśnych dziuplach prowadziła do terminologizacji tej nazwy, która poprzez metonimiczną styczność zaczęła referować także ‘wydrążenie w żywym drzewie zawierające gniazdo pszczół’. W staropolskiej terminologii bartniczej obserwowana jest już najszersza denotacja nazwy *barć*, która potencjalnie mogła desygnować każdy z rodzajów pomieszczeń dla pszczół, zarówno tych natural-

nych, jak i sztucznie wydzielanych, czyli wyodrębnionych. Szeroka ekstensja i pochodząca stąd uniwersalność pragmatyczna sprawia, że nazwa ta staje się wzorem terminu prototypowego, o maksymalnie skondensowanej treści, dzięki której nie tylko obsługuje różne zakresy znaczeniowe, ale staje się też jedną z najbardziej produktywnych podstaw słowotwórczych opisywanej terminologii bartniczej. Nazwa *barć* spełnia tym samym najważniejsze wymogi definicyjne terminu: jest ograniczona do sfery użycia profesjonalnego, ograniczonego; charakteryzuje się definicyjnością – termin jako znak wprowadzonej definicji; jest systemowa – termin jest znakiem pojęcia fachowego stanowiącego składnik szerszej wiedzy, stąd sam jest częścią określonego systemu terminologicznego (por. Gajda 1990: 39). Wchodzenie w relacje synonimii i obserwowana polisemia kategoriałna odbywa się wewnątrz wspólnego systemu terminologicznego (wspólna denotacja), nie naruszając definicyjności opisywanego terminu. Opisywaną we współczesnych systemach terminologicznych semantyczną ścisłość i jednoznaczność terminu zastępuje tu wartość prototypowa ‘bycie wydrążeniem, w którym gnieźdzą się pszczoły’, która przekłada się na najszerszą denotację nazwy *barć* i szeroką możliwość kontekstowego uszczegółowienia jej wartości pragmatycznej. W świetle tych obserwacji wyraźnie rysuje się opozycja nieokreśloność : wieloznaczność, jako kluczowa w budowaniu wartości semantycznej opisywanych terminów (por. nieokreśloność (monosemia) → wieloznaczność (polisemia kategoriałna, tekstowa (por. Fedorowicz 2007: 48)). Rekonstruowana na podstawie materiału (północno)słowiańskiego **bъrъ* oznacza zarówno ‘dziuplę, dziurę wydrążoną w żywym drzewie z gniazdem pszczoł; drzewo z dziuplą dla pszczoł’, jak i ‘obszar lasu, gdzie znajdują się barcie’ (SP I: 423), które kontynuowane jest w znaczeniach doby staropolskiej. W kolejnych przesunięciach semantycznych nazwa *barć* może desygnować także ‘ul pniowy (*kłode*)’ (wyciętą z drzewa bartnego), na Polesiu *бопм*’ także ‘dziką rodzinę pszczoł, żyjącą w dziupli drzewa’ (LP: 322), by w materiałach XVI-wiecznych w formie *barci* opisywać ‘czynsz płacony od pasieki’ (Zajda 1979: 22). Ujmując dynamiczny aspekt znaczenia jednostek językowych możemy założyć, że opisane tu procesy stanowią cechę charakterystyczną terminologii naturalnie kształtujących się (prototerminologii), nie poddanych jeszcze celowej systematyzacji, a ujęcie zmian specjalizujących znaczenie w szerokim przedziale chronologicznym pozwala na obserwację ich ewolucyjnego charakteru.

Można też zapytać, czy zasadne jest pytanie o czas terminologizacji nazwy, skoro są to funkcje zmienne i czasowe jednostek językowych, które przyjmują w obrębie określonego systemu wiedzy specjalistycznej. W tym też zakresie bardziej pomocne wydają się informacje z historii zewnętrznej języka niż obserwacje zmian wewnątrzjęzykowych prowadzone na materiale filologicznym. Mówiąc inaczej, skoro terminologizowanie znaczeń jest wynikiem i obrazem specjalizacji określonych dziedzin życia człowieka, w ustalaniu chronologii zmian istotniejsza staje się wiedza o czasie profesjonalizacji zajęć bartniczych i datowanym na przełom X–XI w. procesie kształtowania się instytucji służebności wczesnopiastowskiego państwa polskiego (XII-wieczne nazwy służebne) niż datowane na XIII w. (1261) pierwsze poświadczenia terminologiczne nazwy *barć* w materiałach staropolskich lub szerzej na tle słowiańskim – XII-wieczne znaczenia bartnicze strus. *бърть, борть, борьть* ‘kłoda, pień z dziuplą dla pszczoł’ (SP I: 423).

Metoda filologiczna staje się bardziej efektywna przy próbach uchwycenia przekształceń terminologii opisywanych jako ludowe (naturalnie kształtujące się – tzw. proteterminologie) w systemy terminologiczne o wysokim stopniu systematyzacji, czyli terminologie naukowe.

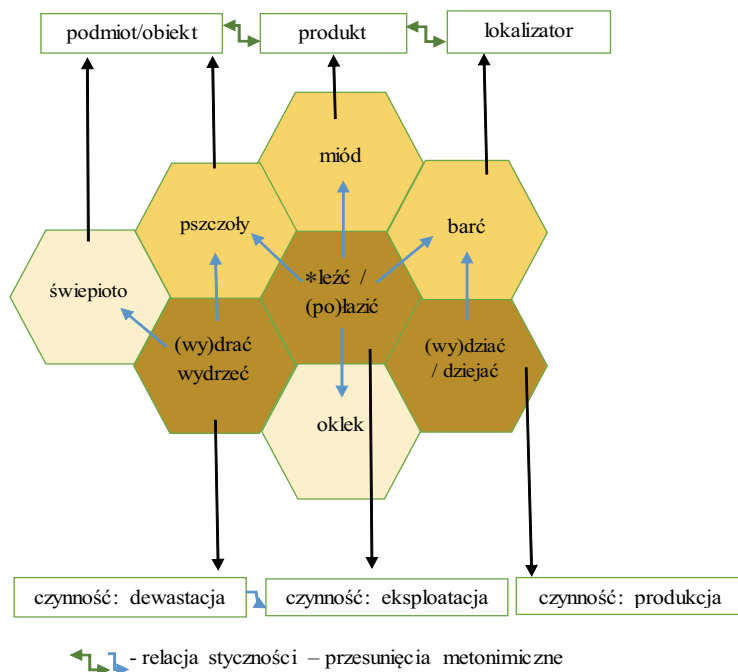
Status terminologii bartniczej na tle odmian języka polskiego (kategoria socjolektu w diachronii)

Aspekt ewolucyjny kształtujących się dynamicznie systemów terminologicznych musi prowadzić do pytań o status opisywanej leksyki specjalnej, zwłaszcza że mamy do czynienia z terminologią, która formuje się w okresie przedhistorycznym, by poprzez okres staropolski ewoluować wraz ze zmianami form hodowli pszczół do roli archaicznych elementów współczesnej terminologii pszczelarskiej i leśnej. Tym samym bartnicza leksyka specjalna przechodzi z fazy terminologii ludowej (część odmiany środowiskowo-terytorialnej języka, w której termin niezbyt wyraźnie odgranicza się od słownictwa potocznego, wykazuje niski stopień specjalizacji, co pozwala na jego ogólne użycie w gwarze (Gajda 1990: 41)), do etapu leksyki specjalnej warstwy środowiskowo-zawodowej (składowa odmiany ponadregionalnej języka: wyższy stopień wyspecjalizowania denotacji terminów jako wynik wyższego stopnia fachowości tej dziedziny, stąd ograniczony zasięg użycia terminów oraz większy stopień ich niejawności). Specjalizująca się już ok. X w. grupa zawodowa bartników wykształca w okresie średniowiecza swój odrębny status, potwierdzony odrębnym prawem i sądownictwem sprawowanym przez sądy powstających od XIV w. bractw bartnych. W ten sposób możemy mówić o trwałej i ponadstanowej grupie społecznej połączonej określonym rodzajem więzi, której związki najpełniej może opisać kategoria socjolektu. Przy jej zastosowaniu możemy uwzględnić charakter działalności grupy (jawna profesja), typ kształtującej ją więzi (społeczna i prawna), miejsce grupy w życiu całego społeczeństwa (długoletnia tradycja sięgająca okresu wspólnoty prasnowiąskiej), system wartości podzielanych przez jej członków i wyznaczających im sposoby postępowania (zwyczajowe prawo bartne w pierwszych zapisach z XIV w. (Statuty Kazimierza Wielkiego)). Przy uwzględnieniu kategorii socjolektalnych możemy opisać staropolską terminologię bartniczą jako przejaw zawodowości grupy, która nazywając specjalistyczne pojęcia związane z rodzajem prowadzonej działalności, prowadziła tym do nieintencjonalnej tajności stosowanych terminów. Socjolekt bartników o prymarnej funkcji profesjonalno-komunikatywnej byłby językiem zawodowym, w którym dobór środków językowych podporządkowany był precyzyjnemu wyrażaniu pojęć fachowych przy jednoczesnym redukowaniu ich ekspresywności na rzecz aspektu zawodowego (por. Grabias 2001: 250). Dla uwzględnienia zarówno aspektu zewnątrzjęzykowego tego rodzaju leksyki specjalnej (reprezentacja określonej sfery pojęciowej), jak również stosunków paradygmatycznych, syntagmatycznych czy derywacyjnych, które łączą terminy w obrębie systemu (aspekt wewnątrzjęzykowy) (Gajda 1990: 76), potrzebne było wypracowanie efektywnej metody opisu tego historycznego systemu terminologicznego.

Nowe potrzeby metodologiczne (opis strukturalistyczny vs językoznawstwo antropologiczne)

Przezwyciężenie dychotomicznych podziałów między tym, co gramatyczne (kategorialne), a tym, co leksykalne (niekategorialne, jednostkowe) oraz ujęcie zarówno systemowego, jak i zewnątrzjęzykowego aspektu badanego materiału (tu zwłaszcza przypisanie takiego charakteru elementowi leksykalnemu/semantycznemu) stało się podstawowym założeniem metodologicznym pracy. Z modelu wypracowanego przez R. Eckerta dla potrzeb studium historyczno-porównawczego frazeologii bartniczej języków bałtyckich i słowiańskich, mimo dominującej w nim perspektywy językoznawstwa wewnętrznego, przejęty został sposób organizacji materiału leksykalnego, skupionego wokół centrów czasownikowych, który podkreślał jego wewnętrzną strukturyzację i charakter gniazdowy. Tym samym stanowił nawiązanie do koncepcji pól semantycznych, co sugerował sam autor, mówiąc o nałożeniu tego układu na pola pojęciowe związane z dwoma najważniejszymi czynnościami organizującymi pracę bartnika przy hodowli pszczoł. Uzupełniając ten model o opis wyrażen językowych jako reprezentantów określonego pojęcia i pochodzącej stąd pośrednio ich wartości semantycznej (aspekt zewnątrzjęzykowy), udało się jednocześnie wykazać, że całościowy system terminologii związanej z bartnictwem zbudowany jest z kilku skondensowanych systemów cząstkowych. Ścisłe centrum pola strukturyzowane jest przez 3 główne centra czasownikowe: *drać/(po-, wy-)drzeć*, *leżć/(po)łazić*, *(wy)dziać/dziejać*, wokół których nabywane są kolejne centra nominalne, wśród nich do najbardziej archaicznych (także prototypowych) należą: *pszczoły*, *miód*²⁷⁴, *barć*. W tym świetle bardzo wyraźnie kształtuje się strukturyzacja całego systemu terminologicznego oparta na schemacie gniazdowym – centrum (nieokreśloność – prototyp → wartość potencjalna) : peryferie z wartościami, które mogą przenikać granice kolejnych pól semantycznych, poprzez wykorzystanie uniwersalnego mechanizmu, opartych na styczności relacji metonimicznych. Dzięki nim pierwotna struktura pola mogła ulegać zagęszczeniu poprzez wprowadzenie przyległych semantycznie centrów nominalnych, takich jak *świepioto* (uszczegółowienie relacji pszczoły → rój dzikich pszczoł) czy *oklek* (relacja całość : część, pszczoły → plaster z pszczołami). W porządku ewolucyjnym kolejne etapy specjalizującej się gospodarki bartnej skutkują rozrastaniem się struktury pola, do którego wprowadzane są nowe centra nominalne, głównie w związku z ujęciem bartnictwa w systemie regale bartnego i przecinaniem się zakresów semantycznych z elementami pola SYSTEM WCZESNOFEUDALNEGO PRAWA (centra *nastawa*, *obelne (prawo)*, *starosta (miodowy)*). Pierwotną strukturę conceptualną pola BARTNICTWO obrazuje rysunek nr 1.

²⁷⁴ Brak w pierwotnej strukturze pola centrów rzeczownikowych: *wosk*, *plast* czy *węza* można tłumaczyć relacją hiponimii z kategorią reprezentowaną przez hiperonim *miód*. Miód jako główny surowiec pozyskiwany był pierwotnie w woskowych plastrach i w tej postaci poddawany dalszej obróbce. Wosk nabrał większego znaczenia dopiero po wprowadzeniu chrześcijaństwa, kiedy w dużych ilościach zaczął być używany do wyrobu świec kościelnych.



Rys. 1. Rdzeń skruktury konceptualnej pola: STAROPOLSKIE BARTNICTWO

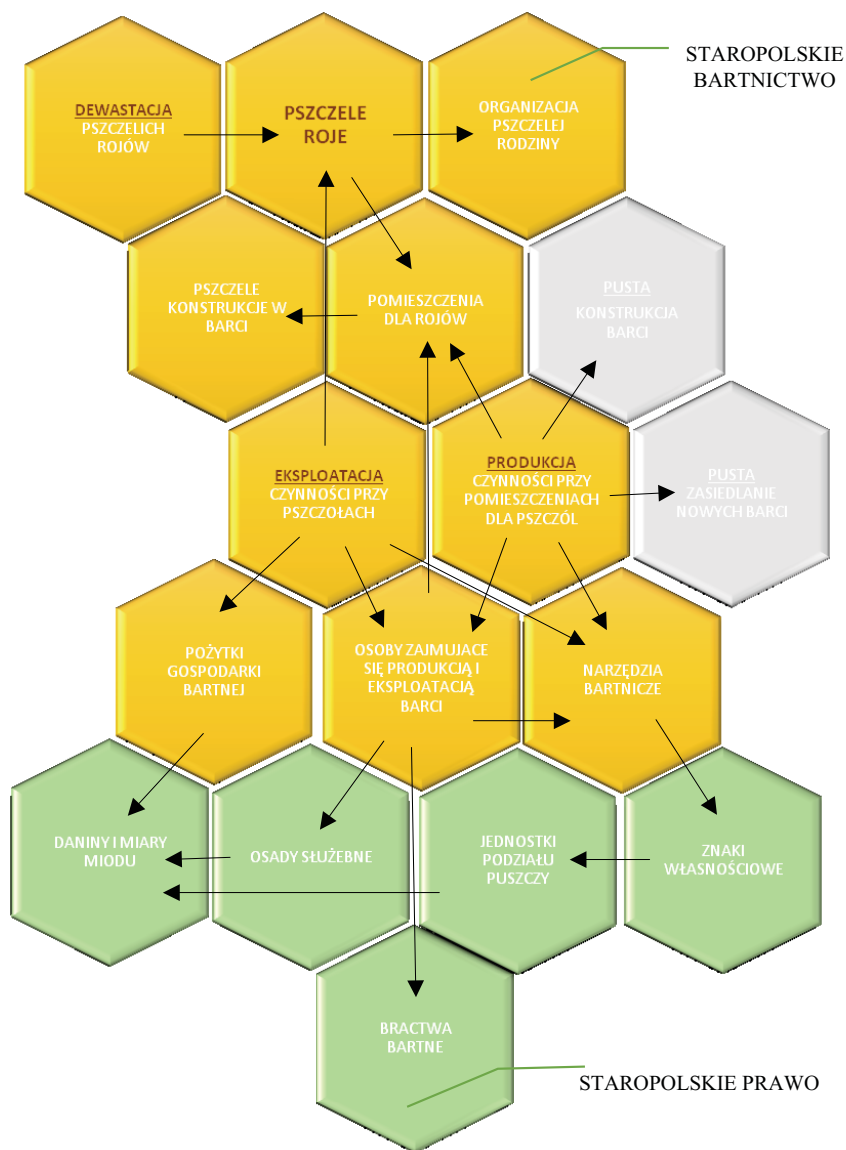
Poprzez nałożenie się struktury konceptualnej pola na siatkę wewnętrznych powiązań jego elementów uzyskujemy obraz jego wewnętrznego ustrukturyzowania i wgląd w łączące je relacje syntagmatyczno-paradygmatyczne. Zaproponowany model gniazdowy ich opisu obrazuje jednocześnie kondensację potencjału derywacyjnego osnów, zarówno semantyczną (relacje przesunięć metonimicznych (układ pionowy)), jak i słowotwórczą (łańcuchy jednordzennych derywatów wykorzystujących produktywne modele i typy słowotwórcze (układ poziomy)).

Układ materiału zgromadzonego w polach pojęciowych prezentowany jest w pracy z perspektywy antropologicznej i postępuje chronologicznie od poznania pszczół (ich rojów) przez człowieka pierwotnego i refleksów tej wiedzy w leksyce staropolskiej (*świepioto*), ich rabunkowej eksploatacji (stp. *drać pszczoły*, *wydarć świepioto*, *pczoł*), po ich systematyczną hodowlę w sztucznie wydzielanych barciach (*dzianica*, *dzienia*, *dzieniec*) z właściwymi jej etapami pracy: 1. *dzianie barci* (gniazdo słowotwórcze czasownika *dziać* i *dziejać* (stp. *bartodziej*, *dziane drzewo*), 2. budowa *dzieni* (pusta kategoria pojęciowa, nieobsadzona leksykalnie, bez reprezentacji w materiale staropolskim, rekonstruowana na podstawie danych po 1500 r.), 3. sposoby ich zasiedlania (pusta kategoria pojęciowa, niepoświadczona w danych okresu staropolskiego, potwierdzone elementy bartniczych wierzeń i praktyk magicznych w refleksach archaicznego czasownika *tworzyć* i jego derywatów *tworz*, *tworzb* (poleskie i mazowieckie, XVI–XVII w.)), 4. wiedza o organizacji pszczelej rodziny (*roj*, *roić się*, *pszczoły*, ich rodzaje: *maciorka*

pczelna, trąd, oklek) oraz pszczelich elementów konstrukcyjnych w *barci (wosk, węża, pszczelnik, plast)*. Opisane zostały doroczne czynności przy pszczolach, dla których materiał staropolski bogato ilustrował nazwy czynności jesiennych (semantyka czasownika *leźć, lazić* / stp. *(po)łazić (pszczoły), laźba, laźbić, połaźbić*), pozostawiając jako pustą kategorię: Czynności wiosenne, z wątpliwą co do semantyki nazwą *wymiot/wymiet*. Analizie poddane zostały także używane podczas pracy przy pszczolach nazwy przyrządów bartniczych (niepotwierdzone w okresie staropolskim *leziwo* a stp. *powąz, wirzbno/wirzwno*), wreszcie pożytki gospodarki bartnej (*miód* i *wosk*, ich rodzaje (*lipiec, stredź, miód/wosk jarzący*) oraz ich przetwarzanie (*woskobojnia, fuśnica*). Poprzez przyjęcie perspektywy człowieka średniowiecznego opisowi poddane zostały również bogate pola leksykalno-semantyczne związane z funkcjonowaniem bartnictwa w systemie wczesnofeudalnego prawa (znaki własnościowe (*znak, znamię, ciosno*), daniny i miary miodu, jednostki podziału puszczy (*barć, znamię, nastawa, bór, obelstwo* i *oblizna*), nazwy osad służebnych i grup ministeriałów (*Świepietniki, Bartodzieje, Bartniki, Miedniki* i inne), także struktura powstających od XIV w. bractw bartnych (*starosta miodowy, starosta obelniski, starostwo borowe, obelstwo, urząd* i *iudicium bartne*). Ich rozrost w strukturze omawianego słownictwa stanowi wyraźny sygnał uwarunkowań kulturowych procesów konceptualizacji i kategoryzacji rzeczywistości, w których aspekt społeczno-prawny bartnictwa doczekał się językowego wyróżnienia w największej liczbie jednostek językowych, co najwyraźniej widać w polu STAROPOLSKIE DANINY I MIARY MIODU: *dań, dannica (?donica), dań miodowa, miodowe, miód, wężnica, nastawa, kiść, lukno, pudło, pięćpiędek, sześciędek, ustaw, półustawa, ręka, rączka, rozmiar*). Układ ten prezentuje jednocześnie przenikanie się pola pojęciowego BARTNICTWO z polem SYSTEM WCZESNOFEUDALNEGO PRAWA, wskazując na inkluzywny charakter łączących je relacji (szersza ekstensja i funkcje hiperonimu elementów pola SYSTEM PRAWA: stp. *znak, znamię, ciosno, urząd*, nazwy danin (stp. *dań*) oraz większości jednostek miar, które wyznaczały objętości nie tylko miodu, ale także innych produktów. Strukturę konceptualną pól przedstawia rysunek nr 2.

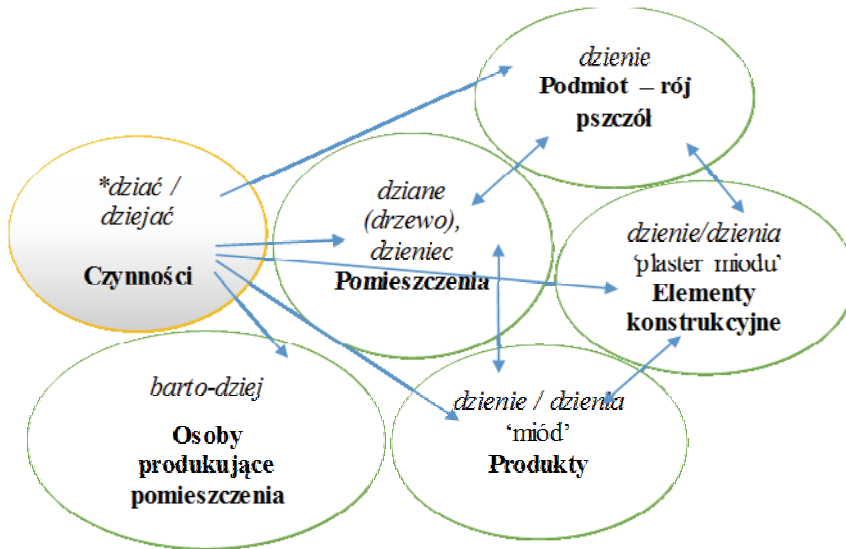
Organizacja materiału od pól pojęciowych do ich wewnętrznego ustrukturyzowania w zaproponowanym modelu gniazdowym wykorzystywała komplementarne względem siebie analizy: semajzologiczną (od formy do znaczenia) oraz onomazjologiczną (od obiektu mentalnego do wyrażen desygnujących te treści), co pozwoliło ująć synchroniczno-diachroniczny (tj. panchroniczny) charakter procesów onomazjologicznych (procesów tworzenia pojęć) (Kardela 1992: 53). Dzięki przełamaniu strukturalnej dychotomii synchronia : diachronia można uchwycić dynamiczny aspekt budowania wartości semantycznej jednostek językowych, z sukcesem korzystając z rekonstrukcji etymologicznych stosowanych w językoznawstwie historycznym, w których kognitywny aspekt ujęty został w postulat etymologii gniazdowej, dającej wgląd w całość relacji strukturalnych, semantycznych i chronologicznych badanego materiału.

Próba odtworzenia procesu tworzenia struktur konceptualnych i odpowiadających im wyrażen językowych sprawia, że prezentacja materiału w pracy, z konieczności przyjmująca układ linearny, często sprawia wrażenie „nieprzyjaznej” dla odbiorcy. Kategorie językowe, które powstają w procesie tworzenia pojęć (są kategoriami poznaw-



Rys. 2. Struktura konceptualna pól: STAROPOLSKIE BARTNICTWO \emptyset STAROPOLSKIE PRAWO

czymi naszego umysłu), charakteryzują się brakiem ostrych granic, co sprawia, że ich elementy mogą przenikać granice kolejnych pól, stanowiąc egzemplarze kilku z nich równocześnie. Ten przecinający się, alinearny układ bardzo wyraźnie obrazuje strukturyzację pola pojęciowego BARTNICTWO STAROPOLSKIE, na którą nakłada się krzyżująca siatka nazewnicza o strukturze gniazdowej, wiążąca derywaty motywowane wspólnym etymonem.



Rys. 3. Kategorie pojęciowe z elementami gniazda słowotwórczego z centrum **děti, dějati*

W tym ujęciu możemy zapytać, czy schemat gniazdowy jako propozycja opisu synchronicznego jest efektywny w analizach semantycznych, ujmujących aspekt diachroniczny znaczenia językowego. Pozornie negatywny efekt zastosowania tej metody stanowi jednak wyraźny dowód na asynchroniczność relacji semantycznych. Dopiero ujęcie języka i semantyki jego jednostek jako procesu zmian i ewolucji pozwala na wyjaśnienie przyczyn takiego, a nie innego ustrukturyzowania pól semantycznych oraz umożliwia prześledzenie zmian znaczeniowych prowadzących do specjalizacji znaczeń opisywanych terminów, które w przeszłości przybierały postać uniwersalnych mechanizmów rozwojowych o charakterze metonimii lub metafory. Obserwowane w terminologii bartniczej procesy przesunięć semantycznych można ująć w serie schematów, które pozwalają odkryć ich uniwersalny mechanizm, por. przesunięcia semantyczne nazwy *barć* jako mechanizm zawężania i rozszerzania perspektywy (ramy oglądu), oparty na schemacie część : całość, z kolejnymi sekwencjami: 1. czynność ‘wydrążyć’ → 2. obiekt czynności ‘to, co wydrążone’ (dziupła dla pszczół) → 3. lokalizator tego wydrążenia (‘drzewo z dziupłą dla pszczół; ul pniowy’) → 4. podmiot zasiedlający lokalizator (‘pszczoły’) → 5. zbiór lokalizatorów (‘obszar lasu z drzewami bartnymi’). Podobny kierunek przesunięć udaje się odtworzyć jako ogólny schemat derywacji semantycznej nazwy *dzienie/dzienia* 1. czynność ‘dzieć (zakładać, drążyć (barć))’ → 2. obiekt czynności ‘to, co założone (wydrążone)’ (dziupła dla pszczół) → 3. lokalizator tego wydrążenia (drzewo z dziupłą dla pszczół) → 4. podmiot zasiedlający lokalizator (pszczoły; ul) → 5. produkt podmiotu (plaster (miodu)) → 6. zawartość produktu (miód), por. rys. 3. Schematycznie ujęty proces przesunięć metonimicznych nazwy *barć* obrazuje rys. 4.



Rys. 4. Derywacja semantyczna leksemu *barć* – przesunięcia metonimiczne (zawężanie i rozszerzanie perspektywy (ramy oglądu), schemat część : całość). Kolor żółty oznacza znaczenie prototypowe.

Archaiczność opisywanego systemu terminologicznego odkryta w toku przeprowadzanych analiz etymologicznych wskazuje momenty wręcz fizycznej przyległości elementów opisywanego świata, które stały u podstaw językowych przesunięć znaczeniowych opartych na przyległości w obrębie pól semantycznych (por. wyżej przesunięcia metonimiczne nazw *świepioto*, *barć*, *dzień/dzienia*; znaki własnościowe na drzewach bartnych a *oblizna* (dosłownie) ‘obszar puszczy z drzewami bartnymi objętymi odrębnym prawem własności przez wycięcie na ich pniu *klejma* (‘,ob(w)leczenie’ jego granic znakami własnościowymi)’). Uwzględnienie w opisie semantycznym aspektu zewnątrzjęzykowego badanego materiału odsłania odległe źródła opisywanej leksyki bartniczej, sięgające okresów wspólnoty (pra)indoeuropejskiej (archaiczne nazwy miodu i pszczoły – kwestia refleksów pie. **melit-* ‘miód naturalny’, który nie przetrwał w leksyce języków słowiańskich, a jego referencje przejął refleks pie. **medhu-* ‘miód pitny’; prasłowiańska nazwa pszczoły (**bčela* : **bčela* – jako wtórna adideacja do bazy cza-

sownika dźwiękonaśladowczego **bučati* ‘brzęczeć’), jako procesy związane z zabiegami tabuistycznymi (por. wątki myślenia magicznego, sakralizacja miodu i pszczoły). Refleks pierwotnych form grabieżczej eksploatacji pracy dzikich pszczół przenosi semantyka prasłowiańskich zwrotów **dbrati/derti bččely* (stp. *drać pszoły*). Odległych okresów kształtowania się własności indywidualnej oraz sposobów potwierdzania jej własności sięga kwestia znaków własnościowych ciosanych na drzewach bartnych (semantyka stp. *znak, znamię*), być może do antropometrycznych jeszcze sposobów wyznaczania pierwotnych miar objętości sięga znaczenie nazw stp. *kiść* i *rączka* (miodu).

Przeprowadzona analiza materiału historycznego, odtwarzająca strukturyzację staropolskiego pola pojęciowego HODOWLA PSZCZÓŁ W LEŚNYCH BARCIACH mimo skupienia na aspekcie niekategorialnym (semantycznym) badanego materiału pozwoliła na obserwację regularnych relacji paradygmatyczno-syntagmatycznych istniejących pomiędzy elementami tego podsystemu języka (ujęcie aspektu formalno-znaczeniowego wyrażen językowych), potwierdzającego dodatkowo tezę o wysokim stopniu archaiczności systemu staropolskiej terminologii bartniczej.

Aspekt formalno-znaczeniowy badanej leksyki

Uwzględnienie materiałów w szerokiej perspektywie chronologicznej oraz sięgnięcie do porównawczej perspektywy języków słowiańskich pozwoliły na ujęcie aspektów chronologicznych, arealowych (geograficznych) oraz systemowych badanej leksyki specjalnej.

Aspekt chronologiczny

W systemie staropolskiej terminologii bartniczej obserwowany jest regularny zwrot ku archaicznym elementom pierwotnej terminologii bartniczej, który mógł odbywać się poprzez:

- a) wykorzystanie dawnego potencjału leksykalno-frazeologicznego, w tym wariantywność komponentów/zniesienie dawnych związków frazeologicznych,
- b) refleksy archaicznych struktur syntaktycznych i ich nominalizacje,
- c) wykorzystanie aktywnej niegdyś osnowy słowotwórczej (psł. **laziti*),
- d) sięgnięcie do produktywnych środków słowotwórczych – archaiczne formanty.
 - a1. Refleksy psł. **laziti bččely, medь, bьrtь* – stp. *połazić (lipiec)*, żywotność aktywnych komponentów związków frazeologicznych: mazowieckie *powrozem łazić* (XVI w.);
 - b1, c1. Derywacja frazeologiczna (nominalizacje archaicznych struktur syntaktycznych – stp. *(po)łazić pszczoły* – *łaźba*, wtórna konkretyzacja *przyłaźbienie* : mazowieckie (XVII w.) *wrozić (pszczoły)* – *wroźba, wrożenie; kleczyć (pszczoły)* – *kleczba, kleczenie*; wymiany komponentu werbalnego przy zachowaniu archaicznej struktury syntaktycznej frazeologizmu: mazowieckie *powrozem chodzić, chodzić pszczoły/ drzewo* (forma starego biernika kierunku przy czasownikach określających ruch, który w nowszej warstwie terminologicznej mógł być zastępowany przez konstrukcje przyimkowe);
 - d1. Wykorzystanie archaicznego elementu w strukturze morfologicznej derywatu (sufiks *-b(a)*): stp. *łaźba*, mazowieckie *tworzba, wroźba, kleczba*);

– staropolska terminologia bartnicza a neoterminologia tekstów prawnych XVI i XVII w. – przerost struktury gniazd słowotwórczych (aktywność wielu osnów: mazowieckie *robić, tworzyć, podmietać, kleczyć, wrozić, dziać*), seryjność formacji systemów peryferyjnych).

Aspekt arealowy (geograficzny)

W próbie opisu źródeł staropolskich terminów bartniczych w słowiańskiej perspektywie porównawczej udało się ustalić przewagę dialektyzmów północnosłowiańskich: *świepioto, barć, bartnik, oklek, piesznia, †leziwo*. Zróżnicowanie aspektów obszarowych obserwowano również w dystrybucji przyrostków *pod-* (rus.) : *po-* (stp.), skąd pojawiła się możliwość potraktowania rus. *podlazit'*, *podlaz, podlaznoe, podlaznik* : stp. *połazić, połaz, połażyć* jako paralelnych semantycznie. Materiał badanej terminologii bartniczej ujawnił również innowacje dialektalne prasłowiańskich osnów (**otb- lěkb* > stp. *oklek*) : północnopolskie (mazowieckie) *o-klezyć (pszczoły)* ‘wybrać pszczołom miód’ i jego rodzina słowotwórcza.

Podstawowy problem w próbie wyprowadzania wniosków tego rodzaju stanowi ustalenie kryteriów rekonstrukcji formy językowej (tu słownictwa staropolskiego) do stanu prasłowiańskiego (por. Sławski 1968). Stwierdzenie, czy forma jest motywowana na gruncie prasłowiańskim czy stanowi późny derywat ograniczony dialektalnie (innowacje (staro)polskie: *przy-łaźbienie?, dzieniec?*), często może mieć charakter arbitralny i wynikać z braku dostatecznych materiałów porównawczych. Z tego powodu wnioski dotyczące aspektów arealowych analizowanej leksyki specjalnej ograniczone zostały do materiału posiadającego potwierdzoną dokumentację w dotychczasowych pracach ogólnoslawistycznych (por. SP, ESSJ), w pozostałych przypadkach mają jedynie charakter hipotetyczny i wymagają dalszych badań porównawczych, które mogłyby zwerfikować stawiane w pracy hipotezy.

Również ze względu na fragmentaryczny obraz stanu staropolskiego słownictwa, stanowiący wynik braku dostatecznych źródeł materiałowych, w pracy nie uwzględniono kryterium geograficznego, dzięki któremu możliwy byłby opis stanu zróżnicowania terytorialnego staropolskiej terminologii bartniczej. Kryterium opierające się na geograficznym rozprzestrzenieniu wyrazów poprzez nawiązanie do dzisiejszych zasięgów badanych jednostek wykluczone zostało także we wcześniejszych pracach nad stanem staropolskiej leksyki z kilku powodów: a) braku dostatecznego opracowania współczesnych zasięgów słownictwa gwarowego, b) skąpych wiadomości na temat geografii wyrazów w staropolszczyźnie; nieefektywności mechanicznego przenoszenia stanu dzisiejszego do epoki staropolskiej, c) faktu gwarowych zapożyczeń z języka ogólnego lub innych systemów językowych zaciemniającego obraz rozprzestrzenienia geograficznego wyrazów w okresie staropolskim (por. Rezek 1968: 16).

Aspekt systemowy

Dzięki uwzględnieniu kryterium formalno-znaczeniowego ujawniony został strukturalny model gniazdowy tej odmiany leksyki specjalnej przejawiający się w skondensowanym potencjale derywacyjnym osnów werbalnych i nominalnych, powielających w kolejnych ogniwach derywacyjnych produktywne modele i typy słowotwórcze. Zaprezentowany w pierwotnej strukturze pola leksykalno-semantycznego STAROPOLSKIE BARTNICTWO rdzeń tworzą trzy główne centra werbalne z właściwym im potencjałem derywacyjnym:

1) psł. **dьrati derq* : (zach., pld.) *derti dьrq* : (pld., wsch.) *dṛti dьrq* : *derq* – stp. **drać, drzeć, dzierać**:

dьrati* (vy)*dьrati* (stp. **drać (wy)drać (pczoły) – *(vy)*dьranь* (stp. **wydrane, wydrano**); **derti* (po-; vy-*derti* (stp. **podrzeć, wydrzeć (pszczoły)** // **dṛti* (vy-; po-*dṛti*) (stp. **wyderł/wydarł, podarł**) – *vy-*dṛtь* (stp. **wydarty**) – *vy-*dṛtьje* (stp. **wydarcie (świepiota, pczol)** – iteratywne *(vy)*dirati* stp. **(wy)dzierać (pszczoł nie dzierać)**);

2) psł. **lěsti*/**laziti* – (stp. **(pszczoły) niełazwy** (stp. prefigowane **po-lazić – po-laz**; **pod-lazić - pod-lazni*) – **lazьb(a)* (stp. **łaźba**) – **lazьbiti* (stp. **łaźbić, po-; wy-; u-łaźbić, *przy-łaźbić**) – **lazьbьnje* (stp. **przy-łaźbienie**).

Ten model słowotwórczy wykorzystany do tworzenia kategorii nazw czynności oraz nazw ich rezultatów okazał się szczególnie produktywny we wtórnych (XVI- i XVII-wiecznych) systemach terminologicznych z obszarów północno-wschodnich – mazowieckie: śrpol. *tworzyć (za-tworzyć) – tworzba – (tworzenie) – twarz/tworz*; psł. **otlěkь*, stp. **oklek** – wtórne, mazowieckie śrpol. *(o)kleczyć – kleczyć (od-, wy-kleczyć) – kleczba – kleczenie (wy-kleczanie) – oklek/oklik/oklecz*; wtórne, mazowieckie śrpol. *wrozić – wrozenie – od-wrażanie – wroźba ~ po-wróż*;

3) psł. **děti*/**dějati* – **br̥to-dějь* (stp. **bartodziej**); (stp. prefigowane **wy-dziać**) – **děнь* (stp. **dziany; wy-dziany**) – **děнь* – **děньje* (stp. **dzienie**) – **děnica* (stp. **dzianica/dzienica**) – **děньць* (stp. **dzieniec**).

Jako komponenty nominalne zwrotów (skupień terminologicznych opartych na centrum werbalnym) w pierwotnej strukturze pola STAROPOLSKIE BARTNICTWO funkcjonowały trzy podstawowe centra nominalne, wykazujące zdolność derywacji zarówno semantycznej (przesunięcia metonimiczne), jak również morfologicznej:

1) psł. **br̥tь* (stp. **barć**) – compositum **br̥to-dějь* (stp. **bartodziej**); **br̥tьnь* (stp. **bartny**) – **br̥tьnikь* (stp. **bartnik**);

2) psł. **medь* (stp. **miód**) – **medьnь* (stp. **miedźwno**); **medarь* (***miodarz/mie-darz (Miedary/Miodary)**); **medьnь* (stp. **miedny/miodny**) – **medьnikь* (***miednik (Miedniki)**) ~ **medovь* (stp. **miodowy**);

3) psł. *bъčela/bъčela (stp. *p(sz)czoły*) – *bъčelъnъ (stp. *pczelny*, (*maciorka*) *pczelna* – *bъčelъnikъ (stp. *p(sz)czelnik*).

Pierwotna struktura pola mogła ulegać zagęszczeniu poprzez wprowadzenie przyległych semantycznie centrów nominalnych, takich jak stp. *świepioto* (uszczegółowienie relacji pszczoły → rój dzikich pszczół), które stworzyło gniazdo derywacyjne wraz z rekonstruowanym na podstawie onimu *Świepietnicy* apelatywem **świepietnik*. W relacji przyległości pozostaje również centrum nominalne: stp. *oklek* (relacja całość : część, pszczoły → plaster z pszczołami), które motywuje wtórne nomina actionis ((o)kleczyć, kleczba). Niska produktywność derywacyjna tych podstaw może wynikać z ich archaicznego charakteru oraz podległej relacji semantycznej do głównych w strukturze pola centrów nominalnych.

Wraz z ewolucją bartnictwa (objęcie bartnictwa systemem staropolskiego prawa, przetwarzanie miodu i wosku do celów handlowych) następowało rozbudowywanie pierwotnej struktury pola o kolejne centra nominalne z właściwym im potencjałem derywacyjnym, wykorzystującym produktywne afiksy do tworzenia i powielania stałych modeli oraz typów słowotwórczych:

Psł. *ob(v)lъ > *ob-bl-ъn-ъ(jb) (stp. *obelnik* ~ *obelniski* ~ *oblizna/obelstwo*); psł. *na-staviti > *nastava/ *nastavъ (stp. *nastawa* – *nastawnik*); psł. *voskъ (stp. *wosk* – *woszczany* – **woszcznik* ~ *woszczyna* ~ *woskobój* – *woskobjnia* – *woskobjnik*; zapoż. stp. *fus* ~ *fuśn-ica* ~ *fuśnik*).

Opisane procesy nominacyjne, w których przeważają nominacje motywowane, tworzą hierarchiczne struktury terminów oparte na tym samym rdzeniu, w których jeden wyjściowy semantycznie i formalnie motywuje pozostałe, dając efekt charakterystycznej gniazdowości, co stanowi potwierdzenie tezy o wysokim stopniu zorganizowania staropolskiej terminologii bartniczej.

Analiza formalna staropolskiej terminologii bartniczej w perspektywie porównawczej potwierdza dotychczasowe obserwacje nad sposobami kształtowania się i funkcjonowania wczesnych systemów terminologicznych. W początkowym okresie rozwoju leksyki specjalnej główny sposób nominacji stanowi derywacja semantyczna, kiedy do nazwania specjalizujących się pojęć bartniczych wykorzystywany jest dostępny zasób leksyki ogólnej, co skutkuje szeroką semantyką zwłaszcza czasowników (*drzeć, lazić, dziać*). Wytworzenie się ich znaczeń terminologicznych odbywa się już poprzez derywację syntaktyczną (tworzenie skupień terminologicznych – frazeologizmów (*połazić lipiec*), skupień właściwych lub luźnych z komponentem nominalnym) albo poprzez derywację morfologiczną (derywację frazeologiczną – nominalizację) wykorzystującą potencjał słowotwórczy produktywnych osnów (typ: *łaźba, łaźbić, (przy)łaźbienie, połaż*). Udział w pomnażaniu zasobu kształtujących się terminów zapożyczeń z innych języków (zapożyczenia wyrazowe, kalki słowotwórcze, kalki semantyczne) w przypadku specjalnej leksyki bartniczej jest trudny do ustalenia. Zapozyczenia odbywają się głównie z języka kraju (w aspekcie diachronicznym – dialektu grupy etnicznej), w którym najszybciej rozwinęła się określona dziedzina gospodarki i zarazem wytworzyła się odpowiadająca jej terminologia, którą w szerokim zakresie pożyczca język biorca

(Gajda 1976: 80–81). Ustalenie kierunku zapożyczeń w obrębie bliskich sobie genetycznie języków słowiańskich może stanowić, ze względu na archaiczny charakter zajęć bartniczych u Słowian, zadanie bardzo trudne. W wielu wypadkach (zwłaszcza wobec stwierdzonego wśród terminów bartniczych szeregu dialektyzmów północnosłowiańskich) prawdopodobnie możemy mówić o wspólnym dziedzictwie prasłowiańskim Słowian wschodnich i zachodnich. Zweryfikowanie tej hipotezy wymaga dalszych prac porównawczych. Biorąc pod uwagę stan zachowania terminologii bartniczej w dobie staropolskiej, możemy jedynie stwierdzić, że już na tym etapie rozwoju był to system wykazujący wiele cech archaicznych, takich jak: obecność jedynie derywatów od produktywnej niegdyś podstawy psł. **děti/dějati*, która nie zachowała tu już swego bartniczego znaczenia; derywacja frazeologiczna psł. **laziti bŕčely/medbŕ*; nieobecność derywatów od podstawy **lěsti* (brak poświadczeń nazwy *leziwo*). Dane językowe mogą sugerować, że bartnictwo staropolskie jest już jednym z kolejnych etapów rozwoju tej dziedziny działalności człowieka i odpowiadającej im leksyki specjalnej, której początki mogą sięgać okresu wspólnoty prasłowiańskiej. Pytanie: czy całej wspólnoty czy tylko części Słowiańszczyzny północnej, pozostaje kwestią wymagającą dalszych badań porównawczych.

Obraz językowy staropolskiego bartnictwa pokrywa się z danymi historycznymi, które wykazują, że średniowiecze było okresem największego rozwoju i znaczenia bartnictwa w systemie gospodarki monarszej. Od XVI w. coraz częściej pojawiająca się zamiana danin miodowych na świadczenia pieniężne jest dowodem spadku znaczenia bartnictwa i sygnałem jego stopniowego zaniku w Polsce, choć jak wykazują materiały źródłowe (akty prawne, lustracje), jeszcze co czwarty mieszkaniec wsi królewskich w XVI w. był bartnikiem (za: Ferenc-Szydełko 1995: 136). Społeczność bartnicza nie we wszystkich częściach dawnej Polski była równie liczna. Specyfika gospodarki bartnej sprzyjała rozproszaniu, ale można wskazać obszary na terenie dawnej Polski, na których bartnictwo rozwijało się szczególnie intensywnie i gdzie powstały większe niż gdzie indziej skupiska bartników. Obszarami takimi były zwłaszcza puszcze północnego Mazowsza, przede wszystkim Puszcza Kurpiowska (pierwsze kodyfikacje prawa bartnego), także Puszcza Kozienicka w Radomskim (obszar jurysdykcji prawa obelnego), puszcze i lasy w Przemyskiem (z silnymi wpływami wschodniosłowiańskimi (ruskimi)) oraz cały teren Pomorza (wyjęty jednak z granic służebności bartniczej obejmującej jedynie trzon osadniczy ziem piastowskich, objęty jednolitym prawem administracyjnym). Stan ten potwierdzają materiały źródłowe, na podstawie których została przeprowadzona próba językowej rekonstrukcji obrazu bartnictwa doby staropolskiej.

VI. BIBLIOGRAFIA

- Armbruster L., 1926, *Der Bienenstand als völkerkundliches Denkmal. Zugleich Beiträge zu einer historischen Bienezucht-Betriebslehre*, Neumünster in Holstein (= Bücherei für Bienenkunde, 8).
- Babik Z., 2003a, O rzekomym prasłowiańskim **dьbolь* 'ul', „Rocznik Sławistyczny” 53, s. 15–20.
- Babik Z., 2003b, Czy staropruskie <*Dulfis*> 'Spunt' (E 399) jest polonizmem?, „Rocznik Sławistyczny” 53, s. 113–124.
- Babik Z., 2015, Nazwy rzeczne zlewni Wieprzówki – komentarze do hasel zamieszczonych w „Hydronymia Europaea” 12, „Onomastica” LIX, s. 407–448.
- Babik Z., 2017, W poszukiwaniu tzw. centrum toponimii (wczesno)słowiańskiej – przypadek ziem polskich. Cz. II, „LingVaria” 2 (24), s. 153–163.
- Bajerowa I., 1982, Badania nad terminologią języków specjalnych (środowiskowych), [w:] *Język polski i językoznawstwo polskie w sześćdziesięcioleciu niepodległości*, red. J. Rieger, M. Szymczak, Wrocław, s. 37–40.
- Bajerowa I., 2010, Czy i jak historia języka może skorzystać z propozycji kognitywizmu?, „LingVaria” 2 (10), s. 37–44.
- Balzer O., 1928, *Narzaz w systemie danin książęcych pierwotnej Polski*, Lwów.
- Barański S., 1979, *Dzieje bartnictwa w Puszczy Świętokrzyskiej*, Kielce.
- Bardach J. (red), 1968, *Historia państwa i prawa Polski*, t. II: *Od połowy XV do r. 1795*, Warszawa.
- Basara A., Basara J., 1992, *Polska gwarowa terminologia rolnicza. Przygotowanie gleby, uprawa ziemniaków*, Kraków.
- Basara J., 1964, *Terminologia budownictwa wiejskiego w dialektach polskich*, cz. I. *Dom mieszkalny*, Wrocław.
- Basara J., 1965, *Terminologia budownictwa wiejskiego w dialektach polskich*, cz. II: *Pomieszczenia gospodarskie, ogrodzenia, zamknięcia*, Wrocław.
- Bednarczuk L., 2007, *Związki i paralele fonetyczne języków słowiańskich*, Warszawa.
- Bednarczuk L., 2010, *Językowy obraz Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Kraków.
- Bielenstein A., 1907, *Die Holzbauten und Holzgeräte der Letten*, Teil 1, Petersburg.
- Bień J. S., 2012, Skanowane teksty jako korpusy, „Prace Filologiczne” LXIII, s. 25–36.
- Bierwiaczonek B., 2008, Czy językoznawstwo kognitywne jest autonomiczne?, [w:] *Metodologie językoznawstwa. Współczesne tendencje i kontrowersje*, red. P. Stalmaszczyk, Kraków, s. 120–131.
- Bierwiaczonek B., 2013, *Metonymy in Language, Thought and Brain*, Częstochowa.
- Biniewicz J., 1984, *Polska terminologia techniczna (O. Strumieński, O sprawie, sypaniu, wymierzaniu i rybieniu stawów, 1573)*, Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo XV, s. 5–10.
- Boryś W., 1975, *Prefiksacja imienna w językach słowiańskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Boryś W., 1977, Z geografii wyrazów słowiańskich, „Slavia Occidentalis” 34, s. 1–6.
- Boryś W., 1984, Ze związków leksykalnych polesko-południowsłowiańskich, „Slavia Orientalis” 35, s. 331–335.

- Boryś W., 1987, Stare czakawskie *odlek* 'potomstwo, potomek, spadkobierca', [w:] *Slawistyczne studia językoznawcze*, red. M. Basaj, W. Boryś, H. Popowska-Taborska, Wrocław, s. 69–73.
- Boryś W., 2007, *Etymologie słowiańskie i polskie*, Warszawa.
- Brandl V., 1876, *Glossarium illustrans bohemico-moravicae fontes*, Brunn.
- Braun A., 1911, *Z dziejów bartnictwa w Polsce*, Warszawa.
- Buczek K., 1958, *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*, Wrocław–Kraków.
- Budziszewska W., 1985, Staropolskie *piezga* – *prażmo*, „Poradnik Językowy” 1, s. 42–43.
- Bułyka A. M., 1972 [= Булыка А. М.], *Даўняя запазычанні беларускай мовы*, Мінск.
- Burszta J., 1954, Znamiona bartne Puszczy Wyszowskiej, „Lud” 41, z. 1, s. 530–537.
- Ostaszewska D. (red.), 2002, *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia* (autorzy: Burzywoda U., Ostaszewska D., Rejter A., Siuciak M., Katowice).
- Buttler D., 1978, *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*, Warszawa.
- Buttler D., 1979a, 1979b, O wzajemnym oddziaływaniu terminologii i słownictwa ogólnego, cz. I: Terminologizacja wyrazów potocznych, „Poradnik Językowy” 2, s. 58–66; cz. II: Determinologizacja wyrazów z leksyki specjalnej, „Poradnik Językowy” 3, s. 127–135.
- Bystroń J. S., 1917, Pszczoły w pojęciach i zwyczajach ludu, [w:] J. S. Bystroń, *Studia nad zwyczajami ludowymi*, Rozprawy AU, Wyd. Hist.-Filozof., Seria III, t. 35, s. 24–39.
- Chętnik A., 1971, *Życie puszczańskie Kurpiów*, Warszawa.
- Chruszczewski P., 2013, Wybrane propozycje metodologiczne językoznawstwa antropologicznego, [w:] *Metodologie językoznawstwa. Ewolucja języka. Ewolucja teorii językoznawczych*, red. P. Stalmaszczyk, Łódź, s. 53–70.
- Ciesielski T., 1925, *Bartnictwo czyli hodowla pszczół dla zysku*, wyd. 2, Lwów.
- Cieślikowa A., 1990, *Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces onimizacji*, Wrocław.
- Ciszewski S., 1912, Opisy i notatki do bulli gnieźnieńskiej, „Lud” 18, s. 112–115.
- Ciszewski S., 1925, Niektóre ciężary chłopskie w średniowiecznej Polsce, [w:] S. Ciszewski, *Prace etnologiczne*, t. 1, Warszawa.
- Dąbkowski G., 1991, *Polska terminologia z zakresu teorii muzyki*, Kielce.
- Dąbkowski P., 1918, Najstarsza ordynacja bartnicza polska z 1478, „Pamiętnik Wzorowy” 9, s. 137–141 (przedruk w: Dąbkowski P., *Bartnictwo w dawnej Polsce. Szkice gospodarczo-prawne*, Lwów 1923, s. 9–14.).
- Dąbkowski P., 1919, Przepisy „Prawdy Ruskiej” o barciach, „Pamiętnik Wzorowy” 1, s. 3–4 (przedruk w: Dąbkowski P., *Bartnictwo w dawnej Polsce. Szkice gospodarczo-prawne*, Lwów 1923, s. 31–33.).
- Dąbkowski P., 1923, *Bartnictwo w dawnej Polsce. Szkice gospodarczo-prawne*, Lwów.
- Dederko B., 1956, Bartnictwo w środowiskach pierwotnych, „Pszczelarstwo” 10, s. 28–30.
- Dejna K., 1993, *Dialekty polskie*, Wrocław.
- Demińska M., 1958, Kilka uwag o roli bartnictwa w gospodarce wiejskiej polskiego średniowiecza, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 6, nr 1/2, s. 343–358.
- Doroszewski W., 1929, Parę słowotwórczych uwag z powodu **wwięźnicy*, „Język Polski” 14, z. 4, s. 120–122.
- Dubiel L., 2003, *Bartnictwo i pszczelarstwo na Górnym Śląsku od XVIII do XX wieku*, Gliwice.
- Dunaj B., 1975, *Język polski najstarszej doby piśmiennej (XII–XIII w.)*, Warszawa–Kraków.
- Eckert R., 1979, Фрагмент исторического изучения устойчивых сочетаний в восточнославянских языках, „Zeitschrift für Slavistik”, Bd. 24, H. 4, Berlin 1979, s. 533–540.
- Eckert R., 1981, *Untersuchungen zur historischen Phraseologie und Lexikologie des Slawischen und Baltischen (Systemfragmente aus der Terminologie der Waldimkerrei)*, Akademie der Wissenschaften der DDR, Zentralinstitut für Sprachwissenschaft, Berlin.
- Eckert R., 1981a, К названиям бортников в балтийских и славянских языках, [w:] *Балто-славянские исследования*, Москва, s. 107–113.

- Eckert R., 1984, Aus dem Fachwortschatz der Waldimker (Deutsch-slawisch-baltische Parallelen), „Zeitschrift für Phonetik” 37 (2), s. 263–268.
- Eckert R., 1987, Waren die Südslawen mit der Waldimkerei vertraut?, „Slavia Orientalis” 36, nr 3–4, s. 481–484.
- Fałowski A., 2010, Czy *bachur/bachor* przybył do Polski ze wschodu?, „LingVaria” 2 (10), s. 193–197.
- Fałowski A., 2016, W sprawie najdawniejszych zapożyczeń ruskich w języku polskim (Urbańczyk, Witkowski, Sławski), referat wygłoszony na międzynarodowej konferencji naukowej *Symposium Etymologicum. Śladami myśli etymologicznej. W stulecie urodzin wybitnego slawisty i etymologa Profesora Franciszka Sławskiego*, Kraków 25–27 maja 2016 r.
- Fałowski A., 2016a, W sprawie najdawniejszych zapożyczeń wschodniosłowiańskich w języku polskim, „LingVaria” 2 (22), s. 137–156.
- Federowski M., 1897, *Lud białoruski na Rusi litewskiej. Materiały do etnografii słowiańskiej zgromadzone w latach 1877–1891*, t. 1: *Wiara, wierzenia i przesady ludu z okolic Słonima, Lidy i Sokółki*, Kraków.
- Fedorowicz A., 2007, Regularna polisemia rzeczownika w słownikach, [w:] *Nowe studia leksykograficzne*, red. P. Żmigrodzki, R. Przybylska, Kraków, s. 47–68.
- Ferenc-Szydelko E., 1984, Bartnicze prawo karne, „Pszczelarstwo” 3, s. 18–20.
- Ferenc-Szydelko E., 1995, *Organizacja i funkcjonowanie bartnictwa w dobrach monarszych w Polsce*, Poznań.
- Fischer A., 1928, *Rusini*, Lwów–Warszawa–Kraków.
- Gacki J., 1874, *Jedlnia w niej kościół i akta prawa obelnego*, Radom (odbitka rozprawy w „Pamiętniku Religijno-Moralnym”, t. 10, 1846 r.).
- Gajda S., 1974, Z problematyki badań terminologicznych, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Językoznawstwo” 5, s. 59–94.
- Gajda S., 1976, *Rozwój polskiej terminologii górniczej*, Opole.
- Gajda S., 1978, *Główne aspekty pracy nad terminologią*, „Prace Naukowe Prezydium Praktycznej Nauki Języków Obcych Politechniki Wrocławskiej. Studia i Materiały” 11, s. 45–55.
- Gajda S., 1982, Zawartość treściowa terminu a nauka o terminach, „Poradnik Językowy” 5, s. 307–316.
- Gajda S., 1990, *Wprowadzenie do teorii terminu*, Opole.
- Gajda S., 1990a, *Współczesna polszczyzna naukowa. Język czy żargon?*, Opole.
- Gieysztor A., 1957, *Historia Polski*, praca zbiorowa, H. Łowmiański (red.), Warszawa.
- Gloger Z., 1876, *Przesady pszczolarskie, myśliwskie i rolnicze*, „Biblioteka Warszawska” 4, s. 552–555.
- Gloger Z., 1896, *Księga Rzeczy Polskich*, Lwów.
- Górski K., 1935, Mało znany pomnik prawa bartnego pomorskiego, „Rocznik Gdański” 17/18, s. 332–345.
- Grabias S., 1974, Funkcyjna klasyfikacja socjalnych wariantów języka, „Język Polski” 54, s. 22–31.
- Grabias S., 2001, Środowiskowe i zawodowe odmiany języka – socjolekty, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 235–253.
- Grochowski T., 1931, *Polska bibliografia pszczelnicza*, Lwów.
- Gruwell J., 1719, *Brandenburgische bewährte Bienenkunst*, Berlin.
- Grzegorzyczkowa R., 1988, Problem derywatów i wyrazów polisemicznych w opisie słownikowym, [w:] *Wokół słownika współczesnego języka polskiego*, red. W. Lubaś, Wrocław, s. 63–78.
- Grzegorzyczkowa R., 2001, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa.
- Grucza F., 1991, Terminologia – jej przedmiot, status i znaczenie, [w:] *Teoretyczne podstawy terminologii*, red. F. Grucza, Wrocław, s. 11–44.
- Grybel M., Madzik J., 1965, Bartnictwo i pszczelarstwo, [w:] *Nad rzeką Ropą. Zarys kultury ludowej powiatu gorlickiego*, red. R. Reinfuss, t. 2, Kraków.
- Handke K., 2004, *O języku – dobrze i źle*, Warszawa.
- Hensel W., 1952, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Zarys kultury materialnej*, „Zeszyty Prehistoryczne” 3, Poznań.

- Hensel W., 1965, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Zarys kultury materialnej*, wyd. III uzupełnione, Warszawa.
- Inglot S., 1963, Wieś i rolnictwo, [w:] *Historia Śląska*, red. K. Maleczyński, t. 1, cz. 3, Wrocław, s. 74–77.
- Jabłoński E., 2010, Pszczelarstwo i produkty pszczoły okiem amatora, [w:] *Miód w naturze i kulturze*, red. P. Kuleczka, Sulechów, s. 133–144.
- Jadacka H., 1976, Neologizm a neosemantyzm w terminologii technicznej, [w:] *Terminologia techniczna w języku polskim – stan, wymagania, praktyka użytkowa*, Bydgoszcz, s. 75–90.
- Jadacka H., 1976a, *Termin techniczny – pojęcie, budowa, poprawność*, „Prace Prezydium, Zespołów i Komisji Rady Prasy Technicznej” 2, Warszawa.
- Jadacka H., 1978, O formie, znaczeniu i desygnacie terminu, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 15, z. 4, s. 552–557.
- Jakubowicz M., 1999, Badania etymologiczne w rekonstrukcji językowego obrazu świata, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin, s. 117–127.
- Jakubowicz M., 2010, *Drogi słów na przestrzeni wieków. Zarys słownika motywacji semantycznych na materiale przymiotników słowiańskich odziedziczonych z prastłowiańszczyzny*, Warszawa.
- Jankowiak L. A., 2005, *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza*, t. 1: *Początki polskiej renesansowej terminologii medycznej*, Warszawa.
- Jankowiak L. A., 2006, *Słownictwo medyczne Stefana Falimirza*, t. 2: *Słownik*, Warszawa.
- Janowska A., 2000, Związki frazeologiczne w funkcji podstaw słowotwórczych, [w:] *Słowotwórstwo a inne sposoby nominacji*, red. K. Kleszczowa, L. Selimski, Katowice, s. 191–196.
- Janowska A., 2003, O tautologicznych derywatach czasownikowych w staropolszczyźnie, [w:] *Śląskie Studia Lingwistyczne*, red. K. Kleszczowa, J. Sobczykowa, Katowice, s. 151–156.
- Janowska A., Pastuchowa M., 2005, *Słowotwórstwo czasowników staropolskich. Stan i tendencje rozwojowe*, Kraków.
- Jeż-Jarecki W., 1962, Bartnictwo Puszczy Solskiej, „Etnografia Polska” 6, s. 240–266.
- Johnson M., 1987, *The Body in the Mind: the Bodily Basis of Meaning, Imagination, and Reason*, Chicago.
- Jurkowski M., 1991, Metajęzyk terminologii, [w:] *Teoretyczne podstawy terminologii*, red. F. Gruzca, Wrocław, s. 45–60.
- Kardela H., 1992, Onomazjologiczny aspekt semantyki kognitywnej, [w:] „Język a Kultura”, t. 8: *Podstawy metodologiczne semantyki współczesnej*, red. I. Nowakowska-Kempna, Wrocław, s. 43–56.
- Kardela H., 2004, Ogdena i Richardsa trójkąt uzupełniony, czyli co bada gramatyka kognitywna, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 15–37.
- Karpiński J., 1948, *Ślady dawnego bartnictwa puszczańskiego na terenie Białowieskiego Parku Narodowego*, Kraków.
- Kąś J., 2002, Nazwy miar powierzchni pola w gwarze orawskiej, [w:] *Studia Dialektologiczne II*, red. J. Okoniowa, B. Dunaj, Kraków, s. 193–200.
- Keczyński A., 2003, *Od borów do pasiek* (<https://pasieka24.pl/index.php/pasieka-czasopismo-dla-pszczelarzy/102-pasieka-4-2003/1214-od-borow-do-pasiek>, dostęp: 07.04.2017).
- Keczyński A., 2008, O śladach bartnictwa puszczańskiego, „Matecznik Białowieski” 3: 2008, s. 14–16, plik pdf: https://bpn.com.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=211, dostęp: lipiec 2018).
- Kętrzyński W., 1901, *O Słowianach zamieszkujących niegdyś między Renem a Łabą, Sałą i czeską granicą*, „Rozprawy AU Wydz. Hist.-Fil.”, t. XV (XL).
- Klemensiewicz Z., 1974, *Historia języka polskiego*, Warszawa.
- Klemensiewicz Z., Lehr-Splawiński T., Urbańczyk S., 1981, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, wyd. 2, Warszawa (wyd. 1: Warszawa 1955).
- Kleszczowa K. (red.), 1996, *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*, Katowice 1996.
- Kleszczowa K., 2003, *Staropolskie derywaty przymiotnikowe i ich perspektywiczna ewolucja*, Katowice.

- Klose H., 1931, *Über die Waldbienenwirtschaft in der früheren Provinz Westpreussen*, Neudamm.
- Kolankowski Z., 1954, Znamiona bartne klucza iłżeckiego, „Lud” 41, z. 1, s. 518–529.
- Kostecka-Sadowa A., 2015, *Rzeczownikowe zapożyczenia wschodniosłowiańskie w gwarach polskich*, Kraków.
- Kość J., 1999, *Polszczyzna południowokresowa na polsko-ukraińskim pograniczu językowym w perspektywie historycznej*, Lublin.
- Kostrzewski J., 1962, *Kultura prapolska*, Warszawa.
- Kosyl Cz., 1978, *Nazwy miejscowe dawnego województwa lubelskiego*, Wrocław.
- Kotula F., 1959, *Bartniczy ród Sudolów*, „Etnografia Polska” 2, s. 329–340.
- Kranowski W., 1928, Wyjątki z 4-tej księgi bartnej nowogrodzkiej, „Pszczelnictwo Polskie” 4, nr 10, s. 300–302, nr 11, s. 332–335.
- Krzywicki L., 1892, *Kurpie*, t. IV, „Biblioteka Warszawska”, Warszawa, s. 61–97.
- Krzywicki L., 1911, Początki własności indywidualnej, „Lud” 17, s. 1–18.
- Kubacki A. D., 2009, Skupienia terminologiczne w polskim języku specjalistycznym, „Przegląd Glottodydaktyczny” 26, s. 35–40.
- Kuczyńska U., 2004, *Bartnictwo Kurpiowskiej Puszczy Zielonej*, Wilczyńska–Łomża.
- Kupiszewski W., 2003, Kazania świętokrzyskie, [w:] *Teksty staropolskie. Analizy i interpretacje*, red. W. Decyk-Zięba, S. Dubisz, Warszawa, s. 101–112.
- Kutrzebianka A., 1938, Vesnica – danina miodowa, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. VII, Lwów, s. 73–105.
- Kwaśnicka-Janowicz A., 2010, Wprowadzenie do historycznojęzykowych badań terminologii bartniczej, [w:] *Symbolae grammaticae in honorem Boguslai Dunaj*, red. R. Przybylska, J. Kąs, K. Sikora, Kraków, s. 97–104.
- Kwaśnicka-Janowicz A., 2011, *Dziać i dziejać* w słowiańskiej tradycji bartniczej, [w:] *Badania historycznojęzykowe – stan, metodologia, perspektywy*, red. B. Dunaj, M. Rak, Kraków, s. 261–269.
- Kwaśnicka-Janowicz A., 2012, „*Temu dzano Elymelech*” – jeszcze raz o semantyce staropolskiego czasownika *dziać, dziejać*, [w:] *Mundus Verbi in honorem Sophiae Cygal-Krupa*, red. M. Pachowicz, K. Choińska, Tarnów, s. 207–210.
- Kwaśnicka-Janowicz A., 2012a, Miód i jego znaczenie kulturowe w świetle faktów językowych, „LingVaria” 2 (14), s. 39–54.
- Kwaśnicka-Janowicz A., 2014, Staropolski termin bartniczy *kleczyć (pszczoły)* i jego rodzina słowotwórcza (na marginesie artykułu F. Sławskiego), [w:] *Polono-Slavica in honorem Maria Wojtyła-Świerżowska*, red. L. Bednarczuk, H. Chodurska, A. Mażulis-Frydel, Kraków, s. 155–163.
- Kwaśnicka-Janowicz A., 2014a, Miejsce terminologii bartniczej wśród odmian języka polskiego, „Poradnik Językowy” 3, s. 80–91.
- Kwaśnicka-Janowicz A., 2015, Staropolskie i gwarowe *świepioto* na tle słowiańskiej terminologii bartniczej, „Rocznik Slawistyczny” 64, s. 49–61.
- Kwaśnicka-Janowicz A., 2015a, O badaniach staropolskiej terminologii bartniczej – tradycja i wyzwania metodologiczne, [w:] *Tradycja i wyzwania. Metodologia badań slawistycznych XX i XXI wieku*, red. H. Mieczkowska, E. Solak, P. Fałowski, N. Palich, Kraków, s. 155–164.
- Kwaśnicka-Janowicz A., 2016, Ze staropolskich nazw powinności bartniczych – *nastawa* ‘danina miodowa’, referat wygłoszony na międzynarodowej konferencji naukowej *Symposium Etymologicum. Śladami myśli etymologicznej. W stulecie urodzin wybitnego slawisty i etymologa Profesora Franciszka Sławskiego*, Kraków 25–27 maja 2016 r. (w druku).
- Kwaśnicka-Janowicz A., 2017, Stan badań nad staropolską terminologią bartniczą (typy tekstów źródłowych i ich opisy lingwistyczne), [w:] *Terminologia specjalistyczna w teorii i praktyce językoznawców słowiańskich*, red. R. Przybylska, W. Śliwiński, Kraków, s. 319–325.
- Kwaśnicka-Janowicz A., 2017a, Wokół analizy filologicznej dawnego tekstu – czym jest staropolska *daniza?*, referat wygłoszony na ogólnopolskiej konferencji naukowej *W kręgu dawnej polszczyzny III*, Kraków 4–5 grudnia 2017 r. (w druku).

- Labuda G., 1955, Nieznany pomnik polskiego prawa bartnego na Pomorzu, „Rocznik Gdański” 14, s. 3–35.
- Lakoff G., 1987, *Women, Fire and Dangerous Things. What Categories Reveal About the Mind*, Chicago.
- Langacker R., 1995, *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, red. H. Kardela, Lublin.
- Langacker R., 2005, *Wykłady z gramatyki kognitywnej 2*, przekł. H. Kardela, P. Łozowski, Lublin.
- Lehr-Spławiński T., 1951, *Język polski. Pochodzenie, powstanie, rozwój*, wyd. II, Warszawa.
- Leleweł J., 1856, *Pszczoły i bartnictwo w Polsce*, Poznań.
- Linde-Usiekiewicz J., 2008, Semantyka strukturalna w XXI wieku? [w:] *Metodologie językoznawstwa. Współczesne tendencje i kontrowersje*, red. P. Stalmaszczyk, Kraków, s. 158–173.
- Linnus F., 1940, *Esti Vanen Mesindus I Metsamesindus*, Tartu.
- Lizisowa M. T., 1984, *Studia nad słownictwem regionalnym III Statutu Litewskiego*, Kielce.
- Lizisowa M. T., 2000, *Język „Kodeksu Olszewskiego” (1550)*, Kraków.
- Łoś J., 1925, *Gramatyka polska*, cz. II: *Słowotwórstwo*, Lwów.
- Maciejowski W. A., 1839, *Pamiętniki o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian*, Petersburg–Lipsk.
- Matasović R., 2014, *Slavic Nominal Word-Formation. Proto-Indo-European Origins and Historical Development*, Heidelberg.
- Matuszewski J. S., 1991, *Vicinia id est... Poszukiwania alternatywnej koncepcji staropolskiego Opolo*, Łódź.
- Mazurkiewicz-Sułkowska J., 2014, *Słowiańska terminologia techniczna (na materiale polskim, rosyjskim i bułgarskim)*, Łódź.
- Meillet A., 1958, *Wstęp do językoznawstwa indoeuropejskiego*, Warszawa.
- Milewski T., 1947, *Studia Fennica revue de linguistique et d’ethnologie finnoises*. Tome Ve, Helsinki 1947 (recenzja), „Lud” 38, s. 377–381.
- Milewski T., 1993, Gramatyka porównawcza języków słowiańskich A. Vaillant (recenzja) [A. Vaillant, *Grammaire comparée des langues slaves*. Tome I. Phonétique, s. 320. Lyon–Paris 1950], [w:] T. Milewski, *Teoria, typologia i historia języka*, Kraków, s. 267–319.
- Milewski T., 1993, *Teoria, typologia i historia języka*, Kraków.
- Minikowska T., 1980, *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI w.*, Warszawa.
- Modzelewski K., 1975, *Organizacja gospodarcza państwa wczesnopiastowskiego (X–XIII wiek)*, Wrocław.
- Modzelewski K., 1986, *Organizacja opolna w Polsce piastowskiej*, „Przegląd Historyczny” 77/2, s. 177–222.
- Modzelewski K., 1987, *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Moszyński K., 1929 (1967), *Kultura ludowa Słowian*, t. 1, (wyd. 1: Kraków 1929, wyd. 2: Warszawa 1967).
- Moszyński K., 1934–1939 (1967–1968), *Kultura ludowa Słowian*, t. 2: *Kultura duchowa*, cz. 1–2, (wyd. 1, cz. 1: Kraków 1934, cz. 2: Kraków 1939, wyd. 2: Warszawa 1967–1968).
- Moszyński K., 1956, Uwagi do 4. zeszytu *Słownika etymologicznego języka polskiego* Fr. Sławskiego, „Język Polski” 36, z. 2, s. 109–116.
- Moszyński K., 1962, *O sposobach badania kultury materialnej Prasłowian*, Wrocław–Kraków.
- Moszyński L., 1984, *Wstęp do filologii słowiańskiej*, Warszawa.
- Mycawka M., 2012, *Język polski XIV wieku. Wybrane zagadnienia*, Kraków.
- Namysłowski B., 1927, *Znamiona bartne mazowieckie 17 i 18 wieku i inne znaki ludowe. Przyczynek do heraldyki i folkloru*, Poznań.
- Niederle L., 1921, *Slovanské starožitnosti, odd. kult. Život starych Slovanu*, díl III, Praga.
- Nitsch K., 1955, **Węźnica*, [w:] K. Nitsch, *Wybór pism polonistycznych*, t. 2: *Studia wyrazowe*, Wrocław–Kraków, s. 191–196.
- Nobis I., 2013, *Służebne nazwy miejscowe w Polsce piastowskiej*, Kraków.
- Olędzki J., 1961, Tradycyjne wierzenia o pszczołach z kurpiowskiej Puszczy Zielonej, „Literatura Ludowa” 1–2, s. 39–44.
- Ostaszewska D., 1996, Wariantywność oznaczeń jako wskaźnik wczesnego stadium kształtowania się polskiej terminologii botanicznej, [w:] *Prace językoznawcze 24. Studia historycznojęzykowe*, red. A. Grybosiova, A. Kowalska, Katowice, s. 71–78.

- Ostaszewska D., Sławkowa E., 1999, Procesy nazwotwórcze a językowy obraz świata (na materiale średniowiecznej terminologii botanicznej w słowniku Jana Stanki), [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin, s. 149–162.
- Pajdzińska A., 1994, Derywacja frazeologiczna czy derywacja od frazeologiczna, [w:] *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, t. 6, red. M. Basaj, D. Rytel, Warszawa, s. 33–40.
- Pastwiński R., 1985, Barć odrzańska młodsza?, „Pszczelarstwo” 3, s. 17.
- Pelka L., 2007, Pszczoła: mity, wierzenie, obyczaje, [w:] *Wokół humanistycznych wartości. W 70. rocznicę urodzin Profesora Henryka Pilusia*, red. T. Daszkiewicz, P. Czarnecki, Warszawa, s. 321–328.
- Pieradzka K., 1949, Uwagi o bartnictwie na Łużycach, „Pamiętnik Słowiański” 1, s. 83–100.
- Pirnart Ž., 2006, *Čebela in Indoevropejci*, Ljubljana (http://spj.ff.uni-lj.si/tiki-download_wiki_attachment.php?attId=44, .pdf, dostęp: 02.09.2015).
- Potkański K., 1895, *Bartnictwo i organizacja bartnicza*, Kraków.
- Potkański K., 1922, *Pisma pośmiertne*, t. I, Kraków.
- Przybylska R., 1984, Problem opisu i klasyfikacji słownictwa fachowego, [w:] *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa 2*, red. B. Dunaj, Kraków, s. 159–173.
- Przybylska R., 1984a, Wyrazy zapożyczone w języku zawodowym (na przykładzie leksyki profesjonalnej szweców krakowskich), [w:] *Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa 2*, red. B. Dunaj, Kraków, s. 175–182.
- Przybylska R., 2006, *Schematy wyobrażeniowe a semantyka polskich prefiksów czasownikowych do-, od-, prze-, roz-, u-*, Kraków.
- Przybylska R., 2007, Z problemów słownikowego opisu łączliwości rzeczownika, [w:] *Nowe studia leksykograficzne*, red. P. Żmigrodzki, R. Przybylska, Kraków, s. 69–77.
- Puzynina J., 1978, O relacjach derywatów do ich podstaw i peryfraz słowotwórczych, „Poradnik Językowy” 3, s. 93–98.
- Rachwałowa M., 1986, *Słownictwo tekstów naukowych*, Wrocław.
- Rafacz J., 1938, *Regale bartne na Mazowszu w późniejszym średniowieczu*, Lwów.
- Rawita-Gawroński F., 1895, *Prawo bartne XVI wieku. Przyczynek do pszczelnictwa w Polsce*, Lwów.
- Reczek J., 1968, *Bohemizmy leksykalne w języku polskim do końca XV wieku. Wybrane zagadnienia*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Rokicka T., 2007, Status kolokacji w *Wielkim słowniku języka polskiego*, [w:] *Nowe studia leksykograficzne*, red. P. Żmigrodzki, R. Przybylska, Kraków, s. 79–86.
- Rundstein J., 1927, 1928, Cztery księgi bartne nowogrodzkie z XVII-go i XVIII-go wieku, „Pszczelnictwo” 12, s. 356–361, 1, s. 4–7.
- Rundstein J., 1927, Z dziejów bartnictwa XVI wieku, *Pszczelnictwo* 8, s. 236–238.
- Rundstein J., 1928, Źródła prawa bartnego, „Pszczelnictwo Polskie” 8, s. 233–236.
- Rymut K., 1975 (2003), Służebne i zawodowe nazwy miejscowe w Małopolsce, „Onomastica” XX, s. 143–168 (przedruk w: tenże, *Szkice onomastyczne i historycznojęzykowe*, Kraków, s. 147–164).
- Rymut K., 1975, *Nazwy miejscowe dawnego powiatu bieckiego*, Warszawa.
- Rymut K., 2003, Kto to byli świepietnicy? [w:] tenże, *Szkice onomastyczne i historycznojęzykowe*, Kraków, s. 211–215.
- Rzetelska-Feleszko E., 1978, *Rozwój i zmiany toponimicznego formantu -ica na obszarze zachodnio-słowiańskim*, Wrocław–Warszawa.
- Sędzik W., 1977, *Prasłowiańska terminologia rolnicza. Rośliny uprawne. Użytki rolne*, Wrocław.
- Sędzik W., 1987, Północnosłowiańskie *pěšbna, [w:] *Slawistyczne studia językoznawcze*, red. M. Basaj, W. Boryś, H. Popowska-Taborska, Wrocław, s. 339–342.
- Siatkowski J., 2005, *Słowiańskie nazwy wykonawców zawodów w historii i dialektach*, Warszawa.
- Sławski F., 1947, Oboczność $\varphi : u$ w językach słowiańskich, „Slavia Occidentalis” XVIII, s. 246–290.

- Sławski F., 1956, Polonica w *Słowniku etymologicznym języka rosyjskiego Maks Vasmery*, „Język Polski” 34: 1954, s. 133–136; 36: 1956, s. 70–73; 38: 1958, s. 228–230. (przedruk w: tenże, *Słowotwórstwo, słownictwo i etymologia słowiańska*, Kraków 2011, s. 599–608).
- Sławski F., 1958, Uwagi o badaniach etymologicznych nad słownictwem słowiańskim, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych. Prace językoznawcze i etnogenetyczne na IV Międzynarodowy Kongres Sławistów w Moskwie 1958*, Warszawa, s. 99–107. (przedruk w: tenże, *Słowotwórstwo, słownictwo i etymologia słowiańska*, Kraków 2011, s. 310–317).
- Sławski F., 1961–1962, Prastary północnosłowiański termin bartniczy *otъ- lěkbъ* ‘głowa barci’, „Zbornik za filologiju i lingvistiku” IV–V, s. 309–312. (przedruk w: tenże, *Słowotwórstwo, słownictwo i etymologia słowiańska*, Kraków 2011, s. 287–290).
- Sławski F., 1968, *Z zagadnień rekonstrukcji słowotwórstwa prasłowiańskiego*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych. Sera 3. Językoznawstwo”. Prace na Międzynarodowy Kongres Sławistów w Pradze 1968, Warszawa, s. 35–41. (przedruk w: tenże, *Słowotwórstwo, słownictwo i etymologia słowiańska*, Kraków 2011, s. 191–195).
- Sławski F., 2011, *Słowotwórstwo, słownictwo i etymologia słowiańska*, Kraków.
- Smólkowa T., 1989, *Nominacja językowa. Na materiale nazw rzeczownikowych*, Wrocław.
- Sochaniewicz K., 1929, Miary i ceny produktów rolnych na Podolu w XVI w., „Lud” 28, s. 145–166.
- Stamm E., 1938, *Staropolskie miary. Część I. Miary długości i powierzchni*, Warszawa.
- Stankiewicz M., 2004, Przyczynek do polskich nazw miar miodu, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”, *Studia Linguistica* II, s. 475–488.
- Starzec A., 1984, *Rozwój polskiej terminologii motoryzacyjnej (od początku do 1945 roku)*, Opole.
- Stieber Z., 1955 (1974), Wpływ czeszczyzny na kształtowanie się polskiego języka literackiego, [w:] *Česko-polský sborník vědeckých prací*, t. 2, Praha, s. 27–37 (przedruk w: tenże, *Świat językowy Słowian*, Warszawa, s. 306–316).
- Stieber Z., 1961–1962 (1974), Przyczynek do problemu słowiańskich denazalizacji, „Zbornik za filologiju i lingvistiku” IV/V, Novi Sad, s. 323–325 (przedruk w: tenże, *Świat językowy Słowian*, Warszawa 1974, s. 116–118).
- Stieber Z., 1979 (2005), *Zarys gramatyki porównawczej języków słowiańskich*, wyd. 1: 1979, wyd. 2: 2005, Warszawa.
- Szczudło J., 1933, Najwcześniejsze wiadomości o znakach bartnych w Polsce, „Bartnik Postępowy” 9/10, s. 225–236.
- Szczudło J., 1964, *O barciach i bartnikach w dawnej Polsce*, Warszawa.
- Szpotkowski K., 2010, Miód – słodkie złoto pierwotnych puszczy, [w:] *Miód w naturze i kulturze*, red. P. Kuleczka, Sulechów, s. 99–132.
- Szydłowska B., 1955, Hodowla zwierząt domowych u Połabian w świetle zabytków języka połabskiego, „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*” 1, s. 449–484.
- Szymczak M., 1979, Rola i miejsce terminologii w języku ogólnonarodowym, „*Poradnik Językowy*” 2, s. 49–57.
- Taszycki W., 1929, *Stpoł. wwieźnica*, „*Język Polski*” 14, z. 1, s. 12–16.
- Taszycki W., 1929a, Dokoła dyskusji na temat **wwieźnicy*, „*Język Polski*” 14, z. 4, s. 123–124.
- Taszycki W., 1934 (1958), W sprawie pochodzenia nazw miejscowych typu *Konary, Kuchary, Piekary* itp., „*Slavia Occidentalis*” XIII, s. 121–126 (przedruk w: *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. 1, Wrocław–Kraków, s. 174–177).
- Taylor J. R., 2007, *Gramatyka kognitywna*, przekł. M. Buchta, Ł. Wirszka, red. E. Tabakowska, Kraków.
- Tokarski R., 1999, Przeszłość i współczesność w językowym obrazie świata, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin, s. 9–23.
- Tokarski R., 2014, *Światy za słowami*, Lublin.
- Twardzik W., 1997, *O ważniejszym aniżeli dotychczas tekstu staropolskiego czytaniu i jakie z niego pożytki płyną rozprawa śliczna i podziwienia godna*, Kraków.

- Urbańczyk S., 1963, Charakterystyka staropolskich zapożyczeń wyrazowych z języka ukraińskiego, [w:] *Studia linguistica in honorem Thaddaei Lehr-Splawińskiego*, red. T. Milewski, J. Safarewicz, F. Sławski, Kraków, s. 437–445.
- Walczak B., 2012, Rola socjolektu szlacheckiego w dziejach polszczyzny, [w:] *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym*, red. H. Kurek, Kraków, s. 269–279.
- Waniakowa J., 2003, *Polska naukowa terminologia astronomiczna*, Kraków.
- Wanicowa Z., 2009, *Ignota, dubia, reperta. Czytać i rozumieć staropolszczyznę*, Kraków.
- Wanicowa Z., 2009a, Z warsztatu badawczego leksykografa-historyka, „*Język Polski*” 4–5, s. 255–262.
- Wanicowa Z., 2014, Warsztat badawczy leksykografa-historyka. Uwagi metodologiczne, [w:] *Wkręgu dawnej polszczyzny II*, red. M. Mączyński, E. Horyń, E. Zmuda, Kraków, s. 301–310.
- Waszakowa K., 2000, Rozkładalność i kompozycyjność struktur słowotwórczych (na przykładzie neologizmów w polszczyźnie końca XX wieku), [w:] *Słowotwórstwo a inne sposoby nominacji*, red. K. Kleyszczowa, L. Selimski, Katowice, s. 63–69.
- Węgrzynek K., 2007, Związki frazeologiczne w *Wielkim słowniku języka polskiego*, [w:] *Nowe studia leksykograficzne*, red. P. Żmigrodzki, R. Przybylska, Kraków, s. 87–100.
- Wierzbicka A., 1990, The meaning of color terms: semantics, culture and cognition, „*Cognitive Linguistics*” 1–1, s. 99–150.
- Wilkoń A., 1987, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Witkowska-Gutkowska M., 1999, *Staropolskie prefiksalne dublety czasownikowe i ich współczesne odpowiedniki*, Łódź.
- Witkowski W., 2013, Jeszcze raz o najdawniejszych zapożyczeniach ruskich (wschodniosłowiańskich) w języku polskim, „*Rocznik Sławistyczny*” 62, s. 159–167.
- Wojciechowski T., 1873, *Chrobacja. Rozbiór starożytności słowiańskich*, t. 1, Kraków.
- Wojtacki M., 1984, *Produkty pszczele i przetwory miodowe*, wyd. 5, Warszawa.
- Wójcik U., 2013, *Polskie toponimy związane z organizacją gospodarczą państwa wczesnopiastowskiego*, Kraków.
- Wojtowicz A., 1930, *Obelść, obelnicy i prawo obelne*, Warszawa.
- Wojtyła-Świerżowska M., 1992, *Prasłowiańskie abstractum. Słowotwórstwo. Semantyka. I. Formacje tematyczne*, Warszawa.
- Wojtyła-Świerżowska M., 1998, Kognitywizm w etymologii, „*Rocznik Sławistyczny*” 51, s. 17–29.
- Wolińska O., 1994, Przekształcenia semantyczne i strukturalne w gnieździe słowotwórczym z centrum *kazać*, Prace Naukowe UŚ w Katowicach, nr 1410, Prace Językoznawcze 22, *Studia Historycznojęzykowe*, s. 39–47.
- Wolińska O., 1994a, Możliwość zastosowania opisu gniazdowego w diachronii, „*Poradnik Językowy*” 5–6, s. 63–69.
- Wolski K., 1952, Bartnictwo i pasiecznictwo dorzecza Sanu w XV i XVI wieku, „*Annales UMCS*” Sectio B, 7, s. 93–169.
- Wolski K., 1958, Z dziejów bartnictwa we wsiach na prawie wołoskim w starostwach przemyskim i sanockim, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*” 6, nr 1/2, s. 359–364.
- Wolski K., 1960, *Z badań nad dawnymi technikami pszczelarskimi w dorzeczu Sanu*, Przemysł.
- Wysoczański W., 2013, Profilowanie pojęcia miód w języku polskim i serbsko/chorwackim, „*Rozprawy Komisji Językowej WTN*” 33, s. 115–123.
- Zajda A., 1979, *Nazwy staropolskich powinności feudalnych danin i opłat (do roku 1600)*, Warszawa–Kraków.
- Zajda A., 1990, *Staropolska terminologia prawnicza (do 1500 r.)*, Kraków.
- Zajda A., 2001, *Studia z historii polskiego słownictwa prawniczego i frazeologii*, Kraków.
- Zajda A., 2010, Historia języka polskiego dzisiaj. Możliwości, zadania i postulaty w zakresie badań nad historią słownictwa polskiego, „*LingVaria*” 2 (10), s. 75–101.

- Załęska M., 1999, Zastosowanie teorii metaforycznego rozszerzenia prototypu w badaniach diachronicznych, [w:] *Przeszłość w językowym obrazie świata*, red. A. Pajdzińska, P. Krzyżanowski, Lublin, s. 67–77.
- Żabko-Potopowicz A., 1953, Dzieje bartnictwa w Polsce w świetle dotychczasowych badań, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 15, s. 7–56.
- Żuk M., 1996, Miód w polskiej kulturze ludowej, „Twórczość Ludowa” 4, s. 4–8.
- Żukowski R., 1965, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej w okresie od XVI do połowy XIX wieku*, Białystok.
- Żywirska W., 1973, *Puszcza Biała. Jej dzieje i kultura*, Warszawa.
- Гамкрелидзе Т. В., Иванов В. В., 1984, *Индоевропейский язык и Индоевропейцы. Реконструкция и историко-типологический анализ праязыка и протокультуры*, Тбилиси.
- Трубачев О. Н., 1966, *Ремесленная терминология в славянских языках (Этимология и опыт групповой реконструкции)*, Москва.
- Варбот Ж. Ж., 1982, Eckert R. Untersuchungen zur historischen Phraseologie und Lexikologie des Slawischen und Baltischen (Systemfragmente aus der Terminologie Der Waldimkerei), Akademie der Wissenschaften der DDR, Zentralinstitut für Sprachwissenschaft, Linguistische Studien. Reihe A. Arbeitsberichte 81. Berlin 1981, 159 s., (recenzja), „Вопросы Языкознания” 2, s. 148–151.

VII. WYKAZ SKRÓTÓW

Skróty nazw źródeł i pozycji leksykograficznych

- AN – *Anonima* tzw. *Galla kronika*, wyd. K. Maleczyński, Kraków 1952.
- ARK – Г.Л. Аркушин, *Словник мікротопонімів і мікрогідронімів північно-західної України та суміжних земель*, t. I–II, Луцьк 2007.
- BMM – Матэрыялы для дыялектнага слоўніка Гомельшчыны, [w:] *Беларуская мова і мовазнаўства*, wyd. 3 i 4, Мінск 1975–1976, s. 161–260.
- BRANDL – V. Brandl, *Glossarium illustrans bohemico-moravicae fontes*, Brunn 1876.
- B-W – S. Blank-Weissberg, *Barcie i klody w Polsce*, Warszawa 1937.
- CDB – *Codex diplomaticus Brandenburgensis*, Bd. XVIII, XIX, XX, hrsg. von A. F. Riedel, Berlin 1859.
- CED – *A Comprehensive Etymological Dictionary Of The English Language By Ernest Klein*, Amsterdam–London–New York 1971. (<https://archive.org/details/AComprehensiveEtymologicalDictionaryOfTheEnglishLanguageByErnestKlein>, dostęp: 12.04.2017 r.).
- ChęP – A. Chętnik, *Puszcza Kurpiowska*, Warszawa 1913. (<http://pbc.biaman.pl/dlibra/doccontent?id=32202&from=FBC>, dostęp: sierpień 2017).
- CHREST – W. Wydra, W. R. Rzepka, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, wyd. 1: Wrocław 1984, wyd. III: Wrocław 2004.
- CRESC – *Piotra Crescentyna Księgi o gospodarstwie, y o opatrzaniu rozmnożenia rozlicznych pożytkow, każdemu stanowi potrzebne*, Kraków 1549. (<http://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/doccontent?id=204970>, dostęp: wrzesień 2017).
- Czrs – *Księga ziemi czerskiej. Liber terrae Cernensis 1404–1425*, wyd. T[adeusz] L[ubomirski], Warszawa 1879 (<https://www.sbc.org.pl/dlibra/show-content/publication/edition/23758?id=23758>, dostęp: sierpień 2017).
- DAHL – В. Даль, *Толковый словарь живого великорусского языка*, t. 1–4, Москва 1880–1882.
- DER – R. Derksen, *Etymological Dictionary of the Slavic Inherited Lexicon*, Leiden–Boston 2008.
- DERB – R. Derksen, *Etymological Dictionary of the Baltic Inherited Lexicon*, Leiden–Boston 2015.
- EDL – M. de Vaan, *Etymological Dictionary of Latin and the other Italic Languages*, Leiden–Boston 2008.
- EJO – *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, wyd. 3, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003.
- EP – *Encyklopedia pszczelarska*, red. L. Bornus, Warszawa 1989.
- ERH – P. Skok, *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*, t. 1–3, Zagreb 1971–1973.
- ES – A. Brückner, *Encyklopedia staropolska*, t. 1–2, Warszawa 1937–1939.
- ESBan – A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa 2000.
- ESBan3 – A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik mowy polskiej*, t. 3, Częstochowa 2014.
- ESBM – *Этымалагічны слоўнік беларускай мовы*, red. В. У. Маргынаў, t. I–XIII, Мінск 1978–2010.
- ESI – Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1–4, wyd. VIII: Warszawa 1996, wyd. I: Warszawa 1900–1903.

- Esjpxvii–xviii – *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, red. W. Gruszczyński, IJP PAN (<http://sxvii.pl/>, dostęp: maj 2016).
- ESŁŚ – *Elektroniczny słownik łaciny średniowiecznej*, red. A. Kulbicka, A. Ledzińska, A. Maciąg, K. Nowak, K. Pawłowski, M. Rzepiela, Pracownia Łaciny Średniowiecznej IJP PAN (<http://scriptores.pl/elexicon/>, dostęp: styczeń 2016).
- ESS – F. Bezljaj, *Etimološki slovar slovenskega jezika*, t. 1–4, Ljubljana 1977–2005.
- ESSJ – *Этимологический словарь славянских языков*, red. O. H. Трубачев, t. 1–36, Москва 1978–2010.
- ESUM – *Етимологічний словник української мови*, y 7 т., АН УРСР red. O. C. Мельничук, t. 1–6, А–Я, Київ 1982–2012.
- FAL – S. Falimirz S., *O ziolach y o moczy gich, o paleniu wodek z zioł, o oleykach przyprawianiu, o rzeczach zamorskich [...]*, Kraków 1543 (<https://polona.pl/item/7230276/3/>, dostęp: wrzesień 2017).
- H – O. Hedemann, *Dawne puszcze i wody*, Wilno 1934.
- HSBM – *Гістарычны слоўнік беларускай мовы*, АНБ ССР, t. 1–21 (a–o), Мінск 1982–2002.
- IBNN – *Ibnn Rosteh, Księga kosztownych klejnotów (903–913)*, [w:] *Słowiańszczyzna pierwotna. Materiały źródłowe do historii Polski epoki feudalnej*, oprac. G. Labuda, Warszawa 1954.
- IBRAHIM BEKR – *Ibrahim-ibn-Jakub wg wersji Al-Bekriego*, wyd. i przekł. T. Kowalski, MPH Nova Series, t. I, Kraków 1946.
- IBRAHIM KAZ – G. Labuda, *Ibrahim Ibn Jakub. Najstarsza relacja o Polsce w nowym wydaniu*, Poznań 1947 („Roczniki Historyczne” 16: 1947, s. 100–183, http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/applet?mime-type=image%2Fxdjvu&sec=false&handler=djvu_html5&content_url=%2FContent%2F394812%2Findex.djvu&p=84, dostęp: lipiec 2018).
- IMT – *Iura Masoviae Terrestria*, t. 1–3, wyd. J. Sawicki, Warszawa 1973–1974.
- INDSStp – M. Eder, W. Twardzik, *Indeksy do Słownika staropolskiego*, Kraków 2007.
- INSTR. gosp. – *Instrukcje gospodarcze dla dóbr magnackich i szlacheckich z XVII–XIX w.*, t. 1–2, wyd. B. Baranowski, J. Bartyś, T. Sobczak, Wrocław 1985.
- INW. byt. – *Inwentarze starostwa bytowskiego i łęborskiego z XVII i XVIII w.*, wyd. G. Labuda, Toruń 1959.
- INW. chełm. – *Inwentarze dóbr biskupstwa chełmińskiego 1646 i 1676*, t. 1, wyd. R. Mienicki, Toruń 1956.
- INW. włoc. – *Inwentarz dóbr stołowych biskupstwa włocławskiego z 1582 r.*, wyd. L. Żytkowski, Toruń 1953.
- JANÓW – J. Janów, *Słownik huculski*, Kraków 2001 (<http://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=24698>, dostęp: listopad 2017).
- JBPS – W. Jeż-Jarecki, *Bartnictwo Puszczy Solskiej*, „Etnografia Polska” 6: 1962, s. 240–266.
- JUNG – J. Jungmann, *Slovník česko-německý*, t. 1–4, Praha 1834–1839.
- KĄC – W. Kącki, *Nauka koło pasiek z informaciy pana Walentego Kąckiego anno MDCXII (1612) w Komarnie u mnie Jana Ostroroga woiewody poznańskiego spisana : w Zamościu roku MDCXIII (1614) drukował Marcin Łęski typogr. Akademii Zamoyskiej*, 1614 (<https://polona.pl/item/11815232/3/>, dostęp: wrzesień 2017).
- KĄŚOr – J. Kąś, *Słownik gwary orawskiej*, Kraków 2003.
- KĄŚPdh – J. Kąś, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 1–3, A–G, Bukowina Tatrzańska 2015–2016 (praca w toku).
- KdKM – *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, Warszawa 1863.
- KdM – *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, cz. 1–4, wyd. F. Piekosiński, Monumenta Medii Aevi Historica, t. 3, 9, 10, 18, Kraków 1876–1905.
- KdŚ – *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. 1–3, wyd. K. Maleczyński, Wrocław 1956–1964.
- KdW – *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1–5: 1136–1441, wyd. T. Zakrzewski, F. Piekosiński, Poznań 1877–1908.
- KLUK – K. Kluk, *Zwierząt domowych i dzikich, osobliwie kraiovych, historyi naturalney pocztki i gospodarstwo : potrzebnych i pożytecznych domowych, chowanie, rozmnozenie, chorob leczenie, dzikich lowienie, oswoienie, zażycie : szkodliwych zaś wygubienie*, t. IV: *O owadzie i robakach*, Warszawa 1780

- (przedruk: Warszawa 1802, <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=24049&from=publication> dostęp: lipiec 2018).
- KRYŃ – A. A. Kryński, *Słownik wyrazów godnych uwagi użytych w „Porządku prawa bartnego” dla starostwa łomżyńskiego*, z r. 1616, „Spraw. Kom. Jęz. AU” IV, Kraków 1885.
- KSP – Kartoteka *Słownika prasłowiańskiego* IS PAN, Kraków (materiały rękopiśmienne).
- KSPXVI – Kartoteka *Słownika polszczyzny XVI wieku* IBL PAN.
- KS REF – *Księgi referendarskie*, t. 1: 1582–1602, wyd. I. T. Baranowski, Warszawa 1910 (<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=1372>, dostęp: maj 2017).
- KS REF KOR. – *Księgi referendarii koronnej z drugiej połowy XVIII w.*, t. 1: 1768–1780, t. 2: 1781–1794, wyd. A. Keckowa, W. Pałucki, Warszawa 1963.
- KS REF SAS. – *Księgi referendarii koronnej z czasów saskich. Sumariusz*, t. 1: 1698–1732, t. 2: 1735–1763, oprac. M. Woźniakowa, Warszawa 1969.
- KSBL – *Księga sądów bartniczych w starostwie leżajskim z lat 1478–1637*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN we Wrocławiu, rkps., sygn.: Ossol. 6128/II (<http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/doccontent?id=7574&from=FBC> (cytowanie za Ferenc-Szydelko 1995: 19–27)).
- KSGP – J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. 1–6, Kraków 1900–1911.
- KSGP PAN – Kartoteka *Słownika gwar polskich* PAN Kraków.
- L – S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 1807–1814 (<http://poliarp.wbl.klf.uw.edu.pl/sownik-lindeg-nowy/>, dostęp: wrzesień 2017).
- LELEWEL – J. Lelewel, *Pszczoly i bartnictwo w Polsce*, Poznań 1856 (<http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/doccontent?id=44584>, dostęp: sierpień 2017).
- LUSTR. woj. krak. – *Lustracja województwa krakowskiego 1564*, cz. 1–2, wyd. J. Małecki, Warszawa 1962–1964.
- LUSTR. woj. lubel. – *Lustracja województwa lubelskiego 1661*, wyd. H. Oprawko, K. Schuster, Warszawa 1962.
- LUSTR. woj. malb. i chełm. – *Lustracja województwa malborskiego i chełmskiego 1565*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1961.
- LUSTR. woj. maz. – *Lustracja województwa mazowieckiego 1565*, cz. 1–2, wyd. I. Gieysztorowa, A. Żaboklicka, Warszawa 1967–1968.
- LUSTR. woj. podl. – *Lustracje województwa podlaskiego 1570 i 1576*, wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław–Warszawa 1959.
- LUSTR. woj. pom. – *Lustracja województwa pomorskiego 1565*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1961.
- LUSTR. woj. Prus Król. – *Lustracja województw Prus Królewskich 1624*, wyd. S. Hoszowski, Gdańsk 1967.
- LUSTR. woj. raw. – *Lustracje województwa rawskiego XVII w.*, wyd. Z. Kędzierska, Wrocław 1965.
- LUSTR. woj. rus. – *Lustracja województwa ruskiego 1661–1665*, wyd. E., K. Arłamowscy, W. Kogut, cz. I, Wrocław 1970, cz. II, Wrocław 1974, cz. III, Wrocław 1976.
- LUSTR. woj. sand. – *Lustracja województwa sandomierskiego 1789*, cz. 1–2, wyd. H. Madurowicz-Urbańska, Wrocław 1965.
- LUSTR. woj. wlkp. i kuj. – *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1628–1632*, cz. 1–3, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1967.
- LABUDA – G. Labuda G., *Nieznany pomnik polskiego prawa bartnego na Pomorzu*, „Rocznik Gdański” 14: 1955, s. 3–35.
- LP – B. B. Анохина, H. B. Никончук, *Полесская терминология пчеловодства*, [w:] *Лексика Полесья. Материалы для полесского диалектного словаря*, red. H. И. Толстой, Москва 1968, s. 320–365.
- Mac. NS – Ю.Ф. Мацкевіч, *Лексика пчелярства. З народнага слоўніка*, Мінск 1975.
- Machek ES1 – V. Machek, *Etymologický slovník jazyka českého a slovenského*, Praha 1957.
- Machek ES2 – V. Machek, *Etymologický slovník jazyka českého*, wyd. 2, druhé, opravené a doplněné vydání, Praha 1968.

- MAGP – *Mały atlas gwar polskich*, red. M. Karaś, t. III, cz. 2: *Wstęp do tomu III. Wykazy i komentarze do map 101–150*, Wrocław–Kraków 1960.
- MAZ. – J. Mazurkiewicz, *Zabytek prawa bartnego w Wierzchowiskach z ostatnich lat Rzeczypospolitej szlacheckiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 10: 1958, z. 2, s. 291–302.
- MPW – K. Moszyński, *Polesie Wschodnie. Materiały etnograficzne z wschodniej części b. powiatu mozyrskiego oraz z powiatu rzeczyckiego*, Warszawa 1928.
- MSS – J. Bělič, A. Kamiš, K. Kučera, *Malý staročeský slovník*, Praha 1978.
- NGŚ – *Nazwy geograficzne Śląska. Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska*, t. 1–17, red. S. Rospond, S. Sochacka, Opole 1970–2016 (z suplementem).
- Niszcz. – K. Niszczycycki K., *Prawo Bartne, bartnikom należące, którzy według niego sprawować się i sądzić mają, jako się niżej opisze, do Starostwa Przasnyskiego przez Wielmożnego Imci Pana Krzysztofa Niszczycyckiego: Przasnyskiego, Ciechanowskiego Starostę etc. postanowione in Anno Domini 1559*, wyd. K. Wójcicki, [w:] *Biblioteka starożytna pisarzy staropolskich*, t. IV, Warszawa 1854, s. 217–271.
- NKR – *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa 1300–1400*, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Monumenta Medii Aevi Historica, t. 4, Kraków 1878.
- NMP – *Nazwy miejscowe Polski. Historia – pochodzenie – zmiany*, red. K. Rymut, t. 1–, Kraków 1996–(praca w toku).
- NS – J. F. Mackevič, *Leksika pčaljarstva. Z narodna slovníka*, Mińsk 1975.
- OPSStp – *Opis źródeł Słownika staropolskiego*, red. W. Twardzik, współpr. z E. Deptuchową i L. Szlachowską-Winiarową, Kraków 2005 (<https://pjs.ijp.pan.pl/KSstp/opzssstp.djvu>, dostęp: marzec 2017).
- OBRP – *Ordynacja bartnicza rodziny Pileckich dla dóbr: Pilcza, Mrzygłód, Łańcut, Kańczuga, Tyczyn*, [w:] *Acta grodzkie i ziemskie*, t. XIX, nr 172, Lwów 1923, oprac. i przekł. P. Dąbkowski, *Najstarsza ordynacja bartnicza polska z roku 1478*, [w:] P. Dąbkowski, *Bartnictwo w dawnej Polsce. Szkice gospodarczo-prawne*, Lwów 1923, s. 9–14.
- OIE – J. P. Mallory, D. Q. Adams, 2006, *The Oxford Introduction to Proto-Indo-European and the Proto-Indo-European World*, Oxford University Press Inc., New York.
- OLA – *Общеславянский лингвистический атлас. Материалы и исследования*, Академия Наук СССР Институт Русского Языка, red. Т. И. Вендина, Ж. Ж. Варбот, Л. Э. Калнынь, вып. 1–27, Москва 1965–2011 (<http://www.ruslang.ru/agens.php?id=atlas>, dostęp: czerwiec 2016).
- OP W. Twardzik (red.), *Opis źródeł Słownika staropolskiego*, oprac. E. Balcerzowa, E. Deptuchowa, M. Frodyma, K. Kalicka, M. Leńczuk, L. Szlachowska-Winiarowa, Z. Wójcikowa, Kraków 2005.
- ORD – *Ordynacje i ustawy wiejskie*, wyd. S. Kuraś, Kraków 1960.
- OW – Owidiusz, *Metamorfozy*, tłum. B. Kiciński, Kraków 2002.
- PL – M. Pleteršnik, *Slovensko-nemški slovar*, I–II, Ljubljana 1894–1895.
- POK IEW – J. Pokorny, *Indogermanisches etymologisches Wörterbuch*, t. 1–2, Bern 1959–1969.
- PORP – B. Brenkus, *Pszczelarstwo w słownictwie Orawy i Podhala*, praca magisterska napisana pod kier. J. Kąsia (WP UJ), rękopis, 2009.
- PPR – Cz. Pietkiewicz, *Polesie Rzeczyckie. Materiały etnograficzne*, cz. 1: *Kultura materialna*, Kraków 1928 (<https://polona.pl/item/477708/3/>, dostęp: kwiecień 2017).
- PR – *Prawda Ruska czyli Prawa Wielkiego Xięcia Jarosława Władymirowicza...* przez J. B. Rakowieckiego, Królewskiego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Członka. Tom II w Warszawie w Drukarni XX. Piarów 1822 roku (https://books.google.pl/books?id=CKJbAAAAcAAJ&printsec=frontcover&dq=ruska+prawda&hl=pl&sa=X&redir_esc=y#v=onepage&q&f=false, dostęp: sierpień 2016).
- PR MAZ – *Prawa Książąt Mazowieckich przełożone na język polski przez Macieja z Rożana*. Rok 1450. Przedruk z Kodeksu puławskiego wykonał A. Poliński. Nakładem Biblioteki Kórnickiej, 1877.
- PRISKOS – Priskos, *Excerpta de legationibus*, ed. C. de Boor, 131, 12.
- PS – С. Пујић, *Херцеговачка пчеларска лексика (на општесловенској основи)*, Српски Дијалектолошки Зборник, Књига LX, Београд 2013, s. 463—801.

- PSEUDO – Pseudo-Maurycy, *Tactica*, [w:] *Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian*, cz. 1, przeł. i oprac. Marian Plezia, Poznań–Kraków 1952.
- RACH. Dworu – *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388–1420*, wyd. F. Piekosiński, Monumenta Medii Aevi Historica, t. 15, Kraków 1896.
- RAFACZ – J. Rafacz, *Biecka ordynacja bartna z r. 1538*, Themis Polska, seria 3, t. 8, 1933.
- REW – Vasmer M., *Russisches Etymologisches Wörterbuch*, t. 1–3, Heidelberg 1953–1958.
- REJZ – J. Rejzek, *Český etymologický slovník*, Voznice 2001.
- ROST – P. Rost, *Die Sprachreste der Dravāno-Polaben im Hannöverschen*, Lepzig 1907.
- SBH – *Словник буковинських говірок*, red. H. B. Гуйванюк, Чернівці 2005.
- SDJ – *Словарь древнерусского языка (XI–XIV вв.)*, red. P. И. Аванесов, Москва 1988.
- SEB – W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- SEBr – A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, wyd. VIII, Warszawa 1998.
- Seebold-Kluge – F. Kluge, *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache* [...] neu bearbeitet von Elmar Seebold, Walter de Gruyter – Berlin–New York 1989.
- SEJL – W. Smoczyński, *Słownik etymologiczny języka litewskiego*, Wilno 2007.
- SEJPS – F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I–V, Kraków 1958–1982.
- SEMSNO – *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 1: *Odpelatywne nazwy osobowe*, oprac. A. Cieślíkowa przy współudziale J. Szymowej, K. Rymuta, Kraków 2000.
- SGP PAN – *Słownik gwar polskich*, red. M. J. Karaś, J. Reichan, S. Urbańczyk, J. Okoniowa, B. Grabka, t. 1–8 (praca w toku), Kraków 1979–2013.
- SHP – *Słownik historii Polski*, red. J. Maciszewski, Warszawa 1997.
- SJPDor – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa 1958–1969.
- Skrodz. – S. Skrodzki, *Porządek prawa bartnego, wedle starodawnego zwyczaju i dawnych ustaw potocznych Spraw Bartnych z pośrodku bartnictwa* [...]. *Spisany roku Pańskiego 1616*. Wydął A. Kryński, [w:] „Scriptores Rerum Polonicarum”, Eeditis Akad. Crac., t. IX, Archiwum Komisji Historycznej, t. III, Kraków 1886, s. 1–44.
- SLBBO – W. Kozłowski, *Słownik leśny, bartny, bursztyniarski i oryński*, zeszyt 1–2, Drukarnia S. Orgelbranda (reprint wydania z 1846–1847 r.).
- SŁP – *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, t. 1–5, Warszawa 2007.
- SŁŚP – *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, red. M. Plezia, K. Weysenhoff-Brożkowska, t. 1–8 (A–S, z z. 2, dodatkowym), Wrocław 1953–1988.
- S-M – T. Siudowska-Myzykowa, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie ze szczególnym uwzględnieniem obszaru Polski*, Wrocław 1960.
- SMTK – W. Kopaliński W., *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985.
- SNOJ – M. Snoj, *Slovenski etimološki slovar*, Ljubljana 2003.
- Somm – *Silesiacarum rerum scriptores aliquot adhuc inediti, accedunt codicis Silesiae diplomatici specimen et diplomatarium Bohemo-Silesiacum etc.* Edidit: F. W. de Sommersberg, Lipsiae: sumptibus Michaelis Huberti, Bibliopolae Wratislaviensis 1729 (<http://zbc.uz.zgora.pl/dlibra/docmetadata?id=3378&dirds=1&tab=1>, dostęp: wrzesień 2017).
- SOW – J. Ł. Sowulewski, *Pszczelarstwo na Sejneńszczyźnie*, Sejny 2004.
- SP – *Słownik prasłowiański*, red. F. Sławski, M. Jakubowicz, t. 1–8, Wrocław–Warszawa–Kraków 1974–2001.
- SPJS – *Słownik pojęciowy języka staropolskiego* (opracowany na podstawie *Słownika staropolskiego*, red. S. Urbańczyk, 1953–2002 oraz *Suplementu*, cz. I (*verba absentia*), red. E. Deptuchowa, 2014), kier. projektu B. Sieradzka-Baziur, IJP PAN (<http://spjs.ijp-pan.krakow.pl/spjs/strona/kartaTytuLOWa>, dostęp: maj 2016).
- SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M. R. Mayenowa, F. Peplowski, K. Mrowcewicz, P. Potoniec, t. 1–36 (praca w toku), Wrocław–Warszawa 1956–2012 (<http://spxvi.edu.pl/wersja-cyfrowa/>, dostęp: wrzesień 2017).

- SRezn. – И. И. Срезневский, *Материалы для словаря древнерусского языка*, t. I–III, Санкт-Петербург 1893–1912.
- SRJ – *Словарь русского языка XI–XVII вв.*, red. Г. А. Богатова, t. 1–28 (A–C), Москва 1975–2008.
- SRNG – *Словарь русских народных говоров*, red. Ф. П. Сороколетов, t. 1–, Ленинград 1965–.
- SS – J. Gebauer, *Slovník staročeský*, d. 1–2, 2 vyd., Praha 1970.
- SSM – *Словник староукраїнської мови XIV–XV ст.*, red. Л. Л. Гумецька, І. М. Керницький, t. 1–2, Київ 1977–1978.
- SSNO – *Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. W. Taszycki, t. 1–7 (z suplementem), Wrocław 1965–1987 (<http://rcin.org.pl/dlibra/publication?id=39927&from=&dirids=72&tab=1&lp=8&QI>, dostęp: wrzesień 2017).
- SSS – *Słownik starożytności słowiańskich*, red. W. Kowalenko, G. Labuda, T. Lehr-Splawiński, t. 1, cz. 1, 1961, t. 3, cz. 1, 1967, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SStp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–11, Warszawa 1953–2002 (<http://rcin.org.pl/dlibra/publication?id=39990&tab=3>, dostęp: wrzesień 2017).
- Stat. Lit. III – *Statut Wielkiego Xięstwa Litewskiego* Naprzod, za Najaśniejszego Hospodara Krola Jego Mosczi Zygmunta III w Krakowie w roku 1588... Teraz zaś za piaty raz za szczęśliwie panującego Najaśniejszego Krola Jego Mosczi Augusta III przedrukowany w Wilnie, w Drukarni J. K. M. Akademickiej Societatis JESU, Roku Pańskiego 1744 (<http://mbc.malopolska.pl/dlibra/docmetadata?id=3633&from=publication>, dostęp: sierpień 2017).
- STP – *Słownik terminów i pojęć przydatnych pszczelarzom*, A–U, red. J. Mioduszeowski, „Pszczelarstwo” 6: 1986, s. 5–6; 7/8: 1986, s. 7–8; 9: 1986, s. 5–6; 10: 1986, s. 6; 11: 1986, s. 5; 12: 1986, s. 5–6; 1: 1987, s. 5–6; 2: 1987, s. 5–6; 3: 1987, s. 5–6; 5: 1987, s. 7–8; 6: 1987, s. 5–6; 9: 1987, s. 5–6; 10: 1987, s. 5–6; 11: 1987, s. 5–6; 1: 1988, s. 5–6; 2: 1988, s. 5–6; 3: 1988, s. 5–6; 4: 1988, s. 5–6; 5: 1988, s. 5–6; 6: 1988, s. 5–6; 7: 1988, s. 5–6; 8/9: 1988, s. 5–6; 10: 1988, s. 5–6; 12: 1988, s. 5–6.
- SupSStp – *Słownik staropolski. Suplement*, cz. I (*verba absentia*), red. E. Deptuchowa, Kraków 2014 (<https://pjs.ijp.pan.pl/Sstp/Supl.pdf>, dostęp: wrzesień 2017).
- SUM – *Словник української мови XVI – першої половини XVII ст.: У 28-ми випусках*, red. Л. Л. Гумецька, t. 1–15, Львів 1994–2010 (praca w toku).
- SW – *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, wydany nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1900–1927 (tzw. słownik warszawski) (<http://poliqarp.wbl.klf.uw.edu.pl/slownik-warszawski/>, dostęp: czerwiec 2017).
- SWil – *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz (i in.), wydany staraniem i kosztem M. Orgelbranda, t. 1–2, Wilno 1861 (tzw. słownik wileński).
- eSWil – *Edycja elektroniczna słownika wileńskiego*, kier. projektu: M. B. Majewska, 2009–2012 (<http://eswil.ijp.pan.pl/>, dostęp: czerwiec 2017).
- ŠČ – М. В. Шагэрнік, *Краёвы слоўнік Чэрвенічыны*, Менск 1929.
- W – K. Wolski, *Z badań nad dawnymi technikami pszczelarskimi w dorzeczu Sanu*, Przemysł 1960.
- WB – K. Wolski, *Bartnictwo i pasiecznictwo dorzecza Sanu w XV i XVI wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio B, vol. VII, 3, 1952, s. 93–169.
- WEPI – *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*, t. 7, Warszawa 1892 (hasła: bartnictwo, bartne prawo, oprac. A. Winiarz).
- WJP – Lewicki A., Pajdzińska A., 2001, *Frazeologia*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 315–333.
- WSNP – J. Piperek, J. Ippoldt, *Wielki słownik niemiecko-polski*, t. 1–2, Warszawa 1969–1970.
- WSRP – A. Mirowicz, I. Dulewicz, I. Grek-Pabis, I. Maryniak, *Wielki słownik rosyjsko-polski*, t. 1–2, wyd. II, Warszawa 1980.

Inne skróty**Skróty nazw języków**

alb.	–	albański	oset.	–	osetyński
ang.	–	angielski	pbsł.	–	prabałto-słowiański
bałt.	–	bałtycki	pers.	–	perski
brus.	–	białoruski	pgerm.	–	pragermański
bułg.	–	bułgarski	pie.	–	praindoeuropejski
ch.	–	chorwacki	pol.	–	polski
czak.	–	czakawski	połab.	–	połabski
cerk.	–	cerkiewny	poles.	–	poleski
czes.	–	czeski	prus.	–	pruski
dłuż.	–	dolnołużycki	psł.	–	prasłowiański
germ.	–	germański	rom.	–	romański
głuż.	–	górnolużycki	ros.	–	rosyjski
goc.	–	gocki	rum.	–	rumuński
gr.	–	grecki	rus.	–	ruski
het.	–	hetycki	s/ch.	–	serbochorwacki
ie.	–	indoeuropejski	scs.	–	staro-cerkiewno-słowiański
ind.	–	indyjski	serb.	–	serbski
irań.	–	irański	śle.	–	słoweński
isl.	–	islandzki	słow.	–	słowiański
kasz.	–	kaszubski	słowac.	–	słowacki
lit.	–	litewski	stp.	–	staropolski
łac.	–	łaciński	stwniem.	–	staro-wysoko-niemiecki
łot.	–	łotewski	toch.	–	tocharski
maced.	–	macedoński	ukr.	–	ukraiński
moraw.	–	morawski	wal.	–	walijski
niem.	–	niemiecki	węg.	–	węgierski
orm.	–	ormiański			

Pozostałe skróty

arch.	–	archaiczny	pln.-wsch.	–	północno-wschodni
dial.	–	dialektalny	pln.-zach.	–	północno-zachodni
d.	–	dolny	pl.	–	pluralis
f.	–	femininum	pot.	–	potoczny
g.	–	górnny	przym.	–	przymiotnik
gw.	–	gwarowy	przysł.	–	przysłówek
liter.	–	literacki	rec.	–	recenzja
m.	–	masculinum	red.	–	redakcja
n.	–	neutrum	sg.	–	singularis
now.	–	nowy	st.	–	stary
oprac.	–	opracowanie	śr.	–	średni
os.	–	osoba	tem.	–	temat
płd.	–	południowy	top.	–	toponim
płd.-wsch.	–	południowo-wschodni	wyd.	–	wydawca, wydanie
płd.-zach.	–	południowo-zachodni	w.	–	wysoki
pln.	–	północny			

VIII. Indeks staropolskich terminów bartniczych

* forma apelatywna rekonstruowana na podstawie onimu

† forma błędnie odczytana

? niepewna lekcja

- barć* **45**, 46–51, 54, 55, **64**, 64, 65, 66, 70, 103, **254**, 254, 255, 256, 262, 263, 282, 287, 288, 290, 291, 292, 294, 295, 297, 298, 326, 327, 329, 330, 331, 332, 333, 335
- barta* **97**, 98, 99
- bartnik* 34, **71**, 71, 72, 73, 74, 75, **270**, 272, 297, 298, 333, 335
- bartny* **64**, 70, 298, 335
- bór (bartny)* 209, **254**, 254, 263, 264, 281, 292, 330
- (iudicium) bartne* **277**, 282, 283, 286, 292, 325, 330
- bartodziej* 31, 34, 35, 63, **71**, 71, 74, 75, **85**, 89, 93, **97**, 98, **270**, 272, 291, 294, 298, 330, 334, 335
- borowy*
- starostwo borowe* **277**, 281–284, 292, 330
- bór (bartny)* 209, **254**, 254, 263, 264, 281, 292, 330
- brać p(sz)czoły* **145**, 158, 159
- ciosn(o)* 168, **201**, 202, 204, 206, 207, 292, 330
- (ciwunczyzna) tywunczyzna* **210**, 233
- czasza* **210**, 211, 218, 219
- dannica* **210**, 211, 212, 220, 221, 286, 287, 292, 330
- dań* **210**, 210–212, 220, 264, 292, 330
- dań miodowa* **210**, 210–212, 264, 292, 330
- ?*donica* **210**, 221–225, 286, 292, 330
- drać pszoły* **75**, 77, 82, 84, 251, 290, 291, 296, 298, 329, 330, 332, 334
- dzianica/dzienia* **85**, 85, 91, 224, 291, 298, 329, 334
- dziany* **85**, 85, 91, 298, 334
- drzewo dziane* **85**, 85, 90, 91, 291, 294, 330
- dzienia* 31, 61, 65, **85**, 86, 91, 95, 103, 124, **128**, 128, 138, 139, 291, 294, 295, 329, 330, 331, 332
- dzienie* 33, 65, **85**, 86, 91, 95, 103, 124, **128**, 138, 139, 294, 295, 298, 331, 332, 334
- dzieniec* 33, **85**, 87, 91, 291, 294, 297, 298, 329, 333, 334
- dzierać pszoły* **75**, 82, 298, 334
- pszol nie dzierać* 82, 298, 334
- fus/fuz* **185**, 197, 299, 335
- fuśnica* **185**, 197, 292, 299, 330, 335
- fuśnik* **185**, 197, 299, 335
- (iudicium) bartne* **277**, 282, 283, 286, 292, 325, 330
- jary (wosk)* 128, 132–133, 290, 292
- jarzany (wosk)* 128, 132, 133
- jarzęcy/jerzęcy (miód, wosk)* 128, 132, 133, 134, **185**, 192, 284, 292, 286, 292, 325, 330
- kiść/kić* 210, 239–242, 246, 250, 252, 253, 292, 296, 330, 332
- kul* **210**, 228, 229, 252
- lipczek* **185**, 192, **210**, 214
- lipiec* **185**, 191, 192, **210**, 213, 214, 292, 330
- łaźba* 31, 33, **145**, 148, 149, 150, 159, 160, 162, **175**, 177, 184, 292, 296, 298, 299, 330, 333, 334, 336
- łaźbić* 31, 33, 48, **145**, 149, 150, 151, 157–159, 160, 161, 162, 173, 174, 176, 177, 182, 184, 292, 298, 299, 330, 334, 336
- łaźbić pszoły* 149, 158, 160

- lukno* **210**, 225–228, 249, 252, 292, 330
stawne lukno **210**, 229, 230
ustawne lukno 229, 230, 231
- maciorka pszczelna* **115**, 122, 291–292, 299, 330, 335
 miednik* **185, 199, **270**, 272, 273, 286, 298, 325, 335
 miodarz/miedarz* **185, 199, **270**, 272, 273, 286, 298, 325, 335
 miodowarzec* 199, **270, 272, 273, 286, 325
miodowe **210**, 210–214, 264, 280, 292, 330
miodowy/miodowy 213, 265, 298, 335
dań miodowa **210**–212, 264, 292, 330
pakt miodowy 210, 212, 213, **254**, 265, 266, 280
puszcza miodowa 212, 213, **254**, 265, 266, 280, 284
rosa miodowa 187, 189
starosta miodowy **277**, 279, 280, 283, 284, 286, 290, 292, 325, 329, 330
tr(ż)ęść (miodowa) 189, 190, 195
miód **114**, 114, **185**, 188, 189–191, 198, 199, **210**, 213, 239, 241, 286, 272, 277, 290, 291, 292, 298, 329, 330, 335
miód jarzęcy/jerzęcy **185**, 192, 284, 292, 330
miód przasny **185**, 193–195
placenie miodu **210**, 213, 239, 241, 286, 325
- nastawa* 74, 75, **210**, 210, 211, 215, 216, 231–239, 241, 252, 253, **254**, 254, 267, 268, 290, 292, 299, 329, 330, 335
nastawnik **71**, 74, 75, **210**, 234, 236, 238, **254**, 267, 299, 335
niełazwy (pszczoly) **145**, 147–149, 182, 298, 334
- obelnik* **71**, 74, 75, 202, **254**, 257, 259, 260, 262, **270**, 272, 273, 281, 299, 335
obelniski **254**, 257, 259, 262, 281, 299, 335
starosta obelniski 257, 262, **277**, 280, 281, 283, 284, 292, 330
obelstwo 202, **254**, 256, 257, 259, 262, 281, 292, 299, 330, 335
oblizna 202, **254**, 256, 257, 259, 262, 292, 295, 299, 330, 332, 335
oklek 31, **115**, 125, 126, **177**, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 185, 290, 291, 292, 297, 298, 299, 329, 330, 333, 334, 335
(pszczoly) pod oklekiem 179, 182
przyłężbienie oklekw 182
otoka **254**, 268
- pakt miodowy* 210, 212, 213, **254**, 265, 266, 280
pasieka **254**, 268, 269
pień **45**, 51
piesznia **97**, 98, 99, 101, 297, 333
pięcipiędek 249, 292, 330
placenie miodu **210**, 213, 239, 241, 286, 325
plást **128**, 135–138, **185**, 189, 251, 290, 292, 330
podłażni 74, 75, **145**, 152, 154, 155, 156, 298, 334
podłażn(i)a (ziemia) 154
podrzec bor, pczol **75**, 78, 286, 290, 298, 325, 334
poków/pokow **210**, 224, 225
polaz 31, **145**, 152, 153, 155, 156, 157, 184, 186, **254**, 269, 297, 298, 299, 333, 334, 336
polazić 31, **145**, 146, 152, 154, 156, 157, 159, 174, **177**, 177, 184, 269, 290, 291, 296, 297, 298, 329, 330, 333, 334
polazić lipiec 24, 286, 292, 296, 299, 325, 333, 336
połażbić 71, **145**, 150, 152, 154, 156, 157, 159, 284, 292, 296, 297, 298, 330, 333, 334
połażbić dzienie 71
porębić **75**, 82
porębić drzewo ze pszolami **75**, 82
powąz **170**, 170, 171, 172, 292, 330
pożytki **185**, 185
(półstawne) pulstawne **210**, 230
pólustawa **210**, 230, 292, 330
przasny (miód) 193–195
przyłężbienie 31, 141, **145**, 151, **175**, 177, 184, 296, 297, 298, 299, 333, 334, 336
przyłężbienie oklekw 182
pszczelnik, pszczelnik **128**, 130, 132, 134, **254**, 269, 292, 299, 330, 335
(pszczelny) pszczelny 299, 335
maciorka pszczelna **115**, 122, 291–292, 299, 330, 335
pszczola, pszczola **114**, 114, **115**, 118, 335
pszczoly, pszoły **115**, 118, 119, 120, 290, 291, 299, 330
pszczoly pod oklekiem 179, 182
pszczoly niełazwy **145**, 147–149, 182, 298, 334
pudło **210**, 227, 228, 249, 252, 292, 330
puszcza miodowa 212, 213, **254**, 265, 266, 280, 284
- rączka* 242–246, 250–254, 292, 296, 330, 332
ręka 243, 246, 292, 330
roić się **115**, 115, 116, 117, 291, 330
rosa boża **185**, 187

- rosa miodowa* 187, **185**, 189
rozmiar **210**, 210, 211, 217, 218, 292, 330
rój **115**, 116, 117, 291, 330
- siedmipiędek* **210**, 249
starosta
starosta miodowy **277**, 279, 280, 283, 284, 286, 290, 292, 325, 329, 330
starosta obelniski **277**, 257, 262, 280, 281, 283, 284, 292, 330
starostwo borowe **277**, 281–284, 292, 330
stawny
stawne lukno 229, 230
stredź 117, **185**, 188, 189, 195, 292, 330
stredź modrzewiowa **185**, 189
susz **115**, 129, 135, **185**, 195
sześcipiędek **210**, 249, 292, 330
szmer **115**, 116
świępietnik* **53, 63, **71**, 74, 75, **270**, 272, 273, 286, 299, 325, 335
świepioto 45, **53**, 54–61, 64, 65, 74, 75, 76, 78, 82, 103, 108, 117, 137, 272, 273, 290, 291, 295, 297, 299, 329, 332, 333, 335
- trąd* **115**, 122, 292, 330
tr(z)eść (miodowa) **185**, 189, 190, 195
- ul* **45**, 49–51, 54, 103, 214, **254**, 269
ulny 51
ulażbić (pczoły) **145**, 150, 152, 159, 296, 334
urząd **277**, 282, 292, 330
ustaw **210**, 229, 230, 231, 292, 330
ustawny, ustawni
ustawne lukno 229, 230, 231
uszaciec **145**, 153, **185**, 186, **210**, 246
uszatek **145**, 153, **185**, 186, **210**, 246, 286, 325
- wchody (bartne)* 139, 140
(węza) węża **128**, 131, 134, 135, 136, 208, 215, 216, 290, 292, 330
- wężnica* 131, **185**, 190, 193, 208, **210**, 211, 215–217, 233, 235, 246, 252, 286, 292, 325, 330
wirzwno/wirzwno 165, **170**, 170, 171, 173, 292, 330
wos(z)cznik* **185, 197, **270**, 272, 274, 286, 299, 325, 335
wosk 128, 135, 197, 274, 299, 330, 335
wosk jary **128**, 128, 132
wosk jarzany **128**, 128, 132, 133
wosk jarzęcy/jerzęcy **128**, 128, 132, 133, 134, **185**, 286, 292, 325, 330
woskobojnia **185**, 196, 197, 274, 292, 299, 330, 335
woskobojnik **185**, 196, 197, 274, 299, 335
woskobój **185**, 196, 299, 335
† *woskowy* **128**, 135
woszczany **128**, 135, 299, 335
woszczyna **128**, 135, **185**, 195, 197, 299, 335
wybrać p(sz)czoły **145**, 158, 159
wydarcie świepiota/pczoł 61, **75**, 78, 82, 284, 291, 298, 329, 334
wydrać pszoły **75**, 77, 82, 286, 290, 291, 298, 325, 334
wydrane (pszoły) 77, 82, 298, 334
wydrzeć pszoły **75**, 77, 82, 290, 291, 298, 334
wydarty 82, 298, 334
wydziać 31, **85**, 85, **97**, 101, 102, 104, 290, 291, 298, 329, 334
wydziać (drzewo) **85**, 85, **97**
wydziany 85, 298, 334
wylażbić (pszoły) **145**, 150, 152, 159, 296, 334
wymiot/wymiet **141**, 143, 215, 286, 292, 325, 330
wyrębić pszoły **75**, 83
† *wziątek/wziątki* **185**, 186, 286
- znak* 168, **201**, 202, 204, 206, 207, 292, 296, 330, 332
znamię 168, **201**, 202, 204, 206, 207, **254**, 256, 257, 261, 292, 296, 330, 332
- (żeleżce) żelażce* 165, **170**, 173

Old Polish apicultural terminology (in a comparative perspective)

Summary

The work is devoted to the Old Polish apicultural terminology with reference to the material furnished by other Slavic languages. It consists of ten chapters and has a bipartite structure. The first part, which is preceded by a brief introduction, contains chapters 1–3 which present theoretical problems associated with the opportunities of linguistic research in the state of early Polish apiculture. Chapter 1 presents state of research, texts and source materials, and the research works which were published heretofore. Owing to chapter 2, which is devoted to the theoretical mechanisms of the terminologizing of the meanings of lexical units and the ways in which terminological systems function, the work constitutes an attempt at a classification of this variety of the Polish language, i.e. the Old Polish apicultural terminology. Chapter 3 discusses the methodological approaches which are put forward. The second part of the work formulated in chapter 4 is analytical in nature and it is devoted to a formal and semantic analysis of the material which is presented in conceptual terms. The purpose of this part was to reconstruct the structure of the primary field: EARLY POLISH APICULTURE and to establish the semantic relationship between the elements which constitute their subcategories. Chapter 5 of the work provides a recapitulation of the results of research; the subsequent chapters 6 and 7 provide a description of the bibliographical items and the explanation of the abbreviations of sources and lexicographical items. Chapter 8 contains an index of early Polish apicultural terms which are discussed in the work, and the final part of the monograph is constituted by an English-language summary of its content and of the research results which were obtained.

The analysis of the historical material which reconstructed the structure of the Old Polish conceptual field APICULTURE IN FOREST BEEHIVES was based on the analysis of apicultural vocabulary and source texts of the earliest stage of the written period attested in the materials of the *Słownik staropolski* and was enhanced by the results of research of the earliest onomastic material which is accessible in the research works of Old Polish toponyms. By taking into account an anthropological perspective and the evolutionary order of events, the work intended to reconstruct the linguistic structure of this segment of reality and the area of human endeavour, which is illustrated in the fragments of medieval texts. For the purposes of reconstruction the Old Polish material was broadened to include comparative chronological and geographical material, both the Polish one as well as the one derived from other Slavic languages. This enabled the re-

searcher to examine the state of early Polish apiculture from a broader comparative perspective, and in particular to reconstruct the complete conceptual structure of this field and to establish the semantic relationships between its elements. In order to achieve this goal, the main methodological premise of the work became a semantic analysis of specialist vocabulary which was studied by means of etymological analysis and a diachronic description, taking into account the cognitive approach as a supplementary perspective for the works which were published heretofore and which described the problems of apicultural vocabulary by means of structuralist methodology.

The main aspects of research, which assume the complex and multifaceted nature of research of apicultural vocabulary which was developed already in the prehistorical period, apart from its essence i.e. the analysis of the semantic value of this variety of specialist vocabulary, referred to the following problems:

- selection of the source materials and interpretation of an early text (establishment of the pragmatic value of a unit – the lack of a linguistic and extra-linguistic context, frequent narrowing down to one stylistic variety [legal texts],

- the problem of the structure of Old Polish terms – autosemantic units : discontinuous units, terminological clusters vs. terminological phrases (the extent of the stabilization of the combination),

- the mechanisms of the specialization of the meanings of common words (the evolutionary aspects of the meanings of a linguistic unit, instances of semantic shift vs. regular polysemy and textual variance),

- the status of the term in diachrony [the processes of terminologization and determinologization of words, functional duality (a common word used in the function of a name which refers to a specialist concept in the diachronic perspective), contextual actualization of senses (the pragmatic value of an expression), polysemy/monosemy in the context of terminological systems which develop in a natural manner],

- the establishment of the status of apicultural terminology against the background of the varieties of the Polish language (the category of a sociolect in diachrony),

- new methodological requirements [a structuralist description vs. anthropological linguistics: categoriality (grammar) : non-categoriality (vocabulary), the intralinguistic aspects: the extra-linguistic aspects, synchrony : diachrony (a static description : a dynamic description) – an attempt at the neutralization of opposites].

Selection of the source materials and the interpretation of an early text

The material-related basis of research was constituted by apicultural vocabulary of the earliest stage of the written period registered in the eleven volumes of the *Słownik staropolski* along with the *Suplement*. Then it was subject to semantic classification in the electronic version of the *Słownik pojęciowy języka staropolskiego* and was formulated there predominantly in the APICULTURE semantic field. These materials were supplemented by the onomastic material which was registered at the earliest stage – Old Polish toponyms associated with the institution of easement motivated by appellative names on the basis of which 5 appellativa, which were not attested in the materials of the *Słownik*,

could be reconstructed (*świepietnik, miodarz/miedarz, miodowarzec* (on the basis of anthroponym), *miednik* and *wos(z)cznik*). The toponymic material also furnished the earliest linguistic evidence which confirmed the functioning of apiculture in Polish lands in the Middle Ages i.e. the toponyms derived from the names of professions: **Świepietnica** (1123–1125) and **Bartodzieje** (1153), which were registered as early as in the 1st half of the 12th century. Owing to these names we may determine the initial chronology of the Old Polish apicultural terminology which is attested in the sources. As a result of the queries of the source materials and the excerption of the lemmata of the *Słownik staropolski* the researcher managed to establish ca. 130 terms which constitute autosemantic units (terms *sensu proprio*). This group also includes forms with a *lectio incerta*: the rectified *wężnica*, whose reading *wieśnica* is featured in the SStp and the remark about the possibility of other readings: *wężnica, wieźnica, wwieżnica*; the disputable *wziątek* vs. the reading of the *Słownik staropolski*: *uszatek; dannica* vs. the possible suggestion of the reading *donica*; and finally the form *wymiot* whose status is debatable.

Autosemantic units could have constituted a component of a terminological cluster or they could occur in the form of a terminological phrase with a basic verbal component: *polazić lipiec; wydrać pszoły, podrzeć bor/pszoł*, or a combination of weaker stabilization with an obligatory nominal component (clusters *sensu proprio*: *wosk jarzący* and loose clusters: *starosta miodowy, iudicium bartne*). The establishment of the extent of the stabilization of the combination and the drawing of a line between a phrase and a collocation constituted a fundamental problem in the separation of the units of the semantic description (cf. Węgrzynek 2007, Przybylska 2007, Rokicka 2007), the more so in the case when the phrasal unit was constituted by potential terms which function in the structure of an Old Polish text (cf. OPol. *placenie miodu*).

The fundamental problem associated with the establishment of the pragmatic value of the units which were registered resulted from the nature of source texts, which were frequently narrowed down to one stylistic variety [legal texts]. The majority of these texts was constituted by the so-called oblaty of Latin-language documents with single Polish glosses. The only linguistic context was constituted by Latin periphrases of Polish terms which were introduced. These required the knowledge of the medieval Latin language in Poland rather than the knowledge of the history and the historical grammar of the Polish language. The attempts at rectification of certain doubtful forms (cf. *dannica*) had to be based on an analysis of the orthography of an original manuscript. The narrowing down of the possibility of verifying the pragmatic value of an Old Polish term was compensated by the excerption of comparative Slavic materials (in this context particularly by means of the works by R. Eckert: a comparative study of apicultural phraseology of Baltic and Slavic languages (the nests of the Proto-Slavic verbs **laziti* and **děti*) (Eckert 1981), a description of the system with the Proto-Slavic centre **dbrati* **derti* (Eckert 1979), as well as the Polish texts which appeared after 1500 (SPXVI, L, SWil, SW, 16th–17th-century texts of apicultural law, the texts of inspections (the so-called lustracje) (after 1564) and the first printed works of specialist literature (P. Crecsentyn (1549), W. Kački (1614). Departure from the chronological frame of the Middle Ages was not only a result of the need to supplement information about the rules of

the use of a linguistic unit, which is partially accessible in the case of apicultural terminology, which features rich and varied source materials – it was also associated with a dynamically conceived concept of the meaning of a linguistic unit, which is particularly relevant in the situation when the unit in question was a diachronically conceived term, which developed its terminological value as a result of metonymic shifts of meaning.

The mechanisms of the specialization of the meanings of common words, the status of a term in diachrony

The changeable nature of the semantic value of a linguistic unit, which may temporarily assume (on the basis of the processes of metonymic shifts) the functions of a term which refers to a specialist concept results in regular polysemy. However, the new reference does not result in lack of ambiguity and definition-related strictness of the term. The condensation of content may augment the polysemic value of a term also in the context of the conceptual field (terminological system) which specializes itself. This is clearly manifested by the terms which are conceived in terms of diachrony, with a semantic potential which may be actualized by the contextual value of the surroundings, which leads to categorial polysemy (textual variance) of the term (Grzegorzczkova 1988).

The specialization of the apicultural meaning of the north Slavic name **bŕtь* whose initial meaning was ‘a hollow (in a tree)’, which is derived by scholars from the PIE **b^her-* ‘to hollow out, to cleave, to bore’ proceeded from the general meaning 1. ‘a hollow’ > ‘the thing which is hollow (a hollow (in a tree))’, (cf. the dialectal Russian *борть* ‘a hollow in a living tree’, dialectal Ukr. ‘a hollow (in a tree)’, hence the Romanian *bortă* ‘a hole’, the dialectal Polesie form *борп* ‘a hollow in a living tree’ (SP I, 423). The specialization of concepts is associated with the development of apiculture in tree hollows in forests resulted in the terminologization of this name, which due to the metonymic point of contact also began to refer to a ‘hollow in a living tree which contains a bees’ nest’. In Old Polish apicultural vocabulary one may observe the already broadest denotation of the name *barć*, which could potentially signify any of the kinds of places occupied by bees, both natural ones and the ones which were *wydziane*, i.e. hollowed out. The broad extension and the pragmatic universality derived therefrom causes this name to become a model for the prototypical term, of maximally condensed content, owing to which it not only serviced various semantic ranges but it also becomes one of the most productive word-formative derivative bases of the apicultural vocabulary in question. Therefore, the name *barć* meets the crucial definition-related requirements of a term: it is limited to the sphere of limited, professional use; it is characterized by definitionality – a term as a sign of a definition which is introduced; it is systemic – a term is a sign of a *Fachausdruck* which constitutes a component of broader knowledge, hence it is itself a part of a particular terminological system (por. Gajda 1990: 39). The entering in a relationship of synonymy, and the categorial polysemy which is observed takes place within a common terminological system (common denotation), without impairing the definitionality of the term in question. The semantic strictness and the lack of ambiguity of a term which is described in contemporary terminological systems is replaced

here by the prototypical value ‘to be a hollow which is occupied by bees’, which translates itself into the broadest denotation of the name *barć* and the broad possibility of contextual particularisation of its pragmatic value. In the light of these observations one may distinctly see the opposition indeterminacy : ambiguity, an opposition which is crucial for the construction of the semantic value of the terms in question (cf. indeterminacy (monosemy) → ambiguity (categorical, textual polysemy (cf. Fedorowicz 2007: 48). **bytъ*, reconstructed on the basis of the (north) Slavic material signifies both ‘a hollow, a hole in a living tree with a bees’ nest; a tree with a hollow intended for bees’, and the ‘part of a forest in which beehives (*barcie*) are located’ (SP I, 423), which are continued in the meanings of the Old Polish period. In the subsequent semantic shifts the name *barć* may also signify ‘a hive in a trunk (*kłoda* – a log)’ [made of beekeeper’s wood], in the Polesie *борм*’ also means ‘a family of wild bees which live in a tree hollow’ (LP:322), whereas in 16th-century materials it refers in the form of *barć* to the ‘rent paid for using an apiary’ (Zajda 1979: 22). By capturing the dynamic aspect of the meaning of linguistic units we may assume that the processes which are described here constitute a peculiar feature of terminologies which develop in a natural manner (proto-terminologies), which still were not subject to purposeful systematization, and the treatment of changes which specialize the meaning in a broad chronological frame enables the researcher to observe its evolutionary nature.

One may also consider whether the question about the period in which the terminologization of a name occurred, since these are changeable and temporary functions of linguistic units, which they assume within the context of a specific system of specialist knowledge. It seems that in this context information derived from the external history of a language is more useful than the observations of intra-linguistic changes conducted on philological material. In other words, if the terminologization of meanings is a result and the image of the specialization of specific areas of human life, the knowledge about the period in which the professionalization of apicultural activities and the process of the formation of easement institutions (dated at the turn of the 11th century) of the early Piast Polish state (12th century names of settlements which were based on easement) becomes more crucial in the establishment of the chronology of the changes than the first terminological attestations of the name *barć* (dated at the 13th century – 1261) in Old Polish materials or in a broader, Slavic context – 12th-century apicultural meanings of the ORus. *брьтъ, бортъ, борьтъ* ‘a log, a tree trunk with a hollow for bees’ (SP I, 423).

The philological method becomes more effective during one’s attempts to discern the transformations of the terminologies which are described as folk terminologies (terminologies which develop in a natural manner – the so-called proto-terminologies) into terminological systems of a high level of systematization i.e. scientific/scholarly terminologies.

The status of apicultural terminology against the background of the varieties of the Polish language (the category of a sociolect in diachrony)

The evolutionary aspect of dynamically developing terminological systems must lead to questions about the status of the specialist vocabulary which is described, especially so

because we are dealing with terminology which developed in the prehistorical period and which evolved throughout the Old Polish period along with the changes of the forms of apiculture until the role of archaic elements of modern apicultural and forest-related terminology. Thus, the specialist apicultural vocabulary progresses from the stage of folk terminology (a part of the jargon-regional variety of a language in which a term is not clearly distinguishable from colloquial vocabulary, it manifests a low level of specialization, which enables it to be used in a general manner in a dialect (Gajda 1990: 41)) to the stage of specialist vocabulary of the jargon-professional layer (a component of the supra-regional variety of a language: a higher level of the specialization of the denotation of terms as a result of a higher level of the professionalism of this area of endeavour, hence there is limited range of use of the terms and a greater level of their secrecy). The group of beekeepers which began to be specialized already ca. the 10th century developed a separate status in the medieval period, attested by separate legislation and judiciary executed by the courts of apicultural guilds which were established since the 14th century. Thus, we may speak about a permanent and supra-estate social group unified by a peculiar relationship which may be best described in terms of a sociolect. When we apply the category of a sociolect we may take into account the nature of the activity of the group (a non-secret profession), the type of the relationship which forms it (a social and legal relationship), the position of the group in the life of the entire society (a long-standing tradition which dates back to the period of the Proto-Slavic community), a system of values which was embraced by its members and which determined their modes of behaviour (common apicultural law featured in the first written records of the 14th c. (Statuty Kazimierza Wielkiego)). When we apply the sociolectal categories we may describe Old Polish apicultural terminology as a manifestation of the professionalism of a group, which by using specialist concepts associated with the kind of the activity that was conducted thus lead to the unintentional secrecy of the terms which were used. The sociolect of the beekeepers whose primary function was the professional-communicative function was supposed to be a professional language in which the array of linguistic means was subject to precise expression of specialist concepts with the simultaneous reduction of their expressivity for the sake of the professional aspect (por. Grabias 2001: 250). In order to take into account both the extra-linguistic aspect of such specialist vocabulary (representation of a specific conceptual sphere), and the paradigmatic, syntagmatic or derivational relations which link terms within the context of a system (the intra-linguistic aspects) (Gajda 1990: 76), it was necessary to elaborate an effective method of describing this historical terminological system.

New methodological requirements (a structuralist description vs. anthropological linguistics)

The transcendence of the dichotomous divisions between things which are grammatical (categorical) and things which are lexical (non-categorical, individual) and the treatment of both the systemic and the extra-linguistic aspect of the material which is studied (in this context especially the attribution of such nature to a lexical/semantic element) be-

came the basic methodological premise of the work. From the model which was developed by R. Eckert for the purposes of a historical-comparative study of apicultural phraseology of Baltic and Slavic languages, despite the dominance of internal linguistics in this model, the researcher adopted the manner of the organization of the lexical material focused on verbal centres, which emphasized its internal structure and nest-based nature. Thus it constituted reference to the concept of semantic fields, which was suggested by the author himself, when he mentioned the imposition of this arrangement on the conceptual fields associated with the two crucial activities which organized the beekeeper's apicultural work. By complementing this model by a description of linguistic expressions as representatives of a specific concept and their semantic value derived indirectly therefrom (the extra-linguistic aspect), the researcher managed to demonstrate that the holistic system of terminology associated with apiculture is built of a number of condensed partial systems. The very centre of the field is structured by three main verbal centres: *drać/(po-, wy-)drzeć, leźć/(po)łazić, (wy)dziać/dziejać*, around which further nominal centres are superimposed. The most archaic (and also prototypical) of such centres include the following: *pszczoly, miód, barć*. In this light one may distinctly see the structure of the entire terminological system based on the nest-based scheme – centre (indeterminacy – prototype → potential value) : periphery with values which may penetrate the boundaries of further semantic fields, by means of a universal mechanism, based on the contact between metonymical relations. Owing to these elements the original structure of the field could undergo condensation by the introduction of semantically adjacent nominal centres such as *świepioto* (particularization of the relation bees → a swarm of wild bees) or *oklek* (the relation of a whole : a part, bees → honeycomb). In the evolutionary order the subsequent stages of apicultural economy (which specialized itself) result in the growth of the structure of the field, into which new nominal centres are introduced, mainly due to the treatment of apiculture within a system of an apicultural *regale* and the overlapping of semantic ranges with the elements of the field A SYSTEM OF EARLY FEUDAL LAW [the centres *nastawa, obelne (prawo), starosta (miodowy)*].

Owing to the imposition of the conceptual field on the mesh of internal relations of its elements we acquire an image of its internal structure and insight into its syntagmatic-paradigmatic relations. At the same time, the nest-based model of description of such elements which is put forward is a representation of the condensation of the derivational potential of the bases – both semantic condensation (the relations of metonymic shifts [a vertical arrangement]), and word-formative condensation (strings of one-root derivatives which employ productive word-formative models and types [a vertical arrangement]).

The arrangement of the material collected in conceptual fields is presented in the work from an anthropological perspective and it progresses in a chronological manner from the period when the primordial man familiarized himself with bees (their swarms) and the reflexes of this knowledge in Old Polish vocabulary (*świepiota*), their predatory exploitation (OPol. *drać pszczoly, wydarć świepiota, pszol*), to the systematic apiculture in artificially prepared beehives (*dzianica, dzienia, dzieniec*) with the stages of work which are peculiar to this activity: 1. *dzianie barci* (the word-formative nest of the verb

dziać and *dziejać* [OPol. *bartodziej, dziane drzewo*], 2. the construction of a *dzienia* (an empty conceptual category, lexically unallotted, without representation in the Old Polish material, reconstructed on the basis of data which date back to the period after 1500), 3. the ways of their settlement [an empty conceptual category, not attested in the data of the Old Polish period, confirmed elements of magical apicultural beliefs and practices in the reflexes of the archaic verb *tworzyć* and its derivatives *twarz, tworzba* (Polesie and Mazowsze forms, 16th–17th c.)], 4. knowledge about the organization of the family of bees (*rój, roić się, pszczoły*, the varieties of bees: *maciorka pszelna, trąd, oklek*) and the bee-related construction elements in *barć* (*wosk, węża, pszczelnik, płast*). There is a description of the annual activities performed in reference to bees, for which the Old Polish material provided ample illustration of the names of autumnal activities (the semantics of the verb *leźć, łazić* / OPol. *(po)łazić (pszczoły), łaźba, łaźbić, połaźbić*), leaving as empty the category: Spring activities, with the name *wymiot/wymiet* (the semantics of this name is uncertain). There is also an analysis of the apicultural instruments used during beekeeping activities (*leziwo* – not attested in the Old Polish material vs. OPol. *powąz, wirzbn/wirzwno*), finally the fruit of apicultural economy (*miód* and *wosk*, and their varieties (*lipiec, stredź, miód/wosk jarzęcy*) and its processing (*woskobojnia, fuśnica*). Owing to the embracing of the perspective of a medieval man, there is also a description of the rich lexical-semantic fields associated with the functioning of apiculture in the system of early feudal law (marks of ownership (*znak, znamię, ciosno*), levies and measures of honey, units of the division of great forests (*barć, znamię, nastawa, bór, obelstwo* and *oblizna*), the names of settlements based on easement and groups of *ministeriales* (*Świepietniki, Bartodzieje, Bartniki, Miedniki et alia*), and the structure of the apicultural guilds which began to appear since the 14th century (*starosta miodowy, starosta obelniski, starostwo borowe, obelstwo, urząd* and *iudicium bartne*). The growth of these elements within the structure of the vocabulary which is described constitutes visible indication of the cultural conditions of the processes of conceptualization and categorization of reality, in which the social-legal aspect of apiculture became to be linguistically distinguished in the greatest number of linguistic units. The latter is especially the case in the field ‘Old Polish levies and measures of honey’: *dań, dannica (?donica), dań miodowa, miodowe, miód, wężnica, nastawa, kiść, lukno, pudło, pięcpiędek, sześcipiędek, ustaw, półustawa, ręka, rączka, rozmiar*). At the same time, this arrangement presents the overlapping of the conceptual field APICULTURE with the field A SYSTEM OF EARLY FEUDAL LAW, indicating the inclusive nature of the relationship between these fields (broader extension and the functions of a hyperonym of the elements of the field A SYSTEM OF LAW: OPol. *znak, znamię, ciosno, urząd*, the names of levies (OPol. *dań*) and the majority of the units of measurement, which determined the volumes of not only honey but of other products as well.

The organization of the material from the conceptual fields to their internal structure, according to the nest-based system which was put forward, employed analyses which were mutually complementary in reference to each other: a semasiological analysis (from the form to the meaning) and the onomasiological analysis (from a mental object to expressions which refer to this content), which enabled the researcher to capture

the synchronic-diachronic (i.e. panchronic) nature of onomasiological processes [the processes of creating concepts] (Kardela 1992: 53). Owing to the overcoming of the structural dichotomy synchrony : diachrony one may capture the dynamic aspect of the building of the semantic value of linguistic units, by successfully employing the etymological reconstructions which are applied in historical linguistics and in which the cognitive aspect was treated in a postulate of nest-based etymology, which provides an insight into the bulk of the structural, semantic and chronological relations of the material which is studied.

An attempt at reconstructing the process of the creation of conceptual structures and of the linguistic expressions which correspond to them frequently causes the presentation of the material in the work (which by necessity assumes a linear arrangement) to produce an impression of “unfriendliness” in the reader. The linguistic categories which emerge in the process of the creation of concepts (they are the cognitive categories of our mind) are characterized by blurred boundaries, which enables their elements to penetrate the boundaries of particular fields. These elements may represent a number of fields at the same time. This overlapping, a linear arrangement is manifested very clearly by the structure of the conceptual filed EARLY POLISH APICULTURE, upon which overlaps a mesh of names of a nest-based structure, which links derivatives motivated by a common etymon.

In this approach we may ask whether the nest-based scheme is effective as a proposition of synchronic description in the semantic analyses, which capture the diachronic aspect of linguistic meaning? However, the seemingly negative result of the application of this method constitutes clear evidence that the semantic relations are asynchronous. It is only an approach to language and the semantics of its units as a process of changes and evolution that enables the explanation of the reasons for the particular structure of semantic fields and it enables the researcher to trace the semantic changes which lead to the specialization of the meanings of the terms which are described, which in the past assumed the form of universal developmental mechanisms based on metonymy or metaphor. The processes of semantic shifts which are observed in apicultural terminology may be treated in a series of models, which enable the researcher to discover their universal mechanism, cf. the semantic shifts of the name *barć* as a mechanism of the narrowing down and the expansion of the perspective [the frame of scope], based on the part: whole model with further sequences: 1. the action ‘to hollow’ → 2. the object of the action ‘the thing which is hollow’ (a hollow in a tree for bees) → 3. the localizer of this instance of hollowing (‘a tree with a hollow for trees; a vertical beehive’) → 4. the subject which inhabits the localizer (‘bees’) → 5. a set of localizers (‘the area of a forest with beekeeping trees’). A similar direction of shifts may be reconstructed as a general model of the semantic derivation of the name *dzienie/dzienia* 1. the action ‘dziać [to establish, to hollow (a beehive)]’ → 2. the object of the action ‘the thing which is established (hollow)’ (a hollow for bees) → 3. the localizer of this instance of hollowing (a tree with a hollow for bees) → 4. the subject which inhabits the localizer (bees; beehive) → 5. the product of the subject (honeycomb) → 6. the content of the product (honey).

The archaic nature of the terminological system which is described and which was discovered in the course of the etymological analyses which were conducted indicates

moments of even physical adjacency of the elements of the described world, which became the linguistic bases of the semantic shifts founded upon adjacency within the semantic fields (cf. *supra*: metonymic shifts of the names *świepioto*, *barć*, *dzienie/dzienia*; marks of ownership located on beekeeping trees vs. *oblizna* (literally) ‘an area of a great forest with beekeeping trees covered by the law of ownership by means of incising a *klejmo* on their trunks (“to wrap up” its boundaries with marks of ownership’). The taking into consideration of the extra-linguistic aspect of the material under research in the semantic description reveals the remote sources of the described apicultural vocabulary, which date back to the period of the (Proto-)Indo-European community (archaic names of honey and the bee – the question of the reflexes of the PIE **melit-* ‘natural honey’, which was not preserved in the vocabulary of Slavic languages, and whose references were adopted by the reflex of the PIE **medhu-* ‘mead’; the Proto-Slavic name of the bee (**bьčela* : **bьčela* – as a secondary adideation to the base of the onomatopoeic verb **bučati* ‘to buzz), as processes associated with taboo-based procedures (cf. the themes of magical thinking, the sacralization of honey and the bee). A reflex of the original forms of the predatory exploitation of the work of wild bees is carried by the semantics of the Proto-Slavic expressions **dbrati/derti bьčely* (OPol. *drać pszoly*). The remote periods of the development of individual property and the means of confirming this property may be referred to by the question of marks of property incised on beekeeping trees (the semantics of the OPol. *znak*, *znamię*), perhaps the meaning of the OPol. names *kiść* and *raczka* (miodu) date back to the still anthropometric means of determining primordial measures of volume.

The analysis of the historical material, which reconstructs the structure of the Old Polish conceptual field ‘apiculture in forest beehives’, despite its focus on the non-categorical (semantic) aspect of the material under research enabled the researcher to observe regular paradigmatic-syntagmatic relations which exist between the elements of this sub-system of language (the capturing of the formal-semantic aspect of linguistic expressions), which additionally confirms the thesis about the great extent of the archaic nature of the Old Polish system of apicultural terminology.

The formal-semantic aspect of the vocabulary under study

The taking into consideration of the materials of a broad chronological perspective and the utilization of a comparative perspective of Slavic languages enabled the researcher to capture of the chronological, areal (geographical) and systemic aspects of the specialist vocabulary under study.

The chronological aspect

In the system of Old Polish apicultural vocabulary one may observe a regular turn toward archaic elements of the original apicultural terminology, which could have occurred by means of:

a) the employment of the early lexical-phraseological potential, including the variance of the components/neutralization of early phraseological combinations,

- b) the reflexes of archaic syntactic structures and their nominalizations,
 c) the employment of a word-formative base which once was active (Proto-Slavic **laziti*),
 d) utilization of productive word-formative means – archaic formants.
- a1. Reflexes of the Proto-Slavic **laziti bьčely, medь, bьrtь* – OPol. *połazić (lipiec)*, the livingness of the active components of phraseological combinations: Mazovian *powrozem lazić* (16th c.);
- b1, c1. Phraseological derivation (nominalizations of archaic syntactic structures – OPol. *(po)łazić (pszczoty)* – *łaźba*, secondary concretization *przyłaźbienie* (17th c.) *wrozić (pszczoty)* – *wroźba, wroźenie; kleczyć (pszczoty)* – *kleczba, kleczenie*); replacement of the verbal component with the simultaneous preservation of the archaic syntactic structure of the set phrase: Mazovian *powrozem chodzić, chodzić pszczoty/drzewo* (the form of an old accusative of direction used with verbs which refer to motion, which in the more recent terminological layer could be replaced by prepositional constructions);
- d1. The employment of an archaic element in the morphological structure of a derivative (the suffix *-b(a)*: OPol. *łaźba*, Mazovian *tworźba, wroźba, kleczba*);
- the Old Polish apicultural terminology and the neoterminology of the legal texts of the 16th and 17th century – the overgrowth of the structure of word-formative nests (the activity of many bases: Mazovian *robić, tworzyć, podmietać, kleczyć, wrozić, dziać*), the seriality of the formations of peripheral systems).

The areal (geographical) aspect

In the attempt to describe the sources of Old Polish apicultural terms in a comparative Slavic perspective it was possible to establish the dominance of north Slavic dialectisms: *świepioto, barć, bartnik, oklek, piesznia, †leziwo*. The variety of the areal aspects was also observed in the distribution of the affixes *pod-* (Russian.) : *po-* (OPol.), whence appeared the possibility of treating the Russ. *podlazit', podlaz, podlaznoe, podlaznik* : OPol. *połazić, połaz, połaźbić* as semantically parallel entities. The material of the apicultural terminology which was studied also revealed dialectal innovations of the Proto-Slavic bases (**otь- lěkь* > stp. *oklek*) : north Polish [Mazovian] *o-kleczyć (pszczoty)* 'to take out honey from the bees' and its word-formative family).

The fundamental problem in the attempt to draw conclusions of this kind has to do with the establishment of the criteria of the reconstruction of a linguistic form (in this case of the Old Polish vocabulary) to the Proto-Slavic state (cf. Sławski 1968). In many cases the establishment whether a given form is motivated in the Proto-Slavic context or that it constitutes a late derivative which is limited dialectally ((Old) Polish innovations: *przy-łaźbienie?, dzieniec?*) may be arbitrary and may result from the lack of sufficient comparative materials. Due to this fact the conclusions associated with the areal aspects of the analyzed specialist vocabulary were confined to the material which features confirmed documentation in the all-Slavic works which were heretofore published (cf. SP, ESSJ), in the remaining cases they are merely hypothetical and they require further comparative research which would be supposed to verify the hypotheses which are put forward in the work.

It is also due to the fragmentary image of the state of Old Polish vocabulary – a result of the lack of sufficient material sources that the work does not take into account the geographical criterion owing to which it would be possible to describe the state of territorial diversity of the Old Polish apicultural terminology. The criterion based on the geographical distribution of words by making reference to the present-day range of units was excluded also in earlier works which explored the state of Old Polish vocabulary due to a number of reasons: a) the lack of sufficient treatment of the present-day range of dialectal vocabulary, b) scant information about the geography of the words in the Old Polish language; the inefficiency of transferring the present-day state to the Old Polish period, c) the fact of the dialectal borrowings from the standard language or from other linguistic systems which obfuscate the image of the geographical distribution of words in the Old Polish period (por. Reczek 1968: 16).

The systemic aspect

Owing to the taking into consideration of the formal-semantic criterion, the structural nest-based model of this variety of specialist vocabulary is revealed. This criterion manifests itself in the condensed derivational potential of verbal and nominal stems. These stems replicate in further derivational links the productive word-formative models and types. The root which is presented in the original structure of the lexical-semantic field OLD POLISH APICULTURE is constituted by three main verbal centres which feature derivational potential which is peculiar to them:

1. Proto-Slavic **dъrati derq* : (western., southern.) *derti dbrq* : (southern, eastern.) *dṛti dbrq* : *derq* – OPol. **drać**, **drzeć**, **dzierać**:

dъrati* (vy)*dbrati* (OPol. **drać (wy)**drać** (**pczoły**) – **(vy)dъranъ* (OPol. **wydrane**, **wydrano**); **derti* (po-; vy-*derti* (OPol. **podrzeć**, **wydrzeć** (**pszczoły**) / **dṛti* (vy-; po-*dṛti*) (OPol. **wyderł/wydarł**, **podarł**) – **vy-dṛtъ* (OPol. **wydarły**) – **vy-dṛtъje* (OPol. **wydarcie** (**świepiota**, **pczoł**) – the iterative **(vy)dirati* OPol. (wy)**dzierać** (**pszczoł nie dzierać**);

2. Proto-Slavic **lěsti* /**laziti* – (OPol. (**pszczoły**) **nielazwy** (OPol. prefixed **po-lazić** – **po-laz**; **pod-lazić* – **pod-laźni**) – **lazъb(a)* (OPol. **laźba**) – **lazъbiti* (OPol. **laźbić**, **po-; wy-; u-laźbić**, **przy-laźbić*) – **lazъbъnъje* (stp. **przy-laźbienie**).

This word-formative model which was used to create the category of the names of actions and the names of their results turned out to be particularly productive in secondary (16th- and 17th-century) terminological systems of the north-eastern areas – Mazovian: Middle Polish *tworzyć* (*za-tworzyć*) – *tworzba* – (*tworzenie*) – *twarz* / *tworz*; Proto-Slavic **otlěkъ*, OPol. **oklek** – secondary, Mazovian Middle Polish (*o*)*kleczyć* – *kleczyć* (*od-*, *wy-kleczyć*) – *kleczba* – *kleczenie* (*wy-kleczenie*) – *oklek* / *oklik* / *oklec*; secondary, Mazovian Middle Polish *wrozić* – *wrozenie* – *od-wrażanie* – *wroźba* ~ *po-wróż*;

3. Proto-Slavic **děti*/**dějati* – **bṛto-dějъ* (Old Polish **bartodziej**); (OPol. prefixed **wy-dziać**) – **děnъ* (stp. **dziany**; **wy-dziany**) – **děnъ* – **děnъje* (OPol. **dzienie**) – **děnica* (OPol. **dzianica/dzienia**) **děnъcъ* (OPol. **dzieniec**).

In the original structure of the field OLD POLISH APICULTURE there functioned three basic nominal centres, manifesting both a semantic (metonymic shifts) and morphological derivation capability as the nominal components of expressions (terminological clusters based on a verbal centre):

1.A. Proto-Slavic **bŕtь* (OPol. *barć*); compositum **bŕto-dějь* (OPol. *bartodziej*); **bŕtьnъ* (OPol. *bartny*) – **bŕtьnikъ* (OPol. *bartnik*);

2.A. Proto-Slavic **medь* (OPol. *miód*) – **medьnъ* (OPol. *miedzwno*); **medarь* (**miodarz/miedarz* (Miedary/Miodary); **medьnъ* (stp. *miedny/miodny*) – **medьnikъ* (**miednik* (Miedniki)) ~ **medovъ* (stp. *miodowy*);

3.A. Proto-Slavic **bъčela/bъčela* (stp. *p(sz)czoła*) – **bъčelьnъ* (OPol. *pczelny*, (*ma-ciorka*) *pczelna* – **bъčelьnikъ* (OPol. *p(sz)czelnik*).

The original structure of the field could undergo condensation by the introduction of semantically adjacent nominal centres, such as OPol. *świepioto* (the particularization of the relation bees → a swarm of wild bees), which created a derivational nest with the *appellativum* **świepietnik*, reconstructed on the basis of the onym *Świepietnicy*. The nominal centre – the OPol. *oklek* (the relation the whole : a part, bees → a honeycomb with bees) also remains in the state of adjacency. This centre motivates *nomina actionis* ((*o*)*kleczyć*, *klecza*). The poor derivational productivity of these bases may be a result of their archaic nature and the semantic relation of subordination to the nominal centres which are the main centres in the structure of the field.

Along with the evolution of apiculture (the covering of apiculture with the system of Old Polish law, the processing of honey and wax for the purposes of trade) there occurred elaboration of the original structure of the field by further nominal centres with the derivational potential which was peculiar to them, employing productive affixes used to create and recreate permanent word-formative models and types:

Proto-Slavic **ob(v)ьlъ > *ob-bl-ьn-ъ(jь)*: OPol. *obelnik* ~ *obelniski* ~ *oblizna/obelstwo*; PSlav. **na-staviti > *nastava/*nastavъ*: OPol. *nastawa* – *nastawnik*; Proto-Slavic **voskъ*: OPol. *wosk* – *woszczany* – **woszcznik* ~ *woszczyna* ~ *woskobój* – *woskobjnia* – *woskobjnik*; an OPol. borrowing *fus* ~ *fuśn-ica* ~ *fuśnik*.

The described nominational processes, in which there is a dominance of motivated nominations, constitute hierarchical structures of terms based on the same root, in which one original element motivates the remaining elements semantically and formally, thus yielding the result of peculiar nesting, which confirms the thesis about a high level of organization of Old Polish apicultural terminology.

The formal analysis of Old Polish apicultural terminology in the comparative perspective confirms the observations which were heretofore made about the ways of the development and of the functioning of early terminological systems. In the initial period of the development of specialist vocabulary the main manner of nomination was constituted by semantic derivation, whereby the extant repository of general lexical items was utilized to name specializing apicultural concepts. This resulted in broad semantics,

especially in the case of verbs (*drzeć, lazić, dziać*). The engendering of their terminological meanings began to happen already by syntactic derivation (the creation of terminological clusters – set phrase (*polazić lipiec*), clusters *sensu proprio* or loose clusters with a nominal component or by morphological derivation (phraseological derivation – nominalization) which employs the word-formative potential of productive bases (the following type: *łaźba, łaźbić, (przy)łaźbienie, polaz*). In the case of specialist apicultural vocabulary the contribution of borrowings from other languages (lexical borrowings, word-formative calques, semantic calques) in the augmenting of the repository of terms which was developed is difficult to establish. Borrowings occur mainly from the language of the country (in the diachronic perspective – of the dialect of an ethnic group), in which a specific branch of the economy developed the quickest. And thus the respective terminology was born, which was borrowed on a great scale by the recipient language (Gajda 1976: 80–81). Due to the archaic nature of apicultural activities of the Slavs the establishment of the direction of borrowings within Slavic languages which are genetically related may constitute a formidable task. In many cases (especially in the light of a number of north Slavic dialecticisms which were established among the apicultural terms) it is likely that we may speak about a common Proto-Slavic heritage of eastern and western Slavs. Verification of this hypothesis requires further comparative work. Considering the state of the preservation of apicultural terminology in the Old Polish period we may only state that already at this stage of the development it was a system which manifested numerous archaic features, such as: the presence of only derivatives from the once-productive Proto-Slavic base **děti/dějati*, which did not preserve its apicultural meaning; phraseological derivation of the Proto-Slavic **laziti bьčely/medь*; the absence of the derivatives of the base **lěsti* (lack of attestations of the name *leziwo*]. Linguistic data may suggest that Old Polish apiculture was one of the particular stages of the development of this area of human endeavour and the respective specialist vocabulary, whose origins may date back to the period of Proto-Slavic community. The question of whether it was a part of the whole community or only a part of north Slavdom requires further comparative research.

The linguistic image of the Old Polish apiculture overlaps with the historical data which demonstrates that the Middle Ages constituted a period of the greatest development and significance of the system of monarchical economy. Increasingly recurrent instances of replacement honey-based levies with monetary levies since the 16th century is evidence of the diminishing of the significance of apiculture and a signal of its gradual decline in Poland, although as demonstrated by source materials (acts of law, inspections of royal estates), still one in four inhabitants of royal villages in the 16th century was a beekeeper (Ferenc-Szydełko 1995: 136). The apicultural community was not that numerous in all parts of former Poland. The peculiar nature of apicultural economy favoured dispersion but one may indicate areas of early Poland which experienced particularly intensive growth of apiculture and where groupings of beekeepers which were larger than anywhere else arose. Such areas included especially the great forests of north Mazowsze, particularly Puszcza Kurpiowska (the first codifications of apicultural law), as well as Puszcza Kozienicka in the Radomskie region (the area of the jurisdiction of

the so-called *prawo obelnego*), the great forests and the forests in the Przemyskie region [with strong east Slavic (Ruthenian) influences] and the whole Pomorze region (which nevertheless was excluded from the boundaries of beekeeping easement relationship which covered merely the bulk of the settlements of Piast lands, featuring uniform administrative legislation). This state is confirmed by source materials, on the basis of which an attempt at linguistic reconstruction of the image of the apiculture of the Old Polish period was made.